FILIP GAŃCZAK

POLSKI NIE ODDAMY

WŁADZE NRD WOBEC WYDARZEŃ W PRL 1980–1981

MONOGRAFIE

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

POLSKI
NIE ODDAMY

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

FILIP GAŃCZAK

POLSKI NIE ODDAMY

WŁADZE NRD WOBEC WYDARZEŃ W PRL 1980–1981

WARSZAWA 2017

Recenzenci
prof. dr hab. Antoni Dudek
dr Tytus Jaskułowski

Redakcja
Iwona Gałęzowska

Korekta
Maria Aleksandrow

Projekt okładki
Sylwia Szafrańska

Skład i łamanie
Marcin Koc

Indeks
Łukasz Rybak

Redakcja techniczna
Sławomir Gajda

Zdjęcie na okładce: Erich Honecker, sekretarz generalny KC SED i przewodniczący Rady Państwa, podczas polowania w pobliżu Erfurtu, 1981 r. Fot. BStU

Copyright © by Filip Gańczak, 2017
Copyright © for the Polish edition by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2017

ISBN 978-83-8376-946-2
Seria „Monografie": tom 129

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl

Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Wprowadzenie. Relacje NRD–PRL przed sierpniem 1980 r. 20

1. Ośrodek decyzyjny i aparat wykonawczy 31
Ośrodek decyzyjny 31
Decydent. Biuro Polityczne, Sekretariat KC, sekretarz generalny 31
Wiek, doświadczenie i osobowość decydenta 34
Wiedza decydenta 36
Aparat wykonawczy 39
Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC 39
Ministerstwo Spraw Zagranicznych i placówki dyplomatyczne 41
Ministerstwo Obrony Narodowej i Narodowa Armia Ludowa 43
Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego 44
Podsumowanie 53

2. Sytuacja decyzyjna 55
Czas na podjęcie decyzji 55
Zagrożenie interesów państwa 56
Obawy przed „drugim frontem" i naruszeniem układu sił 57
Groźba odcięcia od ZSRR 61
Zagrożenie dla „flirtu" z RFN 64
Załamanie dostaw węgla kamiennego 67
Sytuacja nieprzewidziana 75
Sytuacja kryzysowa 78

3. Decyzja: stworzyć „kordon sanitarny" 80
Diagnoza: sytuacja w Polsce jako choroba zakaźna 80
Proces decyzyjny i implementacja 83
Ograniczenie ruchu granicznego 83
Kontrola własnego społeczeństwa 92
Kontrola polskich pracowników w NRD 96
Nadzór nad studentami 100
Okrojenie wymiany kulturalnej 103
Skutki: nastroje w NRD pod kontrolą? 105
Podsumowanie 109

4. Decyzja: wesprzeć gospodarkę PRL 111
Diagnoza: zapaść gospodarki PRL 111

Proces decyzyjny i implementacja 114
Pomoc żywnościowa 115
Bezzwrotny kredyt 116
Akcja solidarnościowa po 13 grudnia 119
Skutki: „beczka bez dna” 123
Opcja dodatkowa: wsparcie reformy gospodarczej 126
Podsumowanie 129

5. Decyzja: doprowadzić do interwencji wojskowej 131
Diagnoza: „kontrrewolucja” 132
„Solidarność”: siła antysocjalistyczna 132
PZPR: partia w odwrocie 136
Proces decyzyjny 139
Implementacja 146
Przygotowania wojskowe 146
Montowanie koalicji interwencyjnej 162
Skutki 181
Podsumowanie 183

6. Decyzja: doprowadzić do stanu wojennego 185
Diagnoza 185
Resorty siłowe – ostatni filar władzy PZPR 185
Niezdecydowane kierownictwo 190
Proces decyzyjny 201
Implementacja 203
Perswazja 204
Próby zmiany kierownictwa PZPR 211
Pomoc materiałowa dla MSW PRL 222
Skutki 227
Podsumowanie 230

Zakończenie 233

Kalendarium wydarzeń 1980–1982 239

Wykaz skrótów 242

Bibliografia 245

Summary 254

Zusammenfassung 258

Aneks 262

Indeks 272

WSTĘP

Zarys problematyki

Od drugiej połowy lat siedemdziesiątych władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej z rosnącym niepokojem obserwowały wydarzenia w sąsiedniej Polsce. Wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża (1978) i jego – już jako Jana Pawła II – pielgrzymka do ojczyzny (1979) dodały siły i odwagi opozycji antykomunistycznej. Równolegle Polska Rzeczpospolita Ludowa zmagała się z coraz poważniejszymi trudnościami gospodarczymi. Porozumienia sierpniowe 1980 r., poprzedzone potężną falą strajków, postawiły pod znakiem zapytania monopol władzy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Listopadowa rejestracja przez Sąd Najwyższy w Warszawie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" dopełniła ten obraz. Dla rządzącej w NRD ekipy Ericha Honeckera był to niezbity dowód na to, że polscy komuniści nie są w stanie rozprawić się z opozycją własnymi siłami.

„To, co dzieje się w Polsce, to również dla nas w NRD kwestia zasadnicza, kwestia życia i śmierci" – twierdził już na początku października 1980 r. minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke[1]. Kryzys w PRL mógł zagrozić polityce odprężenia w Europie, co dla NRD, coraz bardziej zależnej pod względem gospodarczym od Republiki Federalnej Niemiec, byłoby niekorzystnym scenariuszem. Ponadto legalizacja i rozwój w Polsce niezależnych od władz związków zawodowych mogły zapoczątkować podobne procesy w innych krajach bloku wschodniego. Nawet jeśli w NRD opozycja była słaba, a nastroje społeczne nie wskazywały – przynajmniej w ocenie władz – na groźbę rychłego wybuchu protestów[2], to i tak wydarzenia w PRL nie pozostawały bez wpływu na bilans handlowy i położenie geopolityczne państwa wschodnioniemieckiego. Jesienią 1981 r. obrazowo ujął to Siergiej Łosiew, dyrektor generalny sowieckiej agencji prasowej TASS, w rozmowie ze swoim wschodnioniemieckim odpowiednikiem z ADN: „Rozumiemy w pełni, co oznacza sytuacja w Polsce szczególnie dla NRD: na Zachodzie u drzwi RFN i NATO, a na Wschodzie, za plecami, kontrrewolucja"[3].

---

[1] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage!" – Das MfS und die polnische Krise 1980/81* [w:] *Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland"*, „Deutschlandpolitik" 1995, nr 3, s. 2601–2760, tu: s. 2625.

[2] *Ibidem*, s. 2613–2614. Zob. też np. *Die DDR im Blick der Stasi 1981. Die geheimen Berichte an die SED-Führung*, oprac. M. Braun, B. Florath, Göttingen 2015, s. 23–26, 65 i nast.

[3] BArch, DY 30/11587, Relacja Güntera Pötschkego z rozmowy z Siergiejem Łosiewem, Berlin, 1 XI 1981 r., k. 157–159, tu: k. 158. Z odręcznej adnotacji wynika, że z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

Władze NRD zareagowały na przemiany w PRL wielotorowo[4]. Szybko, bo już w październiku 1980 r., zawiesiły dwustronną umowę o bezpaszportowym i bezwizowym ruchu granicznym. Jeszcze tej samej jesieni Honecker parł – bezskutecznie, jak się miało okazać – do interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce. Rok 1981 to z kolei intensywne wysiłki działaczy Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) i dyplomatów wschodnioniemieckich na rzecz wzmocnienia frakcji zachowawczej w PZPR i zmiany kierownictwa tej partii. W ostatnich tygodniach przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego ministerstwa bezpieczeństwa państwowego i spraw wewnętrznych NRD uzgadniały zaś z MSW PRL dostawy sprzętu niezbędnego do skutecznego przeprowadzenia tej operacji. Dodajmy jeszcze, że przez cały ten czas w polu zainteresowania Berlina[5] znajdowały się choćby zaległości w dostawach węgla kamiennego z PRL, sytuacja w NSZZ „Solidarność" i postawa Kościoła katolickiego w Polsce.

Stan badań

Polityka NRD wobec Polski bywała już przedmiotem zainteresowania badaczy. Korzystano przy tym z tradycyjnych metod pracy z warsztatu historyka. Punktem ciężkości nie była politologiczna analiza procesu decyzyjnego. Dotyczy to – z pewnymi zastrzeżeniami – również bogatych w wydarzenia lat 1980–1981.

Pionierską pracę na tym polu wykonali niewątpliwie naukowcy skupieni wokół Manfreda Wilkego z Wolnego Uniwersytetu w Berlinie. Zwieńczająca ich badania książka *„Hart und kompromißlos durchgreifen". Die SED contra Polen 1980/81. Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung* (1995)[6] to wybór dokumentów, które pozostawiły po sobie Komitet Centralny SED i Ministerstwo Obrony Narodowej NRD. Część źródłową poprzedziła kilkudziesięciostronicowa analiza. Autorzy zastrzegali jednak, że ma ona raczej „zainicjować badania nad tematem, niż sama przedstawić już wyczerpujące i wszechstronnie sprawdzone wyniki"[7].

Kwerenda prowadzona przez Wilkego i jego współpracowników nie objęła chociażby zasobu archiwalnego urzędu Federalnego Pełnomocnika ds. Akt Służby Bezpieczeństwa

---

[4] K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen in den Augen der SED-Führung in den achtziger Jahren* [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin profesora Jerzego Holzera*, red. K. Karaskiewicz, Warszawa 2000, s. 593–626, tu: s. 598.

[5] Określenie „Berlin Wschodni" jako stolica NRD nie występuje w dokumentach wschodnioniemieckich. Było wówczas używane przez władze RFN. Dziś często pojawia się w literaturze przedmiotu, choć nie jest to regułą, zob. np. K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn. Stosunki polityczne 1949–1958*, Wrocław 2003. W niniejszej pracy zdecydowałem się na określenia „Berlin" (jako stolica NRD) i „Berlin Zachodni" (jako zachodnia część miasta).

[6] *„Hart und kompromißlos durchgreifen". Die SED contra Polen 1980/81. Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung*, red. M. Kubina, M. Wilke, współpraca R. Gutsche, Berlin 1995. Warto też odnotować kilka innych publikacji tych autorów, np. M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro und polnische Krise 1980–82. Aus den Protokollen des Politbüros des ZK der SED zu Polen, den innerdeutschen Beziehungen und der Wirtschaftskrise der DDR*, t. 1: *1980*, cz. 1 i 2, Berlin 1993; M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED wobec polskiego ruchu opozycyjnego w latach 1980–1981* [w:] *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec*, red. T. Pawlak-Lis, Warszawa 1994, s. 43–88; M. Kubina, *SED i jej stanowisko wobec Praskiej Wiosny 1968 i kryzysu w Polsce 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2007, nr 1 (11), s. 75–87.

[7] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 9. Por. M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 43.

Państwowego byłej NRD (BStU). Dokumentami tymi jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych zainteresowali się inni autorzy: w Niemczech Monika Tantzscher[8], a w Polsce Włodzimierz Borodziej i Jerzy Kochanowski. Dwaj ostatni opublikowali zbiór *PRL w oczach Stasi* (1995 i 1996)[9], obejmujący materiały wytworzone przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (MfS)[10] NRD w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. W dwutomowej publikacji znalazło się jednak tylko 30 dokumentów, w tym 23 z lat 1980–1981. „Nie ma wśród nich dokumentów agentury ani akt operacyjnych" – czytamy we wstępie do tomu drugiego[11].

Z czasem po materiały enerdowskie z tego okresu sięgnęli kolejni badacze. Wybrane dokumenty wschodnioniemieckie, głównie z Archiwum Federalnego, przedrukowano w zbiorze *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989*[12]. Nie sposób też nie wspomnieć o dwutomowym opracowaniu *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*[13]. Wykorzystano tu wprawdzie wiele dokumentów publikowanych już wcześniej przez zespół Wilkego i przez Tantzscher. Większość tych materiałów ukazała się jednak pierwszy raz w języku polskim, w dodatku w zestawieniu z dokumentami z archiwów rosyjskich, polskich, czeskich i węgierskich. Na uwagę zasługują tu choćby szyfrogramy ambasady PRL w Berlinie.

Nawet najbardziej wartościowe zbiory dokumentów nie zastąpią jednak prac syntetycznych. Te zaś, jeśli się pojawiały, zazwyczaj dotyczyły tylko wycinka interesującego mnie zagadnienia. Dość dobrze zbadano np. obraz Polski lat 1980–1981 w prasie wschodnioniemieckiej[14]. Całościowo relacje polsko-enerdowskie w latach osiemdziesiątych analizował Burkhard Olschowsky, autor monografii *Einvernehmen und Konflikt. Das*

---

[8] Zob. np. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2601–2760; *idem*, *Die Stasi und ihre geheimen Brüder. Die internationale geheimdienstliche Kooperation des MfS* [w:] *Diktaturen in Europa im 20. Jahrhundert – der Fall DDR*, red. H. Timmermann, Berlin 1996, s. 595–621; *idem*, *„Die Feinde des Sozialismus haben alle auf einem Sofa Platz". Die geheimdienstlichen Beziehungen der DDR zur Volksrepublik Polen*, „Deutschland Archiv" 2001, nr 2, s. 218–234; *idem*, *Grupy Operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 1 (9), s. 43–61.

[9] *PRL w oczach Stasi*, cz. 1: *Dokumenty z lat 1971, 1980–1982*; t. 2: *Dokumenty z lat 1980–1983*, wybór, oprac. i tłum. W. Borodziej i J. Kochanowski, Warszawa 1995 i 1996. Zob. też inne publikacje tych autorów, np. W. Borodziej, *Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa NRD wobec PRL. Wstępny zarys problematyki* [w:] *Polska – Niemcy – Europa*…, s. 99–121; W. Borodziej, J. Kochanowski, B. Schäfer, *Grenzen der Freundschaft. Zur Kooperation der Sicherheitsorgane der DDR und der Volksrepublik Polen zwischen 1956 und 1989*, Dresden 2000; J. Kochanowski, *Die Beziehungen zwischen ostdeutscher STASI und polnischen Geheimdiensten* [w:] *Osteuropa vom Weltkrieg zur Wende*, red. W. Mueller, M. Portmann, Wien 2007, s. 341–348.

[10] Niem. *Ministerium für Staatssicherheit*, *Stasi*. W polskiej literaturze przedmiotu spotyka się również tłumaczenie Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa i skrót MBP.

[11] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 3.

[12] *Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001.

[13] *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 1: *Sierpień 1980 – marzec 1981*; t. 2: *Kwiecień 1981 – grudzień 1982*, wybór i oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006 i 2007. Zob. też Ł. Kamiński, *Wokół 13 grudnia*, „Biuletyn IPN" 2006, nr 11–12 (70–71), s. 78–94.

[14] Zob. np. *Die Haltung der SED zur Lage in Polen 1980–1981 im Spiegel der DDR-Presse*, oprac. J. Kuppe, T. Ammer, Bonn 1982; D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków w prasie i literaturze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie powstania Solidarności i stanu wojennego*, Wrocław 2007; M. Czerwiński, *Prasa ZSRR, Czechosłowacji i NRD wobec wydarzeń w Polsce w latach 1980–1981* [w:] *Świat wobec „Solidarności" 1980––1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 168–184; W. Jachewicz, „Obraz Polski w propagandzie NRD w świetle »Neues Deutschland« (1980–1981)", Poznań 2015, mps.

Verhältnis zwischen der DDR und der Volksrepublik Polen 1980–1989 (2005)[15]. Z punktu widzenia podejmowanego przeze mnie tematu szczególnie istotny jest tu rozdział *Die Monate der Solidarność (1980–1981).* Praca Olschowskiego jest jednak analizą relacji dwustronnych, a nie polityki NRD wobec Polski. Autor nie mógł skorzystać z możliwości, jakie dało szersze otwarcie archiwów w ostatniej dekadzie, gdy w niemieckim i polskim MSZ upłynął trzydziestoletni okres ochronny dla materiałów z początku lat osiemdziesiątych, a w Instytucie Pamięci Narodowej zakończył się podstawowy etap przejmowania i porządkowania dokumentów wytworzonych przez tajne służby PRL.

Z tych ostatnich materiałów obficie czerpał Tytus Jaskułowski, autor nowszej monografii *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*[16]. Przeprowadził on bardzo szczegółową kwerendę w archiwum BStU. Jaskułowskiego – zgodnie z tytułem publikacji – interesowały jednak wyłącznie relacje tajnych służb cywilnych NRD i PRL, za to w znacznie szerszym przedziale czasowym niż ten wyznaczony przez narodziny i rozbicie pierwszej „Solidarności".

Wciąż zatem brakuje całościowej, wyczerpującej analizy polityki władz NRD wobec Polski w ciągu kilkunastu gorących miesięcy 1980 i 1981 r. – od Sierpnia '80 po wprowadzenie w PRL stanu wojennego[17]. Żadna z wymienionych publikacji nie odwołuje się do teorii decydowania politycznego. Żadna nie uwzględnia np. materiałów z Archiwum Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (PA AA) w Berlinie, przechowującego spuściznę po Ministerstwie Spraw Zagranicznych (MfAA) NRD i podległych mu placówkach dyplomatycznych na terenie PRL. Większość autorów – Jaskułowski jest tu wyjątkiem – albo nie zadała sobie trudu porównania polskich i niemieckich zasobów archiwalnych, albo prowadziła badania w okresie, gdy dostępna baza źródłowa była dużo skromniejsza niż dzisiaj. Rzadko podejmowane są próby skonfrontowania wiedzy czerpanej z archiwaliów z relacjami świadków historii. Wszystko to ogranicza możliwości dogłębnego poznania i interpretacji opisywanych wydarzeń.

Niniejsza monografia jest próbą zmierzenia się z tymi deficytami.

---

[15] B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt. Das Verhältnis zwischen der DDR und der Volksrepublik Polen 1980–1989*, Osnabrück 2005. Zob. też inne prace tego autora, np. *idem*, *Die Haltung der Berliner Arbeitnehmer zu den Ereignissen in Polen 1980/81*, „Zeitschrift des Forschungsverbundes SED-Staat" 1998, nr 6, s. 37–54; *idem*, *Die Haltung der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands gegenüber den Ereignissen in Polen in den Jahren 1980–1983*, „Rocznik Polsko-Niemiecki" 1997 [rok wydania: 1998], nr 6, s. 141–161; *idem*, *Polen und die DDR in den achtziger Jahren* [w:] *Die DDR in Europa – zwischen Isolation und Öffnung*, red. H. Timmermann, Münster 2005, s. 47–56.

[16] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974––1990*, Warszawa 2014. Zob. też inne prace tego autora, np. *idem*, *Władza i opozycja w NRD 1949–1988. Próba zarysu*, wyd. 2 popr., Wrocław 2007; *idem*, *Polen im Blick. Die Bewertung der Lage in Polen durch das Ministerium für Staatssicherheit der DDR 1981–1983* [w:] *Die DDR und die Solidarność. Ausgewählte Aspekte einer Beziehung*, red. K. Hermann, Dresden 2013, s. 83–92; *idem*, *Das Ministerium für Staatssicherheit und das Innenministerium der Volksrepublik Polen 1974–1990 – Grundriss einer konfliktreichen Beziehung* [w:] „Totalitarismus und Demokratie" 2014, nr 2, s. 267–278.

[17] Nie zmieniają tego stanu rzeczy krótkie artykuły naukowe, zob. np. A. Kobus, *Niemiecka Republika Demokratyczna wobec polskiego kryzysu lat 1980–1981. Reakcja ośrodków decyzyjnych, kościołów i struktur dysydenckich*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2012, t. 13, s. 179–200; D. Wojtaszyn, *Erich Honecker und die Solidarność*, „Berliner Debatte Initial" 2012, nr 2 (23), s. 36–44.

Cele, pytania i hipotezy badawcze

Celem niniejszej pracy jest analiza mechanizmów decyzyjnych w polityce NRD w czasie przełomowych wydarzeń w PRL w latach 1980–1981. Wymaga to m.in. wskazania najważniejszych decydentów po stronie Berlina, scharakteryzowania ówczesnej sytuacji decyzyjnej, rekonstrukcji najistotniejszych procesów decyzyjnych, a także zbadania skutków podjętych decyzji.

Moją ambicją nie jest porównanie „polityki polskiej" NRD z „polityką polską" innych krajów socjalistycznych. W miarę możliwości – ograniczonych przede wszystkim skromną dostępnością źródeł rosyjskich – staram się jednak wskazać, w jakich punktach polityka NRD wobec Polski była zbieżna z sowiecką, w jakich zaś odmienna – i jakie były tego konsekwencje.

Praca ma przybliżyć, usystematyzować i podsumować dotychczasowe ustalenia badaczy. Ma też jednak wprowadzić do obiegu naukowego nowe informacje i – przez postawienie mechanizmów decyzyjnych w centrum rozważań – zaproponować nowe podejście do tematu.

Analizie będą towarzyszyły następujące pytania badawcze:

– Jak po sierpniu 1980 r. władze NRD postrzegały sytuację w PRL i główne podmioty ówczesnej polskiej sceny politycznej? Jak dalece zmieniały się te oceny na przestrzeni kilkunastu miesięcy?

– Jakie zagrożenia dla własnych interesów władze NRD dostrzegały wówczas w związku z sytuacją w Polsce?

– Gdzie w latach 1980–1981 znajdował się ośrodek decyzyjny w sprawach polityki NRD wobec PRL? Kto brał udział w podejmowaniu kluczowych decyzji? Na ile jednomyślni byli wschodnioniemieccy decydenci? Na ile samodzielna była w tym czasie „polityka polska" Berlina?

– Jakie instytucje w NRD odgrywały wówczas kluczową rolę w zbieraniu i selekcji informacji na temat PRL oraz implementacji postanowień decydentów?

– Na ile sprawnie funkcjonował w aparacie partyjno-państwowym NRD przepływ informacji na temat sytuacji w Polsce (czy najważniejsze informacje docierały do Ericha Honeckera i wpływały na jego decyzje? czy autorzy raportów przeznaczonych dla kierownictwa potrafili wyjść poza oczekiwania adresatów? na ile władze PRL sterowały informacjami docierającymi do strony wschodnioniemieckiej?)?

– Na ile wydarzenia w Polsce spowodowały zmiany w funkcjonowaniu władz NRD (np. nadzwyczajne posiedzenia Biura Politycznego KC, zmiany częstotliwości raportowania o sytuacji w PRL, utworzenie nowych gremiów doradczych itp.)?

– Jakie były najważniejsze decyzje i działania podjęte po sierpniu 1980 r. przez władze NRD wobec Polski?

– Jakie były skutki tych działań? Czy krótko- i długoterminowo okazały się zgodne z oczekiwaniami decydentów?

Poszukiwanie odpowiedzi na powyższe pytania ma pomóc w weryfikacji następujących hipotez:

1. Kluczowe decyzje w „polityce polskiej" NRD w latach 1980–1981 podejmował *de facto* Erich Honecker, sekretarz generalny KC SED, a zarazem przewodniczący Rady Państwa i Narodowej Rady Obrony. Ostatnią instancją – a niekiedy również

inicjatorem decyzji – w sprawach najwyższej wagi były jednak władze Związku Radzieckiego.

2. Wydarzenia rozgrywające się w Polsce po sierpniu 1980 r. stworzyły – z punktu widzenia Berlina – kryzysową sytuację polityczną: Sierpień '80 był dla władz NRD zaskoczeniem, poważnie zagroził interesom państwa wschodnioniemieckiego i zmuszał do działania pod presją czasu.

3. Ekipa Ericha Honeckera definiowała ówczesne wydarzenia w PRL jako „kontrrewolucję" i obawiała się przeniesienia „polskiej zarazy" na grunt wschodnioniemiecki. By temu zapobiec, podjęto działania mające odizolować własnych obywateli od Polaków i niezależnej informacji o Polsce.

4. Pod wpływem stanowiska Związku Radzieckiego władze NRD zdecydowały się na udzielenie Polsce pomocy gospodarczej. Nie były jednak pewne, że w ten sposób uda się ustabilizować sytuację w PRL.

5. W listopadzie 1980 r. władze NRD ostatecznie nabrały przekonania, że kierownictwo PZPR ze Stanisławem Kanią na czele nie zapanuje nad sytuacją, i podjęły przygotowania do udziału w interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce. Berlin nie zdołał jednak przekonać Moskwy do uruchomienia takiego scenariusza.

6. W ciągu roku 1981 ekipa Ericha Honeckera dążyła do zmiany kierownictwa PZPR na takie, które zdecyduje się na wprowadzenie stanu wojennego. Udział strony wschodnioniemieckiej w październikowym odwołaniu Kani i zastąpieniu go na stanowisku I sekretarza KC PZPR przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego nie był jednak decydujący.

7. Władze NRD wsparły materiałowo MSW PRL, co ułatwiło przygotowania ekipy Jaruzelskiego do siłowej rozprawy z NSZZ „Solidarność" i opozycją.

8. Ogłoszenie stanu wojennego w Polsce ekipa Honeckera przyjęła z satysfakcją. Berlin uznał jednak za niewystarczające działania, które podjęła Warszawa w pierwszych dniach po 13 grudnia 1981 r.

Metody badawcze i podstawa źródłowa

W niniejszej monografii wykorzystałem narzędzia badawcze z warsztatu historyka i politologa. Już na etapie konstruowania poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów (zob. „Ramy chronologiczne i konstrukcja pracy") zostały użyte podstawowe kategorie politologicznej analizy decyzyjnej. Jest to pewne *novum* w badaniach nad polityką władz NRD wobec Polski. Inspiracją stały się dla mnie rozważania teoretyczne Ziemowita Jacka Pietrasia o decydowaniu w polityce[18]. Zaprezentowane przez niego ujęcia modelowe nie odnoszą się wyłącznie do państw autorytarnych i totalitarnych. Pomagają jednak lepiej zrozumieć dylematy kierownictwa NRD w latach 1980–1981. Podzielam opinię Pietrasia, że politologiczna analiza decyzyjna, „mimo swych licznych ograniczeń,

[18] Z.J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 1998. Temat podejmowali także inni autorzy, zob. np. A. Bodnar, *Decyzje polityczne. Elementy teorii*, Warszawa 1985; *Handlungs- und Entscheidungstheorie in der Politikwissenschaft. Eine Einführung in Konzepte und Forschungsstand*, red. V. Kunz, U. Druwe, Opladen 1996; D. Stone, *Policy Paradox. The Art of Political Decision Making*, wyd. 3, New York 2012; A. Czajowski, *Decydowanie w polityce*, Wrocław 2013. Polskie podręczniki nauk politycznych i stosunków międzynarodowych najczęściej przywołują model Pietrasia.

stanowi niezwykle cenny instrument badawczy"[19] – także dla historyka zajmującego się dziejami najnowszymi.

Ciekawym przykładem rozważań nad decydowaniem w sferze polityki zagranicznej w konkretnej sytuacji kryzysowej może być książka Grahama Allisona i Philipa Zelikowa *Essence of Decision. Explaining the Cuban Missile Crisis*[20], poświęcona kryzysowi kubańskiemu z października 1962 r. Jednym z zaproponowanych przez autorów modeli decydowania politycznego jest model racjonalnego aktora (The Rational Actor), zakładający, że w przypadku władz państwowych mamy do czynienia z monolitycznym decydentem, który reaguje na pojawiające się problemy, wybierając spośród dostępnych opcji te, które – w jego przekonaniu – najlepiej zabezpieczą interesy państwa[21]. W dużej mierze odpowiada to założeniom przyjętym w niniejszej pracy – przy zastrzeżeniu, że po pierwsze, władze NRD w zasadzie utożsamiały interesy państwa i partii rządzącej, po drugie, takie czynniki jak cechy osobiste decydenta również warto brać pod uwagę. Już samo pisanie o „władzach NRD", „Berlinie" czy „ekipie Honeckera" jest zgodne z modelem racjonalnego aktora. Posługiwanie się takimi sformułowaniami wymaga uznania, że zasadniczo mamy tu do czynienia z hierarchicznym ośrodkiem decyzyjnym, czyli – odwołując się znów do Pietrasia – takim, w którym „decyzje podejmuje główny decydent albo bez jakichkolwiek konsultacji, albo po rozmowach z innymi decydentami czy ekspertami"[22].

Tam, gdzie to możliwe, staram się jednak pokazać różnice zdań w kierownictwie wschodnioniemieckim. Niestety, protokoły posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC SED z lat 1980–1981 nie zawierają stenogramów, lecz jedynie listę obecnych, zwięzłą informację o porządku obrad i przyjętych postanowieniach, a także różnego rodzaju załączniki. Nawet jeśli – wobec dominującej pozycji Honeckera – Biuro Polityczne i Sekretariat KC nie były miejscem burzliwych dyskusji i ścierania się odmiennych poglądów[23], to i tak brak stenogramów utrudnia odtworzenie procesów decyzyjnych na szczytach władzy i motywacji najważniejszych osób w państwie. Wzrasta tym samym waga innych dostępnych dokumentów.

Podstawą badań, w ramach wyznaczonych przez przyjęty model decydowania politycznego, jest – właściwa dla warsztatu historyka – krytyczna analiza materiałów archiwalnych pod kątem przedstawionych wyżej celów pracy. Sięgam po dokumenty już publikowane po polsku, niemiecku lub angielsku, ale w dużym stopniu opieram się na własnej kwerendzie archiwalnej.

Najważniejsze źródła wykorzystywane w pracy zostały wytworzone przez władze partyjne i państwowe NRD. Abstrahując od trwających wciąż dyskusji, czy NRD była państwem totalitarnym, czy jedynie autorytarnym[24], możemy mówić o typowym dla

---

[19] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 43–44.

[20] G. Allison, P. Zelikow, *Essence of Decision. Explaining the Cuban Missile Crisis*, wyd. 2, New York 1999 (pierwotnie jako: G. Allison, *Essence of Decision*…, Boston 1971).

[21] *Ibidem*, s. 13–75.

[22] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 78–79.

[23] Zob. S. Wolle, *Wspaniały świat dyktatury. Codzienność i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 2003, s. 141; A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker. Machtstrukturen, Entscheidungsmechanismen und Konfliktfelder in der Staatspartei 1971 bis 1989*, München 2014, s. 72–73.

[24] Zob. np. F. Gräßler, *War die DDR totalitär? Eine vergleichende Untersuchung des Herrschaftssystems der DDR anhand der Totalitarismuskonzepte von Friedrich, Linz, Bracher und Kielmansegg*, Baden-Baden 2014.

krajów bloku wschodniego systemie quasi-monopartyjnej dyktatury i zawłaszczeniu przez rządzącą partię komunistyczną wielu zadań, które w państwach demokratycznych są domeną organów władzy państwowej[25].

Niezależnie od zapisów konstytucji NRD[26], interesują mnie rzeczywiste ośrodki decyzyjne i instytucje uczestniczące w wypracowywaniu polityki NRD względem Polski. Andreas Malycha przyjmuje, że w czasach Ericha Honeckera „centrum władzy NRD" tworzyły Biuro Polityczne, Sekretariat KC i aparat KC[27]. Sięgnąłem w pierwszej kolejności po materiały wytworzone i pozyskane przez te właśnie instytucje. Dziś jest to trzon kolekcji Fundacji Archiwum Partii i Organizacji Masowych w NRD (SAPMO), będącej częścią zbiorów Archiwum Federalnego w Berlinie. Oprócz wspomnianych protokołów posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC istotne są materiały przyporządkowane poszczególnym członkom biura, w tym Erichowi Honeckerowi. W przypadku „aparatu KC", o którym pisał Malycha, interesowały mnie głównie dokumenty Wydziału Kontaktów Międzynarodowych. Spośród materiałów wytworzonych przez kierownictwa okręgowe SED uwzględniam te, które trafiały na biurka pracowników KC, a zwłaszcza najważniejszych członków Biura Politycznego, z Honeckerem na czele.

Jeśli chodzi o aparat rządowy, mniej uwagi poświęcam Radzie Ministrów jako całości i jej przewodniczącemu, premierowi NRD Williemu Stophowi, zdecydowanie więcej – ministerstwom spraw zagranicznych, bezpieczeństwa państwowego i obrony narodowej (wraz z wywiadem wojskowym). Pozycja dwóch ostatnich resortów była w krajach bloku wschodniego niebagatelna, a wschodnioniemieckie MfS pod względem budżetu, liczby etatów czy gęstości sieci agenturalnej dysponowało wręcz potencjałem większym niż MSW PRL[28], choć potencjał demograficzny NRD był wyraźnie słabszy.

Materiały wytworzone przez Ministerstwo Obrony Narodowej (MfNV) NRD, a przechowywane dziś w Archiwum Federalnym – Archiwum Wojskowym we Fryburgu Bryzgowijskim, są niezbędne do zrekonstruowania przygotowań Berlina do ewentualnej interwencji wojskowej w Polsce. Cykliczne analizy wywiadu Narodowej Armii Ludowej (NVA) NRD obejmują też jednak sprawy niezwiązane z wojskowością, jak choćby sytuacja w PZPR.

Jeszcze szerszy był zakres zainteresowań Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD. Materiały MfS są od ćwierćwiecza dostępne w BStU. Trzeba jednak zaznaczyć, że zbiór ten wciąż nie został w należyty sposób opisany i ujęty w pomocach inwentarzowych. W dużej mierze skazuje to badaczy na kwerendę prowadzoną przez pracowników BStU. Warto dodać, że w ramach realizacji wniosku naukowego otrzymuje się wprawdzie do wglądu oryginalne dokumenty, ale już w zamówionych kopiach niektóre dane osobowe

---

[25] Por. A. Malycha, P.J. Winters, *Die SED. Geschichte einer deutschen Partei*, München 2009; E. Jesse, *Das „Parteiensystem" der DDR* [w:] *Handbuch Parteienforschung*, red. O. Niedermayer, Wiesbaden 2013, s. 711–737.

[26] *Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6 kwietnia 1968 r.*, tłum. i przyg. R. Radwański, [Opole 1976]. W art. 48 ust. 1 czytamy m.in.: „Izba Ludowa jest najwyższym państwowym organem władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej". T. Jaskułowski zauważa jednak: „Organ ten stawał się instytucją o charakterze fasadowym", zob. *idem*, *Władza i opozycja*…, s. 205.

[27] A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker*…, s. 78.

[28] Zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 37–52. Autor podaje np., że w 1989 r. MfS miało 91 tys. etatowych funkcjonariuszy i 174 tys. tajnych współpracowników, a MSW – odpowiednio 24 tys. i 35 tys.

– a w praktyce niekiedy całe akapity tekstu – są zaczerniane[29]. Mimo tych ograniczeń materiały MfS z zasobu BStU należą do najistotniejszych źródeł wykorzystanych w niniejszej pracy.

Istotnym uzupełnieniem są dokumenty Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD i podległych mu placówek na terenie Polski, a więc ambasady w Warszawie oraz konsulatów generalnych w Gdańsku, we Wrocławiu i w Szczecinie (zbiory PA AA). Te z początku lat osiemdziesiątych są udostępniane od zaledwie kilku lat, nie mogły zatem zostać wykorzystane w starszych pracach. Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD nie odgrywało tak istotnej roli jak resorty siłowe. MfAA i podległe mu placówki dyplomatyczne były jednak dostarczycielami różnego rodzaju notatek z rozmów, opracowań, analiz itp., czytanych następnie w KC (w tym przez Ericha Honeckera) i wpływających na podejmowane tam decyzje.

Trzeba przyznać, że dokumenty władz wschodnioniemieckich przetrwały zmiany ustrojowe z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w znacznie większym stopniu niż analogiczne materiały polskie. Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie decyzje podejmowane w sprawach polskich przez ekipę Honeckera są udokumentowane na piśmie. Niekiedy o tym, że pewne decyzje zapadły, można wnioskować jedynie na podstawie podjętych działań. Zdarza się także, że znając treść decyzji politycznej, trudno zrekonstruować przesłanki, na podstawie których została podjęta. Notatki enerdowskie z rozmów z działaczami PZPR zazwyczaj rekapitulują jedynie słowa polskiego rozmówcy. Raporty komórek analitycznych KC SED i ministerstw wschodnioniemieckich niewiele mówią o tym, co myśleli najważniejsi decydenci (choć cenne są liczne odręczne adnotacje i podkreślenia Ericha Honeckera). Korzystam więc również z materiałów wytworzonych przez władze PRL (KC PZPR, MON, MSW i MSZ) oraz – w mniejszym stopniu – innych krajów. Na przykład ambasada polska w Berlinie regularnie starała się informować centralę o intencjach gospodarzy. Mogła, rzecz jasna, odczytywać je błędnie, ale jej ustalenia często znajdują potwierdzenie w innych materiałach.

Kolejne uzupełniające źródło informacji stanowi prasa enerdowska. Ograniczam się tu do dziennika „Neues Deutschland" – organu KC SED.

Publikacje pamiętnikarskie byłych polityków, dyplomatów i wojskowych wschodnioniemieckich, które przynajmniej w części odnosiłyby się wprost do wydarzeń w Polsce, należą do rzadkości[30]. Tym cenniejszym uzupełnieniem pracy stały się relacje uzyskane bezpośrednio od uczestników opisywanych wydarzeń, nawet jeśli subiektywność takich wypowiedzi, niebezpieczeństwo manipulacji i słabość ludzkiej pamięci nakazują przyjmować je z ostrożnością. Zebrałem i wykorzystałem w pracy pięć relacji (lista w bibliografii). Inne osoby, do których się zwróciłem, albo nie udzieliły odpowiedzi, albo odmówiły spotkania, albo kilkakrotnie przesuwały jego termin. Dotyczy to nie tylko

---

[29] Na te ograniczenia już wcześniej zwracali uwagę inni autorzy, zob. np. *PRL w oczach Stasi…*, cz. 1, s. 4–5 i 59.

[30] Zob. np. G. Sieber, *Ustinow tobte, Gorbatschow schwieg* [w:] *ohnMacht. DDR-Funktionäre sagen aus*, red. B. Zimmermann, H.-D. Schütt, Berlin 1992, s. 217–234; *idem*, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis* [w:] *Alternative deutsche Außenpolitik? DDR-Außenpolitik im Rückspiegel (II)*, red. S. Bock, I. Muth, H. Schwiesau, Berlin 2006, s. 11–29; E. Winkelmann, *Moskau, das war's. Erinnerungen des DDR-Botschafters in der Sowjetunion 1981 bis 1987*, Berlin 1997, s. 80–89; H. Modrow, *In historischer Mission. Als deutscher Politiker unterwegs*, Berlin 2007, tu: zwłaszcza s. 159–169.

przedstawicieli szeroko pojętego obozu władzy NRD[31], którzy zwykle nie są skłonni do rozmów z ludźmi spoza własnego środowiska, lecz również wysokich rangą działaczy PZPR[32], którzy w badanym przeze mnie okresie utrzymywali kontakty z politykami SED i dyplomatami wschodnioniemieckimi. Wydaje się, że zaawansowany wiek i nie najlepszy stan zdrowia wielu spośród moich potencjalnych rozmówców mogą być tylko częściowym usprawiedliwieniem.

Ramy chronologiczne i konstrukcja pracy

Tytuł pracy wskazuje, że jej przedmiotem będą lata 1980–1981. Zasadnicza jej część ogranicza się jednak do okresu jeszcze krótszego. Za istotną cezurę uznałem połowę sierpnia 1980 r. – wybuch przełomowego strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, ale też początek regularnych raportów ambasady wschodnioniemieckiej w Warszawie, MfS i wywiadu wojskowego NRD na temat sytuacji w Polsce. Wcześniejsze lipcowe protesty w PRL, choć odnotowywane w Berlinie, nie wywołały jeszcze poważniejszej reakcji najważniejszych osób w państwie.

Kolejną naturalną cezurą byłby 13 grudnia 1981 r., czyli wprowadzenie w Polsce stanu wojennego. Rozciągnąłem jednak badany okres do końca roku, by pokazać pierwsze reakcje władz NRD na tę bezprecedensową operację. Koniec roku 1981 to też moment, gdy było już jasne, że – z punktu widzenia władz komunistycznych – stan wojenny pozwolił osiągnąć założone cele krótkoterminowe. „Wygraliśmy pierwszą bitwę" – stwierdził 22 grudnia, na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, gen. Wojciech Jaruzelski[33]. Sześć dni później skończył się strajk w Kopalni Węgla Kamiennego „Piast" – najdłuższy z podjętych w reakcji na wprowadzenie stanu wojennego. Tylko wyjątkowo wykraczam w pracy poza te wydarzenia – jeśli wydaje się to konieczne, by domknąć pewne wątki.

Zakreślone tutaj ramy chronologiczne nie dotyczą wprowadzenia, którego celem jest syntetyczne zaprezentowanie relacji enerdowsko-polskich w całym okresie od lat czterdziestych aż do sierpnia 1980 r. Wiele problemów w stosunkach NRD–PRL, które w jaskrawy sposób ujawniły się po Sierpniu '80, ma bowiem źródła w latach wcześniejszych. Analizuję, jak trudne od początku były relacje tych dwóch państw i ich przywódców. Uwagę poświęcam też m.in. dwustronnej umowie o ruchu bezpaszportowym i bezwizowym (1971), zawieszonej krótko po wydarzeniach polskiego Sierpnia.

Zasadnicza część pracy to sześć rozdziałów o konstrukcji problemowej, nawiązującej do podstawowych kategorii politologicznej analizy decyzyjnej. Punktem wyjścia był dla mnie model wspomnianego wyżej Pietrasia, który wyróżnił następujące kategorie:

---

[31] Jutta Bitterling i Fritz Streletz nie odpowiedzieli na moją korespondencję, a Wolfgang Hebenstreit i Horst Neubauer odmówili spotkania.

[32] Stanisław Ciosek, Stanisław Kania i mieszkający w USA Stefan Olszowski, choć nie udzielili odpowiedzi odmownej, nie mogli albo nie chcieli wyznaczyć konkretnego terminu spotkania lub choćby dłuższej rozmowy telefonicznej.

[33] Protokół nr 20 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 22 XII 1981 r. [w:] *PZPR a „Solidarność" 1980––1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego*, wstęp T. Kozłowski, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 814–829, tu: s. 827. Jaruzelski powtórzył te słowa kilka dni później podczas narady z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR, zob. BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 30 XII 1981 r., k. 302–305, tu: k. 302.

sytuacja decyzyjna, ośrodek decyzyjny, proces decyzyjny, decyzja polityczna oraz implementacja polityczna[34].

Rozdział pierwszy jest poświęcony ośrodkowi decyzyjnemu NRD w latach 1980–1981. Charakteryzuję tu krótko Biuro Polityczne i Sekretariat KC SED jako najważniejsze wówczas gremia decyzyjne NRD. Ukazuję szczególną pozycję, jaką cieszył się w tych organach Erich Honecker. Analizuję podstawowe cechy decydenta (wiek, osobowość, doświadczenie wyniesione z wcześniejszych sytuacji kryzysowych, wiedza o bieżącej problematyce PRL), a także stopień jego samodzielności – w kontekście przynależności NRD do bloku wschodniego. Przybliżam również te organy aparatu partyjnego i rządowego, które miały znaczący wpływ na przygotowywanie i wykonywanie omawianych decyzji ścisłego kierownictwa enerdowskiego: Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC, ministerstwa bezpieczeństwa państwowego, obrony narodowej i spraw zagranicznych (wraz z placówkami dyplomatycznymi na terenie PRL). Przedstawiam m.in. strukturę i zadania Grupy Operacyjnej Warszawa, powołanej przez MfS we wrześniu 1980 r. Ukazuję, jak liczna – choć niekoniecznie efektywna – była wschodnioniemiecka agentura na terenie PRL oraz jakie zadania realizowała.

Rozdział drugi to z kolei analiza sytuacji decyzyjnej, w której znalazły się władze NRD po Sierpniu ’80. Staram się wykazać, czy zostały spełnione cechy kryzysowej sytuacji decyzyjnej według modelu Charlesa F. Hermanna[35], tj. czy wydarzenia w PRL zaskoczyły wschodnioniemieckich decydentów, czy zostały zagrożone żywotne interesy NRD i czy czas na podjęcie decyzji był ograniczony. Dowodzę, że choć już przed sierpniem 1980 r. pewne tendencje w rozwoju PRL budziły niepokój władz NRD (tu także wykraczam poza zakreślone wyżej ramy chronologiczne), to jednak nie przewidziano tak poważnego wybuchu niezadowolenia społecznego u wschodniego sąsiada. Pokazuję następnie główne zagrożenia, jakie dla interesów NRD/SED wynikły ze zmiany sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Berlin – definiujący się jako państwo frontowe – obawiał się utraty strategicznych szlaków komunikacyjnych łączących go z ZSRR i otoczenia przez „kontrrewolucję”. Do tego dochodził niepokój o to, że „kryzys polski” zagrozi – specyficznie pojmowanemu przez ekipę Ericha Honeckera – zbliżeniu dwóch państw niemieckich. Niebagatelnym problemem – odczuwalnym już od jesieni 1980 r. – było też załamanie dostaw węgla kamiennego z Polski. To wszystko – jak staram się wykazać – przekonywało kierownictwo SED, że konieczne jest szybkie podjęcie działań na rzecz przywrócenia stanu sprzed Sierpnia.

Władze NRD próbowały tego dokonać na różne sposoby, zarówno sięgając po środki pokojowe, jak i starając się uruchomić opcje siłowe. Przyjąłem, że kluczowe były cztery decyzje Berlina wobec Polski posierpniowej: o odgrodzeniu się od PRL „kordonem sanitarnym”, o wsparciu polskiej gospodarki, o podjęciu gry na interwencję u wschodniego sąsiada i o działaniach na rzecz doprowadzenia tam do stanu wojennego. Każdej z nich poświęciłem osobny rozdział (3–6). Podobny jest w nich układ podrozdziałów. Wychodzę od diagnozy, czyli ocen, które doprowadziły kierownictwo wschodnioniemieckie do da-

[34] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 44 i 46.

[35] C.F. Hermann, *International Crisis as a Situational Variable* [w:] *International Politics and Foreign Policy. A Reader in Research and Theory*, red. J.N. Rosenau, wyd. popr., New York 1969, s. 409–421. Por. Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 71 i nast.

nej decyzji. Chodzi tym razem już nie o całościową sytuację decyzyjną, jak w rozdziale drugim, lecz o kalkulacje, które towarzyszyły konkretnej decyzji. Kategoria „diagnoza" nie występuje co prawda u Pietrasia[36]. Uznałem jednak za wskazaną modyfikację jego modelu, tak by jak najlepiej służył analizie rozpatrywanego przypadku. W kolejnym podrozdziale rekonstruuję proces decyzyjny – rozumiany wąsko, jako dojrzewanie do decyzji – i samą decyzję polityczną, czyli „akt świadomego wyboru działania lub zaniechania politycznego"[37]. Następny etap to implementacja polityczna, czyli proces „urzeczywistniania decyzji za pomocą odpowiednio dobranych metod i środków działania"[38]. Chodzi o pokazanie, w jaki sposób decyzje władz NRD były wcielane w życie przez aparat wykonawczy i samych decydentów. W ostatnim podrozdziale przyglądam się skutkom decyzji. Pietraś postrzega skutki jako część etapu implementacji[39]. Uznałem jednak za zasadne wyodrębnienie ich jako osobnej kategorii. Staram się zbadać, czy Berlinowi udało się osiągnąć zamierzone cele.

W rozdziale trzecim wychodzę od założenia władz NRD, że procesy uruchomione w Polsce latem 1980 r. mogą się przenieść na społeczeństwo wschodnioniemieckie. Pokazuję następnie, że Berlin szybko zareagował na przemiany społeczno-polityczne w PRL izolacją. Już jesienią 1980 r. zamknięto „granicę pokoju" dla ruchu bezpaszportowego i bezwizowego. Staram się wykazać, że wpływ na tę decyzję Biura Politycznego KC SED miały zarówno obawy przed eksportem idei głoszonych przez ruch „Solidarności", jak i nastroje społeczeństwa wschodnioniemieckiego, zaniepokojonego polską „turystyką zakupową". Przedstawiam następnie działania Berlina na rzecz kontroli Polaków zatrudnionych w NRD, ograniczenia wprowadzane w wymianie studenckiej i kontaktach kulturalnych. Analizuję, czy pomogło to ekipie Honeckera zapobiec buntowi własnych obywateli. Pokazuję, jak działania izolacyjne władz wschodnioniemieckich wobec PRL negatywnie przełożyły się na atmosferę we wzajemnych relacjach na szczeblu państwowym.

W rozdziale czwartym badam, jak władze NRD postrzegały sytuację gospodarczą u wschodniego sąsiada. Rekonstruuję decyzje Berlina o udzieleniu Polsce pomocy żywnościowej i bezzwrotnego kredytu, a po 13 grudnia 1981 r. – tzw. pomocy solidarnościowej. Staram się dowieść, że najważniejsze decyzje dotyczące wsparcia polskiej gospodarki Berlin podejmował pod wpływem Moskwy, nie będąc przekonanym, czy okażą się one skuteczne. Pokazuję, że jednocześnie ekipa Honeckera krytykowała plany reformy gospodarczej przedstawione przez Warszawę. Stawiam tezę, że pogłębiająca się zapaść gospodarki PRL utwierdzała władze wschodnioniemieckie w przekonaniu o potrzebie sięgnięcia po opcje siłowe, by „uzdrowić" sytuację u wschodniego sąsiada.

Jedną z tych opcji była interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Polsce. W rozdziale piątym staram się dowieść, że w dokumentach dyplomatów i tajnych służb NRD szybko pojawiła się teza o „kontrrewolucji" w Polsce, a także o podobieństwach aktualnych wydarzeń w PRL do tych z Czechosłowacji w roku 1968. Berlin postrzegał PZPR jako formację rozchwianą ideologicznie i niezdolną do sprawowania „kierowniczej roli"

---

[36] Stosuje ją za to – i rozumie jako „zdefiniowanie sytuacji" – O. Holsti, zob. *idem*, *Foreign Policy Formation Viewed Cognitively* [w:] *Structure of Decision. The Cognitive Maps of Political Elites*, red. R. Axelrod, Princeton 1976, s. 18–54, tu: s. 34–35.

[37] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 53 i 127.

[38] *Ibidem*, s. 55 i 156.

[39] *Ibidem*, s. 157.

w państwie. Niezależnemu ruchowi związkowemu odmawiano zaś prawa do istnienia w systemie socjalistycznym. Pokazuję, że rejestracja NSZZ „Solidarność" ostatecznie przekonała Ericha Honeckera o konieczności interwencji wojskowej w Polsce. Badam, w jaki sposób i z jakim skutkiem Honecker i jego otoczenie próbowali przekonać do tego pomysłu Leonida Breżniewa oraz innych sojuszników. Szczegółowo analizuję plany udziału Narodowej Armii Ludowej NRD we „wspólnych ćwiczeniach" na terytorium PRL. Podaję przyczyny, dla których Kreml nie zdecydował się na wprowadzenie w życie tych planów. Wskazuję także, do kiedy opcja interwencji militarnej była w kierownictwie partyjnym i wojskowym NRD poważnie brana pod uwagę.

Brak decyzji Moskwy w sprawie interwencji wojskowej w Polsce skłonił Berlin do podjęcia działań na rzecz wprowadzenia w PRL stanu wojennego. Sposobem na to miała być zmiana kierownictwa PZPR. W rozdziale szóstym analizuję, jak narastało rozczarowanie ekipy Ericha Honeckera Stanisławem Kanią i jak zmieniały się jej opinie o Wojciechu Jaruzelskim. Badam, w jaki sposób i z jakim skutkiem próbowano wspomagać grupę dogmatycznych działaczy PZPR: Tadeusza Grabskiego, Stanisława Kociołka czy Stefana Olszowskiego. Pokazuję również, jak – werbalnie i materialnie – wspierano przygotowania do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Przybliżam m.in. negocjacje prowadzone jesienią 1981 r. w sprawie dostaw sprzętu dla MSW PRL. Przedstawiam także pierwsze reakcje władz NRD na wydarzenia 13 grudnia.

Zasadniczą część pracy zamyka zakończenie, podsumowujące poczynione ustalenia. Lekturę mają ułatwić kalendarium wydarzeń, wykaz skrótów, aneksy i indeks osobowy.

Niniejsza monografia jest zmienioną i poprawioną wersją rozprawy doktorskiej „Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wobec wydarzeń w PRL w latach 1980–1981. Mechanizmy podejmowania decyzji politycznych w sytuacji kryzysowej", obronionej w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Książka nie powstałaby w tym kształcie bez wsparcia wielu osób i instytucji. Oprócz promotor, prof. Wandy Jarząbek, wskazówkami służyli m.in. profesorowie Jerzy Eisler i Manfred Wilke oraz dr Witold Bagieński i red. Sven Felix Kellerhoff. Cenne uwagi znalazłem w recenzjach mojej rozprawy doktorskiej, przygotowanych przez profesorów Patryka Pleskota i Klausa Ziemera, a także w recenzjach wydawniczych pióra prof. Antoniego Dudka i dr. Tytusa Jaskułowskiego. Bez stypendium Fundacji Konrada Adenauera nie mógłbym przeprowadzić tak szerokiej kwerendy. W zakresie materiałów MfS bardzo pomogła mi Teresa Kerinnis z BStU. Byłym i obecnym przełożonym z Instytutu Pamięci Narodowej dziękuję za otwartość na mój projekt. Najbliższym – za cierpliwość i uważną lekturę. Marii Albers – za korektę streszczenia w języku niemieckim. Osobne podziękowania należą się tym spośród uczestników opisywanych wydarzeń, którzy pozytywnie odpowiedzieli na moją propozycję spotkania.

WPROWADZENIE. RELACJE NRD–PRL PRZED SIERPNIEM 1980 R.

„Nie było chyba w historii państw socjalistycznych bardziej przepełnionych podejrzliwością relacji niż te pomiędzy PRL a NRD. Oba kraje dzieliło prawie wszystko. Manifestowana oficjalnie przyjaźń była tylko parawanem, nieudolnie zasłaniającym wzajemną niechęć partyjnych przywódców. […] Nieufność między służbami bezpieczeństwa dorównywała tej między przywódcami partii" – pisze Tytus Jaskułowski[1]. Inni badacze, nawet jeśli używają ostrożniejszych słów, w gruncie rzeczy nie odbiegają diametralnie od tej opinii. W wielu publikacjach powtarza się sformułowanie o „przyjaźni z przymusu"[2] bądź „przyjaźni nakazanej"[3].

Polska była dla NRD sąsiadem, ważnym krajem tranzytowym, formalnie także długoletnim sojusznikiem w Układzie Warszawskim i w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Oba państwa były zależne od Związku Radzieckiego, choć w różnym stopniu. „Zarówno powstanie, jak i rozwój NRD związane są z polityczną, gospodarczą i militarną pomocą ZSRR" – przytomnie zauważała u schyłku lat siedemdziesiątych ambasada PRL w Berlinie[4] (zob. też s. 61–64). Dla Polski ani komunizm, ani ścisły związek z ZSRR nie były warunkiem istnienia, choć Kreml długo prezentował się jako gwarant polskiej granicy zachodniej. Za sprawą powojennego przesunięcia granic Polska była niewątpliwie, bardziej niż jakikolwiek inny kraj trzeci, zależna od rozwiązania „kwestii niemieckiej"[5]. W przypadku NRD taka zależność jest jeszcze bardziej oczywista. Dla obu „bratnich krajów" kwestią niezmiernie ważną były więc relacje z RFN. Także na tym polu między sojusznikami zaznaczały się jednak wyraźne różnice interesów.

Relacje Polski i NRD ewoluowały, zmieniały się bowiem kontekst międzynarodowy[6] i sytuacja wewnętrzna w tych dwóch krajach. Początkowo w tym tandemie to NRD była wyraźnie słabszym partnerem: płatnikiem reparacji wojennych, państwem nawet

---

1 T. Jaskułowski, *Przyjaźń na podsłuchu*, „Polska Zbrojna" 2010, nr 38, s. 63–66, tu: s. 64.

2 B. Olschowsky, *NRD a PRL w latach 1949–1989*, „Dziś" 2002, nr 1, s. 83–89, tu: s. 84.

3 *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Ruchniewicz, K. Wóycicki, Wrocław 2009.

4 AMSZ, D I 32/83, w. 1, Opracowanie ambasady PRL w Berlinie „Rozwój i stan stosunków politycznych, kulturalnych i gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich", Berlin, grudzień 1979 r., b.p., [s. 11].

5 Ch. Royen, *Osteuropäische Staaten* [w:] *Drei Jahrzehnte Außenpolitik der DDR. Bestimmungsfaktoren, Instrumente, Aktionsfelder*, red. H.-A. Jacobsen, G. Leptin, U. Scheuner, E. Schulz, wyd. 2, München–Wien 1980, s. 599–619, tu: s. 604.

6 J. Fiszer stawia tezę, że zacieśnianie stosunków między Polską a NRD następowało w okresach zwiększonych napięć na linii Wschód–Zachód, zob. *idem*, *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1970–1989 – uwarunkowania i bilans* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1970–1995. Próba bilansu i perspektywy rozwoju*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Warszawa 1998, s. 11–26, tu: s. 11.

formalnie nie w pełni suwerennym, w dodatku nieuznawanym przez trzy z czterech mocarstw okupacyjnych Niemiec. Już jednak w 1950 r. NRD została przyjęta do RWPG, a pięć lat później znalazła się wśród państw założycielskich Układu Warszawskiego. Również rezygnacja przez ZSRR i PRL z pobierania reparacji wojennych (1953) i zrzeczenie się przez Moskwę praw suwerena (1955) przyczyniły się do tego, że NRD stała się równorzędnym sojusznikiem innych satelitów Związku Radzieckiego[7]. Uznanie NRD przez RFN i inne kraje zachodnie (1972) oraz przyjęcie jej do ONZ (1973) siłą rzeczy dodatkowo wzmocniły pozycję Berlina wobec Warszawy[8]. Gdy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych ujawniły się poważne problemy gospodarcze Polski i w PRL dała o sobie znać opozycja polityczna, NRD mogła się wręcz jawić jako najpewniejszy element „imperium zewnętrznego" ZSRR. Jeśli jednak spojrzeć na potencjał demograficzny, to z biegiem lat pogłębiała się przewaga strony polskiej. W 1950 r. Polska miała ok. 25 mln mieszkańców, NRD – ponad 18 mln. W ciągu następnych trzech dekad liczba ludności Polski zwiększyła się o ok. 10 mln, a NRD – zmalała o ok. 1,5 mln. Dodajmy jeszcze, że także porównanie potencjału wojskowego wypadało niekorzystnie dla strony wschodnioniemieckiej. Narodowa Armia Ludowa NRD, choć uchodziła za nowoczesną i stopniowo zwiększała liczebność, w 1980 r. wciąż nie mogła się równać Wojsku Polskiemu. NRD miała wówczas pod bronią 162 tys. ludzi, PRL – 394,5 tys.[9]

Stalinizm: „granica pokoju"

Zwycięskie mocarstwa II wojny światowej zdecydowały o podziale Niemiec na cztery strefy okupacyjne. Jeszcze inaczej potraktowano tereny wchodzące przed wojną w skład Rzeszy, a położone na wschód od Odry i Nysy. Zgodnie z postanowieniami konferencji poczdamskiej, większość tych ziem znalazła się „pod zarządem państwa polskiego". Ostateczną delimitację zachodniej granicy Polski odłożono jednak do czasu „pokojowego uregulowania", co w połowie 1945 r. nie wydawało się odległą perspektywą[10].

Z niemieckiego punktu widzenia taki stan rzeczy dawał pewną nadzieję na rewizję granic poczdamskich. Liczyli na nią także tamtejsi komuniści. Na początku lipca 1945 r. Wilhelm Pieck, późniejszy prezydent NRD, określił objęcie Szczecina przez Polskę jako „ingerencję, na którą sobie nie pozwolimy". Zapowiedział też odzyskanie

---

[7] Por. Ch. Royen, *Osteuropäische Staaten*…, s. 604–605; K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn*…, s. 99 i 198.

[8] M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni" z NRD w latach siedemdziesiątych*, „Zeszyty Niemcoznawcze" 1996, nr 1, s. 31–76, tu: s. 52.

[9] Dane za: L. Pawlikowicz, *Militarne aspekty „kryzysu polskiego" 1980–1981. Pierwsze cztery miesiące – radziecka interwencja czy stan wojenny?* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów*, red. A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008, s. 23–51, tu: s. 24 i 31. Por. E. Schulz, *Bestimmungsfaktoren* [w:] *Drei Jahrzehnte Außenpolitik*…, s. 201–231, tu: s. 227–228; M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 57; ekspertyza M. Zgórniaka w: *O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie Komisji i wniosek mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków*, red. K. Górski, Warszawa 1997, s. 163–191, tu: s. 169–170. Trudno się zgodzić z B.T. Wielińskim, który podaje, że to „armia Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważana była za drugie po Armii Radzieckiej wojsko Układu Warszawskiego", zob. *idem*, *Zdławić „Solidarność"*, „Ale Historia" nr 49 (99), dodatek do „Gazety Wyborczej", 9 XII 2013, s. 8–10, tu: s. 8.

[10] Zob. np. J. Fiszer, *Geneza i rozwój NRD w latach 1949–1961*, Warszawa 1990, s. 189–209 i 383–386.

„wszystkiego, czego pozbawiły nas Polaczki”[11]. Istotną rolę grały tu z pewnością względy psychologiczne – Pieck pochodził z części Gubina położonej po wschodniej stronie Nysy Łużyckiej – ale za takim stanowiskiem przemawiała także chłodna kalkulacja. Bezpośrednio po wojnie w sowieckiej strefie okupacyjnej komuniści mieli jeszcze do czynienia z opozycją polityczną i musieli zabiegać o względy wyborców, w tym setek tysięcy[12] Niemców zbiegłych i przesiedlonych z terenów przyznanych Polsce.

Rewizja postanowień poczdamskich nie była jednak możliwa bez zgody Kremla. W trakcie wizyty w Moskwie w styczniu 1947 r. delegacja SED nie zdołała przekonać Józefa Stalina nawet do skromnej korekty granicy. Pozbawieni poparcia ZSRR, komuniści wschodnioniemieccy stopniowo pogodzili się z decyzjami podjętymi w Poczdamie. W połowie lipca 1948 r. „Neues Deutschland”, centralny organ SED, pisał już o „granicy pokoju” na Odrze i Nysie, która „nie może ulec żadnej rewizji”. Takie stanowisko potwierdził Walter Ulbricht, ówczesny wiceprzewodniczący partii, w trakcie październikowej wizyty w Warszawie[13] i w obszernym artykule na łamach „Neues Deutschland”, opublikowanym 21 listopada[14].

Niemiecka Republika Demokratyczna, utworzona w październiku 1949 r. z sowieckiej strefy okupacyjnej, od początku akceptowała granicę na Odrze i Nysie. Tylko w ten sposób komunistyczne państwo wschodnioniemieckie mogło choć częściowo wyjść z izolacji międzynarodowej. Nie bez znaczenia było to, że NRD – obciążona jeszcze wówczas reparacjami wojennymi – mocno liczyła na dostawy żywności, węgla kamiennego i koksu z Polski. Negocjacje w tej kwestii toczyły się zresztą równolegle z rozmowami obu rządów na temat granicy. 6 lipca 1950 r. premierzy i przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych NRD i Polski uroczyście podpisali w Zgorzelcu układ „o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej” na Odrze i Nysie. W dokumencie jest mowa o „nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni”[15]. Dla przeciętnych obywateli obu państw granica jeszcze długo pozostawała jednak zamknięta. Zapowiedziane w układzie zgorzeleckim porozumienie o małym ruchu granicznym zostało zawarte – w ograniczonej formie – dopiero w 1963 r. Jeszcze później zniesiono obowiązek wizowy i wprowadzono tzw. wkładki paszportowe[16].

Berlin powoływał się na układ z 1950 r., przeciwstawiając „pokojową” NRD zachodnioniemieckim „imperialistom” i „rewizjonistom”. Jednak w okresach kryzysów wewnętrznych w PRL władze NRD starały się wykazać przed sojusznikami z krajów socjalistycznych –

---

[11] Dosłownie „alles […], was uns die Pollacken geraubt haben”. Cyt. za H. Wentker, *Außenpolitik in engen Grenzen. Die DDR im internationalen System 1949–1989*, München 2007, s. 101. Zob. też R. Skobelski, *„Granica pokoju” PRL–NRD w latach 1949–1971*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 3 (328), s. 113–143, tu: s. 113.

[12] Chodzi o mniej więcej jedną czwartą ludności późniejszej NRD, zob. D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków…*, s. 38.

[13] K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn…*, s. 42–77.

[14] W. Ulbricht, *Die Grundlagen der deutsch-polnischen Freundschaft*, „Neues Deutschland”, 21 XI 1948, s. 3. K. Ruchniewicz omyłkowo podaje, że artykuł ukazał się 2 XI 1948 r., zob. *idem*, *Warszawa–Berlin––Bonn…*, s. 71, przyp. 89.

[15] Układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, Zgorzelec, 6 VII 1950 r. [w:] *Polska–NRD. Materiały i dokumenty*, oprac. J. Sułek, M. Tomala, Warszawa 1970, s. 44–46.

[16] J. Fiszer, *Geneza…*, s. 393–403; K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn…*, s. 98–129; K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*, Göttingen 2011, s. 76–79 i 142; H. Wentker, *Außenpolitik…*, s. 102–103; R. Skobelski, *„Granica pokoju”…*, s. 114, 122 i 131.

zwłaszcza przed ZSRR – że są lepszym, pewniejszym politycznie i atrakcyjniejszym ekonomicznie partnerem niż Polska. Miały nawet posuwać się do sugerowania, że węgiel, miedź i inne surowce na polskich ziemiach zachodnich są źle wykorzystywane[17].

Powstanie czerwcowe 1953 r., krwawo stłumione z wydatnym udziałem wojsk sowieckich, na długie lata zahamowało proces odwilży politycznej w NRD[18]. W Polsce destalinizacja i liberalizacja systemu, choć też ograniczone, poszły jednak wyraźnie dalej. Jeszcze wiele lat później władze w Berlinie wytykały Warszawie rzekome błędy popełnione po śmierci przywódcy PZPR Bolesława Bieruta w 1956 r.: poluzowanie sojuszu z ZSRR, odejście od kolektywizacji rolnictwa, złagodzenie polityki wobec Kościoła, wprowadzenie rad robotniczych, rozwiązanie Związku Młodzieży Polskiej czy niekonsekwentne propagowanie marksizmu-leninizmu[19].

Kierownictwo SED zareagowało nerwowo, gdy w październiku 1956 r. na czele PZPR stanął Władysław Gomułka. Dobrze pamiętano, że zaledwie kilka lat wcześniej został on oskarżony przez ekipę Bieruta o „odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne", pozbawiony stanowisk i aresztowany. Jesienią 1956 r. Walter Ulbricht, ówczesny I sekretarz KC SED, obawiał się wręcz „kontrrewolucji" w Polsce. Stopniowe odchodzenie przez nowe kierownictwo PZPR od liberalnego kursu i ponowne zbliżenie Warszawy z ZSRR poprawiły nieco jej relacje z Berlinem. Osobiste stosunki Ulbrichta i Gomułki pozostawały jednak chłodne także w kolejnych latach[20]. Burkhard Olschowsky pisze wręcz o „głębokiej niechęci" panującej między tymi dwoma politykami[21].

Ulbricht i Gomułka: Bonn kością niezgody

Wiele sporów i spięć polsko-enerdowskich ogniskowało się wokół polityki wobec RFN. Odmienne interesy obu stron na tym polu prowadziły – jak zauważa Hermann Wentker – do „nieporozumień, nieufności i zazdrości"[22]. Mieczysław Tomala, znawca Niemiec i tłumacz Gomułki w trakcie rozmów z władzami NRD, pisał po latach, że „w części oficjalnej obydwie strony deklarowały politykę przyjaźni i kooperacji ekonomicznej, ale jednocześnie ukrywały lub minimalizowały przed partnerem swoje kontakty i stosunki z RFN, która w ten sposób stawała się cichym uczestnikiem stosunków Polska–NRD"[23].

---

[17] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Opracowanie Henryka Sokolaka dla Departamentu Studiów i Programowania MSZ „Niektóre uwagi dotyczące przyczyn aktualnych stosunków NRD–PRL", Warszawa, 12 II 1981 r., b.p., [s. 1 i 5–6]. Por. R. Skobelski, *„Granica pokoju"*…, s. 114–115 i 117–119.

[18] J. Fiszer, *Geneza*…, s. 430–481; K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn*…, s. 202–203; T. Jaskułowski, *Władza i opozycja*…, s. 98–103.

[19] PA AA, MfAA, ZR 2611/87, Plan rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w Warszawie, [1982 r.], b.p., [s. 1]. Por. AMSZ, D I 52/84, w. 1, Opracowanie Henryka Sokolaka dla Departamentu Studiów i Programowania MSZ „Niektóre uwagi dotyczące przyczyn aktualnych stosunków NRD – PRL", Warszawa, 12 II 1981 r., b.p., [s. 6]; G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 13 i 17.

[20] K. Ruchniewicz, *Warszawa–Berlin–Bonn*…, s. 198–201 i 216–236. Zob. też Ch. Royen, *Osteuropäische Staaten*…, s. 605–606; M. Tomala, *Przyjaźń z NRD, ale za jaką cenę?*, „Zeszyty Niemcoznawcze" 1994, nr 1, s. 5–51, tu: s. 5–9; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 160–161 i 254 .

[21] B. Olschowsky, *NRD a PRL*…, s. 85. Nie jest to odosobniony pogląd. Zob. np. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 51, 62 i 158.

[22] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 345.

[23] M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 43.

Można przy tym mówić o dwulicowości, bo i Berlin, i Warszawa mocno dbały o to, by sojusznik zbytnio nie zbliżył się do Bonn[24].

Przykładem tarć z RFN w tle może być sprawa niemieckich przesiedleńców z Polski. Berlin, zmagający się z niemal stałym spadkiem liczby ludności, chciał przejmować wszystkie takie osoby. Większość z nich trafiała jednak do RFN, o czym władze NRD nie były nawet informowane. Warszawa chętniej porozumiewała się z Bonn, oferującym korzystniejsze warunki, w tym pokrycie kosztów transportu[25].

Różnice interesów uwidoczniły się także przy okazji tzw. planu Rapackiego. 2 października 1957 r. Adam Rapacki, minister spraw zagranicznych PRL, zaproponował na forum ONZ, by oba państwa niemieckie zabroniły produkcji i składowania broni jądrowej na swoim terytorium. Do powstałej w ten sposób strefy bezatomowej miałyby dołączyć Polska i Czechosłowacja. Choć inicjatywę popierał ZSRR, władze NRD przyjęły plan z rezerwą, tak jak kolejne jego wersje z 1958 r. Dążąc do samodzielnego zaistnienia na arenie międzynarodowej, propagowały własny tzw. plan Grotewohla, zakładający utworzenie konfederacji dwóch państw niemieckich, które zrezygnowałyby z broni atomowej. Ostatecznie żadna z inicjatyw – ani polska, ani wschodnioniemiecka – nie doczekała się realizacji[26].

Nawet układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty przez NRD i PRL 15 marca 1967 r.[27], dla Berlina miał być głównie kartą przetargową w jego polityce wobec Bonn[28]. Przy okazji kierownictwo SED liczyło na zmniejszenie wpływów Zachodu, w tym RFN, w PRL[29]. Samo jednak nie zamierzało rezygnować z zacieśniania kontaktów z drugim państwem niemieckim. To z kolei wywoływało w Warszawie obawy przed takim zjednoczeniem Niemiec, które dokonałoby się – kosztem Polski – na zasadzie porozumienia Bonn, Berlina i Moskwy.

Władze NRD tymczasem niechętnie patrzyły na postulowaną przez Gomułkę ściślejszą integrację gospodarczą z PRL i Czechosłowacją. Choć przez kilka miesięcy zacieśnienie takiej współpracy negocjowała wspólna komisja, w ostatniej chwili strona wschodnioniemiecka wycofała się z ustaleń. „Tego nie zrobilibyście wobec żadnego kraju kapitalistycznego, a nawet może inaczej rozmawiacie z Arabami" – oburzał się Gomułka, gdy w listopadzie 1967 r. delegacje SED i PZPR spotkały się w Moskwie z okazji rocznicy rewolucji październikowej. „Nie prowadzimy wywiadu w NRD, ale wiemy, że są u Was różne naciski ze strony personelu technicznego, aby rozwijać współpracę z Zachodem, głównie z NRF, ewentualnie jeszcze ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, ale

---

[24] *Ibidem*, s. 64; *idem*, *Przyjaźń z NRD*…, s. 9 i 14–16; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 349 i 434; K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik*…, s. 223, 311 i 343–344.

[25] Ch. Royen, *Osteuropäische Staaten*…, s. 606; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 104, 156–157. Zob. też G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 20–21. Problem istniał nadal w latach siedemdziesiątych, zob. K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik*…, s. 311.

[26] B. Ihme-Tuchel, *Das „nördliche Dreieck". Die Beziehungen zwischen der DDR, der Tschechoslowakei und Polen 1954 bis 1962*, Köln 1994, s. 228–258; B. Olschowsky, *NRD a PRL*…, s. 85; K. Ruchniewicz, *Warszawa––Berlin–Bonn*…, s. 201–202 i 236–250; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 158–159.

[27] Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej zawarty między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, Warszawa, 15 III 1967 r. [w:] *Polska–NRD. Materiały*…, s. 139–143.

[28] M. Tomala, *Przyjaźń z NRD*…, s. 23. Por. K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik*…, s. 147–148. Podobne układy NRD zawarła w tym samym roku z Czechosłowacją, Węgrami i Bułgarią, zob. Ch. Royen, *Osteuropäische Staaten*…, s. 607–608.

[29] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 260–261.

nie z Polską" – złościł się I sekretarz KC PZPR. „To za dużo, przekroczyliście granice!" – odparł Ulbricht. Niedługo później Gomułka poskarżył się jednak Andriejowi Gromyce, ministrowi spraw zagranicznych ZSRR: „NRD-owscy specjaliści chętniej idą na współpracę i kooperację z Niemcami Zachodnimi"[30].

„Okres, w którym NRD potrzebowała wsparcia politycznego również i ze strony Polski, zaczynał wtedy przechodzić do przeszłości. NRD dążyła tylko do takiej współpracy, w której Polska byłaby dostawcą surowców, jakich NRD nie posiadała, albo też wykonywała takie prace, w których nakład siły niefachowej byłby znaczny. Dla siebie rezerwowała natomiast produkcję wyrobów o wysokim stopniu nowoczesnej technologii i myśli naukowo-technicznej" – pisał po latach Tomala[31]. Ściślejsza integracja w ramach RWPG nie była dla Berlina, korzystającego z uprzywilejowanej pozycji w handlu z RFN, kuszącą propozycją. Ulbricht obawiał się, że skutkami byłyby „przepompowywanie dochodu narodowego z NRD", „wzrost cen w NRD" i „najazd turystów na NRD z innych K[rajów] S[ocjalistycznych]". „Nie opowiadajcie głupstw, towarzyszu Ulbricht" – miał odpowiedzieć po jednej z takich dyskusji Gomułka[32].

Wspólny udział w „koalicji antyreformatorskiej" w czasie Praskiej Wiosny (1968)[33] nie przyczynił się do trwałego zbliżenia NRD i PRL. Kością niezgody znów okazała się RFN. Berlin miał ambicję kształtowania polityki bloku wschodniego wobec Republiki Federalnej. W literaturze wspomina się o tzw. doktrynie Ulbrichta, zakładającej, że żaden kraj utrzymujący stosunki dyplomatyczne z NRD nie powinien nawiązywać stosunków dyplomatycznych z Bonn, dopóki nie dojdzie do wzajemnego uznania się dwóch państw niemieckich. Ulbrichtowi nie udało się jednak zmusić PRL do podporządkowania się interesom Berlina[34]. Dla Warszawy istotna była przede wszystkim własna granica zachodnia. W 1969 i 1970 r. Gomułka miał mówić otwarcie, że za dziesięć lat NRD nie będzie istniała[35]. Takie założenie oznaczało konieczność uregulowania relacji z drugim państwem niemieckim – niezależnie od obiekcji Berlina. Już w 1963 r. PRL i RFN podpisały umowę handlową. W maju 1969 r. Gomułka zaproponował Bonn zawarcie układu o uznaniu granicy na Odrze i Nysie. W Berlinie zadawano sobie pytanie, czy rząd zachodnioniemiecki przyjmie ofertę. Ostatecznie tak właśnie się stało. W materiałach MfAA zachował się odpis listu, który kanclerz RFN Willy Brandt wysłał 20 kwietnia 1970 r. do Gomułki, wyrażając gotowość uregulowania wzajemnych stosunków[36].

---

[30] M. Tomala, *Przyjaźń z NRD*…, s. 23–28. Inna tego typu wypowiedź Gomułki na s. 32.

[31] *Ibidem*, s. 29.

[32] *Ibidem*, s. 34–41. Zob. też K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen*…, s. 595.

[33] Zob. np. *Zaciskanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r.*, wstęp i oprac. A. Garlicki, A. Paczkowski, Warszawa 1995; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 263–265 i nast.

[34] W. Jarząbek, *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3, s. 19–45. Zob. też AMSZ, D I 32/83, w. 1, Opracowanie ambasady PRL w Berlinie „Rozwój i stan stosunków politycznych, kulturalnych i gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich", Berlin, grudzień 1979 r., b.p., [s. 2].

[35] Tak twierdził później Erich Honecker, zob. Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. podczas podróży do Hubertusstock i z powrotem, [Berlin], 18 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 221–227, tu: s. 224; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 386–389, tu: s. 388. Zob. też *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 13.

[36] PA AA, MfAA, ZR 1323/82, Odpis listu Willy'ego Brandta do Władysława Gomułki, Bonn, 20 IV 1970 r., b.p. Zob. też H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 346.

Berlin był poirytowany. Dla ekipy Ulbrichta trudne do przyjęcia było już to, że RFN ma zająć stanowisko wobec wschodniej granicy NRD. Obawiano się także, że Polska przestanie popierać NRD w jej staraniach o uznanie na forum międzynarodowym. Berlin nie mógł jednak zablokować porozumienia Warszawy z Bonn, zwłaszcza gdy zgodziła się na nie Moskwa. Z czasem Ulbricht zrozumiał, że opór nie ma sensu, a fiasko rozmów polsko-zachodnioniemieckich w rzeczywistości opóźniłoby o lata uznanie NRD przez RFN. Gdy 7 grudnia 1970 r. kanclerz Brandt i premier PRL Józef Cyrankiewicz podpisali w Warszawie układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, komentarze wschodnioniemieckie były już pozytywne[37].

Przez całe lata siedemdziesiąte w Berlinie nadal bacznie obserwowano rozwój relacji polsko-zachodnioniemieckich. W końcu dekady notowano stagnację i tłumaczono ją m.in. tym, że Bonn nadal nie dostosowało swojego prawodawstwa do postanowień układu z 1970 r. i nie wyrzekło się myśli o pokojowym zjednoczeniu Niemiec w granicach z 1937 r.[38] Władze NRD, rywalizujące z Warszawą choćby o zachodnioniemieckie kredyty, przyjmowały tego rodzaju doniesienia z ulgą[39].

Honecker i Gierek: celebracja przyjaźni

Według Mieczysława Tomali, Ulbricht był pierwszą osobą, która wysłała Edwardowi Gierkowi telegram gratulacyjny, gdy ten w grudniu 1970 r. zastąpił Gomułkę na stanowisku I sekretarza KC PZPR. „Dla NRD odszedł […] niewygodny partner" – zauważył autor[40]. Rzeczywiście, w latach siedemdziesiątych w rozmowach Gierka z Ulbrichtem, a potem jego następcą Erichem Honeckerem tematy sporne były poruszane co najwyżej powierzchownie. „Spotkania – jak pisze Tomala – stawały się coraz częstsze, pełne deklaracji o przyjaźni, i to niezłomnej, przywódcy przechodzili nawet na »Ty«. […] Aspekt propagandowy brał górę nad zagadnieniami merytorycznymi"[41]. Burkhard Olschowsky twierdzi, że – mimo wszystko – era Gierka była „najowocniejszą dekadą w stosunkach między Polską a NRD"[42]. Podobnego zdania jest Katarzyna Stokłosa[43].

To właśnie w czasach Gierka i Honeckera zawarto wyjątkowo dużo różnego rodzaju umów dwustronnych, które jednak w większości nie prowadziły do jakościowego pogłębienia współpracy. Przykładem mogą być umowy z MSW PRL, zawarte w 1974 r. przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MdI) NRD[44] i osobno przez tamtejszy resort bez-

[37] Oświadczenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie zawarcia Układu między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków, Berlin, 12 XII 1970 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981. Dokumenty i materiały*, wybór i wstęp R. Markiewicz, G. Sas, Warszawa 1983, s. 52–53; K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik*…, s. 223–236. Zob. też B. Olschowsky, *NRD a PRL*…, s. 86.

[38] PA AA, MfAA, ZR 1322/82, Opracowanie „Stosunki PRL–RFN", b.d., b.p., [s. 13–14].

[39] Por. J. Fiszer, *Stosunki polsko-niemieckie*…, s. 21.

[40] M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 31.

[41] *Ibidem*, s. 43 i 59.

[42] B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 28–29.

[43] K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik*…, s. 345.

[44] BArch, DO 1/11675, Porozumienie o współpracy między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, [Berlin, 1 VI 1974 r.], b.p. Dokument podpisali ministrowie Friedrich Dickel i Stanisław Kowalczyk.

pieczeństwa państwowego (MfS)[45]. O tej drugiej i analogicznych porozumieniach tajnych służb zawieranych na niższym szczeblu Tytus Jaskułowski pisze, że były „zbiorem ogólnych i dowolnie interpretowanych formuł", „nie przyczyniały się […] do wzrostu poziomu zaufania" i „potęgowały tylko wzrost dynamiki spotkań oficjalnych"[46]. Podobnie można ocenić nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, podpisany przez NRD i PRL 28 maja 1977 r.[47] Był to jeden z kilku zbliżonych traktatów zawartych wówczas przez Berlin z krajami bloku wschodniego. Niemiecki historyk Hermann Wentker ocenia, że „nie mówią […] [one] nic o jakości i intensywności stosunków NRD z jej »bratnimi państwami«"[48].

Zdarzały się jednak porozumienia o konkretnym przełożeniu na życie obywateli. Jeszcze za Gomułki, w 1966 r., NRD i PRL zawarły umowę, przewidującą, że polscy robotnicy będą mogli dojeżdżać do pracy po stronie wschodnioniemieckiej[49]. Pięć lat później, w maju 1971 r., Berlin i Warszawa podpisały porozumienie rządowe o wykorzystaniu polskich pracowników kontraktowych[50]. Takie osoby nie musiały już pochodzić z terenów przygranicznych i mogły być zatrudniane także w dalej położonych okręgach NRD. Niemieccy badacze podają, że w latach siedemdziesiątych liczba polskich robotników kontraktowych w NRD wahała się od 6,4 tys. do 7,4 tys. Liczba robotników dojeżdżających do pracy po stronie wschodnioniemieckiej wynosiła zaś średnio 3,4 tys.[51]

Jeszcze donioślejsza była umowa o ruchu bezwizowym i bezpaszportowym, podpisana 25 listopada 1971 r. przez przedstawicieli MfAA i MSZ PRL[52]. Nowe przepisy weszły w życie od Nowego Roku i pozwalały na przekroczenie granicy polsko-enerdowskiej jedynie na podstawie dowodu osobistego. „Był to krok śmiały obu kierownictw, choć każde z nich chciało przy tym »upiec własną pieczeń«" – pisał Tomala. Z punktu widzenia Berlina chodziło, zdaniem tego autora, o „wentyl dla rozładowania napięcia wśród własnych obywateli" i zrekompensowanie im braku możliwości wyjazdów na Zachód. O ile bowiem na swobodne podróżowanie do RFN władze NRD pozwalały zasadniczo jedynie emerytom[53], obawiając się fali ucieczek osób w wieku produkcyjnym, o tyle z otwarcia granic wschodnich mogli korzystać wszyscy[54]. Polska była w tej kalkulacji

---

[45] AIPN, 1585/15279, Umowa o współpracy między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Ministerstwem Bezpieczeństwa Państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, [Warszawa, 16 V 1974 r.], k. 5–11. Dokument podpisali ministrowie Stanisław Kowalczyk i Erich Mielke.

[46] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 122.

[47] Układ między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, Berlin, 28 V 1977 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 312–317.

[48] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 428. Zob. też M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 52–57.

[49] R. Röhr, *Hoffnung – Hilfe – Heuchelei. Geschichte des Einsatzes polnischer Arbeitskräfte in Betrieben des DDR-Grenzbezirks Frankfurt/Oder 1966–1991*, Berlin 2001, s. 78–80.

[50] Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie czasowego zatrudnienia polskich pracowników w przedsiębiorstwach Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Warszawa, 25 V 1971 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 66–74.

[51] R. Röhr, *Hoffnung – Hilfe – Heuchelei*…, s. 103–110 i 158; B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 96–98. Zob. też R. Skobelski, *„Granica pokoju"*…, s. 134–140.

[52] Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej o wzajemnych podróżach obywateli obu Państw, Warszawa, 25 XI 1971 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 96––100. W języku niemieckim: BArch, DY 30/12419, k. 4–10.

[53] M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 63, 68 i 74. Władzom PRL otwarcie granicy pozwalało z kolei, jak zauważył autor, „skierować znaczną część popytu konsumpcyjnego na teren NRD" (s. 68).

[54] J. Fiszer zwraca uwagę na jeszcze inną motywację Berlina – chęć zminimalizowania rangi układu PRL z RFN z 7 XII 1970 r. i pokazania, „że NRD ma dla Polski znaczenie większe aniżeli RFN", zob. *idem*, *Stosunki polsko-niemieckie*…, s. 21.

tylko jednym z elementów. 15 stycznia 1972 r. wprowadzono ruch bezwizowy i bezpaszportowy między NRD a Czechosłowacją. Berlin zawarł też porozumienia o ruchu bezwizowym z Budapesztem (1969) i Bukaresztem (1971)[55].

Dla obywateli NRD to jednak PRL stała się głównym celem podróży zagranicznych. I odwrotnie: wielu Polaków po raz pierwszy wyjechało za granicę właśnie do NRD. Od 1 stycznia 1972 do 30 września 1980 r. strona polska odnotowała ok. 100 mln przekroczeń granicy przez obywateli obu krajów[56]. Katarzyna Stokłosa podaje, że rocznie przyjeżdżało do NRD średnio ok. 6 mln Polaków, a do PRL – ok. 4 mln obywateli NRD[57]. Badacze chętnie podkreślają, że powstały wówczas liczne polsko-enerdowskie przyjaźnie i w ciągu zaledwie kilku lat zawiązało się ok. 10 tys. małżeństw mieszanych[58].

Korzystając z otwartej granicy, Polacy chętnie kupowali w zamożniejszej NRD towary niedostępne lub trudno dostępne na rodzimym rynku. Z czasem doprowadziło to do tarć między Berlinem a Warszawą[59]. W wewnętrznym dokumencie MfAA z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych pisano m.in. o spekulacyjnym handlu towarami i nielegalnej wymianie waluty. Wytykano też władzom PRL obniżenie lub zniesienie w połowie 1979 r. ceł przywozowych i jednoczesne podwyższenie kilka miesięcy później ceł wywozowych na towary chętnie kupowane przez turystów wschodnioniemieckich[60]. Strona polska nie poczuwała się do winy. „Najazd polskich »handlowców« doprowadził do powstania trudności zaopatrzeniowych i organizacyjnych na rynku NRD. Dla władz NRD stało się to wygodnym pretekstem do tłumaczenia wszystkich trudności rynkowych" – czytamy w opracowaniu dla MSZ[61]. Pracownik ambasady PRL w Berlinie twierdził nawet, że to „rynek polski był w tym czasie bardziej obciążony zakupami i usługami dla obywateli NRD". Ci ostatni kupowali w PRL m.in. sprzęt elektroniczny, ubrania i opony samochodowe, naprawiali samochody, bywali u krawca, przede wszystkim zaś mogli tanio spędzić urlop[62].

Jedna i druga strona miała zapewne swoje racje. Wydaje się jednak, że to Berlin był skuteczniejszy w propagowaniu własnych. Do tego stopnia, że po latach Edward Gierek wspominał ze zrozumieniem: „Wprowadzenie zasady, że każdy Polak, mając jedynie dowód osobisty, może wyjechać do NRD z każdą ilością złotówek, celem wymienienia ich na marki, spowodował[o] przerzedzenie półek sklepowych za Odrą w stopniu tak zastraszającym, że musieliśmy odejść od rzeczywistej wymienialności złotówek

---

55 H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 429–431.

56 AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 1].

57 K. Stokłosa, *Polen und die deutsche Ostpolitik*…, s. 348. Por. H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 431. Inne statystyki: PA AA, MfAA, ZR 1322/82, Opracowanie „Ruch turystyczny NRD–PRL", [przed marcem 1980 r.], b.p., [s. 1]; AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka informacyjna ambasady PRL dotycząca turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1979 r., Berlin, 4 III 1980 r., b.p., [s. 1–3]. Z tego ostatniego dokumentu wynika, że w 1979 r. turystyka zorganizowana stanowiła marginalną część ruchu osobowego z PRL do NRD i w drugą stronę.

58 M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 69; B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 28; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 431.

59 M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 69 i 71–74; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 432.

60 PA AA, MfAA, ZR 1322/82, Opracowanie „Ruch turystyczny NRD–PRL", [przed marcem 1980 r.], b.p., [s. 2].

61 AMSZ, D I 52/84, w. 1, Opracowanie Henryka Sokolaka dla Departamentu Studiów i Programowania MSZ „Niektóre uwagi dotyczące przyczyn aktualnych stosunków NRD – PRL", Warszawa, 12 II 1981 r., b.p., [s. 3].

62 Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 269–277, tu: s. 269.

w każdych ilościach na rzecz określonych kwot. Potem na życzenie partnerów [z NRD] wprowadzone zostały z powrotem odprawy celne”[63].

Kryzys gospodarczy PRL, uwidaczniający się od połowy lat siedemdziesiątych, osłabił pozycję kierownictwa PZPR. Już u schyłku dekady MfS informowało, że Stefan Olszowski – wówczas sekretarz KC ds. gospodarczych – jest w opozycji do Gierka i uchodzi za możliwego następcę I sekretarza lub premiera Piotra Jaroszewicza. Pisano zarazem, że Olszowski jest zwolennikiem zacieśnienia współpracy gospodarczej z Zachodem. W tym samym dokumencie do krytyków Gierka zaliczono także prezesa NIK Mieczysława Moczara, publicystę „Trybuny Ludu” Ryszarda Wojnę, byłego I sekretarza KC Edwarda Ochaba i jego zięcia, prof. Longina Pastusiaka[64]. Pochylanie się nad Wojną, Ochabem i Pastusiakiem – przy pominięciu chociażby wpływowego sekretarza KC PZPR Stanisława Kani – może sugerować, że MfS nie miało dobrego rozeznania w ówczesnym układzie sił w kierownictwie PZPR.

Wydaje się, że Berlin wciąż stawiał na aktualnie rządzącą ekipę. Jeszcze w maju 1980 r. Honecker zaprosił Edwarda Gierka z rodziną do spędzenia urlopu w NRD[65]. Po marcowym spotkaniu obu przywódców w wewnętrznym dokumencie enerdowskim pisano o „serdecznej i braterskiej atmosferze i pełnej zaufania otwartości”[66]. Urzędowy optymizm na temat stosunków z Polską można zresztą znaleźć także w innych opracowaniach wschodnioniemieckich z tego okresu[67]. W czerwcu 1980 r., w trakcie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka, Honecker stwierdził wręcz, że nie są mu znane żadne problemy polityczne w relacjach NRD i PRL, a i współpraca gospodarcza przebiega „ogólnie dobrze”. Ruch bezpaszportowy ocenił jako wielką zdobycz. Zapewnił, że należy go utrzymać, wbrew „ludziom, którzy w NRD występują przeciw niemu”[68]. Owszem, w rozmowach dwustronnych pojawiały się tematy sporne, takie jak rozgraniczenie wód terytorialnych czy zwrot dóbr kultury[69]. Zazwyczaj jednak były poruszane na niższym szczeblu i żadna ze stron nie domagała się szybkich decyzji.

Na zewnątrz tym bardziej demonstrowano zgodność. W maju 1980 r. przedstawiciele władz NRD tradycyjnie złożyli wieńce pod pomnikiem Żołnierza Polskiego i Niemiec-

---

[63] J. Rolicki, *Edward Gierek – przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990, s. 85. Zob. też *ibidem*, s. 100; G. Sieber, *Ustinow tobte*…, s. 219 i 234.

[64] BStU, MfS, HA XVIII, 19522, Informacja o kierownictwie PZPR, [1979?], k. 61–63.

[65] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2770/II Stefana Olszowskiego do Emila Wojtaszka i Jerzego Waszczuka, Berlin, 23 V 1980 r., k. 115.

[66] PA AA, MfAA, ZR 1322/82, Raport ze spotkania roboczego Ericha Honeckera z Edwardem Gierkiem w dn. 2–4 III 1980 r. w PRL, b.p., [s. 2]. Por. Wspólny komunikat o przyjacielskim, roboczym spotkaniu Edwarda Gierka i Ericha Honeckera w Polsce, woj. krośnieńskie, 4 III 1980 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 360–364; *Dokumente zur Außenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik 1980*, t. 28, cz. 1, wybór i oprac. W. Hänisch, H. Willumeit, Berlin 1984, s. 336–339.

[67] Zob. np. PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Opracowanie „Ws. dwustronnych stosunków państwowych NRD–PRL”, luty 1980 r., b.p.; PA AA, MfAA, ZR 1322/82, „Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej”, [początek 1980 r.], b.p., [s. 6–7].

[68] PA AA, MfAA, ZR 1323/82, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Emilem Wojtaszkiem, Berlin, 5 VI 1980 r., b.p., [s. 3]; AMSZ, D I 32/83, w. 1, Pilna notatka Emila Wojtaszka o wizycie w NRD w dn. 4–5 VI 1980 r., [Warszawa], 7 VI 1980 r., b.p. Por. Komunikat o wizycie ministra spraw zagranicznych PRL, Emila Wojtaszka, w NRD, Berlin, 5 VI 1980 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 364–365; *Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 339–341.

[69] AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka informacyjna Mariana Dmochowskiego o rozmowach z Herbertem Krolikowskim w dn. 28 V 1980 r. w Berlinie, Warszawa, 31 V 1980 r., b.p.; PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Instrukcje dla Herberta Krolikowskiego przed rozmową z Marianem Dmochowskim, Berlin, 13 VI 1980 r., b.p.

kiego Antyfaszysty w Berlinie[70]. W czerwcu 1980 r. w Crostwitz uroczyście odsłonięto monument ku czci 2. Armii Wojska Polskiego[71]. W stolicy NRD podpisano zaś nową dwustronną umowę o współpracy kulturalnej i naukowej[72]. W lipcu, z okazji trzydziestolecia układu zgorzeleckiego, odbyły się wspólne Dni Kultury i Przyjaźni PRL–NRD[73]. Jak kruche były podstawy tej przyjaźni, miał wkrótce pokazać polski Sierpień.

[70] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 1960/II Jerzego Gawrysiaka do Władysława Napieraja, Berlin, 8 V 1980 r., k. 100. Pomnik ten odsłonięto w maju 1972 r., zob. M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 63–64.

[71] *Gedenkstätte für gefallene polnische Helden eingeweiht*, „Neues Deutschland", 9 VI 1980, s. 1–2.

[72] Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej o współpracy kulturalnej i naukowej, Berlin, 5 VI 1980 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 366–373; *Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 341–348.

[73] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 21]. Zob. też np. Przemówienie Williego Stopha z okazji XXX rocznicy podpisania Układu między Rzecząpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej (fragmenty), Zgorzelec, 5 VII 1980 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 378–381. Całość w: *Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 348–352. Tam także rocznicowy telegram Ericha Honeckera i Williego Stopha.

1

OŚRODEK DECYZYJNY I APARAT WYKONAWCZY

Analizując procesy decyzyjne, nie sposób nie zwrócić uwagi na to, kto jest w nie zaangażowany. Ziemowit Jacek Pietraś umieścił „ośrodek decyzyjny", zdefiniowany „jako system decyzyjny, czyli jako podmiot działania politycznego", wśród podstawowych kategorii politologicznej analizy decyzyjnej. Pietraś powtórzył za Zbigniewem Brzezińskim i Samuelem Huntingtonem, że jest to „grupa ludzi, którzy muszą zaaprobować projekt decyzji, aby stała się ona realizowaną polityką, bądź grupa, która może temu zapobiec"[1].

Przypomnijmy konstatację Andreasa Malychy, że w NRD z okresu rządów Ericha Honeckera „centrum władzy" tworzyły Biuro Polityczne, Sekretariat KC i aparat KC[2]. Stefan Wolle nazywa wręcz Biuro Polityczne „rodzajem superrządu NRD"[3]. „Wszystkie ważniejsze decyzje podejmowało bądź Biuro Polityczne, bądź osobiście sekretarz generalny. Następnie były przekazywane do wykonania aparatowi państwowemu" – uściślają Manfred Wilke, Reinhardt Gutsche i Michael Kubina[4]. Przedmiotem rozważań w niniejszym rozdziale będą najważniejsze organy w zakresie kształtowania i realizacji polityki zagranicznej NRD (ze szczególnym uwzględnieniem PRL i lat 1980–1981), a także ich wzajemne relacje i przepływ informacji między nimi.

Ośrodek decyzyjny

Decydent. Biuro Polityczne, Sekretariat KC, sekretarz generalny

Anita M. Mallinckrodt wyróżniła trzy zasadnicze fazy w procesie decyzyjnym dotyczącym polityki zagranicznej państwa: 1) zbieranie i selekcję informacji; 2) decyzję o działaniu; 3) wykonanie postanowień. Kluczowa faza druga, według tej autorki, w systemie politycznym kraju komunistycznego była zastrzeżona dla Biura Politycznego, w 1980 r. liczącego w NRD 19 członków i 8 kandydatów. Sekretariat KC – w NRD w tym czasie jedenastoosobowy – pełnił z kolei „funkcje sztabowe": odpowiadał za decyzje kadrowe

[1] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 44 i 48–49. W literaturze można też spotkać pojęcia bliskoznaczne względem „ośrodka decyzyjnego". A. Bodnar wyodrębnił „podmiot decyzji, zwany decydentem", zob. *idem*, *Decyzje polityczne*…, s. 42. A. Czajowski posługuje się pojęciem „podmioty decyzji politycznych", mając na myśli „ludzi stojących przed koniecznością selekcji działań wobec istniejących alternatyw", zob. *idem*, *Decydowanie w polityce*…, s. 141.

[2] A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker*…, s. 78.

[3] S. Wolle, *Wspaniały świat*…, s. 143.

[4] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 43. Zob. też T. Jaskułowski, *Władza i opozycja*…, s. 160–161.

w zakresie polityki zagranicznej, przygotowywał porządek obrad Biura Politycznego i instruował rozmaite instytucje, w jaki sposób wdrażać jego decyzje[5].

Za najważniejszych w sprawach polityki zagranicznej NRD u progu lat osiemdziesiątych Mallinckrodt uznała pięciu sekretarzy KC SED, będących zarazem członkami Biura Politycznego: Ericha Honeckera, Hermanna Axena (kontakty międzynarodowe), Güntera Mittaga (gospodarka), Joachima Herrmanna (agitacja i propaganda) oraz Paula Vernera (bezpieczeństwo)[6]. Dziś, gdy dostępne są materiały archiwalne z tego okresu, wiele przemawia jednak za tym, że bardziej wpływowy od Vernera był minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke.

Zdecydowanie najważniejszy w tym gronie był w każdym razie Honecker (1912–1994), sekretarz generalny KC SED. Na czele partii stał od 1971 r. (początkowo jako I sekretarz). Był też przewodniczącym Rady Państwa (od 1976 r.) i Narodowej Rady Obrony (od 1971 r.). Hermann Wentker twierdzi, że wpływ Honeckera na politykę zagraniczną był „niemal nieograniczony"[7]. Jego biograf, Jan Lorenzen, pisze z kolei, że „rządził niemal absolutnie"[8].

Takie spojrzenie nie uwzględnia jednak uwarunkowań zewnętrznych, związanych głównie z przynależnością NRD do bloku wschodniego. Ten sam Lorenzen zauważa, że w polityce zagranicznej Honecker „musiał uzyskać pozwolenie radzieckich przyjaciół na każdy większy krok i każdą własną inicjatywę"[9]. Tytus Jaskułowski pisze w tym kontekście o relacji wasala i seniora, zastrzegając, że sekretarzowi generalnemu KC SED zdarzało się podejmować decyzje „sprzeczne z interesem ZSRR"[10]. Wentker przyznaje, że w czasach Honeckera margines swobody władz NRD w polityce zagranicznej był już szerszy niż w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Zarazem wylicza – wciąż wówczas niemałe – możliwości oddziaływania Moskwy na Berlin. Istotną funkcję dyscyplinującą pełniły chociażby bezpośrednie kontakty przywódców obu państw. Ambasada ZSRR przy Unter den Linden odgrywała zaś „wybitną rolę w przekazywaniu instrukcji z Moskwy". Wprawdzie Kreml, jak pisze Wentker, nie ingerował już wówczas wyczuwalnie w formułowanie szczegółów polityki zagranicznej i „dyplomatyczną działalność codzienną" Berlina. Nadal jednak dbał o zasadniczą zgodność polityki zagranicznej NRD i ZSRR[11]. Kreml długo np. blokował spotkanie Honeckera z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem[12].

Jeśli jednak spojrzeć wyłącznie na wewnętrzny układ sił, to teza o „niemal nieograniczonej" władzy Honeckera nie będzie nadużyciem. Według Wentkera, sekretarz generalny podejmował decyzje po konsultacjach z nieformalnymi grupami, których skład sam

---

5 A.M. Mallinckrodt, *An Außenpolitik beteiligte Institutionen* [w:] *Drei Jahrzehnte Außenpolitik*…, s. 135–149, tu: s. 135–136.

6 *Ibidem*, s. 136–137.

7 H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 371.

8 J. Lorenzen, *Erich Honecker. Biografia polityczna*, Wrocław 2014, s. 125.

9 *Ibidem*, s. 145–146.

10 T. Jaskułowski, *Władza i opozycja*…, s. 158 i 211.

11 H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 367–370. Na ten temat zob. też R. Gutsche, *Nur ein Erfüllungsgehilfe? Die SED--Führung und die militärische Option zur Niederschlagung der Opposition in Polen in den Jahren 1980/81* [w:] *Geschichte und Transformation des SED-Staates. Beiträge und Analysen*, red. K. Schroeder, Berlin 1994, s. 166––179, tu: s. 178.

12 J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 142–144.

wyznaczał. Biuro Polityczne i Sekretariat KC musiały co prawda zatwierdzić powzięte decyzje, ale same rzadko były forum ich wykuwania[13]. Lorenzen stwierdza wręcz, że „tylko mówiono, nie dyskutowano. Większość projektów była uzgadniana z Erichem Honeckerem jeszcze przed posiedzeniem. […] Protestów nie było. […] Jedynie nad projektami, których Honecker nie parafował przed posiedzeniem, odbywało się coś w rodzaju dyskusji, ale nawet wtedy na koniec nie głosowano. Erich Honecker podsumowywał wyniki dyskusji – i faktycznie to on podejmował decyzję. […] Biuro Polityczne jedynie zatwierdzało decyzje Honeckera i jako organ władzy stało się nieistotne"[14].

Honecker słabo znał się na gospodarce i w tej sferze na ogół dawał wolną rękę Günterowi Mittagowi[15]. Według Lorenzena, sekretarz generalny „całą swoją energię" poświęcał polityce zagranicznej[16]. Także Günter Sieber, do grudnia 1980 r. ambasador NRD w Warszawie, a następnie kierownik Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, pisał później, że Honecker nie zajmował się gospodarką, kulturą tym bardziej, za to mocno interesował się właśnie polityką zagraniczną[17]. W innej publikacji Sieber nazwał Polskę „krajem, który znajdował się w bezpośrednim obszarze działania sekretarza generalnego"[18]. W odniesieniu do lat 1980–1981 z pewnością nie jest to opinia przesadzona. Po VIII Plenum KC PZPR z lutego 1981 r. sam Honecker wyznał Stanisławowi Kani, że „dotychczas nie było takiego przykładu, byśmy jakiejkolwiek partii, jakiemuś plenarnemu posiedzeniu poświęcili tyle uwagi"[19].

Formalnie sekretarzem nadzorującym politykę zagraniczną NRD był Hermann Axen (1916–1992). To jemu podlegał Wydział Kontaktów Międzynarodowych, nazywany też Wydziałem IV[20]. Stefan Wolle pisze nieco na wyrost, że Axen „faktycznie kierował polityką zagraniczną" NRD[21]. O ile jego rola na początku lat siedemdziesiątych była jeszcze istotna, o tyle w ciągu kolejnej dekady wyraźnie zmalała. Wentker twierdzi wręcz, że Axen i szef dyplomacji Oskar Fischer byli „prawie wyłącznie chłopcami na posyłki Honeckera"[22]. Według Siebera, Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC okresowo podlegał bardziej Honeckerowi niż Axenowi[23]. Moim zdaniem lata 1980–1981 były takim właśnie okresem.

Sieber przyznawał już po zjednoczeniu Niemiec, że na posiedzeniach Biura Politycznego Axen nie zawsze dość zdecydowanie bronił stanowiska wypracowanego z wydziałem. Miało to zresztą odpowiadać „ogólnej praktyce"[24]. Jürgen van Zwoll, w badanym

[13] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 371.
[14] J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 126–127. Por. T. Jaskułowski, *Władza i opozycja*…, s. 206.
[15] K. Barcikowski nazwał nawet Mittaga „faktycznym dyktatorem tamtejszej gospodarki", zob. K. Barcikowski, *U szczytów władzy*, Warszawa 1998, s. 417. Por. J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 150. Raz w tygodniu Honecker i Mittag spotykali się na polowaniu (s. 127–128).
[16] J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 138.
[17] G. Sieber, *Ustinow tobte*…, s. 221.
[18] *Idem*, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 14.
[19] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 5.
[20] Niem. *Abteilung Internationale Verbindungen* lub *Abteilung IV*. W Polsce można się też spotkać z innym tłumaczeniem: Wydział Łączności Międzynarodowej lub Wydział Zagraniczny.
[21] S. Wolle, *Wspaniały świat*…, s. 143.
[22] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 374 i 378–379.
[23] G. Sieber, *Ustinow tobte*…, s. 221.
[24] *Ibidem*.

okresie pracownik Wydziału Kontaktów Międzynarodowych, podaje jako przykład analizę przyczyn rozwoju sytuacji w Polsce, przygotowaną jesienią 1980 r. przez wydział i Axena. Biuro Polityczne, rozpatrując ten dokument, miało odrzucić niektóre istotne propozycje, np. dotyczące przemyślenia działalności związków zawodowych w NRD i wprowadzenia pewnej demokracji w obrębie zakładu pracy. Tym samym upadł pomysł ostrożnej korekty polityki wewnętrznej[25].

Nie tylko Axen nie potrafił się przeciwstawić Honeckerowi. Także inni członkowie Biura Politycznego czuli się zbyt słabi, by na posiedzeniach biura czy KC podważać kurs sekretarza generalnego. Nie znaczy to, że w najważniejszym ośrodku decyzyjnym NRD nie było różnic poglądów. Premier Willi Stoph, wicepremier Werner Krolikowski czy minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke niechętnie patrzyli na „prozachodni" kurs Honeckera i Mittaga w gospodarce[26] (zob. s. 64–67). Nie znajdowało to jednak odzwierciedlenia w decyzjach Biura Politycznego ani Sekretariatu KC. Podobnie w latach 1980–1981 rezerwa Mielkego wobec pomysłu interwencji wojskowej w PRL nie miała żadnego przełożenia na stanowisko biura, które w tej sprawie dało Honeckerowi *carte blanche* (zob. rozdział 5).

Wiek, doświadczenie i osobowość decydenta

Ziemowit Jacek Pietraś zwracał uwagę na biologiczne uwarunkowania decydowania politycznego, a także rolę osobowości politycznej[27]. Artur Bodnar twierdził, że zwłaszcza w przypadku „decyzji nierutynowych, o dużym współczynniku konfliktowości", istotne znaczenie mają „subiektywny kontekst świadomościowy [decydenta] oraz cechy osobowościowe"[28]. Spróbujmy przełożyć to na sytuację lat 1980–1981 i ówczesną „politykę polską" NRD.

W sierpniu 1980 r., gdy w PRL trwały masowe strajki, Erich Honecker skończył 68 lat, wciąż ciesząc się dobrym zdrowiem. Miał za sobą m.in. działalność w przedwojennej Komunistycznej Partii Niemiec, roczny staż w szkole leninowskiej w Moskwie (1930–1931) i długoletnie więzienie w latach III Rzeszy[29]. Po wojnie szybko piął się po szczeblach partyjnej kariery. W czerwcu 1953 r., w czasie buntu robotniczego w NRD, był już m.in. przewodniczącym komunistycznej młodzieżówki FDJ, członkiem KC SED i kandydatem do Biura Politycznego. W 1968 r., w trakcie tłumienia przez wojska Układu Warszawskiego Praskiej Wiosny, zasiadał w Biurze Politycznym jako pełnoprawny członek, a dodatkowo był sekretarzem KC odpowiedzialnym za sprawy bezpieczeństwa i sekretarzem Narodowej Rady Obrony. Po Sierpniu '80 Honecker często odwoływał się do doświadczeń roku 1953 i 1968, a także do powstania węgierskiego z 1956 r. (zob. rozdział 5). Wyniósł z tych wydarzeń przekonanie, że Armia Radziecka może być skutecz-

---

[25] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.

[26] Zob. np. M. Kubina, *Czy Honecker chciał zbrojnej interwencji w Polsce jesienią 1980 roku? Człowiek Moskwy w Biurze Politycznym KC NSPJ a polski kryzys na jesieni 1980 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1998, s. 109–125.

[27] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 301 i nast.

[28] A. Bodnar, *Decyzje polityczne*…, s. 44.

[29] Młodość Honeckera bardzo dokładnie badał M. Sabrow, zob. *idem*, *Erich Honecker. Das Leben davor 1912––1945*, München 2016.

nym narzędziem polityki wewnątrz bloku wschodniego, przywracającym porządek tam, gdzie władza komunistów jest zagrożona.

Doświadczenia lat 1953, 1956 i 1968 mocno naznaczyły także innych członków kierownictwa wschodnioniemieckiego z czasów pierwszej „Solidarności". Znamienne, że w 1980 i 1981 r. władzę w NRD sprawowała w dużej mierze ta sama ekipa co w 1968 r., gdy doszło do interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji. Ministrem bezpieczeństwa państwowego był nadal Erich Mielke, obrony narodowej – wciąż Heinz Hoffmann, a premierem – Willi Stoph. Zmienił się wprawdzie przywódca SED, ale Erich Honecker, który w 1971 r. zastąpił w tej roli Waltera Ulbrichta, w trakcie tłumienia Praskiej Wiosny też był jedną z najważniejszych osób w państwie.

W opinii Mieczysława Rakowskiego wpływ na twardą postawę Honeckera po Sierpniu '80 miały „albo doktryny, doktrynerstwo, albo też strach przed polską zarazą"[30].

Pierwszy trop wydaje się zrozumiały, biorąc pod uwagę przytoczoną wyżej biografię sekretarza generalnego KC SED. „Honecker pozostawał najbardziej dogmatycznym spośród przywódców komunistycznych państw" – stwierdził w jednym z wywiadów Antoni Dudek[31]. Tak niewątpliwie było w latach osiemdziesiątych, niezależnie od trwającego wówczas dialogu NRD z RFN. „Od 1971 do 1976 r. [Honecker] sprawiał [jednak] wrażenie […] otwartego i elastycznego – a przynajmniej na takiego się kreował" – zauważa jego biograf[32]. Dopiero pierwsze poważniejsze symptomy trudności gospodarczych NRD skłoniły sekretarza generalnego KC SED do zaostrzenia polityki kulturalnej i kursu wobec dysydentów. Przełożyło się to również na ocenę wydarzeń w Polsce. Günter Sieber wspominał, że w latach 1979–1980 zaczęła się ona u Honeckera zmieniać: „Widział wyłączne przyczyny tamtejszej stagnacji i niepokoju w działaniach kontrrewolucyjnych, czego wcześniej nie czynił"[33]. Można zaryzykować twierdzenie, że dogmatyzm Honeckera nasilał się w momentach kryzysowych. Wydaje się jednak, że to samo da się powiedzieć o jego poprzedniku.

„Strach przed polską zarazą" (szerzej o nim w rozdziale 3) pojawiał się w Berlinie zawsze wtedy, gdy w PRL było niespokojnie. Już w latach 1956, 1970 i 1976 władze NRD reagowały na wydarzenia w Polsce wzmocnieniem ochrony granic zachodnich, utrudnieniem własnym obywatelom kontaktów z Niemcami z RFN i nasileniem nacisku na grupy dysydenckie[34]. Zauważmy, że ani w 1956 r., ani w 1970 Honecker nie stał jeszcze na czele SED. Jego doświadczenia życiowe z pewnością miały wpływ na decyzje podejmowane w latach 1980–1981, ale nie wyjaśniają wszystkiego. Wydaje się, że dużo istotniejsze było specyficzne położenie geopolityczne NRD (zob. rozdział 2). Trudno bowiem tłumaczyć pryncypialne stanowisko Honeckera rzekomą niemiecką bądź wschodnioniemiecką skłonnością do pouczania sąsiadów – albo dopatrywać się u sekretarza generalnego KC SED antypolskich resentymentów. Rakowski przypomniał

---

[30] Wypowiedź M. Rakowskiego w: *Wejdą, nie wejdą. Polska 1980–1982: wewnętrzny kryzys, międzynarodowe uwarunkowania. Konferencja w Jachrance, listopad 1997*, red. i oprac. N. Smolar, Londyn 1999, s. 307.

[31] *Wspierali beton partyjny*, rozmowa z A. Dudkiem, „Tygodnik Solidarność" 2007, nr 7, s. 14–15, tu: s. 15.

[32] J. Lorenzen, *Erich Honecker.*…, s. 134.

[33] G. Sieber, *Ustinow tobte*…, s. 220.

[34] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Opracowanie Henryka Sokolaka dla Departamentu Studiów i Programowania MSZ „Niektóre uwagi dotyczące przyczyn aktualnych stosunków NRD–PRL", Warszawa, 12 II 1981 r., b.p., [s. 4]. S. Wolle podaje, że w grudniu 1970 r. armia NRD została postawiona „w stan najwyższej gotowości bojowej", zob. *idem*, *Wspaniały świat*…, s. 124–125.

nawet, że przywódca NRD pochodził z południowo-zachodnich Niemiec, nie zaś z Prus, których mieszkańcy uchodzili za szczególnie nieprzychylnych Polakom[35].

Wiedza decydenta

Artur Bodnar zaliczył wiedzę decydenta do pojęć pierwotnych teorii decyzji. Zauważył, że wiedza ta „może być różna co do zakresu, stopnia kompletności, ogólności itp."[36]

Gdyby stan wiedzy Honeckera o wydarzeniach lat 1980–1981 w PRL mierzyć wyłącznie ilością docierających do niego informacji, należałoby go uznać za imponujący. W lutym 1981 r., w czasie rozmowy z Fidelem Castro, sekretarz generalny KC SED pochwalił się: „O sytuacji w Polsce mamy całe stosy analiz"[37]. Trzeba też przyznać, że Honecker chętnie wówczas czytał rozmaite raporty, telegramy i notatki dotyczące PRL, o czym świadczą liczne parafki, odręczne adnotacje i podkreślenia.

Po lekturze materiałów przywódca NRD arbitralnie decydował, czy zapoznać z ich treścią inne osoby z kierownictwa SED. Na części dokumentów, które trafiały do sekretarza generalnego, odnajdziemy jego odręczną adnotację: „Do wszystkich czł[onków] i kand[ydatów] B[iura] Politycznego"[38]. „Tylko Honecker definiował krąg odbiorców projektów, protokołów, postanowień, teleksów i informacji. Tym samym mógł również celowo sterować przekazywaniem wrażliwych informacji" – pisze Andreas Malycha[39]. Inni członkowie gremiów kierowniczych SED często dowiadywali się o ważnych rozstrzygnięciach po fakcie. Mieli tego świadomość, ale byli bezradni. W listopadzie 1980 r. premier NRD Willi Stoph przekonywał szefa MfS Ericha Mielkego: „Nie wystarczy informować tylko E[richa] H[oneckera]. Wszędzie gdzie to możliwe, [Mielke] musi informować również innych członków BP. Mielke powiedział, że jest to trudne, bo E[rich] H[onecker] ustala, kto jeszcze może zostać poinformowany"[40]. Dotyczyło to także spraw polskich. W takiej sytuacji nawet premierowi NRD trudno było wyrobić sobie na nie niezależny pogląd.

Tak jak Honecker reglamentował informacje przed członkami własnego kierownictwa, tak też władze sowieckie arbitralnie decydowały, o czym i w jakim zakresie poinformować władze NRD. Sporadycznie, np. po wizytach kierownictwa PZPR w ZSRR, Honecker mógł jednak liczyć na pisemne relacje Kremla z przebiegu rozmów[41]. Istotną funkcję informacyjną pełniły też bezpośrednie rozmowy z Leonidem Breżniewem, innymi działaczami KPZR i sowieckimi wojskowymi.

---

[35] Wypowiedź M. Rakowskiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 307.

[36] A. Bodnar, *Decyzje polityczne*…, s. 42 i 44.

[37] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 251–253, tu: s. 253; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 396–398, tu: s. 397. Całość w: BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, k. 40–46.

[38] Zob. np. BArch, DY 30/11588, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 10 XII 1981 r., k. 15–16, tu: k. 15. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[39] A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker* …, s. 83.

[40] Notatka Wernera Krolikowskiego o rozmowie Williego Stopha i Ericha Mielkego w dn. 13 XI 1980 r. [w:] P. Przybylski, *Tatort Politbüro. Die Akte Honecker*, Berlin 1991, s. 345–348, tu: s. 346. Por. M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 116. Tam przytoczony fragment rozmowy w nieco innym tłumaczeniu.

[41] Zob. np. BArch, DY 30/13973, np. Informacja kierownictwa KPZR dla Ericha Honeckera o wizycie Stanisława Kani i Józefa Pińkowskiego w Moskwie w dn. 30 X 1980 r., b.d., k. 9–15. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 99–100; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 149–150. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 5 XI 1980 r.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o dwustronnych kontaktach enerdowsko-polskich. Między Sierpniem '80 a wprowadzeniem przez ekipę Jaruzelskiego stanu wojennego Honecker ani razu nie odwiedził PRL. W lutym 1981 r. przyjął jednak Stanisława Kanię w NRD. Kilkakrotnie rozmawiał też z nim telefonicznie, a w grudniu 1980 r. obaj uczestniczyli w naradzie przywódców partii komunistycznych w Moskwie. Wcześniej Honecker podjął też Stefana Olszowskiego i Andrzeja Żabińskiego z Biura Politycznego KC PZPR. W czasie wizyty tego ostatniego, 12 września 1980 r., Hermann Axen poskarżył się, że w minionych tygodniach Warszawa nie informowała Berlina na czas o wydarzeniach rozgrywających się w PRL[42]. Nic dziwnego, że w następnych miesiącach władze NRD starały się pozyskiwać informacje o Polsce na własną rękę.

Obowiązywała przy tym niepisana reguła, by niczego nie ukrywać przed sekretarzem generalnym[43]. Po wizytach w PRL pierwsi sekretarze kierownictw okręgowych SED mieli w zwyczaju przesyłać notatki z rozmów bezpośrednio do Honeckera[44]. Informacjami o Polsce pisemnie dzielili się z sekretarzem generalnym także m.in. minister obrony narodowej[45] i inni członkowie KC SED[46]. Do tego trzeba doliczyć m.in. raporty Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED i poszczególnych ministerstw, a także szyfrogramy ambasady NRD w Warszawie. Można się wręcz zastanawiać, czy ten zalew sprawozdawczości nie utrudniał procesów decyzyjnych.

Nie sposób się też oprzeć wrażeniu, że Honecker nie otrzymywał obiektywnych informacji o sytuacji w PRL. Wynikało to nie tylko ze skrajnego stopnia zideologizowania raportów (nawet w wewnętrznych dokumentach brano w cudzysłów niezależne związki zawodowe[47], Międzyzakładowy Komitet Strajkowy[48] czy prawa obywatelskie[49]), lecz w dużej mierze także z doboru informatorów. W dokumentach, które otrzymywał sekretarz generalny, powoływano się niekiedy na głosy polskich robotników, a czasami na dyplomatów innych państw socjalistycznych. Przede wszystkim jednak korzystano z informacji dostarczonych przez działaczy PZPR i polskich urzędników różnego szczebla. Z reguły były to osoby z zachowawczego skrzydła partii[50], oskarżające I sekretarza KC Stanisława Kanię, a często również jego następcę Wojciecha Jaruzelskiego, o zbytnią ugodowość względem „Solidarności". Nie brakowało również działaczy, którzy – straciwszy miejsce w KC lub wysokie stanowisko w KW – czuli się odsunięci na boczny

---

[42] Notatka z rozmów Andrzeja Żabińskiego z Hermannem Axenem na temat sytuacji w PRL (fragmenty), Berlin, 12 IX 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 56–64, tu: s. 60; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 45–51, tu: s. 48. Dodajmy, że również w grudniu 1970 r. Berlin nie czuł się dostatecznie poinformowany.

[43] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.

[44] Przykład: BArch, DY 30/11583, Pismo Hansa Modrowa do Ericha Honeckera, Drezno, 1 VI 1981 r., k. 4. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem cztery dni później. O znaczeniu tego rodzaju notatek pisze K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen*…, s. 601–602.

[45] Zob. np. BArch, DY 30/11583, Pismo Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, Berlin, 24 VI 1981 r., k. 164. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[46] Zob. np. *ibidem*, Pismo Hanny Wolf do Ericha Honeckera, Berlin, 18 VI 1981 r., k. 62. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[47] BArch, DY 30/11578, Szyfrogram Willy'ego Ullmanna do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 16 VIII 1980 r., k. 1. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[48] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 4/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 21 VIII 1980 r., k. 17 i nast., tu: k. 18.

[49] PA AA, MfAA, ZR 1440/84, Raport informacyjny nr 14/81 ambasady NRD, Warszawa, 17 IX 1981 r., b.p., [s. 5].

[50] Przykłady takich kontaktów podaje P. Gasztold-Seń, zob. *idem*, „Polityka grup dogmatycznych w PZPR w ostatniej dekadzie PRL", Warszawa 2016, s. 282–317, mps.

tor i dawali upust swojemu rozżaleniu[51]. Krytykowali własne kierownictwo partyjne i podpowiadali, w jaki sposób można je obalić lub skłonić do bardziej zdecydowanych działań. Dostarczali informacji o nastrojach w PZPR, o przebiegu obrad KC itp., ale w najważniejsze procesy decyzyjne – np. związane z przygotowaniami do wprowadzenia stanu wojennego – na ogół nie byli wtajemniczeni.

Godny uwagi jest przypadek Mirosława Dackiewicza, osobistego asystenta Stanisława Kani. Przez kierownictwo SED Dackiewicz był zaliczany do „zdrowych sił w partii". 7 sierpnia 1981 r. w Słubicach[52] i 20 września we Frankfurcie nad Odrą[53] spotkał się z przedstawicielami SED. Dał się wówczas poznać jako nieprzejednany przeciwnik „kontrrewolucji" i surowy recenzent poczynań władz PZPR. Druga z rozmów odbyła się w domu gościnnym kierownictwa okręgowego SED i miała przebiegać w „otwarcie partyjnej i serdecznej atmosferze". To Dackiewicz miał zainicjować spotkanie. Miał się też zgodzić na podtrzymywanie kontaktu z gospodarzami. Być może te plany pokrzyżowało szybkie odwołanie Kani ze stanowiska I sekretarza.

Tacy działacze jak Dackiewicz, ale też Tadeusz Grabski, Mirosław Milewski czy Michał Atłas, nie byli reprezentatywni dla całej PZPR. Jürgen van Zwoll przyznaje, że relacjom wysyłanym do Berlina przez dyplomatów wschodnioniemieckich i działaczy SED mogło przez to brakować obiektywizmu. Jak jednak dodaje, kierowano się tym, jakiego rodzaju materiały są chętnie czytane przez najważniejsze osoby w partii[54].

Autocenzura i zaspokajanie oczekiwań „góry" to poważne słabości wschodnioniemieckiej sprawozdawczości na temat PRL. W rezultacie raporty rozmaitych instytucji – Wydziału IV KC, ambasady NRD w Warszawie, MfS czy wywiadu wojskowego – często były do siebie łudząco podobne i nie wychodziły poza utarte schematy pisania o solidarnościowej „kontrrewolucji", a także „rewizjonistach" i „zdrowych siłach" w PZPR. Sieber twierdził po latach, że sam przekazywał „realistyczne, nieupiększone informacje". „Ale nauki i wnioski dla wewnętrznego rozwoju NRD nie zostały z tego wyciągnięte" – tłumaczył[55]. Czytając szyfrogramy i dłuższe opracowania Siebera z lat 1980–1981, można jednak odnieść wrażenie, że również on poddawał się oczekiwaniom odbiorców, na czele z Honeckerem.

Podobieństwo informacji generowanych przez dyplomatów, urzędników KC i tajne służby po części wynikało zapewne również z korzystania z tych samych źródeł. Przykładem może być wspomniany już Michał Atłas, ówczesny kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Informacje uzyskane od niego odnajdziemy nie tylko w notatkach radcy ambasady NRD w Warszawie, lecz także w raportach wywiadu wojskowego[56]. Być może wynikało to ze współpracy służb dyplomatycznych i wojskowych.

---

[51] Por. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 412–413.

[52] BArch, DY 30/11586, Notatka Curta Günthera z rozmowy z Mirosławem Dackiewiczem w dn. 7 VIII 1981 r. w Słubicach, Frankfurt nad Odrą, 10 VIII 1981 r., k. 17–20. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później, zob. *ibidem*, Pismo Jochena Hertwiga do Ericha Honeckera, Frankfurt nad Odrą, 10 VIII 1981 r., k. 16.

[53] Notatka Karlheinza Philippa z rozmowy z Mirosławem Dackiewiczem w dn. 20 IX 1981 r. we Frankfurcie nad Odrą (fragmenty), Berlin, 21 IX 1981 r. [w:] *Drogi do niepodległości*…, s. 216–217. Całość w: DY 30/11586, k. 149–155. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 22 IX 1981 r.

[54] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.

[55] G. Sieber, *Ustinow tobte*…, s. 219.

[56] Por. np. BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy z Michałem Atłasem w dn. 10 XI 1981 r., Warszawa, 11 XI 1981 r., k. 176–184; BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 268/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 17 XI 1981 r., k. 97 i nast.

Z pracy innych instytucji szczególnie chętnie korzystało MfS. Resort bezpieczeństwa państwowego otrzymywał znacznie więcej materiałów, niż wynikałoby to z oficjalnego rozdzielnika. Do ministerstwa Mielkego trafiły np. liczne notatki z rozmów z działaczami PZPR (zob. s. 53) czy raport Wydziału IV KC SED o zjeździe „Solidarności"[57]. Wentker tłumaczy, że MfS miało w resorcie spraw zagranicznych około sześćdziesięciu swoich oficerów i dodatkowo – przez Centralną Dyplomatyczną Służbę Kurierską (ZDKD) – kontrolowało łączność między MfAA i ambasadami. „Ważne informacje wpływały stąd często wcześniej do MfS niż do ich adresatów w MfAA" – twierdzi autor[58]. Van Zwoll dopowiada, że warszawska rezydentura Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego nie dzieliła się swoimi informacjami z ambasadą, chciała za to wiedzieć, co ambasada wysyła do Berlina[59]. Agentura MfS ulokowana na placówkach dyplomatycznych dodatkowo ułatwiała ominięcie tradycyjnych ścieżek obiegu dokumentów.

Aparat wykonawczy

Choć to do Honeckera należało ostatnie słowo, wydziały KC i ministerstwa odgrywały ważną rolę na etapie zbierania i selekcji informacji, następnie zaś we wcielaniu w życie postanowień kierownictwa SED. „Propozycje decyzji były tak przygotowywane, że pan Honecker musiał już tylko zdecydować, czy się zgadza, czy nie. Wszystkie postanowienia, analizy i raporty przychodziły z zewnątrz i wracały następnie znowu do odpowiednich wydziałów" – zeznała w lutym 1990 r. Elli Kelm, długoletnia sekretarka sekretarza generalnego[60]. W obrębie aparatu wykonawczego też obowiązywała ścisła hierarchia. „[…] polecenia i koncepcje wędrowały drogą »z góry na dół«, a meldunki o wykonaniu i sprawozdania drogą »z dołu do góry«, czyli z powrotem do wydziałów KC" – piszą Manfred Wilke, Reinhardt Gutsche i Michael Kubina[61].

Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC

Wydział (IV) Kontaktów Międzynarodowych był jednym z większych w KC. W badanym okresie kierował nim początkowo Egon Winkelmann (1928–2015), a następnie cytowany wyżej Günter Sieber (1930–2006), ściągnięty do Berlina ze stanowiska ambasadora NRD w PRL[62]. W ramach wydziału za sprawy polskie odpowiadał Sektor Krajów Socjalistycznych. Na jego czele stali kolejno Horst Neubauer (do grudnia 1980 r., gdy zastąpił Siebera na placówce w Warszawie[63]) i wspomniany Jürgen van Zwoll.

Pod wpływem wydarzeń za wschodnią granicą 6 listopada 1981 r. Sekretariat KC SED zdecydował dodatkowo o utworzeniu – w obrębie Wydziału IV – tymczasowej

[57] BArch, DY 30/11586, Informacja dla Biura Politycznego KC SED o II etapie zjazdu Solidarności w Gdańsku (26 IX – 7 X 1981 r.), Berlin, 13 X 1981 r., k. 96–111. Identyczny egzemplarz: BStU, MfS, ZAIG, 13622, k. 124–139.
[58] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 382–383.
[59] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.
[60] Cyt. za A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker*…, s. 74.
[61] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 43.
[62] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 381–382. Tutaj także krótkie charakterystyki Winkelmanna i Siebera.
[63] Decyzja o zmianie ambasadora zapadła już wcześniej, zob. AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 18, Szyfrogram nr 9743 z MSZ do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 11 XI 1980 r., k. 138.

grupy roboczej do analizy sytuacji w PRL. Na tym samym posiedzeniu zatwierdzono skład zespołu. Znaleźli się w nim niezbyt wpływowi naukowcy i urzędnicy KC SED lub ministerstw NRD, specjalizujący się w problematyce polskiej – łącznie siedem osób plus maszynistka[64]. Bruno Mahlow, długoletni zastępca kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych, przyznaje, że nie była to „strategiczna grupa robocza", i wskazuje na jej krótki żywot[65]. Grupy tej nie można zatem porównywać z powołaną już 25 sierpnia 1980 r. przez Biuro Polityczne KC KPZR komisją ds. polskich, tzw. komisją Susłowa, w której skład weszło kilku prominentnych członków biura: Michaił Susłow, Konstantin Czernienko, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko, szef KGB Jurij Andropow, a także Michaił Zimianin, Iwan Archipow, Leonid Zamiatin i Oleg Rachmanin[66]. Według van Zwolla, grupa robocza przy Wydziale Kontaktów Międzynarodowych KC SED pełniła jedynie funkcję informacyjną. Zbierała i niejako filtrowała informacje dotyczące Polski – w tym pochodzące z ambasady NRD w Warszawie[67]. Zdaniem Egona Krenza, to raczej cały Wydział Kontaktów Międzynarodowych można by porównywać z komisją Susłowa[68]. Taka analogia wydaje się jednak nietrafiona. Wydział IV miał bowiem szersze pole zainteresowania niż tylko sprawy PRL. Wśród jego zadań Mahlow wymienia m.in. przygotowywanie najróżniejszych analiz, ocen i projektów dla Biura Politycznego, materiałów informacyjnych i zaleceń dla sekretarza generalnego przed jego wizytami za granicą czy propozycji dla Sekretariatu KC w sprawie nominacji ambasadorskich[69].

W zakresie „polityki polskiej" NRD rola Wydziału IV była trudna do przecenienia. Po Sierpniu '80 wydział nieregularnie przygotowywał kilku-, kilkunastostronicowe analizy dla Biura Politycznego. Były poświęcone albo ogólnie „aktualnej sytuacji w PRL", albo konkretnym wydarzeniom, jak zjazd „Solidarności". Standardowo były podpisywane przez kierownika wydziału lub jego zastępcę i sporządzane w kilkudziesięciu egzemplarzach[70]. Egon Krenz twierdzi, że od lata 1980 r. analizami Wydziału Kontaktów Międzynarodowych zajmowano się regularnie, „prawie na każdym posiedzeniu Biura Politycznego" KC SED[71]. To przesada, niemniej były one faktycznie omawiane i odgrywały istotną rolę w procesie decyzyjnym.

---

[64] BArch, DY 30/J IV 2/3/3293, Protokół nr 87 zatwierdzony przez Sekretariat KC SED w obiegu w dn. 6 XI 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1 i k. 5–7 (załącznik nr 1). W grupie znaleźli się: Frank Heider (Ministerstwo Budownictwa), prof. Helmut Weber (Uniwersytet Marcina Lutra w Halle), prof. Kurt Groschoff, dr Reinhold Jeske i dr Renate Winkler (wszyscy troje z Akademii Nauk Społecznych), Renate Weiss (Centralny Instytut Socjalistycznego Kierowania Gospodarką przy KC SED), tłumaczka Jutta Bitterling (Ministerstwo Zdrowia) oraz maszynistka.

[65] Relacja Brunona Mahlowa z 16 III 2017 r., w zbiorach autora.

[66] Uchwała Biura Politycznego KC KPZR z 25 VIII 1980 r. „W sprawie sytuacji w PRL" [w:] *Dokumenty. Teczka Susłowa*, red. A. Krawczyk, J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski, wstęp W. Władyka, Warszawa 1993, s. 13; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 637. Zob. też M. Kramer, *Związek Radziecki, Układ Warszawski i polski kryzys w latach 1980–1981* [w:] *Świat wobec „Solidarności"…*, s. 24–62, tu: s. 26–27.

[67] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.

[68] Relacja Egona Krenza z 6 II 2016 r., w zbiorach autora.

[69] Relacja Brunona Mahlowa z 16 III 2017 r., w zbiorach autora.

[70] Zob. np. BArch, DY 30/11578, Informacja dla Biura Politycznego KC SED „O statucie »niezależnego samorządnego związku zawodowego« w Gdańsku (PRL)", Berlin, 1 X 1980 r., k. 135–138. Pod dokumentem podpisał się Egon Winkelmann; BArch, DY 30/11586, Informacja dla Biura Politycznego KC SED o II etapie zjazdu „Solidarności" w Gdańsku (26 IX – 7 X 1981 r.), Berlin, 13 X 1981 r., k. 96–111. Pod dokumentem podpisał się Günter Sieber.

[71] Relacja Egona Krenza z 6 II 2016 r., w zbiorach autora. Krenz brał wówczas udział w posiedzeniach Biura Politycznego jako kandydat.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych i placówki dyplomatyczne

Podobną funkcję jak Wydział IV pełniło MfAA. Andreas Malycha podkreśla jednak, że to wydziały KC znajdowały się wyżej w hierarchii władzy niż odpowiadające im ministerstwa[72]. Wentker twierdzi wręcz, że Wydział Kontaktów Międzynarodowych sprawował kontrolę i kierownictwo nad MfAA, które było „jedynie organem wykonawczym"[73]. Według van Zwolla, Wydział IV miał wyłączność na relacje partyjne SED–PZPR. Resort spraw zagranicznych był wprawdzie informowany o kontaktach partyjnych, ale nie sprawował nad nimi kontroli. Nie decydował również o sprawach kadrowych[74].

Ministerstwu pozostawała w dużej mierze rola dostarczyciela informacji i analiz. Minister Oskar Fischer (ur. 1923), choć utrzymywał bezpośrednie kontakty z Honeckerem i niekiedy przesyłał mu informacje z pominięciem Wydziału IV KC, nie był członkiem Biura Politycznego[75]. W badanym okresie odwiedził Polskę raz – w marcu 1981 r. W kontaktach z MSZ PRL i ambasadą PRL w Berlinie zdecydowanie częściej brał udział wiceminister Herbert Krolikowski. To on nadzorował Wydział Krajów Ościennych[76] MfAA, obejmujący sektory polski, czechosłowacki i węgierski. Na terenie PRL NRD utrzymywała – poza ambasadą w Warszawie – konsulaty generalne w Gdańsku (konsul Paul Kern, a od lata 1981 r. Wolfgang Hebenstreit[77]), Szczecinie (Herbert Schlage) i we Wrocławiu (Franz Franzen), przedstawicielstwo handlowe w Katowicach oraz ośrodki kultury i informacji (KIZ) w Warszawie i Krakowie.

Cykliczne raporty ambasady NRD w Warszawie trafiały wyłącznie do konsulatów i do MSZ[78]. Raporty konsulatów i notatki z rozmów prowadzonych przez przedstawicieli tych placówek standardowo były przesyłane do ambasady NRD w Warszawie i do Wydziału Krajów Ościennych MfAA[79], a niekiedy również do Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED[80]. Szczególnie ważne informacje mogły trafić np. bezpośrednio do kierownika tego wydziału i do wiceministra spraw zagranicznych[81].

Istotną funkcję informacyjną – i tym samym znaczącą w procesie decyzyjnym władz NRD – pełniły szyfrogramy ambasady. Już od 12 sierpnia 1980 r. docierały one – niekiedy

---

[72] A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker*…, s. 86. Por. S. Wolle, *Wspaniały świat*…, s. 144 i 165.

[73] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 380.

[74] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.

[75] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 384–385. Tutaj także krótkie charakterystyki Fischera i jego pierwszego zastępcy, Herberta Krolikowskiego.

[76] Niem. *Abteilung Benachbarte Länder*. Alternatywne tłumaczenie to Wydział Krajów Sąsiadujących lub Wydział Krajów Sąsiedzkich.

[77] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Nota ambasady NRD o mianowaniu Wolfganga Hebenstreita konsulem generalnym w Gdańsku, Warszawa, 2 IX 1981 r., b.p. Decyzja o zmianie na stanowisku konsula generalnego zapadła już wcześniej, zob. BArch, DY 30/J IV 2/3/3252, Protokół nr 46 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 4 VIII 1981 r., k. 1–3, tu: k. 3. Z odręcznej adnotacji wynika, że z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

[78] Taki rozdzielnik np. w: PA AA, MfAA, B 4.046, Raport informacyjny nr 9/81 ambasady NRD, Warszawa, 28 V 1981 r., b.p., [s. 1].

[79] Taki rozdzielnik np. w: PA AA, MfAA, ZR 1385/82, Raport informacyjny konsulatu NRD, Szczecin, 27 XI 1981 r., b.p., [s. 4].

[80] Zob. np. PA AA, MfAA, ZR 1450/84, Notatka Franza Franzena z rozmowy z Tadeuszem Porębskim w dn. 18 XII 1981 r., Wrocław, 18 XII 1981 r., b.p., [s. 3].

[81] Zob. np. PA AA, MfAA, ZR 1383/82, Informacja specjalna Wolfganga Hebenstreita o próbach przeniknięcia NSZZ „Solidarność" do organizacji Petrobaltic, Gdańsk, 31 X 1981 r., b.p., [s. 3].

nawet po kilka dziennie – do najważniejszych osób w państwie: ministra bezpieczeństwa państwowego Ericha Mielkego, szefa dyplomacji Oskara Fischera, sekretarza KC SED Hermanna Axena i Egona Winkelmanna, kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC. 18 sierpnia do rozdzielnika dołączono szefa partii Ericha Honeckera (niekiedy wśród adresatów pojawiał się również premier Willi Stoph)[82].

Bezpośrednio do Honeckera trafiały też liczne notatki z rozmów prowadzonych przez ambasadora Horsta Neubauera[83] i radcę ambasady Willy'ego Ullmanna[84]. Z ambasadorem NRD spotykali się m.in. Tadeusz Grabski[85], Mirosław Milewski[86] i Stanisław Ciosek[87]. W czerwcu 1981 r. Günter Sieber, kierownik Wydziału IV KC SED, pisał do Honeckera: „Towarzysz Ciosek jest nam znany jako dobry towarzysz, który posiada bliski kontakt z naszą ambasadą"[88]. Ważnym rozmówcą Ullmanna był z kolei Michał Atłas, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR. Formalnie nadzorował on m.in. MSW i choćby z tego względu był dobrze poinformowany. Zarazem uchodził za przedstawiciela „skrajnie zachowawczej frakcji w PZPR"[89]. W jednej z publikacji wydanych po 1989 r. nazwano go wręcz „jednym z najcenniejszych informatorów" SED[90]. I chyba rzeczywiście był tak w Berlinie postrzegany. Notatki z rozmów z kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC PZPR trafiały m.in. bezpośrednio na biurko Ericha Honeckera[91]. Od pewnego momentu nazwisko Atłasa wymazywano w nich korektorem[92].

Wizyty działaczy PZPR w ambasadach czy konsulatach państw socjalistycznych nie mogły ujść uwagi służb PRL. Jaruzelski pisał po latach o kontaktach kilku członków

---

[82] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2618.

[83] Zob. np. BArch, DY 30/11582, Pismo Horsta Neubauera do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 I 1981 r., k. 19––25. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[84] Zob. np. BArch, DY 30/11585, Pismo Willy'ego Ullmanna do Ericha Honeckera, Warszawa, 28 VII 1981 r., k. 1. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później. W opracowaniach naukowych Ullmann bywał błędnie przedstawiany jako *attaché* wojskowy, zob. ekspertyza J. Gaworskiego w: *O stanie wojennym*…, s. 20–28, tu: s. 26; ekspertyza J. Krupskiego, *ibidem*, s. 108–119, tu: s. 117. A. Zechenter pisała o „niejakim Ullmannie lub Ullmanie" i błędnie przypuszczała, że jest to „prawdopodobnie fałszywe nazwisko", zob. A. Zechenter, *Towarzysz Atłas donosi… Działania Stasi w PRL przeciwko „Solidarności" w 1981 r. Rola ambasady NRD w Warszawie*, cz. 1, „Arcana" 2009, nr 2–3 (86–87), s. 159–188, tu: s. 167, przyp. 31, i s. 172, przyp. 73.

[85] Zob. np. BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 X 1981 r., b.d., k. 39–45. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[86] Zob. np. BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Mirosławem Milewskim w dn. 16 XI 1981 r., Warszawa, 17 XI 1981 r., k. 204–210. Z dokumentem zapoznał się Erich Honecker. Dodatkowo jako szef MSW Milewski utrzymywał kontakt z kierownictwem MfS, zob. np. Notatka z rozmowy telefonicznej z Mirosławem Milewskim w dn. 10 XI 1980 r. o godz. 9, Berlin, 10 XI 1980 r., k. 71–72. Podpis nieczytelny, prawdopodobnie Markus Wolf.

[87] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem w dn. 13 X 1981 r., b.d., k. 24–30. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 372–374; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 310–311. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 15 X 1981 r.

[88] BArch, DY 30/11583, Pismo Güntera Siebera do Ericha Honeckera, [Berlin], 12 VI 1981 r., k. 96 (inny egzemplarz: BArch, DY 30/12531, k. 30).

[89] *Drogi do niepodległości*…, s. 202.

[90] *Ibidem*, k. 207.

[91] Zob. np. BArch, DY 30/11585, Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 27 VII 1981 r., Warszawa, 27 VII 1981 r., k. 2–9. Odręczna adnotacja wskazuje, że dwa dni później z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

[92] Zob. np. BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy [Willy'ego Ullmanna] z kierownikiem wydziału KC PZPR [Michałem Atłasem] w dn. 13 X 1981 r., Warszawa, 14 X 1981 r., k. 31–38. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 370–372; *Drogi do niepodległości*…, s. 217–218; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 313–314. Nazwiska rozmówców wymazano korektorem, ale można je odczytać.

KC z pracownikami sojuszniczych placówek dyplomatycznych: „Po każdym plenum KC konsulat radziecki w Krakowie odwiedzany był przez te same osoby, zwłaszcza z Katowic. Podobne »odwiedziny« miały miejsce w ambasadzie NRD w Warszawie". Jaruzelski miał być o tym informowany przez ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka[93]. Podobne sygnały napływały z Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Pod koniec listopada 1981 r. odnotował on kontakty katowickiego KW PZPR z konsulem generalnym ZSRR w Krakowie oraz z władzami w Pradze i Berlinie[94]. Działacze PZPR, którzy w 1981 r. mieli bliskie relacje z przedstawicielami aparatu partyjno-państwowego NRD, na ogół nie mogli liczyć na awans[95]. Wyjątkiem jest późniejsza kariera Stanisława Cioska. On jednak co najmniej od września 1981 r. stawiał już na gen. Jaruzelskiego[96].

Ministerstwo Obrony Narodowej i Narodowa Armia Ludowa

„Decydujący wpływ na ocenę sytuacji i formułowanie treści decyzji kierownictwa SED w sprawie kryzysu w Polsce mieli […] wojskowi" – twierdzą Manfred Wilke, Reinhardt Gutsche i Michael Kubina[97].

W pierwszej kolejności należałoby tu wymienić gen. Heinza Hoffmanna (1910–1985), ministra obrony narodowej NRD i zarazem członka Biura Politycznego KC SED[98]. W listopadzie 1980 r., w czasie rozmowy z premierem Stophem, Mielke powiedział o Hoffmannie, że ten „ma mocną pozycję, nawet jeśli na zewnątrz nie zawsze tak to wygląda"[99]. W sprawach dotyczących polityki wojskowej Hoffmann zwracał się bezpośrednio do Honeckera, opatrując swoje pisma formułą „z prośbą o stanowisko" lub „z prośbą o Twoje dyspozycje". Tylko czasami sekretarz generalny KC SED dopisywał odręcznie polecenie „Biuro Polityczne – obiegiem"[100].

Honecker czytał również – i opatrywał odręcznymi podkreśleniami – poświęcone Polsce raporty Zarządu Wywiadu przy Sztabie Głównym Narodowej Armii Ludowej. Dotyczyły one nie tylko spraw wojskowych, lecz również sytuacji w PZPR i – w nieco mniejszym stopniu – w „Solidarności". „Meldunki o aktualnej sytuacji przygotowywane przez wywiad wojskowy miały znaczący wpływ na podejmowane przez kierownictwo [SED] decyzje" – twierdzą Wilke, Gutsche i Kubina. Autorzy sugerują nawet, że był to wpływ „prawdopodobnie szerszy" niż w przypadku innych jednostek informacyjnych. Dowodem miałyby być „wojskowy sposób myślenia i wojskowe słownictwo", widoczne

---

93 W. Jaruzelski, *Stan wojenny. Dlaczego*..., Warszawa 1992, s. 351–352.

94 M. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004, s. 108–109.

95 Według T. Jaskułowskiego, byli wręcz usuwani z eksponowanych stanowisk, zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 373 i 424. Jeśli tak, to czekano z tym na sprzyjający moment, np. Atłas dotrwał na stanowisku do grudnia 1984 r.

96 Zob. np. BArch, DY 30/11586, Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem w dn. 16 IX 1981 r., Warszawa, 17 IX 1981 r., k. 133–140, tu: k. 138–139. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 348–351; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 242–244. Brakuje informacji, kto był rozmówcą Cioska. Z odręcznej adnotacji wynika, że z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

97 M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 57.

98 Zob. P. Heider, *Heinz Hoffmann – Parteifunktionär, Armeegeneral und Verteidigungsminister* [w:] *Genosse General! Die Militärelite der DDR in biografischen Skizzen*, red. H. Ehlert, A. Wagner, Berlin 2003, s. 241–278.

99 Notatka Wernera Krolikowskiego o rozmowie Williego Stopha i Ericha Mielkego w dn. 13 XI 1980 r. [w:] P. Przybylski, *Tatort Politbüro*…, s. 347.

100 M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 44.

w centralnych dokumentach partyjnych SED dotyczących PRL[101]. To interesująca hipoteza, ale – jak się wydaje – wymagająca dokładniejszych badań.

Zarząd Wywiadu, kierowany wówczas przez gen. Theo Gregoriego, często powoływał się w swych raportach na informacje uzyskane przez *attaché* wojskowego NRD w Warszawie. W analizowanym okresie tę funkcję pełnił płk Horst Persike[102]. Według van Zwolla, *attaché* wojskowy uczestniczył w rozmowach i wymianie informacji z przedstawicielami ambasady, ale zadania otrzymywał „od swoich ludzi w Berlinie"[103].

„Ministerstwo Obrony Narodowej NRD było dokładnie poinformowane o rozwoju sytuacji wewnętrznej w Wojsku Polskim, dysponowało bowiem odpowiednio zaufanymi informatorami" – twierdzą Wilke, Gutsche i Kubina[104]. Raporty wywiadu wojskowego NRD dotyczące kondycji resortów siłowych PRL i przygotowań do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego zostaną omówione w rozdziale 6. W tym miejscu warto podkreślić, że Zarząd Wywiadu dwukrotnie – u schyłku listopada 1980 r. i w okresie tzw. kryzysu bydgoskiego w marcu 1981 r. – sygnalizował, że w najbliższych dniach w PRL może dojść do siłowej konfrontacji władz z opozycją. Gdy w grudniu 1981 r. Honecker otrzymał kolejne takie sygnały, miał prawo im nie dowierzać.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego

Mallinckrodt twierdziła, że spośród ministerstw NRD dla polityki zagranicznej kluczowe były trzy: MfAA, MfNV i Ministerstwo Stosunków Gospodarczych z Zagranicą (MfA)[105]. Dostępne dziś materiały archiwalne pozwalają jednak na postawienie tezy, że w pierwszej trójce – kosztem tego ostatniego – należałoby umieścić Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (MfS). Jego szef, generał armii Erich Mielke (1907–2000), kierujący resortem od 1957 r., cieszył się pozycją mocniejszą niż Fischer, a nawet minister obrony narodowej Heinz Hoffmann (również generał armii). Miał np. wyłączny dostęp do tzw. czerwonej walizki – archiwaliów dotyczących Honeckera, w tym akt procesowych z lat trzydziestych[106]. Po posiedzeniach Biura Politycznego KC SED Mielke często rozmawiał z sekretarzem generalnym w cztery oczy. Utrzymywał ponadto kontakty z tajnymi służbami innych krajów socjalistycznych, w tym z szefem KGB Jurijem Andropowem. MfS było aktywne za granicą[107], a od września 1980 r. utrzymywało grupę operacyjną również w PRL (więcej na ten temat w dalszej części podrozdziału). Wszystko to przemawia za bliższym przyjrzeniem się działalności i potencjałowi Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego na „odcinku polskim" w okresie pierwszej „Solidarności".

---

[101] *Ibidem*, s. 45, 59 i 61.

[102] W dokumencie z marca 1981 r. jest mowa o odwołaniu Persikego i powołaniu w jego miejsce płk. Wernera Niemanda, zob. BA-MA, DVW 1/43728, Informacja gen. Fritza Streletza dla ministra obrony narodowej NRD Heinza Hoffmanna o zmianach kadrowych, [Berlin], 13 III 1981 r., k. 69–74, tu: k. 70. Inne źródła wskazują jednak na to, że w kolejnych miesiącach Persike wciąż pełnił dotychczasową funkcję, zob. np. *Liste du Corps Diplomatique à Varsovie*, [Warszawa] 1981, s. 17.

[103] Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora.

[104] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 63.

[105] A.M. Mallinckrodt, *An Außenpolitik*…, s. 139–141.

[106] M. Sabrow, *Erich Honecker. Das Leben*…, s. 457–458. Autor biografii polemizuje z wcześniejszymi opiniami, że zawartość „czerwonej walizki" nadawała się do szantażu, i sugeruje, że Mielke mógł strzec tych materiałów w porozumieniu z Honeckerem. Nawet w takim przypadku można jednak mówić o szczególnej roli szefa MfS.

[107] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 375–376. Por. A. Malycha, *Die SED in der Ära Honecker*…, s. 87.

Przygotowywaniem dłuższych raportów o Polsce zajmowała się w MfS Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji (ZAIG), kierowana wówczas przez gen. Wernera Irmlera (ur. 1930). Włodzimierz Borodziej nazywa ją „»mózgiem« Ministerstwa, gromadzącym i analizującym informacje z różnych źródeł”[108]. W związku z wydarzeniami w PRL ZAIG od 18 sierpnia 1980 r., mniej więcej co trzeci dzień, sporządzała raporty o nastrojach mieszkańców NRD[109]. Osobno przygotowywano raporty o nastrojach w społeczeństwie polskim[110]. Od połowy czerwca 1981 r. raz w tygodniu, zawsze w poniedziałki, ZAIG sporządzała raporty o aktualnej sytuacji w PRL[111]. Liczyły około dwudziestu stron. Trafiały na biurka ministra Mielkego, jego zastępców Rudiego Mittiga i Gerharda Neibera oraz kilku innych wysokich rangą oficerów. Na przykład raport z 14 grudnia 1981 r. przygotowano w dziewięciu egzemplarzach[112]. Niezależnie od tej cotygodniowej sprawozdawczości, w ZAIG opracowywano też raporty specjalne, poświęcone takim wydarzeniom, jak IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR czy I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”[113]. Niektóre z raportów MfS wychodziły poza resort. Zdarzało się, że w rozdzielniku figurowali jednocześnie Honecker, Axen, Sieber, Hoffmann i Fischer[114].

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego dość szybko zareagowało na wydarzenia w PRL. Już 12 sierpnia 1980 r. Mielke rozesłał do kierowników jednostek organizacyjnych MfS pismo informujące o fali strajkowej, która ogarnęła Polskę. Minister przestrzegał, że rozwój sytuacji w PRL „wymaga najwyższej czujności”[115]. Do zbierania informacji na temat Polski zostały zmobilizowane wydziały główne i zarządy okręgowe MfS. W zdecydowanej większości tych drugich powstały referaty i grupy robocze ds. polskich. W berlińskiej centrali resortu ich odpowiedniczką – i koordynatorką ich pracy – była 4. Grupa Robocza II Wydziału Głównego (HA II), czyli kontrwywiadu, powołana 1 listopada 1980 r. Po niespełna roku działalności chwaliła się założeniem 2,6 tys. teczek personalnych obywateli PRL (w tym obecnych lub byłych funkcjonariuszy partyjnych oraz „sił kontrrewolucji”) i powiązanych z Polską osób z krajów zachodnich[116]. Po Sierpniu ’80 HA II interesował się bowiem nie tylko sytuacją w PZPR, „Solidarności”, polskim Kościele czy tamtejszych środowiskach twórczych, lecz również m.in. nakierowaną na PRL działalnością zachodnich tajnych służb, dyplomatów czy korespondentów[117].

---

[108] *PRL w oczach Stasi…*, cz. 1, s. 14. Jeden z niemieckich autorów pisze z kolei o „truście mózgów“ i „kuźni myśli”, zob. H. Schwan, *Erich Mielke – żywot w służbie STASI*, Warszawa 2001, s. 107–108 i nast.

[109] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2618. Zob. też np. BStU, MfS, ZAIG, 31302, Przegląd tygodniowy nr 33/80, Berlin, 18 VIII 1980 r., k. 1 i nast., tu: k. 34–36.

[110] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2619.

[111] BStU, MfS, ZAIG, 13267, Pismo przewodnie Wernera Irmlera do tygodniowej oceny zdarzeń w PRL, Berlin, 17 VI 1981 r., k. 1.

[112] BStU, MfS, ZAIG, 13293, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 14 XII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1.

[113] *PRL w oczach Stasi…*, cz. 1, s. 58.

[114] Zob. np. Informacja o poglądach działaczy i członków PZPR na wewnątrzpolityczną sytuację w PRL oraz o planach i działaniach sił kontrrewolucyjnych, Berlin, 20 XI 1980 r. [w:] *PRL w oczach Stasi…*, cz. 1, s. 82–90 (rozdzielnik na s. 82).

[115] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące sytuacji w PRL, Berlin, 12 VIII 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2692–2693; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 3–4.

[116] BStU, MfS, HA II/10, 62, Analiza roczna 4. Grupy Roboczej HA II MfS, Berlin, 30 IX 1981 r., k. 394–411, tu: k. 403 i 409–410.

[117] BStU, MfS, HA II/10, 62, Opracowanie HA II MfS „Merytoryczne priorytety pracy analitycznej w ramach obszaru pracy »Reakcja«”, Berlin, 20 III 1981 r., k. 413–415.

Jeszcze w sierpniu 1980 r. do zdobywania informacji na temat Polski został też zaprzęgnięty III Wydział Główny (HA III) MfS, czyli kontrwywiad elektroniczny. Nasłuch miały prowadzić zwłaszcza stacje nieruchome, zlokalizowane m.in. w pobliżu Frankfurtu nad Odrą i Rostoku. Do tego dochodziło dziesięć ruchomych stacji lądowych i pięć nawodnych. Ich zasięg był jednak ograniczony, tym bardziej że NRD była krajem nizinnym. Z czasem korzystano więc z terytorium Czechosłowacji (za zgodą tamtejszego MSW), a także… Polski. Okazją były wspólne manewry wojskowe. Zapadła też decyzja, by od października 1980 r. prowadzić nasłuch z budynku ambasady NRD w Warszawie. Operacji nadano kryptonim „Wolke" (chmura). W listopadzie tego samego roku poza ambasadą – w jednym z mieszkań – umieszczono dodatkową stację, mającą służyć m.in. do podsłuchiwania rządowych linii telefonicznych. Próbowano podsłuchiwać radiolinię między KC PZPR a rządem. Starano się również kontrolować połączenia między ambasadą PRL w Berlinie a Polską. Przechwytywano depesze ataszatów wojskowych WP adresowane do Sztabu Generalnego. W sierpniu 1981 r. zdecydowano jednak o zakończeniu operacji „Wolke", tłumacząc to niedostateczną wartością operacyjną zdobywanych informacji. Nie przerwano za to nasłuchu ze stacji ulokowanych poza PRL[118].

Grupa Operacyjna Warszawa

8 września 1980 r. minister Mielke w porozumieniu ze stroną polską[119] zlecił utworzenie grupy operacyjnej MfS w PRL. Na jej czele stanął Karl-Heinz Herbrich, 43-letni major, a wkrótce podpułkownik[120], z II Wydziału Głównego. Do pomocy otrzymał zastępcę z Głównego Zarządu Wywiadu (HVA), pracownika operacyjnego i dwie sekretarki[121]. Dodatkowo Herbrichowi mieli podlegać pracownicy ambasady NRD w Warszawie: oficer HA II do specjalnych poruczeń, szyfrant i radiotelegrafista[122].

Powstała w ten sposób Grupa Operacyjna Warszawa[123] (OGW) nie była niczym szczególnym w strukturze rezydentur MfS. Już wcześniej stałe grupy operacyjne tego resortu istniały w ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgrzech. Liczyły zazwyczaj od ośmiu do czternastu etatowych pracowników. I odwrotnie – w NRD działały grupy operacyjne służb bezpieczeństwa innych krajów socjalistycznych, w tym PRL[124]. Szczególny i nieprzypadkowy był jednak moment powołania OGW – zaledwie kilka dni po

[118] T. Jaskułowski, *Przyjaźń na podsłuchu*…, s. 63–66.

[119] Miało to być początkowo jedynie „ustne porozumienie między ministrami", zob. Opracowanie „Sprawy kadrowe, struktura, obsada osobowa Grupy Operacyjnej Warszawa", [po 1 VII 1986 r.] [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2679–2687, tu: s. 2681.

[120] Akta tego funkcjonariusza: BStU, MfS, KS, 21109/90; BStU, MfS, Kaderkarteikarte Karl-Heinz Herbrich.

[121] BStU, MfS, HA II, 38896, „Porozumienie między Głównym Zarządem Wywiadu i II Wydziałem Głównym o działalności grupy operacyjnej MfS w PRL na podstawie zatwierdzonego projektu towarzysza ministra [Ericha Mielkego] z dn. 8 IX 1980 r.", Berlin, 16 IX 1980 r., k. 6–13, tu: k. 6. Inny egzemplarz: BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 2, k. 495–502, tu: k. 495.

[122] Wniosek w sprawie rozpoczęcia działań operacyjnych przez pracowników MBP NRD na terenie PRL, Berlin, 8 IX 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2659–2660; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 38––39, tu: s. 38.

[123] Niem. *Operativgruppe Warschau*.

[124] M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 43–51; Ch. Domnitz, współpraca M. Tantzscher, *Kooperation und Kontrolle. Die Arbeit der Stasi-Operativgruppen im sozialistischen Ausland*, Göttingen 2016. Na temat OGW

podpisaniu na Wybrzeżu porozumień sierpniowych, które doprowadziły do powstania pierwszego w bloku wschodnim niezależnego związku zawodowego.

Pracownicy OGW urzędowali w siedzibie ambasady NRD przy ówczesnej al. I Armii Wojska Polskiego (dziś Szucha)[125]. Grupa miała ponadto placówki terenowe. W planie pracy na rok 1982 wymieniono trzy: w Gdańsku, Wrocławiu i Katowicach. Nie ma Szczecina, choć wspomniano o zaopatrzeniu tamtejszego Konsulatu Generalnego NRD w kopiarkę[126]. W innym dokumencie z tego okresu mowa już wprost o Gdańsku, Szczecinie, Wrocławiu i Katowicach[127].

OGW podlegała II Wydziałowi Głównemu MfS. Był on odpowiedzialny m.in. za zabezpieczenie operacyjno-techniczne, materiałowo-techniczne i finansowe grupy[128]. Budżet OGW szybko rósł – w 1981 r. był planowany na 80 tys. marek, ale już w pierwszym półroczu wydano ponad dwa razy tyle. Na początku lipca kierownik II Wydziału Głównego MfS prosił o zwiększenie środków OGW na rok 1981 do 350 tys. marek. Tłumaczył to m.in. oddelegowaniem do grupy dodatkowych pracowników i koniecznością „materialnego wspierania" informatorów[129].

Do głównych zadań OGW należały:

– stały, oficjalny kontakt z polskimi organami bezpieczeństwa i zapewnienie tą drogą regularnego dopływu informacji do MfS;

– współpraca z przebywającymi w PRL tajnymi współpracownikami (IM) aparatu bezpieczeństwa NRD i werbowanie nowych współpracowników;

– rozpracowywanie rozpoznanych tajnych współpracowników innych państw;

– stała analiza „sytuacji wewnątrzpolitycznej PRL, działań sił antysocjalistycznych i innej wrogiej działalności, bazując na nieoficjalnych i oficjalnych opiniach".

---

zob. też K. Jagiełło, *Der „polnische Bruder" im Visier der Stasi* [w:] *Die DDR und die Solidarność. Ausgewählte Aspekte einer Beziehung*, red. K. Hermann, Dresden 2013, s. 93–118, tu: s. 107–116.

[125] Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 192. P. Cywiński podaje, że OGW była ulokowana w mieszkaniu prywatnym, zob. *idem*, *Uszy Honeckera. Polacy w STASI*, „Wprost" 1998, nr 6 (793), s. 30 i 32, tu: s. 30. W jednym z dokumentów z połowy lat osiemdziesiątych jest wprawdzie mowa o wynajmowaniu przez OGW mieszkań, w tym mieszkań konspiracyjnych, ale też dziesięciu pomieszczeń w ambasadzie, zob. Opracowanie „Sprawy kadrowe, struktura, obsada osobowa Grupy Operacyjnej Warszawa", [po 1 VII 1986 r.] [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2683.

[126] Plan pracy Grupy Operacyjnej Warszawa na rok 1982, Warszawa, 18 XI 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2662–2673; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 359–367, tu: s. 361 i 366–367.

[127] Plan pracy Referatu 1 Grupy Roboczej 4 Wydziału Głównego II MBP NRD na rok 1982 [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2674–2678; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 374–377, tu: s. 374. Zob. też *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 56; J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności" i opozycji demokratycznej w latach osiemdziesiątych XX wieku przez komunistyczne służby specjalne na przykładzie współpracy SB i wschodnioniemieckiej Stasi* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 425–447, tu: s. 437; M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 54; Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 192.

[128] Plan pracy Referatu 1 Grupy Roboczej 4 Wydziału Głównego II MBP NRD na rok 1982 [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2674–2678; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 374–377. Zob. też W. Sawicki, *Stasi a opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1989* [w:] *idem*, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002, s. 131–142, tu: s. 136; M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 55; T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 364; Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 29 i 182.

[129] Pismo gen. Günthera Kratscha do kierownika Wydziału Finansowego MfS ws. zwiększenia budżetu OGW, Berlin, 7 VII 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2661. Por. *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 58; M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 55. Autorka podaje, że w połowie lat osiemdziesiątych OGW liczyła już czternastu etatowych pracowników (s. 57). Z innych danych wynika, że w 1988 r. wydatki OGW były nawet wyższe niż grupy MfS w Moskwie, zob. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 365, przyp. 21.

Zadania polityczno-operacyjne grupa miała wykonywać w ścisłej współpracy z Zarządem Głównym Wywiadu MfS[130]. Oficerem łącznikowym HVA w Polsce był Günter Hasterok[131].

Monika Tantzscher trafnie zauważa, że w niewielkim stopniu chodziło o ochronę obywateli NRD przebywających w PRL. Głównym zadaniem OGW było zbieranie informacji o wewnętrznej sytuacji Polski, w tym rozpracowywanie polskiej opozycji[132]. Wyraźniej widać to w planie pracy OGW na rok 1982, sporządzonym jeszcze przed wprowadzeniem w PRL stanu wojennego. Do najważniejszych zadań grupy zaliczono tym razem:

– zapewnienie dopływu obiektywnych informacji do kierownictwa MfS na temat rozwoju sytuacji i wewnętrznego układu sił w Polsce;

– pozyskiwanie źródeł i rozbudowę kontaktów operacyjnych bądź roboczych w najważniejszych sferach społecznych: partii, organach bezpieczeństwa, Wojsku Polskim i ważnych ministerstwach;

– organizację zabezpieczenia kontrwywiadowczego placówek zagranicznych NRD w PRL;

– organizowanie „perspektywicznej, ofensywnej pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej" MfS oraz nawiązanie kontaktu z „przeciwnikiem z imperialistycznych służb tajnych" bądź zachodnich przedstawicielstw dyplomatycznych;

– przygotowanie niezbędnych założeń na wypadek „zaostrzenia walki klasowej".

Nakazywano m.in. zbierać informacje dotyczące „planów, zamiarów i działań Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność«". W dokumencie jest też mowa o udzielaniu pomocy organom bezpieczeństwa PRL i ścisłym współdziałaniu z przedstawicielami „innych bratnich organów socjalistycznych"[133].

Informacje OGW były podstawowym źródłem wiedzy dla wspomnianej 4. Grupy Roboczej HA II. Ze sprawozdania rocznego z września 1981 r. wynika, że grupa sporządziła trzy obszerniejsze analizy dotyczące przyczyn i przebiegu kryzysu w Polsce. Ponadto dostarczyła kierownictwom resortu i HA II łącznie 633 krótsze raporty informacyjne o aktualnej sytuacji w PRL[134]. Wykorzystano w nich doniesienia uzyskane od agentury i innych kontaktów nieoficjalnych OGW oraz HVA (608), informacje dzienne przekazywane OGW przez organy bezpieczeństwa PRL (302), własne ustalenia OGW (153), informacje dostarczone OGW przez inne „bratnie organy" (86)[135], oryginalne materiały

---

[130] Wniosek w sprawie rozpoczęcia działań operacyjnych przez pracowników MBP NRD na terenie PRL, Berlin, 8 IX 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2659–2660; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 38––39. Por. J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności"*…, s. 436; M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 53.

[131] Günter Hasterok, rocznik 1944, pochodził z Opolszczyzny. Do 1957 r. mieszkał w Polsce. Zob. BStU, MfS, AP, 7260/72. Por. J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności"*…, s. 436; M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 53–54; .

[132] M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 60. Por. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 366–367; Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 12–13, 197 i 215.

[133] Plan pracy Grupy Operacyjnej Warszawa na rok 1982, Warszawa, 18 XI 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2662–2673; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 359–367, tu: zwłaszcza s. 359–361.

[134] BStU, MfS, HA II/10, 62, Analiza roczna 4. Grupy Roboczej HA II MfS, Berlin, 30 IX 1981 r., k. 401–402.

[135] Zob. np. BStU, MfS, ZAIG, 13622, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa na temat wydarzeń w Polsce, Berlin, 9 X 1981 r., k. 115. W tym przypadku powoływano się na informację uzyskaną od służb węgierskich.

„Solidarności" (73)[136] oraz informacje zebrane przez inne wydziały główne lub zarządy okręgowe MfS (63). Do tego należałoby dodać prasę[137] i telewizję[138].

„Znaczna część informacji przechodzących przez Grupę Operacyjną Warszawa pochodziła z oficjalnych kontaktów służbowych" – zauważa Monika Tantzscher[139]. Taka sytuacja przynajmniej potencjalnie dawała MSW PRL i innym instytucjom, z którymi kontaktowała się rezydentura, szansę na selektywne podsuwanie informacji[140]. „Nigdy MfS nie mogło być w stu procentach pewne intencji informatora" – komentuje Tytus Jaskułowski[141]. Według tego autora, OGW często przekazywała do centrali materiały pozyskane przez ambasadę NRD w Warszawie, ataszat wojskowy lub nawet media. Bywały one klasyfikowane jako zdobyte drogą nieoficjalną[142].

Do zadań kierownika OGW należało też przekazywanie informacji wspierających – jak pisano – „pracę polskiego bratniego organu". Do końca września 1981 r. MSW PRL miało otrzymać od OGW 94 takie informacje, dotyczące m.in. aktywności służb specjalnych RFN, „rewanżystowskich i innych wrogich organizacji" czy obywateli polskich odwiedzających Stałe Przedstawicielstwo RFN w NRD[143].

Agentura i „osoby pozytywne"[144]

Przed Sierpniem '80 agentura MfS na terenie Polski ograniczała się głównie do obywateli NRD, wykorzystywanych do kontroli swoich rodaków i kontrwywiadowczego zabezpieczenia wschodnioniemieckich placówek dyplomatycznych[145].

Nowa sytuacja wymusiła na resorcie gorączkowe działania, by zmienić ten stan rzeczy. 9 października 1980 r. minister Mielke wskazywał w piśmie do podwładnych, że „niezbędne jest gruntowne sprawdzenie we wszystkich jednostkach operacyjnych", którzy tajni współpracownicy „dysponują kontaktami z PRL ewentualnie czy są w stanie takie kontakty nawiązać oraz czy posiadają odpowiednie umiejętności i spełniają dalsze warunki do realizacji tego rodzaju zadań"[146].

---

[136] Zob. np. BStU, MfS, MfS, HA II/10, 223, cz. 2, Porozumienie o współpracy między Związkiem Literatów Polskich i Solidarnością (tłumaczenie na język niemiecki), Berlin, 30 IX 1981 r., k. 393–394; BStU, MfS, HA II/10, 795, cz. 2, Tłumaczenie leksykonu Solidarności *Who's who, what's what*, 11 XII 1981 r., k. 230 i nast.

[137] Zob. np. BStU, MfS, HA II/10, 223, cz. 2, *Trauzeuge Walesa*, „Der Spiegel" 1981, nr 40, s. 257, k. 364; *ibidem*, Tłumaczenie artykułu „Gazety Olsztyńskiej" z 12 X 1981 r., poświęconego książce o Lechu Wałęsie, Frankfurt nad Odrą, 13 X 1981 r., k. 369.

[138] Zob. np. BStU, MfS, SdM, Vi/2 i Vi/3; BStU, MfS, ZAIG, Vi/238, Vi/565 i Vi/638. W tym przypadku chodzi o materiały telewizji zachodnioniemieckiej dotyczące PRL.

[139] M. Tantzscher, *Grupy Operacyjne Stasi*…, s. 60. Podobnie Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 182.

[140] Por. T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 366–367; Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 194 i 215–216.

[141] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 374.

[142] *Ibidem*, s. 369.

[143] BStU, MfS, HA II/10, 62, Analiza roczna 4. Grupy Roboczej HA II MfS, Berlin, 30 IX 1981 r., k. 402–403.

[144] Więcej na ten temat w przyjętym do druku artykule: F. Gańczak, *Agentura Stasi w PRL w czasach pierwszej „Solidarności". Wstęp do dyskusji*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 2 (30), s. 451–465. Tam również obszerniej o literaturze przedmiotu. W niniejszym podrozdziale wykorzystuję fragmenty tej publikacji.

[145] BStU, MfS, HA II/10, 62, Analiza roczna 4. Grupy Roboczej HA II MfS, Berlin, 30 IX 1981 r., k. 404.

[146] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 102–108, tu: s. 105. Podobne wytyczne Mielke przedstawił już tydzień wcześniej, w trakcie wystąpienia w dn. 2 X 1980 r., zob. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2625. Kierownictwo kontrwywiadu sformułowało wstępne wytyczne jeszcze w sierpniu 1980 r., zob. BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Plan działań na

Wytyczne Mielkego pociągnęły za sobą uruchomienie rozległej agentury, prowadzonej – niezależnie od OGW – również przez centralę resortu i zarządy okręgowe[147]. „Każda podróż służbowa i prywatna tajnego współpracownika MfS […] była wykorzystywana do zdobywania jak największej ilości informacji o działaniach i planach opozycji, a także o osobach z nią związanych" – pisze Tytus Jaskułowski[148]. W rozpracowaniu „Solidarności" pomagali resortowi m.in. „Christian" i „Christiane"[149], „Henryk"[150] oraz „Andreas" (później „Josef")[151], a pośrednio – dzięki dostępowi do ks. Henryka Jankowskiego – również „Hermann Schneider"[152]. MfS przyglądało się także peerelowskiemu obozowi władzy. W tym celu byli wykorzystywani chociażby „Anton"[153], znający kilku działaczy PZPR, czy „Birnbaum"[154], mający styczność z generalicją państw Układu Warszawskiego.

Agentura, którą po sierpniu 1980 r. kierowano do Polski, na ogół jednak była w stanie zrealizować wyłącznie najprostsze zadania: wysłuchać opinii swoich rozmówców, niekiedy zadać pytania podsunięte przez oficera prowadzącego, dostarczyć resortowi zdjęcia, materiały publikowane przez „Solidarność" itp. Nie byli to informatorzy zdolni w sposób istotny dla MfS wpływać na środowisko, w którym przebywali. Jaskułowski podkreśla zresztą, że w dużej mierze chodziło o obywateli NRD, którzy w PRL gościli tylko sporadycznie, np. spędzali tam wakacje. „Tzw. rezydentów – osób przebywających w Polsce na stałe – było już tylko kilkudziesięciu. […] Zajmowali się nie tylko Polską w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz także np. donoszeniem na innych obywateli NRD.

---

rzecz polityczno-operacyjnego zabezpieczenia przedstawicielstw NRD w PRL i pozyskiwania informacji o sytuacji wewnątrzpolitycznej, Berlin, 19 VIII 1980 r., k. 117–119, tu: k. 117. Dokument podpisał gen. Günther Kratsch, kierownik HA II MfS.

147 Por. Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 50 i 197.

148 T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 283.

149 Pod pseudonimem „Christian" został zarejestrowany Volkmar Ernst (ur. 1938), nr rej. X/1051/62, dziennikarz, obywatel NRD, bezpartyjny. Pod pseudonimem „Christiane" została zarejestrowana Jutta Ernst (ur. 1941), nr rej. X/719/78, żona Volkmara, prowadząca skup owoców i warzyw, obywatelka NRD należąca do SED. Dokumentacja działalności „Christiana" i „Christiane" zachowała się w jednostkach archiwalnych: BStU, MfS, BV Gera, Abt. XX, SA 208–210; BStU, MfS, HA II, 38641; BStU, MfS, HA II, 42160; BStU, MfS, HA XX, 16924; BStU, MfS, HA XX/ZMA, 1396, cz. I.

150 Pod pseudonimem „Henryk" został zarejestrowany Detlef Ruser (ur. 1937), nr rej. I/339/71, pracownik naukowy, obywatel NRD, bezpartyjny. Teczka osobowa: BStU, MfS, AIM, 12837/91, cz. I i III. Teczki pracy: cz. II. Wyjaśnienia Rusera: BStU, MfS, AIM, 12837/91, Beifügung.

151 Pseudonimy „Andreas" i „Josef" miał przypisane w MfS Andreas Ciesielski (1945–2010), nr rej. XV/1113/81, dziennikarz i fotoreporter, obywatel NRD, członek SED. Teczka osobowa: BStU, MfS, AIM, 12083/85, cz. I/1 i nast. Teczka pracy: cz. II/1 i nast.

152 Pod pseudonimem „Hermann Schneider" został zarejestrowany Frank Stolt (ur. 1955), nr rej. XV/812/73, wikariusz ewangelicki, obywatel NRD, bezpartyjny. Teczka osobowa: BStU, MfS, BV Berlin, AIM, 64/91, cz. I/1 i I/2. Teczki pracy: cz. II/1–II/12. Część dokumentów była już publikowana, zob. *Dokumente zum IMB „Hermann Schneider"* [w:] *Seid untertan der Obrigkeit. Originaldokumente der Stasi-Kirchenabteilung XX/4*, red. T. Krone, R. Schult, Berlin 1992, s. 92–113; P. Raina, *Teczka STASI księdza prałata Henryka Jankowskiego*, Pelplin 2002.

153 Pod pseudonimem „Anton" został zarejestrowany Manfred Löbert (1938–1992), nr rej. XV 1887/80, pracownik Urzędu Standaryzacji, Miar i Kontroli Towarów (ASMW) w Berlinie, obywatel NRD, członek SED. Materiały MfS dotyczące „Antona" zostały częściowo zniszczone, zob. BStU, MfS, AIM, 7382/91, cz. I/1 i nast., oraz BStU, MfS, A, 232/88, cz. II/1 i nast. Zachowały się jednak liczne doniesienia „Antona" i raporty powstałe na ich podstawie, zob. np. BStU, MfS, HA XVIII, 16220; BStU, MfS, HA XVIII, 21131–21133; BStU, MfS, ZAIG, 13579.

154 Pod pseudonimem „Birnbaum" został zarejestrowany przez MfS Fritz Streletz (ur. 1926), nr rej. XVIII 8795/60, członek SED, generał NVA (od 1964 r.), wiceminister obrony narodowej NRD i szef Sztabu Głównego oraz zastępca dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego (od 1979 r.). Teczka osobowa: BStU, MfS, AIM, 17164/81, cz. I i III. Teczki pracy: cz. II.

Zaledwie około dziesięciu osób to tzw. operatorzy – agentura, z którą nie tylko można porozmawiać, ale której można też coś zasugerować”[155].

Berlińska centrala resortu była skądinąd świadoma „niewystarczającej pracy z wykwalifikowanymi TW”[156]. W planie pracy OGW na 1982 r. istotne miejsce zajmowały więc „pozyskiwanie źródeł, odnowa kontaktów operacyjnych w ważnych dziedzinach życia społecznego PRL”. Kategoria ta była bardzo pojemna, gdyż mieściły się w niej m.in. osoby związane z aparatem władzy PRL, działacze „Solidarności”, przedstawiciele Kościoła, ale też obywatelka polska zatrudniona w ambasadzie USA. Zalecano nawiązywać kontakty z „wrogimi siłami”, wykorzystując tajnych współpracowników i osoby kontaktowe. Interesowano się ponadto osobami pracującymi w prokuraturze i Sądzie Najwyższym PRL, Akademii Spraw Wewnętrznych, Biurze Paszportów MSW czy w sektorze transportu w KC PZPR. Planowano rozbudowanie kontaktów roboczych z „informatorami w komendach milicji”, kierownictwem kilku departamentów MSW i innymi osobami zajmującymi w tym resorcie wysokie stanowiska. W planie pracy OGW pojawił się również postulat nawiązania przynajmniej jednego kontaktu w kręgach kościelnych, Wojsku Polskim i MSZ PRL. Planowano jednak wykorzystać w tym celu istniejące już kontakty *attaché* wojskowego NVA w Warszawie[157].

Zestaw ten trudno uznać za imponujący[158]. Rutynowe, jawne kontakty robocze mogły być przecież wykorzystywane przez obie strony do własnych celów. Nie ma pewności, czy podobnie nie było w przypadku kontaktów nieoficjalnych. Byłoby naiwnością sądzić, że wszyscy przedstawiciele aparatu władzy PRL, którzy utrzymywali nieoficjalne kontakty z rozmówcami z NRD, czynili to za plecami ekipy Kani, a później Jaruzelskiego. Jaskułowski słusznie zauważa, że raporty z takich rozmów „mogły trafiać nie tylko do MfS, ale także do MSW [PRL]”[159]. Na przykład w grudniu 1980 r. płk Zdzisław Biernaczyk, komendant wojewódzki MO we Wrocławiu, „zgodnie z poleceniem” poinformował ministra Mirosława Milewskiego o wizycie byłej wicekonsul NRD, mającej pracować dla MfS[160]. Znamienny jest też przypadek płk. Henryka Sokolaka, w latach sześćdziesiątych dyrektora Departamentu I MSW, a później m.in. radcy ambasady PRL w NRD. W latach osiemdziesiątych był to już emerytowany funkcjonariusz MSW, ale w MfS najwyraźniej wciąż uważano go za cenne źródło informacji. Markus Wolf, szef Głównego Zarządu Wywiadu, uczulał nawet ministra Ericha Mielkego, by nie ujawniać nazwiska Sokolaka[161].

---

[155] *Przyjaciele i wrogowie*, rozmowa z T. Jaskułowskim, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN” 2013, nr 11 (20), s. 13–17, tu: s. 16.

[156] BStU, MfS, HA II/10, 62, Analiza roczna 4. Grupy Roboczej HA II MfS, Berlin, 30 IX 1981 r., k. 404.

[157] Plan pracy Grupy Operacyjnej Warszawa na rok 1982, Warszawa, 18 XI 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2662–2673; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 359–367. Zob. też J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności”*…, s. 437–438.

[158] Wydaje się, że innego zdania jest M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2611. Zob. też Ch. Domnitz, *Kooperation und Kontrolle*…, s. 215.

[159] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 409.

[160] AIPN, 1585/2006, Pismo Zdzisława Biernaczyka do Mirosława Milewskiego, Wrocław, 15 XII 190 r., k. 310; *ibidem*, Notatka służbowa Zdzisława Biernaczyka, Wrocław, 15 XII 1980 r., k. 311. Kilka dni później dano MfS do zrozumienia, że Gabinet Ministra wie o sprawie. Zob też T. Jaskułowski, *Szpiedzy tacy jak wy. Wywiadowcza (nie)codzienność kontaktów między PRL a NRD 1970–1990*, Warszawa 2015, s. 54–55.

[161] BStU, MfS, SdM, 579, Notatka Markusa Wolfa dla Ericha Mielkego, Berlin, 6 X 1981 r., k. 72. Por. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2641; P. Cywiński, V. Krasnowska, *Polskie uszy Honeckera*, „Wprost” 2003, nr 34, s. 22–25, tu: s. 22–23.

Jaskułowski zwraca jednak uwagę na to, że „w polskiej teczce Sokolaka też znajdują się raporty z tych rozmów”[162]. I zastanawia się, kto dla kogo pracował: „Czy Sokolak dla rozmówców z NRD, czy raczej oni dla niego?”[163]. Mamy więc w tym przypadku do czynienia z obustronną wymianą informacji.

Do tej pory nie ujawniono ani jednego nazwiska wysokiej rangi działacza PZPR czy „Solidarności”, o którym można by bezspornie powiedzieć, że w latach 1980–1981 świadomie, dobrowolnie i w sposób tajny utrzymywał kontakty z oficerami MfS. Owszem, w materiałach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD zachowały się listy osób z aparatu władzy PRL, z którymi resort był w kontakcie lub planował ustanowić kontakt[164]. Należy traktować je ostrożnie, choć byłyby wskazane dalsze badania w tym kierunku. Warto konfrontować przy tym materiały z archiwum BStU z dokumentami zachowanymi w innych archiwach.

W przypadku Stanisława Cioska powodem medialnych sugestii, że był on „informatorem wywiadu NRD”[165], stała się rozmowa, którą 31 października 1980 r. odbył z konsulem Franzem Franzenem. Było to jednak typowe spotkanie dyplomaty wschodnioniemieckiego i ówczesnego I sekretarza KW PZPR w Jeleniej Górze. Notatka Franzena z tej rozmowy trafiła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD[166] i MfS pozyskało jedynie kopię[167]. Owszem, Ciosek figuruje też na liście osób „znanych jako pozytywne”, z którymi MfS planowało nawiązanie kontaktu[168]. Do tej pory nie udało się jednak ustalić, czy do tego doszło, a jeżeli tak – jaki był charakter rozmów. W świetle wypowiedzi przytaczanych przez dyplomatów wschodnioniemieckich Ciosek nie jawi się jako nielojalny wobec Jaruzelskiego.

Wydaje się mało prawdopodobne, by MfS prowadziło w środowisku wysoko postawionych działaczy PZPR czy polskiej generalicji klasyczne werbunki z pobieraniem zobowiązania do współpracy. Na początku grudnia 1981 r. zalecano w związku z wewnętrzną naradą w MfS dotyczącą PRL: „zasadniczo nie »werbowanie«, lecz kontakt […]! Nie pobierać zobowiązań etc. […] Zaufanie przejawia się w info[rmacjach] i podatności na wpływ”[169]. Starano się więc raczej utrzymywać – za pośrednictwem etatowych

---

[162] Zob. np. AIPN, 002559/16, Notatka Henryka Sokolaka z rozmów w NRD w dn. 8–15 XI 1981 r., Warszawa, 18 XI 1981 r., k. 3–6.

[163] *Przyjaciele i wrogowie*…, s. 15.

[164] BStU, MfS, HA XX, 16924, k. 14–18; BStU, MfS, ZAIG, 13602, k. 3–30; BStU, MfS, ZAIG, 13815, k. 10, 17––19 i 25.

[165] P. Cywiński, V. Krasnowska, *Polskie uszy*…, s. 22. Zob. też np. PJW, *Co Ciosek dał Stasi?*, „Życie Warszawy”, 17 V 1994, s. 1; T. Mianowicz, *Co można znaleźć w archiwach STASI?*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1995, nr 112, s. 3–17, tu: s. 5–7; S. Ciosek, współpraca J. Osiecki, E. Charitonow, *Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne*, Warszawa 2014, s. 241–244.

[166] PA AA, MfAA, ZR 1703/90, Notatka z rozmowy Franza Franzena ze Stanisławem Cioskiem w Jeleniej Górze w dn. 31 X 1980 r., Wrocław, b.d., b.p.

[167] BStU, MfS, ZAIG, 13568, Notatka z rozmowy Franza Franzena ze Stanisławem Cioskiem w Jeleniej Górze w dn. 31 X 1980 r., Wrocław, b.d., k. 1–4. Fragmenty w: *Drogi do niepodległości*…, s. 199–200.

[168] BStU, MfS, ZAIG, 13602, Lista osób „znanych jako pozytywne”, z którymi przewiduje się nawiązanie kontaktu, b.d., k. 26. Do kontaktów z Cioskiem wytypowano funkcjonariusza Zarządu Okręgowego MfS w Dreźnie.

[169] BStU, MfS, HA I, 13986, Dokumentacja 4. Grupy Roboczej HA II MfS „Narada »Reakcja«”, [Berlin], 3 XII 1981 r., k. 22–39, tu: k. 31. Nie znaczy to, że w ogóle nie werbowano obywateli PRL jako tajnych współpracowników, por. np. AIPN, 02011/1088, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o wzmożonym zainteresowaniu służb specjalnych CSRS i NRD aktualną sytuacją w Polsce, [Warszawa], 10 VIII 1981 r., k. 1222–1225, tu: k. 1225; BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Opracowanie 4. Grupy Roboczej HA II MfS „Problemy do omówienia z Wydziałem X”,

funkcjonariuszy bądź tajnych współpracowników – mniej lub bardziej oficjalne kontakty z „osobami pozytywnymi", a więc sprawiającymi wrażenie nastawionych przychylnie do NRD i SED. W materiałach MfS zachowały się np. notatki z rozmów z Jerzym Putramentem, członkiem KC PZPR i długoletnim wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich[170]; Franciszkiem Szlachcicem, byłym ministrem spraw wewnętrznych PRL[171]; czy gen. Jerzym Sateją, w latach 1970–1980 szefem Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Katowicach. Oficer XVIII Wydziału Głównego MfS, który spotykał się z Sateją, przedstawiał się jako zastępca kierownika przedstawicielstwa handlowego NRD w Katowicach[172]. Podobnie mogło być w innych przypadkach. Funkcjonariusze OGW korzystali bowiem ze statusu dyplomatów[173].

Nawet jednak działacze PZPR krytyczni wobec Kani i Jaruzelskiego oraz deklarujący sympatię dla polityki SED niekoniecznie byli skłonni spełniać oczekiwania władz NRD. Dobitnie pokazało to XI Plenum KC z czerwca 1981 r. Wielu przedstawicieli „zdrowych sił" – jak określano w Berlinie partyjnych dogmatyków – nie zdecydowało się wówczas na otwarte wystąpienie przeciwko własnemu kierownictwu[174].

Podsumowanie

W analizowanych latach 1980–1981 najważniejsze decyzje z zakresu polityki zagranicznej NRD podejmował jednoosobowo Erich Honecker, sekretarz generalny KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i przewodniczący Rady Państwa. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego było raczej miejscem zatwierdzania postanowień niż autentycznego wypracowywania decyzji. Nie inaczej było w odniesieniu do Polski.

W zbieraniu i selekcji informacji o PRL, następnie zaś w wykonywaniu postanowień kierownictwa partii istotną rolę odgrywały Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED, a także MSZ wraz z podległymi mu placówkami dyplomatycznymi. Niezależnie od nich informacje o sytuacji w Polsce pozyskiwały i opracowywały Zarząd Wywiadu przy Sztabie Głównym Narodowej Armii Ludowej oraz MfS. Od września 1980 r. dysponowało ono na terenie PRL oficjalną rezydenturą – OGW, ulokowaną przy ambasadzie NRD i mającą placówki w kilku innych miastach. OGW, choć formalnie podlegała

---

Berlin, 29 III 1983 r., k. 114–116, tu: k. 116. Według Słowikowskiego, służby specjalne NRD obiecywały obywatelom PRL korzyści materialne i przekonywały o konieczności „współdziałania w obronie socjalizmu w Polsce".

[170] E. Matkowska, K. Polechoński, *Jerzy Putrament i Związek Literatów Polskich w dokumentach Stasi 1980––1986*, „Arcana" 2002, nr 46–47, s. 148–164; E. Matkowska, *Polscy pisarze w aktach Stasi* [w:] *Artyści a Służba Bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Wrocław 2008, s. 51–67, tu: s. 58–59.

[171] Zob. np. BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Informacja o rozmowie z Franciszkiem Szlachcicem w dn. 10 VI 1981 r. ok. godz. 12, Berlin, 10 VI 1981 r., k. 17–19; *ibidem*, Informacja o rozmowie z Franciszkiem Szlachcicem, 9 VI 1981 r., k. 20–22. W obu przypadkach brakuje informacji, kto był rozmówcą Szlachcica.

[172] BStU, MfS, HA XVIII, 21132, Informacja o kontaktach z gen. Jerzym Sateją, Berlin, 22 I 1981 r., k. 16–18, tu: k. 16.

[173] Pod koniec 1981 r. Karl-Heinz Herbrich i Günter Hasterok pełnili w ambasadzie NRD w Warszawie funkcję I sekretarza, Hans Gottschling, Ulrich Kupitz, Horst Reimann i Dieter Wenzel – III sekretarza, a Fritz Ambach – *attaché*, zob. *Liste du Corps*…, s. 18 i 20. Te same osoby figurują na liście płac OGW, zob. BStU, MfS, Abt. Finanzen, 3542, Informacja o dodatkach funkcyjnych dla pracowników MfS zatrudnionych w PRL, Berlin, 2 XI 1982 r., k. 3.

[174] F. Gańczak, *Walka o przywództwo w PZPR w roku 1981 w dokumentach aparatu władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 2 (24), s. 321–340.

kontrwywiadowi, pełniła w dużej mierze funkcje wywiadowcze. Do zbierania informacji o Polsce zostały zmobilizowane także zarządy okręgowe MfS, przede wszystkim z terenów przygranicznych.

Starano się wykorzystywać m.in. agenturę, rekrutowaną głównie spośród obywateli NRD. Jej możliwości nie należy jednak przeceniać. Po Sierpniu '80 kilku informatorom MfS udało się dotrzeć do liderów NSZZ „Solidarność", ale były to kontakty powierzchowne, często jednorazowe. O wpływaniu w ten sposób na związek nie mogło być mowy. Sieć rozmówców MfS w kręgach władz PRL tylko pozornie była bardziej okazała. W większości przypadków chodziło o kontakty oficjalne, na których korzystały obie strony.

Mniej lub bardziej oficjalne kontakty z działaczami PZPR utrzymywały również placówki dyplomatyczne NRD i kierownictwa okręgowe SED. Rozmówcy po stronie polskiej najczęściej reprezentowali zachowawcze skrzydło w partii, przeciwne polityce Stanisława Kani i Wojciecha Jaruzelskiego. Z relacji tak dobranych działaczy nie mógł się wyłonić obiektywny obraz sytuacji w PZPR i szerzej – w PRL. Co więcej, osoby te na ogół nie były wtajemniczone w najistotniejsze procesy decyzyjne, np. dotyczące przygotowań do stanu wojennego. Ich opinie powielano jednak w wielu wschodnioniemieckich opracowaniach na temat Polski, których imponująca liczba i szczegółowość nie szły zazwyczaj w parze z jakością.

Honecker regularnie otrzymywał na biurko zarówno notatki z rozmów z działaczami PZPR, zwięzłe telegramy z ambasady w Warszawie, jak również dłuższe raporty poświęcone sytuacji w PRL. Te ostatnie rażą dziś schematycznością i stopniem zideologizowania przekazu. Najwyraźniej odpowiadały jednak oczekiwaniom kierownictwa SED.

2

SYTUACJA DECYZYJNA

Charles F. Hermann wyróżnił trzy elementy sytuacji decyzyjnej: czas potrzebny na podjęcie decyzji, stopień zagrożenia interesów państwa i przewidywalność (lub jej brak) pojawienia się takiej sytuacji. Za kryzysową sytuację polityczną Hermann uznał taką, gdy czas na podjęcie decyzji jest ograniczony, zagrożenie podstawowych interesów decydenta wysokie, a pojawienie się takiej sytuacji nie było przez niego przewidywane[1].

Celem niniejszego rozdziału będzie zbadanie, czy wydarzenia lat 1980–1981 w PRL spełniały przesłanki kryzysowej sytuacji decyzyjnej z perspektywy władz NRD.

Czas na podjęcie decyzji

Od wybuchu masowych strajków w PRL latem 1980 r. do wprowadzenia stanu wojennego przez ekipę gen. Wojciecha Jaruzelskiego minęło kilkanaście miesięcy. Gdyby nie zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR w październiku 1981 r., rewolucja „Solidarności" mogłaby trwać jeszcze dłużej. W styczniu tegoż roku Günter Sieber usłyszał w KC KPZR, że nawet jeśli dojdzie w Polsce do „pozytywnego zwrotu", należy się liczyć z kilkuletnią „walką polityczną"[2]. W lutym premier Wojciech Jaruzelski tłumaczył stronie wschodnioniemieckiej, że stabilizacja sytuacji w kraju, „zwłaszcza w gospodarce narodowej", potrwa „co najmniej trzy lata"[3]. W końcu kwietnia goszczący w Berlinie Józef Wiejacz, wiceminister spraw zagranicznych PRL, także informował szefa dyplomacji NRD Oskara Fischera, że pełne przezwyciężenie trudnej sytuacji w Polsce potrwa jeszcze kilka lat, i prosił o cierpliwość. „NRD nie jest niecierpliwa, lecz zaniepokojona" – odpowiedział Fischer[4].

W rzeczywistości władze wschodnioniemieckie były i zaniepokojone, i mocno zniecierpliwione. Erich Honecker nie wyobrażał sobie bezczynnego czekania przez kilka lat,

---

[1] C.F. Hermann, *International Crisis*…, tu: zwłaszcza s. 414. Por. Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 71 i nast.

[2] BArch, DY 30/IV 2/2.035/57, Informacja o rozmowach Güntera Siebera w KC KPZR w dn. 22–23 I 1981 r., Berlin, 28 I 1981 r., k. 87–107, tu: k. 97. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/11669, k. 1–21. Z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

[3] BArch, DY 3023/1518, Zapis rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Gerhardem Schürerem w dn. 26 II 1981 r., Warszawa, 26 II 1981 r., k. 387–391, tu: k. 389. W końcu lipca Wiesław Bek, redaktor naczelny „Trybuny Ludu", mówił podczas rozmów w NRD o dwóch–trzech latach potrzebnych do ustabilizowania sytuacji, zob. BArch, DY 30/11586, Notatka z wizyty Wiesława Beka w kierownictwie redakcji „Neues Deutschland" w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin], 30 VII 1981 r., k. 10–15. Z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

[4] PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Klausa Steinhofera z rozmowy Oskara Fischera z Józefem Wiejaczem w dn. 28 IV 1981 r. w godz. 15.45–16.15 w MfAA, Berlin, 29 IV 1981 r., b.p.

aż Warszawa zapanuje nad niezależnym ruchem związkowym. W dramatycznym liście do Leonida Breżniewa z 26 listopada 1980 r. pisał, że „każda zwłoka równa się śmierci – śmierci socjalistycznej Polski. Wczoraj nasze wspólne kroki byłyby może przedwczesne, dzisiaj są konieczne, ale jutro mogą być już spóźnione”[5].

Analizując decyzje Berlina w związku z sytuacją w Polsce w latach 1980–1981, warto mieć świadomość subiektywnego poczucia Honeckera i jego współpracowników, że potrzebne jest szybkie działanie. Wiele kluczowych decyzji władz NRD z tego okresu zapadło zresztą w pierwszych tygodniach po Sierpniu ’80 lub nawet jeszcze w trakcie strajków za wschodnią granicą. Już 20 sierpnia 1980 r. pod wpływem wydarzeń w PRL Sekretariat KC SED zdecydował, że konieczne jest utrzymanie w NRD stabilności cen i zagwarantowanie należytego zaopatrzenia (zob. s. 93). 3 września 1980 r. to samo gremium zgodziło się, by NRD udzieliła Polsce natychmiastowej pomocy żywnościowej (zob. s. 115–116). W końcu października zawieszono polsko-enerdowskie porozumienie o ruchu bezpaszportowym i bezwizowym (zob. s. 83–92). Listopad to już decyzja o przyznaniu Polsce kredytu (zob. s. 116–119) i – niewiele później – podjęcie przygotowań do interwencji wojskowej w PRL (rozdział 5). Gdyby zależało to tylko od Berlina, zapewne do takiej interwencji doszłoby jeszcze w 1980 r. Na Kremlu uznano jednak, że jest to ryzykowna opcja. Przyjęto także, że jest jeszcze czas na przygotowanie innego rozwiązania, które pozwoli zabezpieczyć interesy Związku Radzieckiego.

Zagrożenie interesów państwa

Wydarzenia polskiego Sierpnia ’80 i kolejnych miesięcy były z niepokojem obserwowane w stolicach pozostałych państw Układu Warszawskiego. Elity komunistyczne bloku wschodniego miały prawo obawiać się efektu domina. Różny jednak był poziom tych obaw, różne też były reakcje na „polski eksperyment”. Podczas konferencji w Jachrance w 1997 r. Walerij Musatow, były dyplomata ZSRR, mówił w pewnym uproszczeniu, że „NRD i Czechosłowacja […] opowiadały się za stanowczością”, Węgry „zajmowały bardziej elastyczną pozycję”, Rumunia „całkowicie zajęta była swoimi sprawami”, a i Bułgaria „taplała się w swoim korycie”[6]. Musatowowi wtórowali główni polscy aktorzy tamtych wydarzeń. „Wiedziałem, że Honecker bardzo nieprzychylnie odnosi się do polskich przemian” – pisał w swych wspomnieniach gen. Wojciech Jaruzelski[7]. Florian Siwicki, jeden z najbliższych współpracowników Jaruzelskiego, twierdził wręcz, że poglądy Ericha Honeckera, Gustáva Husáka i ich podwładnych były „bardziej radykalne niż wypowiedzi i poglądy przedstawicieli Związku Radzieckiego”[8]. Nie było to zresztą tajemnicą już w latach 1980–1981. Wysocy przedstawiciele Kościoła ewangelickiego w NRD, którzy w marcu 1981 r. gościli w PRL, tak zapamiętali nastroje miejscowego społeczeństwa: „Panuje powszechna opinia, że NRD jest największym podżegaczem wobec wydarzeń polskich, nalega

---

[5] List Ericha Honeckera do Leonida Breżniewa, Berlin, 26 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 122–123; *Drogi do niepodległości*…, s. 200–201; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 205. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker polecił zapoznać z treścią dokumentu członków i kandydatów Biura Politycznego KC SED.

[6] Wypowiedź W. Musatowa w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 149.

[7] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 245.

[8] Wypowiedź F. Siwickiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 97.

na radykalne zmiany i jest przy tym nawet wywierany nacisk na Związek Radziecki”[9]. Dziś również historycy dość zgodnie przypisują Berlinowi i Pradze największy radykalizm w okresie „polskiego kryzysu”. Andrzej Paczkowski pisze o Honeckerze i jego ekipie, że w sprawie Polski „chyba rzeczywiście należeli oni do najtwardszych z twardych”[10]. Warto zatem przeanalizować, na jakich założeniach była oparta postawa władz wschodnioniemieckich.

Można się starać uzasadniać ten radykalizm (i pośpiech) kierownictwa NRD cechami szczególnymi tamtejszego decydenta, np. temperamentem Honeckera (zob. s. 34–36). Paczkowski słusznie jednak sugeruje, że „w tej [twardej] postawie była być może […] szersza kalkulacja polityczna”[11]. Przyjmując na użytek niniejszego podrozdziału, że mamy do czynienia z zachowaniem racjonalnym decydentów, a więc sytuacją, gdy „odbierają [oni] bodźce sytuacyjne na zimno, kalkulują relacje między środkami i celami, wybierają alternatywy, oceniają ich skutki itd.”[12], można postawić tezę, że stanowisko NRD wobec wydarzeń lat 1980–1981 było wyjątkowo radykalne, gdyż Sierpień ’80 szczególnie mocno naruszył wschodnioniemieckie interesy. „Sytuacja w Polsce w latach 1980–1981 dotykała bezpośrednio interesów strategicznych oraz interesów bezpieczeństwa NRD, i to w większym stopniu niż w przypadku Węgier w 1956 r. i Czechosłowacji w 1968 r.” – potwierdzają Manfred Wilke, Reinhardt Gutsche i Michael Kubina[13]. Należy zatem zbadać, jakie strategiczne interesy NRD zostały zagrożone przez rewolucję „Solidarności”.

Obawy przed „drugim frontem” i naruszeniem układu sił

„Odejście [Polski] od socjalistycznych pryncypiów oznaczało dla NRD zagrożenie własnej egzystencji” – zauważa Tytus Jaskułowski[14]. Kierownictwo w Berlinie miało tego świadomość. Już 8 września 1980 r. Honecker tłumaczył marsz. Dmitrijowi Ustinowowi, ministrowi obrony ZSRR, jak ważna dla NRD jest Polska[15]. Dwa dni później Bruno Mahlow, zastępca kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, stwierdził w rozmowie z Ryszardem Karwickim z ambasady PRL, że rozwój sytuacji w Polsce to dla NRD sprawa o życiowym znaczeniu[16]. W tym samym czasie Hermann Axen tłumaczył Andrzejowi Żabińskiemu z Biura Politycznego KC PZPR: „istnienie Polski Ludowej jest dla NRD kwestią podstawową, wręcz kwestią własnego istnienia”[17]. „Wśród aktywu NSPJ

---

[9] BStU, MfS, HA XX/AKG, 6676, Informacja o podróży bp. Hannsa-Joachima Wollstadta i Manfreda Stolpego do Warszawy w dn. 18–20 III 1981 r., k. 101–103, tu: k. 102. Dokument trafił m.in. na biurko gen. Rudiego Mittiga, wieceministra bezpieczeństwa państwowego NRD.

[10] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 104.

[11] *Ibidem*.

[12] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 189.

[13] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 57.

[14] T. Jaskułowski, *Przyjaźń na podsłuchu*…, s. 64.

[15] BStU, MfS, SdM, 26, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Dmitrijem Ustinowem w dn. 8 IX 1980 r., k. 2–13, tu: k. 4.

[16] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 3105/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 10 IX 1980 r., k. 239. Podobnych słów użył Erich Mielke, przemawiając 2 X 1980 r. do podwładnych z MfS, zob. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2625.

[17] Notatka z rozmów Andrzeja Żabińskiego z Hermannem Axenem na temat sytuacji w PRL (fragmenty), Berlin, 12 IX 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 56–64, tu: s. 64; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 45–51, tu: s. 51.

i innych stronnictw [wschodnioniemieckich] panuje autentyczne przekonanie, że socjalistyczna Polska jest niezbędna dla NRD" – czytamy w raporcie ambasady PRL w Berlinie ze stycznia 1981 r.[18] Identyczne zdanie pojawia się w innym opracowaniu strony polskiej[19].

Postrzeganie socjalistycznej Polski jako warunku istnienia NRD wynikało z przesłanek geopolitycznych. Komunistyczna NRD – inaczej niż PRL, ale też Węgry i Rumunia – za sprawą sąsiedztwa z RFN graniczyła bezpośrednio z państwem należącym do NATO. W lutym 1981 r. Ernst Timm, I sekretarz kierownictwa okręgowego SED w Rostoku, podkreślał, że NRD jest „krajem frontowym". Dodał, że działacze SED wyrażali „obawy o trwałość socjalizmu" u wschodniego sąsiada[20]. Miesiąc później minister spraw zagranicznych Oskar Fischer powtórzył w Warszawie tezę o położeniu NRD na „pierwszej linii frontu konfrontacji"[21].

O ile w rozmowach dwustronnych przedstawiciele SED, skarżąc się na sytuację w PRL, pojęcia „front" używali tylko w odniesieniu do granicy z RFN, o tyle za plecami Polaków mówili wręcz o drugim froncie na Odrze i Nysie. Późną jesienią 1980 r. pracownicy pionu ideologiczno-prasowego i lektorzy KC SED mieli otrzymać wytyczne, wskazujące, że wobec nasilonej agresywności „imperializmu" na granicy zachodniej NRD oraz „niepewności ekonomicznej i ideologicznej" na granicy wschodniej pojawia się potrzeba „walki na dwa fronty", która staje się „walką o utrwalenie władzy"[22]. W maju 1981 r., goszcząc na Kremlu, Erich Honecker mówił wprost: „Jak wiadomo, NRD znajduje się w centrum Europy – mamy przed sobą [w RFN] niemiecki imperializm i być może mielibyśmy kapitalistyczną Polskę za naszymi plecami. […] Już dzisiaj musimy prowadzić walkę na dwóch frontach – musimy borykać się z RFN i Polską"[23]. Wilke, Gutsche i Kubina piszą w tym kontekście o „syndromie kleszczy"[24].

Po Sierpniu '80 władze NRD obawiały się – jak informowała ambasada PRL w Berlinie – „daleko idących zmian modelowych" u wschodniego sąsiada[25]. W grudniu 1980 r., w czasie moskiewskiej narady przywódców państw Układu Warszawskiego, Erich Honecker mówił: „Wydarzenia w sąsiednim kraju napawają największą obawą kierownictwo naszej partii, komunistów, obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej"[26]. Powtórzył to tydzień później w trakcie XIII Plenum KC SED[27]. Podobne słowa padały

---

[18] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 9].

[19] AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza oraz polityka zagraniczna NRD", [przed 11 IV 1981 r.], k. 114–123, tu: k. 118.

[20] AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 4, Notatka Antoniego Przygońskiego „Aktualna problematyka polska w wystąpieniach na konferencjach okręgowych NSPJ w Rostocku i Schwerinie", Rostok, 17 II 1981 r., b.p., [s. 1–2].

[21] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Pilna notatka Józefa Czyrka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w Polsce w dn. 9–10 III 1981 r., Warszawa, 13 III 1981 r., b.p., [s. 2]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1277, k. 130–135, tu: k. 131.

[22] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 3409/IV Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 12 XII 1980 r., k. 309; AAN, KC PZPR, XIA/1273, Biuletyn Informacyjny MSZ nr 284 z dn. 17 XII 1980 r., k. 165.

[23] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 270–285, tu: s. 274; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39, tu: s. 29.

[24] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 57.

[25] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2862/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 5 IX 1980 r., k. 232.

[26] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 140–195, tu: s. 166; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 234–280, tu: s. 256.

[27] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 77. Por. AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 46, Informacja ambasady PRL nt. XIII Plenum KC SED, Berlin, 18 XII 1980 r., b.p., [s. 3].

zresztą z ust innych wysoko postawionych działaczy tej partii[28]. Na zebraniach SED, młodzieżówki FDJ i reżimowych związków zawodowych wyrażano obawy, czy Polska nie przekształci się w państwo wrogie NRD[29].

Niespełna siedemnastomilionowa NRD istniała jako jedno z dwóch państw niemieckich, w dodatku niechciane przez własne społeczeństwo. Bez wsparcia ZSRR niemieccy komuniści nie byliby w stanie jej utworzyć ani utrzymać przy życiu[30]. Z tych powodów władze w Berlinie były przekonane, że nie mogą pozwolić na liberalizację systemu – własnego, ale też u wschodniego sąsiada[31]. Kurt Löffler, sekretarz stanu we wschodnioniemieckim Ministerstwie Kultury, tłumaczył stronie polskiej: „NRD jest małym krajem i nie mogłaby się utrzymać jako kraj socjalistyczny, graniczący na zachodzie z Republiką Federalną [Niemiec] i nie mając silnego oparcia na granicy wschodniej"[32]. Honecker, we wspomnianej rozmowie z Ustinowem, mówił o potrzebie zapewnienia sobie spokoju na tyłach[33]. Cztery miesiące później, w trakcie spotkania z sekretarzem KC KPZR Władimirem Dołgichem, przywoływał utarty przekaz propagandy: „Na Zachodzie – to wiedzą nasi ludzie – tam pracuje przeciwnik klasowy. Ale na Wschodzie – tak wiedzą nasi ludzie – tutaj powinien przecież pracować nasz przyjaciel"[34]. Jesienią 1981 r. jeszcze wyraziściej ujął to szef MfS Erich Mielke: „Jeśli polscy towarzysze mocno trzymają władzę w dłoni, jest nam łatwiej utrzymać władzę. […] Na zachodzie jest wróg i nie jest przyjemnie mieć jeszcze wroga za plecami"[35]. W tym samym czasie Paul Verner, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, wyjaśniał w rozmowie z wicepremierem Edwardem Kowalczykiem, przewodniczącym CK SD: „NRD znajduje się na froncie bezpośredniej konfrontacji z imperializmem i byłoby źle, gdybyśmy nie mieli oparcia w Polsce"[36].

Berlin podkreślał więc, że Polska Ludowa „jest i pozostanie nierozłączną częścią składową socjalistycznej wspólnoty państw"[37]. Taki komunikat był skierowany zarówno do własnego społeczeństwa, do władz PRL, jak i do Zachodu. W marcu 1981 r., w czasie rozmowy z Klausem Böllingiem, stałym przedstawicielem RFN w NRD, Erich

---

[28] Zob. np. AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 4, Notatka Antoniego Przygońskiego „Aktualna problematyka polska w wystąpieniach na konferencjach okręgowych NSPJ w Rostocku i Schwerinie", Rostok, 17 II 1981 r., b.p., [s. 1]; BArch, DY 30/J IV 2/2R/90, Przemówienie Kurta Hagera w trakcie narady sekretarzy ds. ideologicznych i międzynarodowych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w dn. 3–4 XI 1981 r. w Moskwie, 3 XI 1981 r., k. 228 i nast., tu: k. 241.

[29] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1928/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 18 XI 1981 r., k. 225.

[30] T. Jaskułowski twierdzi wręcz: „Związek Radziecki stworzył NRD", zob. *idem*, *Władza i opozycja*…, s. 211.

[31] Por. H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 261. Zob. też Szyfrogram nr 37/I z ambasady PRL do MSZ (fragment), Berlin, 2 I 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 329. Całość w: AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, k. 2.

[32] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3265/II Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 26 VI 1981 r., k. 124.

[33] BStU, MfS, SdM, 26, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Dmitrijem Ustinowem w dn. 8 IX 1980 r., k. 4.

[34] BArch, DY 3023/1549, Wypowiedzi Ericha Honeckera w rozmowie z Władimirem Dołgichem w dn. 19 I 1981 r., k. 31–57, tu: k. 35.

[35] BStU, MfS, Abt. X, 1914, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 1–17, tu: k. 9 i 16.

[36] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1343/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 4 XI 1981 r., k. 217–218, tu: k. 217. Zob. też BArch, DY 30/11587, Informacja o rozmowie Paula Vernera z Edwardem Kowalczykiem w dn. 3 XI 1981 r. w siedzibie KC SED, Berlin, 5 XI 1981 r., k. 169–174.

[37] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 99.

Honecker przypomniał, że Polska jest członkiem Układu Warszawskiego i nie mają sensu próby rozciągnięcia nad nią parasola NATO[38]. Podobnych słów użył Hermann Axen w trakcie czerwcowej wizyty w Wielkiej Brytanii[39]. Zastępca Böllinga, Hannspeter Hellbeck, przytaczał nawet dalej idące głosy rozmówców wschodnioniemieckich. NRD mogłaby jakoby pogodzić się z istnieniem niezależnych związków zawodowych w PRL i czasowym obniżeniem roli tego kraju jako partnera gospodarczego – jeśli Polska bez zastrzeżeń pozostawałaby członkiem Układu Warszawskiego. Hellbeck podkreślał, że taka argumentacja jest stosowana na użytek rozmów z Zachodem[40]. Inne wypowiedzi i działania ekipy Honeckera nie wskazują na tak dużą tolerancję wobec wydarzeń rozgrywających się po drugiej strony Odry. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecność PRL w sojuszu wojskowym państw socjalistycznych była dla Berlina sprawą fundamentalną.

Wojsko Polskie było, po Armii Radzieckiej, drugą największą siłą Układu Warszawskiego[41]. W trakcie spotkania z włoskimi komunistami przywódca NRD stwierdził, że wypadnięcie PRL z Układu Warszawskiego stworzyłoby przewagę NATO[42]. „Jeżeli Polska wyłączyłaby się ze wspólnoty [państw socjalistycznych], to doszłoby do zmiany [układu] sił. To zagrozi nam wszystkim" – wtórował mu kilka miesięcy później Egon Krenz, kandydat na członka Biura Politycznego i I sekretarz Rady Centralnej FDJ[43]. Zachód nie miał jednak wówczas tak daleko idących ambicji. Wywiad wojskowy NRD przytaczał opinie zachodnich *attaché* wojskowych w Warszawie: „PRL jest i pozostanie członkiem socjalistycznej wspólnoty państw. Państwa zachodnie nie miałyby, patrząc realnie, żadnych środków, żeby to zmienić – wszystko jedno, co by się wydarzyło. Również działania wojskowe byłyby wykluczone"[44]. Nie przeszkadzało to Honeckerowi twierdzić, że niestabilna sytuacja w Polsce stanowi zagrożenie dla pokoju[45]. Także szef dyplomacji NRD Oskar Fischer utrzymywał, że sytuacja w Polsce to „materiał zapalny we frontalnym ataku Zachodu na wspólnotę socjalistyczną"[46]. Minister Erich Mielke polecał zaś podwładnym badać, w jaki sposób „wrogie ośrodki i siły" wykorzystują wydarzenia w Polsce przeciwko NRD i „socjalistycznej wspólnocie państw"[47].

---

[38] BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Klausem Böllingiem w dn. 18 III 1981 r. w siedzibie KC SED, [Berlin], b.d., k. 200–209, tu: k. 204. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/4879, k. 76–85. Por. AAN, KC PZPR, Szyfrogram nr 3308/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 21 III 1981 r., k. 70–73, tu: k. 73.

[39] AAN, KC PZPR, XIA/1274, Biuletyn informacyjny MSZ nr 138 z dn. 8 VII 1981 r., k. 36–37, tu: k. 36.

[40] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Hannspetera Hellbecka do MSZ RFN, Berlin, 12 VI 1981 r., b.p., [s. 2].

[41] Zob. przyp. 9 we wprowadzeniu do niniejszej pracy.

[42] BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Giancarlo Pajettą i Paolo Bufalinim, Moskwa, 27 II 1981 r., k. 47 i nast., tu: k. 51.

[43] Notatka Zbigniewa Borawskiego z przemówienia Egona Krenza wygłoszonego w trakcie rozmów z Jerzym Jaskiernią oraz delegacją polską na 11. posiedzeniu Parlamentu FDJ, Berlin, [po 3 VI 1981 r.] [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 59–63, tu: s. 62.

[44] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o sytuacji w PRL (według informacji *attaché* wojskowego NVA w Warszawie), [Berlin], 30 IV 1981 r., godz. 4.00, k. 163 i nast., tu: k. 167.

[45] BArch, DY 30/J IV 2/2A/2426, Raport z wizyty Ericha Honeckera w Meksyku w dn. 9–13 IX 1981 r., [Berlin, IX 1981 r.], k. 10 i nast., tu: k. 14.

[46] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Pilna notatka Józefa Czyrka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w Polsce w dn. 9–10 III 1981 r., Warszawa, 13 III 1981 r., b.p., [s. 2].

[47] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 102–108, tu: s. 102–103.

Władze w Berlinie wychodziły z założenia, że w kalkulacjach Zachodu Polska jest tylko jednym z elementów układanki. Honecker mówił w grudniu 1980 r. w Moskwie, że rozwój wypadków w PRL jest „częścią imperialistycznego kursu konfrontacji i wzmocnionej dywersji przeciwko krajom socjalistycznym"[48]. W MfS pisano, że wydarzenia w Polsce przyczyniły się do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej i są wykorzystywane przez „siły imperialistyczne", by wysuwać żądania „rewizjonistyczne", nakręcać spiralę zbrojeń i nasilić politykę nakierowaną na rozkład realnego socjalizmu[49]. Erich Mückenberger, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej SED, mówił zaś w końcu listopada 1981 r. Jerzemu Urbańskiemu, swojemu odpowiednikowi z PZPR: „To, co dzieje się w Polsce, jest przygotowaniem do walki z socjalizmem w ogóle. Destabilizacja Polski ma służyć jako dźwignia destabilizacji NRD. […] Osłabienie Polski jest osłabieniem Paktu Warszawskiego i całej wspólnoty [socjalistycznej]"[50]. W innej rozmowie ze Stanisławem Wrońskim, przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Mückenberger tłumaczył w tym samym czasie, że atak na socjalizm w Polsce to część programu „zmierzającego do likwidacji socjalizmu na obszarze sięgającym do Uralu. Sytuacja w Polsce ma dla NRD znaczenie strategiczne. Słabość Polski osłabia pozycję NRD. Wyrwanie Polski z obozu socjalistycznego zmieniłoby istniejący układ sił, naruszyło istniejącą równowagę w Europie i świecie i mogłoby spowodować ogólny kataklizm"[51].

Berlin obawiał się podważenia ładu jałtańsko-poczdamskiego, ukształtowanego jeszcze w 1945 r. Wspomniany już Hermann Axen stwierdził na forum partii komunistycznych, że destabilizacja „porządku socjalistycznego" w PRL dodaje skrzydeł tym „agresywnym, rewanżystowskim siłom w NATO", które liczą na rewizję wyników II wojny światowej. „Rozwój [sytuacji] w PRL to nie tylko polska sprawa, lecz wpływa on na naszą wspólną walkę o pokój i socjalizm" – oznajmił Axen[52]. Można to odczytać jako nawiązanie do tzw. doktryny Breżniewa, dopuszczającej ingerencję „wspólnoty socjalistycznej" wszędzie tam, gdzie jest zagrożony socjalizm. Władze NRD czuły się w obowiązku zapobiegać próbom liberalizacji podejmowanym u wschodnich sąsiadów – w 1968 r. w Czechosłowacji, a w latach 1980–1981 w PRL.

Groźba odcięcia od ZSRR

Dla Berlina przemiany ustrojowe w PRL byłyby jeszcze groźniejsze niż w Czechosłowacji. To przez Polskę biegły główne szlaki łączące NRD z jej najważniejszym sojusznikiem i protektorem – ze Związkiem Radzieckim.

---

[48] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 168; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 257. Por. AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 16].

[49] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5435, Raport „Uderzenie kontrrewolucyjne w socjalistyczną Polskę", [1981 ?], k. 104 i nast., tu: k. 166–167. Zob. też BStU, MfS, HA PS, 9889, Konferencja służbowa Ericha Mielkego z 2 X 1980 r. na temat wydarzeń w PRL, k. 2–21, tu: k. 2–3; BStU, MfS, HA II/10, 229, Referat [Ericha Mielkego] na naradzie służbowej z kierownikami wybranych wydziałów i wydziałów głównych oraz zarządów i zarządów okręgowych na temat wydarzeń w PRL, [Berlin], 12 [?] X 1980 r., k. 1–117, tu: k. 2, 6 i 28.

[50] Szyfrogram nr 2480/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 1 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 382.

[51] Szyfrogram nr 2479/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 1 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 380–381.

[52] BArch, DY 30/J IV 2/2R/90, Referat Hermanna Axena w trakcie narady sekretarzy ds. ideologicznych i międzynarodowych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w dn. 3–4 XI 1981 r. w Moskwie, 3 XI 1981 r., k. 200 i nast., tu: k. 220–221.

Berlin doskonale zdawał sobie z tego sprawę. 21 i 25 sierpnia 1980 r. ambasador Günter Sieber uspokajał wprawdzie: „Ruch tranzytowy NRD–ZSRR normalny”[53]. 3 września, tuż po podpisaniu przez władze PRL porozumień sierpniowych ze strajkującymi robotnikami, Sekretariat KC SED profilaktycznie polecił jednak utworzyć grupę pod kierownictwem Heinza Schmidta, sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, która wypracuje działania na rzecz zapewnienia ciągłości tranzytu[54]. Podejmując w połowie stycznia 1981 r. Macieja Wirowskiego, nowego ambasadora PRL w Berlinie, Erich Honecker podkreślił, jak ważne są dla NRD ciągłość i bezpieczeństwo tranzytu kolejowego z ZSRR. Stwierdził, że tą drogą Berlin otrzymuje (zapewne rocznie) towary o wartości 9 mld rubli[55]. Temat powracał w kolejnych miesiącach. Na wagę Polski jako kraju tranzytowego zwrócili uwagę minister spraw zagranicznych Oskar Fischer, gdy w marcu gościł w Warszawie[56], i ponownie Honecker, gdy w maju spotkał się na Kremlu z przywódcami ZSRR i Czechosłowacji[57].

Stanowisko sowieckie było podobne. 5 grudnia 1980 r., w trakcie narady moskiewskiej, Leonid Breżniew mówił, że należy w Polsce „zapewnić kontrolę nad transportem i głównymi liniami komunikacyjnymi”, tak by nie były zagrożone interesy państw Układu Warszawskiego[58]. Przypominał o tym także później, podczas bezpośrednich rozmów z polskim kierownictwem[59].

Chodziło o znacznie więcej niż tylko transport towarów. Wilke, Gutsche i Kubina wskazują na „energetyczną pępowinę”, dostarczającą do NRD sowiecką ropę naftową, oraz na zagrożenie linii zaopatrzeniowych dla Armii Radzieckiej[60]. Jak przyznał po latach Günter Sieber, „Solidarność” trzymała się żelaznej zasady, „że na tym odcinku nic nie może się stać”[61]. W latach 1980–1981 nie musiało to być jednak dla Berlina oczywiste. Wspomniany Hannspeter Hellbeck informował centralę w Bonn o nerwowości, jaką wywołały u gospodarzy sygnały, że w czerwcu 1981 r. przez kilka godzin był przerwany rurociąg naftowy biegnący przez Polskę z ZSRR do NRD. Dodawał, że Berlin poczułby

---

[53] BStU, MfS, SdM, 1174, Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 21 VIII 1980 r., k. 14–16, tu: k. 15; *ibidem*, Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 25 VIII 1980 r., k. 39–40, tu: k. 40.

[54] BArch, DY 30/J IV 2/3/3116, Protokół nr 111 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 3 IX 1980 r., k. 1–5, tu: k. 3. Zob. też BArch, DY 3023/1517, Pismo Güntera Mittaga do Ericha Honeckera, [Berlin], 3 IX 1980 r., k. 138.

[55] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 519/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 15 I 1981 r., k. 13.

[56] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Pilna notatka Józefa Czyrka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w Polsce w dn. 9–10 III 1981 r., Warszawa, 13 III 1981 r., b.p., [s. 3].

[57] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 270–285, tu: s. 274; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39, tu: s. 29.

[58] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 194; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 279.

[59] AAN, KC PZPR, XIA/1339, Opracowanie „Główne myśli i wnioski z wystąpienia tow. Leonida Breżniewa w czasie spotkania na Kremlu w dn. 4 III b.r.”, [marzec 1981 r.], k. 95–97, tu: k. 95; BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 19 III 1981 r., k. 73–76, tu: k. 74; BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o rozmowie telefonicznej Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią, [Moskwa, wrzesień 1981 r.], k. 100–103, tu: k. 103. Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 15 IX 1981 r. Por. Zapis wypowiedzi Leonida Breżniewa w rozmowie ze Stanisławem Kanią przekazany Jánosowi Kádárowi [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 218–220, tu: s. 220.

[60] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 57.

[61] G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 23.

się bezpośrednio zagrożony, gdyby zagrożone zostały gospodarcze i wojskowe drogi komunikacyjne łączące go ze Związkiem Radzieckim[62].

Trudno się zresztą dziwić wrażliwości w tej sprawie. Włodzimierz Borodziej przypomina, że racja bytu NRD „wynikała wyłącznie z radzieckiej pozycji militarnej w Europie Środkowej"[63]. Także Jerzy Kochanowski zwraca uwagę na uzależnienie NRD „od trwałego wsparcia ZSRR i w dużej mierze – od obecności radzieckiej armii"[64]. W NRD stacjonowało dwadzieścia dywizji Armii Radzieckiej, tj. ponad 300 tys. żołnierzy. Gdyby Polska znalazła się poza blokiem wschodnim, możliwość utrzymania baz sowieckich na niemieckiej ziemi stanęłaby pod znakiem zapytania. Jeszcze trudniejsze stałoby się podjęcie przez Układ Warszawski ewentualnych operacji zaczepnych wobec państw NATO[65]. Marszałek Wiktor Kulikow mówił więc gen. Heinzowi Hoffmannowi, ministrowi obrony narodowej NRD: „Sytuacja wojskowo-strategiczna po prostu nie pozwala na to, by Polska wypadła z obozu socjalistycznego"[66]. Hoffmann mógłby powiedzieć dokładnie to samo.

Po sierpniu 1980 r. opanowanie sytuacji w PRL leżało we wspólnym interesie kierownictw SED i KPZR. „W wyniku wydarzeń w Polsce NRD zbliżyła się jeszcze bardziej do Związku Radzieckiego, wzrosła jej rola jako sojusznika Kraju Rad" – oceniała na początku 1981 r. ambasada PRL w Berlinie[67]. Kilka miesięcy później Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego, ostrzegał wręcz na posiedzeniu Komisji Wspólnej rządu i episkopatu: „Rosjanie postawili na Polskę. Jeżeli Polska się nie sprawdzi, to mogą postawić na Niemcy. […] Nikt nad nami płakać nie będzie"[68]. Na Niemcy – nie musiało jednak znaczyć na NRD. Komuniści wschodnioniemieccy brutalnie przekonali się o tym w latach 1989–1990.

W czasach Breżniewa ekipa Honeckera długo miała jednak prawo wierzyć, że opłaca jej się demonstrować pełną lojalność wobec Kremla. Józef Czyrek, minister spraw zagranicznych PRL w latach 1980–1982, wspominał już po upadku systemu komunistycznego: „Wykorzystując nasze osłabienie, [kierownictwo wschodnioniemieckie] próbowało osiągnąć pierwszą za Związkiem Radzieckim pozycję w Układzie Warszawskim"[69].

---

[62] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Hannspetera Hellbecka do MSZ RFN, Berlin, 12 VI 1981 r., b.p., [s. 2]. Na temat przerwy w pracy rurociągu „Przyjaźń" zob. np. BArch, DY 3023/1519, Pismo Günthera Wyschofsky'ego do Kazimierza Klęka, [Berlin, czerwiec 1981 r.], k. 163; BArch, DY 3023/1520, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Mittaga, Warszawa, 9 VI 1981 r., k. 202.

[63] *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 10.

[64] *Ibidem*, s. 50.

[65] Ekspertyza M. Zgórniaka w: *O stanie wojennym*…, s. 169; sprawozdanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu RP w: *ibidem*, s. 194–245, tu: s. 226.

[66] BA-MA, DVW 1/114493, Raport z rozmowy gen. Heinza Hoffmanna z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin, 30 lub 31 VII 1981 r.], k. 125 i nast., tu: k. 129. Z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

[67] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 8].

[68] Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dn. 23 VI 1981 r. [w:] *Tajne dokumenty Państwo–Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993, s. 77–93, tu: s. 83. Ambasada NRD w Warszawie z pewnym poślizgiem pozyskała protokół tego posiedzenia lub przynajmniej jego fragment, zob. PA AA, MfAA, ZR 1440/84, Raport informacyjny nr 14/81 ambasady NRD, Warszawa, 17 IX 1981 r., b.p., [s. 33].

[69] Wypowiedź Józefa Czyrka w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 312. Podobne ambicje miały wówczas władze w Pradze, zob. A. Kobus, *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności" (1980–1982)*, Toruń 2006, s. 177.

Wojciech Jaruzelski potwierdzał, że w okresie posierpniowym władze NRD dostrzegły „okazję, aby stać się pierwszym, najważniejszym sojusznikiem ZSRR. Oczywiście, naszym kosztem. To w pewnej mierze wówczas im się udało”[70].

Można jednak wątpić, czy istotnie się udało. Już w końcu sierpnia 1981 r., w liście do Honeckera, Breżniew zapowiedział zmniejszenie dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego dla NRD, powołując się na trudną sytuację Związku Radzieckiego[71]. W październiku, podczas wizyty w Berlinie, hiobową wieść potwierdził sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow[72]. Replika Honeckera, że poważnie zagrozi to egzystencji NRD[73], na niewiele się zdała. Mark Kramer podaje, że o ile w 1980 r. dostawy ropy z ZSRR do NRD wyniosły 19 mln ton, o tyle w kolejnych trzech latach – już tylko po ok. 17 mln ton[74]. Günter Sieber, który na początku lat dziewięćdziesiątych potwierdził przebieg wizyty Rusakowa, ocenił ją z perspektywy czasu jako „rozpoczynający się koniec sowieckiej strategii globalnej”, co z kolei wiązało się ze spisaniem NRD na straty[75].

Zagrożenie dla „flirtu” z RFN

Lojalność deklarowana wobec Moskwy bynajmniej nie oznaczała, że Berlin całkowicie odwracał się od Bonn. Przeciwnie, Erich Honecker i Günter Mittag, wpływowy sekretarz KC SED odpowiedzialny za sprawy gospodarcze, byli żywotnie zainteresowani dalszą rozbudową stosunków gospodarczych z RFN. Omawiając w 1980 r. wiosenne Targi Lipskie, rezydentura Departamentu I MSW PRL w Berlinie pisała wręcz o „flircie niemiecko-niemieckim”[76].

W badanym okresie zachodni sąsiad był dla NRD drugim partnerem handlowym, ustępując tylko ZSRR[77]. Rozrastająca się sieć powiązań gospodarczych sprawiała, że NRD stała się „w dużym stopniu skazana na współpracę z RFN” – jak pisał szef wywiadu cywilnego PRL[78]. Taka sytuacja wyraźnie nie podobała się Breżniewowi, który

---

[70] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 111. Podobnie AMSZ, D I 9/87, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1981, Berlin, luty 1982 r., b.p., [s. 6].

[71] Por. J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 150.

[72] BArch, DY 30/2379, Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r., Berlin, 21 X 1981 r., k. 52–85, tu: k. 66–67 i 79–80. (Inny egzemplarz: BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, k. 15–48. Inne fragmenty tego dokumentu [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 377–383; *Drogi do niepodległości*…, s. 218–220; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 327–331).

[73] *Ibidem*, k. 68 i nast. Zob. też Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 29 X 1981 r. [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994, s. 361–364; M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 84; J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 150–152.

[74] *Soviet Deliberations during the Polish Crisis. 1980–1981*, red. M. Kramer, Washington 1999, s. 61, przyp. 49. Dla porównania: w 1980 r. NRD kupiła jedynie 3 mln ton ropy poza krajami socjalistycznymi, zob. BArch, DY 3023/1549, Wypowiedzi Ericha Honeckera w rozmowie z Władimirem Dołgichem w dn. 19 I 1981 r., k. 31–57, tu: k. 46.

[75] G. Sieber, *Ustinow tobte*…, s. 231–232. Sprawę dostaw sowieckiej ropy do NRD dokładniej opisał E. Winkelmann, zob. *idem*, *Moskau, das war's*…, s. 90–97.

[76] AIPN, 0449/46, t. 3, Notatka informacyjna o międzynarodowych Targach Lipskich, Berlin, 18 III 1980 r., k. 39–50, tu: k. 40. Por. *ibidem*, Notatka z rozmowy z Peterem Jochenem Wintersem, korespondentem „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w Berlinie, [Berlin], 10 IV 1980 r., k. 78–79; *ibidem*; Informacja gen. Jana Słowikowskiego o zwiększonej aktywności w stosunkach RFN–NRD, [Warszawa], 29 V 1980 r., k. 139–140.

[77] AAN, KC PZPR, XIA/1278, Biuletyn MSZ nr 5/81/B, k. 1 i nast., tu: k. 21.

[78] AIPN, 0449/46, t. 3, Informacja gen. Jana Słowikowskiego dot. niektórych zachodnich ocen nt. aktualnych stosunków RFN z NRD i ZSRR, [Warszawa], 13 V 1980 r., k. 118–126, tu: k. 121. Podobnie AAN, KC PZPR, XIA/1278, Informacja bieżąca MSZ nr 103 z dn. 21 V 1981 r., k. 84–86, tu: k. 84.

11 sierpnia 1980 r., w trakcie tradycyjnego letniego spotkania na Krymie, domagał się od Honeckera usunięcia Mittaga z Biura Politycznego KC SED[79]. Sierpień '80 i problemy władz PRL sprawiły jednak, że z punktu widzenia Kremla sprawa Mittaga zeszła na drugi plan[80].

Jeśli Erich Honecker skarżył się, że „niestabilna sytuacja w Polsce zagraża odprężeniu"[81], to w pierwszej kolejności miał na myśli relacje niemiecko-niemieckie. 22 sierpnia 1980 r., powołując się na strajki w Polsce, kanclerz RFN Helmut Schmidt niemal w ostatniej chwili odwołał wizytę u Honeckera[82]. Dyplomaci sowieccy, których cytowała ambasada PRL w Berlinie, potwierdzali wówczas, że kierownictwo SED jest zaniepokojone politycznymi aspektami wydarzeń u wschodniego sąsiada, „szczególnie w wymiarze stosunków międzyniemieckich"[83].

Sierpień '80 mógł się jawić jako zagrożenie dla współpracy Berlina i Bonn. „Zarówno kierownictwo polityczne [NRD], jak i społeczeństwo [wschodnioniemieckie] obawiają się, że dalszy rozwój sytuacji w Polsce może prowadzić do zahamowania procesu odprężenia w Europie, a co za tym idzie, do utraty przez NRD »szczególnej« pozycji w stosunkach z RFN" – depeszowała 8 października 1980 r. ambasada PRL przy Unter den Linden[84]. Dwa miesiące później uzupełniała: „Kierownictwo NRD poświęca obecnie najwięcej uwagi dwu problemom zewnętrznym, które mogą mieć poważne implikacje wewnętrzne: sytuacji w Polsce i stosunkom z RFN. Wg opinii towarzyszy [z] NRD – istnieje między nimi ścisły związek, przy czym stabilizacja sytuacji w Polsce może mieć pozytywny wpływ na normalizację stosunków z RFN"[85]. W tym samym czasie placówka pisała o gospodarzach: „obawiają się utraty stabilnego ideologicznie i gospodarczo zaplecza ich polityki wobec RFN"[86]. W późniejszej depeszy do centrali w Warszawie czytamy z kolei: „NRD jako państwo, które najwięcej zyskało na odprężeniu, obawia się skutków ewentualnej izolacji"[87]. Także wywiad cywilny PRL podkreślał – powołując się na opinie zachodnich kół rządowych – że Berlin nie jest zainteresowany długotrwałym odgraniczaniem się od Bonn[88]. Wspomniana zapowiedź redukcji dostaw sowieckiej ropy

---

[79] *Risse im Bruderbund. Die Krim-Gespräche Honecker–Breshnew 1974 bis 1982*, red. H.-H. Hertle, K. Jarausch, Berlin 2006, s. 188 i nast.

[80] M. Kubina, *Czy Honecker chciał…*, s. 114. Zob. też s. 109 i 111.

[81] BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Giancarlo Pajettą i Paolo Bufalinim, Moskwa, 27 II 1981 r., k. 47 i nast., tu: k. 50.

[82] Wschodnioniemiecka agencja ADN podała tę informację dopiero 5 IX 1980 r., zob. M. Kubina, *Czy Honecker chciał…*, s. 114. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1278, Biuletyn MSZ nr 5/81/B, k. 25; M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro…*, t. 1, cz. 1, s. 6; M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED…*, s. 77.

[83] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2517/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 29 VIII 1980 r., k. 217.

[84] Szyfrogram nr 384/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 8 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 97––98, tu: s. 97. Por. AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 10]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 60–64, tu: k. 62.

[85] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 46, Informacja ambasady PRL nt. XIII Plenum KC SED, Berlin, 18 XII 1980 r., b.p., [s. 4].

[86] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 3964/IV Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 30 XII 1980 r., k. 313.

[87] Szyfrogram nr 37/I z ambasady PRL do MSZ (fragment), Berlin, 2 I 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 329. Całość w: AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, k. 2.

[88] AIPN, 02011/1088, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o wystąpieniu Ericha Honeckera [na przedzjazdowej konferencji partyjnej w Berlinie] w ocenie zachodnich kół politycznych, [Warszawa], 3 IV 1981 r., k. 534–539.

naftowej do NRD mogła jedynie utwierdzić Honeckera i Mittaga w przekonaniu, że „flirt niemiecko-niemiecki" jest niezbędny[89].

Dążąc do zacieśnienia współpracy gospodarczej z Bonn, Berlin obawiał się zarazem zachodnioniemieckiej „dywersji ideologicznej". Władze NRD lansowały tezę, że działalność zachodnich środków masowego przekazu w związku z sytuacją w PRL jest nakierowana głównie na państwo wschodnioniemieckie[90]. W grudniu 1980 r. Erich Honecker skarżył się w Moskwie: „Codziennie odczuwamy, jak imperialistyczny przeciwnik próbuje przenieść kontrrewolucyjną działalność z Polski Ludowej również na nasz grunt. Stacje telewizyjne w RFN, które można odbierać w naszej republice, jeszcze nigdy tak wiele nie donosiły o Polsce Ludowej, jeszcze nigdy nie okazywały tak wielkiego zainteresowania tym, co dzieje się w polskich zakładach"[91]. Hans Höschel, dyrektor radia i telewizji NRD w Rostoku, twierdził dwa miesiące później, że za pomocą relacji o Polsce telewizja zachodnioniemiecka „atakuje" NRD i chce „doprowadzić do tego, by Rostock stał się drugim Gdańskiem"[92]. Tuż przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego również premier Willi Stoph tłumaczył przedstawicielom władz PRL, że „propaganda zachodnia" mówiąca o Polsce przez radio i telewizję RFN jest skierowana na NRD. „To tłumaczy nasze pryncypialne stanowisko, jakie zajmujemy w sprawach polskich" – dodawał[93].

Akurat od 11 do 13 grudnia 1981 r. przywódca NRD podejmował Helmuta Schmidta. Niewątpliwym sukcesem strony wschodnioniemieckiej było to, że kanclerz RFN nie przerwał wizyty w NRD na wieść o wydarzeniach w Polsce. Honecker miał przekonywać Schmidta, że działania podjęte przez władze PRL to jedyny sposób na uniknięcie „wielkiego nieszczęścia". Kanclerz miał się zgodzić, że „już najwyższy czas, żeby w Polsce zacząć robić porządek". Obiecał też ponoć zadbać o to, by EWG nie wstrzymała wsparcia dla PRL. Tak przynajmniej sekretarz generalny KC SED zrelacjonował to kilka dni później Jaruzelskiemu[94]. W każdym razie „Schmidt i Honecker zademonstrowali światu, iż ogłoszenie w sąsiedniej Polsce stanu wojennego nie stanowi powodu do zmiany

---

[89] Tak również J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 152 i nast. Tam także o kredytach, które NRD uzyskała z RFN w 1983 i 1984 r. Na temat obu pożyczek zob. też S. Wolle, *Wspaniały świat*…, s. 292–293.

[90] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2690/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 2 IX 1980 r., k. 223; Szyfrogram nr 384/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 8 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 97–98, tu: s. 97; AAN, KC PZPR, Notatka informacyjna Jerzego Mąkosy z rozmowy z Willym Ullmannem w dn. 5 XI 1980 r., Warszawa, 7 XI 1980 r., k. 153–157, tu: k. 156–157.

[91] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 171; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 260.

[92] AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 4, Notatka Antoniego Przygońskiego „Aktualna problematyka polska w wystąpieniach na konferencjach okręgowych NSPJ w Rostocku i Schwerinie", Rostok, 17 II 1981 r., b.p., [s. 4]. Podobną opinię miał przedstawić w tym czasie Heinz Ziegner, I sekretarz kierownictwa okręgowego SED w Schwerinie (s. 5–6), a wcześniej Ernst Timm, rostocki odpowiednik Ziegnera, zob. AMSZ, D I 33/83, w. 2, Notatka Tadeusza Łukaszewicza z rozmowy z Ernstem Timmem w dn. 3 IX 1980 r., Rostok, 4 IX 1980 r., b.p., [s. 2].

[93] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2915/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 12 XII 1981 r., k. 247–248, tu: k. 247.

[94] Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 16 XII 1981 r. o godz. 20.49 (fragmenty), Berlin, 16 XII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 392–393; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 458. Po ujawnieniu tego dokumentu Schmidt zaprzeczył wersji Honeckera, zob. List Helmuta Schmidta do redakcji, „Frankfurter Rundschau", 25 X 1993 r., s. 21. Zob. też M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 85–88; M. Kubina, M. Wilke, *Współodpowiedzialność w Niemczech lub „kamyczki mozaikowe". Polska 1980/81*, „Wiadomości Historyczne" 1996, nr 1, s. 1–8, tu: s. 7–8.

stosunków wewnątrzniemieckich" – jak trafnie zauważyli Wilke, Gutsche i Kubina[95]. Stefan Wolle pisze nawet o trudnym do zatarcia wrażeniu, „że w stosunku do Polaków doszło do cichego niemiecko-niemieckiego porozumienia"[96].

Stan wojenny w PRL przyjęto w NRD z ulgą – także w kontekście relacji z drugim państwem niemieckim. Ambasada PRL w Berlinie podsumowywała już po 13 grudnia: „Polska zakłócająca spokój w Europie, a zwłaszcza dialog NRD–RFN, nie cieszyła się w NRD sympatią i zrozumieniem praktycznie myślących Niemców, nawet przeciwników socjalizmu"[97].

Załamanie dostaw węgla kamiennego

Spór o wysokość dostaw polskiego węgla kamiennego do NRD kładł się cieniem na wzajemnych relacjach handlowych tych dwóch państw już od lat pięćdziesiątych. Problem nasilił się jeszcze po 1973 r., gdy kryzys naftowy przyczynił się do wzrostu cen ropy. Szansę na ograniczenie zużycia ropy dawał węgiel kamienny. Polska chętniej jednak sprzedawała ten surowiec na Zachodzie[98]. Berlin robił więc, co mógł, by stworzyć Warszawie korzystne warunki. Otwierano tymczasowe składy węgla w pobliżu granicy z PRL i zwiększano pojemność dotychczasowych. Wynajęto tabor od kolei francuskich, a nawet zatrudniono więźniów do naprawy wagonów[99].

„Problemem dla gospodarki [NRD] są surowce, których nie posiadają, z wyjątkiem węgla brunatnego, potasu i kaolinu. Liczą w tym zakresie na pomoc i współpracę z Polską" – czytamy w notatce strony polskiej ze spotkania Edwarda Gierka z Erichem Honeckerem, które odbyło się w marcu 1980 r.[100] W trakcie tych rozmów sekretarz generalny KC SED podkreślał, jak ważne są dla NRD dostawy węgla kamiennego z PRL: „Dla nas jest to sprawa egzystencji, bo w 1979 r. musieliśmy sprowadzić za 300 mln marek walutowych węgiel kamienny z RFN". Mówił też o potrzebie importowania 250––300 tys. ton siarki. „To są główne problemy dla NRD, wszystko inne da się rozwiązać" – przekonywał[101]. Strona wschodnioniemiecka w tym czasie liczyła na zwiększenie dostaw węgla kamiennego z PRL. Warszawa patrzyła na ten postulat niechętnie i oczekiwała

---

95 M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 46.

96 S. Wolle, *Wspaniały świat*…, s. 128.

97 Szyfrogram nr 3969/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 30 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 485–486, tu: s. 485. Zob. też AMSZ, D I 9/87, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1981, Berlin, luty 1982 r., b.p., [s. 8].

98 M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 37 i 60; B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 94; H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 157, 255 i 434.

99 K. Hermann, *„Die Polen sind genial im Erfinden von Ausflüchten". Wirtschaftliche Beziehungen zwischen Polen und der DDR in der Zeit der Krise (1977–1982)* [w:] *Die DDR und die Solidarność. Ausgewählte Aspekte einer Beziehung*, red. K. Hermann, Dresden 2013, s. 39–64, tu: s. 55.

100 AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 39, Informacja o spotkaniu roboczym Edwarda Gierka z Erichem Honeckerem w dn. 2–4 III 1980 r. w Arłamowie, b.p., [s. 2].

101 BArch, DY 30/2477, Zapis narady Edwarda Gierka z Erichem Honeckerem w dn. 3 III 1980 r., b.d., k. 21–43, tu: k. 27. Por. B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 94. Także Horst Neubauer wspominał po latach, że NRD była zależna od polskich dostaw węgla kamiennego i siarki, a ponadto sprowadzała z PRL wiele metali kolorowych, zob. wypowiedź H. Neubauera w filmie *Panzer gegen Polen. Honeckers Geheimplan gegen Solidarnosc*, reż. H. Köhler, 2010.

w zamian zwiększenia dostaw soli potasowych i surowców chemicznych z NRD[102]. Negocjacje nie były łatwe.

Po ZSRR to właśnie NRD była największym odbiorcą polskiego węgla i koksu[103]. Jednak załamanie gospodarki PRL nie ominęło branży górniczej, a po Sierpniu ’80 strajki i wywalczone w ich efekcie wolne soboty dodatkowo pogłębiły problem[104]. Już w sierpniu 1980 r. dostawy węgla kamiennego do NRD zmalały[105]. W Berlinie błyskawicznie wzięto pod uwagę najczarniejszy scenariusz, czyli jednoczesne ustanie dostaw z PRL i tranzytowych z ZSRR. Uznano, że w takim przypadku import z krajów kapitalistycznych nie pozwoli na pełne zrównoważenie braków[106]. Tymczasem 17 września Polska czasowo całkowicie wstrzymała dostawy węgla dla zachodniego sąsiada. Na reakcję nie trzeba było długo czekać. 30 września Honecker przygotował list do Stanisława Kani, nowego I sekretarza KC PZPR, prosząc o zlecenie działań, które pozwolą na dostawy węgla zgodne z umową handlową. Wskazał na zaległości sięgające 163 tys. ton[107].

Nad tym, jak w tej sytuacji zapewnić gospodarce i innym dziedzinom życia społecznego paliwa stałe, zastanawiało się 30 września Biuro Polityczne KC SED, a dwa dni później – Rada Ministrów NRD[108]. Biuro zatwierdziło wspomniany list Honeckera do Kani[109]. Najwyraźniej jednak pismo nie przyniosło oczekiwanego przez Berlin skutku. W połowie października Biuro Polityczne zaakceptowało bowiem propozycję Honeckera, by w sprawie dostaw węgla odbył z Kanią rozmowę[110]. Doszło do niej – w formie telefonicznej – w ostatniej dekadzie miesiąca, akurat w dniu, w którym Polska wznowiła dostawy węgla do NRD. Honecker uznał ich wielkość za dalece niewystarczającą. Po-

---

[102] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 1473/I z ambasady PRL w Berlinie do Ryszarda Karskiego, Berlin, 1 II 1980 r., k. 26; AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 18, Szyfrogram nr 1087 Ryszarda Karskiego do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 5 II 1980 r., k. 17. Zob. też BArch, DY 30/2477, Nota protokolarna o wynikach spotkania roboczego Edwarda Gierka i Ericha Honeckera, 4 III 1980 r., k. 6–11, tu: k. 6.

[103] BArch, DY 30/11582, List Stanisława Kani do Ericha Honeckera (tłumaczenie na język niemiecki), Warszawa, 16 II 1981 r., k. 14–18, tu: k. 15. Kopia: BArch, DY 3023/1518, k. 355–359, tu: k. 356. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1254, Projekt listu Stanisława Kani do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 II 1981 r., k. 78–80, tu: k. 78. Nieco inne wersje: k. 104–106, tu: k. 104; k. 110–113, tu: k. 110.

[104] Skądinąd, według danych GUS, w 1981 r. strajki i protesty spowodowały w PRL utratę tylko 0,8 proc. czasu pracy. Zob. wniosek mniejszości w: *O stanie wojennym*…, s. 246–258, tu: s. 256.

[105] K. Hermann, *„Die Polen sind genial…”*, s. 55. Warto jednak zauważyć, że jeszcze 21 i 25 VIII 1980 r. ambasador NRD w Warszawie nie odnotowywał obniżenia dostaw, zob. BStU, MfS, SdM, 1174, Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 21 VIII 1980 r., k. 14–16, tu: k. 16; *ibidem*, Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 25 VIII 1980 r., k. 39–40, tu: k. 40.

[106] BArch, DY 3023/1517, Opracowanie „Warianty zaopatrzenia naszej gospodarki narodowej w ważne surowce w razie ewentualnego przejściowego ustania przewidzianych planowo dostaw z PRL i dostaw tranzytowych”, Berlin, 21 VIII 1980 r., k. 75–78.

[107] List Ericha Honeckera do Stanisława Kani, Berlin, 30 IX 1980 r. (załącznik nr 2 do protokołu nr 39/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 30 IX 1980 r.) [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 1, s. 205–206. Tłumaczenie na język polski w: AAN, KC PZPR, XIA/1367, k. 12 i 15.

[108] BStU, MfS, HA XVIII, 19923, t. 6, Informacja XVIII Wydziału Głównego MfS o imporcie węgla kamiennego z PRL, Berlin, 17 XII 1980 r., k. 140.

[109] Protokół nr 39/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 30 IX 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 1, s. 201–204, tu: s. 203.

[110] BArch, DY 30/4874, Postanowienie Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 14 X 1980 r., k. 15. Por. Protokół nr 41/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 14 X 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 1, s. 282–285, tu: s. 283.

skarżył się, że z powodu braku węgla z PRL musiał zdecydować o wstrzymaniu pracy siedmiu gazowni. I sekretarz KC PZPR zapewniał, że w sprawie dostaw węgla NRD jest traktowana priorytetowo, i obiecał dostarczać 10 tys. ton dziennie[111]. Z materiałów MfS wynika jednak, że faktycznie osiągnięto jedynie 7,1 tys. ton[112].

Władze NRD nie mogły być usatysfakcjonowane. „Poważne zaniepokojenie [gospodarzy] budzi sprawa dostaw polskiego węgla. Powszechnie sądzi się, że ograniczenie dostaw jest wynikiem strajków i spadku wydajności" – informowała centralę ambasada PRL w Berlinie[113].

Problem nasilił się u progu zimy. 16 grudnia Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego PRL i Polskie Koleje Państwowe miały oznajmić – bez wcześniejszej oficjalnej zapowiedzi – że co najmniej do 18 grudnia zostaje wstrzymany załadunek węgla kamiennego do NRD[114]. Jerzy Malara, wiceminister górnictwa i energetyki, tłumaczył to koniecznością zwiększenia zapasów w polskich elektrowniach i elektrociepłowniach. Ambasada wschodnioniemiecka ostro zaprotestowała w kilku ministerstwach PRL. Kania miał się wówczas ponownie zobowiązać, że dzienny załadunek (z wyjątkiem niedziel i świąt) wyniesie 10 tys. ton. Ambasada NRD wyliczała tymczasem, że od 28 października do 15 grudnia zrealizowano tylko 372 tys. ton z zaplanowanych 400 tys. 17 grudnia ambasador Neubauer rozmawiał w sprawie dostaw węgla z Ryszardem Karskim, ministrem handlu zagranicznego i gospodarki morskiej. Ten obiecał omówić sprawę z premierem Józefem Pińkowskim. Miał jednak powiedzieć: „Nawet jeśli będziemy chcieli, nie możemy niczego zmienić, bo nie mamy żadnej władzy. O wszystkim decydują górnicy na miejscu"[115].

Berlin poważnie brał pod uwagę najgorsze scenariusze. Ministerstwo ds. Węgla i Energii NRD zleciło opracowanie koncepcji zabezpieczenia potrzeb gospodarki przy założeniu, że dostawy węgla kamiennego z Polski zostaną całkowicie wstrzymane na dłuższy czas. Postawiono m.in. na własny węgiel brunatny[116]. Był to podstawowy surowiec energetyczny NRD. Jego produkcja sięgała 250 mln ton rocznie i była najwyższa na świecie[117]. Zakładane uszlachetnianie wydobywanego w NRD węgla brunatnego czy

---

[111] Notatka z rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 24 X 1980 r., godz. 12.10––12.40 [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 91–96, tu: s. 91 i 93–94. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z tym dokumentem. Zob. też Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 210; BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 79.

[112] BStU, MfS, HA XVIII, 19923, t. 6, Informacja XVIII Wydziału Głównego MfS o imporcie węgla kamiennego z PRL, Berlin, 17 XII 1980 r., k. 140.

[113] Szyfrogram nr 1224/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 27 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 146–147, tu: s. 146. Egon Krenz jeszcze dziś tłumaczy polskie zaległości w dostawach węgla dla NRD strajkami z lata 1980 r. Relacja Egona Krenza z dn. 3 II 2016 r., w zbiorach autora.

[114] Według innego źródła, poinformowało o tym przedsiębiorstwo Węglokoks. Zob. BStU, MfS, HA XVIII, 19923, t. 6, Informacja XVIII Wydziału Głównego MfS o imporcie węgla kamiennego z PRL, Berlin, 17 XII 1980 r., k. 140.

[115] BStU, MfS, HA XVIII, 19923, t. 6, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Mittaga i innych, Warszawa, 17 XII 1980 r., k. 160 i 162. Dokument trafił także do najważniejszych osób w MfS, w tym do ministra Ericha Mielkego (zob. k. 161).

[116] BStU, MfS, HA XVIII, 19923, t. 6, Informacja XVIII Wydziału Głównego MfS o imporcie węgla kamiennego z PRL, Berlin, 17 XII 1980 r., k. 140.

[117] AMSZ, D I 33/83, w. 2, Informacja ambasadora Jerzego Gawrysiaka „Węgiel brunatny – podstawowy surowiec w gospodarce NRD", Berlin, 31 III 1980 r., b.p.

deklarowane zmniejszenie zużycia surowców[118] nie mogły jednak zrównoważyć załamania dostaw węgla kamiennego z Polski. Choć te jeszcze przed Bożym Narodzeniem zostały wznowione[119], Honecker postanowił ponownie osobiście interweniować u Kani. W liście z 12 stycznia 1981 r. poskarżył się, że w roku 1980 strona polska nie dostarczyła 1,1 mln ton węgla kamiennego i 90 tys. ton koksu[120]. „Skutki dla gospodarki narodowej NRD są nad wyraz negatywne" – pisał sekretarz generalny KC SED. Przypomniał o wstrzymaniu produkcji siedmiu gazowni i wspomniał o wymuszonym wzroście importu paliw z krajów kapitalistycznych. Honecker z niezadowoleniem odniósł się do propozycji strony polskiej, zakładającej dostarczenie do NRD w roku 1981 r. 3,2 mln ton węgla kamiennego i 700 tys. ton koksu (razem z reeksportem). Nalegał na Kanię, by było to odpowiednio 4,9 mln ton i 750 tys. ton, w tym w pierwszym kwartale – co najmniej 1,2 mln ton węgla i 190 tys. ton koksu. Dawał do zrozumienia, że w przeciwnym razie NRD będzie zmuszona zmniejszyć dostawy do PRL m.in. oleju napędowego i soli potasowych[121].

O znaczeniu dostaw węgla kamiennego dla NRD i „niezwykle skomplikowanej sytuacji", w jakiej stawia gospodarkę wschodnioniemiecką ograniczenie importu z Polski, Honecker wspomniał też trzy dni później w rozmowie z ambasadorem Maciejem Wirowskim[122]. Kania zwlekał jednak z odpowiedzią na list sekretarza generalnego KC SED, tłumacząc to ambasadorowi Neubauerowi trwającymi negocjacjami z górnikami w sprawie pracy w wolne soboty[123]. W tej sytuacji 28 stycznia z Wirowskim spotkał się premier Stoph. Gospodarz poskarżył się polskiemu dyplomacie, że brak dostaw paliw zmusza NRD do „zatrzymania niektórych obiektów i drastycznego ograniczenia zużycia". Dał do zrozumienia, że dalsze ograniczenie dostaw węgla i koksu z Polski zmusi Berlin do przeznaczenia pewnych towarów na eksport na Zachód, by pozyskać dewizy[124]. Można to odczytać jako powtórzenie groźby Honeckera, że zmniejszy się eksport wschodnioniemiecki do PRL[125].

---

[118] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 46, Informacja ambasady PRL nt. XIII Plenum KC SED, Berlin, 18 XII 1980 r., b.p., [s. 5–6]. Zob. też np. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 819/I Macieja Wirowskiego do Stanisława Długosza, Berlin, 22 I 1981 r., k. 16–17, tu: k. 17; AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 15.

[119] BArch, DY 3023/1518, Pismo Ottona Arndta do Güntera Mittaga, Berlin, 19 XII 1980 r., k. 190. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z tym dokumentem.

[120] Takie dane podaje również K. Hermann, *„Die Polen sind genial…"*, s. 56. Por. dane strony polskiej o zaległościach za 1980 r.: AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 3]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 53–59, tu: k. 55.

[121] BArch, DY 30/11582, List Ericha Honeckera do Stanisława Kani, Berlin, 12 I 1981 r., k. 11–13. Kopia: BArch, DY 3023/1518, k. 214–216. Tam też wcześniejszy projekt listu (k. 207–208), przesłany Honeckerowi przez Güntera Mittaga 6 I 1981 r. Tłumaczenie listu na język polski w: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 107–109. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker polecił zapoznać z treścią listu członków i kandydatów Biura Politycznego KC SED. Zob. też B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 94.

[122] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 519/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 15 I 1981 r., k. 13.

[123] BArch, DY 30/11582, Pismo Horsta Neubauera do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 I 1981 r., k. 19–25, tu: k. 20–21. Z odręcznej adnotacji wynika, że adresat zapoznał się z dokumentem.

[124] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1164/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 29 I 1981 r., k. 23–24, tu: k. 24.

[125] Później strona wschodnioniemiecka rzeczywiście twierdziła, że brak odpowiednich dostaw z Polski zmusił ją do zakupu 400 tys. ton węgla w krajach kapitalistycznych – w zamian za towary planowane pierwotnie na eksport do Polski, takie jak sole potasowe czy meble, zob. AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 4]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 56.

Rozmowy dwustronne nie przynosiły przełomu. W tej sytuacji Berlin postanowił włączyć do sprawy Moskwę. W instrukcji dla ministra spraw zagranicznych Oskara Fischera, który pod koniec stycznia 1981 r. wybierał się na Kreml, pisano, że negatywne skutki sytuacji w Polsce dały się odczuć w NRD zwłaszcza w sferze gospodarczej. W dokumencie mowa o poważnym ograniczeniu importu z PRL, szczególnie węgla i koksu. Twierdzono też, że strona polska żąda podwojenia opłaty za tranzyt ropy naftowej[126]. Zwrócenie się do Moskwy przyniosło pewien skutek. W marcu, w trakcie wizyty w PRL, sprawę dostaw polskiego węgla do NRD poruszył marsz. Wiktor Kulikow. Stanisław Kania miał wówczas obiecać, „że węgiel będzie dostarczony do NRD w każdym wypadku"[127].

Problemy z dostawami węgla rzutowały na całość polsko-enerdowskiej wymiany handlowej. Na początku lutego Polska i NRD wciąż nie miały podpisanego protokołu handlowego na rok 1981. „[…] szczególnie zależy im na zwiększeniu dostaw węgla energetycznego i koksu" – meldował ambasador Wirowski[128]. Władze PRL oczekiwały, że Berlin zaakceptuje tymczasowy brak równowagi w wymianie handlowej. Wicepremier Werner Krolikowski odpowiadał, że wyrównanie salda powinno nastąpić już w 1981 r.[129]

W rozmowach na szczeblu ministerstw strona wschodnioniemiecka prezentowała dość sztywne stanowisko i zniecierpliwienie, wynikające – według Warszawy – także z własnych kłopotów gospodarczych NRD[130]. Wicepremier Gerhard Schürer wspomniał jednak Wirowskiemu tylko o „niezwykle niskich" dostawach z Polski. Skarżył się kolejny raz, że władze NRD musiały unieruchomić niektóre gazownie, zdecydować się na zakup interwencyjny węgla w RFN i naruszyć rezerwy państwowe[131]. „Sytuacja w polskim górnictwie […] jest dla NRD kluczowym problemem. Codziennie przedstawiają Honeckerowi raporty w tej sprawie" – meldowała w tym czasie ambasada PRL w Berlinie[132].

Kania dopiero 16 lutego, dzień przed swoją wizytą w NRD, przygotował odpowiedź na list Honeckera z 12 stycznia. Tłumaczył się z zaległości w dostawach węgla, ale wytknął też Berlinowi, że ten w minionym roku nie wywiązał się z dostaw do Polski m.in. oleju napędowego, ogumienia, kauczuku i fluorytu. Jednocześnie I sekretarz KC PZPR obiecał

---

[126] PA AA, MfAA, ZR 1661/89, Instrukcje dla Oskara Fischera przed rozmowami z Andriejem Gromyką w dn. 26–27 I 1981 r. w Moskwie, b.p., [s. 4]. W przypadku opłat tranzytowych chodziło o rurociąg „Przyjaźń". W późniejszych rozmowach Polska praktycznie wycofała się z tego postulatu, zob. AMSZ, D I 10/87, w. 1, Notatka informacyjna dla Zygmunta Radłowskiego nt. rozmów prowadzonych ze stroną NRD w ramach Komisji Mieszanej PRL–NRD ds. Eksploatacji Rurociągu „Przyjaźń", Lipsk, 27 VIII 1981 r., b.p.; K. Hermann, *„Die Polen sind genial…"*, s. 58.

[127] T. Mianowicz, *Rozmowy marszałka Kulikowa z kierownictwem PRL w marcu 1981 r. Dokument z archiwów Ministerstwa Obrony NRD*, „Zeszyty Historyczne" 1996, nr 118, s. 34–44, tu: s. 44.

[128] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1394/I Macieja Wirowskiego do Ryszarda Karskiego, Berlin, 5 II 1981 r., k. 28.

[129] Szyfrogram nr 1455/I z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 6 II 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 357. Por. BArch, DY 3023/1518, Notatka Klausa Steinhofera z wizyty Macieja Wirowskiego u Wernera Krolikowskiego w dn. 6 II 1981 r. w godz. 9.30–10.50, Berlin, 9 II 1981 r., k. 289–293, tu: k. 292–293.

[130] AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Problematyka rokowań w sprawie zawarcia protokołu handlowego na 1981 r.", [Warszawa], 6 II 1981 r., k. 124–127.

[131] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1723/I Macieja Wirowskiego do Mieczysława Jagielskiego, Berlin, 13 II 1981 r., k. 34. Według Wirowskiego, Schürer wspomniał o unieruchomieniu trzech gazowni, a nie siedmiu – jak twierdził wcześniej Honecker.

[132] Szyfrogram nr 1731/I z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 13 II 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 367. Źródłem tej informacji miał być wicepremier NRD Gerhard Weiss.

dostarczenie NRD w 1981 r. 1,9 mln ton węgla kamiennego i 150 tys. ton koksu[133]. Gdy 17 lutego obaj przywódcy spotkali się w Hubertusstock, Honecker przyjął to zapewnienie „ze szczególną aprobatą i radością"[134]. Wielkość ta została potwierdzona także w późniejszych rozmowach dwustronnych. Strona wschodnioniemiecka obiecywała w zamian pełny zakres dostaw soli potasowych, oleju napędowego i kauczuku syntetycznego. Niemcy domagali się jednak ustalenia kwartalnych i miesięcznych harmonogramów dostaw węgla i koksu[135].

Wczesną wiosną władze NRD nie wierzyły już w obiecane przez stronę polską 1,9 mln ton węgla. Berlin zdecydował więc o pełnym bilansowaniu dostaw w grupie surowcowej, tj. o realizacji dostaw z NRD tylko do wysokości odpowiadającej ilości surowców otrzymywanych z PRL[136]. Niskie dostawy węgla i koksu z Polski przekładały się zatem na ograniczenie wschodnioniemieckich dostaw oleju napędowego czy kauczuku syntetycznego[137]. Dostarczenie 18 tys. ton soli potasowej dla zakładów w Policach Berlin uzależniał od otrzymania z Polski ekwiwalentu w postaci 270 tys. ton węgla[138]. Na ograniczeniu wymiany handlowej traciły obie strony.

Przy niemal każdej okazji Berlin upominał się o surowce z PRL. W trakcie marcowej wizyty w Warszawie minister Fischer poskarżył się ponownie, że zmalały dostawy z Polski węgla, koksu i siarki[139]. Do tematu wrócił też Honecker, gdy w kwietniu, przy okazji X Zjazdu SED, rozmawiał z Kazimierzem Barcikowskim. Dość szczegółową relację ze swojej wizyty w Berlinie Barcikowski zdał miesiąc później na posiedzeniu Komisji Wspólnej rządu i episkopatu. „Byłem przygotowany raczej na rozmowę polityczną z Honeckerem, ale dotyczyła ona tylko jednego problemu – węgla" – podkreślał. Przywódca NRD miał powiedzieć z wyrzutem: „Robicie wszystko, abyśmy musieli kupować od Zachodu". Polska – tłumaczył na posiedzeniu Komisji Wspólnej Barcikowski – zobowiązała się dostarczyć NRD w 1981 r. 5 mln ton węgla (razem z reeksportem), a w ciągu pierwszych czterech miesięcy dostarczyła zaledwie 225 tys. ton. Berlin zaciągnął więc w RFN wysoką pożyczkę, by kupić tam węgiel południowoafrykański. 3 mln ton węgla rocznie z Polski miały zostać uzgodnione jeszcze w 1945 r. na konferencji w Poczda-

---

[133] BArch, DY 30/11582, List Stanisława Kani do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 II 1981 r., k. 14–18. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1254, Projekt listu Stanisława Kani do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 II 1981 r., k. 78–80. Nieco inne wersje: k. 104–106, k. 110–113. Zob. też AAN, KC PZPR, XI A/1254, Tezy do rozmów Stanisława Kani w NRD, [Warszawa, luty 1981 r.], k. 24–51, tu: k. 47–50; B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 94–95.

[134] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 5 i 8. Por. Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 227–251, tu: s. 238–239. O tych rozmowach też w: K. Hermann, *„Die Polen sind genial…"*, s. 56–57.

[135] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Informacja o wynikach rozmów wicepremierów Henryka Kisiela i Gerharda Schürera oraz ministrów handlu zagranicznego Ryszarda Karskiego i Horsta Söllego w dn. 26 II 1981 r. w Warszawie, b.d., b.p., [s. 2–3]. Por. BArch, DY 3023/1518, Zapis rozmowy Wojciecha Jaruzelskiego z Gerhardem Schürerem w dn. 26 II 1981 r., Warszawa, 26 II 1981 r., k. 387–391; AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 4]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 56.

[136] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3673/I Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 27 III 1981 r., k. 67. Strona wschodnioniemiecka nie godziła się też na opłacanie usług surowcami.

[137] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3495/I Macieja Wirowskiego do [Tadeusza ?] Grabskiego i Henryka Kisiela, Berlin, 24 III 1981 r., k. 61.

[138] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 384/II Macieja Wirowskiego do Mieczysława Jagielskiego i Ryszarda Karskiego, Berlin, 10 IV 1981 r., k. 81.

[139] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Pilna notatka Józefa Czyrka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w Polsce w dn. 9–10 III 1981 r., Warszawa, 13 III 1981 r., b.p., [s. 3].

mie – niejako w zamian za objęcie przez Polskę Zagłębia Wałbrzyskiego. Barcikowski spekulował, że jeśli PRL nie będzie dotrzymywała umów, to może powrócić sprawa granic. „ZSRR to za duży obszar, by zakłócenia naszych dostaw zaważyły na jego gospodarce […]. Natomiast w Czechosłowacji, NRD, na Węgrzech to obala tamtejszą gospodarkę" – przekonywał przedstawicieli episkopatu[140]. Wydaje się, że sekretarz KC nieco wyolbrzymiał problem. Przekonanie o powadze sytuacji miało skłonić Kościół – ale i „Solidarność" – do ograniczenia rozmaitych żądań pod adresem władz. Nie znaczy to oczywiście, że przytoczona relacja z rozmów w Berlinie nie ma nic wspólnego z prawdą. Przeciwnie, jest bardzo prawdopodobne, że Honecker wykorzystał spotkanie, by po raz kolejny okazać zniecierpliwienie[141].

Najwidoczniej nie przyniosło to skutku, bo w połowie maja sekretarz generalny KC SED znów próbował wciągnąć w sprawę sojuszników. Podczas spotkania z Breżniewem i Husákiem na Kremlu przypomniał, że Polska powinna dostarczać NRD 4,9 mln ton węgla kamiennego rocznie. „W rzeczywistości w 1980 r. otrzymaliśmy [o] 1,1 mln ton, a w pierwszym kwartale 1981 r. [o] 1,2 mln ton mniej, niż uzgodniono" – wyliczał[142].

Ambasada PRL w Berlinie przewidywała w tym czasie: „nie wykonamy przyjętych i potwierdzonych przez Kanię zobowiązań"[143]. W rozmowach oficjalnych nadal jednak zapewniano, że sytuacja jest pod kontrolą. Maciej Wirowski przekonywał wiceministra Krolikowskiego, że polskie dostawy do NRD węgla, koksu i siarki przebiegają pomyślnie[144]. Ambasador doskonale wiedział, że nie mówi całej prawdy. Zaledwie dzień wcześniej, w telegramie do centrali, przyznawał bowiem, że bezpośrednie dostawy węgla kamiennego wyniosą w pierwszym półroczu ok. 550 tys. ton, tj. niespełna 30 proc. zobowiązań rocznych. Dawał do zrozumienia, że będzie to oznaczać niższe dostawy z NRD soli potasowych, oleju napędowego czy kauczuku syntetycznego, gdyż Berlin nie zamierzał odchodzić od zasady bilansowania dostaw. Inna sprawa, że władze NRD wstrzymały także dostawy mebli, dywanów czy aparatów fotograficznych. W dostawach części zamiennych, np. do maszyn rolniczych, występowały opóźnienia[145].

---

[140] Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dn. 15 V 1981 r. (fragmenty) [w:] *Tajne dokumenty Państwo–Kościół*…, s. 50–71, tu: s. 54–55. Ambasada NRD w Warszawie z pewnym opóźnieniem pozyskała protokół tego posiedzenia, zob. PA AA, MfAA, ZR 1438/84, Raport z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dn. 15 V 1981 r., Warszawa, 2 IX 1981 r., b.p., [s. 8–9]; Herbert Krolikowski, wiceminister spraw zagranicznych NRD, otrzymał półtorastronicowy wyciąg z tego protokołu, zob. *ibidem*, Pismo do Herberta Krolikowskiego, [1981 r.], b.p.

[141] Już pod koniec lutego Honecker żalił się włoskim komunistom na konieczność importu z Zachodu, wymuszoną przez niedostatek dostaw węgla z Polski, zob. BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Giancarlo Pajettą i Paolo Bufalinim, Moskwa, 27 II 1981 r., k. 47 i nast., tu: k. 49.

[142] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 270–285, tu: s. 274; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39, tu: s. 29.

[143] Szyfrogram nr 1920/II z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 21 V 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 40––41, tu: s. 40.

[144] PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Siegharda Kuchinke-Hofera z rozmowy Herberta Krolikowskiego z Maciejem Wirowskim w dn. 15 V 1981 r., Berlin, 19 V 1981 r., b.p. Latem 1981 r. Ryszard Karwicki z ambasady PRL miał wręcz powiedzieć dyplomacie sowieckiemu: „Nasze sumienie jest czyste. Wypełniliśmy wszystkie nasze zobowiązania w stu procentach", zob. PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Konrada Müllera z rozmowy Jürgena Herrmanna z Giennadijem Pawłowem, I sekretarzem ambasady ZSRR w Berlinie, w dn. 31 VIII 1981 r., Berlin, 3 IX 1981 r., b.p.

[145] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Pismo Macieja Wirowskiego do Mariana Dmochowskiego w sprawie obrotów handlowych z NRD, Berlin, 14 V 1981 r., b.p. Także Kazimierz Barcikowski – w trakcie wspomnianego już spotkania

Berlin dostrzegał jednak przede wszystkim problemy po stronie Warszawy, a nie własne zaniedbania. „Nie ma gwarancji pełnego wypełnienia polskich zobowiązań w sprawie dostaw węgla kamiennego i koksu z węgla kamiennego do NRD" – alarmowała pod koniec czerwca ZAIG[146]. Kłopoty w związku z niedoborem surowców miała też gospodarka PRL. „Brak węgla w dużym stopniu wpływa na metalurgię, produkcję cementu i energetykę" – narzekał w rozmowie z Hansem Modrowem, swoim drezdeńskim odpowiednikiem z SED, Jerzy Golis, I sekretarz KW PZPR w Jeleniej Górze[147]. Nie mogło to jednak skłonić Berlina do rezygnacji z zabiegania o własne interesy. Wicepremier Gerhard Weiss, który w lipcu gościł w Warszawie, raz jeszcze podkreślił w rozmowie z premierem Wojciechem Jaruzelskim, jak istotne dla NRD są dostawy polskiego węgla kamiennego. Generał uspokajał: „PRL uczyni wszystko, aby całkowicie wypełnić swoje zobowiązania". Zadeklarował wysiłki na rzecz wygrania „bitwy o węgiel"[148].

Po latach Jaruzelski przyznawał, że brak polskich dostaw, zwłaszcza węgla, był dla Czechów i Niemców z NRD „bardzo dokuczliwy" i stwarzał „dramatyczną sytuację"[149]. We wspomnieniach Jaruzelskiego *Stan wojenny. Dlaczego...* czytamy: „[…] spadek naszego eksportu do NRD spowodował silne perturbacje w jej gospodarce, konieczność interwencyjnych zakupów w krajach kapitalistycznych. W rezultacie ostrzegano nas, iż nastąpi spadek dostaw z NRD". Według tej relacji, na początku października 1981 r. ambasador Horst Neubauer przekazał Jaruzelskiemu „dramatycznie sformułowany list" od premiera Williego Stopha: „Stwierdzał załamanie się naszych dostaw, zwłaszcza węgla"[150]. Na ten sam problem wskazał zresztą Honecker, gdy w drugiej połowie października spotkał się z Konstantinem Rusakowem z władz KPZR. „To dotyka nas boleśnie, ponieważ w NRD mamy tylko węgiel brunatny" – tłumaczył[151]. Marian Dmochowski, wiceminister spraw zagranicznych PRL, usłyszał w tym czasie w Berlinie, że z powodu zmniejszenia dostaw z Polski NRD przewiduje w trwającym roku import ok. 1 mln ton węgla kamiennego z RFN, co z kolei ujemnie wpływa na bilans płatniczy[152].

---

z hierarchią kościelną – mówił o obniżeniu wschodnioniemieckich dostaw soli potasowych i kilku półproduktów. „Główny argument NRD to, że muszą te towary sprzedawać do RFN, aby tam kupować to, czego my nie dostarczamy" – tłumaczył. Zob. Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dn. 15 V 1981 r. (fragmenty) [w:] *Tajne dokumenty Państwo–Kościół*…, s. 55.

[146] BStU, MfS, ZAIG, 13268, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 22 VI 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 12.

[147] Notatka z rozmowy Hansa Modrowa z Jerzym Golisem [w dn. 27 lub 28 VI 1981 r.], [Drezno, 1 VII 1981 r.] [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 71–74, tu: s. 74. Z odręcznej adnotacji wynika, że z dokumentem zapoznał się Erich Honecker, zob. BStU, MfS, ZAIG, 13570, Pismo Hansa Modrowa do Ericha Honeckera, Drezno, 1 VII 1981 r., k. 257.

[148] Notatka Horsta Neubauera z rozmowy Gerharda Weissa z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 8 VII 1981 r., godz. 11.30–12.30, Warszawa, 8 VII 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 75–78, tu: s. 75. Z odręcznej adnotacji wynika, że z dokumentem zapoznał się Erich Honecker, zob. BArch, DY 30/11584, Pismo Gerharda Weissa do Ericha Honeckera, Berlin, 9 VII 1981 r., k. 74.

[149] Wypowiedź W. Jaruzelskiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 188.

[150] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 172. Neubauer przekazał list Stopha 3 X 1981 r., a nie dwa dni później, jak podał Jaruzelski. Zob. BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 3 X 1981 r., k. 191–192. Zob. też BArch, DY 3023/1519, List Wojciecha Jaruzelskiego do Williego Stopha (tłumaczenie na język niemiecki), Warszawa, 14 X 1981 r., k. 469–472.

[151] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 377–383, tu: s. 383; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 327––331, tu: s. 331. Całość w: BArch, DY 30/2379, k. 52–85; BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, k. 15–48.

[152] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Notatka z konsultacji Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p., [s. 2]. Egon Krenz potwierdza dziś, że NRD, chcąc uzu-

Na niewiele się to zdało. W trakcie rozmów w Warszawie wicepremier Andrzej Jedynak oświadczył stronie wschodnioniemieckiej, że PRL nie będzie w stanie wyjść naprzeciw oczekiwaniom NRD w roku 1982 ani wypełnić swoich zobowiązań eksportowych w roku 1981. Prosił, by mimo to NRD dostarczyła ustaloną ilość oleju napędowego, kauczuku syntetycznego i innych wyrobów przemysłu chemicznego[153]. Berlin obstawał jednak przy zasadzie, że dostawy paliw z PRL muszą dorównywać wartością towarom dostarczanym w zamian z NRD[154].

Stan wojenny chwilowo wytworzył zupełnie nową sytuację. 11 marca 1982 r. ambasador Neubauer informował Honeckera, że „zamiast dotychczas uzgodnionych" 150 tys. ton węgla Polska dostarczyła NRD już ponad dwa razy więcej. Wynikało to w dużej mierze z utraty przez PRL rynków zbytu na Zachodzie[155]. Później jednak Warszawa znów miała kłopoty z wypełnieniem zobowiązań. „Również po »stabilizacji« Polski w 1982 r. nadal tlił się spór o dostawy węgla kamiennego" – konkluduje jeden z niemieckich badaczy[156].

Sytuacja nieprzewidziana

Nie ulega wątpliwości, że w drugiej połowie lat siedemdziesiątych Berlin spoglądał na Warszawę z coraz większym niepokojem.

Uwagi władz NRD nie mogła ujść wzrastająca aktywność polskiej opozycji antykomunistycznej. Odnotowano m.in. powołanie i działalność Komitetu Obrony Robotników (1976), Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (1977) i Konfederacji Polski Niepodległej (1979)[157]. W MfS przyglądano się również aktywności Jerzego Giedroycia i jego paryskiej „Kulturze", nazywając ją „centrum antysocjalistycznej emigracji polskiej" i pisząc o jej związkach z Komitetem Samoobrony Społecznej „KOR"[158].

MSW samo dostarczało MfS wykazy opozycjonistów[159]. Zarazem zapewniano stronę wschodnioniemiecką, że sytuacja jest pod kontrolą. Janusz Brych, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, twierdził, że w opozycji działa tak niewielu ludzi, że w ogóle nie opłaca

---

pełnić braki w dostawach węgla i koksu, musiała kupić te surowce „za twarde dewizy na Zachodzie, co miało negatywny wpływ na gospodarkę NRD". Relacja Egona Krenza z dn. 3 II 2016 r., w zbiorach autora.

153 BArch, DY 30/11587, Informacja Gerharda Weissa o spotkaniu roboczym przewodniczących Wspólnej Komisji Gospodarczej NRD–PRL w dn. 19–20 X 1981 r. w Warszawie, [Berlin], 21 X 1981 r., k. 93–98, tu: k. 94–95; *ibidem*, Informacja o wynikach spotkania roboczego przewodniczących Wspólnej Komisji Gospodarczej NRD––PRL w dn. 19–20 X 1981 r. w Warszawie, b.d., k. 108–111. Z dokumentami zapoznał się Erich Honecker.

154 BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, Opracowanie Gerharda Schürera i Gerharda Weissa „Działania ws. aktualnych kwestii współpracy NRD z PRL na lata 1981 i 1982", k. 183–189, tu: k. 183. Dokument został dołączony do propozycji dla Biura Politycznego KC SED z 23 X 1981 r.

155 B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 95.

156 K. Hermann, *„Die Polen sind genial…"*, s. 57.

157 Zob. np. BStU, MfS, HA IX, 4651, Informacja ZAIG o niektórych aspektach aktualnej sytuacji w PRL i jej rozwoju, Berlin, 7 XII 1977 r., k. 13 i nast., tu: k. 30 (załącznik „Członkowie założyciele »Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela«").

158 BStU, MfS, ZAIG, 6278, „Raport informacyjny o antysocjalistycznym polskim centrum emigracyjnym »Kultura«", czerwiec 1979 r., k. 130 i nast.

159 BStU, MfS, AP, 3217/88, Pismo Józefa Chomętowskiego do Williego Damma, Warszawa, 21 XI 1978 r., k. 2; *ibidem*, załącznik „Wykaz osób – ob. PRL prowadzących antysocjalistyczną działalność", k. 3–16. Na liście znalazło się 91 nazwisk. Towarzyszyły im krótkie notki biograficzne, a w niektórych przypadkach – również fotografie. Zob. też W. Sawicki, *Stasi a opozycja demokratyczna*…, s. 132–133.

się o tym rozmawiać. „Psy szczekają, karawana idzie dalej" – tłumaczył. Przekonywał, że polską opozycję można porównać z czechosłowacką Kartą: „paru intelektualistów ma inne wyobrażenia niż partia"[160]. Pułkownik Stefan Piątkowski, szczeciński komendant wojewódzki MO, zarzekał się, że wszelkie działania KOR i Studenckiego Komitetu Solidarności są pod kontrolą jego zastępcy ds. bezpieczeństwa. „Nie będzie żadnej kontrrewolucji" – zapewniał. Opozycję nazwał grupą „w dużej mierze izolowaną", która nie może liczyć na wsparcie ze strony robotników[161].

Wydaje się, że tego rodzaju perswazja odnosiła skutek. Jeszcze na początku 1980 r. oceniano w Berlinie, że władzom PRL udało się utrzymać opozycję pod kontrolą, jest ona podzielona i pozbawiona koncepcji działania, a jej wpływy ograniczają się w zasadzie do części inteligencji i studentów[162]. W połowie czerwca ambasada NRD w Warszawie informowała wprawdzie o wzroście aktywności ugrupowań antysocjalistycznych i prognozowała, że w razie dalszego skomplikowania sytuacji wewnątrzpolitycznej ich rola może się zwiększyć. Niemniej wciąż pisano, że nie cieszą się one masowymi wpływami i działają we wzajemnej izolacji[163]. „Wrogie siły stale co prawda gdzieś działają, ich wpływ jest jednak nikły, a w wielkich zakładach i szkołach wyższych Trójmiasta jest w tej chwili zupełnie spokojnie" – takie słowa działaczy Komitetu Wojewódzkiego PZPR przytaczał jeszcze 7 lipca 1980 r. konsulat NRD w Gdańsku. Mówiąc o opozycji, polscy komuniści znów zapewniali, że mają „wszystkie te elementy pod kontrolą"[164]. Trudno uznać takie raporty za alarmistyczne.

Mimo to jesienią 1981 r., goszcząc wiceministra spraw wewnętrznych PRL, szef MfS Erich Mielke skarżył się, że władze w Warszawie nie podejmowały działań profilaktycznych wobec opozycji, „chociaż już 10 lat temu informowaliśmy o tym, jakie plany ma wróg w Polsce"[165]. Takie pretensje wyrażane *post factum* były nie do końca uprawnione. Prawdą jest jednak, że oba resorty różniły się w podejściu do opozycji politycznej. MfS starało się ją likwidować, MSW – kontrolować.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych rosła w PRL rola nie tylko opozycji, lecz również Kościoła katolickiego. Istotne znaczenie miał tu 16 października 1978 r. – wybór krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD już wcześniej wskazywało na związki polskiego Kościoła z działaczami KOR i ROPCiO oraz udział duchowieństwa we „wrogiej działalności". Bacznie obserwowano sytuację w episkopacie. Oceniano, że kardynał Wojtyła zmierza do otwartej konfrontacji z państwem socjalistycznym. Z kolei prymas Stefan Wyszyński i jego stronnicy mieli wprawdzie dążyć do uzyskania od rządu daleko idących ustępstw, takich jak zezwolenia na budowę kościołów, transmisje mszy w radiu i telewizji czy większe przydziały papieru dla publikacji katolickich, ale też opowiadać się przeciwko nadmiernemu

[160] PA AA, MfAA, ZR 1385/82, Raport informacyjny konsulatu NRD, Szczecin, 30 VII 1979 r., b.p.
[161] *Ibidem*, Raport informacyjny konsulatu NRD, Szczecin, 24 IX 1979 r., b.p., [s. 5].
[162] PA AA, MfAA, ZR 1322/82, „Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej", [początek 1980 r.], b.p., [s. 4].
[163] PA AA, MfAA, ZR 1438/84, Analiza ambasady NRD „Aktualne tendencje w postawie kleru oraz ugrupowań antysocjalistycznych działających w PRL", Warszawa, 17 VI 1980 r., b.p., [s. 4–6].
[164] PA AA, MfAA, ZR 1383/82, Opracowanie konsulatu NRD „Różne informacje z województwa gdańskiego", Gdańsk, 7 VII 1980 r., b.p., [s. 1].
[165] BStU, MfS, Abt. X, 1914, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 1–17, tu: k. 9. Podobne zarzuty znalazły się w referacie Mielkego z października 1980 r., przygotowanym dla kadr kierowniczych MfS, zob. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2609.

zaostrzeniu relacji z władzami[166]. W późniejszym opracowaniu MfAA również czytamy, że pod wodzą Wyszyńskiego Kościół zmierza do umocnienia swej pozycji i próbuje występować jako reprezentant interesów politycznych, jednak bez otwartej konfrontacji z partią komunistyczną i władzą państwową. Jednocześnie twierdzono, że w episkopacie zyskują wpływ „siły prawicowe, szczególnie zwolennicy Wojtyły"[167]. Dowodem na to miał być wybór kardynała Franciszka Macharskiego na wiceprzewodniczącego tego gremium. Ambasada NRD w Warszawie tłumaczyła później, że Macharski jest zaufanym człowiekiem Jana Pawła II[168]. Wydaje się, że w przytoczonych dokumentach pobrzmiewa echo ocen formułowanych w MSW PRL. Resort ten długo przeciwstawiał Wojtyłę Wyszyńskiemu i liczył na ich poróżnienie.

W Berlinie zdawano sobie sprawę z tego, że wybór metropolity krakowskiego na papieża skomplikował pozycję PZPR i władz państwowych w relacjach z Kościołem[169]. W czerwcu 1979 r. z uwagą śledzono pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do ojczyzny i wpływ tego wydarzenia na katolików wschodnioniemieckich[170]. Przedstawiciele władz PRL starali się – tak jak w przypadku działalności opozycji – bagatelizować sprawę i uspokajać zachodniego sojusznika[171]. Tadeusz Waluszkiewicz, sekretarz ekonomiczny KW PZPR w Szczecinie, przekonywał, że papież swoją wizytą w ojczyźnie zaaprobował Polskę Ludową. „Osiągnęliśmy nasz cel" – podsumowywał pielgrzymkę. Dyplomaci wschodnioniemieccy odnotowali więcej podobnych głosów. Pojawiały się opinie typu: „Papież odleciał, a Gierek został". Konsulat NRD w Szczecinie zauważył jednak, że nawet osoby zatrudnione w PRL na stanowiskach dyrektorskich nie ukrywają podziwu dla Jana Pawła II[172].

Berlin, tak jak w przypadku opozycji, częściowo przejmował optymistyczną narrację Warszawy. W MfS oceniano, że „wizyta papieża nie wywołała oddźwięku, jaki obiecywały sobie wrogie centra i siły antysocjalistyczne […]. Oddziaływanie ideologiczne na masy również w żadnej mierze nie było tak duże, jak spodziewali się wrogowie"[173]. W MfAA podkreślano, że po pielgrzymce Jana Pawła II polski episkopat powtórzył stare żądania, ale nie wysunął nowych[174].

---

[166] BStU, MfS, HA IX, 4651, Informacja ZAIG o niektórych aspektach aktualnej sytuacji w PRL i jej rozwoju, Berlin, 7 XII 1977 r., k. 13 i nast., tu: k. 28–29.

[167] PA AA, MfAA, ZR 1322/82, „Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej", [1979 r.], b.p., [s. 10–11]. Dokument powstał krótko przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski.

[168] PA AA, MfAA, ZR 1438/84, Analiza ambasady NRD „Aktualne tendencje w postawie kleru oraz ugrupowań antysocjalistycznych działających w PRL", Warszawa, 17 VI 1980 r., b.p., [s. 1].

[169] PA AA, MfAA, ZR 1322/82, „Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej", [1979 r.], b.p., [s. 10].

[170] Zob. np. M. Wolffsohn, *Papa ante portas* [w:] *Wandel durch Beständigkeit. Studien zur deutschen und internationalen Politik. Jens Hacker zum 65. Geburtstag*, red. K.G. Kick, S. Weingarz, U. Bartosch, Berlin 1998, s. 75–77; T. Mechtenberg, *Der erste Besuch Johannes Pauls II. in Polen und die Staatssicherheit*, „Deutschland Archiv" 2007, nr 6, s. 1045–1051. Mówiłem o tym szerzej w referacie *Pierwsza i druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w dokumentach władz NRD*, wygłoszonym 12 VI 2017 r. w Gdańsku podczas konferencji naukowej „Papieskie pielgrzymki w PRL" (publikacja pokonferencyjna w przygotowaniu).

[171] Zob. np. BStU, MfS, AS, 422/83, Informacja dotycząca wizyty papieża w Polsce, Warszawa, 16 [?] VII 1979 r., k. 117–126. Pułkownik Józef Chomętowski, dyrektor Gabinetu Ministra w MSW PRL, przesłał ten polskojęzyczny dokument na ręce płk. Williego Damma, naczelnika Wydziału X MfS.

[172] PA AA, MfAA, ZR 1385/82, Opracowanie konsulatu NRD „Opinie ws. wizyty papieża", [Szczecin, 1979 r.]., b.p.

[173] BStU, MfS, HA XVIII, 19522, Informacja o sytuacji w PRL w czerwcu 1979 r., Berlin, 3 VII 1979 r., k. 54–56, tu: k. 56.

[174] PA AA, MfAA, ZR 1322/82, „Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej", [początek 1980 r.], b.p., [s. 4].

W połowie czerwca 1980 r. pisano już jednak o rozkwicie katolicyzmu w PRL i nasileniu żądań politycznych formułowanych przez duchowieństwo. Przytaczano opinie przedstawicieli KC PZPR, że ze względu na skomplikowaną sytuację gospodarczą i wewnątrzpolityczną w najbliższym czasie należy się spodziewać ustępstw władz pod adresem Kościoła. Zastrzegano przy tym, że polski episkopat wciąż stawia na dialog z rządem, a większość biskupów i księży, w tym kardynał Macharski, bierze udział w wyborach do sejmu. Nadal obawiano się zbliżenia Kościoła i ugrupowań opozycyjnych. Uznawano jednak, że dotychczas władzom PRL w dużej mierze udało się zapobiec realizacji takiego scenariusza[175].

Wpływ na rozwój opozycji w PRL miał też pogarszający się stan gospodarki. Zwracał na to uwagę XVIII Wydział Główny MfS, odpowiedzialny właśnie za gospodarkę narodową. „Niezadowolenie i oburzenie z powodu aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w kraju utrzymuje się we wszystkich sferach społecznych. Można [nawet] powiedzieć, że [te] zjawiska się wzmagają" – czytamy w raporcie z 1 lutego 1980 r.[176] Na początku lipca ten sam wydział odnotował w PRL „wzrost niezadowolenia", „krytycznych wypowiedzi i komentarzy"[177]. Takie ostrzeżenia ginęły jednak w strumieniu innych informacji.

W lipcu i pierwszej połowie sierpnia 1980 r. strajki za wschodnią granicą nie zajmowały jeszcze Biura Politycznego KC SED. W porządku obrad Biura z 12 sierpnia próżno szukać punktu dotyczącego sytuacji w Polsce. Najważniejszą sprawą, o której wówczas dyskutowano, było spotkanie Ericha Honeckera z kanclerzem RFN Helmutem Schmidtem, planowane na 28 i 29 sierpnia[178]. W projekcie przemówienia, które miał wówczas wygłosić Honecker, znalazły się takie problemy międzynarodowe, jak konflikt USA z Iranem czy sytuacja na Bliskim Wschodzie. Wzmianki o PRL zabrakło[179]. Gdy tydzień później, 19 sierpnia, najważniejsze gremium decyzyjne SED zajęło się wydarzeniami w Polsce[180], w Gdańsku działał już Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

Sytuacja kryzysowa

Nie ma wątpliwości, że wydarzenia lat 1980–1981 dotknęły żywotnych interesów NRD. Należy też uznać, że Sierpień '80 był dla ekipy Ericha Honeckera zaskoczeniem, niezależnie od otrzymywanych od kilku lat sygnałów o kłopotach władz PRL z gospodarką, opozycją demokratyczną i Kościołem katolickim. Można się jednak zastanawiać, czy nieoczekiwane wydarzenia za wschodnią granicą zmuszały Berlin do bezzwłocznej reakcji, czy też dawały możliwość dłuższego przygotowania decyzji.

---

[175] PA AA, MfAA, ZR 1438/84, Analiza ambasady NRD „Aktualne tendencje w postawie kleru oraz ugrupowań antysocjalistycznych działających w PRL", Warszawa, 17 VI 1980 r., b.p., [s. 1–3 i 5].

[176] BStU, MfS, HA XVIII, 19522, Informacja o sytuacji w PRL w grudniu 1979 i styczniu 1980 r., Berlin, 1 II 1980 r., k. 86 i nast., tu: k. 86.

[177] *Ibidem*, Informacja o sytuacji w PRL w maju i czerwcu 1980 r., Berlin, 7 VII 1980 r., k. 125 i nast., tu: k. 125.

[178] Protokół nr 32 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 12 VIII 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro…*, t. 1, cz. 1, s. 10–11. Erich Honecker nie uczestniczył w tym posiedzeniu. Dzień wcześniej spotkał się na Krymie z Leonidem Breżniewem.

[179] *Ibidem*, s. 7.

[180] Protokół nr 33 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 19 VIII 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro…*, t. 1, cz. 1, s. 71–73.

W tym drugim przypadku mielibyśmy do czynienia z sytuacją innowacyjną według typologii Charlesa F. Hermanna: zagrożenie interesów wysokie, sytuacja nieoczekiwana, ale „poszerzony czas" na reakcję[181]. Hermann nie precyzuje, co znaczy „poszerzony czas". Jako przykład sytuacji innowacyjnej podaje jednak tę, która wytworzyła się w lipcu 1956 r., po decyzji Egiptu o nacjonalizacji Kanału Sueskiego. Wielka Brytania i Francja odpowiedziały wówczas atakiem na Egipt, ale dopiero po przeszło trzech miesiącach. Wybuch wojny w Korei w czerwcu 1950 r. i trzynastodniowy kryzys kubański z października 1962 r. Hermann zalicza zaś do sytuacji kryzysowych, tłumacząc to „krótkim" czasem władz USA na reakcję. W przypadku Korei autor powołuje się na decyzję prezydenta Harry'ego Trumana o użyciu lądowych sił amerykańskich. Została ona podjęta 30 czerwca, w szóstym dniu konfliktu[182].

Przez analogię można by uznać, że Sierpień '80 stworzył dla władz NRD sytuację innowacyjną. Potoczne pojmowanie sytuacji kryzysowej jest jednak szersze. Dość powiedzieć, że wspomniane przez Hermanna wydarzenia roku 1956 powszechnie są nazywane kryzysem sueskim. Także w odniesieniu do sytuacji w PRL w latach 1980–1981 bywa mowa o „polskim kryzysie"[183]. Pisząc o kryzysowej sytuacji decyzyjnej, Hermann zwrócił uwagę na to, że angażuje ona bezpośrednio najważniejszych decydentów, dopuszcza ignorowanie procedur biurokratycznych, wywołuje niekiedy tendencję do nadreakcji, usuwa na dalszy plan antagonizmy między decydentami i – wobec braku dostatecznej informacji – skłania ich do szukania analogii z podobnymi sytuacjami z przeszłości[184]. Wszystkie te cechy zaistniały w latach 1980–1981 w odniesieniu do ekipy Honeckera. Mimo sygnalizowanych wyżej wątpliwości nie będzie zatem nadużyciem stwierdzenie, że Sierpień '80 stworzył – z punktu widzenia władz NRD – kryzysową sytuację decyzyjną.

Istotne jest wspomniane na s. 56 subiektywne przekonanie Berlina, że „każda zwłoka równa się śmierci", silne zwłaszcza po decyzji Sądu Najwyższego PRL o rejestracji NSZZ „Solidarność". Ani Warszawa, ani Moskwa nie oceniały sytuacji tak kategorycznie. Skłaniało je to do wyboru opcji mniej radykalnych niż te preferowane przez kierownictwo wschodnioniemieckie. To z kolei utrudniało Berlinowi przeforsowanie własnych koncepcji rozwiązania „polskiego kryzysu".

---

[181] C.F. Hermann, *International Crisis*…, s. 417. Por. Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 72–73.

[182] C.F. Hermann, *International Crisis*…, s. 415–417. Na temat procesów decyzyjnych w USA w związku z wojną w Korei zob. też G. Paige, *The Korean Decision* [w:] *International Politics*…, s. 461–472, a w czasie kryzysu kubańskiego: G. Allison, P. Zelikow, *Essence of Decision*…

[183] Zob. np. M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro und polnische Krise 1980–82*…, t. 1, cz. 1 i 2; M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage!" – Das MfS und die polnische Krise 1980/81*…; M. Kubina, *Honecker wäre einmarschiert. Die Rolle der SED-Führung während der Krise in Polen 1980/81*, „Zeitschrift zur politischen Bildung" 1996, nr 2 (33), s. 40–47; *Poland 1980–82: Internal Crisis, International Dimensions. A Compendium of Declassified Documents and Chronology of Events*, red. M. Byrne, P. Machcewicz, Ch. Ostermann, Washington 1997; *Soviet Deliberations during the Polish Crisis*…; *From Solidarity to Martial Law. The Polish Crisis of 1980–1981. A Documentary History*, red. A. Paczkowski, M. Byrne, Budapest–New York 2007; M. Kramer, *Polen 1980–1981. Die sowjetische Politik in der polnischen Krise* [w:] *Militärische Interventionen in Europa im 20. Jahrhundert*, red. H. Timmermann, Berlin 2008, s. 106–124; M. Kramer, *Das Verhalten der UdSSR und des Warschauer Paktes in der polnischen Krise 1980/81* [w:] *Militär und Staatssicherheit im Sicherheitskonzept der Warschauer-Pakt-Staaten*, red. T. Diedrich, W. Süß, Berlin 2010, s. 167–211.

[184] C.F. Hermann, *International Crisis*…, s. 416–417.

3

DECYZJA: STWORZYĆ „KORDON SANITARNY"

Diagnoza: sytuacja w Polsce jako choroba zakaźna

„Nie możemy nie doceniać możliwości, że polska choroba będzie się rozprzestrzeniać" – mówił w sierpniu 1981 r., w czasie rozmowy z Leonidem Breżniewem na Krymie, sekretarz generalny KC SED Erich Honecker[1].

Zagrożenie „polską chorobą" wydawało się władzom NRD realne zwłaszcza w pierwszych dniach i tygodniach po wybuchu masowych strajków w PRL. „Wyrażają obawy przed przeniesieniem się nastrojów na teren NRD, chociaż jak stwierdzono – SED mocno panuje nad sytuacją" – informował 27 sierpnia 1980 r., po spotkaniu z kierownikiem Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED Egonem Winkelmannem, Ryszard Karwicki z ambasady PRL w Berlinie[2]. Kilka dni później Karwicki depeszował do centrali: „Obawiają się ewentualnego przeniesienia [wydarzeń] na swój teren"[3].

Obawy nie były zupełnie bezzasadne. „Pierwsze sierpniowe raporty [MfS] wskazywały na sympatię bądź zrozumienie mieszkańców NRD dla działań polskich robotników" – zauważa Dariusz Wojtaszyn[4]. 17 września zastrajkowali pracownicy berlińskiej kolei miejskiej. Dzień później powołano komitet strajkowy. Domagano się podwyżki płac i odwoływano się do sytuacji w Polsce. Media wschodnioniemieckie nie informowały o proteście. Po kilku dniach został on złamany[5]. „Chciano rozmawiać z nami […] po polsku. […] Ale my tego »polskiego« nie zrozumieliśmy" – czytamy o tych wydarzeniach w sprawozdaniu Biura Politycznego KC SED[6].

---

[1] Protokół spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie (fragmenty), Moskwa, 3 VIII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 331–336, tu: s. 334; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 177–180, tu: s. 179. Całość w: *Risse im Bruderbund*…, s. 198–231.

[2] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2390/III Ryszarda Karwickiego do Mariana Dmochowskiego, Berlin, 27 VIII 1980 r., k. 214.

[3] Szyfrogram nr 2691/III ambasady PRL do MSZ, Berlin, 2 IX 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 30–31, tu: s. 31.

[4] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 76. Zob. też np. BStU, MfS, ZAIG, 31304, Przegląd tygodniowy nr 35/80, Berlin, 1 IX 1980 r., k. 1 i nast., tu: k. 32–33; BArch, DY 3023/1517, Pismo Gerharda Tautenhahna do Güntera Mittaga, [Berlin], 1 IX 1980 r., k. 122; *ibidem*, Informacja Karla Nendela o zajściu w zakładach Carl Zeiss w Jenie, Berlin, 4 IX 1980 r., k. 148.

[5] Zob. AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 3851/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 26 IX 1980 r., k. 252; Szyfrogram nr 172/IV z ambasady PRL do MSZ, Hanoi, 3 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 96, przyp. 2.

[6] Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 216. Por. AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 4, Notatka Antoniego Przygońskiego „Aktualna

Strajk był jednak dla SED poważnym ostrzeżeniem i nie został zlekceważony. W pierwszej połowie października minister bezpieczeństwa państwowego NRD Erich Mielke pouczał podwładnych, że „należy skutecznie zapobiegać wszelkim zjawiskom »zarażenia się« NRD poglądami i działaniami kontrrewolucyjnymi od PRL”[7]. „Pomimo wewnętrznego niepokoju wśród aktywu [SED] panuje przekonanie, iż w NRD nie mogą mieć miejsca wydarzenia podobne do polskich, gdyż władza jest silna” – raportowała w tym czasie ambasada PRL w Berlinie[8]. Wydaje się jednak, że najważniejszym decydentom wschodnioniemieckim brakowało takiej pewności. W listopadzie 1980 r., trzy dni po decyzji Sądu Najwyższego w Warszawie o rejestracji NSZZ „Solidarność”, minister Mielke mówił w rozmowie z premierem Willim Stophem: „Wydarzenia w Polsce przeszyły E[richa] H[oneckera] strachem do szpiku kości. Boi się, że również NRD popadnie w kłopoty; obawia się wpływu RFN!”[9]. Także w kolejnych miesiącach Honecker nie był całkiem spokojny. Na początku lutego 1981 r., w piśmie do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych i powiatowych SED, nakazywał dusić w zarodku wszelkie próby przenoszenia praktyk z PRL na grunt wschodnioniemiecki[10]. Jeden z oficerów MfS goszczących w tym czasie w Świnoujściu potwierdził, że władze w Berlinie „obawiają się przenikania idei i prądów »Solidarności« na teren NRD”[11].

Niezależni związkowcy, świadomi realiów geopolitycznych PRL, długo unikali odniesień do sytuacji w innych krajach Układu Warszawskiego. Jednak *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, przyjęte przez I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” 8 września 1981 r., zdradzało nowe ambicje. Dokument był adresowany do robotników z innych państw bloku wschodniego, w tym ZSRR i NRD. „Popieramy tych z Was, którzy zdecydowali się wejść na trudną drogę walki o wolny ruch związkowy” – czytamy w *Posłaniu*. Niemal wprost zachęcano więc obywateli innych krajów socjalistycznych, by poszli drogą wytyczoną przez „Solidarność”[12].

problematyka polska w wystąpieniach na konferencjach okręgowych NSPJ w Rostocku i Schwerinie”, Rostok, 17 II 1981 r., b.p., [s. 7].

[7] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 102–108, tu: s. 103.

[8] Szyfrogram nr 384/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 8 X 1980 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 97––98, tu: s. 97.

[9] Notatka Wernera Krolikowskiego o rozmowie Williego Stopha i Ericha Mielkego w dn. 13 XI 1980 r. [w:] P. Przybylski, *Tatort Politbüro*…, s. 346. W nieco innym tłumaczeniu w: M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 118.

[10] Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych SED o sytuacji w PRL, Berlin, 4 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 216–217, tu: s. 216; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 355. Tego samego dnia pismo zostało zatwierdzone na posiedzeniu Sekretariatu KC SED, zob. BArch, DY 30/ /J IV 2/3/3174, Protokół nr 14 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 4 II 1981 r., k. 1–5, tu: k. 2. Z kolei Erich Mielke, w przemówieniu z 15 V 1981 r. do aktywu MfS, nakazywał uważać na popularyzowanie „tak zwanych polskich doświadczeń”, zob. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2616.

[11] AIPN, 1405/24, Notatka – załącznik do Informacji nr 190 Szefostwa WSW, Warszawa, 19 II 1981 r., k. 45–46, tu: k. 46.

[12] Zob. np. J. Holzer, *„Solidarność” 1980–1981. Geneza i historia*, Warszawa 1983, s. 180; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 591–594.

Na reakcję władz wschodnioniemieckich nie trzeba było długo czekać. W MfAA *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej* uznano za „wezwanie do eksportu kontrrewolucji”[13]. Podobnego zdania były wywiad wojskowy NRD[14] i Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED[15]. Ambasada NRD w Warszawie również podkreślała, że w dokumencie „wzywa się otwarcie do kontrrewolucji w bratnich państwach socjalistycznych”[16]. Ambasador Horst Neubauer przekazał nawet ministrowi Czyrkowi „protest kierownictwa partyjnego i państwowego NRD” i wyraził oczekiwanie, że władze PRL podejmą „konieczne, zdecydowane działania”[17].

W Berlinie posłanie wywołało wzmożoną czujność. Erich Mielke ostrzegał podwładnych, że w związku ze zjazdem „Solidarności” „materiały antysocjalistyczne”, w tym zwłaszcza *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, mogą być przemycane do NRD i tam rozpowszechniane. Nakazywał „skutecznie zahamować” tego rodzaju przemyt, wykorzystując w tym celu osobowe źródła informacji i wzmacniając nadzór nad ruchem granicznym[18].

Choć społeczeństwo NRD nie zakaziło się „polskim wirusem”, władze w Berlinie wciąż przekonywały Warszawę, że takie niebezpieczeństwo istnieje. „Plan imperializmu jest taki, by przenieść polski przykład na inne kraje socjalistyczne” – mówił w listopadowej rozmowie z wiceministrem spraw wewnętrznych PRL Erich Mielke[19]. Moskwa także profilaktycznie zalecała Berlinowi czujność. Latem 1981 r. marsz. Wiktor Kulikow radził ministrowi obrony narodowej NRD uważać, by „polska choroba” nie rozszerzyła się na inne kraje socjalistyczne[20].

Definiując niezależny ruch związkowy w Polsce posierpniowej jako „chorobę”, władze NRD starały się tworzyć wokół PRL swoisty kordon sanitarny, by nie dopuścić do „zainfekowania” własnych obywateli ideami „kontrrewolucyjnymi”. Józef Czyrek nazwał później te działania „polityką »kwarantanny«”[21]. Przybierała ona bardzo różne formy. Generalnie jednak chodziło o ograniczenie do minimum kontaktów międzyludzkich na linii NRD–PRL i przepływu niezależnej informacji o Polsce.

---

[13] BStU, MfS, ZAIG, 11585, Informacja dzienna MfAA nr 181 z dn. 15 IX 1981 r., k. 91–93.

[14] BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 211/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 10 IX 1981 r., k. 74 i nast., tu: k. 79–80.

[15] BArch, DY 30/11586, Informacja dla Biura Politycznego KC SED o zjeździe krajowym „Solidarności” w Gdańsku, Berlin, 16 IX 1981 r., k. 88–95, tu: k. 90.

[16] BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 IX 1981 r., k. 183–184, tu: k. 184; PA AA, MfAA, ZR 1440/84, Raport informacyjny nr 14/81 ambasady NRD, Warszawa, 17 IX 1981 r., b.p., [s. 5].

[17] Szyfrogram Horsta Neubauera do Hermanna Axena, Güntera Siebera i Herberta Krolikowskiego, Warszawa, 9 IX 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 339–340.

[18] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące działań związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 11 IX 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2742–2743; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 216–217.

[19] BStU, MfS, Abt. X, 1914, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 1–17, tu: k. 8.

[20] BA-MA, DVW 1/114493, Raport z rozmowy gen. Heinza Hoffmanna z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin, 30 lub 31 VII 1981 r.], k. 125 i nast., tu: k. 130. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 31 VII 1981 r.

[21] Wypowiedź Józefa Czyrka w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 312.

Ograniczenie ruchu granicznego

„Polityka kwarantanny" nie mogła być skuteczna w sytuacji, gdy co roku granicę polsko-enerdowską przekraczały miliony podróżnych.

Decyzja o wprowadzeniu restrykcji w ruchu granicznym wykluwała się w kierownictwie SED przez dłuższy czas. Strona polska podejrzewała, że Berlin przygotowywał się do tego kroku już od 1979 r., a więc na długo przed wybuchem strajków u wschodniego sąsiada. „Chodziło mianowicie o ochronę rynku wewnętrznego, który wg opinii publicznej [NRD] był ogołacany przez miliony Polaków" – czytamy w jednej z notatek przygotowanych w 1981 r. w ambasadzie PRL w Berlinie. Wydarzenia Sierpnia '80 miały jedynie przyspieszyć blokadę granicy o kilka tygodni, bo dodatkowo pojawiła się obawa o przeniesienie się na teren NRD „polskiego bakcyla"[22].

Strajki sierpniowe rzeczywiście zadziałały jak katalizator. 23 sierpnia 1980 r. funkcjonariusze VI Wydziału Głównego MfS, odpowiedzialnego m.in. za sprawy paszportowe i turystykę, zostali zobowiązani do najwyższej czujności[23]. 1 września ambasada PRL przy Unter den Linden przesłała do Warszawy informację, że w okręgu drezdeńskim odbyło się „przeszkolenie aktywu ochotniczego policji ludowej NRD w sprawie ewentualnego wprowadzenia zaostrzeń w ruchu osobowym i zamknięcia ruchu granicznego z Polską". Zmiany miałyby wejść w życie w przypadku utrzymywania się „niepokojów" w PRL[24]. Istotne dla dalszego biegu wydarzeń okazało się posiedzenie Biura Politycznego KC SED z 14 października. Trzej członkowie biura – Günter Mittag, Werner Krolikowski i Hermann Axen – zostali zobowiązani do przygotowania w ciągu ośmiu dni propozycji działań w związku z ruchem bezwizowym i bezpaszportowym z Polską, „jeśli zostaną tam wprowadzone kartki żywnościowe"[25]. Choć tym razem powołano się na aspekt ekonomiczny, a nie polityczny, w grę wchodziły oba.

Mittag, Krolikowski i Axen wywiązali się z zadania w ciągu zaledwie trzech dni. Przygotowali projekt decyzji Biura Politycznego ws. zawieszenia umowy o ruchu bezwizowym i bezpaszportowym z 1971 r. Miałoby do tego dojść najpóźniej wraz z wprowadzeniem kartek żywnościowych w PRL. Przewidziano m.in., że o planowanych

---

[22] Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 269–277, tu: s. 269. Por. AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 10]. Inny egzemplarz: AMSZ, D I 10/87, w. 7, b.p., [s. 10]; AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 12].

[23] BStU, MfS, HA VI, 1462, Plan działań na rzecz zapewnienia wysokiego bezpieczeństwa i porządku oraz na rzecz kontroli polityczno-operacyjnej, filtracji i zabezpieczenia ruchu transgranicznego na przejściach granicznych z PRL, Berlin, 23 VIII 1980 r., k. 2–17. Dokument podpisał gen. Heinz Fiedler, kierownik HA VI MfS.

[24] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2646/III Ryszarda Karwickiego do Lucjana Piątkowskiego, Berlin, 1 IX 1980 r., k. 219.

[25] BArch, DY 30/4874, Postanowienie Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 14 X 1980 r., k. 15. Por. Protokół nr 41/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 14 X 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 2, s. 282–285, tu: s. 283.

działaniach zostanie uprzedzony rząd ZSRR[26]. Mittag przesłał projekt Honeckerowi, ten zaś odręcznym dopiskiem wyraził zgodę[27]. Alarmistyczne informacje kierownictwa okręgowego SED w Dreźnie o towarach wykupywanych przez Polaków w powiatach przygranicznych[28] mogły jedynie utwierdzić sekretarza generalnego w przekonaniu, że postąpił słusznie.

Ostatecznie nie czekano na przywrócenie w PRL sprzedaży kartkowej. 22 i 23 października, z inicjatywy NRD zgłoszonej w trybie nagłym, odbyły się w Warszawie rozmowy delegacji obu państw. Strona wschodnioniemiecka przedłożyła projekt porozumienia mocno zmieniającego regulacje w ruchu granicznym między NRD i PRL. Jako powody podano „polityczne oddziaływanie obywateli polskich na środowiska NRD", ale też „zjawiska spekulacji i wykupywania towarów". Projekt zakładał, że prywatny wjazd obywatela PRL do NRD będzie odtąd możliwy tylko na podstawie poświadczonego urzędowo zaproszenia – i odwrotnie. Taki wymóg nie dotyczyłby pracowników polskich zatrudnionych w NRD i ich rodzin. Osobne zasady przewidziano też m.in. dla turystyki zorganizowanej, stanowiącej jednak znikomą część całości ruchu osobowego. Nowe reguły miały obowiązywać już od 1 listopada. Strona polska ostrzegała przed niezadowoleniem swoich obywateli i negatywnymi komentarzami Zachodu. Przypomniano, że w czerwcu dopiero co wprowadzono wymóg posiadania przez podróżnych 25 marek lub 200 zł dziennie na osobę. Jednocześnie Warszawa zasygnalizowała gotowość do kompromisu. Delegacja wschodnioniemiecka zasłaniała się jednak brakiem uprawnień do dyskutowania kontrpropozycji[29].

Berlin chętnie przedstawiłby swoją decyzję jako podjętą wspólnie z Warszawą. Władze NRD były jednak zdeterminowane, by jak najszybciej zmniejszyć ruch graniczny. Jako że rozmowy w Warszawie nie przyniosły porozumienia, 24 października Erich Honecker telefonicznie poinformował swojego odpowiednika w PZPR, Stanisława Kanię, że już za trzy dni NRD jednostronnie wprowadzi zmiany w przepisach. Przyznał, że to „kwestia polityczna", choć w innej części półgodzinnej rozmowy wskazał na trudną sytuację w handlu. Kania miał stwierdzić, że „rozumie motywy". Nalegał wszakże, by decyzja została uzgodniona i ogłoszona jako dwustronna. Honecker zgodził się zaczekać, aż wypowie się w tej sprawie Biuro Polityczne KC PZPR[30]. Ponieważ jednak tego dnia rozesłał już do pierwszych sekretarzy komitetów okręgowych i powiatowych SED informację o „czasowym zawieszeniu" od 27 października umowy o ruchu bezpaszpor-

---

[26] BArch, DY 3023/1517, Projekt decyzji Biura Politycznego KC SED ws. zawieszenia umowy z 25 XI 1971 r. (z załącznikiem), Berlin, b.d., k. 414–420. Tam też szczegóły proponowanych zmian i uzasadnienie.

[27] *Ibidem*, Pismo Güntera Mittaga do Ericha Honeckera, [Berlin], 17 X 1980 r., k. 413. Zob. też *ibidem*, Pismo Güntera Mittaga do Hermanna Axena, [Berlin], 16 X 1980 r., k. 432.

[28] BArch, DY 30/27989, Informacja kierownictwa okręgowego SED w Dreźnie o nasilonym wykupie towarów przez obywateli polskich w powiatach Görlitz i Löbau, Berlin, 22 X 1980 r., k. 52–55. Dokument trafił do rąk Honeckera, zob. *ibidem*, Pismo Horsta Dohlusa do Ericha Honeckera, [Berlin], 23 X 1980 r., k. 51.

[29] AMSZ, D I 32/83, w. 1, Pilna notatka Mariana Dmochowskiego z rozmów delegacji PRL i NRD w sprawie ruchu osobowego, przeprowadzonych w Warszawie w dn. 22–23 X 1980 r., Warszawa, 27 X 1980 r., b.p.; *ibidem*, Projekt porozumienia o czasowej zmianie warunków w ruchu podróżnych między NRD a PRL, Warszawa, październik 1980 r., b.p.

[30] Notatka z rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 24 X 1980 r., godz. 12.10–12.40 [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 91–96, tu: s. 92 i 94–96. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z tym dokumentem. Z notatki wynika również, że wcześniej na temat zmian w ruchu granicznym rozmawiał z Kanią minister spraw zagranicznych NRD Oskar Fischer.

towym i bezwizowym z PRL[31], w kolejnym piśmie musiał ich uprzedzić, że „termin […] prawdopodobnie przesunie się o kilka dni"[32].

Zamknięcia granicy nie mogło to powstrzymać. 28 października Biuro Polityczne KC SED zdecydowało bowiem, że jeśli nie dojdzie do porozumienia z kierownictwem PZPR, to nowe regulacje zostaną wprowadzone w życie jednostronnie od 30 października[33]. Stanowczą postawę przyjął również wiceminister Herbert Krolikowski, prowadzący tego dnia rozmowy w MSZ PRL[34]. Ostatecznie Warszawa – choć niechętnie – dała przyzwolenie dla zmian. Jeszcze tego samego dnia Biuro Polityczne KC PZPR „na prośbę kierownictwa NRD wyraziło zgodę na wprowadzenie od 30 X 1980 r. na okres przejściowy ograniczeń w osobowym ruchu granicznym między oboma krajami"[35].

Moskwa również nie zgłaszała sprzeciwu. 27 października Michaił Zimianin, sekretarz KC KPZR do spraw ideologicznych, zapewnił swojego wschodnioniemieckiego odpowiednika Joachima Herrmanna: „Popieramy plany Biura Politycznego KC SED dotyczące zmian w wolnym ruchu paszportowo-wizowym między NRD i PRL"[36]. Dwa dni później temat został poruszony na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR. Kreml raz jeszcze dał Berlinowi wolną rękę. „Sądzę, że nie powinniśmy się mieszać do tej sprawy, niech rozwiążą to sami między sobą" – stwierdził sekretarz KC Konstantin Rusakow. Nikt z zebranych nie oponował[37].

Nowe regulacje weszły w życie w czwartek 30 października. Dziennik „Neues Deutschland" przedstawił je dzień wcześniej jako „przejściowe" i ustalone „w duchu dobrej współpracy"[38]. To stwierdzenie było dużym nadużyciem, zwłaszcza że w stosunku

---

[31] BStU, MfS, SED-KL, 1363, Informacja Ericha Honeckera dla organizacji partyjnych SED o przejściowym zawieszeniu umowy z 25 XI 1971 r., Berlin, 24 X 1981 r., k. 214–217. Datę wejścia w życie nowych regulacji dwukrotnie poprawiano odręcznie: najpierw z 27 na 24 października, a ostatecznie na 30 października. We wcześniejszym projekcie pozostawiono puste miejsce na datę, zob. BArch, DY 3023/1517, Pismo Güntera Ehrenspergera do Güntera Mittaga, [Berlin], 23 X 1980 r., k. 433; *ibidem*, Projekt informacji o przejściowym zawieszeniu umowy z 25 XI 1971 r., b.d., k. 434–437.

[32] BStU, MfS, SED-KL, 1363, Teleks Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych i powiatowych SED, Berlin, 24 X 1980 r., k. 220.

[33] BArch, DY 30/4874, Postanowienie Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 28 X 1980 r., k. 67.

[34] BArch, DY 3023/1517, Raport o rozmowach Herberta Krolikowskiego z Józefem Czyrkiem i Marianem Dmochowskim w dn. 28 X 1980 r. w Warszawie, b.d., k. 500–503.

[35] Protokół nr 40 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 28 X 1980 r. [w:] *PZPR a „Solidarność"*…, s. 229––235, tu: s. 232.

[36] Informacja o rozmowach Joachima Herrmanna z Michaiłem Zimianinem w dn. 27 i 31 X 1980 r. (fragment) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 96–99, tu: s. 98; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 152–154, tu: s. 153. Herrmann tłumaczył, że społeczeństwo NRD coraz bardziej krytykowało „masowe zakupy i spekulację". Miało też jednak chodzić o powstrzymanie „antysocjalistycznych elementów z PRL" przed uprawianiem propagandy na terenie NRD. Także później strona wschodnioniemiecka powoływała się na dwojakie powody – ekonomiczne i polityczne. Zob. np. AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 45, Informacja o oficjalnych stanowiskach zajmowanych przez przedstawicieli różnych instytucji i poglądach grup ludności z terenu Lipskiego Okręgu Konsularnego na temat wydarzeń w Polsce, Lipsk, 10 XI 1980 r., b.p., [s. 3]; PA AA, MfAA, ZR 2531/87, Opracowanie „Stosunki NRD–PRL", 30 VI 1981 r., b.p.

[37] Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 29 X 1980 r. [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 270–275, tu: s. 273.

[38] *Mitteilung zum Personen- und Reiseverkehr zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen*, „Neues Deutschland", 29 X 1980, s. 1 (*Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 357); *Zu den zeitweiligen Veränderungen im privaten Reiseverkehr zwischen der Deutschen Demokratischen Republik und der Volksrepublik Polen*, *ibidem*, s. 2. Por. Komunikat Polskiej Agencji Prasowej o modyfikacji na okres przejściowy trybu regulacji ruchu turystycznego między Polską a NRD, Warszawa, 28 X 1980 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 385. Zob. też D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 107–108.

do zapowiedzi formułowanych podczas rozmów w Warszawie strona wschodnioniemiecka wprowadziła dodatkowe wymogi, np. tranzyt przez NRD ograniczono do 24 godzin, wymóg uzyskania zaproszenia wprowadzono także dla osób podróżujących na podstawie paszportów służbowych, krąg krewnych uprawnionych do wizyt u Polaków zatrudnionych w NRD zawężono do rodziców (w przypadku osób samotnych) lub małżonków i niepełnoletnich dzieci[39]. „Najdrobniejsza nawet nieścisłość w dokumentach powoduje odmowę wjazdu na terytorium NRD" – stwierdzała ambasada PRL w Berlinie[40].

Już w pierwszym dniu obowiązywania nowych przepisów ok. 3,5 tys. obywateli PRL zostało zawróconych na granicy, bo nie posiadali odpowiednich dokumentów[41]. Chaos informacyjny był ogromny. W pierwszych dniach obowiązywania restrykcyjnych przepisów do ambasady i konsulatów wschodnioniemieckich dzwoniły tysiące Polaków, odsyłanych tam przez rodzime urzędy i dopytujących, na jakich zasadach mogą teraz podróżować do NRD. Konsulat w Szczecinie skarżył się, że sam nie został dostatecznie i na czas poinformowany o podjętych działaniach[42].

Minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke zadbał za to o powiadomienie o nowych regulacjach kierowników jednostek organizacyjnych MfS. Przy okazji w piśmie z 28 października nakazywał podwładnym zapobiegać wjazdowi do NRD „czołowych funkcjonariuszy i doradców" niezależnych związków zawodowych, przedstawicieli innych organizacji „kontrrewolucyjnych", dziennikarzy reprezentujących „wrogie pozycje", a nawet „reakcyjnych i rewizjonistycznych przedstawicieli" inteligencji i Kościoła katolickiego. Z dokumentu jasno wynikało, że choć weryfikacja zaproszeń została powierzona Policji Ludowej, to – decyzją ministra spraw wewnętrznych Friedricha Dickela – powiatowe urzędy MfS otrzymały prawo wnoszenia sprzeciwu w przypadku obywateli PRL chcących odwiedzić NRD[43].

Także uzyskanie poświadczonego urzędowo zaproszenia w drugą stronę nie było formalnością. „[…] gdy matka mojej żony, mieszkająca w NRD, przyniosła policji nasze zaproszenie z prośbą o wydanie zezwolenia na wyjazd do Polski w celu odwiedzenia córki, usłyszała, że »nawet gdyby przyniosła zaproszenie od samego papieża, to i tak zezwolenia na wyjazd do Polski nie otrzyma«" – wspominał po latach Mieczysław Tomala[44]. O „szykanowaniu współmałżonków narodowości niemieckiej" oraz „nakła-

---

[39] AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka dotycząca aktualnej sytuacji w ruchu osobowym Polska–NRD, b.d., b.p., [s. 1–2]; *ibidem*, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 2]. Zob. też AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 18, Szyfrogram nr 10501 z MSZ do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 8 XII 1980 r., k. 148.

[40] AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 9].

[41] PA AA, MfAA, B 4.047, Raport informacyjny nr 15/80 ambasady NRD, Warszawa, 6 XI 1980 r., b.p., [s. 21–22]; BStU, MfS, ZAIG, 3135, Informacja o niektórych tendencjach w ruchu granicznym w okresie od 30 X 1980 do 31 V 1981 r., Berlin, 12 VI 1981 r., k. 1–8, tu: k. 2.

[42] PA AA, MfAA, ZR 1385/82, Raport informacyjny konsulatu NRD, Szczecin, 6 XI 1980 r., b.p., [s. 7–8]. O tysiącach zapytań informują też inne źródła, zob. PA AA, MfAA, B 4.047, Raport informacyjny nr 15/80 ambasady NRD, Warszawa, 6 XI 1980 r., b.p., [s. 21]; AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 37, Tezy do rozmów Stanisława Kani z Erichem Honeckerem, Warszawa, listopad 1980 r., b.p., [s. 7].

[43] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące zmian w ruchu granicznym między NRD i PRL, Berlin, 28 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2703–2717. Na tej podstawie przekazywano wytyczne na niższym szczeblu, zob. np. BStU, MfS, BV K-M-Std, AKG, 944, Zadania i działania na rzecz realizacji pisma ministra, [Karl-Marx-Stadt], b.d., k. 39–44.

[44] M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 75. Por. AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI

nianiu do rezygnacji z wyjazdów do Polski" informował też na bieżąco wywiad PRL. Obywatele NRD mieli być ponadto zmuszani przez władze do podawania dokładnych danych personalnych swoich polskich znajomych[45].

Berlin utrzymywał, że decyzja o ograniczeniu ruchu granicznego nie była „nieprzyjaznym gestem, lecz leży w interesie obu narodów"[46]. W grudniu 1980 r., podczas rozmowy z ministrem oświaty i wychowania PRL Krzysztofem Kruszewskim, Margot Honecker, minister oświaty NRD, a prywatnie żona przewodniczącego Rady Państwa, wyraziła nadzieję, że latem granica zostanie otwarta[47]. W połowie stycznia, w trakcie spotkania z nowym ambasadorem PRL Maciejem Wirowskim, sekretarz generalny KC SED Erich Honecker zapowiedział ogólnikowo przywrócenie poprzedniego stanu, „jeśli tylko sytuacja na to pozwoli". Tymczasem obiecywał wykorzystanie możliwości turystyki zorganizowanej i wymiany między zakładami pracy[48].

Były to jednak puste słowa. „Władze NRD są zainteresowane ograniczeniem kontaktów osobowych z Polską. Zalecono odwołanie wyjazdów szeregu grup wycieczkowych, przygotowywanych przez biura podróży. […] Wstrzymano wszystkie publikacje, także wcześniej przygotowane, na tematy walorów turystycznych Polski" – meldowała już pod koniec października 1980 r. ambasada PRL w Berlinie[49]. Podobne informacje pojawiają się także w późniejszych depeszach i opracowaniach strony polskiej. Mowa w nich również o usunięciu tablic i plakatów reklamowych Orbisu i LOT-u w Berlinie[50]. Od Orbisu partnerzy wschodnioniemieccy chcieli otrzymywać – z miesięcznym względnie dwutygodniowym wyprzedzeniem – listy polskich turystów. Przedstawiciel przedsiębiorstwa miał twierdzić, że to ograniczenie suwerenności polskich obywateli[51].

Władze NRD zaprzeczały, że problem istnieje[52]. Jesienią 1981 r. wiceminister spraw zagranicznych Herbert Krolikowski twierdził w rozmowie ze swym polskim odpowiedni-

---

1980 r., b.p., [s. 6]; AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 3 i 11].

45 AIPN, 0449/6, t. 3, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o negatywnym stosunku władz i społeczeństwa NRD wobec Polski, [Warszawa], 8 XII 1980 r., k. 416–420, tu: k. 419.

46 BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 104. Por. Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 215–216.

47 AMSZ, D I 33/83, w. 2, Sprawozdanie Krzysztofa Kruszewskiego z pobytu w NRD w dn. 8–10 XII 1980 r., Warszawa, 19 XII 1980 r., b.p., [s. 5].

48 AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 519/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 15 I 1981 r., k. 13. Podobnie Honecker wypowiedział się w tym czasie w rozmowie z przywódcą Francuskiej Partii Komunistycznej, zob. Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Georges'em Marchais'm w dn. 2 I 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 208–209, tu: s. 209.

49 Szyfrogram nr 1224/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 27 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 146–147, tu: s. 146.

50 Zob. np. AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka służbowa Wiesława Wiszniewskiego o usunięciu tablicy reklamowej PLL LOT w Berlinie, Berlin, 10 XI 1980 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa o usunięciu planszy reklamowej Orbisu w Berlinie, [przed 13 XI 1980 r.], b.p. Ambasada PRL w Berlinie twierdziła jednak później, że w listopadzie 1980 r. z prasy NRD generalnie zniknęły ogłoszenia ofert wyjazdów do krajów socjalistycznych, zob. AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 3].

51 PA AA, MfAA, B 4.047, Raport informacyjny nr 15/80 ambasady NRD, Warszawa, 6 XI 1980 r., b.p., [s. 22]; AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 6].

52 Zob. np. BStU, MfS, ZAIG, 3135, Opracowanie „Stan rzeczy i argumentacja odnośnie do pytań przekazanych przez stronę polską w związku z ruchem turystycznym między NRD i PRL", [Berlin, 12 VI 1981 r.], k. 9–16, tu:

kiem, że turystyka zorganizowana nie jest ograniczana. Dowodem miało być podniesienie limitu finansowego na wymianę turystyczną z Polską z 50 mln do 100 mln marek[53].

Nie chodziło jednak tylko o wycieczki organizowane przez biura podróży. „Poważnie ograniczono, a często wręcz zawieszono wymianę wczasowo-sanatoryjną" – czytamy w wewnętrznym opracowaniu MSZ PRL z tamtego okresu[54]. Wewnętrzne dokumenty wschodnioniemieckie pokazują, że decyzje w sprawie turystyki zorganizowanej zapadały na najwyższym szczeblu[55]. Radca ambasady NRD w Warszawie dowodził jednak, że chodzi o… brak chętnych do korzystania z wczasów i sanatoriów[56]. „Nie można ludzi zmuszać do wyjazdów" – wtórował mu wiceminister Krolikowski. Wspomniał o pogorszeniu połączeń kolejowych czy braku odpowiedniej opieki lekarskiej w jednym z sanatoriów. Podał też jednak powody polityczne. Poskarżył się, że polscy tłumacze i opiekunowie próbowali agitować na rzecz „Solidarności" i obrzucili wyzwiskami związkowców z NRD wypoczywających w Polanicy. Kierowcy autokarów wschodnioniemieckich mieli być nakłaniani do przyłączenia się do strajków[57].

Na zarzuty strony polskiej Berlin odpowiadał zatem własnymi. Utrzymywano, że obywatele NRD, którzy odbywają podróże służbowe do PRL, spotykają się z dokuczliwościami, utrudnia im się wykonywanie obowiązków i próbuje się wpływać na nich ideologicznie. Na stacjach benzynowych mieli się spotykać ze zniewagami lub nawet z odmową obsługi. Podróżni z NRD mieli również doświadczać odmowy przewiezienia ze strony kierowców taksówek[58].

O ile w przypadku stosunku Polaków do zachodnich sąsiadów można by mówić o zachowaniach spontanicznych, o tyle Warszawa skarżyła się na dyskryminację urzędową swoich obywateli. „Stwierdza się szereg przypadków niewłaściwego traktowania obywateli polskich przez Policję Ludową, służbę graniczną i inne władze NRD" – czytamy w wewnętrznym opracowaniu strony polskiej[59]. O kilku takich „drastycznych

---

k. 10–12; AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka [Macieja Wirowskiego] z rozmowy z Herbertem Krolikowskim w dn. 16 VI 1981 r., Berlin, 25 VI 1981 r., b.p., [s. 1–2].

[53] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Notatka z konsultacji Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p., [s. 2]. Por. BArch, DY 30/J IV 2/3/3258, Protokół nr 52 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 19 VIII 1980 r., k. 1 i nast., tu: k. 4.

[54] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 12]. Już kilka miesięcy wcześniej strona polska dostrzegała ten problem, zob. AMSZ, D I 52/84, w. 1, Tezy do rozmów Józefa Czyrka z Oskarem Fischerem, [przed 9 III 1981 r.], b.p., [s. 10].

[55] Zob. np. BArch, DY 3023/1518, Pismo Güntera Mittaga do Ericha Honeckera, [Berlin], 4 II 1981 r., k. 247.

[56] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Pilna notatka Władysława Napieraja z rozmowy z Willym Ullmannem w dn. 6 I 1981 r., Warszawa, 9 I 1981 r., b.p., [s. 2]. Inny egzemplarz: AMSZ, D I 10/87, w. 7, b.p., [s. 2]. Zob. też BArch, DY 30/ /IV 2/2.037/92, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Siebera i innych, Warszawa, 6 I 1981 r., k. 55–56.

[57] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 517/I Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 14 I 1981 r., k. 10–11, tu: k. 10; PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka z rozmowy Herberta Krolikowskiego z Ryszardem Karwickim w dn. 14 I 1981 r., Berlin, 14 I 1981 r., b.p.; PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Opracowanie „Niektóre skutki rozwoju sytuacji w PRL w obszarze bilateralnych stosunków pozaekonomicznych", 7 VII 1981 r., b.p., [s. 1].

[58] PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Informacja o działaniach wobec osób z NRD podróżujących służbowo do PRL, Berlin, 26 X 1981 r., b.p. Dokument ten został sporządzony przez Wydział Zagranicznych Podróży Służbowych przy Radzie Ministrów NRD i przekazany wiceministrowi spraw zagranicznych NRD Herbertowi Krolikowskiemu.

[59] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 11]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 60–64, tu: k. 63. W innym dokumencie Wydział Konsularny ambasady PRL w Berlinie pisał o „bezwzględności, a nawet brutalności" ze strony organów po-

przypadkach" wiceminister Marian Dmochowski wspomniał w rozmowie z radcą ambasady NRD[60].

Jedną ze spraw, które szczególnie zbulwersowały Warszawę, był incydent na berlińskim lotnisku Schönefeld. 25 listopada 1980 r. przedstawiciele Zarządu Głównego reżimowego SZSP i towarzyszący im dziennikarze zostali tam poddani drobiazgowej kontroli. „Członkom delegacji kazano zdjąć wierzchnie okrycia, stanąć w rozkroku twarzą do ściany, podnieść w górę ręce i oprzeć je o ścianę. […] Funkcjonariusze NRD przeglądali zawartość kieszeni, dokumenty, notesy […], obcesowo żądając wyjaśnień odnośnie [do] posiadanych materiałów, adresów, telefonów" – czytamy w notatce Zarządu Głównego SZSP, przeznaczonej dla MSZ[61]. Półtora miesiąca po tym wydarzeniu Władysław Napieraj, dyrektor Departamentu I MSZ PRL, oficjalnie poskarżył się radcy ambasady NRD[62]. Berlin odrzucał zarzuty o złe potraktowanie studentów[63].

Już dekadę wcześniej Biuro Paszportów MSW wytykało stronie wschodnioniemieckiej rygorystyczne kontrole celne obywateli polskich[64]. Problem jednak nasilił się wyraźnie po sierpniu 1980 r. Zdarzały się też nawet poważniejsze szykany wobec polskich podróżnych, jak potraktowanie gazem łzawiącym czy rozebranie do naga. Służby celne NRD coraz częściej konfiskowały obywatelom PRL pieniądze czy książki przewożone z RFN tranzytem. Jednemu z księży odebrano radiostację krótkofalową, zakupioną w zachodnich Niemczech. Dodatkowo nakładano grzywny, żądając ich opłacenia w dewizach. Interwencje polskich dyplomatów z reguły nie pomagały[65], a Berlin i w tym przypadku odpierał zarzuty[66]. Sprawą zajęły się więc sejmowe komisje spraw zagranicznych oraz zdrowia i kultury fizycznej[67]. Ambasador RFN w Warszawie, który także przyglądał się temu problemowi, trafnie pisał do centrali w Bonn o enerdowskiej „polityce wbijania szpilek w ruchu tranzytowym"[68].

---

rządkowych NRD, zob. AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 10].

[60] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 18, Szyfrogram nr 10501 z MSZ do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 8 XII 1980 r., k. 148.

[61] AMSZ, D I 33/83, w. 2, Notatka o kontroli delegacji ZG SZSP na lotnisku Schönefeld w dn. 25 XI 1980 r., [1 XII 1980 r.], b.p. Inny egzemplarz: AMSZ, D I 10/87, w. 7, b.p. Zob. też AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [po 1 II 1981 r.], k. 69–72, tu: k. 70–71. Już wcześniej miało miejsce podobne zdarzenie z udziałem przedstawiciela władz SZSP, zob. AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka służbowa Wydziału Zagranicznego ZG SZSP ws. incydentu na lotnisku Schönefeld w dn. 5 XI 1980 r., Warszawa, 10 XI 1980 r., b.p.

[62] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Pilna notatka Władysława Napieraja z rozmowy z Willym Ullmannem w dn. 6 I 1981 r., Warszawa, 9 I 1981 r., b.p., [s. 1–2]. Por. BArch, DY 30/IV 2/2.037/92, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Siebera i innych, Warszawa, 6 I 1981 r., k. 55.

[63] PA AA, MfAA, ZR 2498/85, Wskazówki ws. argumentacji wobec *démarche* Władysława Napieraja z dn. 6 I 1981 r., [styczeń 1981 r.], b.p., [s. 2–3]; AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 517/I Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 14 I 1981 r., k. 10–11, tu: k. 11.

[64] Tezy do rozmów towarzysza ministra [Ericha Mielkego] z czołowymi przedstawicielami polskich organów bezpieczeństwa, [Berlin], [sierpień 1971 r.] [w:] *PRL w oczach Stasi…*, cz. 1, s. 16–43, tu: s. 32.

[65] Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 271–274.

[66] BStU, MfS, ZAIG, 3135, Opracowanie „Stan rzeczy i argumentacja odnośnie do pytań przekazanych przez stronę polską w związku z ruchem turystycznym między NRD i PRL", [Berlin, 12 VI 1981 r.], k. 13–14.

[67] Zob. np. AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 10].

[68] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Georga Negwera do MSZ RFN, Warszawa, 2 XII 1981 r., b.p., [s. 2].

Problem nie ograniczał się do nadgorliwości wschodnioniemieckich pograniczników. Decydujące były życzenia „góry". Na początku października 1980 r., a więc jeszcze przed wprowadzeniem wymogu uzyskania zaproszenia dla podróżujących z Polski do NRD lub w drugą stronę, minister Mielke nakazał właściwym służbom podjęcie konkretnych kroków na rzecz kontroli „ruchu granicznego na przejściach granicznych z PRL i, o ile to konieczne, na całej granicy NRD". Chodziło m.in. o to, by „zahamować wwóz i wywóz materiałów podżegających, środków finansowych i poligraficznych oraz innego sprzętu wspierającego siły kontrrewolucyjne". Mielke przestrzegł nawet przed możliwymi próbami „wwiezienia broni czy amunicji"[69]. W praktyce prowadziło to do absurdów. „Podejrzane było np. posiadanie przez kierowcę polskiego autobusu umieszczonego na szybie breloczka z amerykańską flagą i wjazd z nim na terytorium NRD" – pisze Tytus Jaskułowski. „Zgodnie z wytycznymi z 24.09.1981 r. karalne było także wywieszanie polskiej flagi, które tym samym miało ukazywać sympatię wywieszającego do kontrrewolucji, [oraz] przewóz wszelkiego rodzaju pism, które miały naruszać interesy NRD" – dodaje[70].

Warszawa odnotowywała także przypadki przetrzymywania na granicy NRD z RFN samochodów wiozących żywność do Polski czy wrogiego i wulgarnego odnoszenia się przez wschodnioniemieckich urzędników granicznych do obywateli PRL. Dostrzeżono nasilone kontrole korespondentów polskich w NRD, legitymujących się paszportami służbowymi[71]. Szczegółowo zlustrowano książki i notatki Juliana Bartosza, redaktora naczelnego „Gazety Robotniczej" i członka PZPR, który pod koniec maja 1981 r., posługując się paszportem służbowym, przekraczał granicę z NRD w drodze do RFN. Celnicy wschodnioniemieccy mieli tłumaczyć przeszukanie „skomplikowaną sytuacją w Polsce". Incydent powtórzył się w drodze powrotnej. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich interweniowało w tej sprawie w rodzimym MSZ[72].

Skargi do ministerstwa docierały także m.in. za pośrednictwem Głównego Urzędu Ceł, a nawet uczelni. Narzekano np. na szczegółowe kontrole rzeczy osobistych[73]. W październiku 1980 r., jeszcze przed zaostrzeniem przepisów o ruchu granicznym, GUC odnotowywał np. szczegółowe kontrole autokarów wycieczkowych powracających z NRD i konfiskowanie towarów objętych ograniczeniami wywozowymi[74]. Także póź-

---

[69] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 102–108, tu: s. 107.

[70] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 337. Por. BStU, MfS, HA IX, 9159, Notatka z narady u przewodniczącego 1. Izby Karnej Sądu Najwyższego NRD, Berlin, 24 IX 1981 r., k. 1–3.

[71] AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka dotycząca aktualnej sytuacji w ruchu osobowym Polska–NRD, b.d., b.p., [s. 3]; AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 6]. Por. AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 17–18]; AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 13].

[72] AMSZ, D I 51/84, w. 3, Pismo Dariusza Fikusa, sekretarza generalnego SDP, do Stanisława Gugały, wicedyrektora Departamentu Prasy, Współpracy Kulturalnej i Naukowej MSZ, [Warszawa], lipiec 1981 r., b.p.

[73] Zob. np. AMSZ, D I 33/83, w. 2, Pismo Ewy Halber do rektora UW Henryka Samsonowicza, Warszawa, 12 XI 1980 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Henryka Samsonowicza do ministra Janusza Górskiego, Warszawa, 21 XI 1980 r., b.p.; *ibidem*, Notatka Kazimierza Janasa na temat rygorystycznej kontroli celnej obywateli polskich przez organy celne NRD, Warszawa, grudzień 1980 r. (data dzienna nieczytelna), b.p.

[74] AMSZ, D I 33/83, w. 2, Notatka Jerzego Zarzyckiego w sprawie zmian w systemie kontroli organów celnych NRD i CSRS wobec obywateli polskich, Warszawa, 24 X 1980 r., b.p.

niej GUC i MSZ skarżyły się na nadmiernie rygorystyczne kontrole polskich obywateli, w tym jadących tranzytem przez NRD. Były one bardziej skrupulatne, a niekiedy po prostu złośliwie przeciągane[75]. Celnicy z NRD rozpakowywali wszystkie bagaże, a często również rozkręcali elementy samochodów[76]. W październiku 1981 r. „Christian" i „Christiane" – tajni współpracownicy Wydziału XX Zarządu Okręgowego MfS w Gerze – informowali o wizycie w NRD swoich znajomych z Polski. Na przejściu granicznym celnicy wschodnioniemieccy bardzo dokładnie sprawdzili samochód, poszukując gazet, czasopism i innych druków. W trakcie kontroli z pojazdu usunięto nawet tylne siedzenia. Nie znaleziono jednak programu „Solidarności", ukrytego w oponie zapasowego koła. Znajomy z Polski tłumaczył potem „Christianowi" i „Christiane", w jaki sposób można ukryć materiały dzięki zaprzyjaźnionemu warsztatowi samochodowemu[77].

Nie wszyscy byli tak zaradni i mieli tyle szczęścia. Obywatele polscy, przy których w trakcie kontroli granicznej znaleziono znaczki, ulotki czy prasę „Solidarności", byli zawracani, nawet jeśli legitymowali się paszportem służbowym. Ambasada PRL w Berlinie przypuszczała, że trafiali ponadto do indeksu osób niepożądanych w NRD[78]. Dla obywateli wschodnioniemieckich konsekwencje bywały jeszcze poważniejsze. Eckart Hübener, po tym jak w sierpniu 1981 r. rodzimi celnicy znaleźli przy nim materiały „Solidarności", został skazany na karę 15 miesięcy więzienia[79].

Wzmożoną kontrolę wiceminister Krolikowski tłumaczył koniecznością zabezpieczenia się przed „przenikaniem do NRD materiałów propagandowych o antysocjalistycznej treści" i przed nielegalnym handlem[80]. Indagowano też jednak podróżnych na temat pobytu w RFN i stosunku do wydarzeń w Polsce[81]. Według ustaleń wywiadu cywilnego PRL, władze graniczne NRD „w szerokim zakresie" dążyły do uzyskania informacji o sytuacji u wschodniego sąsiada, wykorzystując do tego niektórych obywateli PRL przekraczających granicę z NRD, jak również Polaków powracających do kraju z państw zachodnich. „Działania nękające stosuje się także wobec turystów zachodnich udających się do Polski" – czytamy w tym samym dokumencie[82].

---

[75] PA AA, MfAA, B 4.046, Raport informacyjny nr 4/81 ambasady NRD, Warszawa, 5 III 1981 r., b.p., [s. 19]; AMSZ, D I 51/84, w. 3, Notatka informacyjna Mariana Dmochowskiego z rozmowy z Willym Ullmannem w dn. 19 VIII 1981 r., Warszawa, 20 VIII 1981 r., b.p.; AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 11–12].

[76] Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 273.

[77] BStU, MfS, BV Gera, Abt. XX, SA 208, Informacja od IMB „Christian" i IMB „Christiane" o wizycie znajomych z Polski w Gerze, Gera, 30 X 1981 r., k. 272 i nast., tu: k. 272 (inny egzemplarz: BStU, MfS, HA II, 42160, k. 105–112, tu: k. 105). Nazwisko polskich znajomych zostało zanonimizowane przez BStU. Więcej o „Christianie" i „Christiane" na s. 50.

[78] Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 271.

[79] R. Żurek, *Zarażeni polską wolnością. Zbiór wywiadów z działaczami enerdowskiej opozycji przeprowadzonych w latach 2011–2013*, Warszawa 2015, s. 32 i nast.

[80] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Notatka z konsultacji Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p., [s. 2]. Zob. też AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka [Macieja Wirowskiego] z rozmowy z Herbertem Krolikowskim w dn. 16 VI 1981 r., Berlin, 25 VI 1981 r., b.p., [s. 1].

[81] Zob. np. AMSZ, D I 33/83, w. 2, Pismo Ewy Halber do rektora UW Henryka Samsonowicza, Warszawa, 12 XI 1980 r., b.p.

[82] AIPN, 2602/16027, Informacja Departamentu I MSW o zmianach w postępowaniu władz NRD wobec Polski i Polaków, Warszawa, 11 III 1981 r., k. 48–49, tu: k. 48.

Latem 1981 r. doszedł do tego jeszcze jeden punkt sporny. Władze NRD, powołując się na przepisy sprzed lat, zaczęły masowo pobierać – i to w markach zachodnioniemieckich – opłaty tranzytowe od Polaków przewożących towary nabyte w Berlinie Zachodnim[83]. Wschodnioniemiecki wywiad wojskowy twierdził, że wywołało to po stronie polskiej „falę antyenerdowską" i również przez czynniki oficjalne zostało uznane za złamanie istniejących porozumień[84]. Rzeczywiście, MSZ interweniowało u radcy ambasady NRD w Warszawie, domagając się zaprzestania pobierania opłat[85]. Krytyczny artykuł na temat praktyk Berlina opublikował „Sztandar Młodych"[86]. W odpowiedzi przedstawiciel ambasady NRD przekazał MSZ PRL protest. Wiceminister Dmochowski nazwał jednak pobieranie opłat od Polaków błędem politycznym[87]. Nie wpłynęło to na stanowisko Berlina. Krolikowski bronił się, że takie opłaty są pobierane nie tylko od Polaków[88].

Kontrola własnego społeczeństwa

Przed 13 grudnia 1981 r.

Wschodnioniemiecka „polityka kwarantanny" rozpoczęła się jeszcze przed wprowadzeniem restrykcji w ruchu granicznym. Już 12 sierpnia 1980 r. minister Erich Mielke nakazywał kierownikom jednostek organizacyjnych MfS m.in. kontrolować nastroje społeczeństwa NRD, a także przyjrzeć się ewentualnym skutkom wynikającym „z ruchu turystycznego z PRL, zatrudnienia polskich robotników w NRD i innych kontaktów między obywatelami NRD i PRL". Działania miały zostać przeprowadzone dyskretnie, „aby nie zostały przez opinię publiczną odczytane jako wzmocnienie środków bezpieczeństwa"[89]. To zapewne w ich ramach ZAIG od 18 sierpnia 1980 r. przygotowywała raporty o wpływie wydarzeń w Polsce na ludność NRD (zob. s. 45).

Po kilku tygodniach Mielke uszczegółowił wytyczne. 2 października, „w czasie spotkania roboczego", przedstawił podwładnym pierwszą ocenę „zajść w PRL" i przekazał związane z tym zalecenia. Tydzień później streścił je w piśmie do podległych sobie jednostek. Minister nakazywał m.in.:

– „stale skrupulatnie określać reakcje społeczeństwa na rozwój sytuacji w PRL";
– „zapewnić bezpieczeństwo, porządek i dyscyplinę w całej gospodarce narodowej";

---

[83] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 14–15].

[84] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 195/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 22 VIII 1981 r., k. 254 i nast., tu: k. 257.

[85] AMSZ, D I 51/84, w. 3, Notatka informacyjna Ernesta Kuczy z rozmowy z Gerhardem Viebigiem w dn. 14 VIII 1981 r., Warszawa, 17 VIII 1981 r., b.p. Zob. też AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1745/III Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 18 VIII 1980 r., k. 160–161; *ibidem*, Szyfrogram nr 1852/III Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 20 VIII 1981 r., k. 164; *ibidem*, Szyfrogram nr 2134/III Macieja Wirowskiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 28 VIII 1981 r., k. 168–169.

[86] M. Orzechowski, *30 DM opłaty za „przesadny" przewóz towarów*, „Sztandar Młodych", 17 VIII 1981, s. 1–2.

[87] AMSZ, D I 51/84, w. 3, Notatka informacyjna Mariana Dmochowskiego z rozmowy z Willym Ullmannem w dn. 19 VIII 1981 r., Warszawa, 20 VIII 1981 r., b.p.

[88] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Notatka z konsultacji Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p., [s. 5].

[89] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące sytuacji w PRL, Berlin, 12 VIII 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2692–2693; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 3–4.

– „rozpoznać […] wrogie działania związane z wydarzeniami w PRL, np. rozpowszechnianie ulotek podżegających".

Mielke polecił też zastosowanie „odpowiednich środków operacyjnego rozpracowania względnie kontroli" w odniesieniu do osób, „o których wiadomo, że utrzymują kontakty i związki z siłami antysocjalistycznymi w Polsce". Pod ścisłą kontrolą operacyjną miały się znaleźć „wszelkie osoby, po których można się spodziewać oznak wrogiej postawy w związku z rozwojem sytuacji w PRL"[90].

Pociągało to za sobą konkretne represje. Tylko od sierpnia do końca października 1980 r. w związku z wydarzeniami w Polsce aresztowano w NRD 41 osób, które próbowały wzywać do strajków, wyrażały solidarność z „kontrrewolucyjnymi wydarzeniami" w PRL czy rozpowszechniały „pisma podburzające"[91].

Represjom towarzyszyły działania prewencyjne. „[…] NRD, podobnie jak w 1976 [r.], wstrzymuje planowane zwiększenie cen na podstawowe artykuły żywnościowe i czynsze, zakłada ich subwencjonowanie do zjazdu partii na wiosnę 1981 [r.] oraz stopniową regulację cen na pozostałe artykuły" – raportowała już 1 sierpnia 1980 r. rezydentura Departamentu I MSW PRL w Kolonii[92]. W drugiej połowie miesiąca władze wschodnioniemieckie formalnie zdecydowały, że konieczne jest utrzymanie stabilności cen i zapewnienie należytego zaopatrzenia własnych obywateli[93]. „W NRD wzmożono wysiłki mające na celu poprawę zaopatrzenia ludności" – potwierdzała 8 października ambasada PRL w Berlinie[94].

Także MfS stawiało w dużym stopniu na prewencję. Zgodnie z wytycznymi Mielkego, resort miał się uważnie przyglądać tym obywatelom NRD, „którzy zatrzymują się na dłuższy czas w PRL". Mielke sugerował możliwość sprowadzenia do kraju tych spośród nich, „którzy sympatyzują z siłami antysocjalistycznymi w PRL lub przejawiają inne oznaki rozmiękczenia". Minister bezpieczeństwa państwowego zlecił też dokonanie „przeglądu różnorodnych kontaktów i relacji partnerskich pomiędzy organami państwowymi, kombinatami, zakładami pracy i instytucjami, jak też organizacjami społecznymi" w Polsce i NRD. Wszystko po to, by zapobiegać „nadużywaniu tego rodzaju stosunków

---

[90] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 102–108.

[91] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2625.

[92] AIPN, 0449/46, t. 3, Szyfrogram nr 4300 „Modara" [Romana Medyńskiego] do centrali Departamentu I MSW, Kolonia, 1 VIII 1980 r., k. 183–186, tu: k. 186. Na X Zjeździe SED postanowiono utrzymać stałe ceny na podstawowe artykuły konsumpcyjne, zob. np. AAN, KC PZPR, XIA/1274, Notatka informacyjna Władysława Napieraja o X Zjeździe SED w Berlinie w dn. 11–16 IV 1981 r., Warszawa, 28 V 1981 r., k. 181–184, tu: k. 182. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1278, k. 62–65, tu: k. 63.

[93] BArch, DY 30/J IV 2/3/3109, Protokół nr 104 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 20 VIII 1980 r., k. 1–8, tu: k. 2. Por. AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 10]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 60–64, tu: k. 62. Zob. też AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 8]; AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza oraz polityka zagraniczna NRD", [przed 11 IV 1981 r.], k. 114–123, tu: k. 117. Podobne działania zarządziły na początku września władze sowieckie, zob. M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 32; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik Anfang der 1980er Jahre und die Verhängung des Kriegsrechts in der Volksrepublik Polen. Tatsächliche sowjetische Bedrohung oder erfolgreicher Bluff?*, Berlin 2010, s. 177.

[94] Szyfrogram nr 384/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 8 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 97–98, tu: s. 97.

partnerskich w celu rozpowszechniania poglądów kontrrewolucyjnych lub innych działań wywrotowych”[95].

Szybko doprowadziło to do ograniczenia rutynowych kontaktów dwustronnych. Współpraca partnerska województw PRL z okręgami wschodnioniemieckimi „uległa z inicjatywy NRD zasadniczemu ograniczeniu do całkowitego zawieszenia w końcu roku [1980]”[96]. „Kordon sanitarny” miał chronić także – a może w szczególności – SED, wojsko i aparat bezpieczeństwa. „Kanałom partyjnym zalecono, aby członkowie NSPJ zrezygnowali z wyjazdów indywidualnych do Polski” – informowała pod koniec października 1980 r. ambasada PRL w Berlinie[97]. Zlekceważenie tych wytycznych miało grozić „poważnymi konsekwencjami dyscyplinarnymi”[98]. Oficerom zawodowym Narodowej Armii Ludowej NRD do końca 1980 r. zabroniono wyjazdów prywatnych do Polski[99]. Przez pewien czas izolowano również polskich słuchaczy Akademii Wojskowej NVA w Dreźnie od ich wschodnioniemieckich kolegów[100]. Funkcjonariusze i pracownicy cywilni MfS mogli prywatnie odwiedzać PRL tylko w pilnych sprawach rodzinnych. Jeśli chcieli zaprosić do siebie gości z Polski, musieli uzyskać zezwolenie[101]. Latem 1981 r., po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, w KC SED nakazywano, by „na razie” takie formy współpracy, jak dni przyjaźni, wymiana grup młodzieżowych czy brygad pracy, były prowadzone tylko w uzasadnionych wyjątkowych przypadkach[102].

Równocześnie w 1981 r. wysłano do Polski niezliczoną ilość delegacji partyjnych. W tym przypadku chodziło jednak o rozpoznanie sytuacji w PRL, w tym zwłaszcza w PZPR, i próby wpłynięcia na nią (zob. s. 211–222). Oficjalne delegacje SED, FDJ czy FDGB były wyposażone w konkretne wytyczne, a po powrocie do NRD składały szczegółowe raporty, które w wielu przypadkach trafiały na biurko Ericha Honeckera. Także dziennikarze wschodnioniemieccy kontaktujący się z Polakami musieli – jak

---

[95] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 102–108.

[96] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD”, [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 2]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 53–59, tu: k. 54. Por. AMSZ, D I 52/84, w. 1, Tezy do rozmów Józefa Czyrka z Oskarem Fischerem, [przed 9 III 1981 r.], b.p., [s. 10]; AMSZ, D I 9/87, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1981, Berlin, luty 1982 r., b.p., [s. 17].

[97] Szyfrogram nr 1224/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 27 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 146–147, tu: s. 146. Por. AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 6]; AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce”, [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 11]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 60–64, tu: k. 63.

[98] AIPN, 0449/53, t. 9, Notatka informacyjna oficera Departamentu I MSW PRL ps. „Bern” [Jerzego Hernika], Berlin, 12 XI 1980 r., k. 94–98, tu: k. 96.

[99] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 45, Informacja Zygmunta Radłowskiego o oficjalnych stanowiskach zajmowanych przez przedstawicieli różnych instytucji i poglądach grup ludności z terenu Lipskiego Okręgu Konsularnego na temat wydarzeń w Polsce, Lipsk, 10 XI 1980 r., b.p., [s. 3].

[100] AIPN, 1405/24, Notatka – załącznik do Informacji nr 403 Szefostwa WSW, Warszawa, 22 IX 1981 r., k. 367. Według tego dokumentu, w drugiej połowie 1981 r. zakaz kontaktów cofnięto, a nawet nakazano oficerom NVA „podejmowanie dyskusji o sytuacji w Polsce i wykazywanie faktów odchodzenia Polski od zasad socjalizmu”.

[101] BStU, MfS, HA XXII, 5225/1, Pismo Harry’ego Dahla, kierownika HA XXII MfS, do kierownika Wydziału XXII/3, Berlin, 26 XI 1980 r., k. 10.

[102] PA AA, MfAA, ZR 2494/85, Analiza Wydziału Kontaktów Międzynarodowych [KC SED] na temat rozwoju stosunków SED–PZPR i NRD–PRL po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, Berlin, 6 VIII 1981 r., b.p., [s. 7]. Dokument ten trafił do MfAA.

ustalił wywiad PRL – sporządzać notatki z przeprowadzonych rozmów, zawierające listę poruszonych spraw i „informację na temat postawy zajmowanej przez interlokutora”[103].

Operacja „Opamiętanie”

Wprowadzenie w PRL stanu wojennego nie oznaczało w NRD poluzowania kontroli nad społeczeństwem. Przeciwnie, już w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. sekretarz generalny KC SED nakazywał zmobilizować aktyw partyjny do „zwiększonej czujności”[104]. Również 13 grudnia gen. Siegfried Leibholz, kierownik Zarządu Okręgowego MfS w Poczdamie, rozesłał szefom podległych urzędów powiatowych MfS pismo, w którym – w związku z ogłoszonym w Polsce stanem wojennym – nakazywał wszystkim funkcjonariuszom „wysoką czujność polit[yczno]-op[eracyjną] i stan gotowości”. Wszystkie siły „nieoficjalne i oficjalne” miały zostać zmobilizowane do rozpoznawania i likwidowania „wrogich planów, zamiarów i działań”, zwłaszcza obliczonych na rozgłos. Natychmiastowej kontroli miały zostać poddane osoby skłonne do działań „prowokacyjno-demonstracyjnych”, znane z „zachowania zachodnio-dekadenckiego”, a także potencjalni sprawcy aktów terrorystycznych. Spodziewano się m.in. akcji ulotkowych, ataków na obywateli sowieckich i pomniki sowieckie, zakłóceń imprez masowych, aktów sabotażu, ataków na granicę państwową. Leibholz zwracał też uwagę na konieczność zabezpieczenia zagranicznych robotników, w tym z Polski, dróg tranzytowych, własnych obiektów służbowych itp. Domagał się – aż do odwołania – codziennych meldunków o godz. 14. „Wszelkimi środkami należy zagwarantować stabilną sytuację i wysoki porządek i bezpieczeństwo” – nakazywał[105].

Podobne wytyczne zostały opracowane na szczeblu centralnym. W poniedziałek 14 grudnia Erich Mielke wydał rozkaz nr 18/81, polecając codzienne raportowanie o reakcjach ludności NRD i przebywających tam Polaków na wydarzenia w PRL. O najważniejszych zdarzeniach miał być informowany minister. Kontrola szła tak daleko, że nakazywano np. „imiennie ustalić polskich pracowników opuszczających stanowiska pracy bez uzasadnienia”. Minister uczulał, że może dojść do rozpowszechniania „podburzających ulotek” czy malowania „podburzających haseł”. Sprawcom należało udowodnić przestępstwo, by zapobiec „masowemu oddziaływaniu”. Punkty newralgiczne miały zostać profilaktycznie zabezpieczone. Mielke powoływał się też na centralne ustalenia o „wzmocnionym wojskowym zabezpieczeniu granicy” i obszaru przygranicznego. W służbach za to odpowiedzialnych wszelkie przejawy „politycznej chwiejności” miały skutkować zmianami personalnymi. Minister ostrzegał, że może dochodzić do prób przemycania do PRL „broni, amunicji, materiałów wybuchowych, materiałów podburzających, środków finansowych oraz ekwipunku i przedmiotów służących do wspierania sił kontrrewolucyjnych”, ale też z PRL do NRD „materiałów podburzających”. Mielke nakazywał ponadto rozpoznanie „planów, zamiarów i działań w związku z sytuacją w Polsce” rządów państw zachodnich, NATO, wspólnot europejskich, zachodnich tajnych

[103] AIPN, 02011/1088, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o rozwoju sytuacji w Polsce w ocenie społeczeństwa i władz NRD, [Warszawa], 12 IV 1981 r., k. 605.

[104] Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, 13 XII 1981 r., godz. 4.00 [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 391–392.

[105] BStU, BV Pdm, AKG, 1487, t. 3, Pismo gen. Siegfrieda Leibholza do kierowników urzędów powiatowych MfS „Wdrożenie natychmiastowych działań operacyjnych”, Poczdam, 13 XII 1981 r., k. 165–167.

służb itp., a także „wrogich sił w NRD" – i zahamowanie realizacji tych planów. Kierownicy wszystkich jednostek organizacyjnych MfS mieli zapewnić wysoką gotowość bojową „o każdej porze i w każdej sytuacji". Całości działań polityczno-operacyjnych nadano kryptonim „Besinnung" (Opamiętanie)[106].

Dwa dni później precyzowano, że za codzienne opracowanie i dystrybucję informacji o reakcjach społeczeństwa wschodnioniemieckiego i Polaków przebywających w NRD odpowiada kierownik Grupy ds. Analiz i Kontroli (AKG) MfS. Do niego miały spływać plany działań[107].

Zgodnie z wytycznymi Mielkego, śledzono też poczynania Zachodu. 19 grudnia MfS odnotowało „wzmożoną aktywność imperialistycznych tajnych służb i in[nych] wrogich sił w związku z sytuacją w PRL". Nakazywano „kompleksowe polityczno-operacyjne zabezpieczenie" najważniejszych obiektów wojskowych, nasilenie inwigilacji dyplomatów, dziennikarzy, zachodniego ruchu turystycznego itp.[108]

Już jednak w przeddzień wigilii Bożego Narodzenia Mielke zezwolił jednostkom MfS na zredukowanie działań zapoczątkowanych rozkazem nr 18/81. Tłumaczył to „znaczącymi wynikami" uzyskanymi przez WRON i siły bezpieczeństwa PRL w walce z „kontrrewolucją". Minister nadal wzywał wszystkich funkcjonariuszy do „najwyższej czujności", ale nie wymagał już np. zapewnienia nieprzerwanej wzmocnionej obsady poszczególnych placówek. Chciał jedynie, by w razie ponownego zaostrzenia sytuacji w Polsce było możliwe szybkie uzyskanie gotowości do podjęcia pracy[109].

Taka potrzeba już się nie pojawiła. 7 lutego 1982 r. rozkaz nr 18/81 został całkowicie odwołany[110]. Dwa dni później gen. Werner Irmler zniósł obowiązek dostarczania przez jednostki MfS cotygodniowych raportów o reakcjach ludności NRD wobec sytuacji w PRL. Na wszelki wypadek prosił o niezwłoczne informacje, gdyby została zauważona istotna zmiana w nastrojach[111]. Nic takiego jednak nie nastąpiło.

Kontrola polskich pracowników w NRD

W przywoływanych wyżej wytycznych Ericha Mielkego pojawiały się wzmianki o nadzorze nad Polakami zatrudnionymi w NRD. Warto bliżej przyjrzeć się tym działaniom.

30 września 1980 r. w rejestrze wschodnioniemieckiego Sekretariatu Stanu ds. Pracy i Płac figurowało 23 163 „polskich pracujących"[112]. Niewiele mniejsza liczba wyłania

---

[106] Rozkaz Ericha Mielkego nr 18/81, Berlin, 14 XII 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2749–2755; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 440–444.

[107] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2646.

[108] *Ibidem*, s. 2647. Por. BStU, MfS, HA XVIII, 19814, Wytyczne gen. Alfreda Kleinego „Wzmożona aktywność imperialistycznych tajnych służb i innych wrogich sił w związku z sytuacją w PRL", Berlin, 22 XII 1981 r., k. 23–25.

[109] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD, Berlin, 23 XII 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht..."*, s. 2759–2760. Szefowie zarządów okręgowych MfS przesłali te wytyczne do swoich podwładnych, zob. np. BStU, BV Pdm, AKG, 1487, t. 3, Pismo Siegfrieda Leibholza do kierowników podległych jednostek, Poczdam, 23 XII 1981 r., k. 184.

[110] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht..."*, s. 2647.

[111] BStU, MfS, ZOS, 2625, cz. 1, Pismo Wernera Irmlera do kierowników jednostek MfS, Berlin, 9 II 1982 r., k. 64.

[112] BStU, MfS, HA XVIII, 19815, Zestawienie „Zaangażowanie polskich pracujących w NRD", Berlin, 27 X 1980 r., k. 20. Niedługo później pisano o 22 555 Polakach zatrudnionych „w gospodarce narodowej NRD", zob. *ibidem*, Przegląd polskiej siły roboczej w NRD, [Berlin, po 13 XI 1980 r.], k. 42 i nast., tu: k. 42; BStU, MfS, HA XX/AKG,

się z zestawienia ambasady PRL w Berlinie z jesieni 1981 r. W dokumencie czytamy, że w zakładach przemysłowych NRD pracuje ponad 8 tys. Polaków – 3050 w obszarze przygranicznym i 5,2 tys. w głębi kraju. Do tego doliczano ok. 13 tys. osób zatrudnionych przy realizacji kontraktów budowlano-usługowych oraz ok. 200 pracowników przedstawicielstw dyplomatycznych, handlowych i innych[113].

W trakcie rozmowy ze Stanisławem Kanią w lutym 1981 r. Erich Honecker zapewniał: „Jesteśmy zadowoleni z postawy Polaków, których pracuje u nas 22 tys. Dobrze pracują i dobrze się u nas czują"[114]. Podobnie wypowiedział się podczas wcześniejszego spotkania z Andrzejem Żabińskim z Biura Politycznego KC PZPR[115]. Nie wspomniał, jak ścisłej kontroli zostali poddani po Sierpniu '80.

Administracja zakładów pracy i władze partyjne SED zwracały się do kierowników grup polskich o wzmocnienie nadzoru nad postawami politycznymi robotników. „W niektórych zakładach żądano dostarczenia wykazu osób kontaktujących się z krajem" – raportowała ambasada PRL w Berlinie[116]. Już 18 sierpnia do kierownika grupy Polaków zatrudnionych w zakładach motoryzacyjnych w Ronneburgu zgłosił się miejscowy komendant policji. Próbował uzyskać informacje o sytuacji w Polsce i ewentualnym jej wpływie na polskich robotników w NRD. Miał też zaproponować wzmożenie nadzoru policyjnego nad polskimi robotnikami „w formie m.in. organizowania nocnych sprawdzeń obecności w hotelu robotniczym". „Kierownik grupy zobowiązany został do udzielenia odmowy współpracy w tym zakresie z policją NRD" – czytamy w depeszy ambasady PRL do centrali[117].

Od 20 sierpnia 1980 r. okręgowe urzędy ds. pracy i płac były obowiązane informować Sekretariat Stanu w Berlinie o szczególnych zdarzeniach z udziałem pracowników z Polski[118]. „Daje się zauważyć wzmożoną obserwację obywateli polskich pracujących […] w NRD" – potwierdzał 1 września jeden z polskich dyplomatów[119]. Administracja zakładów pracy, w których byli zatrudnieni Polacy, wzmogła nadzór nad nimi i starała się ich izolować od załogi niemieckiej. Konsul PRL w Lipsku zauważył, że „ze strony czynników oficjalnych wszelkie oceny niezgodne z przyjętą [przez Berlin] oceną budzą nieufność i spotkać się mogą z represjami". W skrajnych przypadkach oznaczało to wydalenie z NRD[120].

5614, cz. 1, Informacje o niektórych problemach w związku z pobytem polskich pracowników w NRD, pracowników z NRD w PRL i wymianą studentów z obu krajów, [po 13 XI 1980 r.], k. 70–83, tu: k. 70. Por. też BArch, DY 3023/1518, Pismo Alexandra Schalcka do Güntera Mittaga, Berlin, 27 XI 1980 r., k. 124–125, tu: k. 124.

[113] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3141/III Macieja Wirowskiego do Ernesta Kuczy i Janusza Mickiewicza, Berlin, 22 IX 1981 r., k. 192.

[114] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 11.

[115] Notatka z rozmów Ericha Honeckera z Andrzejem Żabińskim w dn. 13 IX 1980 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 64–71, tu: s. 70.

[116] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2389/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 27 VIII 1980 r., k. 213.

[117] Szyfrogram nr 1918/III z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 19 VIII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 7.

[118] BArch, DC 20/4795, Pismo Wolfganga Bayreuthera do Williego Stopha, Berlin, 28 VIII 1980 r., k. 18.

[119] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2644/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 1 IX 1980 r., k. 221.

[120] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 45, Informacja Zygmunta Radłowskiego o oficjalnych stanowiskach zajmowanych przez przedstawicieli różnych instytucji i poglądach grup ludności z terenu Lipskiego Okręgu Konsularnego na temat wydarzeń w Polsce, Lipsk, 10 XI 1980 r., b.p., [s. 5 i 7].

We wschodnioniemieckich zakładach pracy nie dopuszczano nawet do oddolnych dyskusji na temat ruchu związkowego w Polsce[121]. Nastroje strajkowe czy choćby roszczeniowe tym bardziej nie były tolerowane. 21 sierpnia deportowano z Wismaru do Polski trzech pracowników sezonowych, którzy tego samego dnia wezwali do strajku w zatrudniającym ich browarze. Decyzję podjęto w KC SED w porozumieniu z kierownictwem okręgowym partii w Rostoku[122]. Tydzień później, bez uprzedzenia ambasady PRL, za to zgodnie z poleceniem z KC SED, wydalono z NRD kierownika grupy Polaków zatrudnionych w Bad Muskau. Domagał się on od dyrekcji zakładu poprawy warunków socjalno-bytowych i płacowych. Strona wschodnioniemiecka potraktowała to jak nawoływanie do strajku[123]. Podobne konsekwencje spotkały w październiku trzech Polaków z zakładów im. Friedricha Eberta w Berlinie[124].

Kontrolę polskich pracowników nasilił też miejscowy aparat bezpieczeństwa. Pierwsze wytyczne w tej sprawie pojawiły się już w sierpniu 1980 r.[125] W październiku szef MfS Erich Mielke polecił „zastosować niezbędne środki" w odniesieniu do obywateli PRL, którzy „pracują w NRD lub przybywają tu z konkretną misją". Niezwłocznie hamowane miały być „wszelkie działania antysocjalistyczne i inne negatywne zjawiska"[126]. „Organa policyjne NRD prowadzą szeroko zakrojoną penetrację środowiska polskiego" – dostrzegła wkrótce ambasada PRL w Berlinie[127]. „Prowadzono obserwację, a nawet inwigilację naszych pracowników częściej jeżdżących do kraju" – dodawano w innym raporcie[128]. Uwagę ambasady zwrócił incydent w Dreźnie. Wieczorem 1 lutego 1981 r. przed hotelem polskich pracowników zatrudnionych w tym mieście demonstrowała około stuosobowa grupa młodzieży wschodnioniemieckiej, wznosząc hasła „Polacy do domu", „Polskie świnie". Rzucano kamieniami i butelkami, a wezwana policja interweniowała nie dość energicznie[129]. Można się zastanawiać, czy demonstracja nie była odgórnie inspirowana.

---

[121] BArch, DY 3023/1517, Pismo Güntera Ehrenspergera do Güntera Mittaga, [Berlin], 22 X 1980 r., k. 438–439.

[122] *Ibidem*, Pismo Hansa-Joachima Rüschera do Güntera Mittaga, [Berlin], 21 VIII 1980 r., k. 68.

[123] *Ibidem*, Pismo Gerharda Tautenhahna do Güntera Mittaga, [Berlin], 27 VIII 1980 r., k. 102–103, oraz inne dokumenty w tej jednostce archiwalnej; BStU, MfS, BV Cottbus, Abt. XVIII, 703, Informacja o zajściu w Bad Muskau, Cottbus, 27 VIII 1980 r., k. 7–9; BArch, DC 20/4795, Korespondencja do Williego Stopha ws. zajścia w Bad Muskau, Berlin, 28 VIII – 1 IX 1980 r., k. 9–17; BArch, DY 30/27989, Pismo Horsta Dohlusa do Ericha Honeckera, [Berlin], 28 VIII 1980 r., k. 48–50; AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2452/III Ryszarda Karwickiego do Lucjana Piątkowskiego i innych, Berlin, 28 VIII 1980 r., k. 215; AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 20–21]. W październiku 1980 r. zapadła decyzja o odesłaniu do kraju wszystkich Polaków zatrudnionych i zakwaterowanych w Bad Muskau. W zakładzie mieli pozostać jedynie ich rodacy z terenów przygranicznych, wracający na noc do swoich domów, zob. BStU, MfS, BV Cottbus, Abt. XVIII, 703, Informacja o rozwiązaniu stosunku pracy z polskimi robotnikami w Bad Muskau, Cottbus, 16 X 1980 r., k. 21–22; BStU, MfS, HA XVIII, 19523, Informacja o wyniku kontroli ws. polskich robotników w Bad Muskau, Berlin, 17 X 1980 r., k. 107–109.

[124] BArch, DY 3023/1517, Pismo Otfrieda Stegera do Güntera Mittaga, Berlin, 9 X 1980 r., k. 243–244.

[125] Zob. np. BStU, MfS, BV Schw KD Perlbg, 10443, Szyfrogram gen. Wernera Kortha, kierownika Zarządu Okręgowego MfS w Schwerinie, do kierowników urzędów powiatowych, [Schwerin], 24 VIII 1980 r., k. 3–4, tu: k. 4.

[126] Pismo Ericha Mielkego dotyczące działań jednostek organizacyjnych MBP NRD związanych z sytuacją w PRL, Berlin, 9 X 1980 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2694–2702; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 107.

[127] AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 9].

[128] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 20–21].

[129] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1435/I Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 6 II 1981 r., k. 29 (inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1277, k. 293); AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [po 1 II 1981 r.], k. 69–72, tu: k. 70–72.

Podobne podejrzenie pojawiło się późną wiosną, gdy organizacja partyjna SED i centrala związkowa FDGB indagowały Polaków zatrudnionych w zakładach włókien syntetycznych im. Herberta Warnkego (CFG) w Guben na temat stosunku do wydarzeń w PRL. Przekonywano ich zarazem, że w Polsce jest zagrożony socjalizm, PZPR przekształca się w partię socjaldemokratyczną, spada produkcja i 1,5 mln osób może stracić pracę. Sugerowano też, że jeśli nic się nie zmieni, zagrożone będą miejsca pracy dla Polaków w NRD. Po proteście strony polskiej Berlin oświadczył, że akcja nie była inicjatywą odgórną[130]. Trudno jednak uwierzyć, że nie została choćby skonsultowana z wyższą instancją. Warto dodać, że w tym czasie jeden z Polaków zatrudnionych w Guben został zwolniony w trybie natychmiastowym, po tym jak w trakcie kontroli granicznej znaleziono przy nim materiały „Solidarności"[131].

Niezależny polski ruch związkowy oskarżano o prowadzenie agitacji na terenie NRD. W połowie 1981 r. Piotr Abrasimow, ambasador ZSRR w Berlinie, donosił o podejmowanych przez niektórych działaczy „Solidarności" próbach propagowania swoich poglądów wśród polskich pracowników w NRD[132]. W listopadzie minister Mielke pochwalił się wiceministrowi spraw wewnętrznych PRL, że nie pozwolono na wjazd do NRD czterem przedstawicielom NSZZ „Solidarność", którzy jakoby chcieli organizować związek zawodowy wśród polskich robotników w Rostoku[133].

W wewnętrznej dokumentacji MfS tego rodzaju incydenty uznawano jednak za wyjątki[134]. Tuż przed 13 grudnia strona wschodnioniemiecka zgodziła się na zwiększenie limitu polskich pracowników zatrudnionych w NRD w ramach grup przemysłowych o 2 tys. osób[135], choć jeszcze w połowie września rozmowy w tej sprawie nie dały konkretnych rezultatów. Heinz Klopfer z Państwowej Komisji Planowania zastrzegał wówczas, że napływający pracownicy w żadnym wypadku nie mogą przenosić na terytorium NRD poglądów i działań „Solidarności"[136]. Ta zasada bezwzględnie obowiązywała także później. Polskich robotników kontraktowych nakłaniano za to do wstępowania do wschodnioniemieckich związków zawodowych zrzeszonych w FDGB[137].

---

[130] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2523/II Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 5 VI 1981 r., k. 113; *ibidem*, Szyfrogram nr 2531/II Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 5 VI 1981 r., k. 115.

[131] Szyfrogram nr 2530/II z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 5 VI 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 64.

[132] M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 30.

[133] BStU, MfS, Abt. X, 1914, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 1–17, tu: k. 15.

[134] W „pojedynczych przypadkach" resort odnotowywał m.in. wyrazy sympatii dla niezależnego ruchu związkowego, zob. BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Informacje o niektórych problemach w związku z pobytem polskich pracowników w NRD, pracowników z NRD w PRL i wymianą studentów z obu krajów, [Berlin, po 13 XI 1980 r.], k. 71–73. Zob. też BStU, MfS, Abt. X, 94, Notatka ppłk. Heinza Herolda o sytuacji wśród polskich pracowników w NRD, Berlin, 3 IV 1981 r., k. 200; BStU, MfS, ZAIG, 3135, Informacja o wystąpieniach politycznych i zachowaniu polskich pracujących i studentów w NRD, [Berlin, 12 VI 1981 r.], k. 18–22.

[135] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2915/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 12 XII 1981 r., k. 247–248, tu: k. 248. Zob. też B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 98. Autor tłumaczy, że władze NRD, poinformowane już o nadchodzącym stanie wojennym, były zainteresowane ustabilizowaniem sytuacji w Polsce.

[136] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3479/III Macieja Wirowskiego do Antoniego Rajkiewicza i Ernesta Kuczy, Berlin, 29 IX 1981 r., k. 203; BArch, DY 3023/1519, Informacja Heinza Klopfera o rozmowie z Maciejem Wirowskim w dn. 29 IX 1981 r., Berlin, 30 IX 1981 r., k. 437–440.

[137] B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 98–99. Por. BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Informacje o niektórych problemach w związku z pobytem polskich pracowników w NRD, pracowników z NRD w PRL i wymianą studentów z obu krajów, [Berlin, po 13 XI 1980 r.], k. 73.

Wprowadzenie w PRL stanu wojennego natychmiast poskutkowało dalszym wzmożeniem kontroli nad polskimi robotnikami w NRD[138]. Sytuację w tej grupie zatrudnionych określano wszakże jako „nadal stabilną"[139].

Po Sierpniu '80 Berlin uważnie przyglądał się także obywatelom NRD pracującym na terenie PRL (jesienią 1980 r. było to zaledwie 928 osób), nie dostrzegając niepokojących zjawisk[140]. Stawiano na daleko posuniętą prewencję. W kryzysowych dniach marca 1981 r., gdy „Solidarność" groziła strajkiem generalnym, wschodnioniemieckim pracownikom Przędzalni Bawełny „Przyjaźń" w Zawierciu nakazano powrót do kraju. Decyzję w tej sprawie podjął Artur Nickel, kierownik przedstawicielstwa handlowego NRD w Katowicach[141].

Nadzór nad studentami

Kolejną kategorią Polaków objętych w NRD „wzmożoną obserwacją" po Sierpniu '80 były osoby uczące się[142]. Według danych wschodnioniemieckich, na początku roku akademickiego 1980/1981 na uczelniach w NRD kształciło się 435 obywateli PRL[143]. Ogromna większość należała do reżimowego SZSP, ale pisano też o „mocno wierzących katolikach". Ogólnie jednak tylko „stosunkowo mała grupa" miała reprezentować „pozycje antysocjalistyczne". Otwarte wystąpienia tego typu miały się zdarzać w pojedynczych przypadkach[144]. MfS skrupulatnie odnotowywało wszelkie życzliwe komentarze na temat strajków w PRL czy przykłady „postawy nacjonalistyczno-antysowieckiej", takie jak wypowiedź jednego ze studentów w Lipsku o polskich oficerach zamordowanych w Katyniu. Na politechnice w Karl-Marx-Stadt resort doprowadził do usunięcia z gazetki ściennej polskojęzycznych artykułów o tworzeniu w PRL niezależnych organizacji studenckich[145].

---

[138] Zob. np. BStU, MfS, HA XVIII, 19814, Wytyczne gen. Alfreda Kleinego, kierownika HA XVIII MfS, dla kierowników zarządów okręgowych, Berlin, 13 XII 1981 r., k. 32–34; BStU, MfS, HA XVIII, 19815, Informacja o sytuacji wśród polskich pracujących w NRD w dn. 13 XII 1981 r., Berlin, 13 XII 1981 r., k. 51–53.

[139] BStU, MfS, ZAIG, 13575, Informacja o rozwoju sytuacji w PZPR, Berlin, 18 XII 1981 r., k. 26–31, tu: k. 30.

[140] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Informacje o niektórych problemach w związku z pobytem polskich pracowników w NRD, pracowników z NRD w PRL i wymianą studentów z obu krajów, [Berlin, po 13 XI 1980 r.], k. 76.

[141] BArch, DY 3023/1519, Pismo Hansa-Joachima Rüschera do Güntera Mittaga, Berlin, 30 III 1981 r., k. 33.

[142] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2644/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 1 IX 1980 r., k. 221; BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Pismo kierownika HA XX MfS [Paula Kienberga] do zarządów okręgowych MfS, Berlin, 11 XI 1980 r., k. 113–114. Departament I MSW odnotował nawet wschodnioniemieckie próby pozyskania obywateli PRL studiujących w NRD jako informatorów, zob. AIPN, 02011/1088, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o rozwoju sytuacji w Polsce w ocenie społeczeństwa i władz NRD, [Warszawa], 12 IV 1981 r., k. 601–606, tu: k. 605.

[143] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Zestawienie „Studenci z PRL w NRD", Berlin, 17 X 1980 r., k. 64. Inne wyliczenia wskazywały na 537 Polaków uczących się zawodu, studiujących lub pracujących na uczelniach w NRD, zob. np. BStU, MfS, HA XX, 6181, Informacja o sytuacji wśród obywateli polskich, którzy przebywają w NRD na studiach, praktykach oraz w celu prowadzenia badań naukowych, Berlin, 13 XI 1980 r., k. 4–8, tu: k. 4 (inny egzemplarz: BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, k. 65–69, tu: k. 65). Por. też M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni"*…, s. 66–67; K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen*…, s. 600.

[144] BArch, DY 30/J IV 2/2A/2362, Załącznik do protokołu nr 46 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 18 XI 1980 r. „Ocena sytuacji wśród polskich studentów w NRD", k. 138–139. Konsul PRL w Lipsku skarżył się na „zastraszająco niski" stopień upartyjnienia polskich studentów kierowanych do jego okręgu konsularnego, zob. AMSZ, D I 10/87, w. 7, Informacja Zygmunta Radłowskiego dla Tadeusza Mulickiego w sprawie eksmatrykulacji studentów polskich, [Lipsk, 20 I 1981 r.], b.p.

[145] BStU, MfS, HA XX, 6181, Informacja o sytuacji wśród obywateli polskich, którzy przebywają w NRD na studiach, praktykach oraz w celu prowadzenia badań naukowych, Berlin, 13 XI 1980 r., k. 5.

Podobnie jak w przypadku polskich robotników zatrudnionych w NRD, najmniejsze przewinienie lub podejrzenie mogło skutkować wydaleniem z kraju. Jesienią 1980 r. uniwersytet w Greifswaldzie – w porozumieniu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego – natychmiast pozbył się polskiej aspirantki, która bez zezwolenia uczelni wybrała się do RFN[146]. 15 stycznia 1981 r., decyzją tego samego resortu, relegowano z Wyższej Szkoły Wzornictwa Przemysłowego w Halle troje polskich studentów, którzy na seminarium nauk politycznych zaprotestowali – jak sami twierdzili – przeciwko szkalowaniu ich kraju. To wystarczyło, by zarzucić im „sprzeczne ze stanowiskiem władz uczelni poglądy" względnie „złe przygotowanie polityczne" do studiów w NRD. Cała trójka, w tym chora Małgorzata Trojnar, na spakowanie się dostała około godziny. Następnie osoby te zostały przewiezione do Frankfurtu nad Odrą i tam – już po odebraniu im legitymacji studenckich – zapakowane do pociągu odjeżdżającego do Polski. Studentom nie pozwolono skontaktować się z konsulatem PRL w Lipsku ani ambasadą w Berlinie. Dyplomacja PRL dopatrzyła się pogwałcenia konwencji konsularnej PRL–NRD z 1972 r.[147]

W późniejszym dokumencie z 1981 r. MfS pisało o eksmatrykulacji i wydaleniu z kraju dziesięciorga studentów z Polski. Wśród powodów wymieniano m.in. występowanie z poparciem dla „Solidarności" i nieprzychylne nastawienie do kursów marksizmu-leninizmu[148].

Berlin obawiał się, że studenci polscy w NRD będą rozsadnikami idei „kontrrewolucyjnych", ale także że obywatele wschodnioniemieccy uczący się w PRL zostaną „zainfekowani" wirusem „Solidarności". W przypadku tych drugich wskazywano na negatywny wpływ ze strony polskich studentów i nauczycieli akademickich, a potencjalnie – również ze strony zachodnich korespondentów w PRL[149]. 4 listopada 1980 r. Biuro Polityczne KC SED zleciło więc Wydziałowi Naukowemu KC i ministrowi szkolnictwa wyższego przygotowanie propozycji w związku z oceną sytuacji wśród studentów polskich w NRD – i wschodnioniemieckich w PRL[150]. Przedłożony projekt zatwierdzono 18 listopada[151]. Przewidywał on m.in., że resort szkolnictwa wyższego będzie stale analizował sytuację wśród studentów polskich w NRD. Polecono w większym stopniu „pracować politycznie" z tą grupą. Ambasada NRD w Warszawie miała z kolei być w ciągłym kontakcie ze studentami wschodnioniemieckimi w PRL, udzielając im „wsparcia politycznego". Studenci, którzy nie

---

[146] *Ibidem*, k. 7.

[147] Zob. np. Notatka Władysława Napieraja dla Józefa Czyrka na temat relegowania z Wyższej Szkoły Wzornictwa Przemysłowego w Halle trojga polskich studentów, Warszawa, 28 I 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 343; AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 581/I Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 16 I 1981 r., k. 14; *ibidem*, Szyfrogram nr 685/I Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 19 I 1981 r., k. 15; *ibidem*, Szyfrogram nr 1178/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 30 I 1981 r., k. 27; AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [po 1 II 1981 r.], k. 69–72, tu: k. 71. Zob. też AMSZ, D I 10/87, w. 7, Informacja Zygmunta Radłowskiego dla Tadeusza Mulickiego w sprawie eksmatrykulacji studentów polskich, [Lipsk, 20 I 1981 r.], b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa Zenona Kubasia z rozmowy telefonicznej z Małgorzatą Trojnar, [między 17 a 20 I 1981 r.], b.p.; *ibidem*, Pismo MSZ PRL do ambasady NRD w Warszawie, Warszawa, 27 I 1981 r., b.p.; tam również oświadczenia studentów z grudnia 1980 i stycznia 1981 r.

[148] BStU, MfS, ZAIG, 3135, Informacja o wystąpieniach politycznych i zachowaniu polskich pracujących i studentów w NRD, [Berlin, 12 VI 1981 r.], k. 20.

[149] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Propozycja sprowadzenia obywateli NRD studiujących w PRL, [listopad 1980 r.], k. 103–104.

[150] BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 44/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 4 XI 1980 r., k. 32. Por. Protokół nr 44/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 4 XI 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 2, s. 397–401, tu: s. 400.

[151] BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 46/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 18 XI 1980 r., k. 58.

będą potrafili oprzeć się „presji aktualnych wydarzeń i warunków", mieli być sprowadzani do kraju. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Zawodowego miało ponadto w tajemnicy przygotować się do przekierowania wszystkich studentów wschodnioniemieckich z Polski na rodzime uczelnie, „jeśli sytuacja będzie tego wymagała"[152]. Wspomniane „wsparcie polityczne" obejmowało np. pogadankę z udziałem wiceministra szkolnictwa wyższego i trzygodzinne seminarium polityczne dla studentów wyjeżdżających do Polski w końcu września 1980 r. Znacząco – z 400 do 2,6 tys. zł – podniesiono tym studentom stypendia[153].

Według danych wschodnioniemieckich z października 1980 r., w PRL przebywało 437 studentów i 6 aspirantów z NRD[154]. Miesiąc później pisano już tylko o 378 studentach (w tym 364 w pełnym wymiarze godzin) i 16 młodych naukowcach[155]. Do marca 1981 r. łączna liczba studentów i młodych naukowców zdążyła spaść do 326 (choć dodatkowo do wyjazdu do Polski przygotowywało się wówczas 84 studentów z Halle)[156]. W Berlinie znajdowano kolejne preteksty do ich ściągnięcia. Nieliczni spośród studentów z NRD mieli być zmuszani do uczestnictwa w strajku okupacyjnym w Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie i spotykać się z pogróżkami w razie odmowy. Dla władz wschodnioniemieckich był to dostateczny powód, by sprowadzić do kraju wszystkich swoich studentów uczących się w tym mieście[157]. Z kolei w styczniu 1981 r. wiceminister Herbert Krolikowski poinformował ambasadora PRL Macieja Wirowskiego o „czasowym" ściągnięciu studentów enerdowskich z Łodzi, by nie „znaleźli się oni w trudnej sytuacji wobec polskich kolegów"[158]. Chodziło o trwający wówczas strajk łódzkich żaków, domagających się m.in. rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów.

Nie skończyło się na tych dwóch decyzjach. 11 marca Sekretariat KC SED postanowił, by w sprawie delegowania studentów „zasadniczo" respektować umowy z PRL, dążąc jednak do skoncentrowania wschodnioniemieckich słuchaczy na niewielkiej liczbie uczelni,

---

[152] BArch, DY 30/J IV 2/2/1866, Załącznik do protokołu nr 46 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 18 XI 1980 r. „Plan działań ws. studentów z NRD w PRL i polskich studentów w NRD", k. 74–75. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/J IV 2/2A/2362, k. 134–135.

[153] BArch, DY 30/J IV 2/2A/2362, Załącznik do protokołu nr 46 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 18 XI 1980 r. „Informacja o wsparciu politycznym studentów i młodych naukowców z NRD w PRL", k. 136–137.

[154] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Notatka ppłk. Horsta Gerlacha o studentach wschodnioniemieckich w PRL, Berlin, 9 X 1980 r., k. 92.

[155] BArch, DY 30/J IV 2/2A/2362, Załącznik do protokołu nr 46 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 18 XI 1980 r. „Informacja o wsparciu politycznym studentów i młodych naukowców z NRD w PRL", k. 136.

[156] BArch, DY 30/J IV 2/3/3187, Załącznik nr 4 do protokołu nr 27 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 11 III 1981 r. „Koncepcja ws. studiów obywateli NRD w PRL", k. 43–47, tu: k. 43.

[157] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Informacja o sprowadzeniu studentów z NRD ze Szczecina, Berlin, 14 XI 1980 r., k. 127–128; PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Opracowanie „Niektóre skutki rozwoju sytuacji w PRL w obszarze bilateralnych stosunków pozaekonomicznych", 7 VII 1981 r., b.p., [s. 2]. Decyzję w tej sprawie miał podjąć Kurt Hager, odpowiedzialny w Biurze Politycznym KC SED m.in. za sprawy kultury i oświaty, zob. np. BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Notatka kierownika HA XX MfS [Paula Kienberga] o sprowadzeniu do NRD studentów wschodnioniemieckich ze Szczecina, Berlin, 10 XI 1980 r., k. 105. Istotne było też zaangażowanie ambasadora NRD w PRL, zob. BStU, MfS, SdM, 1174, Szyfrogram Güntera Siebera do Kurta Hagera i innych, Warszawa, 10 XI 1980 r., k. 154 (inny egzemplarz: BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, k. 111). MfS podjęło się skontrolowania „sytuacji operacyjnej" wśród studentów ściągniętych ze Szczecina, zob. BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 1, Pismo Paula Kienberga do wydziałów XX zarządów okręgowych MfS, Berlin, 11 XI 1980 r., k. 112.

[158] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1178/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 30 I 1981 r., k. 27. Już kilka dni wcześniej ambasador NRD w Warszawie sugerował władzom w Berlinie ściągnięcie do kraju studentów wschodnioniemieckich z Łodzi w razie „dalszego zaostrzenia się sytuacji". Zob. BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 26 I 1981 r., k. 23–24, tu: k. 24.

tak by łatwiej ich było kontrolować. Z wymiany wyłączono ponadto kierunki społeczne, w tym ekonomiczne, a także medycynę. W przypadku ekonomii czy zarządzania jako powód już wcześniej podano „niewyjaśnione koncepcje reformy gospodarki polskiej" (zob. s. 126–129). W przypadku medycyny pretekstem był wysoki odsetek osób, które w przeszłości nie kończyły studiów. Zaprzestano wysyłania studentów do Szczecina, Łodzi i Gdańska, tłumacząc, że sytuacja polityczna jest tam „szczególnie chwiejna". Część studentów z Halle przygotowujących się do wyjazdu do Polski postanowiono przekierować na uczelnie w ZSRR i NRD. Resztę polecono poddać odpowiedniemu przygotowaniu „polityczno-ideologicznemu". Spośród obywateli NRD już studiujących w PRL zdecydowano odwołać po sesji zimowej tych osiągających najsłabsze wyniki. Pozostali w czasie przerwy letniej mieli przejść w NRD dodatkowe szkolenie ideologiczne[159].

Także te wytyczne uznano wkrótce za niewystarczające. 24 czerwca, po konsultacjach – jak napisano – z „bratnimi krajami socjalistycznymi", wprowadzono kolejne ograniczenia. Zdecydowano, że w roku akademickim 1981/1982 nie zostaną delegowani na studia w Polsce żadni studenci z NRD. Miało to dotyczyć również przygotowywanych do wyjazdu studentów z Halle[160]. 12 sierpnia Sekretariat KC SED podjął decyzję o wycofaniu z polskich uczelni wszystkich studentów z NRD i niewysyłaniu nowych. Nadal wyjeżdżać do PRL mogli tylko młodzi naukowcy[161]. Przypomnijmy jednak, że jesienią 1980 r. z takiej możliwości korzystało zaledwie kilkanaście osób.

Okrojenie wymiany kulturalnej

Po Sierpniu '80 Berlin ograniczył spotkania środowisk twórczych z obu państw. W repertuarze teatrów wschodnioniemieckich rzadziej gościły sztuki z Polski, a w kinach i telewizji NRD – polskie filmy. Zaprzestano emisji audycji przygotowywanych wspólnie ze stroną polską – *W rytmie mazurka* i *Halo Berlin, halo Warszawa*[162]. Odwołano też m.in. konferencję ministrów kultury, konferencję rektorów wyższych szkół plastycznych i występy w NRD Państwowej Opery Bałtyckiej z Gdańska[163].

---

[159] BArch, DY 30/J IV 2/3/3187, Załącznik nr 4 do protokołu nr 27 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 11 III 1981 r. „Koncepcja ws. studiów obywateli NRD w PRL", k. 43–47. Por. AMSZ, D I 10/87, w. 7, Informacja Zygmunta Radłowskiego dla Tadeusza Mulickiego w sprawie eksmatrykulacji studentów polskich, [Lipsk, 20 I 1981 r.], b.p., [s. 3].

[160] BArch, DY 30/J IV 2/3/3235, Załącznik nr 7 do protokołu nr 30 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 24 VI 1981 r. „Działania ws. studiów obywateli NRD w PRL", k. 91. Strona polska domagała się uzasadnienia tych decyzji. Zob. PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Opracowanie „Niektóre skutki rozwoju sytuacji w PRL w obszarze bilateralnych stosunków pozaekonomicznych", 7 VII 1981 r., b.p., [s. 2].

[161] BArch, DY 30/J IV 2/3/3255, Załącznik nr 3 do protokołu nr 49 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 12 VIII 1981 r. „Postanowienie ws. studiów obywateli NRD w PRL", k. 23. Por. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 840/III Macieja Wirowskiego do MSZ, Berlin, 23 VII 1981 r., k. 144–145, tu: k. 144. Zob. też AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 5].

[162] BStU, MfS, HA II, 38871, Informacja gen. Günthera Kratscha „Wypowiedzi kierownika polskiego ośrodka kultury i informacji w Lipsku [Czesława Kałużnego]", Berlin, 22 XI 1980 r., k. 15–16, tu: k. 15; AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2712/I Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja i Stefana Staniszewskiego, Berlin, 6 III 1981 r., k. 50; AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2194/IV Ryszarda Karwickiego do Stefana Staniszewskiego, Berlin, 24 XI 1981 r., k. 230–231. Zob. też PA AA, MfAA, ZR 1400/84, Opracowanie „Niektóre skutki rozwoju sytuacji w PRL w obszarze bilateralnych stosunków pozaekonomicznych", 7 VII 1981 r., b.p., [s. 2]; AMSZ, D I 9/87, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1981, Berlin, luty 1982 r., b.p., [s. 24–26].

[163] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 5].

Tematyka polska praktycznie zniknęła ze wschodnioniemieckiej literatury[164]. „Wstrzymany został […] druk książek traktujących o Polsce bądź też polskich autorów, w tej liczbie pozycji naukowych" – odnotował wywiad cywilny PRL[165]. W enerdowskich środkach masowego przekazu niemal całkowicie zrezygnowano z informowania o wydarzeniach kulturalnych w PRL[166], a także o imprezach organizowanych przez ośrodki kultury polskiej w Berlinie i Lipsku[167]. Placówki te objęto wręcz czymś w rodzaju miękkiego bojkotu. Członkom SED i pracownikom wschodnioniemieckich instytucji państwowych zabroniono uczestnictwa w zajęciach językowych w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej w Berlinie. Wywiad PRL raportował, że „w czytelni Ośrodka […] prawie przez cały czas urzędowania siedzi pracownik służby bezpieczeństwa NRD"[168]. Inwigilowany przez MfS był również ośrodek lipski[169]. „Mamy informacje od odpowiedzialnych pracowników Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku, że widoczne są symptomy unikania bywania na imprezach oraz zauważalna wstrzemięźliwość w udzielaniu pomocy względnie współdziałaniu w organizowaniu imprez" – pisał z kolei konsul PRL. Co znamienne, podobnego bojkotu nie stosowali przedstawiciele ZSRR. „Ze strony towarzyszy radzieckich spotykamy się z niezmienioną serdecznością, a okazywana nam demonstracyjnie przyjaźń w obecności przedstawicieli NRD robi na nich duże wrażenie" – podkreślał konsul[170]. Radcy ambasady PRL w Berlinie gospodarze potrafili zwrócić uwagę, że w Ośrodku Informacji i Kultury Polskiej pojawiło się wydanie polskiego czasopisma studenckiego „ITD" poświęcone „Solidarności". Poproszono, by tego rodzaju materiały nie były rozpowszechniane[171]. W odpowiedzi strona polska zapewniła, że numer ten nie będzie dostępny w sprzedaży ani w czytelni[172].

Jerzy Putrament, pełniący obowiązki prezesa Związku Literatów Polskich, już we wrześniu 1980 r. wieszczył w rozmowie ze swoim wschodnioniemieckim kolegą, że kierownictwa stowarzyszeń twórczych w PRL przejdą wkrótce „w »prawicowe ręce«"[173]. Wielu polskich artystów mniej lub bardziej otwarcie demonstrowało wówczas poparcie dla niezależnego ruchu związkowego. Jeśli przy okazji pozwalali sobie na złośliwości pod adresem Berlina, to ten nie wahał się przed interwencją na szczeblu dyplomatycz-

---

[164] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 221.

[165] AIPN, 02011/1088, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o rozwoju sytuacji w Polsce w ocenie społeczeństwa i władz NRD, [Warszawa], 12 IV 1981 r., k. 604.

[166] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 102 i 138.

[167] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 22––23]; AMSZ, D I 9/87, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1981, Berlin, luty 1982 r., b.p., [s. 26].

[168] AIPN, 0449/6, t. 3, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o negatywnym stosunku władz i społeczeństwa NRD wobec Polski, [Warszawa], 8 XII 1980 r., k. 418.

[169] D. Logemann, *Wyspa polskości w Lipsku? Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku (1969–1989)* [w:] *Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956–1989*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2010, s. 219–252, tu: zwłaszcza s. 246–251.

[170] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 45, Informacja Zygmunta Radłowskiego o oficjalnych stanowiskach zajmowanych przez przedstawicieli różnych instytucji i poglądach grup ludności z terenu Lipskiego Okręgu Konsularnego na temat wydarzeń w Polsce, Lipsk, 10 XI 1980 r., b.p., [s. 3 i 6].

[171] PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Konrada Müllera z rozmowy Siegfrieda Körnera z Bogdanem Kajdym w dn. 3 IX 1981 w MfAA, Berlin, 7 IX 1981 r., b.p. Chodziło zapewne o „ITD" nr 35 (1083) z 30 VIII 1981 r. Na okładce znalazło się wielkie logo „Solidarności".

[172] PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Jürgena Herrmanna z rozmowy telefonicznej z Bogdanem Kajdym, Berlin, 7 IX 1981 r., b.p.

[173] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5614, cz. 2, Notatka Gerharda Hennigera z rozmowy z Jerzym Putramentem w dn. 19 IX 1980 r. w Warszawie, Berlin, 22 IX 1980 r., k. 236–239. Dokument trafił na biurko gen. Rudiego Mittiga, wiceministra bezpieczeństwa państwowego NRD (*ibidem*, k. 235).

nym. 9 września 1981 r. ambasador Neubauer, powołując się na polecenie najwyższego kierownictwa SED, poskarżył się ministrowi Czyrkowi na… piosenkę Andrzeja Garczarka *Przyjaciół nikt nie będzie mi wybierał*, wykonywaną podczas I Przeglądu Piosenki Prawdziwej w Gdańsku i zawierającą akcenty „wymierzone bezpośrednio w NRD" i rządzącą tam partię. Berlinowi nie spodobały się negatywne wzmianki o dzienniku „Neues Deutschland", okupacji niemieckiej i gloryfikacji Prus przez NRD. Neubauer prosił, by w przyszłości zapobiegać „takim prowokacjom"[174].

Jeśli zaś polscy artyści próbowali okazywać sympatię dla wolnych związków zawodowych podczas pobytu w NRD, to reakcja była jeszcze ostrzejsza. Pianiści Marek Tomaszewski i Wacław Kisielewski, znani jako duet Marek i Wacek, podczas występów w Zwickau i Erfurcie w październiku 1981 r. mieli przypięte znaczki „Solidarności". Mieli też rozdawać znaczki inspicjentom i personelowi hotelowemu. Klaus Steinhofer, kierownik Wydziału Krajów Ościennych MfAA, interweniował w tej sprawie u ambasadora Wirowskiego, prosząc, by ten wpłynął na artystów i doprowadził do zmiany ich postawy. Ambasada PRL rzeczywiście zareagowała telefonicznie. Rozmowę z artystami, ponoć z pozytywnym efektem, przeprowadził też dyrektor wschodnioniemieckiej agencji artystycznej. Mimo to Marek i Wacek wystąpili jeszcze tylko w Karl-Marx-Stadt. Po tym spotkaniu z publicznością członkowie grupy znów mieli demonstracyjnie nosić znaczki „Solidarności". Dwa inne planowane występy – w Glauchau i w Berlinie – nie doszły do skutku, bo strona wschodnioniemiecka zerwała kontrakt. 10 października muzycy opuścili NRD[175]. „Do granicy NRD–RFN w Helmstedt jechaliśmy w eskorcie policyjnych motocykli, jak przestępcy albo dyplomaci" – wspominał po latach Tomaszewski[176]. Był to przypadek najgłośniejszy, ale wpisujący się w stosowaną przez Berlin zasadę zerowej tolerancji dla popularyzowania niezależnego ruchu związkowego na terenie NRD.

Skutki: nastroje w NRD pod kontrolą?

Jeśli przyjąć, że „polityka kwarantanny" prowadzona po sierpniu 1980 r. przez ekipę Honeckera miała zniechęcić Polaków i Niemców z NRD do wzajemnych kontaktów, to spełniła swoje zadanie.

Najwyraźniej widać to na przykładzie ruchu granicznego. Z danych władz PRL wynika, że o ile w październiku 1980 r. granicę Polski z NRD przekroczyło 335,8 tys. (przyjazdy) i 609,7 tys. osób (wyjazdy), o tyle w listopadzie już tylko odpowiednio 38,3 tys. i 112,6 tys.[177] Także w dłuższym okresie liczba podróżnych drastycznie zmalała. Od 1 listopada 1980 do sierpnia 1981 r. wjechało do NRD 1 171 589 osób z Polski, a rok

[174] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Notatka informacyjna Józefa Czyrka z rozmowy z Horstem Neubauerem w dn. 9 IX 1981 r., Warszawa, 14 IX 1981 r., b.p. Inny egzemplarz: AMSZ, D I 10/87, w. 7, b.p.

[175] PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Siegharda Kuchinke-Hofera z rozmowy Klausa Steinhofera z Maciejem Wirowskim i Ryszardem Karwickim w dn. 9 X 1981 r. w godz. 14.00–14.50, Berlin, 9 X 1981 r., b.p.; Informacja o przerwaniu występów duetu fortepianowego Marek i Wacek w NRD, Berlin, 12 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 308; AMSZ, D I 51/84, w. 3, Informacja MfAA o przerwaniu występów duetu fortepianowego Marek i Wacek w NRD, b.p. 13 X 1981 r. Herbert Krolikowski przekazał ten dokument Marianowi Dmochowskiemu.

[176] M. Urbanek, *Marek i Wacek*, „Duży Format" nr 36, dodatek do „Gazety Wyborczej", 11 IX 2006, s. 10–13, tu: s. 12. Por. *idem*, *Kisielewscy. Jan August. Zygmunt. Stefan. Wacek*, Warszawa [2015], s. 257.

[177] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Notatka dotycząca ruchu osobowego Polska–NRD, Warszawa, 5 III 1981 r., b.p.

wcześniej w tym samym okresie – 3 461 455, co oznacza spadek o dwie trzecie. Jeszcze wyraźniej, bo aż o prawie 90 proc., zmniejszył się ruch w drugą stronę – z 3 107 246 do 316 707 osób[178]. Strona polska podsumowywała, że nastąpiło „faktyczne zamknięcie granicy państwowej dla […] masowego ruchu turystycznego". Turystyka indywidualna praktycznie zamarła, a zorganizowana zmalała[179].

Mniej oczywista będzie odpowiedź na pytanie, czy przyniosło to pożądane przez Berlin skutki polityczne i ekonomiczne. „Faktem jest, że zamknięcie granicy dla swobodnego ruchu nie wpłynęło w najmniejszym stopniu na poprawę sytuacji rynkowej NRD, faktem też jest, iż ma ono w tej chwili charakter przede wszystkim polityczny" – oceniała ambasada PRL w Berlinie[180]. Mimo to Erich Honecker, rozmawiając w styczniu 1981 r. z przywódcą Francuskiej Partii Komunistycznej, wydawał się bardzo zadowolony z efektów nowych regulacji[181].

Jest prawdą, że po sierpniu 1980 r. nie doszło do „eksportu" rewolucji „Solidarności" do NRD. W styczniu 1981 r. Erich Honecker mógł oznajmić delegacji KC KPZR, że obywatele wschodnioniemieccy nie zakazili się „polskim bakcylem"[182]. W lipcu Erich Mielke meldował szefowi KGB Jurijowi Andropowowi: „Klasa robotnicza w NRD pracuje bardzo dobrze". Według Mielkego, w związku z wydarzeniami w PRL, wzrosła jedynie aktywność Kościoła ewangelickiego[183]. Także w wewnętrznej dokumentacji MfS poświęconej nastrojom mieszkańców NRD dominował optymizm. W sierpniu 1981 r., przyglądając się reakcjom społeczeństwa wschodnioniemieckiego na sytuację w Polsce, Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji nie dostrzegła niepokojących sygnałów[184]. W kolejnych miesiącach również ambasada PRL w Berlinie przyznawała, że trudna sytuacja w Polsce działa na społeczeństwo wschodnioniemieckie konsolidująco[185]. Odnotowano głos Johannesa Chemnitzera, I sekretarza kierownictwa okręgowego SED w Neubran-

---

[178] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Konspekt do rozmów Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., b.d., b.p., [s. 10–11]. Nieco inne dane za podobny okres podawała strona wschodnioniemiecka, zob. *ibidem*, Notatka z konsultacji Mariana Dmochowskiego z Herbertem Krolikowskim w Berlinie w dn. 13–14 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p., [s. 4].

[179] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 1–2]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 53–59, tu: k. 53–54; Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 269 i 276.

[180] Notatka Tadeusza Łukaszewicza na temat implikacji związanych z ruchem osobowym między PRL a NRD w 1981 r., Berlin, 29 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 269. Por. AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 10]; AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 12]. Zob. też *Drogi do niepodległości*…, s. 200, przyp. 3.

[181] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Georges'em Marchais'm w dn. 2 I 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 209.

[182] BArch, DY 3023/1549, Wypowiedzi Ericha Honeckera w rozmowie z Władimirem Dołgichem w dn. 19 I 1981 r., k. 31–57, tu: k. 35.

[183] BStU, MfS, ZAIG, 5382, Notatka z rozmów Ericha Mielkego z Jurijem Andropowem w dn. 11 VII 1981 r. w Moskwie, b.d., k. 1–19, tu: k. 18–19. Por. BStU, MfS, HA II/10, 229, Referat [Ericha Mielkego] na naradzie służbowej z kierownikami wybranych wydziałów i wydziałów głównych oraz zarządów i zarządów okręgowych na temat wydarzeń w PRL, [Berlin], 12 [?] X 1980 r., k. 1–117, tu: k. 92–93.

[184] BStU, MfS, ZAIG, 4152, Uwagi na temat reakcji ludności NRD w związku z sytuacją w PRL, Berlin, 18 VIII 1981 r., k. 31.

[185] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1928/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 18 XI 1981 r., k. 225.

denburgu. W trakcie III Plenum KC SED w listopadzie 1981 r. Chemnitzer mówił: „To, co za sprawą kontrrewolucji dzieje się z tamtej strony w Polsce, działa tak odrażająco i nędznie, że dzięki temu ludność nasza jeszcze bardziej docenia, iż wartości i osiągnięcia socjalizmu należy szanować i [ich] strzec”[186]. Być może Chemnitzer miał na myśli coraz trudniejszą sytuację gospodarczą u wschodniego sąsiada. Władze NRD uparcie wiązały ten stan rzeczy z działalnością NSZZ „Solidarność” (zob. s. 129).

Przywołane oceny sugerują, że wstrzemięźliwe reakcje społeczeństwa wschodnioniemieckiego wynikały niekoniecznie – lub nie tylko – ze skuteczności „polityki kwarantanny”. Nie mogła ona zresztą całkowicie odizolować obywateli NRD od Polaków i niezależnej informacji o Polsce. W lutym 1981 r., w trakcie spotkania z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią, Honecker tłumaczył: „Na społeczeństwo NRD oddziałuje nie tylko »Głos Ameryki«, ale i 35 stacji radiowych, które przez całą dobę nadają podburzające audycje w języku niemieckim, zaś w telewizji na trzech kanałach RFN próbuje nas rozmiękczać ideologicznie”[187]. Rzeczywiście, zachodnioniemieckie stacje radiowe i kanały telewizyjne były powszechnie dostępne w niemal całej NRD. Ponadto, mimo poważnych ograniczeń, wielu obywateli dwóch państw niemieckich utrzymywało ze sobą bezpośrednie kontakty[188].

Jeśli mimo to społeczeństwo NRD nie zainfekowało się „polską chorobą”, można to tłumaczyć m.in. strachem przed represjami i – przynajmniej częściowo – skutecznością propagandy wschodnioniemieckiej. Wielu Niemców dziwiły strajki w sytuacji braku towarów i elementy religijne w ruchu „Solidarności”. Z wydatną pomocą mediów enerdowskich odżywały stereotypy o Polakach, którzy nie chcą pracować i nie umieją gospodarzyć. Informacje o ograniczeniu dostaw węgla z Polski (zob. s. 67–75) i jednoczesnym wysyłaniu żywności do tego kraju wywoływały obawy i irytację[189]. 2 stycznia 1981 r. ambasada PRL w Berlinie informowała: „Stosunek społeczeństwa NRD do wydarzeń w Polsce przechodzi ewolucję. Ostatnio przeważają poglądy negatywne, obarczające Polaków winą za komplikacje w stosunkach z RFN i zaostrzenia wewnętrzne. Powszechny jest pogląd, że gospodarcza pomoc dla Polski jest co najmniej częściowo nieodpłatna. Propaganda RFN w sprawach polskich nałożona na zwiększoną ilość materiałów o charakterze militarnym w środkach przekazu NRD stworzyła poczucie zagrożenia”[190]. Tuż przed 13 grudnia jeden z dyplomatów bońskich pisał w podobnym duchu o „sceptyczno-wyczekującej postawie” społeczeństwa wschodnioniemieckiego wobec wydarzeń w PRL[191].

---

[186] AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 22, Informacja ambasady PRL o III plenarnym posiedzeniu KC SED, Berlin, 23 XI 1981 r., b.p., [s. 3].

[187] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 6. Por. Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 227–251, tu: s. 243.

[188] *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 50; S. Wolle, *Wspaniały świat*…, s. 93–96; D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 39 i 90–91.

[189] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 45, Informacja Zygmunta Radłowskiego o oficjalnych stanowiskach zajmowanych przez przedstawicieli różnych instytucji i poglądach grup ludności z terenu Lipskiego Okręgu Konsularnego na temat wydarzeń w Polsce, Lipsk, 10 XI 1980 r., b.p., [s. 4].

[190] Szyfrogram nr 37/I z ambasady PRL do MSZ (fragment), Berlin, 2 I 1981 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 329. Całość w: AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, k. 2. Por. AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 1224/IV Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 27 X 1980 r., k. 267–268, tu: k. 267.

[191] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Klausa Böllinga do MSZ RFN, Berlin, 3 XII 1981 r., b.p., [s. 3].

„Wprowadzenie stanu wojennego w Polsce przyjęte zostało przez większą część obywateli NRD ze swoistą ulgą" – zauważa Dariusz Wojtaszyn[192]. Według MfS, w społeczeństwie wschodnioniemieckim przeważały pozytywne oceny decyzji Jaruzelskiego. W organach obrony kraju działania podjęte przez WRON miały być popierane „niemal bez wyjątku i bez zastrzeżeń"[193]. Strajk głodowy więźniów w Cottbus, rozpoczęty 17 grudnia w proteście przeciwko wydarzeniom w Polsce[194], był wyjątkiem od reguły. W tym kontekście można się wręcz zastanawiać, czy kroki podjęte przez MfS w ramach operacji „Opamiętanie" były adekwatne do niewielkiej skali zagrożenia.

Polityka „kordonu sanitarnego" przyniosła zarazem skutki uboczne, takie jak wzrost napięć w polsko-enerdowskich kontaktach oficjalnych i nieoficjalnych. Ambasada PRL w Berlinie pisała wprost, że powstał „głęboki rys w dorobku zbliżenia obu naszych narodów"[195]. Dla MfS uszczelnienie granicy oznaczało, że tajni współpracownicy tego resortu podróżujący do Polski nie mogą już tak łatwo jak dotychczas wtopić się w tłum podróżnych[196]. Także ściągnięcie do kraju studentów wschodnioniemieckich spowodowało ograniczenie możliwości agenturalnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego na terenie Polski[197].

Najwyraźniej jednak w opinii władz NRD bilans zmian był dodatni. Nawet wprowadzenie w PRL stanu wojennego nie skłoniło Berlina do przywrócenia regulacji i praktyk sprzed Sierpnia '80. Owszem, w 1983 r. uruchomiono szeroko zakrojony program wymiany młodzieżowej między NRD i Polską[198]. Jednak zdecydowanie łatwiej kontrolować nawet sto kilkadziesiąt tysięcy skoszarowanych nastolatków niż kilka milionów osób swobodnie poruszających się po całym kraju.

Dodajmy jeszcze, że wschodnioniemiecka „polityka kwarantanny" zainspirowała władze Czechosłowacji, które na początku listopada 1980 r. wprowadziły podobne ograniczenia w ruchu granicznym z PRL[199]. W tym samym miesiącu kierownictwo sowieckie nakazało radykalne zmniejszenie ruchu turystycznego między Polską a ZSRR. Podobnie postąpiła Bułgaria[200].

---

[192] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 82.

[193] BStU, MfS, ZAIG, 4152, Raport o reakcji ludności NRD na wydarzenia w PRL, Berlin, 17 XII 1981 r., k. 42 i 47.

[194] Zob. B.T. Wieliński, *Solidarność w tygrysiej klatce*, „Duży Format" nr 29 (1087), dodatek do „Gazety Wyborczej", 17 VII 2014, s. 6–8; film *Uczcie się Polski. Opozycja w NRD i Solidarność*, reż. M. Gwóźdź, R. Romaniec, 2014.

[195] AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Romana Broża dot. turystyki i ruchu osobowego między PRL i NRD w 1980 r., [Berlin, 30 IV 1981 r.], b.p., [s. 12].

[196] T. Jaskułowski, *Przyjaźń, której nie było*…, s. 341. Por. AMSZ, D I 32/83, w. 1, Notatka ambasady PRL dotycząca sytuacji po ogłoszeniu przez stronę NRD nowych zasad w ruchu osobowym między PRL i NRD, Berlin, 16 XI 1980 r., b.p., [s. 7].

[197] T. Jaskułowski, *Szpiedzy tacy jak wy*…, s. 306.

[198] Zob. np. T. Jaskułowski, *Die Stasi macht Ferien. Das MfS und die polnischen Jugendlager in der DDR und Polen am Ende des Realsozialismus* [w:] *Die DDR und die Solidarność. Ausgewählte Aspekte einer Beziehung*, red. K. Hermann, Dresden 2013, s. 119–129. Według danych przytoczonych przez autora (s. 116), w 1989 r. wymiana objęła już ponad 160 tys. uczestników z Polski i ok. 140 tys. z NRD.

[199] A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 67–68. Praga także tłumaczyła swą decyzję względami politycznymi i ekonomicznymi.

[200] P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 193–194; M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 33.

Podsumowanie

Sierpień ’80 i wydarzenia kolejnych tygodni w PRL poskutkowały w NRD serią decyzji i wytycznych, które złożyły się na „politykę kwarantanny” ekipy Ericha Honeckera. Władze NRD starały się zredukować do minimum kontakty swoich obywateli z Polakami. Ograniczono wymianę kulturalną, współpracę okręgów enerdowskich z polskimi województwami itp. Izolowano i kontrolowano polskich robotników zatrudnionych w NRD. Ścisłym nadzorem objęto także Polaków studiujących na wschodnioniemieckich uczelniach. Ściągnięto do kraju najpierw część, a latem 1981 r. wszystkich studentów enerdowskich z Polski. Przede wszystkim jednak wprowadzono dla podróżujących z PRL do NRD i z NRD do PRL wymóg posiadania poświadczonego urzędowo zaproszenia, co *de facto* oznaczało zamknięcie granicy dla masowego ruchu turystycznego. Obostrzenia tylko teoretycznie nie objęły grup wycieczkowych. Rygorystyczne kontrole celne i rozmaite szykany dotykały także Polaków podróżujących autokarami, co w wielu przypadkach mogło zniechęcać do ponownego odwiedzania NRD.

Ta „polityka kwarantanny” miała uchronić społeczeństwo wschodnioniemieckie przed „polską chorobą”, czyli przeniesieniem się do NRD fali strajkowej, która zapoczątkowałaby erozję dotychczasowego systemu władzy. Drastyczne ograniczenie ruchu granicznego dodatkowo tłumaczono wykupywaniem przez Polaków wschodnioniemieckich towarów, na co skarżyli się liczni mieszkańcy NRD. Uprawniona wydaje się teza, że nawet bez rewolucji „Solidarności” Berlin uciekłby się do zamknięcia granicy z Polską dla masowego ruchu turystycznego. Niewątpliwie jednak Sierpień ’80 przyspieszył decyzję władz wschodnioniemieckich w tej sprawie.

Izolacja była bodaj najprostszym środkiem, po jaki Berlin mógł sięgnąć w reakcji na wydarzenia lat 1980–1981 w Polsce. Środek ten nie budził większych kontrowersji w enerdowskim aparacie władzy. Nie wymagał szczególnych nakładów finansowych – inaczej niż pomoc gospodarcza dla PRL, ale też „bratnia pomoc zbrojna”. Nie wymagał również zbudowania koalicji państw, co byłoby konieczne w przypadku interwencji zbrojnej, ani nawet porozumienia z Warszawą. Decyzja o drastycznym ograniczeniu ruchu granicznego została przygotowana przez Berlin samodzielnie i choć ostatecznie ogłoszono ją jako wspólną, władze PRL i tak nie byłyby w stanie jej zapobiec. Weto teoretycznie mogła postawić Moskwa. Ekipa Honeckera skonsultowała więc swoje posunięcie z Kremlem i uzyskała jego przyzwolenie. Było to o tyle łatwe, że sprawa nie dotyczyła w zasadzie interesów ZSRR. Także w przypadku ograniczenia wymiany studenckiej z PRL konsultacje z „bratnimi krajami socjalistycznymi”, o których wspomniały władze NRD, były formalnością.

Pozostaje pytanie, na ile skuteczna była „polityka kwarantanny” zastosowana przez Berlin po sierpniu 1980 r. Brak poważniejszych protestów społecznych w NRD mógłby sugerować, że izolacja względem PRL przyniosła skutki zakładane przez ekipę Honeckera. Trzeba jednak pamiętać, że mieszkańcy NRD na ogół mieli dostęp do radia zachodnioniemieckiego i telewizji RFN, a tym samym do niezależnej informacji o wydarzeniach w PRL. Jeśli mimo to wydarzenia za wschodnią granicą nie stały się dla nich inspiracją do walki o poszerzenie sfery wolności, to mogły mieć na to wpływ represyjność rodzimego systemu i skuteczność enerdowskiej propagandy, łączącej aktywność polskiej „Solidarności” z katastrofalną sytuacją gospodarczą PRL.

Sam Honecker miał jednak poczucie, że „polityka kwarantanny" spełniła swoje zadanie. Wychodząc z takiego założenia, po 13 grudnia 1981 r. władze NRD nadal starały się profilaktycznie izolować swoich obywateli przed swobodnymi kontaktami z Polakami i polską kulturą.

Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że decyzja ekipy Honeckera o odgrodzeniu się od Polski „kordonem sanitarnym" mogła tylko złagodzić skutki Sierpnia '80 dla NRD. Nie umożliwiała zaś powrotu do stanu sprzed Sierpnia i tym samym nie była w stanie trwale zabezpieczyć interesów Berlina. Skłaniało to kierownictwo SED do poszukiwania innych, skuteczniejszych sposobów rozwiązania problemów wywołanych wydarzeniami za wschodnią granicą.

4

DECYZJA: WESPRZEĆ GOSPODARKĘ PRL

Diagnoza: zapaść gospodarki PRL

Choć NRD wyraźnie ustępowała PRL pod względem demograficznym, to u progu lat osiemdziesiątych pod wieloma względami była krajem silniejszym gospodarczo od wschodniego sąsiada. „Posiadając 50% ludności Polski, NRD wytwarza 93% naszej produkcji przemysłowej" – wyliczano na początku 1981 r. w opracowaniu przygotowanym dla MSZ PRL[1]. W jednej z zachodnich publikacji naukowych z tego okresu czytamy z kolei, że NRD osiąga najwyższy w RWPG dochód na mieszkańca, a „w odniesieniu do nowoczesnych technologii" przoduje w tym gronie „w niektórych ważnych sektorach"[2].

Kryzys gospodarczy PRL niekorzystnie odbił się na współpracy ekonomicznej Warszawy i Berlina. Udział wymiany handlowej z Polską w całości obrotów handlu zagranicznego NRD spadł z 7,5 proc. w 1979 r. do 5,4 proc. dwa lata później. Na początku 1982 r. PRL zajmowała dopiero czwarte miejsce na liście partnerów handlowych NRD, ustępując nie tylko ZSRR i RFN (liczonej z Berlinem Zachodnim), lecz również Czechosłowacji[3].

Michael Kubina i Manfred Wilke stawiają tezę, że skutki gospodarcze kryzysu w Polsce były dla władz NRD poważniejsze niż ryzyko „zakażenia się" przez społeczeństwo wschodnioniemieckie ideami „Solidarności"[4]. I rzeczywiście, o ile po Sierpniu '80 dość szybko stało się jasne, że Berlin panuje nad nastrojami swoich obywateli (zob. s. 105–108), o tyle pewnych perturbacji gospodarczych związanych z sytuacją w PRL nie udało mu się uniknąć. Wpływało to negatywnie na wizerunek Polski w oczach zachodniego sąsiada.

Wprawdzie jeszcze przed Sierpniem '80 władze NRD miały świadomość pogarszającej się sytuacji gospodarczej PRL (zob. s. 78), wydaje się jednak, że dopiero pod wpływem masowych protestów społecznych za wschodnią granicą Berlin w pełni zdał sobie sprawę

---

[1] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Opracowanie Henryka Sokolaka dla Departamentu Studiów i Programowania MSZ „Niektóre uwagi dotyczące przyczyn aktualnych stosunków NRD–PRL", Warszawa, 12 II 1981 r., b.p., [s. 7].

[2] E. Schulz, *Bestimmungsfaktoren*…, s. 228.

[3] AMSZ, D I 9/87, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1981, Berlin, luty 1982 r., b.p., [s. 20]. Według danych ambasady, w 1981 r. wschodnioniemiecki eksport do Polski osiągnął wartość 838,1 mln rubli, a import z Polski – 696,8 mln rubli. Dla Warszawy Berlin był wówczas drugim, po ZSRR, partnerem gospodarczym, zob. Komunikat Polskiej Agencji Prasowej o zakończeniu rozmów delegacji rządowych Polski i NRD na tematy gospodarcze, Warszawa, 20 X 1981 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 401–403, tu: s. 401.

[4] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 43–44. Podobnie K. Barcikowski już w 1981 r. mówił o całej RWPG, zob. Relacja z posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu w dn. 15 V 1981 r. (fragmenty) [w:] *Tajne dokumenty Państwo–Kościół*…, s. 50–71, tu: s. 55.

z powagi problemu. Tuż po podpisaniu przez władze w Warszawie porozumień ze strajkującymi w Szczecinie i Gdańsku wywiad wojskowy NRD przewidywał, że usunięcie patologii w gospodarce PRL zabierze dużo czasu[5].

Kolejne miesiące to m.in. załamanie dostaw polskiego węgla kamiennego do NRD (zob. s. 67–75) i kłopoty Warszawy ze spłatą zadłużenia wobec Berlina[6]. W rezultacie pogłębiło się przekonanie Berlina, że gospodarka wschodniego sąsiada jest w stanie zapaści[7]. 4 lutego 1981 r., w piśmie do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych kierownictw SED, Erich Honecker pisał: „Postępuje rozpad gospodarki, narastają zaległości produkcyjne. Należy się liczyć ze znaczniejszym spadkiem wyników gospodarki narodowej, co oddziałuje też niekorzystnie na zobowiązania, które Polska ma w ramach socjalistycznej specjalizacji i współpracy”[8]. „Duży niepokój [gospodarzy] budzi nasza sytuacja gospodarcza i jej reperkusje dla NRD. Utrata naszej wiarygodności jako partnera gospodarczego stawia nas w oczach aktywu partyjnego [SED] i gospodarczego [NRD] na dalszych pozycjach wśród krajów europejskich, o ile chodzi o perspektywy współpracy gospodarczej z NRD” – potwierdzała wiosną 1981 r. ambasada PRL w Berlinie[9].

Obawy władz NRD budziły też kontakty gospodarcze Warszawy z krajami kapitalistycznymi. Pisano przy tej okazji, że celem perspektywicznym strony zachodniej jest wykorzystanie Polski jako przyczółka do destabilizacji wspólnoty państw socjalistycznych[10]. Było w tym dużo hipokryzji, bo u progu lat osiemdziesiątych także NRD była już mocno uzależniona gospodarczo od Zachodu, zwłaszcza od RFN (zob. s. 64–67). W zarzutach pod adresem Warszawy istotną rolę mogły grać obawy o utratę własnej uprzywilejowanej pozycji w handlu z Republiką Federalną.

Ambasada NRD w Polsce nie przypadkiem wytykała gospodarzom głównie zależność ekonomiczną od RFN. Twierdzono, że przekłada się to również na oddziaływanie polityczne Bonn na Warszawę. Zachęcając PRL do powrotu do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, RFN i jej partnerzy w NATO mieli dążyć do zwiększenia „imperialistycznego wpływu” na wewnętrzny rozwój Polski. Wskazywano, że Bonn domaga się rozwiązania polskich konfliktów bez użycia siły, uzależniając od tego spełnienie polskich oczekiwań w sprawach gospodarczych i kredytowych[11].

---

[5] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 14/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 2 IX 1980 r., k. 60 i nast., tu: k. 62.

[6] AMSZ, D I 52/84, w. 1, Informacja o wynikach rozmów wicepremierów Henryka Kisiela i Gerharda Schürera oraz ministrów handlu zagranicznego Ryszarda Karskiego i Horsta Söllego w dn. 26 II 1981 r. w Warszawie, b.d., b.p., [s. 3]. Por. AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Stosunki dwustronne PRL–NRD”, [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 4]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 56.

[7] Zob. np. BStU, MfS, BV Pdm, Abt. II, 683, Opracowanie „Niektóre zasadnicze problemy i zadania przy organizacji skutecznej pracy polityczno-operacyjnej na linii II”, Poczdam, 26 I 1981 r., k. 133 i nast., tu: k. 158.

[8] Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych SED o sytuacji w PRL, Berlin, 4 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 216–217, tu: s. 216; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 355. Tego samego dnia pismo zostało zatwierdzone na posiedzeniu Sekretariatu KC SED, zob. BArch, DY 30/ /J IV 2/3/3174, Protokół nr 14 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 4 II 1981 r., k. 1–5, tu: k. 2.

[9] Szyfrogram nr 1920/II z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 21 V 1981 r., [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 40––41, tu: s. 40.

[10] BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 287/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 9 XII 1981 r., k. 222 i nast., tu: k. 228–230. Por. PA AA, MfAA, ZR 1440/84, Raport informacyjny nr 15/81 ambasady NRD, Warszawa, 1 X 1981 r., b.p., [s. 20 i nast.].

[11] PA AA, MfAA, ZR 1440/84, Raport informacyjny nr 15/81 ambasady NRD, Warszawa, 1 X 1981 r., b.p., [s. 20 i nast.].

Z nieufnością spoglądano także na relacje gospodarcze Warszawy z Waszyngtonem. Ambasada NRD podkreślała, że PRL, zainteresowana amerykańskimi kredytami i importem zboża, wyraźnie oszczędza USA w swojej propagandzie[12].

Berlin nie mógł nie zauważyć wysokiego zadłużenia Polski w krajach kapitalistycznych. Wskazywał na nie jeszcze w sierpniu 1980 r. Günter Sieber, ówczesny ambasador NRD w Warszawie[13]. Kilka miesięcy później niepokojono się, że „beznadziejne zadłużenie PRL wobec Zachodu" wzmocni orientację prozachodnią nie tylko w kwestiach gospodarczych, lecz również w polityce zagranicznej Warszawy. Uważano zarazem, że częściowo przeciwdziałają tym tendencjom „czynniki obiektywne": przynależność PRL do Układu Warszawskiego, geostrategiczne położenie Polski i jej ekonomiczne uzależnienie od dostaw surowców w ramach RWPG[14].

O gigantycznym zadłużeniu zagranicznym Polski – sięgającym 24 mld dolarów – pisał też dziennik „Neues Deutschland"[15]. Prasa enerdowska generalnie kreśliła w tym czasie katastroficzny obraz gospodarki PRL[16]. Informowano m.in. o przerwach w dostawach prądu i związanym z tym spadku produkcji przemysłowej[17] czy fatalnym zaopatrzeniu. „Brakuje już nie tylko mięsa, masła, cukru, mąki, ryżu i innych podstawowych artykułów spożywczych. Także proszek do prania, mydło i żyletki, nawet ocet – jeszcze niedawno główny wypełniacz poza tym pustych regałów – stały się już trudno dostępne. Gdy w kioskach pojawiają się papierosy lub zapałki, natychmiast tworzą się ogromne kolejki" – donosił organ KC SED[18].

Podobną wymowę miały zresztą wewnętrzne dokumenty władz NRD. W marcu 1981 r. ambasada NRD w Warszawie pisała o wyjątkowo niskim – a w niektórych regionach wręcz katastrofalnym – poziomie zaopatrzenia polskiego społeczeństwa w podstawowe produkty spożywcze i konsumpcyjne[19]. W maju placówka informowała, że szerzy się czarny rynek, a ludność masowo wykupuje dostępne towary w obawie przed podwyżkami[20]. W końcu listopada, krótko przed wprowadzeniem w PRL stanu wojennego, Centralna Grupa ds. Analiz Informacji MfS pisała o narastającym rozkładzie polskiej gospodarki i szerzących się wśród ludności pogłoskach o mającej nastąpić wymianie pieniędzy[21].

---

[12] PA AA, MfAA B 4.046, Raport informacyjny nr 2/81 ambasady NRD, Warszawa, 29 I 1981 r., b.p., [s. 34–37].

[13] Opracowanie Güntera Siebera „Polityczna ewolucja PRL między IV i V plenum KC PZPR i sytuacja w dn. 31 VIII 1980 r.", Warszawa, 31 VIII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 51–56, tu: s. 54; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 25–28, tu: s. 26–27. Całość w: BArch, DY 30/11578, k. 26–37. Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 1 IX 1980 r.

[14] „Sytuacja i perspektywy" – analiza rozwoju wydarzeń w PRL, Berlin, [przed 28 V 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 285–291, tu: s. 286–287; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 45–49, tu: s. 45–46. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 5 VI 1981 r., nakazując przesłanie go członkom i kandydatom Biura Politycznego KC SED.

[15] P. Weinreich, *Die antisozialistischen Kräfte in Polen werden immer dreister*, „Neues Deutschland", 21 V 1981, s. 5.

[16] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków…*, s. 112, 122, 132 i 141; W. Jachewicz, „Obraz Polski w propagandzie…", s. 49, 138 i 377, mps.

[17] *Produktionsausfälle in Polens Eisen- und Stahlindustrie*, „Neues Deutschland", 10 XII 1980, s. 2.

[18] *Streiks in Polen führen zum Chaos*, „Neues Deutschland", 11/12 VII 1981, s. 2. Por. W. Jachewicz, „Obraz Polski w propagandzie…", s. 376, mps.

[19] PA AA, MfAA, B 4.046, Raport informacyjny nr 5/81 ambasady NRD, Warszawa, 19 III 1981 r., b.p., [s. 17].

[20] *Ibidem*, Raport informacyjny nr 9/81 ambasady NRD, Warszawa, 28 V 1981 r., b.p., [s. 5].

[21] BStU, MfS, ZAIG, 13291, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 30 XI 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 22.

To i tak nie najostrzejsze sformułowania. Na wykładach nauk politycznych w NRD miały być prezentowane poglądy, że „jako państwo Polska istnieć będzie gospodarczo tylko do końca br.", oraz opinie o lenistwie i nieodpowiedzialności Polaków, domagających się podwyżek mimo trudnej sytuacji gospodarczej[22].

Trzeba jednak zaznaczyć, że władze w Warszawie nie ukrywały przed sąsiadami złego stanu gospodarki. Pod koniec października 1980 r. Jerzy Waszczuk, sekretarz KC PZPR, określił sytuację w przemyśle i rolnictwie jako dramatyczną[23]. W lutym 1981 r. Stanisław Kania przyznawał w czasie wizyty w NRD, że poważnym problemem dla PRL jest ogromne zadłużenie, które – jak mówił – wzrosło do 27 mld dolarów. Wspomniał o możliwości wprowadzenia kartek na masło, tłuszcze i mięso[24]. Nowy premier Wojciech Jaruzelski stwierdził w trakcie spotkania z ambasadorami państw socjalistycznych, że sytuacja gospodarcza PRL jest katastrofalna[25]. Sekretarz KC Zdzisław Kurowski nazwał ją zaś w marcowej rozmowie z delegacją SED „prawie tragiczną"[26]. Działacze PZPR przekonywali w tym czasie: „Gdybyśmy mogli zagwarantować lepsze zaopatrzenie, sytuacja polityczna stałaby się stabilniejsza, ludzie pracy lepiej by pracowali i mniej słuchali »Solidarności«"[27]. Tego typu wypowiedzi przygotowywały grunt pod prośby o pomoc gospodarczą.

Wydaje się jednak, że taka argumentacja nie przekonywała Berlina. Bruno Mahlow, zastępca kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, już 1 września 1980 r. tłumaczył przedstawicielowi ambasady PRL, że „trudności gospodarcze są wszędzie, ale nie stwarzają zagrożenia ustrojowego"[28].

Proces decyzyjny i implementacja

Jeśli władze NRD mimo to decydowały się udzielać wschodniemu sąsiadowi pewnej pomocy gospodarczej, to czyniły tak przede wszystkim pod wpływem presji z Moskwy. Tak było w przypadku pomocy żywnościowej i korzystnego kredytu dla PRL. Nawet wschodnioniemiecka akcja solidarnościowa po 13 grudnia 1981 r. wpisywała się w wyraźnie formułowane oczekiwania ZSRR.

---

[22] AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [po 1 II 1981 r.], k. 69–72, tu: k. 69. Por. AMSZ, D I 52/84, w. 1, Raport polityczny ambasady PRL w NRD za rok 1980, Berlin, styczeń 1981 r., b.p., [s. 23].

[23] BStU, MfS, ZAIG, 4152, Informacja o wizycie Manfreda Gerlacha w Warszawie w dn. 22–26 X 1980 r., [11 XI 1980 r.], k. 24–29, tu: k. 26. W rozdzielniku figuruje m.in. minister Erich Mielke.

[24] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 227–251, tu: s. 239.

[25] BA-MA, DVW 1/32667, Meldunek wywiadowczy nr 42/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 19 II 1981 r., k. 231 i nast., tu: k. 235.

[26] BArch, DY 30/27989, Raport z pobytu grupy konsultacyjnej KC SED w PRL w dn. 16–19 III 1981 r., Berlin, 26 III 1981 r., k. 57–69, tu: k. 66.

[27] PA AA, MfAA, ZR 1383/82, Informacje zbiorcze konsulatu NRD, Gdańsk, 16 III 1981 r., b.p., [s. 4].

[28] Szyfrogram nr 2691/III ambasady PRL do MSZ, Berlin, 2 IX 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 30–31, tu: s. 30.

Pomoc żywnościowa

Strajki sierpniowe 1980 r. były jaskrawym wotum nieufności społeczeństwa wobec władz PRL. Poprawa zaopatrzenia miała uspokoić nastroje i pomóc PZPR odzyskać zaufanie społeczne[29]. Skala trudności gospodarczych skazywała jednak ekipę rządzącą w Warszawie na wsparcie z zewnątrz. Wywiad wojskowy NRD informował na początku drugiej dekady sierpnia, że władze ZSRR chcą udzielić Polsce pomocy gospodarczej i dostarczyć jej żywności[30].

W Warszawie liczono także na zachodniego sąsiada. Już 29 sierpnia 1980 r. Józef Pińkowski, desygnowany kilka dni wcześniej na prezesa Rady Ministrów, przesłał list do premiera NRD Williego Stopha, prosząc m.in. o dodatkowe dostawy konserw rybnych, mebli i proszku do prania[31]. Berlinowi trudno było odmówić, bo na udzielenie Polsce doraźnej pomocy nalegało kierownictwo sowieckie. Nie później niż 3 września Honecker rozmawiał telefonicznie z Leonidem Breżniewem. Obaj zgodzili się, że należy okazać PRL „pomoc solidarnościową"[32]. 3 września Sekretariat KC SED zaaprobował informację o rozmowie. Zaakceptowano propozycję, by NRD udzieliła PRL natychmiastowej pomocy żywnościowej o wartości 230–250 mln marek, dostarczając m.in. masło i mięso drobiowe. Nakazano też sprawdzić, jakie inne dostawy mogą zostać przyspieszone[33]. Na szczegółowej liście z 8 września znalazły się m.in. zboże i pokarm dla niemowląt, ale też garnitury, sukienki, wózki dziecięce czy zegarki[34].

Podejmując tego rodzaju działania, Berlin był jednak sceptyczny. „[Władze NRD] Uważają, że obecna pomoc udzielana Polsce nawet przy dobrym jej wykorzystaniu może okazać się niewystarczająca" – meldowała 5 września 1980 r. ambasada PRL w tym kraju, powołując się na rozmowy sowieckie w KC SED i MfAA[35]. Pesymistyczne przewidywania ekipy Honeckera okazały się trafne. Już w drugiej połowie września ambasada PRL w NRD została poproszona przez centralę o zbadanie możliwości pożyczki 10 tys. ton mięsa wieprzowego[36].

---

[29] Władze NRD zdawały sobie z tego sprawę. Zob. Opracowanie Güntera Siebera „Polityczna ewolucja PRL między IV i V plenum KC PZPR i sytuacja w dn. 31 VIII 1980 r.", Warszawa, 31 VIII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 54–55; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 27–28.

[30] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 4/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 21 VIII 1980 r., k. 17 i nast., tu: k. 19.

[31] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 18, Szyfrogram nr 7712 z MSZ do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 30 VIII 1980 r., k. 114. O nadzwyczajne dostawy, głównie żywności, Pińkowski poprosił w tym czasie także premiera Czechosłowacji Lubomíra Štrougala. Kierownictwo czechosłowackie przyznało PRL pomoc, ale niższą od tej, o jaką wnioskowano, zob. A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 56. Por. BStU, MfS, SdM, 1174, Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 21 VIII 1980 r., k. 14–16, tu: k. 16.

[32] BStU, MfS, SdM, 26, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Dmitrijem Ustinowem w dn. 8 IX 1980 r., k. 2–13, tu: k. 3. Z dokumentu wynika, że szczegóły pomocy były omawiane ze Stanisławem Kanią i Stefanem Olszowskim.

[33] BArch, DY 30/J IV 2/3/3116, Protokół nr 111 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 3 IX 1980 r., k. 1–5, tu: k. 2–3. Zob. też BArch, DY 3023/1517, Projekt rozporządzenia przewodniczącego Rady Ministrów ws. pomocy dla PRL, [Berlin, 3 IX 1980 r.], k. 139–141.

[34] AAN, KC PZPR, XIA/1245, Oferta rządu NRD celem poparcia PRL, 8 IX 1980 r., k. 15.

[35] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2862/III Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 5 IX 1980 r., k. 232.

[36] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 18, Szyfrogram nr 8211 z MSZ do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 18 IX 1980 r., k. 120. Por. np. BArch, DY 3023/1517, Pismo Alexandra Schalcka do Güntera Mittaga, Berlin, 15 IX 1980 r., k. 173–174.

Na tym, rzecz jasna, nie kończyła się lista potrzeb. W drugiej połowie czerwca 1981 r. ambasada PRL w Berlinie znów otrzymała polecenie uzyskania zgody gospodarzy na sprzedaż za wolne dewizy 10 tys. ton mięsa lub żywca[37]. Berlin dał do zrozumienia, że decyzja zapadnie na najwyższym szczeblu[38], więc w lipcu Jaruzelski, następca Pińkowskiego na stanowisku prezesa Rady Ministrów, przypomniał o tej sprawie goszczącemu w Warszawie wicepremierowi NRD. Generał argumentował, że tylko dzięki dodatkowemu importowi będzie można zapewnić zaopatrzenie na kartki[39]. Po tym, jak zgodę wyraził Honecker[40], 14 lipca również Biuro Polityczne KC SED przychyliło się do prośby strony polskiej[41]. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że nie chodziło już tym razem o pomoc bezpłatną.

Bezzwrotny kredyt

O dodatkowe – oprócz pomocy żywnościowej – wsparcie dla polskiej gospodarki znów upomniał się Kreml. Michaił Zimianin, sekretarz KC KPZR ds. ideologicznych i zarazem członek tzw. komisji Susłowa ds. polskich, mówił 31 października 1980 r. Joachimowi Herrmannowi: „Pomożemy [Polsce], ile będziemy w stanie. Wszystkie kraje socjalistyczne muszą pomóc, czy tego chcemy, czy nie”[42]. Cztery dni później Leonid Breżniew, odwołując się do „obowiązku klasowego”, listownie „zaproponował” Erichowi Honeckerowi, że w 1981 r. ZSRR zmniejszy dostawy ropy do NRD o 600–650 tys. ton w stosunku do uzgodnionej wielkości. Ropa ta miałaby zostać sprzedana na Zachodzie, a dochód – przekazany Polsce, by pomóc jej przetrwać kryzys. Breżniew informował, że z podobnymi prośbami zwrócił się do przywódców innych państw bloku wschodniego: Gustáva Husáka, Jánosa Kádára i Todora Żiwkowa. Podkreślił również, że główny ciężar pomocy PRL spoczywa na Związku Radzieckim[43].

Tym razem „prośba” z Kremla szła znacznie dalej niż dwa miesiące wcześniej. Honecker próbował więc przynajmniej ograniczyć skutki jej realizacji. W odpowiedzi przygotowanej 5 listopada przypominał, że po wrześniowym telefonie Breżniewa NRD dostarczyła Polsce towary o wartości dewizowej ok. 300 mln marek, w tym 100 tys.

---

[37] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 17, Szyfrogram nr 4467 z MSZ do ambasady PRL w Berlinie, Warszawa, 22 VI 1981 r., k. 53.

[38] Zob. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3401/II Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 29 VI 1981 r., k. 126. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1274, k. 92.

[39] Notatka Horsta Neubauera z rozmowy Gerharda Weissa z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 8 VII 1981 r., godz. 11.30–12.30, Warszawa, 8 VII 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*..., t. 2, s. 75–78, tu: s. 77. Por. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 405/III Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 9 VII 1981 r., k. 133.

[40] BArch, DY 30/254, Pismo Gerharda Weissa do Williego Stopha, Berlin, 9 VII 1981 r., b.p. Na dokumencie widnieje odręczny dopisek Ericha Honeckera „Zgoda” z tą samą datą.

[41] BArch, DY 30/4883, Postanowienie nr 12/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 14 VII 1981 r., k. 21. Zob. też K. Hermann, *„Die Polen sind genial…”*, s. 53.

[42] Informacja o rozmowach Joachima Herrmanna z Michaiłem Zimianinem w dn. 27 i 31 X 1980 r. (fragment) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*..., s. 96–99, tu: s. 98; *Przed i po 13 grudnia*..., t. 1, s. 152–154, tu: s. 153.

[43] BArch, DY 30/13973, List Leonida Breżniewa do Ericha Honeckera (tłumaczenie nieoficjalne), [Moskwa], 4 XI 1980 r., k. 3–4. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później. Zachowało się także inne tłumaczenie, zapewne późniejsze i mniej pospieszne, z którym Honecker – jak wynika z odręcznej adnotacji – zapoznał się dopiero 21 XI 1980 r., zob. *ibidem*, k. 24–25. Zob. też AAN, KC PZPR, XIA/1367, List Leonida Breżniewa do Stanisława Kani (tłumaczenie), Moskwa, 11 XI 1980 r., k. 48–49; W. Jaruzelski, *Stan wojenny*..., s. 34; *idem*, *Mein Leben für Polen. Erinnerungen*, München–Zürich 1993, s. 232.

ton zboża, 1,5 tys. ton mięsa i 1 tys. ton masła. Podkreślał też, że zmniejszenie dostaw sowieckiej ropy będzie ciosem dla wschodnioniemieckiej gospodarki, „tym bardziej że już od dwóch miesięcy w zasadzie nie […] [otrzymuje] z Polski węgla kamiennego". Honecker proponował, by w 1981 r. pozostać przy uzgodnionej wcześniej wielkości sowieckich dostaw ropy do NRD. W zamian Berlin miałby ograniczyć zużycie ropy, samemu sprzedać 500 tys. ton na Zachodzie i uzyskany dochód oddać do dyspozycji „polskim towarzyszom"[44].

Biuro Polityczne KC SED zatwierdziło list Honeckera *post factum*, na posiedzeniu z 11 listopada[45]. Za kulisami pojawiły się jednak głosy mocno krytyczne. Dwa dni później premier Stoph poskarżył się ministrowi bezpieczeństwa państwowego NRD Erichowi Mielkemu, że Honecker działał „bez decyzji Biura Politycznego, bez konsultacji z sowieckimi przyjaciółmi, lecz w totalnym nacjonalistycznym akcie samowoli i arogancji". Mielke również „był święcie oburzony z tego powodu i powiedział, że to poważne nadużycie zaufania"[46].

Kreml zareagował jednak na list Honeckera ze zrozumieniem. W zasadzie zgodzono się z jego kontrpropozycją, wyliczając, że sprzedaż 500 tys. ton ropy na Zachodzie przyniesie ok. 120 mln dolarów. Poproszono, by transakcja została zrealizowana po uzgodnieniu z Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR. Z pisma wynikało, że również przywódcy Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii zobowiązali się wesprzeć Polskę[47].

Honeckerowi trudno było oprzeć się takim naciskom. Targując się w sprawie ropy, nie chciał stworzyć wrażenia, że sprzeciwia się wezwaniom Kremla o solidarność z PRL. 7 listopada listownie poinformował Stanisława Kanię, że NRD oferuje Polsce nieoprocentowany kredyt w wysokości 250 mln marek zachodnioniemieckich, który miałby być spłacany od 1985 r.[48] Na wspomnianym posiedzeniu z 11 listopada Biuro Polityczne KC SED zatwierdziło – znów *post factum* – propozycję sekretarza generalnego w tej sprawie[49]. W drugiej wersji postanowienia biura jest już mowa o kredycie bezzwrotnym[50], choć w umowie zawartej kilka dni później przez banki obu państw pojawiają się konkretne zapisy o spłacie rat w latach 1985–1992[51].

20 listopada, w rozmowie z sekretarzem KC PZPR Stefanem Olszowskim, Honecker tłumaczył, że o pomoc dla Polski prosił telefonicznie Breżniew – zarówno przed

---

[44] BArch, DY 30/13973, List Ericha Honeckera do Leonida Breżniewa, Berlin, k. 21–22. Honecker odręcznie zatwierdził treść dokumentu 5 XI 1980 r.

[45] BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 45/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 11 XI 1980 r., k. 37–38. Zatwierdzono „list towarzysza E. Honeckera z 7 XI 1980 r.", więc zapewne z taką datą został ostatecznie wysłany. Por. Protokół nr 45/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 11 XI 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 2, s. 410–411, tu: s. 411.

[46] Notatka Wernera Krolikowskiego o rozmowie Williego Stopha i Ericha Mielkego w dn. 13 XI 1980 r. [w:] P. Przybylski, *Tatort Politbüro*…, s. 346–347.

[47] BArch, DY 30/13973, Pismo Biura Politycznego KC KPZR (tłumaczenie na język niemiecki), bez adresata, [Moskwa], 4 XII 1980 r., k. 28.

[48] AAN, KC PZPR, XIA/1367, Pismo Ericha Honeckera do Stanisława Kani, Berlin, 7 XI 1980 r., k. 106–107. Tłumaczenie na język polski w: *ibidem*, k. 105 (fotokopia we wkładce ilustracyjnej).

[49] BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 45/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 11 XI 1980 r., k. 37–38, tu: k. 37. Por. Protokół nr 45/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 11 XI 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 2, s. 411.

[50] BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 45/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 11 XI 1980 r., k. 38.

[51] BArch, DY 3023/1518, Umowa między Niemieckim Bankiem Handlu Zagranicznego i Bankiem Handlowym w Warszawie S.A. o udzieleniu kredytu w dewizach, Warszawa, 17 XI 1980 r., k. 149–150.

październikową wizytą Stanisława Kani na Kremlu, jak i po niej[52]. Według późniejszej o wiele lat relacji Güntera Siebera, decyzja Honeckera o wsparciu finansowym miała zapaść po tym, jak Breżniew zasugerował w rozmowie telefonicznej, że trzeba „pocieszyć Polaków", co z kolei sekretarz generalny KC SED miał zrozumieć jako zapowiedź interwencji wojskowej w PRL[53].

Brak decyzji o inwazji wojsk Układu Warszawskiego nie mógł już, rzecz jasna, spowodować cofnięcia kredytu. W liście do Kani z 19 stycznia 1981 r. Honecker potwierdził wręcz, że przyznany w listopadzie kredyt „stanowi bezpłatną pomoc dla Polski". Przywódca NRD powołał się przy tym na grudniową naradę przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie[54].

Także w tym przypadku pomoc dla PRL nie mogła wystarczyć na długo. Na razie jednak „w sprawie Polski wszyscy sojusznicy, choć dość niechętnie, okazywali ofiarność ekonomiczną" – jak mówił po latach Walerij Musatow, były już wówczas dyplomata sowiecki[55]. Dla Berlina decydująca była postawa ZSRR. Jeszcze jesienią 1980 r. XVIII Wydział Główny MfS, odpowiedzialny za gospodarkę, uzyskał informację, że podczas wizyty Kani i Pińkowskiego w Moskwie – a więc pod koniec października – ZSRR zgodził się, by PRL zaciągnęła na Zachodzie kredyt w wysokości 5 mld dolarów, i przystał na objęcie takiej pożyczki gwarancją. Związek Radziecki miał też zadbać o dostawy zboża do Polski, zwiększając eksport gazu ziemnego i ropy naftowej do krajów kapitalistycznych[56].

Podobna postawa Moskwy zasadniczo utrzymywała się w kolejnych miesiącach[57]. W lipcu 1981 r. szef KGB Jurij Andropow wspomniał w trakcie rozmowy ze swoim odpowiednikiem Erichem Mielkem, że Polska otrzymała niedawno 4 mld dolarów, by zachować zdolność kredytową[58]. Marszałek Wiktor Kulikow wyliczał w czasie spotkania z gen. Heinzem Hoffmannem, ministrem obrony narodowej NRD: „Związek Radziecki dostarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tylko w tym roku 16 mln ton ropy naftowej, z tego 13 mln ton oleju [napędowego] i 3 mln ton benzyny, jak również wiele innych surowców i wyrobów gotowych. Polska otrzymuje 85 proc. wszystkich surowców z ZSRR. Gdyby Związek Radziecki wstrzymał swoje dostawy, z dnia na dzień wszystko by w Polsce stanęło"[59].

---

[52] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stefanem Olszowskim w dn. 20 XI 1980 r., Berlin, 21 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 101–114, tu: s. 101; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 190–201, tu: s. 190.

[53] Sieber wspominał, że osobiście przekazał czek Stanisławowi Kani. Błędnie jednak podał, że miało to miejsce w październiku 1980 r., zob. G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 18 i 22.

[54] AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 2, Pismo Ericha Honeckera do Stanisława Kani (tłumaczenie nieoficjalne), Berlin, 19 I 1981 r., b.p. Zob. też K. Hermann, *„Die Polen sind genial…"*, s. 47. Autor podaje, że również Czechosłowacja, Węgry i Bułgaria udzieliły Polsce nieoprocentowanych kredytów. Por. Wypowiedź S. Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 163.

[55] Wypowiedź W. Musatowa w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 150.

[56] BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 22 XI 1980 r., k. 121–123, tu: k. 122.

[57] Zob. np. BArch, DY 3023/1518, Pismo Güntera Ehrenspergera do Güntera Mittaga, [Berlin], 19 I 1981 r., k. 210.

[58] BStU, MfS, ZAIG, 5382, Notatka z rozmów Ericha Mielkego z Jurijem Andropowem w dn. 11 VII 1981 r. w Moskwie, b.d., k. 1–19, tu: k. 6.

[59] BA-MA, DVW 1/114493, Raport z rozmowy gen. Heinza Hoffmanna z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin, 30 lub 31 VII 1981 r.], k. 125 i nast., tu: k. 126. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 31 VII 1981 r.

Mogło to zabrzmieć jak zapowiedź zmiany kursu[60]. Zaledwie dzień wcześniej sekretarz KC KPZR Iwan Kapitonow tłumaczył jednak w rozmowie z Paulem Vernerem z Biura Politycznego KC SED, że Związek Radziecki będzie nadal udzielał Polsce szerokiej pomocy gospodarczej. Dawał przy tym do zrozumienia: „Również bratnie partie powinny, na ile to możliwe, pomóc w tej sytuacji". „Nie ma innego wyjścia" – przekonywał. Dodał, że należy koordynować działania w tej dziedzinie[61]. Niedługo później Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji MfS informowała, że w czasie sierpniowej wizyty w ZSRR Kania i Jaruzelski uzyskali odroczenie na ponad pięć lat płatności w wysokości 4,5 mld rubli. Według ZAIG, uzgodniono też natychmiastowe dostawy w celu uruchomienia określonych gałęzi polskiego przemysłu lekkiego[62].

Zmiana w nastawieniu Kremla mocniej zarysowała się dopiero we wrześniu 1981 r. Władze ZSRR zagroziły Polsce drastycznym ograniczeniem dostaw surowców, co miało wymóc na Warszawie decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego[63]. W trakcie październikowej wizyty w Berlinie Konstantin Rusakow, sekretarz KC KPZR, przyznał: „Polska nie może liczyć na to, że będą ją żywić inne kraje". Zasygnalizował możliwość obniżenia dostaw sowieckich do poziomu polskiego eksportu. Dał jednak do zrozumienia, że jeżeli sprawy w PRL przybiorą pomyślny obrót – w domyśle: tamtejsze władze rozprawią się z „Solidarnością" – to trzeba będzie udzielić Warszawie pomocy. Honecker obiecał, że jeśli sytuacja w Polsce się ustabilizuje, to NRD – na miarę możliwości – użyczy wschodniemu sąsiadowi dalszej pomocy i prawdopodobnie przyjmie do pracy więcej polskich robotników[64].

Sprawa pomocy gospodarczej dla PRL była też omawiana 29 października[65] i 10 grudnia[66] przez Biuro Polityczne KC KPZR. Na tym drugim posiedzeniu zgodzono się m.in., by w I kwartale 1982 r. dotrzymać harmonogramu sowieckich dostaw dla Polski.

Akcja solidarnościowa po 13 grudnia

Wiele osób, środowisk i instytucji z państw zachodnich już po Sierpniu '80 pospieszyło z pomocą humanitarną dla Polaków, zmagających się ze skutkami kryzysu gospodarczego. Akcja solidarnościowa nasiliła się jeszcze po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego. Do Polski trafiały paczki z żywnością, proszkiem do prania, lekami czy papierosami.

---

[60] Inne źródła potwierdzają, że na Kremlu nie brakowało wówczas zwolenników ograniczenia pomocy gospodarczej dla PRL lub nawet odcięcia Polsce dostaw surowców. Zob. np. P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 255.

[61] BArch, DY 30/12448, Notatka z rozmowy Iwana Kapitonowa z Paulem Vernerem na temat sytuacji w Polsce, Berlin, 29 VII 1981 r., k. 52–53, tu: k. 53.

[62] BStU, MfS, ZAIG, 13277, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 24 VIII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1.

[63] Zob. np. Szyfrogram nr 2634/III Stanisława Długosza o rozmowach w ZSRR ws. stosunków gospodarczych, Moskwa, 10 IX 1981 r. [w:] S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*, [Warszawa 1991], s. 276–277.

[64] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 377–383, tu: s. 380 i nast.; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 327–331, tu: s. 328 i nast. Inne fragmenty tego dokumentu również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 218–220. Całość w: BArch, DY 30/2379, k. 52–85; BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, k. 15–48.

[65] Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR (fragmenty), Moskwa, 29 X 1981 r. [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 361–364, tu: s. 363–364; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 686–689; tu: s. 688–689.

[66] Zapis roboczy posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR, Moskwa, 10 XII 1981 r. [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 73––93; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 694–700. Zob. też P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 323, przyp. 762––764.

W dużej mierze były to inicjatywy oddolne, wspomagane przez Czerwony Krzyż, organizacje kościelne, władze samorządowe czy związki zawodowe. Znaczna część darów pochodziła z RFN[67]. W Berlinie z nieufnością przyglądano się tej pomocy, łącząc ją ze wsparciem finansowym i materiałowym dla „Solidarności"[68].

Przed 13 grudnia 1981 r. władze NRD nie były zainteresowane uruchomieniem podobnej akcji humanitarnej. Po ogłoszeniu w PRL stanu wojennego ekipie Honeckera trudno było jednak odmówić. Na pomoc dla Polski znów nalegała Moskwa (*vide*: wspomniana wizyta Rusakowa). Do Berlina zwróciła się także bezpośrednio Warszawa. Minister Stanisław Ciosek przekonywał 1 grudnia: „Potrzebujemy tyle, by po konfrontacji zarówno odczuwalnie polepszyć zaopatrzenie rynku, jak również na nowo rozkręcić gospodarkę. Jeśli bratnie państwa mogłyby udzielić pomocy w tej wysokości, byłoby możliwe wygranie konfrontacji bez przelewu krwi". Dodawał, że chodziłoby o jednorazowe wsparcie w wysokości ok. 5 mld dolarów, w dużej części w surowcach, żywności itp. Alternatywa – przekonywał – to wybuch wojny domowej i interwencja sowiecka, która dla „bratnich państw" będzie dużo droższa pod względem ekonomicznym i politycznym[69].

Tuż po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego Kreml dał do zrozumienia ambasadorom krajów socjalistycznych, że władzom w Warszawie należy udzielić nie tylko politycznego wsparcia, lecz także dodatkowej pomocy gospodarczej[70].

Berlin znów spełnił oczekiwania. 15 grudnia Biuro Polityczne zobowiązało premiera Williego Stopha do przygotowania i przedłożenia Honeckerowi propozycji pomocy ekonomicznej dla PRL[71]. Stoph wywiązał się z zadania dwa dni później. Nie zapomniał jednak zadbać o to, by dostawy dla Polski nie wpłynęły na zaopatrzenie ludności NRD ani na planowany eksport do krajów kapitalistycznych[72]. Biuro zatwierdziło propozycję pomocy 22 grudnia – wraz z mającą jej towarzyszyć akcją propagandową. Przewidziano m.in. podanie przez agencję ADN informacji, że „do tej pory" zostały oddane do dyspozycji towary o wartości 200 mln marek[73]. „To nie było żadne wezwanie z Moskwy, lecz wyszło z naszej strony" – zapewniał po latach Günter Sieber. Twierdził, że takie

---

[67] Zob. np. *Polenhilfe. Als Schmuggler für Polen unterwegs / Pomoc dla Polski. Zostali przemytnikami dla Polaków*, red. B. Cöllen, B. Dudek, K. Ruchniewicz, Wrocław 2011; film *Paczki solidarności*, reż. L. Hohmann, 2011; F. Gańczak, *Niemiecka solidarność*, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN" 2012, nr 2, s. 37–40.

[68] Zob. np. Informacja MfS o działalności organizacji polskich emigrantów, zachodnich organizacji rewanżystowskich i ziomkostw, partii politycznych oraz innych wrogich ośrodków skierowanej przeciwko PRL (fragmenty), Berlin, 13 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 219–221; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 364–366.

[69] Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 2 XII 1981 r. [w:] *Drogi do niepodległości*…, s. 230–234, tu: s. 231. W języku niemieckim: BArch, DY 30/12537, k. 161–166, tu: k. 161–162. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 250–255, tu: k. 250–251.

[70] Uchwała Biura Politycznego KC KPZR z 13 XII 1981 r. „Informacja dla kierownictwa bratnich krajów w sprawie polskiej" [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 95–99, tu: s. 99. Por. BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o wprowadzeniu w PRL stanu wojennego, [Moskwa], b.d., k. 108. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 14 XII 1981 r.

[71] BArch, DY 30/4888, Postanowienie nr 34/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 15 XII 1981 r., k. 28. Por. *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 46. Zob. też AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3152/ /IV Ryszarda Karwickiego do Józefa Czyrka, Berlin, 16 XII 1981 r., k. 252; AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka informacyjna Ernesta Kuczy o spotkaniu Ryszarda Karwickiego z Willim Stophem, Warszawa, 16 XII 1981 r., b.p.

[72] BArch, DY 3023/1520, Pismo Williego Stopha do Ericha Honeckera, Berlin, 17 XII 1981 r., k. 33–34. Z odręcznej adnotacji wynika, że adresat zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[73] BArch, DY 30/4888, Postanowienie nr 35/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 22 XII 1981 r., k. 41–42. Por. *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 47.

były nastroje społeczeństwa wschodnioniemieckiego[74]. W świetle przytoczonych wyżej faktów trudno poprzeć tę tezę.

Temat pomocy humanitarnej NRD dla PRL pojawił się w rozmowie telefonicznej Honeckera z Jaruzelskim z 16 grudnia. Sekretarz generalny KC SED zapowiedział transporty żywności, odzieży i zabawek, a także gotowość udostępnienia za pośrednictwem Czerwonego Krzyża leków i opatrunków, jeśli będzie taka potrzeba. Jaruzelski zgodził się na przesłanie samolotem leków i na dostarczenie bezpośrednio do Warszawy paczek dla dzieci. Wspomniał o swoim liście do premiera Stopha, którego prosił przede wszystkim o żywność. Powiedział też o „wielkiej pomocy" ZSRR i przyrzeczeniach Węgier. Tłumaczył, że jeśli nie nastąpi poprawa w zaopatrzeniu, społeczeństwo odwróci się od podjętych działań i „może być dramatycznie"[75].

Dzień później Honecker poinformował o swojej rozmowie z Jaruzelskim pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED. Prosił zarazem o sprawdzenie, jaka natychmiastowa pomoc może zostać udzielona województwom partnerskim w PRL. Sugerował, że mogłoby chodzić o nadwyżki odzieży dziecięcej, obuwia dziecięcego i o żywność, ale też – o wyjście naprzeciw zapotrzebowaniu na druk materiałów w języku polskim. Okręgi graniczące z Polską miały dodatkowo sprawdzić możliwość bezpośredniej pomocy – np. w formie mleka dla dzieci – dla takich miast, jak Słubice i Gubin. Organizacje młodzieżowe miały zaś zainicjować propagandową akcję „Pionierzy NRD wysyłają paczki bożonarodzeniowe polskim dzieciom, które cierpią w następstwie kontrrewolucji"[76].

Minister Mielke niezwłocznie poinformował o wytycznych Honeckera swoich podwładnych, nakazując maksymalne wsparcie podejmowanych działań, ale też „skuteczne polityczno-operacyjne zabezpieczenie" zaangażowanych w nie „osób i obiektów". Do transportów kierowanych do Polski miały być dobierane wyłącznie „osoby pewne i sprawdzone"[77].

17 grudnia Ryszard Karwicki z ambasady PRL w Berlinie informował centralę, że gotowy do lotu jest pierwszy samolot z lekami, a drugi – z lekarstwami i mlekiem w proszku – jest przygotowywany. Niezależnie od tego Drezno miało wysłać samochody z darami. W NRD ruszyła też akcja przygotowywania paczek dla polskich dzieci, organizowana przez Czerwony Krzyż i komitety opieki[78]. Tego samego dnia Honecker listownie poinformował Jaruzelskiego, że odleciał pierwszy samolot z lekarstwami i mlekiem. Bezzwłocznie i bezpłatnie do dyspozycji władz PRL miały zostać oddane towary o łącznej wartości 65 mln marek walutowych (ok. 14 mln rubli), w tym:

– żywność (mięso z drobiu, odżywki mleczne dla dzieci, jaja, przetwory mączne) i papierosy o wartości 25 mln marek;

---

[74] G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 19.

[75] BArch, DY 30/11588, Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 16 XII 1981 r. o godz. 20.49, Berlin, 16 XII 1981 r., k. 115–118. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 393; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 458.

[76] BArch, DY 30/11588, Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, [Berlin, 17 XII 1981 r.], k. 119–121.

[77] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MfS, Berlin, 17 XII 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2756–2758.

[78] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3252/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 17 XII 1981 r., k. 255. Por. AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 23, Notatka Wydziału Zagranicznego KC PZPR o propozycjach Willy'ego Ullmanna z 17 XII 1981 r., [Warszawa], b.d., b.p.

– artykuły dziecięce (butelki dla niemowląt, łóżka dziecięce, odzież, wózki) – 7 mln marek;

– środki higieny osobistej (mydło, pasta do zębów) – 4,7 mln marek;

– lekarstwa (środki regulujące krążenie, środki antygrypowe, antybiotyki, antydiabetyki) – 28 mln marek;

– inne wyroby (np. czajniki) – 0,3 mln marek[79].

Podobną listę, choć dłuższą i bardziej szczegółową, przesłał wkrótce Jaruzelskiemu Günter Sieber. „Wszystkie okręgi NRD zostały zobowiązane do przygotowania z ich rezerw dostaw środków żywnościowych, towarów tekstylnych, butów, odzieży dziecięcej i innych artykułów dla partnerskich województw w PRL" – tłumaczył. Chodziło więc o dodatkową pomoc na poziomie okręgów, w odróżnieniu od wcześniejszej centralnej. Było tu niemal wszystko: od pieluch i podpasek po śledzie solone[80]. „Gospodarzom zależy na oprawie propagandowej przekazanej pomocy w NRD i w Polsce" – informował centralę Karwicki po spotkaniu z Sieberem. W pociągach z pomocą dla Polski Enerdowcy wysłali więc ekipę telewizyjną i dziennikarzy prasowych. Karwicki dodawał, że oprócz pociągów w drodze są ciężarówki z pomocą okręgów NRD, także z ekipami polityczno-propagandowymi. Wyjaśniał, że pomoc z okręgów też jest bezpłatna. Ponadto ogłoszono w NRD zbiórkę pieniężną, również z myślą o zakupie towarów dla Polski[81].

W akcję pomocy symbolicznie włączyły się wschodnioniemieckie resorty siłowe. MfS i MdI przygotowały dary żywnościowe dla dzieci pracowników MSW PRL[82]. Konwój przekroczył granicę rankiem 22 grudnia, a wieczorem dotarł do Warszawy[83]. Akcję opisał później resortowy tygodnik „W Służbie Narodu", a MSW zadbało nawet o to, by przekazać MfS dziesięć egzemplarzy[84].

O kampanii solidarnościowej na rzecz wschodniego sąsiada obszernie informowała również prasa enerdowska, i to na pierwszych stronach[85]. „Akcji pomocy Polsce nadano b[ardzo] szeroki rozmach organizacyjny i społeczny" – potwierdzała ambasada PRL

---

[79] List Ericha Honeckera do Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie bezpłatnej pomocy z NRD, Berlin, 17 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 461–462. W języku niemieckim: BArch, DY 30/11588, k. 122–124.

[80] Pismo Güntera Siebera do Wojciecha Jaruzelskiego dotyczące pomocy humanitarnej ze strony okręgów NRD dla partnerskich województw w PRL, Berlin, [17?] XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 474––475. Por. AMSZ, D I 10/87, w. 7, Pilna notatka Józefa Czyrka nt. spotkania z Horstem Neubauerem w dn. 18 XII 1981 r., Warszawa, 21 XII 1981 r., b.p.; BArch, DY 30/27809, Informacja o akcji pomocy dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, b.d., b.p.

[81] Pilna notatka z rozmów Ryszarda Karwickiego z Günterem Sieberem, Warszawa, 19 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 478.

[82] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Pismo Ericha Mielkego do Czesława Kiszczaka (nr 1255/81), Berlin, 19 XII 1981 r., k. 100. Pracownicy MfS mieli też wpłacić 500 tys. marek na konto akcji „Pomoc dla dzieci Polski Ludowej", zob. BStU, MfS, Abt. X, 107, Zestawienie „Dostawy MfS i MdI NRD dla organów bezpieczeństwa PRL", b.d., k. 156–158, tu: k. 158.

[83] Barch, DO 1/11560, Raport płk. Beutela na temat pierwszego konwoju solidarnościowego MfS i MdI do PRL w dn. 22–23 XII 1981 r., Berlin, 24 XII 1981 r., k. 348–350; BStU, MfS, Abt. X, 1990, Sprawozdanie [Eberharda?] Wiedemanna na temat pierwszego konwoju solidarnościowego MfS i MdI do PRL w dn. 22–23 XII 1981 r., Berlin, 28 XII 1981 r., k. 113–116. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SED-KL, 1363, k. 1–4.

[84] BStU, MfS, SED-KL, 1363, Artykuł Jerzego Kirzyńskiego „Przyjacielska pomoc", „W Służbie Narodu" 1982, nr 2, k. 10–11; *ibidem*, Artykuł „Przyjaźń nie jedno ma imię", „W Służbie Narodu" 1982, nr 4, k. 12; BStU, MfS, Abt. X, 1990, Pismo Józefa Chomętowskiego do Williego Damma, Warszawa, 1 II 1982 r., k. 176.

[85] Zob. np. *DDR-Bürger leisten Hilfe für die Kinder Volkspolens*, „Neues Deutschland", 18 XII 1981, s. 1; *Breite Solidaritätsbewegung in der DDR für Volkspolen*, „Neues Deutschland", 19/20 XII 1981, s. 1; *Weitere DDR-Hilfssendung in Warschau eingetroffen*, „Neues Deutschland", 21 XII 1981, s. 1.

w Berlinie. – Pomoc bogatej NRD dla biednej Polski w swoim efekcie politycznym działa w społeczeństwie na rzecz SED i państwa" – tłumaczono. Jednocześnie u gospodarzy miały pojawiać się obawy, że zbyt długie udzielanie pomocy może negatywnie wpłynąć na zaopatrzenie rynku w NRD[86]. Zapewne także dlatego po Nowym Roku w prasie wschodnioniemieckiej zamieszczano już zdecydowanie mniej relacji na temat akcji solidarnościowej, a w połowie stycznia 1982 r. zupełnie zniknęły one z łamów[87].

29 grudnia 1981 r. Jaruzelski listownie podziękował Honeckerowi za nieodpłatne dostawy żywności, lekarstw, artykułów higienicznych, dziecięcych i innych towarów. Zapewnił, że pomoże to w stabilizacji życia społeczno-ekonomicznego w Polsce, umocnieniu „przyjaźni między naszymi narodami" i walce przeciwko „siłom antysocjalistycznym"[88]. Wydaje się jednak, że ta bezzwrotna pomoc humanitarna NRD – szacowana na ponad 300 mln marek[89] – w świadomości polskiego społeczeństwa nie zapisała się tak mocno, jak paczki z Zachodu.

Skutki: „beczka bez dna"

Dla NRD, w której gospodarce w połowie lat siedemdziesiątych wyraźnie dało się odczuć symptomy kryzysu[90], pomoc ekonomiczna dla Polski była dodatkowym obciążeniem. „Daliśmy więcej niż cała Wspólnota Europejska. Nie przyszło nam to łatwo" – przekonywał Erich Honecker w czasie rozmowy z włoskimi komunistami w lutym 1981 r.[91] Także w trakcie innych zamkniętych spotkań chętnie mówił o „znaczącej materialnej pomocy" NRD dla PRL. Takich słów użył 5 grudnia 1980 r. podczas narady przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie[92]. Podobnie wypowiedział się niedługo później na XIII Plenum KC SED[93]. Również po Nowym Roku, w trakcie kolejnych rozmów

---

[86] Szyfrogram nr 3969/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 30 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 485–486, tu: s. 485.

[87] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 148–150.

[88] BArch, DY 30/11588, Pismo Wojciecha Jaruzelskiego do Ericha Honeckera (tłumaczenie na język niemiecki), Warszawa, 29 XII 1981 r., k. 178. Odręczna adnotacja wskazuje, że Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później. Podziękowania Jaruzelski powtórzył także po kilku dniach w krótkiej rozmowie z ambasadorem NRD: BArch, DY 30/11589, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 4 I 1982 r., k. 5–10, tu: k. 10. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 307–312, tu: k. 312. Zob. też AMSZ, D I 10/87, w. 7, Pismo Wojciecha Jaruzelskiego do Ericha Honeckera i Williego Stopha, Warszawa, 12 III 1982 r., b.p., [s. 1].

[89] AMSZ, D I 10/87, w. 7, Ocena pracy ambasady PRL w NRD za okres od 1 I do 31 XII 1981 r., Warszawa, 11 II 1982 r., b.p., [s. 2].

[90] T. Jaskułowski, *Władza i opozycja*…, s. 166–167; J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 129–132 i 137–138.

[91] BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Giancarlo Pajettą i Paolo Bufalinim, Moskwa, 27 II 1981 r., k. 47 i nast., tu: k. 49. Egon Krenz, w tamtym czasie kandydat na członka Biura Politycznego KC SED, a od 1981 r. również członek Rady Państwa, używa dziś w odniesieniu do pomocy gospodarczej dla PRL identycznych słów: „Nie przyszło to NRD łatwo". Relacja Egona Krenza z dn. 3 II 2016 r., w zbiorach autora.

[92] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 140–195, tu: s. 166; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 234–280, tu: s. 256. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1252, Notatka informacyjna ze spotkania pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii z krajów socjalistycznych, Moskwa, 5 XII 1980 r., s. 66–92, tu: s. 77.

[93] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 78. Por. Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty), Berlin, 28 XI 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 210; AAN, KC PZPR, LXXVI/585, dok. 46, Informacja ambasady PRL nt. XIII Plenum KC SED, Berlin, 18 XII 1980 r., b.p., [s. 3].

z przywódcami partii komunistycznych, Honecker podliczał wsparcie NRD dla Polski[94] i narzekał na „duże ofiary materialne"[95]. „Kontrrewolucja w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bardzo nam szkodzi pod względem materialnym" – podsumowywał[96]. Podczas wspominanej już październikowej rozmowy z Konstantinem Rusakowem żalił się po raz kolejny: „Muszę otwarcie powiedzieć, że nasze wsparcie dla Polski oznacza także dla nas niemałe poświęcenie. […] Sytuacja w Polskiej Rzecz[y]pospolitej Ludowej, tzn. niezrealizowanie dostaw do NRD, spowodowała u nas dotychczas straty w wysokości 3 miliardów marek"[97]. Można jednak przypuszczać, że sekretarz generalny nieco przerysowywał problem. Podkreślając rozmiar pomocy dla Polski i związane z tym wyrzeczenia, Berlin bronił się przed narzuceniem mu kolejnych zobowiązań.

Przekaz dla własnej opinii publicznej miał być inny. Najwyraźniej wychodzono z założenia, że społeczeństwo wschodnioniemieckie nie kwapi się do materialnego wspierania PRL[98] i może zareagować rozdrażnieniem na każdą decyzję idącą w tym kierunku. W grudniu 1980 r. Horst Neubauer, nowy ambasador NRD w Warszawie, wyraził niezadowolenie swego rządu z powodu ujawnienia informacji o wschodnioniemieckiej pomocy gospodarczej dla Polski[99]. Prawdopodobnie chodziło jedynie o to, by Berlin mógł samodzielnie decydować, w jaki sposób dawkować tego rodzaju wiadomości. Prasie wschodnioniemieckiej jeszcze przed 13 grudnia 1981 r. też bowiem zdarzało się pisać o wsparciu dla PRL[100]. W lutym, w rozmowie z brytyjskim wydawcą Robertem Maxwellem, Honecker wspomniał nawet o „dodatkowej pomocy" w wysokości ponad 500 mln marek, udzielonej Polsce przez Berlin „w ostatnim czasie". Wywiad ukazał się w dzienniku „Neues Deutschland"[101].

W zachowawczych kręgach PZPR nie wszyscy byli zadowoleni z tego wsparcia. W czerwcu 1981 r. Tadeusz Dusik, zastępca kierownika Urzędu do spraw Wyznań, mówił

---

[94] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Georges'em Marchais'm w dn. 2 I 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 208–209, tu: s. 209.

[95] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 251–253, tu: s. 252; *Przed i po 13 grudnia*..., t. 1, s. 396–398, tu: s. 396. Całość w: BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, k. 40–46.

[96] BArch, DY 3023/1549, Wypowiedzi Ericha Honeckera w rozmowie z Władimirem Dołgichem w dn. 19 I 1981 r., k. 31–57, tu: k. 40.

[97] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 377–383, tu: s. 380 i nast.; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 327–331, tu: s. 328 i nast. Inne fragmenty tego dokumentu również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 218––220. Całość w: BArch, DY 30/2379, k. 52–85; BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, k. 15–48. Na początku roku wysokość strat szacowano na 1,3 mld marek NRD, zob. BArch, DY 3023/1549, Pismo Güntera Ehrenspergera do Güntera Mittaga, [Berlin], 26 I 1981 r., k. 231.

[98] Potwierdzały to raporty MfS, zob. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht..."*, s. 2620; A. Głowacki, *Wydarzenia sierpnia 1980 – grudnia 1981 w świetle akt STASI*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego »Acta Politica«" 1997, nr 9, s. 83–95, tu: s. 87.

[99] AMSZ, D I 10/87, w. 7, Notatka Józefa Wiejacza z rozmowy z Horstem Neubauerem w dn. 17 XII 1980 r., Warszawa, 17 XII 1980 r., b.p.; AAN, KC PZPR, XIA/1273, Biuletyn Informacyjny MSZ nr 288 z dn. 23 XII 1980 r., k. 69.

[100] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 108, 113 i 133.

[101] *Für eine aktive Politik des Friedens, der Rüstungsbegrenzung und Abrüstung*, „Neues Deutschland", 13 II 1981, s. 3–4, tu: s. 4. Przedruk w: E. Honecker, *Reden und Aufsätze*, t. 7, Berlin 1982, s. 534–550, tu: s. 546; *Dokumente zur Außenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik 1981*, t. 29, wybór i oprac. W. Hänisch, H. Willumeit, Berlin 1985, s. 19–25, tu: s. 24. W tym samym wywiadzie Honecker bagatelizował skutki zmniejszonych dostaw z PRL.

ambasadzie NRD, że „rozumie bratnie kraje, gdy zastanawiają się, czy i jak dalece udzielą Polsce pomocy materialnej, bo byłoby bezsensowne wspieranie kursu, który prędzej czy później doprowadzi do tego, że Wałęsa czy Kuroń przejmą władzę”[102]. Kilka miesięcy później Michał Atłas, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, przekonywał, że „bratnie kraje socjalistyczne” powinny przynajmniej wstrzymać się z pomocą gospodarczą dla PRL do czasu wyboru nowego kierownictwa PZPR[103]. Można się domyślać, że podobnie myślało wielu przedstawicieli władz NRD.

Także Berlin coraz wyraźniej tracił cierpliwość. 8 września w „Neues Deutschland” ukazał się artykuł zarzucający Polakom życie na koszt innych, a także niedocenianie pomocy moralno-politycznej i materialnej ze strony NRD. W tekście pojawiło się określenie „beczka bez dna”[104]. „Takie działanie SED miało na celu zastraszenie społeczeństwa NRD przed utratą standardu życiowego, gdyby dało ono posłuch hasłom »Solidarności«” – komentował później Mieczysław Tomala[105]. Nie chodziło jednak wyłącznie o przekaz pod adresem własnego społeczeństwa. O „studni bez dna” bądź „worku bez dna” w kontekście pomocy dla Polski działacze SED mówili także w trakcie spotkań międzynarodowych, i to zarówno z kolegami z PZPR[106], jak i z przedstawicielami państw trzecich[107].

„Beczką bez dna” PRL pozostała także po 13 grudnia. Dziękując za pomoc, Jaruzelski już w sylwestra 1981 r. listownie prosił Honeckera o więcej, w tym o udzielenie nisko oprocentowanego kredytu, dodatkowe dostawy surowców i pomoc w obejściu blokady gospodarczej ze strony państw zachodnich[108]. 4 stycznia 1982 r. generał tłumaczył ambasadorom państw socjalistycznych: „Sankcje gospodarcze USA dotykają nas mocno”. Apelował do „bratnich krajów” o wsparcie na rzecz przezwyciężenia kryzysu w Polsce. Pochwalił kierownictwo ZSRR za decyzję o dalszych dostawach dla PRL, podjętą mimo braku równowagi w wymianie handlowej między obydwoma państwami[109]. Między wierszami można było wyczytać, że tego samego Jaruzelski oczekuje od innych krajów bloku wschodniego. I rzeczywiście, już trzy dni później Mieczysław Rakowski uprzedził ambasadora NRD, że polscy wicepremierzy złożą wizyty w państwach socjalistycznych,

---

[102] BArch, DY 30/12531, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Siebera, Warszawa, 18 VI 1981 r., k. 135–136, tu: k. 136.

[103] Notatka z rozmowy [Willy'ego Ullmanna] z kierownikiem wydziału KC PZPR [Michałem Atłasem] w dn. 13 X 1981 r. (fragmenty), Warszawa, 14 X 1981 r. [w:] *Drogi do niepodległości*…, s. 217–218, tu: s. 218. Całość w: BArch, DY 30/11587, k. 31–38.

[104] *Über Volkspolen und die DDR. Aktuelles und Historisches*, „Neues Deutschland”, 8 IX 1981, s. 2. Por. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2537/III Macieja Wirowskiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 8 IX 1981 r., k. 177––178. Zob. też D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 134–135.

[105] M. Tomala, *Ku kolejnej „przyjaźni”*…, s. 65.

[106] Notatka z rozmów Andrzeja Żabińskiego z Hermannem Axenem na temat sytuacji w PRL, Berlin, 12 IX 1980 r., [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 56–64, tu: s. 63; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 45–51, tu: s. 51.

[107] BArch, DY 30/J IV 2/2A/2426, Raport z wizyty Ericha Honeckera w Meksyku w dn. 9–13 IX 1981 r., [Berlin, wrzesień 1981 r.], k. 10 i nast., tu: k. 15; *ibidem*, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 13 IX 1981 r. w Hawanie, [Berlin, wrzesień 1981 r.], k. 32 i nast., tu: k. 35. Inne fragmenty tego drugiego dokumentu również w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 340–342; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 222–223.

[108] BStU, MfS, HA II/Stab, 1391 (alt), Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera, Warszawa, 4 I 1982 r., k. 84–87. Podobne listy od Jaruzelskiego otrzymali L. Breżniew, G. Husák, J. Kádár, T. Żiwkow i N. Ceauşescu, por. A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 169.

[109] BArch, DY 30/11589, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 4 I 1982 r., k. 9–10 (inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 311–312); BArch, DY 30/11589, Informacja dla Biura Politycznego KC SED o spotkaniu Wojciecha Jaruzelskiego z ambasadorami państw socjalistycznych, Berlin, 6 I 1982 r., k. 11–20, tu: k. 12–13.

prosząc o przyspieszenie dostaw do PRL tak, by poprawiło się zaopatrzenie w sklepach. „Istnieją duże obawy, że w związku z [planowanymi] podwyżkami cen może dojść do wielkich spontanicznych strajków" – tłumaczył Rakowski[110]. Po argumenty emocjonalne sięgnął także Jaruzelski, goszcząc na początku marca 1982 r. w Moskwie. Stwierdził wówczas, że sytuacja gospodarcza PRL jest tak samo dramatyczna, jak 12 grudnia poprzedniego roku sytuacja polityczna. Apelował ponownie o pomoc nie tylko sowiecką, lecz również ze strony innych krajów bloku wschodniego. Honecker otrzymał z Kremla informację o tych rozmowach[111].

Komisja Planowania Państwowego ZSRR wyliczyła, że w latach 1980–1981 Związek Radziecki udzielił Polsce 690 mln dolarów kredytów i odroczył płatności w wysokości 1,779 mld dolarów. Do tego dodawano 465 mln dolarów wspólnej bezpłatnej pomocy ZSRR, Węgier, Bułgarii, NRD i Czechosłowacji kosztem zmniejszenia dostaw ropy naftowej do krajów RWPG. Łącznie dawało to prawie 3 mld dolarów[112]. Wystąpienia Jaruzelskiego i Rakowskiego po 13 grudnia wyraźnie pokazywały, że Polska stanu wojennego nadal będzie potrzebowała wsparcia gospodarczego[113]. Berlin dawał do zrozumienia, że jest skłonny udzielać go tylko w ograniczonym stopniu. 11 stycznia 1982 r., w trakcie krótkiej rozmowy z Ryszardem Karwickim z ambasady PRL, Honecker oznajmił: „Znacie naszą sytuację gospodarczą i nasze trudności. Będziemy pomagać Wam dalej, na ile sięgają nasze możliwości"[114].

Opcja dodatkowa: wsparcie reformy gospodarczej

Kryzys gospodarczy i presja ze strony tworzącego się niezależnego ruchu związkowego skłoniły władze PRL do podjęcia próby usprawnienia niewydolnego systemu ekonomicznego. We wrześniu 1980 r. powstała komisja ds. reformy gospodarczej pod przewodnictwem premiera Józefa Pińkowskiego. Cztery miesiące później gremium przedstawiło *Podstawowe założenia reformy gospodarczej*[115], opublikowane przez „Trybunę Ludu". Chodziło m.in. o większe usamodzielnienie przedsiębiorstw kosztem centralnego planowania. Z dzisiejszego punktu widzenia proponowane zmiany należałoby uznać za powierzchowne. Nie myślano bowiem o podważaniu kanonów ustrojowych. Ani centralne planowanie, ani dominacja sektora państwowego w gospodarce nie zostały zakwestio-

---

[110] BArch, DY 30/11589, Informacja Horsta Neubauera o rozmowie z Mieczysławem Rakowskim w dn. 7 I 1982 r., k. 62–64, tu: k. 64. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem sześć dni później. Józef Czyrek już wcześniej mówił ambasadorom krajów bloku wschodniego, że wobec wstrzymania dostaw z USA wzrasta rola pomocy państw socjalistycznych dla PRL, zob. BStU, MfS, HA II/Stab, 1391 (alt), Szyfrogram Horsta Neubauera do Hermanna Axena i innych, Warszawa, 24 XII 1981 r., k. 82–83, tu: k. 83.

[111] BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o wizycie polskiej delegacji pod kierownictwem Wojciecha Jaruzelskiego w Moskwie w dn. 1–2 III 1982 r., [Moskwa], 8 III 1982 r., k. 135–144, tu: k. 139–140 i 143–144. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[112] Informacja o pomocy radzieckiej dla PRL w walutach wymienialnych w latach 1980–1981, [Moskwa], 23 IX 1982 r. [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 101 i 103. Byłoby to mniej niż 4 mld dolarów wspomniane wcześniej przez Andropowa. Nie można wykluczyć, że Andropow uwzględnił również pomoc Zachodu.

[113] O wschodnioniemieckiej pomocy dla Polski po 13 grudnia: K. Hermann, *„Die Polen sind genial…"*, s. 53–54.

[114] AMSZ, D I 9/87, w. 1, Szyfrogram nr 470/I z ambasady PRL do Ernesta Kuczy, Berlin, 12 I 1982 r., b.p., [s. 2].

[115] Zob. *Podstawowe założenia reformy gospodarczej. Projekt. Tezy projektów ustaw o związkach zawodowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, o przedsiębiorstwach państwowych*, Warszawa 1981.

nowane[116]. W dodatku w rozmowie z ambasadorem NRD Stanisław Kania zapowiadał skonsultowanie projektu z sojusznikami z RWPG[117].

W opinii władz wschodnioniemieckich, które wcześniej zarzucały Warszawie brak „nowej strategii gospodarczej"[118], planowana reforma i tak niosła ze sobą poważne zagrożenia. Bardzo szybko, bo niewiele ponad tydzień po publikacji *Podstawowych założeń reformy gospodarczej*, w Berlinie powstała miażdżąca ekspertyza dotycząca tego dokumentu. Wytykano stronie polskiej „ustępowanie wobec pozycji antysocjalistycznych i kontrrewolucyjnych", „odchodzenie od nienaruszalnych podstaw socjalistycznego ustroju społecznego" i wkraczanie na „drogę drobnomieszczańsko-kapitalistyczną". Zagrożenie dostrzegano m.in. w tych zapisach, które mówiły o ograniczeniu roli centralnego planowania, likwidacji nadwyżek zatrudnienia czy poszanowaniu indywidualnej własności chłopskiej. „Propozycje zmierzają faktycznie do likwidacji dyktatury proletariatu w sferze ekonomicznej, a tym samym przewodniej roli PZPR w ogóle" – czytamy w opracowaniu wschodnioniemieckim[119]. „Był to nieprawdopodobny paszkwil, który chciał podciąć polską reformę, zdezawuować ją pod względem ideologicznym i merytorycznym" – wspominał po latach prof. Władysław Baka, w roku 1981 sekretarz komisji ds. reformy gospodarczej[120].

W lutym, w trakcie spotkania w Hubertusstock, Honecker wręczył cytowaną wyżej ekspertyzę Stanisławowi Kani. W marcu, przy okazji XXVI Zjazdu KPZR, Kania przekazał przywódcy NRD odpowiedź polskich uczonych, będącą ostrą repliką wobec zarzutów strony wschodnioniemieckiej[121]. Na to z kolei jeszcze w tym samym miesiącu Berlin zareagował następną pisemną polemiką[122]. Prace nad reformą trwały mimo to nadal. Przed lipcowym IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR powstał zmodyfikowany projekt – *Kierunki reformy gospodarczej*. Postulowano m.in. dobór kadr w gospodarce wyłącznie na zasadzie kompetencji, a nie przynależności partyjnej[123].

Dla Berlina plany Warszawy wciąż były nie do przyjęcia. „Zawarte w projekcie programu na [IX] Zjazd tezy reformy gospodarczej są w opinii tutejszego kierownictwa

---

[116] Por. B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 78.

[117] BArch, DY 30/11582, Pismo Horsta Neubauera do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 I 1981 r., k. 19–25, tu: k. 24. Z odręcznej adnotacji wynika, że adresat zapoznał się z dokumentem dzień później.

[118] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 18/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 26 XI 1980 r., k. 82 i nast.

[119] Ocena dokumentu „Podstawowe założenia reformy gospodarczej", opublikowanego w Polsce w styczniu 1981 r., Berlin, 19 I 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 211–216; W. Baka, *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990*, Warszawa 2007, s. 20–23. Dzień później Günter Mittag przesłał ten dokument Erichowi Honeckerowi, zob. BArch, DY 3023/1518, Pismo Güntera Mittaga do Ericha Honeckera, [Berlin], 20 I 1981 r., k. 218. Zob. też B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 78–80.

[120] Wypowiedź W. Baki w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 133.

[121] *Ibidem*, s. 133–134; BArch, DY 3023/1519, Uwagi do oceny „Podstawowych założeń reformy gospodarczej" (tłumaczenie na język niemiecki), Warszawa, luty 1981 r., k. 8–19. Zob. też wypowiedzi W. Baki i S. Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 85 i 316–317; B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 80. Opracowanie repliki Kania miał zlecić Olszowskiemu i Grabskiemu, zob. BStU, MfS, ZAIG, 13579, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 27 III 1981 r., k. 69–72, tu: k. 70.

[122] BArch, DY 3023/1519, Stanowisko wobec „Uwag do oceny »Podstawowych założeń reformy gospodarczej«" z lutego 1981 r., Berlin, 25 III 1981 r., k. 2–7. Günter Mittag przesłał ten dokument Erichowi Honeckerowi (k. 1). Zob. też B. Olschowsky, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 81.

[123] *Kierunki reformy gospodarczej. Projekt. Projekty ustaw o przedsiębiorstwach państwowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego*, Warszawa 1981.

gospodarczego niejasne tak co do form i kierunków, jak i intencji" – czytamy w jednej z czerwcowych depesz ambasady PRL w Berlinie[124]. To wyjątkowo eufemistyczne słowa. W rzeczywistości Berlin nie zostawiał na planowanej reformie suchej nitki. Przewidywano, że w PRL „zniesiona zostanie *de facto* zasada socjalistycznej gospodarki planowej i centralizmu demokratycznego. […] W ten sposób zwyciężą tendencje do tworzenia formalnie socjalistycznej, ale w swej istocie kapitalistycznej gospodarki rynkowej"[125].

W trakcie lipcowych rozmów z wicepremierem Weissem Jaruzelski bronił koncepcji reformy gospodarczej, wskazując na to, że jej założenia były dyskutowane z doradcami sowieckimi. Według premiera PRL, projekt władz nawiązywał jedynie do modelu węgierskiego i bułgarskiego. Generał przeciwstawiał go koncepcjom „Solidarności", które miały iść dalej niż model jugosłowiański[126]. Dodajmy, że socjalistyczna Jugosławia – inaczej niż Węgry i Bułgaria – nie była członkiem RWPG ani Układu Warszawskiego.

Jaruzelski nie przekonał Berlina. ZAIG w kontekście planowanej reformy nadal pisała o „rewizjonistycznej polityce gospodarczej" władz PRL[127]. Wywiad wojskowy NRD straszył, że reforma grozi „wzrostem anarchii, chaosu gospodarczego i tendencji [do] rekapitalizacji gospodarki", nie rozwiąże zaś problemów[128]. Wieszczono, że reforma gospodarcza i zasada samorządności przedsiębiorstw doprowadzą do likwidacji socjalistycznej gospodarki planowej i stworzenia „polskiego modelu gospodarczego"[129]. Nadal wytykano PZPR brak „jednoznacznej i jasnej koncepcji gospodarczej". Prognozowano, że przygotowana reforma tylko pogłębi słabości polskiej gospodarki[130]. Podobnego zdania była ZAIG[131]. W obszernej analizie przygotowanej w KC SED dla Biura Politycznego ostrzegano zaś przed „demontażem kierowniczej roli partii", tj. PZPR, w gospodarce[132].

25 września 1981 r. sejm uchwalił ustawy o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego. Stopniowe rozmycie założeń reformy po wprowadzeniu 13 grudnia w PRL stanu wojennego mogło w pewnym stopniu uspokoić Berlin.

---

[124] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3071/II Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 19 VI 1981 r., k. 120–121, tu: k. 120. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1274, k. 127–128, tu: k. 128.

[125] „Sytuacja i perspektywy" – analiza rozwoju wydarzeń w PRL, Berlin, [przed 28 V 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 286; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 45. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 5 VI 1981 r., nakazując przesłanie go członkom i kandydatom Biura Politycznego KC SED.

[126] Notatka Horsta Neubauera z rozmowy Gerharda Weissa z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 8 VII 1981 r., godz. 11.30–12.30, Warszawa, 8 VII 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*..., t. 2, s. 76–77.

[127] Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL (fragmenty), Berlin, 20 VII 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 115––119, tu: s. 115. Całość w: BStU, MfS, ZAIG, 13272, k. 1 i nast.

[128] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 168/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 22 VII 1981 r., k. 118 i nast., tu: k. 124. Zob. też BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 205/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 3 IX 1981 r., k. 23 i nast., tu: k. 32.

[129] BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 222/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 23 IX 1981 r., k. 140 i nast., tu: k. 146.

[130] BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 279/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 30 XI 1981 r., k. 174 i nast., tu: k. 178–179.

[131] BStU, MfS, ZAIG, 13291, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 30 XI 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1.

[132] BArch, DY 3023/1519, Analiza „Kierunków reformy gospodarczej" w PRL, [Berlin, sierpień 1981 r.], k. 311––333. Günter Ehrensperger, kierownik Wydziału Planowania i Finansów KC SED, przesłał ten dokument Günterowi Mittagowi, sugerując konsultację z Erichem Honeckerem (k. 309). Podobna ocena w: BArch, DY 30/12537, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 28 XI 1981 r., k. 143–148, tu: k. 144. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 234–239, tu: k. 235.

Krytykując polskie plany reformy, władze NRD nie przedstawiły Warszawie realnej alternatywy. Z rozmaitych wypowiedzi Honeckera można wywnioskować, że prostą receptą dla PRL na wyjście z kryzysu miało być przywrócenie dyscypliny pracy. „Nie ma, jak wiadomo, narodu, który może żyć bez pracy, przy czym trzeba uwzględnić, że w socjalizmie środki produkcji znajdują się w rękach ludu" – takie słowa, w odniesieniu do sytuacji w Polsce, padły z ust sekretarza generalnego KC SED w rozmowie z liderem Francuskiej Partii Komunistycznej[133]. „Marksistowsko-leninowska ekonomia polityczna nigdy nie odgrywała w Polsce dominującej roli w teorii i praktyce" – pisano z kolei w materiałach XIII Plenum KC SED z grudnia 1980 r. Jednak bieżące trudności gospodarcze PRL w mniejszym stopniu tłumaczono błędną polityką w przeszłości, w większym – aktualnym „zamętem ideologicznym" w PZPR[134], a jeszcze częściej – strajkami, naruszeniami dyscypliny pracy, „erozją centralizmu demokratycznego" itp., a więc przede wszystkim działalnością wolnych związków zawodowych[135]. Sekretarz KC SED Hermann Axen diagnozował: „Głęboki kryzys jest winą »Solidarności«, która doprowadziła Polskę Ludową na krawędź zniszczenia"[136]. Stan wojenny pokazał tymczasem, że likwidacja niezależnego ruchu związkowego i militaryzacja części zakładów pracy na niewiele się zdają przy niewydolnym systemie.

Znamienne, że Moskwa podchodziła do projektów naprawy gospodarki PRL elastyczniej niż Berlin. W trakcie spotkania z Hanną Wolf z KC SED w czerwcu 1981 r. Władysław Zastawny, ustępujący rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR, wspomniał o swoich rozmowach z przedstawicielami Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR i Nikołajem Bajbakowem, szefem sowieckiej Komisji Planowania Państwowego. Nikt ze strony sowieckiej – mówił Zastawny – nie stawiał pytań ideologicznych. Rozmawiano o planowanej reformie gospodarczej w Polsce, obiektywnie powołując się na przykłady Węgier i Jugosławii. „Najważniejsze w tej rozmowie było dla sowieckich towarzyszy zwiększenie efektywności [polskiej] gospodarki" – relacjonował Zastawny[137]. Berlin nad rachunek ekonomiczny przedkładał obawy o erozję systemu.

Podsumowanie

Można zaryzykować tezę, że w dwustronnych kontaktach władz NRD i PRL na najwyższym szczeblu to właśnie problematyka gospodarcza była w latach 1980–1981 tematem dominującym, poruszanym częściej i obszerniej niż sprawy związane z ruchem granicznym, sytuacja w PZPR czy działalność NSZZ „Solidarność".

---

[133] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Georges' em Marchais' m w dn. 2 I 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 208–209, tu: s. 209. Podobnych argumentów Honecker użył w rozmowach z prezydentem Meksyku José Lópezem Portillo i kubańskim przywódcą Fidelem Castro. Zob. też *Ohne Arbeit kann keine Gesellschaft leben*, „Neues Deutschland", 28 I 1981, s. 2.

[134] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o aktualnej sytuacji w PRL, [Berlin], 4 IV 1981 r., godz. 4.00, k. 153 i nast., tu: k. 155.

[135] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 95––98. Zob. też rozdział 2, przyp. 104 niniejszej pracy.

[136] BArch, DY 30/J IV 2/2R/90, Referat Hermanna Axena podczas narady sekretarzy ds. ideologicznych i międzynarodowych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w dn. 3 i 4 XI 1981 r. w Moskwie, 3 XI 1981 r., k. 200 i nast., tu: k. 221.

[137] BArch, DY 30/11583, Notatka Hanny Wolf z jej rozmów z Władysławem Zastawnym w dn. 15 i 16 VI 1981 r., [Berlin], 16 VI 1981 r., k. 57–61, tu: k. 60–61.

O ile na początku lat osiemdziesiątych „eksport kontrrewolucji" z Polski do NRD był dla ekipy Honeckera tylko potencjalnym zagrożeniem, o tyle kryzys gospodarczy u wschodniego sąsiada szybko dał się odczuć także w Berlinie. Warszawa oczekiwała od sojuszników pomocy ekonomicznej, przekonując, że poprawa zaopatrzenia pozwoli rządzącej PZPR na odzyskanie zaufania społecznego i wyhamuje dynamikę niezależnego ruchu związkowego. Moskwa nalegała na Berlin, by ten włączył się w działania na rzecz podtrzymania polskiej gospodarki. Ekipie Ericha Honeckera trudno było odmówić. Charakterystyczne, że najważniejsze decyzje władz NRD w tym zakresie – o przyznaniu Polsce pomocy żywnościowej i nieoprocentowanego, bezzwrotnego kredytu – zapadły po interwencjach Leonida Breżniewa u Honeckera. Gdy jednak jesienią 1980 r. Kreml chciał zmniejszyć dostawy ropy naftowej do NRD, by w zamian wesprzeć gospodarkę PRL, sekretarz generalny KC SED podjął walkę o zmianę tej decyzji, dopiero po fakcie uzyskując dla swych działań akceptację własnego Biura Politycznego. Pole manewru Berlina w negocjacjach z Moskwą było jednak niewielkie. Istnienie NRD nie było możliwe bez sowieckiej kurateli. Honecker zasadniczo spełniał więc „prośby" protektora, jednocześnie na każdym kroku podkreślając na forum partii komunistycznych, jak kosztowana jest dla NRD pomoc dla Polski. Propaganda wschodnioniemiecka niechętnie natomiast podejmowała ten temat. W mediach NRD kreślono katastroficzny obraz gospodarki PRL, wiążąc ten stan ze strajkami i działalnością NSZZ „Solidarność". Przekaz dla społeczeństwa był prosty: nie opłaca się iść polską drogą. Skoro jednak przedstawiano PRL jako „studnię bez dna", starano się nie nagłaśniać kosztów własnej pomocy dla wschodniego sąsiada.

Nieśmiałe przymiarki do zreformowania gospodarki, czynione po Sierpniu '80 przez władze komunistyczne w Warszawie, błyskawicznie wywołały negatywną reakcję Berlina. W chęci zwiększenia samodzielności polskich przedsiębiorstw kierownictwo SED widziało zamach na podstawy ustrojowe państwa socjalistycznego. Receptę dla PRL na wyjście z kryzysu dostrzegano w ukróceniu strajków i przywróceniu dyscypliny pracy. To zaś pchało Berlin do popierania rozwiązań siłowych – interwencji w Polsce wojsk Układu Warszawskiego lub wprowadzenia w tym kraju stanu wojennego. Realizacja drugiego z tych scenariuszy okazała się jednak niewystarczająca, by uzdrowić gospodarkę PRL. W efekcie problemy, które jaskrawo zaznaczyły się w polsko-enerdowskich relacjach gospodarczych w latach 1980–1981, nie zniknęły po 13 grudnia.

5

DECYZJA: DOPROWADZIĆ DO INTERWENCJI WOJSKOWEJ

Ograniczona skuteczność środków zastosowanych przez Berlin po Sierpniu ’80 skłaniała ekipę Ericha Honeckera do skorzystania z radykalnych opcji. Rozwiązaniem siłowym mogła być interwencja wojsk Układu Warszawskiego w PRL, na wzór inwazji na Czechosłowację w 1968 r.

Byli wysocy rangą działacze SED i dyplomaci wschodnioniemieccy podważają tezę, jakoby w latach 1980–1981 udział wojsk NRD w interwencji w Polsce był realnym scenariuszem[1]. „Myśleć o okupacji wojskowej było dla mnie rzeczą niewyobrażalną” – pisał w ubiegłej dekadzie Günter Sieber. Niejasno dawał jednak do zrozumienia, że we władzach NRD nie brakowało osób, które „żądały wojskowej okupacji Polski”, choć rzekomo nie było w tym gronie Honeckera[2]. O „rozpalonych głowach”, które trzeba było studzić, wspomina też Bruno Mahlow, zastępca Siebera w KC[3].

Tezę o gotowości wojsk wschodnioniemieckich do interwencji w PRL wyraźnie potwierdzali natomiast polscy uczestnicy opisywanych wydarzeń. „Sojusznicy z NRD i Czechosłowacji rwali się pomagać nam” – wspominał po latach gen. Władysław Pożoga[4]. Podobny wniosek wyłania się z książek Stanisława Kani[5] i Wojciecha Jaruzelskiego[6] oraz wywiadu rzeki z Czesławem Kiszczakiem[7].

Nie tylko w polskiej memuarystyce, lecz również w literaturze naukowej i publicystyce panuje dość zgodna opinia, że w czasach pierwszej „Solidarności” władze NRD stawiały na siłowe rozwiązanie kryzysu w PRL, i to z udziałem Narodowej Armii Ludowej NRD. „Dokumenty i świadkowie dowodzą jednoznacznie, że NVA […] aktywnie uczestniczyła w przygotowaniu działań interwencyjnych przeciwko Polsce” – twierdził już w połowie lat dziewięćdziesiątych prof. Wolfgang Markus, były pułkownik armii wschodnioniemieckiej[8]. „Honecker najbardziej konsekwentnie spośród wszystkich przywódców komunistycznych optował za interwencją zbrojną w PRL na wzór akcji w Czechosłowacji

---

1 Relacja Hansa Modrowa z 13 X 2015 r., w zbiorach autora; Relacja Egona Krenza z 3 II 2016 r., w zbiorach autora; Relacja Jürgena van Zwolla z 8 III 2016 r., w zbiorach autora; Relacja Brunona Mahlowa z 16 III 2017 r., w zbiorach autora.

2 G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 17.

3 Relacja Brunona Mahlowa z 16 III 2017 r., w zbiorach autora.

4 H. Piecuch, *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996, s. 76.

5 S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…

6 W. Jaruzelski, *Stan wojenny*… Por. wypowiedź W. Jaruzelskiego w filmie *Panzer gegen Polen*…

7 W. Bereś, J. Skoczylas, *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 121–122.

8 W. Markus, *Die NVA und die Ereignisse in Polen 1980/81* [w:] *Die Nationale Volksarmee im Kalten Krieg. Militärisches Denken und Handeln an Schnittpunkten des Kalten Krieges. Zur Rolle der NVA in internationalen Krisen und Konfliktsituationen*, red. A. Prüfert, Bonn 1995, s. 101–113, tu: s. 106 i 111.

w 1968 r." – pisze Tomasz Mianowicz[9]. Podobna teza pojawia się w zbiorze dokumentów *Drogi do niepodległości*[10], w książce Andrzeja Paczkowskiego *Droga do „mniejszego zła"*[11] i w artykułach naukowych niemieckich badaczy[12].

Bliższe przyjrzenie się postawie kierownictwa SED pokazuje jednak, że ewoluowała ona w ciągu tych kilkunastu miesięcy. „Erich Honecker sugerował radzieckim władzom interwencję w Polsce w 1980 r., potem za to – gdy zorientował się, że wyraźnie się do niej nie palą – zmiękł. Już w maju 1981 r. na Krymie [właśc. na Kremlu – przyp. F.G.] w rozmowie z Leonidem Breżniewem Honecker mówi zupełnie co innego: radzi raczej naciskać na towarzyszy polskich, żeby rozwiązali problem we własnym zakresie" – zauważa Antoni Dudek[13]. Podobną obserwację poczynił już w grudniu 1981 r. Klaus Bölling. Zmianę postawy Berlina dyplomata z RFN datował przy tym najpóźniej na kwiecień, gdy po wystąpieniu Breżniewa na zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji miało stać się jasne, że ZSRR „czasowo nie jest gotowy wkroczyć"[14]. Warto prześledzić dokładniej, jak ewoluowało nastawienie władz NRD do potencjalnej interwencji wojskowej w Polsce, co wpływało na te zmiany, jakie kluczowe decyzje podjęto w tej sprawie w Berlinie oraz jak i z jakim skutkiem próbowano je implementować.

Diagnoza: „kontrrewolucja"

Decyzja ekipy Ericha Honeckera o podjęciu działań na rzecz interwencji wojskowej w PRL wynikała – jak powiedzieliby teoretycy politologicznej analizy decyzyjnej – z chęci „przekształcenia istniejącej sytuacji decyzyjnej, uważanej za niepożądaną, w sytuację nową i zgodną z przyjętym systemem wartości"[15]. O zagrożeniu dla interesów geopolitycznych i gospodarczych Berlina była już mowa na s. 56–75. Tutaj przeanalizuję, w jaki sposób władze NRD postrzegały niezależny ruch związkowy za wschodnią granicą i kondycję PZPR.

„Solidarność": siła antysocjalistyczna

Protest społeczny, nawet pokojowy, podważał ideologiczną legitymację władzy „robotniczo-chłopskiej". 5 grudnia 1980 r. Erich Honecker mówił podczas narady przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie: „Tłumaczenie strajków jako wyrazu »autentycznych interesów robotników« naszym zdaniem jest nie do przyjęcia. […] Strajki w socjalizmie są skierowane wyłącznie przeciw samemu socjalizmowi"[16]. Taki aksjomat

---

[9] T. Mianowicz, *Stan wyższej konieczności*, „Zeszyty Historyczne" 1996, nr 116, s. 58–82, tu: s. 60–61.
[10] *Drogi do niepodległości*…, s. 200.
[11] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 88.
[12] R. Gutsche, *Nur ein Erfüllungsgehilfe?*…, s. 168; M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 110–111.
[13] *Wspierali beton*…, s. 15.
[14] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Klausa Böllinga do MSZ RFN, Berlin, 3 XII 1981 r., b.p., [s. 2].
[15] Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 173.
[16] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 140–195, tu: s. 169; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 234–280, tu: s. 258. Por. Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 212–213; AAN, KC PZPR, XIA/1252, Notatka informacyjna ze spotkania pierwszych

determinował wschodnioniemieckie oceny polskiego Sierpnia ’80 i tworzącego się w PRL niezależnego ruchu związkowego.

Bunt społeczny za wschodnią granicą szybko został zaszufladkowany w Berlinie jako „akcja sił kontrrewolucyjnych”. Wprawdzie jeszcze 12 sierpnia 1980 r. minister bezpieczeństwa państwowego NRD Erich Mielke informował kierowników jednostek MfS zaledwie o „przerwach w pracy”, do których miało dochodzić w PRL[17]. Sześć dni później wschodnioniemiecki wywiad wojskowy pisał już jednak „o rosnącym antysocjalistycznym, wrogim wobec państwa charakterze” strajków w Polsce. Oceniano, że „chodzi o dobrze przygotowaną i zorganizowaną, zaplanowaną długoterminową akcję sił kontrrewolucyjnych, które pochodzą także z kręgów Kościoła”. W raporcie mowa wręcz o działaniach „jednoznacznie skierowanych na zlikwidowanie porządku socjalistycznego w Polsce, którym towarzyszy silny antysowietyzm i nacjonalizm”. Twierdzono, że „organizatorem i przywódcą strajków” jest KSS „KOR”[18], przedstawiany kilka dni później jako „organizacja nielegalna, wroga wobec państwa”[19]. 19 sierpnia, w szóstym dniu strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, pisano o żądaniach wymierzonych w „posady porządku socjalistycznego”. Dowodzono, że właściwe cele „przywódców kontrrewolucyjnych” to likwidacja PZPR jako „siły przewodniej”, reforma idąca w kierunku gospodarki rynkowej i zgoda na działalność opozycji demokratycznej[20]. Taka interpretacja Sierpnia ’80 została ostatecznie przyjęta także w MfS[21].

Ambasada NRD w Warszawie szybko dostrzegła przełomowy charakter porozumień sierpniowych zawartych przez władze PRL z protestującymi robotnikami. Kierujący wówczas placówką Günter Sieber wieszczył już 31 sierpnia, w dniu popisania porozumienia w Gdańsku: „Należy liczyć się z największym zdeformowaniem socjalizmu w dotychczasowym rozwoju PRL. Polityczne konsekwencje udzielonej przez władze zgody [na żądania strajkujących] są w chwili obecnej oceniane jako sięgające dalej niż te z roku 1956”[22]. Sieber przeczuwał najwyraźniej, że zgoda na tworzenie wolnych związków zawodowych, udzielona przez kierownictwo PZPR w końcu sierpnia 1980 r., wyzwoli procesy sięgające głębiej niż Październik ’56 i znacznie trudniejsze do powstrzymania.

---

sekretarzy komitetów centralnych partii z krajów socjalistycznych, Moskwa, 5 XII 1980 r., s. 66–92, tu: s. 78; BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 92–93.

[17] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…”*, s. 2617–2618. O „przerwach w pracy” bądź „zaburzeniach rytmu pracy” pisała też początkowo prasa enerdowska, zob. D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków…*, s. 103 i 138. Dopiero 20 VIII 1980 r. dziennik „Neues Deutschland” użył słowa „strajki”, zob. *Plenum des Wojewodschafts-Komitees der PVAP Gdańsk*, „Neues Deutschland”, 20 VIII 1980, s. 5.

[18] Informacja nr 1/80 wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, Berlin, 18 VIII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 5–6.

[19] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 5/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 22 VIII 1980 r., k. 20 i nast., tu: k. 21.

[20] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 2/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 19 VIII 1980 r., k. 7 i nast., tu: k. 8–11.

[21] Zob. np. BStU, MfS, HA II/10, 228, Raport „O kontrrewolucyjnych wydarzeniach i rozwoju sytuacji, organizacjach i siłach w PRL”, [po 10 XI 1980 r.], k. 1–33, tu: k. 17–18. Por. BStU, MfS, HA XX/AKG, 5435, Analiza sytuacji w PRL, [po 2 XII 1980 r.], k. 188 i nast., tu: k. 205.

[22] Opracowanie Güntera Siebera „Polityczna ewolucja PRL między IV i V plenum KC PZPR i sytuacja w dn. 31 VIII 1980 r.”, Warszawa, 31 VIII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”…*, s. 51–56, tu: s. 52; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 25–28, tu: s. 25. Całość w: BArch, DY 30/11578, k. 26–37. Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 1 IX 1980 r.

Opinia Siebera nie była odosobniona. 1 września Bruno Mahlow przedstawił *chargé d'affaires* ambasady PRL w Berlinie listę pretensji i pouczeń. „Dopuszczenie koncepcji wolnych i niezależnych związków zawodowych narusza zasady ustrojowe. Faktycznie powstaje druga partia, która ma kontrolować działalność PZPR. Wolne związki zawodowe będą penetrowane przez siły antysocjalistyczne i kontrrewolucyjne" – ostrzegał[23].

Wydział Kontaktów Międzynarodowych jeszcze we wrześniu przygotował analizę, która – jak się wydaje – w istotny sposób ukierunkowała myślenie kierownictwa SED o wydarzeniach za wschodnią granicą i dalsze działania ekipy Honeckera. W obszernym dokumencie porównano „ruchy kontrrewolucyjne" w Polsce w 1980 r. i w Czechosłowacji w roku 1968, dopatrując się „daleko idącego podobieństwa". Podstawowa różnica miała polegać na tym, że opozycja w Polsce unika „do tej pory" bezpośredniej konfrontacji „z partią, z władzą, jak również z bratnimi krajami socjalistycznymi". Jednak i ona miała dążyć do tego, by „stopniowo zniszczyć podstawy władzy dyktatury proletariatu". Na powstającym w PRL nowym ruchu związkowym nie zostawiono suchej nitki. „[…] w NRD egzystują klasowe związki zawodowe, które podlegają kierownictwu partii, a w tym przypadku mają zostać utworzone związki zawodowe, które są »niezależne«, a więc skierowane przeciwko partii. […] które są pomyślane jako zaplecze opozycji politycznej i politycznej alternatywy dla socjalizmu" – czytamy w opracowaniu[24]. Dokument, przygotowany dla Biura Politycznego, rozesłano również m.in. do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED i kierowników wydziałów KC.

24 września delegacja z Lechem Wałęsą złożyła tymczasem w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosek o rejestrację NSZZ „Solidarność". Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED oceniał, że ze sformułowań zawartych w załączonym statucie „wynika jednoznacznie kontrrewolucyjny charakter tej organizacji". Ostrzegano, że pełne zaakceptowanie statutu będzie równoznaczne ze zniszczeniem przewodniej roli PZPR[25].

Gdy 10 listopada Sąd Najwyższy w Warszawie ostatecznie zarejestrował „Solidarność", potwierdziły się najgorsze obawy Berlina. Bruno Mahlow stwierdził w rozmowie z polskim dyplomatą, że taka decyzja to „granica możliwych do przyjęcia ustępstw"[26]. MfAA i ambasada NRD w Warszawie oceniały, że rejestracja związku to dowód „cofania się partii i rządu [PRL] przed zmasowanym naciskiem sił antysocjalistycznych. […] Władzy państwowej nie udało się umieścić decydujących podstawowych zasad porządku socjalistycznego bezpośrednio w statucie [NSZZ »Solidarność«]" – czytamy w opracowaniu[27]. Chodziło m.in. o zapis o sprawowaniu przez PZPR „kierowniczej roli w państwie". Znalazł się on nie w części zasadniczej statutu, lecz jedynie w aneksie.

---

[23] Szyfrogram nr 2691/III ambasady PRL do MSZ, Berlin, 2 IX 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 30–31, tu: s. 30.

[24] Analiza „Rozwój wydarzeń w PRL od VI Zjazdu PZPR" (fragment), Berlin, [przed 30 IX 1980 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 74–89; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 81–93. Całość w: M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 1, s. 207 i nast.

[25] BArch, DY 30/11578, Informacja dla Biura Politycznego KC SED „O statucie »niezależnego samorządnego związku zawodowego« w Gdańsku (PRL)", Berlin, 1 X 1980 r., k. 135 i nast., tu: k. 136.

[26] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2167/IV Ryszarda Karwickiego do Lucjana Piątkowskiego i Władysława Napieraja, Berlin, 17 XI 1980 r., k. 290.

[27] BStU, MfS, HA II, 29507, Informacja o decyzji Sądu Najwyższego PRL ws. statutu Solidarności, [Berlin], 11 XI 1980 r., k. 65.

„Takiego wyjścia z sytuacji ani ja nie brałem pod uwagę, ani wielu innych" – mówił później w Moskwie Erich Honecker. Jak tłumaczył, „został wprawdzie zażegnany strajk generalny, ale »Solidarność« pokazała, że w każdej chwili może przeprowadzić akcje strajkowe i przez to może szantażować partię i władzę państwową"[28].

Po 10 listopada jeszcze bardziej zaostrzył się ton analiz wschodnioniemieckich poświęconych sytuacji w PRL. „W formie tak zwanego związku zawodowego »Solidarność« powstała legalna opozycja polityczna, która chce się stać partią polityczną" – alarmowano. Oceniano wręcz, że „Solidarność" stała się „decydującym centrum kontrrewolucyjnym" w PRL. Długotrwała strategia „przywódców kontrrewolucyjnych" miała zakładać wyeliminowanie PZPR z życia społecznego, zagarnięcie środków masowego przekazu, zneutralizowanie armii i organów bezpieczeństwa, rozwiązanie sejmu i przeprowadzenie wolnych wyborów. „Partia stoi naprzeciw nieprzejednanego wroga" – ostrzegano[29]. Słowa o „bezkompromisowym wrogu" powtórzył w Moskwie Erich Honecker. Sekretarz generalny KC SED ocenił, że „już kapitulacja przed tzw. komitetami strajkowymi w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu była złym posunięciem". Przekonywał też, że „zarówno kierownictwo »Solidarności«, jak i stojące za nią siły, przede wszystkim KOR, postępują konsekwentnie według znanego wieloetapowego planu kontrrewolucyjnego"[30].

W materiałach XIII Plenum KC SED z 11–12 grudnia 1980 r. czytamy już o „pełzającej kontrrewolucji" w Polsce: „Główne uderzenie sił kontrrewolucyjnych jest prowadzone przeciwko polskiej bratniej partii i ma na celu wyeliminowanie partii klasy robotniczej z życia społecznego Polski. A to nie oznacza nic innego, jak obalenie władzy proletariackiej"[31]. Taka diagnoza charakteru i celów niezależnego ruchu związkowego w PRL utrzymywała się także w kolejnych miesiącach[32]. „»Solidarność« prowokuje chaos i anarchię" – brzmiał tytuł głośnego artykułu „Neues Deutschland" z lutego 1981 r.[33] Co

---

[28] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 167; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 257. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1252, Notatka informacyjna ze spotkania pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii z krajów socjalistycznych, Moskwa, 5 XII 1980 r., k. 66–92, tu: k. 77.

[29] BStU, MfS, HA II/10, 228, Raport „O kontrrewolucyjnych wydarzeniach i rozwoju sytuacji, organizacjach i siłach w PRL", [po 10 XI 1980 r.], k. 1–33, tu: k. 19–20 i 26. Te same sformułowania powtarzają się w innym dokumencie: BStU, MfS, HA XX/AKG, 5435, Analiza sytuacji w PRL, [po 2 XII 1980 r.], k. 188 i nast., tu: k. 206––207. Zob. też BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 92–93. Por. Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 126–134, tu: s. 127 i nast.; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 212–213.

[30] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 167–168; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 257. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1252, Notatka informacyjna ze spotkania pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii z krajów socjalistycznych, Moskwa, 5 XII 1980 r., k. 77.

[31] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 88––89. Por. Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 127–128; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 211. Teza o „pełzającej kontrrewolucji" pojawia się także w materiałach sowieckich, zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*, cz. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, Poznań 2009, s. 798.

[32] Zob. np. BStU, MfS, ZAIG, 3110, „Informacja o dalszych planach i aktywności sił kontrrewolucyjnych w PRL i o komplikującej się sytuacji w PZPR i w kraju", Berlin, 13 II 1981 r., k. 1–15, tu: zwłaszcza k. 1–2; BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 2, Ocena aktualnej sytuacji w PRL, Berlin, 28 IV 1981 r., k. 517–525.

[33] P. Weinreich, *„Solidarnosc" provoziert Chaos und Anarchie*, „Neues Deutschland", 3 II 1981, s. 2. Ten sam komentarz ukazał się również w innych wschodnioniemieckich gazetach.

więcej, imputowano polskim związkowcom tworzenie grup dywersyjnych i gromadzenie broni[34]. Przyjmując taki punkt widzenia, Berlin skłaniał się do forsowania radykalnych rozwiązań.

PZPR: partia w odwrocie

Nawet przypisując „Solidarności" „kontrrewolucyjne cele", władze NRD nie byłyby zapewne zdeterminowane do działania, gdyby nie przekonanie, że kierownictwo PZPR nie jest w stanie zapanować nad sytuacją.

Już po podpisaniu porozumień w Szczecinie i Gdańsku wywiad wojskowy NRD wytknął PZPR, że nie była przygotowana pod względem politycznym, ideologicznym i organizacyjnym na to, co się wydarzyło. Prognozowano, że skonsolidowanie polityki wewnętrznej i wzmocnienie „siły bojowej" PZPR zabiorą dużo czasu[35]. Wspomniany wyżej Bruno Mahlow wytknął władzom PRL „liberalną politykę wobec KOR i opozycji". „Sytuacja w Polsce nadal jest źródłem poważnego zaniepokojenia towarzyszy NRD-owskich" – podsumował uczestniczący w tej rozmowie przedstawiciel ambasady PRL w Berlinie[36].

Polskie kierownictwo starało się uspokajać ekipę Honeckera i bagatelizować znaczenie porozumień sierpniowych. „Nie dopuścimy do istnienia socjalizmu z »ludzką twarzą«" – zapewniał profilaktycznie Andrzej Żabiński, członek Biura Politycznego KC PZPR, goszczący 12 i 13 września w Berlinie. Podkreślał tym samym, że nie ma analogii między aktualną sytuacją w Polsce i tą z 1968 r. z Czechosłowacji. Zarzekał się, że władze PRL nigdy nie zawrą sojuszu z „elementami socjalistycznymi". Odciął się też od idei samorządu „w jego jugosłowiańskiej wersji"[37].

Chwilowo władze NRD powstrzymywały się jeszcze od polemiki. Hermann Axen, członek Biura Politycznego KC SED odpowiedzialny za kontakty międzynarodowe, mówił Żabińskiemu: „SED jest przekonana, że [niedawne] VI Plenum [KC PZPR] i wybór towarzysza [Stanisława] Kani na I sekretarza KC stanowi[ą] początek trudnego, bez wątpienia żmudnego procesu prowadzącego do ustabilizowania sytuacji po wstrząsach i niebezpieczeństwach, które realnie nadal istnieją". Axen przestrzegał przed dyskusją o „błędach z przeszłości", generalnie jednak wypowiadał się wstrzemięźliwie. „Zdanie PZPR jest dla nas bardzo istotne, jako że w chwili obecnej sami jesteśmy na etapie wypracowywania poglądu na tę całą sprawę" – tłumaczył[38].

---

[34] Zob. np. BStU, MfS, ZAIG, 14228, „Zestawienie posiadanych informacji o wyposażeniu sił kontrrewolucyjnych w broń i o przygotowaniach do aktów dywersyjnych i in. działań dywersyjnych", Berlin, 8 X 1981 r., k. 1 i nast.

[35] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 14/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 2 IX 1980 r., k. 60 i nast., tu: k. 62.

[36] Szyfrogram nr 2691/III ambasady PRL do MSZ, Berlin, 2 IX 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 30––31, tu: k. 30.

[37] Notatka z rozmów Andrzeja Żabińskiego z Hermannem Axenem na temat sytuacji w PRL, Berlin, 12 IX 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 56–64, tu: s. 57–58; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 45–51, tu: s. 46. Dzień po spotkaniu z Axenem Żabiński został przyjęty przez Honeckera, zob. Notatka z rozmów Ericha Honeckera z Andrzejem Żabińskim w dn. 13 IX 1980 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 64–71. Całość w: BStU, MfS, SED-KL, 1363, k. 184–200.

[38] Notatka z rozmów Andrzeja Żabińskiego z Hermannem Axenem na temat sytuacji w PRL, Berlin, 12 IX 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 60–61; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 48.

Ta wstrzemięźliwość władz NRD nie utrzymywała się długo. Pod koniec września ambasador Sieber oceniał, że oczekiwany po pierwszej części VI Plenum KC PZPR początek procesu stabilizacji nie nastąpił. „Wrogie siły kontrrewolucyjne umocniły swoją pozycję w związkach zawodowych, przechodzą […] do działań i wyszydzają partię i państwo" – czytamy w raporcie ambasadora, adresowanym do Egona Winkelmanna, kierownika Wydziału IV KC SED[39]. W drugiej połowie października konsulat NRD w Gdańsku pisał, że w PZPR toczą się „akademickie dyskusje", a tymczasem pogarsza się sytuacja polityczna i ekonomiczna w województwie. „Większość funkcjonariuszy i członków PZPR sama jest objęta »gorączką demokratyzacji«" – alarmowano[40].

Jeśli w Berlinie łudzono się, że w ustabilizowaniu sytuacji w PZPR pomoże druga część VI Plenum KC (4–6 października), to szybko porzucono te nadzieje. „Sytuacja ogólna w PRL nie poprawiła się również po [drugiej części] VI Plenum. Nie ma […] widocznej jasnej koncepcji pracy polityczno-ideologicznej w partii i z masami" – oceniał wywiad wojskowy NRD. Pisano, że podstawowe organizacje partyjne wciąż są bierne, że zmniejszyły się wpływy PZPR w środkach masowego przekazu, że w rządzie dają się zauważyć brak koncepcji, bezwład i rezygnacja. Przypuszczano, że polskie kierownictwo partyjne i państwowe skłania się ku dalszym kompromisom i ustępstwom, by zyskać na czasie. Podawano zarazem prostą receptę dla PZPR: jedność, wzmocnienie pracy ideologicznej i współpraca ze wszystkimi „siłami postępowymi". Miałoby to doprowadzić do podziałów wśród „sił wroga" i pozwolić partii odzyskać utracone pozycje, np. w mediach. Twierdzono, że brak konkretnych działań władz PRL nie może już być tłumaczony wyłącznie „ślepotą polityczną". Istotną przyczynę tej bierności widziano w różnicy zdań panującej w Biurze Politycznym[41]. Późną jesienią 1980 r. także konsulat NRD w Gdańsku odnotowywał w szeregach PZPR silną dezorientację, niezdecydowanie i wpływy idei „odnowy demokratycznej", mające pochodzić od członków partii bliskich „Solidarności". Tadeuszowi Fiszbachowi, I sekretarzowi KW, i wojewodzie Jerzemu Kołodziejskiemu wytykano lawirowanie między partią a „Solidarnością" i Wałęsą[42].

W przeświadczeniu o tym, że w PZPR źle się dzieje, utwierdzali rozmówców wschodnioniemieckich niektórzy jej wysocy rangą działacze. 31 października 1980 r. Franz Franzen, konsul generalny NRD we Wrocławiu, spotkał się ze Stanisławem Cioskiem, I sekretarzem KW PZPR w Jeleniej Górze. Diagnoza Cioska była nad wyraz pesymistyczna: „Po VI Plenum nie posunęliśmy się ani o krok naprzód. Dzisiaj trzeba powiedzieć, że kontrrewolucja ma za sobą absolutną większość społeczeństwa. […] Mówię to całkiem brutalnie – i taka jest prawda – oni mają absolutną większość, a my jesteśmy mniejszością". Sekretarz jeleniogórski twierdził w dodatku, że „wrogowie siedzą w partii, i to na wszystkich poziomach"[43]. 13 listopada Willy Ullmann, radca ambasady NRD,

[39] BArch, DY 30/12537, Raport Güntera Siebera o sytuacji w PRL od 5 do 28 IX 1980 r., Warszawa, [28 IX 1980 r.], k. 126 i nast., tu: k. 126 (inny egzemplarz: PA AA, MfAA, ZR 1703/90, b.p., [s. 1]).

[40] PA AA, MfAA, ZR 1383/82, Informacje zbiorcze konsulatu NRD, Gdańsk, 23 X 1980 r., b.p.

[41] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 18/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 26 XI 1980 r., k. 82 i nast.

[42] PA AA, MfAA, ZR 1383/82, Informacje zbiorcze konsulatu NRD, Gdańsk, 24 XI 1980 r., b.p., [s. 2].

[43] PA AA, MfAA, ZR 1703/90, Notatka z rozmowy konsula Franza Franzena ze Stanisławem Cioskiem w Jeleniej Górze w dn. 31 X 1980 r., Wrocław, b.d., b.p. Inny egzemplarz: BStU, MfS, ZAIG, 13568, k. 1–4. Fragmenty w: *Drogi do niepodległości*…, s. 199–200. Zob. też M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2627. Autorka błędnie pisała o „Ciocku".

rozmawiał z Michałem Atłasem, kierownikiem Wydziału Administracyjnego KC PZPR. „Nasze siły są dziś słabsze niż przed dwoma miesiącami – podsumowywał Atłas. – Nie mamy już prawie sił, nie mówiąc o nerwach”[44].

Pesymizmu władz NRD nie zmieniło VII Plenum KC PZPR, obradujące 1 i 2 grudnia 1980 r. Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED zarzucał plenum błędną ocenę sytuacji, zatwierdzenie współpracy z „Solidarnością” i Kościołem oraz brak programu na rzecz mobilizacji partii. „Sytuacja powstała w Polsce Ludowej nie jest oceniana z należytą powagą” – pisano. PZPR wytykano, że nie przeforsowała swojej przewodniej roli wobec „Solidarności” i duchowieństwa. „Siły »Solidarności«, kleru i inne siły reakcyjne dominują w mass mediach, przenikają do organów władzy państwowej i do samej partii” – czytamy w opracowaniu[45].

Równie krytyczne oceny VII Plenum KC PZPR powtarzają się w materiałach MfS. „Kierownictwo partyjne do dziś nie dysponuje konieczną strategią obrony socjalizmu i ataku na elementy kontrrewolucyjne. Jest wewnętrznie skłócone. […] Coraz bardziej dominują poglądy kontrrewolucyjne” – alarmowano. „Nawet członkowie KC otwarcie występują z rewizjonistycznymi, reformistycznymi poglądami, które sięgają aż do likwidacji centralizmu demokratycznego w partii i państwie” – twierdzono. Pisano też o niezdolności wielu organizacji partyjnych do działania i o izolacji, w której mieli się znajdować „nieugięci, uczciwi towarzysze”. Za chybioną uznano ocenę, że wydarzenia ostatnich miesięcy są przede wszystkim rezultatem błędów dotychczasowej polityki partii, a strajki były „uprawnioną rewoltą robotniczą”. Krytykowano strategię zakładającą, że wstępowanie członków PZPR do „Solidarności” doprowadzi do wewnętrznego zróżnicowania tej ostatniej. Sugerowano, że dzieje się odwrotnie. Oczekiwano tymczasem zdecydowanych działań kierownictwa partii na rzecz stabilizacji sytuacji i „wyeliminowania wrogów”[46].

Podobny ton dominuje w materiałach XIII Plenum KC SED z 11 i 12 grudnia 1980 r. Utyskiwano, że w PZPR nie daje się odporu „poglądom rewizjonistycznym”, wymieniając jako ich głosicieli Andrzeja Werblana, Józefa Klasę, Mieczysława Rakowskiego i Ryszarda Wojnę. Krytyce poddano propagowaną przez ekipę Kani „odnowę socjalistyczną”, pisząc, że nie jest ona wypełniona „treścią klasową” i nie jest rozumiana w sensie „wzmocnienia socjalistycznej władzy państwowej”[47].

Kilka dni wcześniej, podczas narady w Moskwie, Honecker przekonywał: „Jeśli ma nastąpić »odnowa«, to tylko w duchu twórczego i konsekwentnego wdrażania leninizmu w Polsce Ludowej”. Przestrzegał przed żądaniami głębokich zmian w strukturach władzy. „Jeśli się temu ulegnie, to ostatecznie nie będzie oznaczało nic innego, jak rezygnację z władzy, jak kapitulację partii”[48]. Przyjęcie takiego stanowiska wykluczało akceptację dla

---

[44] PA AA, MfAA, ZR 1703/90, Notatka z rozmowy Willy’ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 13 XI 1980 r., [listopad 1980 r.], b.p., [s. 7–8]. Por. BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Informacja wstępna o rozmowie Willy’ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 13 XI 1980 r., k. 76–77.

[45] PA AA, MfAA, ZR 2460/85, Informacja Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED o VII Plenum KC PZPR w dn. 1–2 XII 1980 r., b.d., b.p., [s. 4a–5].

[46] BStU, MfS, HA XX/AKG, 5435, Analiza sytuacji w PRL, b.d., k. 188 i nast., tu: k. 206–211. Zob. też BStU, MfS, HA II/10, 228, Raport o kontrrewolucyjnych wydarzeniach i rozwoju sytuacji, organizacjach i siłach w PRL, [1980 r.], k. 1–33, tu: k. 19.

[47] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 80–88.

[48] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 169; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 258.

jakichkolwiek poważniejszych reform w PZPR. Postrzeganie rządzącej partii jako skażonej „poglądami kontrrewolucyjnymi" sprawiało zaś, że w sprawie wydarzeń w PRL Berlin skłaniał się do takiego rozwiązania, które nie wymagało pierwszoplanowej roli Warszawy.

Proces decyzyjny

Definiowanie przez władze NRD sytuacji za wschodnią granicą jako „kontrrewolucji" i porównywanie Polski posierpniowej do Czechosłowacji z czasów Praskiej Wiosny mogły sugerować, że ekipa Honeckera będzie dążyć do interwencji wojskowej w PRL na wzór tej z 1968 r.

Pierwsza decyzja, która otwierała ku temu drogę, zapadła już 30 września 1980 r., zaraz po tym, jak Biuro Polityczne KC SED otrzymało od Wydziału Kontaktów Międzynarodowych alarmistyczny raport o sytuacji w Polsce (zob. s. 134). Biuro przyjęło wówczas wniosek Ericha Honeckera, by zwrócić się do sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z propozycją zorganizowania spotkania przywódców „bratnich partii" krajów socjalistycznych. Miałoby ono dotyczyć „aktualnych spraw politycznych"[49]. Trzeba jednak pamiętać, że uruchomienie podobnego mechanizmu konsultacyjnego w 1968 r. zakończyło się interwencją zbrojną państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji[50].

Wniosek Honeckera nie doczekał się szybkiej realizacji. Manfred Wilke, Reinhardt Gutsche i Michael Kubina stawiają tezę, że kierownictwo SED zakładało jeszcze wówczas możliwość „»wewnątrzpolskiego« rozwiązania"[51]. Potwierdzałby to szyfrogram ambasady PRL w Hanoi, wysłany 3 października 1980 r. do centrali w Warszawie. Polska placówka dyplomatyczna, powołując się na rozmowy z ambasadorami Węgier i NRD, informowała o wizycie wietnamskiego ministra spraw zagranicznych w tych dwóch krajach. „Zapytany o ocenę sytuacji w Polsce, tow. Honecker odpowiedział, że NRD nie zamierza wtrącać się w wewnętrzne sprawy PRL, lecz na prośbę rządu polskiego okazuje jej pomoc gospodarczą. Wyraził też przekonanie, że polscy komuniści sami uporają się z powstałym kryzysem. Zwrócił natomiast uwagę, że sytuację w Polsce eksploatuje wróg" – czytamy w dokumencie[52]. „Kierownictwo NRD cechuje duża ostrożność i wstrzemięźliwość w ocenie sytuacji w Polsce, wyrażająca się unikaniem oficjalnego zajmowania stanowiska" – raportowała kilka dni później ambasada PRL w Berlinie. Zwrócono jednak uwagę na to, że 6 października Honecker po raz pierwszy „wystąpił publicznie przeciwko mieszaniu się RFN, a zwłaszcza jej środków masowego przekazu, »w wewnętrzne sprawy NRD, Polski i innych państw socjalistycznych«"[53].

Chodzi o przemówienie, które sekretarz generalny KC SED wygłosił w Berlinie w przededniu rocznicy powstania NRD. Padły wówczas słowa: „Nie możemy traktować

---

[49] Protokół nr 39/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 30 IX 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*..., s. 71–72, tu: s. 72.

[50] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*..., s. 47–48; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*..., s. 19; M. Kubina, *Czy Honecker chciał*..., s. 118; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 88.

[51] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*..., s. 48; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*..., s. 20.

[52] Szyfrogram nr 172/IV z ambasady PRL do MSZ, Hanoi, 3 X 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*..., t. 1, s. 96.

[53] Szyfrogram nr 384/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 8 X 1980 r. [w:] *ibidem*..., t. 1, s. 97–98, tu: s. 97.

obojętnie losu Polski Ludowej"[54]. W RFN pojawiły się obawy, że to zapowiedź zbrojnej ingerencji wojsk Układu Warszawskiego w PRL. „Bonn widzi rozwój sytuacji w Polsce w czarnych barwach, [Niemcy zachodni] obawiają się, że nowe kierownictwo [PZPR] nie zdoła zapanować nad sytuacją, czego końcową konsekwencją będzie »bratnia pomoc«, której przygotowaniem ideologicznym jest wystąpienie Honeckera z 6 bm." – meldował z Kolonii do centrali jeden z oficerów Departamentu I MSW[55]. Uspokajająco brzmiała na tym tle informacja rezydentury wywiadu PRL w Belgradzie: „H[onecker] zapewnił [kanclerza RFN Helmuta] S[chmidta], że NRD nie nosi się z zamiarem interwencji w sprawy wewnętrzne Polski, chociaż jest zaniepokojona z powodu reakcji Zachodu na te wydarzenia. H[onecker] wyraził przekonanie, że kryzys w PRL zostanie wewnętrznie rozwiązany" – czytamy w dokumencie[56]. 13 października w Gerze sekretarz generalny KC SED znów jednak wystąpił z ostrym przemówieniem. Przestrzegł Zachód przed ingerowaniem w sprawy PRL i oświadczył: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest i pozostanie krajem socjalistycznym"[57].

Decydujące słowo w tej sprawie należało do Kremla. 8 września, podczas rozmowy z Honeckerem przy okazji manewrów wojskowych „Braterstwo Broni 80", marsz. Dmitrij Ustinow, minister obrony ZSRR, dość jasno dał do zrozumienia, że Moskwa nie kwapi się do interwencji wojskowej w kolejnym kraju. Wskazywał co prawda na problemy związane z Polską, zwrócił też jednak uwagę na trudną sytuację gospodarczą Związku Radzieckiego, wysokie koszty utrzymania armii w Afganistanie i „astronomiczne sumy" wydawane w związku z wyścigiem zbrojeń[58].

Berlin, najwyraźniej niezadowolony z powściągliwości ZSRR, w końcu spróbował skłonić Kreml do zaostrzenia stanowiska. Pod koniec października Joachim Herrmann, sekretarz KC SED ds. agitacji, dwukrotnie rozmawiał z Michaiłem Zimianinem, sekretarzem KC KPZR ds. ideologicznych. Herrmann przekonywał wówczas: „Kontrrewolucja posuwa się naprzód. Naszym zdaniem sytuacja w Polsce jest gorsza od tej, jaka miała miejsce w Czechosłowacji w 1968 r., gorsza niż za rządów Dubčeka". Znamienna jest wypowiedź Zimianina z 27 października: „Polscy towarzysze powinni koniecznie przejść do ofensywy. Jeżeli będzie to możliwe, pomożemy im. Jednak przede wszystkim to jest ich własne zadanie. […] Nie damy się sprowokować twierdzeniami przeciwnika o militarnej interwencji Związku Radzieckiego, lecz trzymamy się na dystans i wykażemy opanowanie i takt w stosunku do narodu polskiego i jego kierownictwa". Cztery dni później,

---

[54] E. Honecker, *Reden*…, t. 7, s. 399–403, tu: zwłaszcza s. 400–401. Por. *DDR ist ein Eckpfeiler des Friedens in Europa*, „Neues Deutschland", 8 X 1980, s. 1–2.

[55] AIPN, 0449/46, t. 3, Szyfrogram nr 5843 „Wiślicza" [Ryszarda Podsiadlika] do Departamentu I MSW, Kolonia, 10 X 1980 r., k. 244–246, tu: k. 244.

[56] AIPN, 0449/46, t. 3, Szyfrogram nr 5848 „Kostrzewy" [Henryka Bosaka] do Departamentu I MSW, Belgrad, 10 X 1980 r., k. 239–240. Informacja miała pochodzić od dyrektora departamentu w MSZ RFN. Bosak pełnił wówczas oficjalnie funkcję radcy przy ambasadzie PRL w Belgradzie.

[57] E. Honecker, *Reden*…, t. 7, s. 415–452, tu: s. 424. Por. J. Zimmermann, H. Singer, *Unsere Politik zum Wohle des Volkes wird mit dem ganzen Volk konsequent verwirklicht*, „Neues Deutschland", 14 X 1980 r., s. 1–2; Przemówienie Ericha Honeckera z okazji rozpoczęcia roku szkolenia partyjnego 1980/1981 (fragment), Gera, 13 X 1980 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 382–384, tu: s. 384; *Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 67–77, tu: s. 70. Wypowiedź E. Honeckera w filmie *Panzer gegen Polen*...

[58] BStU, MfS, SdM, 26, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Dmitrijem Ustinowem w dn. 8 IX 1980 r., k. 2–13, tu: k. 5–9. Por. np. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2622–2623; ekspertyza K. Kersten w: *O stanie wojennym*…, s. 56–107, tu: s. 61.

już po moskiewskiej wizycie I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, Zimianin mówił wprawdzie o „kontrrewolucji" w Polsce, dodawał jednak wyraźnie: „Oni [kierownictwo PZPR] widzą te trudności i wprowadzają środki [zmierzające] do stabilizacji"[59].

Nie znaczy to, że na Kremlu w ogóle nie była dyskutowana „bratnia pomoc" wojskowa. Tak zwana komisja Susłowa, powołana przez Biuro Polityczne KC KPZR 25 sierpnia 1980 r., już trzy dni później przygotowała projekt decyzji tegoż biura o powołaniu w stan „pełnej gotowości bojowej" trzech dywizji pancernych i jednej zmechanizowanej z okręgów wojskowych nadbałtyckiego, białoruskiego i przykarpackiego. Obliczono nawet, że na „wprowadzenie ich na terytorium PRL" potrzeba ok. 5–7 dni. Dokument ten prawdopodobnie nie był rozpatrywany przez Biuro Polityczne. Pokazuje jednak, jak szybko pojawiły się w Moskwie rozważania o rozwiązaniu siłowym[60]. Gdy 29 października – dzień przed moskiewską wizytą Kani – zebrało się Biuro Polityczne KC KPZR, marsz. Ustinow zapewniał, że stacjonująca w Polsce Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej „jest przygotowana i znajduje się w pełnej gotowości bojowej"[61].

Nie ulega wątpliwości, że „bratniej" interwencji wojskowej nie chciał Kania. W czasie wspomnianej październikowej wizyty w Moskwie zapewniał, że polska partia jest w stanie samodzielnie opanować sytuację w kraju[62]. Wiesław Klimczak, przedstawiciel PZPR w redakcji miesięcznika „Problemy Pokoju i Socjalizmu", przed październikowym występem na naukowej konferencji teoretycznej partii komunistycznych i robotniczych miał dostać instrukcję, by wypowiadać się w ten sam sposób[63]. Podobne sugestie miał otrzymywać w kolejnych tygodniach od Stanisława Kani[64] i sekretarza KC Stefana Olszowskiego[65], co skwapliwie odnotowało Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD.

Dla niektórych działaczy PZPR interwencja wojskowa nie była już jednak tematem tabu. 31 października 1980 r. wrocławski konsul NRD Franz Franzen rozmawiał ze Stanisławem Cioskiem. „Mamy teraz jeszcze szansę, jeśli jej nie wykorzystamy, to – podobnie jak w Pradze – będą musiały pomóc armie Układu Warszawskiego. Ale to oznacza krew po obu stronach" – miał powiedzieć polski gospodarz spotkania. „[Ciosek] Nie wyklucza, że w przypadku niewykorzystania szansy będzie konieczne wkroczenie wojsk" – powtórzył w ostatnim akapicie swojej notatki Franzen[66].

---

[59] Informacja o rozmowach Joachima Herrmanna z Michaiłem Zimianinem w dn. 27 i 31 X 1980 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 96–99, tu: s. 97–98; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 152–154, tu: s. 152–153. Herrmann wspomniał również o filmie, który Honecker przekazał Breżniewowi: „Film ten, składający się tylko z nagrań telewizji zachodniej, stanowi swego rodzaju scenariusz kontrrewolucji". Zob. też ekspertyza J. Holzera w: *O stanie wojennym*…, s. 29–55, tu: s. 30–31.

[60] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 52–53. Por. wypowiedź Z. Brzezińskiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 171–172.

[61] Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 29 X 1980 r. [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 270–275, tu: s. 271. Zob. też ekspertyza J. Holzera w: *O stanie wojennym*…, s. 31; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 89.

[62] BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 22 XI 1980 r., k. 121–123, tu: k. 123.

[63] *Ibidem*, Raport TW ps. „Anton" z rozmowy z Wiesławem Klimczakiem w dn. 19 X 1980 r., Berlin, 20 X 1980 r., k. 67–70, tu: k. 68–69. Klimczak miał się poskarżyć „Antonowi", że władze PRL realizują „taktykę zwodzenia" sojuszników. Więcej o „Antonie" na s. 50.

[64] Chodzi o rozmowę Klimczaka z Kanią w dn. 14 XI 1980 r., zob. BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 22 XI 1980 r., k. 121–123, tu: k. 121.

[65] BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 6 XII 1980 r., k. 133–136, tu: k. 134.

[66] PA AA, MfAA, ZR 1703/90, Notatka z rozmowy konsula Franza Franzena ze Stanisławem Cioskiem w Jeleniej Górze w dn. 31 X 1980 r., Wrocław, b.d., b.p., [s. 1 i 4]. Kopia: BStU, MfS, ZAIG, 13568, k. 1–4. Te fragmenty rów-

Podobnych rozmów było najwyraźniej więcej. „Niepokojące jest podejmowanie przez przedstawicieli Konsulatu Generalnego NRD we Wrocławiu prób sondowania reakcji naszego społeczeństwa na ewentualne wkroczenie wojsk NRD" – czytamy w opracowaniu zachowanym w materiałach KC PZPR[67]. Sondowano także „Solidarność". „Henryk", tajny współpracownik MfS, informował w połowie listopada, że prezydium związku nie wierzy w inwazję wojskową ZSRR, ale obawia się interwencji NRD i Czechosłowacji. Miało też panować przekonanie, że w przypadku wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do PRL Wojsko Polskie przeciwstawi się agresorom[68].

Jeśli Berlin czekał na *casus belli* – czy raczej *casus foederis* – to otrzymał go 10 listopada 1980 r., gdy Sąd Najwyższy PRL zarejestrował NSZZ „Solidarność". Dziesięć dni później, w trakcie rozmowy ze Stefanem Olszowskim z władz PZPR, Honecker nie krył rozczarowania tą decyzją. „Bez wątpienia ten kompromis był porażką dla wszystkich, którzy żywili jeszcze nadzieję, że wy sami przezwyciężycie problemy" – oceniał. Mówił o potrzebie „zduszenia kontrrewolucji". „My nie jesteśmy za przelewem krwi. Jest to środek ostateczny. Ale również ten ostateczny środek trzeba zastosować, gdy zachodzi konieczność obrony władzy robotniczo-chłopskiej. Takie mamy doświadczenia z roku 1953, to pokazały wydarzenia z 1956 r. na Węgrzech i z 1968 r. w Czechosłowacji" – przekonywał[69]. Charakterystyczne, że Honecker nie wspomniał o poznańskim Czerwcu '56 czy Grudniu '70 na Wybrzeżu – a więc przykładach krwawego tłumienia protestów społecznych własnymi siłami władz PRL – lecz o przypadkach „bratniej pomocy" wojskowej[70].

W listopadzie 1980 r. nie było posiedzenia Biura Politycznego KC SED, na którym nie zajmowano by się Polską. 18 listopada gremium zobowiązało Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC, by na następne posiedzenie biura przygotował informację o sytuacji w PRL. Postanowiono zaprosić na nie Güntera Siebera, ambasadora NRD w Warszawie[71]. Wydział Kontaktów Międzynarodowych wywiązał się z zadania. *Informacja o aktualnym rozwoju sytuacji w PRL* została zatwierdzona na posiedzeniu Biura Politycznego z 25 listopada (rzeczywiście uczestniczył w nim Sieber). Postanowiono

---

nież w: *Drogi do niepodległości*…, s. 199–200 (w nieco innym tłumaczeniu). Ostatnie z przytoczonych zdań brzmi w oryginale: „Er schließe nicht aus, daß bei Nichtnutzung der Chance ein Einmarsch der Truppen notwendig sein wird". Słowo *notwendig* można przetłumaczyć jako „potrzebny", „niezbędny", „konieczny", ale też „nieuniknony, „nieodzowny". Zob. też M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2627. O rozmowie Cioska z Franzenem głośno zrobiło się w połowie lat dziewięćdziesiątych, gdy ten pierwszy był ambasadorem RP w Moskwie. „Życie Warszawy" sugerowało wówczas, że w 1980 r. Ciosek był zwolennikiem interwencji wojsk UW w Polsce. On sam twierdził, że przeciwnie – uspokajał partnerów wschodnioniemieckich, a nie zachęcał do interwencji, zob. PJW, *Co Ciosek dał…* Spierano się o to także później, zob. np. ekspertyza J. Holzera w: *O stanie wojennym*…, s. 36; P. Cywiński, V. Krasnowska, *Polskie uszy*…, s. 22. W książce wydanej po latach Ciosek pisał o wymierzonej w niego „prowokacji" i błędnym tłumaczeniu notatki Franzena, zob. S. Ciosek, *Wspomnienia*…, s. 241–244.

[67] AAN, KC PZPR, LXXVI/585, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [luty 1981 r. lub później], b.p., [s. 11]. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1254, k. 60–64, tu: k. 63. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce", [po 1 II 1981 r.], k. 69–72, tu: k. 69.

[68] BStU, MfS, HA XX/ZMA, 1396, cz. I, Doniesienie nr 1 IMS ps. „Henryk" z dn. 13 XI 1980 r., Rostok, 14 XI 1980 r., k. 368–369. Więcej o „Henryku" na s. 50.

[69] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stefanem Olszowskim w dn. 20 XI 1980 r., Berlin, 21 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 101–114, tu: s. 109 i 111; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 190–201, tu: s. 196 i 198–199. Por. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 188. Autor błędnie podaje, że rozmowa miała miejsce 21 listopada.

[70] Por. *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 22; M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 120.

[71] BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 46/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 18 XI 1980 r., k. 48.

przekazać ją pierwszym sekretarzom okręgowych i powiatowych kierownictw SED oraz kierownikom wydziałów Komitetu Centralnego[72]. „Zwycięski pochód sił kontrrewolucyjnych nie został zatrzymany, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza nie zmobilizowała swoich szeregów do walki. Zagrożenie dla socjalizmu w Polsce Ludowej jest większe niż kiedykolwiek wcześniej" – pisano w dokumencie[73]. Andrzej Paczkowski ocenia, że można to odczytywać jako „instrukcję do propagandowego uzasadnienia interwencji w Polsce"[74]. Podobnego zdania są Michael Kubina i Manfred Wilke[75], a także Jerzy Kochanowski[76]. W świetle dalszych wydarzeń jest to teza bardzo wiarygodna.

Zatwierdzeniu *Informacji o aktualnym rozwoju sytuacji w PRL* towarzyszyło zaostrzenie tonu prasy enerdowskiej. „Wyrwanymi z szerokiego kontekstu fragmentami artykułów z polskiej prasy dokumentuje się tezę wskazującą zdeterminowanie sił antysocjalistycznych w dążeniu do przywrócenia kapitalizmu i wyrwania Polski z systemu sojuszów. […] Można stwierdzić, że gospodarze bagatelizują działalność naszego kierownictwa w zakresie normalizacji sytuacji w kraju" – alarmowała ambasada PRL w Berlinie[77].

Inne dokumenty pokazują, że Berlin reprezentował w tym czasie ostrzejsze stanowisko niż Moskwa. W drugiej połowie listopada prof. Gerhard Schüßler, rektor Akademii Nauk o Państwie i Prawie w Poczdamie-Babelsbergu, radził polskim uczestnikom konferencji naukowej, by wykorzystali takie doświadczenia krajów socjalistycznych, jak Kronsztad, rok 1953 w NRD i 1968 w Czechosłowacji. Miał sugerować użycie czołgów, aresztowanie przywódców strajków i skorzystanie z pomocy sowieckiej. W rozmowach kuluarowych kilku uczestników z ZSRR miało tymczasem wyrażać sympatię wobec Polaków[78]. Na posiedzeniu komisji ds. łączności RWPG wicepremier NRD Alfred Neumann mówił o „kontrrewolucji", która przestała być sprawą wewnętrzną Polaków. W prywatnych rozmowach członkowie innych delegacji mieli wyrażać dezaprobatę wobec wystąpienia Neumanna[79].

Skoro zakulisowe działania na niższym szczeblu nie przynosiły rezultatu, Honecker postanowił zwrócić się do Leonida Breżniewa. 26 listopada, dzień po posiedzeniu Biura

---

[72] *Ibidem*, Postanowienie nr 47/80 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 25 XI 1980 r., k. 67. Wcześniej nakazano wprowadzić w dokumencie poprawki, ale zachowany protokół nie wyjaśnia, na czym one polegały, zob. Protokół nr 47/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 25 XI 1980 r. [w:] M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 2, s. 429–430, tu: s. 430.

[73] „Informacja o aktualnym rozwoju sytuacji w PRL (stan na 24 XI 1980 r.)", [Berlin], [listopad 1980 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 115–121, tu: s. 115. Por. BStU, MfS, HA II/10, 228, Raport „O wydarzeniach kontrrewolucyjnych i rozwoju sytuacji, organizacjach i siłach w PRL", [po 10 XI 1980 r.], k. 1–33, tu: k. 19; Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty), Berlin, 28 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 127; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210. Inna, nieco zmieniona wersja: BStU, MfS, HA XX/AKG, 5435, Analiza sytuacji w PRL, b.d., k. 188 i nast., tu: k. 205. Zob. też PA AA, MfAA, ZR 1703/90, Raport o sytuacji w PRL w listopadzie 1980 r., [po 10 XI 1980 r.], b.p.

[74] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 105.

[75] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 22. Por. M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 49.

[76] *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 52.

[77] Szyfrogram nr 2254/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 18 XI 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 187.

[78] AMSZ, D I 51/84, w. 2, Sprawozdanie Mariana Rybickiego z wyjazdu do NRD na konferencję nauk o państwie i prawie w dn. 17–21 XI 1980 r., Warszawa, 4 XII 1980 r., b.p., [s. 2]. Profesor Wolfgang Weichelt z Akademii Nauk NRD miał zajmować łagodniejsze stanowisko niż Schüßler.

[79] AMSZ, ZD 29/82, w. 3, t. 17, Szyfrogram nr 2512/IV Ryszarda Karwickiego do Władysława Napieraja, Berlin, 24 XI 1980 r., k. 302.

Politycznego KC SED, wysłał w końcu – rozważany od września – list do sekretarza generalnego KC KPZR, proponując spotkanie przywódców partii komunistycznych „naszej wspólnoty państw", tak by razem z Kanią omówić powstałą w Polsce sytuację i wypracować „kolektywne działania pomocowe dla polskich przyjaciół". Honecker proponował jednodniowe spotkanie w Moskwie – zaraz po posiedzeniu KC PZPR. Przewodniczący Rady Państwa NRD pisał, że – o ile mu wiadomo – spotkania takiego życzą sobie również Gustáv Husák i Todor Żiwkow, a więc przywódcy Czechosłowacji i Bułgarii. „Wierzymy, że kolektywne rady i możliwa pomoc bratnich krajów tylko przydadzą się towarzyszowi Kani" – podsumował[80]. Badacze tematu są przekonani, że „kolektywne działania" i „pomoc bratnich krajów" to eufemizmy, za którymi miało się kryć wkroczenie wojsk UW do Polski[81].

Podobnych eufemizmów używali dyplomaci wschodnioniemieccy. 29 listopada ambasada PRL w Bukareszcie informowała centralę: „Pracownicy ambasady Czechosłowacji i w mniejszym stopniu ambasady NRD w swych kontaktach z ambasadami k[rajów] k[apitalistycznych] oraz gospodarzami nie ukrywają swego zdecydowanie krytycznego stosunku do aktualnej sytuacji w Polsce. Akcentują w dyskusji z gospodarzami wpływy sił antysocjalistycznych, zagrożenie ze strony Polski dla jedności wspólnoty k[rajów] s[ocjalistycznych], nie unikają sformułowań »kontrrewolucja« i potrzeba »konkretnej bratniej pomocy«"[82]. Delegacja kontrwywiadu MfS, goszcząca w tym czasie w Budapeszcie, miała wprawdzie podzielać opinię gospodarzy, że „Polacy muszą samodzielnie rozwiązać swoje sprawy", ale też wspólnie z Węgrami deklarować gotowość do udzielenia władzom PRL „pomocy politycznej lub innej (w tym i militarnej), jeżeli Polska o taką pomoc się zwróci"[83].

Jako zawoalowane zachęcanie do interwencji można odczytać meldunki, które słał wówczas do centrali płk Horst Persike, *attaché* wojskowy Narodowej Armii Ludowej NRD w Warszawie. W nocy z 27 na 28 listopada informował: „Sytuacja w Polskiej Rzecz[y]pospolitej Ludowej […] jeszcze bardziej się zaostrzyła"[84]. Niedługo później twierdził, jakoby „czołowi towarzysze" z PZPR wyrażali opinię, że konfrontacja z „kontrrewolucją" staje się coraz bardziej nieuchronna, i oczekiwali pomocy z zewnątrz[85]. Takie głosy z pewnością pojawiały się wówczas w kręgach polskiej partii, ale przytoczenie ich bez próby oszacowania, jak powszechne jest to zjawisko, było dużym nadużyciem.

---

[80] List Ericha Honeckera do Leonida Breżniewa, Berlin, 26 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 122–123; *Drogi do niepodległości*…, s. 200–201; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 205. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker polecił zapoznać z treścią dokumentu członków i kandydatów Biura Politycznego KC SED.

[81] M. Kubina, M. Wilke, *Współodpowiedzialność*…, s. 3; *Drogi do niepodległości*…, s. 200; M. Kubina, *Marschbereit in Richtung Osten. Die NVA und Polen 1980/81*, „Horch und Guck" 2010, nr 70, s. 10–15, tu: s. 10. Zob. też *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 23. Autorzy podkreślają, że podobnych eufemizmów używano w związku z interwencją w Czechosłowacji w 1968 r. (s. 22, przyp. 24).

[82] Szyfrogram nr 2788/IV z ambasady PRL do MSZ, Bukareszt, 29 XI 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 222.

[83] AIPN, 0449/53, t. 9, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o sytuacji w węgierskim MSW, [Warszawa], 2 XII 1980 r., k. 28–29, tu: k. 28.

[84] Notatka gen. Fritza Streletza dla ministra obrony narodowej NRD na temat sytuacji w PRL, Berlin, 28 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 124–126, tu: s. 124; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 218––219, tu: s. 218.

[85] Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, Berlin, 30 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 135–136, tu: s. 135; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 223. Data jest wpisana ręcznie, na pieczątce widnieje zaś późniejsza o sześć dni: 6 XII 1980 r. Zob. BA-MA, DVW 1/40593, k. 4–5.

W tej atmosferze 28 listopada Biuro Polityczne KC SED zebrało się na nadzwyczajnym posiedzeniu[86]. Nie w Berlinie, jak zawsze do tej pory, lecz w podberlińskim Strausbergu, gdzie mieściła się siedziba MfNV. Egon Krenz, który uczestniczył w tym spotkaniu, tłumaczy, że tego dnia gen. Heinz Hoffmann, szef resortu obrony narodowej i zarazem członek Biura Politycznego, świętował w Strausbergu 70. urodziny[87]. Mimo to, biorąc pod uwagę sytuację w Polsce i dyskutowane problemy, taki wybór miejsca posiedzenia mógł być interpretowany jako demonstracja gotowości do użycia siły. Inny uczestnik tego spotkania, przewodniczący centrali związkowej FDGB Harry Tisch, przyznał zresztą już po zjednoczeniu Niemiec: „Sądzę, że Honecker myślał wówczas o tym, by także za pomocą środków wojskowych zapobiec wyłamaniu się Polski [z bloku wschodniego], a więc m.in. o wkroczeniu tam"[88]. W Strausbergu zatwierdzono – i tak już wysłany – list Honeckera do Breżniewa i „z aprobatą" przyjęto do wiadomości odpowiedź z Moskwy. Honecker otrzymał pełnomocnictwo, by w porozumieniu z KC KPZR podjąć „niezbędne działania"[89]. Był to w istocie czek *in blanco*[90].

Nie znaczy to, że w kierownictwie wschodnioniemieckim panowała pełna jednomyślność w sprawie interwencji wojskowej w PRL. Wydaje się, że ostrożniejsze podejście reprezentował minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke. Może o tym świadczyć notatka Wernera Krolikowskiego, członka Biura Politycznego KC SED i wicepremiera NRD, z rozmowy przeprowadzonej przez Mielkego 13 listopada z premierem Willim Stophem. „Mielke powiedział, że E[rich] H[onecker] był pewien, że Związek Radziecki wkroczy do Polski. Przy nastrojach antysowieckich, które istnieją w Polsce, trudno jest doprowadzić do koniecznych zmian, powiedział Mielke. On [sam] stale zwracał uwagę sowieckim przyjaciołom na silny antysowietyzm w Polsce" – czytamy w dokumencie[91]. Nie są to słowa jednoznaczne. Wskazując na nastroje antysowieckie w PRL, Mielke mógł jednak dyskretnie przestrzegać przed możliwymi wysokimi kosztami interwencji[92]. Krytycy linii Honeckera nie czuli się w każdym razie na tyle silni, by kwestionować ją na posiedzeniach Biura Politycznego czy Sekretariatu KC.

---

[86] W jednej z publikacji prasowych pojawiła się błędna data – 18 XI 1980 r., zob. B.T. Wieliński, *Zdławić „Solidarność"*…, s. 8.

[87] Relacja Egona Krenza z 6 II 2016 r., w zbiorach autora. Według Krenza, 28 XI 1980 r. w Strausbergu odbyło się też posiedzenie Narodowej Rady Obrony NRD, której przewodniczył Honecker. W rzeczywistości rada zebrała się tydzień wcześniej, zob. BA-MA, DVW 1/39523, Protokół 62. posiedzenia Narodowej Rady Obrony NRD w dn. 21 XI 1980 r., k. 2 i nast. Kolejne, 63. posiedzenie rady odbyło się dopiero 13 III 1981 r.

[88] Cyt. za: M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 120. Wywiad z Tischem został wyemitowany 3 X 1993 r. przez telewizję ARD w ramach serii „Das war DDR. Eine Geschichte des anderen Deutschland".

[89] Protokół nr 48/80 nadzwyczajnego posiedzenia Biura Politycznego KC SED w Strausbergu w dn. 28 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 123–124. Por. BArch, DY 30/4875, Postanowienie nr 48/80 Biura Politycznego KC SED, [Strausberg], 28 XI 1980 r., k. 90.

[90] Podobnie R. Gutsche, *Nur ein Erfüllungsgehilfe?*…, s. 174.

[91] Notatka Wernera Krolikowskiego o rozmowie Williego Stopha i Ericha Mielkego w dn. 13 XI 1980 r. [w:] P. Przybylski, *Tatort Politbüro*…, s. 346. Notatki Krolikowskiego były przeznaczone dla kierownictwa sowieckiego. Ta powstała na podstawie relacji Stopha, zob. M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 110 i 116. Tam również fragmenty rozmowy w nieco innym tłumaczeniu (s. 118).

[92] W jednej z powieści Henryka Bosaka, byłego oficera wywiadu PRL, znajdujemy dialog: „[…] Mielke był niechętny ingerencji w Polsce, wskazując, że naród polski pamięta okupację Niemiec hitlerowskich. – Mielke lepiej [niż Honecker] zna nastroje w Polsce i wiedział, że interwencja sąsiadów wywołałaby zbrojny opór Polaków". W sprzeczności z dostępnymi źródłami stoi za to inne zdanie pojawiające się na tej samej stronie: „Wojska NRD też były przygotowane, aby wejść na Dolny Śląsk". Zob. H. Bosak, *Konspiracyjny łącznik. Z tajemnic polskiego wywiadu 1983–1985*, Warszawa 2013, s. 273.

Udział Narodowej Armii Ludowej w interwencji zbrojnej w PRL wymagał odpowiednich przygotowań wojskowych. W warunkach Układu Warszawskiego decyzja o przekroczeniu granicy przez jednostki NVA nie leżała jednak w kompetencjach Berlina. Oznaczało to konieczność zdobycia poparcia Moskwy dla takiego rozwiązania.

Przygotowania wojskowe

Przygotowanie Narodowej Armii Ludowej do interwencji poza granicami NRD było poważnym wyzwaniem logistycznym. Pomocne mogły się tu okazać doświadczenia z roku 1968. Choć dywizje NVA ostatecznie nie wzięły bezpośredniego udziału w inwazji na Czechosłowację, szykowały się do tego i także po rozpoczęciu operacji „Dunaj" pozostawały w pogotowiu[93].

Jesienią 1980 r. pierwszym sygnałem świadczącym o tym, że wojska wschodnioniemieckie przygotowują się do podjęcia nadzwyczajnych działań, było powoływanie rezerwistów. Informowała o tym już w pierwszej połowie listopada berlińska rezydentura Departamentu I MSW, czyli wywiadu cywilnego PRL[94]. Podobne doniesienia pojawiały się w drugiej połowie miesiąca. „Obecnie [w NRD] powołuje się do wojska rezerwistów i przedłuża się bezterminowo ćwiczenia dla tych rezerwistów, którzy mieli je obecnie zakończyć. Jednostki służby granicznej NRD znajdują się w ciągłym pogotowiu, są przygotowane do całkowitego zamknięcia granicy z RFN i Polską. W niektórych środowiskach działaczy NSPJ [tj. SED] rozpowszechniane są informacje o przerzucaniu oddziałów Narodowej Armii Ludowej nad granicę z Polską" – alarmował najważniejsze osoby w PRL gen. Jan Słowikowski, dyrektor Departamentu I MSW. W dalszej części tego dokumentu czytamy wprost: „Władze NRD prezentują wobec ZSRR gotowość udziału w ewentualnej interwencji wojskowej w Polsce". Słowikowski podkreślał przy tym, że dyplomaci sowieccy „akcentują tradycje wspólnej walki z Polakami w czasie II wojny światowej i nie poruszają [tematu] sytuacji w Polsce"[95].

„Wspólne ćwiczenia", czyli plan inwazji

Wkrótce jednak to z Moskwy przyszły wytyczne, które przyspieszyły przygotowania NVA do udziału w ewentualnej interwencji i nadały im konkretne ramy. 1 grudnia w stolicy ZSRR spotkali się przedstawiciele Armii Czerwonej, Wojska Polskiego,

---

[93] Zob. np. L. Prieß, V. Kural, M. Wilke, *Die SED und der „Prager Frühling" 1968. Politik gegen einen „Sozialismus mit menschlichem Antlitz"*, Berlin 1996, s. 238–240; P. Piotrowski, *Interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1999, s. 36–53, tu: zwłaszcza s. 41–42.

[94] AIPN, 0449/53, t. 2, Notatka oficera Departamentu I MSW PRL ps. „Rojewski" [Mariana Nabiałka] o powoływaniu w NRD rezerwistów do wojska, Berlin, 11 XI 1980 r., k. 198. W odręcznym dopisku czytamy m.in.: „Przesyłam jako sygnał, który nie jest odosobniony".

[95] AIPN, 0449/53, t. 9, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o głównych tendencjach określających stanowisko NRD wobec sytuacji w Polsce, [Warszawa], 23 XI 1980 r., k. 45–47, tu: k. 45–46. Odbiorcami dokumentu byli Stanisław Kania, gen. Wojciech Jaruzelski oraz kierownictwo MSW, na czele z szefem resortu, gen. Mirosławem Milewskim. Z uwagą Słowikowskiego o życzliwej postawie dyplomatów sowieckich współgrają późniejsze wspomnienia, zob. H. Piecuch, *Pożoga*…, s. 106.

Czechosłowackiej Armii Ludowej i Narodowej Armii Ludowej NRD. Gospodarzem był marsz. Nikołaj Ogarkow, szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR i I zastępca ministra obrony. Ogarkow poinformował, że odbędą się wspólne ćwiczenia wojskowe[96]. Miały one zostać przeprowadzone w dwóch etapach. Według notatki gen. Miroslava Blahníka, który uczestniczył w spotkaniu jako przedstawiciel ČSLA, najpierw odbyłyby się kilkudniowe „ćwiczenia taktyczne" na terytorium PRL, następnie zaś – po jednodniowym odpoczynku – „frontowe ćwiczenia dowódczo-sztabowe" z wykorzystaniem częściowo tych samych wojsk. Rozważano powiadomienie o ćwiczeniach państw NATO – „zgodnie z Aktem końcowym KBWE" z 1975 r., choć „w krótszym terminie niż ustalone 21 dni"[97].

Szans na dotrzymanie terminu nie było. Według dokumentów enerdowskich przewidziane siły miały uzyskać do 8 grudnia (godz. 0:00) „pełną gotowość do wzięcia udziału w ćwiczeniach, przygotować dokumentację dotyczącą manewrów i rozpocząć działania na umówiony sygnał". „Ćwiczenia" miały zademonstrować „gotowość do obrony socjalizmu" w PRL[98].

Trudno ustalić, kiedy dokładnie zapadła decyzja o ich przeprowadzeniu. 29 listopada gen. Jewgienij Iwanowski, głównodowodzący Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech, poinformował członków Zachodnioniemieckich Wojskowych Misji Łącznikowych w NRD, że do odwołania nie mogą podróżować po terenach przylegających do granicy z Polską. „Była to standardowa procedura w przypadku rozpoczynania manewrów na wielką skalę" – tłumaczy amerykański badacz Mark Kramer[99]. Hans-Joachim Jentzsch, wówczas porucznik w 9. Dywizji Pancernej NVA, zapamiętał, że nad ranem 29 listopada w jego pułku ogłoszono gotowość bojową[100]. Późnym wieczorem tego samego dnia gen. Fritz Streletz, szef Sztabu Głównego NVA i zastępca głównodowodzącego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego, informował marsz. Ogarkowa o składzie delegacji NRD na moskiewskie posiedzenie dotyczące „przygotowań do wspólnego szkolenia"[101].

---

[96] Początkowo już w październiku 1980 r. miały się odbyć manewry sztabowe „Sojuz 80". A. Gribkow podaje, że nie doszły do skutku na prośbę polskiego dowództwa i Stanisława Kani, zob. wypowiedź w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 174–175. Por. P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 186.

[97] Notatka informacyjna gen. Miroslava Blahníka dla gen. Martina Dzúra na temat zamierzeń i przebiegu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Praga, 3 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 230–231. Obszerne fragmenty również w: O. Tůma, *The Czechoslovak Communist Regime and the Polish Crisis 1980–1981*, „Cold World International History Project Bulletin" 1998, nr 11, s. 60–76, tu: s. 67–68. Por. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 106; A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 72–76.

[98] Notatka „Objaśnienia" z instruktażu przeprowadzonego w Sztabie Generalnym Armii Radzieckiej na temat wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [między 1 a 3 XII 1980 r.] (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 136–138; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 225–226. Całość w: BA-MA, DVW 1/40593, k. 7–12. Por. BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 13–22. A. Gribkow twierdził po latach, że nie było żadnych planów wprowadzenia wojsk do Polski, lecz jedynie „zarysy planów". Wypowiedź w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 168.

[99] M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 40–41.

[100] Wypowiedź w filmie *Panzer gegen Polen*… W publikacji prasowej pojawiła się błędna data – 19 XI 1980 r., zob. B.T. Wieliński, *Zdławić „Solidarność"*…, s. 8.

[101] Radiotelegram gen. Fritza Streletza do marszałka Nikołaja Ogarkowa o składzie delegacji NRD na posiedzenie dotyczące przygotowań do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, 29 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 134–135; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 221. Na czele delegacji NVA stanął gen. Horst Stechbarth.

W archiwalnych materiałach niemieckich zawsze mowa o „wspólnym szkoleniu" (*gemeinsame Ausbildungsmaßnahme*) lub „wspólnych ćwiczeniach" (*gemeinsame Übung*)[102]. Pułkownik Ryszard Kukliński, wówczas oficer Sztabu Generalnego WP, potajemnie współpracujący z CIA, nie miał jednak wątpliwości, że ćwiczenia mają być przykrywką dla inwazji wojsk Układu Warszawskiego na terytorium PRL[103]. Według Kuklińskiego, siły te miały się składać z piętnastu dywizji sowieckich, dwóch czechosłowackich i jednej z NRD[104]. Taką informację pułkownik przekazał w pierwszych dniach grudnia 1980 r. Amerykanom[105]. Identyczne liczby przytoczył w swoich wspomnieniach gen. Wojciech Jaruzelski[106].

Dziś można uznać, że Kukliński i Jaruzelski poprawnie podali liczebność wojsk wschodnioniemieckich i czechosłowackich. Wątpliwości budzi natomiast liczebność sił sowieckich. Według zachowanych dokumentów enerdowskich, w pierwszym etapie „ćwiczeń" miały wziąć udział:

– dwie dywizje Armii Radzieckiej w części północno-wschodniej PRL, w tym jedna dywizja z Bałtyckiego Okręgu Wojskowego i jedna z Białoruskiego Okręgu Wojskowego (dowództwo: Armia Radziecka);

– dwie dywizje Armii Radzieckiej w części południowo-wschodniej PRL – 24. Dywizja Zmechanizowana z Karpackiego Okręgu Wojskowego i 30. Dywizja Pancerna z Centralnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (dowództwo: Armia Radziecka);

– dwie dywizje pancerne Czechosłowackiej Armii Ludowej (1. i 9.) oraz jedna dywizja zmechanizowana (w innym dokumencie mowa o 11. Dywizji Pancernej) Wojska Polskiego w części południowo-zachodniej PRL (dowództwo: ČSLA);

– dwie dywizje zmechanizowane Wojska Polskiego (4. i 5. [Pancerna]) w części zachodniej PRL (dowództwo: WP);

– 9. Dywizja Pancerna Narodowej Armii Ludowej NRD i 12. Dywizja Zmechanizowana Wojska Polskiego w części północno-zachodniej PRL (dowództwo: NVA).

Ponadto planowano uczestnictwo brygady powietrznodesantowej i brygady zmechanizowanej (w innym dokumencie: brygady piechoty morskiej) Armii Radzieckiej[107]. Razem daje to cztery dywizje (i dwie brygady) sowieckie, dwie czechosłowackie i jedną wschodnioniemiecką, nie licząc czterech polskich (mapa we wkładce ilustracyjnej).

We wspomnianej notatce czechosłowackiej gen. Blahníka, przygotowanej dla ministra obrony narodowej gen. Martina Dzúra, pojawiają się podobne liczby, jest bowiem mowa o pięciu lub sześciu dywizjach Armii Radzieckiej (być może brygady policzono

---

[102] W dokumentach enerdowskich nie występuje kryptonim „Sojuz 80", którym planowane wówczas manewry są określane w literaturze polskiej.

[103] Także Wojtaszyn nie ma „raczej złudzeń, że za eufemizmem »wspólne działania szkoleniowe« kryły się kroki militarne w ramach interwencji wojskowej w Polsce", zob. D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 59. Podobnie M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 68 i 71–72; M. Kubina, *Marschbereit*…, s. 11. U Wilkego, Gutschego i Kubiny także liczne argumenty na rzecz tej tezy.

[104] *Wojna z narodem widziana od środka*, rozmowa z R.J. Kuklińskim, „Kultura" 1987, nr 4 (475), s. 3–57, tu: s. 21–23.

[105] D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, Poznań 2011, s. 69–70.

[106] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 36.

[107] BA-MA, DVW 1/40593, Notatka „Objaśnienia" z instruktażu przeprowadzonego w Sztabie Generalnym Armii Radzieckiej na temat wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [między 1 a 3 XII 1980 r.], k. 7–12; obszerne fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 136–138; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 225–226, tu: s. 225; BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 13–22, tu: k. 13–17.

jak dywizje), dwóch dywizjach pancernych Czechosłowackiej Armii Ludowej, jednej dywizji NVA i czterech Wojska Polskiego[108].

Nasuwa się oczywiste pytanie, skąd wzięły się tak duże różnice między liczbami Kuklińskiego i Jaruzelskiego a tymi zawartymi w dokumentach enerdowskich i czechosłowackich. Douglas MacEachin sugeruje, że Kukliński uwzględnił pełne siły interwencyjne, a nie tylko te przewidziane do udziału w „pierwszej fazie manewrów w Polsce"[109]. Mark Kramer dodaje, że dodatkowe dywizje miałyby wkroczyć w charakterze wsparcia, gdyby operacje podjęte przez pierwszy rzut wojsk okazały się niewystarczające[110].

Przypomnijmy, że po „ćwiczeniach taktycznych" planowano „ćwiczenia dowódczo-sztabowe". W ich ramach na terytorium PRL miałby zostać utworzony front rezerwowy, składający się z 6. Armii ČSLA, 7. Armii WP, 10. Armii NVA oraz 21., 23. i 38. armii wojsk sowieckich (każda armia w sile czterech dywizji), jednej dywizji powietrznodesantowej i brygady piechoty morskiej[111]. Z notatki Blahníka wynika jednak, że przynajmniej częściowo chodziło o wojska „na papierze". W przypadku Czechosłowackiej Armii Ludowej w „ćwiczeniach dowódczo-sztabowych" miały bowiem wziąć udział „dwie [dywizje] rzeczywiste i dwie ćwiczebne"[112].

W 1968 r. w inwazji na mniejszą Czechosłowację wzięło udział 21 dywizji. W przypadku PRL, w ocenie wojskowych amerykańskich, byłoby potrzebnych 30 dywizji – lub nawet 45, gdyby polska armia stawiła opór[113]. Mark Kramer wyciąga z tego wniosek, że w 1980 r. interwencja wojsk Układu Warszawskiego miała mieć inny cel niż dwanaście lat wcześniej i posłużyć „jako katalizator wprowadzenia stanu wojennego". Świadczy o tym, jego zdaniem, także ujawnienie władzom PRL planów „ćwiczeń". Na podobny krok nie zdecydowano się w 1968 r. w stosunku do kierownictwa czechosłowackiego[114].

Jeszcze dalej idzie Patrizia Hey. „Liczba planowanych dywizji dopuszcza spekulacje, w myśl których kierownictwo sowieckie tylko wówczas blefowało" – sugeruje niemiecka badaczka. Według tej interpretacji, „ćwiczenia" w ogóle nie miały dojść do skutku, choć przygotowania do nich mogły się przydać w późniejszym terminie, „gdyby sytuacja w Polsce zupełnie wymknęła się spod kontroli"[115].

---

[108] Notatka informacyjna gen. Miroslava Blahníka dla gen. Martina Dzúra na temat zamierzeń i przebiegu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Praga, 3 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 230–231. Por. Pismo gen. Martina Dzúra do Gustáva Husáka dotyczące wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Praga, [przed 8] XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 298–299.

[109] D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad*…, s. 85.

[110] M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 41.

[111] BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 16–17.

[112] Notatka informacyjna gen. Miroslava Blahníka dla gen. Martina Dzúra na temat zamierzeń i przebiegu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Praga, 3 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 230.

[113] P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 198–199.

[114] M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 39. W podobną stronę szła interpretacja Kersten: „Nie sposób dziś stwierdzić, czy rzeczywiście ZSRR gotów był wówczas rozpocząć inwazję, czy też plany pokazywane polskim generałom i ćwiczenia »Sojuz 80« były przede wszystkim (a może i wyłącznie) elementem nacisku psychologicznego, który miał zmusić polskich komunistów do zdławienia »Solidarności« i opozycji własnymi rękami, przy użyciu środków nie tylko politycznych", zob. ekspertyza K. Kersten w: *O stanie wojennym*…, s. 67. Podobnie D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad*…, s. 94–95.

[115] P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 198 i 200. Również A. Paczkowski za najbardziej prawdopodobną uważa tezę, że interwencja sowiecka w Polsce byłaby możliwa tylko „w przypadku gwałtownego załamania się

Nie ma jednak wątpliwości, że władze NRD potraktowały wytyczne Ogarkowa bardzo poważnie. Oficerem odpowiedzialnym za przygotowanie i przeprowadzenie wspólnych „ćwiczeń" NVA i Wojska Polskiego został gen. Horst Stechbarth, zastępca ministra obrony narodowej NRD i dowódca sił lądowych. Na miejscu manewrami miał kierować gen. Manfred Gehmert, szef V Okręgu Wojskowego w Neubrandenburgu. Ze strony NVA w „ćwiczeniach" miała wziąć udział elitarna 9. Dywizja Pancerna (bez oddziału artylerii rakietowej) z Eggesin, wzmocniona trzema batalionami piechoty zmotoryzowanej z 8. Dywizji Piechoty Zmotoryzowanej. Sztab kierowniczy miał zostać wydzielony z dowództwa V Okręgu Wojskowego[116].

W materiałach Ministerstwa Obrony Narodowej NRD zachował się rozpisany na sześć dni plan „ćwiczeń taktycznych". Zawiera m.in. „przejście do ataku", „prowadzenie walki w nocy", „zajęcie i utrzymanie dogodnych odcinków"[117]. Siły NVA miały przekroczyć granicę na przejściach Pomellen–Kołbaskowo i Mescherin–Gryfino[118]. Polska 12. Dywizja Zmechanizowana i wschodnioniemiecka 9. Dywizja Pancerna miały następnie „uderzyć" w kierunku Stargard Szczeciński–Szczecinek–Gdynia i „zniszczyć" główne siły Jutlandzkiego Korpusu Armijnego w rejonie Czaplinek–Koszalin–Kołobrzeg. Czwartego dnia 12. Dywizja Zmechanizowana miała dojść do Gdyni. Z kolei 9. Dywizja Pancerna po „rozbiciu" przeciwnika miała się skoncentrować w rejonie Bobolice–Koszalin–Białogard i być gotowa przejść do obrony Wybrzeża w rejonie Władysławowo–Ustka–Koszalin[119].

Codziennie do godz. 7.00 rano pisemny raport o przebiegu „ćwiczeń" oraz propozycje koniecznych decyzji mieli otrzymywać Erich Honecker jako sekretarz generalny KC SED i przewodniczący Narodowej Rady Obrony NRD, a także gen. Heinz Hoffmann jako minister obrony narodowej. Do godz. 17 miały zaś być informowane Sztab Generalny Sił Zbrojnych ZSRR i – w zakresie przebiegu „ćwiczeń" z udziałem dowództw i jednostek NVA – sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych UW[120].

„Ćwiczenia" miały zostać poprzedzone wzmocnioną pracą polityczną wśród żołnierzy NVA. Z jednej strony chodziło o przygotowanie ich do współpracy z administracją lokal-

---

systemu". Nie wyklucza przy tym, że przygotowywane „ćwiczenia" to „element nacisku czy, mówiąc inaczej, szantaż", zob. ekspertyza A. Paczkowskiego w: *O stanie wojennym*…, s. 134–152, tu: s. 149.

[116] Notatka „Objaśnienia" z instruktażu przeprowadzonego w Sztabie Generalnym Armii Radzieckiej na temat wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [między 1 a 3 XII 1980 r.], (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 137–138; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 225–226. Torsten Meier, wówczas pilot helikoptera ze stacjonującej w Parow 18. eskadry marynarki wojennej, wspomina, że również w jego jednostce ogłoszono podwyższoną gotowość bojową, a dwie maszyny wysłano już w rejon Kołobrzegu, zob. Wypowiedź w filmie *Panzer gegen Polen*…

[117] BA-MA, DVW 1/40593, Plan przeprowadzenia ćwiczeń taktycznych, b.d., k. 28.

[118] BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 20.

[119] BA-MA, DVW 1/40593, Koncepcja ćwiczenia taktycznego 9. Dywizji Pancernej NVA i 12. Dywizji Zmechanizowanej WP, b.d., k. 76–79. Zob. też *ibidem*, Plan kalendarzowy ćwiczenia taktycznego 9. Dywizji Pancernej NVA i 12. Dywizji Zmechanizowanej WP, b.d., k. 80–85. Por. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"...*, s. 107. Zachowała się też mapa „Plan przeprowadzenia ćwiczenia taktycznego 9. Dywizji Pancernej [NVA] i 12. Dywizji Zmechanizowanej (WP)", zob. BA-MA, DVW 1/40594, k. 188. Dokument został zatwierdzony 8 XII 1980 r. przez gen. Heinza Hoffmanna.

[120] Schemat meldowania NVA po rozpoczęciu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, między 3 a 6 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 202––203; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 232.

ną i ustalenie, jak mają się zachowywać wobec miejscowej ludności[121]. Z drugiej strony uczestnicy „ćwiczeń" mieli być przekonywani, że NATO stara się wbić klin między kraje wspólnoty socjalistycznej, wyrwać poszczególne państwa z bloku wschodniego, zmienić stosunek sił na swoją korzyść i zlikwidować socjalizm. Nakazywano zwalczać wszelkie przejawy „dywersji ideologicznej, niepewności lub rozsiewania plotek". Przewidywano wykorzystanie działaczy młodzieżowych, „komunistów i agitatorów"[122].

Przygotowanie „ćwiczeń" wymagało także należytego zaopatrzenia żołnierzy. Obliczano np., że tylko na pierwszych pięć dni jest potrzebnych 250 tys. papierosów i ok. 7,5 ton słodyczy, a na każde kolejne dwa dni – odpowiednio 100 tys. i ok. 3 ton[123]. Zaplanowano, że żołnierze zostaną zakwaterowani w namiotach, to zaś oznaczało konieczność zapewnienia im ogrzewania i ciepłej odzieży[124]. Pomyślano o zorganizowaniu poczty i piekarni polowej, personelu medycznego, a także prokuratury wojskowej i sądu wojskowego[125]. „Było to, jak na normalne ćwiczenia wojsk, przedsięwzięcie niecodzienne i osobliwe" – komentują Wilke, Gutsche i Kubina[126]. W zachodnich stacjach radiowych pojawiły się ponadto doniesienia o blokadzie urlopów w NVA[127]. I rzeczywiście – planowano ściągnąć urlopowiczów i zawiesić udzielanie urlopów[128].

Nie zaniedbano rozpoznania terenu „ćwiczeń". Zadanie wykonała 4 i 5 grudnia 1980 r. sześcioosobowa grupa oficerów NVA z gen. Gehmertem na czele. Niemcom towarzyszyła siedmioosobowa grupa oficerów Wojska Polskiego z gen. Zbigniewem Maziejem, zastępcą dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W sztabie 12. Dywizji Zmechanizowanej w Szczecinie omawiano m.in. sprawy związane z planowanym przekroczeniem granicy przez wojska NVA, trasy przemarszu i miejsca koncentracji, kwestie łączności. Niemcy odwiedzili trzy poligony. Strona polska miała natomiast nie zezwolić na wizytację docelowego miejsca pobytu 9. Dywizji Pancernej NVA na południe od Koszalina. Wszyscy oficerowie WP mieli też wyrażać przekonanie, „że polska armia jest w stanie samodzielnie stawić czoła skomplikowanej sytuacji w PRL i że nie dojdzie do przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń". Maziej miał podkreślać, że wśród żołnierzy

---

[121] BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 21.

[122] BA-MA, DVW 1/40593, Plan pracy politycznej na czas ćwiczeń wojskowych z udziałem 9. Dywizji Pancernej NVA z 12. Dywizją Zmechanizowaną WP, b.d., k. 107–122. Dokument przygotował płk Manfred Volland, a zatwierdził gen. Manfred Gehmert.

[123] BA-MA, DVW 1/40593, Notatka dla Güntera Mittaga o zapotrzebowaniu w związku ze wspólnymi ćwiczeniami Zjednoczonych Sił Zbrojnych, Berlin, 1980 r., k. 29–30. Notatka nie jest podpisana. Obok roku pozostawiono puste miejsce na wpisanie dnia i miesiąca.

[124] BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 21.

[125] Notatka „Objaśnienia" z instruktażu przeprowadzonego w Sztabie Generalnym Armii Radzieckiej na temat wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego (fragmenty), Berlin, [między 1 a 3 XII 1980 r.] [w]: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 137; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 226. Por. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 108.

[126] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 69. Markus zauważa jednak, że organizowanie jednostek medycznych i piekarni polowych było typowe dla manewrów wojskowych, zob. W. Markus, *Die NVA*…, s. 102.

[127] Informacja nr 19/80 wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL (fragmenty), Berlin, 3 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 227–229, tu: s. 228. Całość w: BA-MA, DVW 1/32674c, k. 89–94.

[128] BA-MA, DVW 1/40593, Konspekt wprowadzenia do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 21.

Pomorskiego Okręgu Wojskowego nie ma „żadnych poważnych problemów". „W sumie wśród generałów i oficerów Wojska Polskiego panuje pogląd, że sytuacja w PRL nie jest tak poważna, jak to jest przedstawiane w bratnich państwach socjalistycznych" – czytamy w sprawozdaniu z rekonesansu, przeznaczonym dla gen. Fritza Streletza[129]. Maziej i jego podkomendni przeczuwali więc najwyraźniej, że nie chodzi o zwykłe ćwiczenia.

Nie tylko oni starali się odwieść Berlin od idei „ćwiczeń". 3 grudnia *attaché* wojskowy NVA w Moskwie informował: „Obywatele polscy [w ZSRR] oceniają, że […] PRL jest w stanie samodzielnie rozwiązać swoje problemy. Wojsko Polskie stoi po stronie narodu i będzie wypełniać tylko funkcje zewnętrzne". Cytowana miała być rzekoma wypowiedź Wałęsy: „Jeśli choćby jeden rosyjski czołg przekroczy granicę, to wszyscy komuniści będą wisieć, a ich domy będą płonąć". *Attaché* przytaczał też jednak opinie bliżej nieokreślonych „towarzyszy radzieckich": „Jeśli siły postępowe nie zdobędą wkrótce przewagi, pomoc z zewnątrz stanie się nieodzowna"[130].

Narada przywódców państw Układu Warszawskiego, która odbyła się 5 grudnia w Moskwie, nie doprowadziła do stworzenia „koalicji interwencyjnej" (zob. s. 162–164). W kolejnych dniach władze NRD działały jednak tak, jakby niczego to nie przesądzało. 6 grudnia minister obrony narodowej NRD wydał tajny – wchodzący w życie natychmiast – rozkaz „o przygotowaniu i przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego". „Gotowość do przeprowadzenia ćwiczeń należy osiągnąć w miejscach zgrupowania do 7 XII 1980 r., godz. 19.00" – czytamy w dokumencie. Minister nakazywał m.in. zadbać o „działania polityczne", organizację zaplecza, zabezpieczenie lotów kurierskich i transportowych. Do „zadań w zakresie zaopatrzenia i transportu" miały zostać przygotowane siły Ludowej Marynarki Wojennej[131].

Tego samego dnia gen. Streletz nakazał niezwłoczne podjęcie przygotowań do sprawnego przekroczenia granicy przez wojska i sztaby NVA na przejściach Pomellen i Mescherin. Gotowość na przejściach miała zostać osiągnięta trzy godziny po otrzymaniu sygnału „Wintermarsch" (marsz zimowy). Do tego czasu nie miały być podejmowane żadne działania, które wskazywałyby na zamiar przekroczenia granicy przez wojska NVA. Zarządzenie zachowywało ważność do 28 lutego 1981 r.[132]

Minister Hoffmann podpisał już projekt radiotelegramu do swoich zastępców – szefów sił lądowych, powietrznych i obrony powietrznej oraz marynarki wojennej. Była to

---

[129] BA-MA, DVW 1/40593, Raport gen. Manfreda Gehmerta o wynikach rozpoznania dokonanego na terytorium PRL w celu przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, [Pasewalk?], 16 XII 1980 r., k. 23–27. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 207––208; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 317. W tym samym czasie podobny rekonesans na południu Polski przeprowadził przedstawiciel armii czechosłowackiej, zob. Informacja gen. Jaroslava Gottwalda o sytuacji w PRL, Praga, 6 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 290–294. Por. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 108–109; A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 76–78 i 183–190.

[130] Informacja nr 19/80 wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL (fragmenty), Berlin, 3 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 228.

[131] Rozkaz nr 118/80 ministra obrony narodowej NRD o przygotowaniu i przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, 6 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 197–200; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 286–288.

[132] Zarządzenie nr 54/80 gen. Fritza Streletza ws. zapewnienia przekroczenia granicy państwowej NRD z PRL przez sztaby i wojska NVA w celu wzięcia udziału we wspólnych ćwiczeniach wojsk na terytorium PRL, Berlin, 6 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 200–201.

informacja o nadaniu sygnału „Abstoß" (odepchnięcie się, a w piłce nożnej: wybicie piłki z linii pola bramkowego)[133]. Pozostawiono puste miejsca na datę i godzinę. Hoffmann podpisał też projekty szczegółowych rozkazów dla szefów poszczególnych rodzajów sił zbrojnych[134], a kierownictwo MfNV przygotowało wytyczne dla szefa Zarządu Wywiadu[135]. Także w tych przypadkach pozostawiono puste miejsca na datę.

6 grudnia gen. Joachim Goldbach, wiceminister obrony narodowej NRD i szef służby administracyjnej NVA, wydał zarządzenie szczegółowo określające sprawy zaopatrzenia. Zlecił m.in. utworzenie materiałowej bazy zaopatrzeniowej w Prenzlau, technicznej bazy zaopatrzeniowej w Löcknitz i magazynu paliw na dworcu Petershagen. Środki miały być przewożone na teren PRL w rytmie dwudniowym – w zwartych kolumnach ciężarówek. Wyszczególniono nawet dwanaście punktów poboru wody na terenie Polski i ustalono, jak często uczestnicy ćwiczeń będą brać prysznic. Żołnierze wymagający opieki medycznej szacowanej na więcej niż 14 dni i poważniejszych zabiegów mieli być przewożeni do lazaretu Ueckermünde lub w razie konieczności do centralnego szpitala wojskowego NVA w Bad Saarow. W Ueckermünde polecono nawet stworzyć lądowisko dla helikopterów. Wskazano również szpitale wojskowe w Szczecinie i Wałczu oraz przychodnie wojskowe w Stargardzie Szczecińskim i Szczecinku. Kontakty z miejscową ludnością miały być „w jak największym stopniu ograniczane"[136], co również odbiegało od scenariusza „normalnych" wspólnych ćwiczeń[137].

7 grudnia gen. Streletz zameldował marsz. Ogarkowowi, że do godz. 19 jednostki NVA wyznaczone do udziału w ćwiczeniach osiągną „gotowość w miejscach stałego rozlokowania"[138]. Trzy dni później, 10 grudnia, Hoffmann poinformował Honeckera, że „wszystkie przygotowania zostały zakończone, a wyznaczone sztaby i jednostki V Okręgu Wojskowego w Neubrandenburgu oraz 9. Dywizja Pancerna w Eggesin osiągnęły gotowość do udziału w ćwiczeniach". Jednocześnie Hoffmann przesłał projekt rozkazu o przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego[139]. Honecker przychylił się do propozycji i jeszcze tego samego dnia –

---

[133] BA-MA, DVW 1/40593, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefów sił lądowych, sił powietrznych i obrony powietrznej oraz marynarki wojennej, b.d., k. 144.

[134] *Ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa sił lądowych, b.d., k. 145.; *ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa sił powietrznych i obrony powietrznej, b.d., k. 146; *ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa marynarki wojennej, b.d., k. 147; *ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa wojsk granicznych, b.d., k. 148; *ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa wojsk granicznych i szefa marynarki wojennej, Berlin, b.d., k. 150.

[135] Projekt pisma gen. Fritza Streletza do szefa Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, Berlin, b.d. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 201–202. Pod dokumentem widnieje również nieczytelny odręczny podpis innej osoby.

[136] BA-MA, DVW 1/40593, Zarządzenie nr 16/80 gen. Joachima Goldbacha ws. zabezpieczenia tyłów organów kierowniczych i wojsk biorących udział we wspólnym szkoleniu Zjednoczonych Sił Zbrojnych w PRL, Berlin, 6 XII 1980 r., k. 43–51; *ibidem*, Plan zabezpieczenia tyłów wspólnych ćwiczeń wojskowych 9. Dywizji Pancernej NVA z 12. Dywizją Zmechanizowaną WP, 7 XII 1980 r., k. 123–138. Dokument przygotował gen. Gerhard Link, a zatwierdził gen. Manfred Gehmert.

[137] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 69–70.

[138] Radiotelegram gen. Heinza Hoffmanna do marszałka Nikołaja Ogarkowa o zakończeniu przygotowań do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, 7 XII 1980 r., godz. 16.10 [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 203; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 297. Pod dokumentem w zastępstwie Hoffmanna podpisał się gen. Fritz Streletz.

[139] Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera dotyczące zakończenia przygotowań do wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, 10 XII 1980 r. [w:] *„Hart und*

jako przewodniczący Narodowej Rady Obrony NRD – wydał rozkaz o przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń UW. Odpowiedzialnością za przygotowanie i przeprowadzenie zadań powierzonych NVA obarczył ministra Hoffmanna i zobowiązał go do codziennego przedkładania pisemnego raportu. Rozkaz wchodził w życie natychmiast i miał obowiązywać do odwołania[140].

Po otrzymaniu z Moskwy sygnału o rozpoczęciu „wspólnego szkolenia" w ciągu pół godziny miał zostać poinformowany Erich Honecker, a po dwóch godzinach od otrzymania sygnału – ministrowie bezpieczeństwa państwowego i spraw wewnętrznych. Po pięciu godzinach mieli zostać wysłani kurierzy z informacją do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED we Frankfurcie nad Odrą i w Neubrandenburgu. Hasło „Wintermarsch" miało zostać nadane na osiem godzin przed planowanym przekroczeniem granicy przez wojska NVA. Brano pod uwagę przejście do wzmożonej ochrony granicy z PRL, RFN i Berlinem Zachodnim[141].

Powołując się na rozkaz Honeckera, gen. Hoffmann przygotował pismo do Ericha Mielkego, informujące o rozpoczęciu ćwiczeń. Pozostawiono jednak puste miejsca na wpisanie dat: „ćwiczenia te rozpoczęły się dnia ….. o godz. …… Wyznaczone sztaby i jednostki Narodowej Armii Ludowej zajmą do dnia …… obszar zgrupowania Pasewalk, Perkun, Blankensee, zaś prawdopodobnie dnia …… zostaną przemieszczone na pozycje wyjściowe na terytorium PRL". Mielke był proszony o rozpoczęcie przygotowanych przez siebie działań[142]. Analogiczne pismo przygotowano dla Friedricha Dickela, ministra spraw wewnętrznych NRD[143]. Pierwsi sekretarze kierownictw okręgowych SED we Frankfurcie nad Odrą i Neubrandenburgu mieli otrzymać podobne pisma z informacją o rozpoczęciu ćwiczeń i prośbą o wsparcie przy przemieszczaniu i zaopatrzeniu wojsk. Tu również pozostawiono puste miejsca na wpisanie dat[144].

W tym samym czasie wschodnioniemieckie media kreowały atmosferę zagrożenia. Agencja ADN podała – a „Neues Deutschland" opublikował – nieprawdziwą informację o opanowaniu przez „tak zwanych »obrońców« interesów robotników" kieleckich zakła-

---

kompromißlos durchgreifen"…, s. 204; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 308. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[140] Rozkaz nr 15/80 przewodniczącego Narodowej Rady Obrony NRD o przeprowadzeniu wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, 10 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 204–206; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 309–310. Rozkaz mieli otrzymać premier NRD Willi Stoph, ministrowie obrony narodowej, bezpieczeństwa państwowego i spraw wewnętrznych oraz gen. Fritz Streletz jako sekretarz Narodowej Rady Obrony.

[141] BA-MA, DVW 1/40593, Cyklogram pracy po otrzymaniu sygnału o rozpoczęciu wspólnego szkolenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych, b.d., k. 62–65.

[142] Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Mielkego przygotowane na wypadek rozpoczęcia wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [po 10 XII 1980 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 206–207; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 312.

[143] BA-MA, DVW 1/40593, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Friedricha Dickela przygotowane na wypadek rozpoczęcia wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [po 10 XII 1980 r.], k. 141.

[144] *Ibidem*, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Hansa-Joachima Hertwiga przygotowane na wypadek rozpoczęcia wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [po 10 XII 1980 r.], k. 142; *ibidem*, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Johannesa Chemnitzera przygotowane na wypadek rozpoczęcia wspólnych ćwiczeń Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego, Berlin, [po 10 XII 1980 r.], k. 143.

dów Iskra, produkujących na potrzeby wojska[145]. Alarmistyczne meldunki do centrali nadal przesyłał płk Horst Persike, *attaché* wojskowy NVA w Warszawie. 7 grudnia 1980 r. oceniał: „Proces rozpadu partii [PZPR] nie został zatrzymany"[146]. Pięć dni później minister Hoffmann informował Ericha Honeckera, powołując się na meldunek Persikego, że przy okazji planowanego w najbliższych dniach odsłonięcia pomnika ofiar Grudnia '70 w Gdańsku „siły kontrrewolucyjne" mają zażądać wolnych wyborów do sejmu[147].

To jednak nie Honecker, lecz kierownictwo sowieckie mogło uruchomić „wspólne ćwiczenia". Tymczasem sygnał z Moskwy nie nadchodził. Jan Mitręga, ambasador PRL w Pradze, 11 grudnia przekazał centrali w Warszawie nieoficjalną informację, że czechosłowackie jednostki wojskowe zostały odwołane do baz[148]. Hoffmann jeszcze pięć dni później nakazywał, by sztaby i wojska wyznaczone do udziału w „szkoleniu" były zdolne osiągnąć gotowość do podjęcia przewidzianych działań w ciągu ośmiu godzin od otrzymania odpowiedniego sygnału. Żołnierze zawodowi korzystający z urlopu wypoczynkowego mieli być gotowi do powrotu w ciągu sześciu godzin[149].

Manfred Wilke, Reinhardt Gutsche i Michael Kubina nie mają wątpliwości, że NVA nie nastawiała się na zwykłe ćwiczenia, a jej dowództwo uczyniło wszystko, „aby przygotować ideologicznie swoich żołnierzy i oficerów na wypadek interwencji", oraz podjęło „konkretne działania przygotowujące akcję wojskową sił zbrojnych NRD"[150]. W innej publikacji Gutsche przekonuje, że „polityczne i wojskowe kierownictwo" wschodnioniemieckie nie ograniczało się w tej sprawie do roli wykonawcy poleceń Moskwy, lecz starało się „aktywnie i znacząco wywierać wpływ na bieg wydarzeń"[151]. W świetle przytoczonych faktów trudno polemizować z tymi tezami.

Rok 1981: utrzymywanie gotowości

Wobec stanowiska Kremla – niechętnego interwencji – przygotowania Narodowej Armii Ludowej do udziału we „wspólnych ćwiczeniach" na dłuższy czas uległy zawieszeniu. Nie znaczy to, że w Ministerstwie Obrony Narodowej NRD przestano myśleć o inwazji na Polskę. Już po Nowym Roku wywiad cywilny PRL potwierdzał informacje o zwiększeniu liczebności armii wschodnioniemieckiej, wstrzymaniu urlopów żołnierzy i kadry wojskowej, dyslokacji w rejon przygraniczny pułku kolejowego i jednostek artylerii przeciwlotniczej, a nawet wybudowaniu specjalnych betonowych dróg dojazdowych do Odry i przygotowaniu sprzętu do sforsowania tej rzeki[152]. W raporcie Hoffmanna z lutowych ćwiczeń w okolicy

---

[145] *Konterrevolution will Lage in Polen weiter destabilisieren*, „Neues Deutschland", 9 XII 1980, s. 2. W sprawie publikacji interweniowała u gospodarzy ambasada PRL w Berlinie, zob. BArch, DY 30/IV 2/2.037/92, Pismo Egona Winkelmanna do Hermanna Axena, [Berlin], 9 XII 1980 r., k. 24.

[146] Informacja nr 20/80 wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, Berlin, 7 XII 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 295–296, tu: s. 295.

[147] BA-MA, DVW 1/40593, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, 12 XII 1980 r., k. 58–59, tu: k. 58.

[148] AAN, KC PZPR, XIA/1273, Szyfrogram nr 3414/IV Jana Mitręgi do Władysława Napieraja, Praga, 11 XII 1980 r., k. 221.

[149] BA-MA, DVW 1/40593, Radiotelegram gen. Heinza Hoffmanna do gen. Horsta Stechbartha, Berlin, 16 XII 1980 r. (nadano 17 XII 1980 r.), k. 60.

[150] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, 45; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 28.

[151] R. Gutsche, *Nur ein Erfüllungsgehilfe?*…, s. 177.

[152] AIPN, 02011/1088, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o nastrojach społeczeństwa i reakcjach władz NRD na tle wydarzeń w Polsce, [Warszawa], 6 I 1981 r., k. 37–43, tu: k. 43. W tym samym dokumencie jest nawet mowa

Cottbus z udziałem NVA i Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech czytamy: „Duża część rezerwistów stwierdziła, że wiąże tę nagłą mobilizację z możliwym udzieleniem przez Niemiecką Republikę Demokratyczną pomocy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, co przyjęliby z zadowoleniem”[153]. Hoffmannowi najwyraźniej chodziło o zapewnienie Honeckera, adresata tego dokumentu, że wojsko wykona rozkaz przekroczenia granicy.

Dobrą okazją do sprawdzenia stanu gotowości armii stały się marcowo-kwietniowe manewry Układu Warszawskiego „Sojuz 81”, odbywające się m.in. na terytorium PRL. W trakcie ich trwania nakazywano oficerom politycznym NVA „wyjaśnianie i uświadamianie w sposób przekonujący, zarówno żołnierzom jak i rezerwistom, powagi zaostrzającej się sytuacji” wojskowo-politycznej[154]. Starano się też wybadać „sposób myślenia i postępowania polskich generałów i admirałów”[155]. Równolegle gazety wschodnioniemieckie podkreślały gotowość „bratnich armii” do obrony socjalizmu „przed każdym wrogiem”[156]. Nic jednak nie wiadomo o tym, by Berlin zintensyfikował w tym czasie działania na rzecz przekonania Moskwy do interwencji w Polsce. Być może Honeckera uspokoiły doniesienia o prawdopodobnym wprowadzeniu w PRL stanu wojennego (zob. rozdział 6). Michał Atłas oświadczył nawet radcy ambasady NRD: „Pytam się, dlaczego nasi sąsiedzi są tak cierpliwi. Ta sytuacja może przeskoczyć i do Waszych krajów. […] Wrogowi nie chodzi tylko o Polskę, ale o więcej”[157].

Sprawa „wspólnego szkolenia” odżyła w czerwcu 1981 r. Najpierw, 6 czerwca, na terytorium ZSRR, Polski, NRD i Czechosłowacji rozpoczęły się wspólne ćwiczenia sztabowe[158]. Trzy dni później Biuro Polityczne KC SED formalnie zaaprobowało udział jednostek NVA w tych ćwiczeniach. Honecker został upoważniony, by w zależności od rozwoju sytuacji podjął „konieczne decyzje”[159]. Nie jest jasne, co miało oznaczać to ostatnie, ale mogło to być potwierdzenie listopadowych pełnomocnictw ze Strausbergu. Także Dariusz Wojtaszyn stawia tezę, że w czerwcu 1981 r. Berlin mógł znów myśleć o interwencji wojskowej w Polsce[160].

Jest to tym bardziej prawdopodobne, że jednocześnie odkurzano i uzupełniano grudniowe plany „wspólnych ćwiczeń” na dużą skalę. 9 czerwca 1981 r. zaktualizowano zarządzenie ws. zaopatrzenia wojsk NVA mających uczestniczyć w „ćwiczeniach”.

---

o proponowanym wytypowaniu „aktywistów, którzy w przypadku interwencji zbrojnej w Polsce zostaliby przerzuceni do naszego kraju. Ziemię odebrano by chłopom i aktywiści NRD udzielaliby wówczas pomocy w tworzeniu państwowych gospodarstw rolnych na wzór niemieckich LPG”. Słowikowski podkreślił jednak, że jest to informacja jednoźródłowa.

153 Pismo Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, cyt. za: M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 66. Por. R. Gutsche, *Nur ein Erfüllungsgehilfe?*…, s. 176–177; M. Kubina, *Marschbereit*…, s. 14.

154 M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 66–67. Chodzi o dokument z 20 III 1981 r.

155 T. Mianowicz, *Rozmowy marszałka Kulikowa*…, s. 44.

156 *„Sojuz 81”: Sozialismus und Frieden zuverlässig geschützt*, „Neues Deutschland”, 31 III 1981, s. 1.

157 Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 31 III 1981 r., Warszawa, 31 III 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 261–267, tu: s. 267; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 429–434, tu: s. 434. Obszerne fragmenty w: *Drogi do niepodległości*…, s. 203–206, tu: s. 206. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

158 Teleks Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, [Berlin], 6 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 308.

159 BArch, DY 30/4882, Postanowienie nr 7/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 9 VI 1981 r., k. 1; Protokół nr 7/81 posiedzenia Biura Politycznego KC SED (fragment), Berlin, 9 VI 1981 r. [w]: *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 309–310; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 71–72.

160 D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 64.

Uwzględniono m.in. zmianę pory zimowej na późnowiosenną[161]. Dzień później gen. Heinz Hoffmann wydał rozkaz nr 50/81 o zabezpieczeniu granicy państwowej NRD z PRL[162]. Odcinek granicy z Polską miał zostać wzmocniony tak, by odpowiadające za niego siły wzrosły do brygady składającej się z trzech batalionów[163]. W tym celu nad granicę z PRL miało zostać przesuniętych dwanaście kompanii, trzy plutony osłonowe i dwa plutony łodzi. Wzmocniony miał zostać również sztab tego odcinka. Pogranicznicy przewidziani do skierowania na granicę z PRL mieli zostać przygotowani przez odpowiednią „pracę polityczno-ideologiczną". Nakazywano też reorganizację współpracy z siłami MfS i Policji Ludowej. Rozkaz wchodził w życie natychmiast i miał obowiązywać do odwołania. Pozostawiono jednak puste miejsce na wpisanie terminu przesunięcia wskazanych „sił i środków". Z treścią rozkazu miał zostać zapoznany ograniczony krąg odbiorców[164].

Hoffmann zatwierdził również projekt rozkazu, który miał zostać wysłany radiotelegramem do szefa wojsk granicznych NRD. Minister nakazywał przygotowanie przejścia do wzmożonej kontroli granicy. Nad granicę z Polską miały zostać przesunięte dodatkowe siły: odpowiednio po jednej kompanii i jednym plutonie kompanii osłonowej do Prenzlau, Frankfurtu nad Odrą i Löbau. Sztab odcinka granicznego i przejścia graniczne miały zostać wzmocnione dodatkowymi oficerami. Pozostawiono datę na wpisanie dokładnego terminu realizacji, podając tylko rok 1981[165]. Szef marynarki wojennej miałby z kolei wzmocnić siły i środki na granicy z PRL, by na osobny rozkaz przejść do zabezpieczenia granicy w rejonie Bałtyku, na wyspie Uznam i na Zalewie Szczecińskim. Także w tym przypadku zastrzegano, że z treścią rozkazu ma zostać zaznajomiony ściśle ograniczony krąg osób[166].

Podjęte działania można wiązać z XI Plenum KC PZPR, na którym ważyły się losy Kani i Jaruzelskiego. Ostatecznie obaj utrzymali stanowiska, a ich „twardogłowym" konkurentom nie udało się przejąć władzy (zob. s. 213–216). 13 czerwca, kilka dni po plenum, marsz. Wiktor Kulikow, głównodowodzący wojskami Układu Warszawskiego, zalecał w trakcie wizyty w Dreźnie: „Dokumenty dotyczące ćwiczeń »Tarcza-81« (działania na polskim terytorium) powinny być stale uaktualniane. Byłoby wskazane przeprowadzać okresowo rekonesans i sprawdzać, jak Grupa Wojsk Radzieckich w Niemczech i NVA mogą przekroczyć granicę. […] Nie przesadzając, powinno się o każdej porze dnia i nocy być przygotowanym na wszystkie ewentualności"[167]. Możliwe, że podobne zalecenia Ber-

---

[161] BA-MA, DVW 1/40593, Zmiany w zarządzeniu nr 16/80 gen. Joachima Goldbacha z dn. 6 XII 1980 r., 9 VI 1981 r., k. 52–53. Pod dokumentem widnieje maszynowy podpis gen. Georga Steigera, zastępcy Goldbacha.

[162] Według Wojtaszyna, „na poziomie, jaki miała dotąd tylko granica zachodnia" NRD, zob. D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 64.

[163] Por. BA-MA, DVW 1/40594a, Mapa „Koncepcja użycia sił do zabezpieczenia granicy państwowej", k. 195.

[164] BA-MA, DVW 1/40593, Rozkaz nr 50/81 ministra obrony narodowej NRD o zabezpieczeniu granicy państwowej NRD z PRL, Berlin, 10 VI 1981 r., k. 175–178. Do rozkazu Hoffmanna nawiązuje zarządzenie jednego z wiceministrów obrony narodowej NRD. Dokument, choć podpisany, nie zawiera daty. Pozostawiono nawet miejsce na wpisanie numeru rozkazu Hoffmanna, zob. *ibidem*, Zarządzenie nr 14/81 gen. Joachima Goldbacha ws. zapewnienia zabezpieczenia tyłów jednostek wojsk granicznych NRD przenoszonych na granicę państwową z PRL, b.d., k. 157–161. Pod dokumentem z upoważnienia Goldbacha podpisał się gen. Georg Steiger.

[165] *Ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa wojsk granicznych, b.d. [1981 r.], k. 151.

[166] *Ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa marynarki wojennej, b.d. [1981 r.], k. 152. U dołu na odwrocie ktoś wpisał odręcznie datę: 9 VI 1981 r. Zob. też *ibidem*, Projekt radiotelegramu gen. Heinza Hoffmanna do szefa marynarki wojennej, b.d., [1981 r.], k. 153.

[167] BStU, MfS, AIM, 17164/81, cz. II/2, Doniesienie IM ps. „Birnbaum" o poufnej rozmowie z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 13 VI 1981 r. w Dreźnie, k. 79–88, tu: k. 87. Dwa dni później dokument trafił na biurko kierownika I Wydziału Głównego MfS. Więcej o „Birnbaumie" na s. 50.

lin otrzymał z Moskwy już kilka dni wcześniej, co tłumaczyłoby wspomniany rozkaz Hoffmanna. W każdym razie słowa Kulikowa potraktowano poważnie. 29 lipca płk Werner Zickmann przygotował dla gen. Streletza notatkę o ogólnym stanie przygotowań do „wspólnego szkolenia" na terenie Polski. Zapewniał m.in., że zorganizowano współdziałanie z MfS i MdI[168]. W protokole posiedzenia Biura Politycznego KC SED z 7 lipca znajdziemy z kolei postanowienie o wydaniu MfS 6 tys. pistoletów maszynowych i 30 tys. mundurów polowych. Nie ma jednak pewności, czy miało to związek z wydarzeniami w Polsce[169].

Po 1989 r. o przygotowaniach do „bratniej pomocy" chętnie mówili i pisali twórcy stanu wojennego[170]. W książce Wojciecha Jaruzelskiego *Stan wojenny. Dlaczego...* Czesław Kiszczak wspominał o pułkowniku Stasi zatrudnionym w konsulacie NRD w Gdańsku. W drugiej połowie 1981 r. miał on zostać specjalnie skierowany do Olsztyna, wykazywać wzmożone zainteresowanie sytuacją w województwie i zapewniać o gotowości okazania Polsce „pomocy wojskowej". Kiszczak dodawał, że systematyczny kontakt z KW MO w Legnicy utrzymywał Hans Gottschling – III sekretarz ambasady NRD w Warszawie i zarazem pracownik Stasi: „Prowadził on aktywne rozpoznanie na terenach zachodniej Polski. Nie krył się z tym wcale". Informacja pochodziła od płk. Marka Ochockiego, ówczesnego komendanta wojewódzkiego MO w Legnicy. „Rozmówcy Ochockiego z Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Niemieckiej [właśc. Narodowej – F.G.] Armii Ludowej [NRD] oraz ze służb specjalnych potwierdzali, że »są w pełni przygotowani do udzielenia Polsce internacjonalistycznej pomocy«" – wspominał Kiszczak. Twierdził przy tym, że w grupie sztabowej marsz. Kulikowa w Legnicy, gdzie spotykali się oficerowie sowieccy, czechosłowaccy i enerdowscy, „planowano i przygotowywano od strony operacyjnej wejście wojsk sojuszniczych do Polski". Nie podał w tym miejscu żadnej daty[171], ale z materiałów przejętych w willi Kiszczaka przez IPN wynika, że miało się to dziać „w połowie i pod koniec 1981 r."[172] O grupie operacyjnej w Legnicy, w podobnym tonie jak Kiszczak, wspominał też gen. Florian Siwicki[173].

Od kwietnia 1981 r. w Legnicy rzeczywiście ponownie rezydował operacyjny organ kierowniczy Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego[174]. W zespole – na czele którego stał sowiecki generał lotnictwa Aleksiej Katricz – znaleźli się generał i pięciu innych oficerów Narodowej Armii Ludowej NRD. Według informacji przekazanych gen. Streletzowi przez marsz. Kulikowa, o rozlokowanie tego zespołu w Legnicy mieli jednak prosić… Kania i Jaruzelski[175].

---

[168] Notatka płk. Wernera Zickmanna dla gen. Fritza Streletza, Berlin, 29 VII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 329–330; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 175.

[169] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 56; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 38, przyp. 60.

[170] Zob. ostatnio F. Puchała, *Kulisy stanu wojennego 1981–1983*, Warszawa 2016, s. 155–229.

[171] Wypowiedź Czesława Kiszczaka w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 348–349 i 353–354. W książce błędnie zapisano nazwisko Niemca jako Gotsching.

[172] AIPN, 3333/16, Informacje z lat 1980–1981 dotyczące dowództwa, sztabu i niektórych jednostek Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej opracowane przez płk. Marka Ochockiego, k. 4–8.

[173] Wypowiedź Floriana Siwickiego w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 108. Zob. też M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 63.

[174] Sprawozdanie Komisji w: *O stanie wojennym*…, s. 229. Wydaje się, że autorzy przecenili znaczenie tego faktu.

[175] BA-MA, DVW 1/114493, Raport o najważniejszych wynikach 23. posiedzenia Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw stron Układu Warszawskiego w Sofii, [Berlin?], b.d., k. 45 i nast., tu: zwłaszcza k. 54. Z odręcznej adnotacji wynika, że 24 IV 1981 r. z dokumentem zapoznał się Erich Honecker. Na konferencji w Jach-

Słowa Kiszczaka o „aktywnym rozpoznaniu" prowadzonym w PRL przez MfS i przygotowaniach z udziałem oficerów Narodowej Armii Ludowej NRD zasadniczo są natomiast zgodne z cytowanymi wyżej wytycznymi Kulikowa z 13 czerwca 1981 r. Patrizia Hey twierdzi, że chodziło o „sowiecki blef rzekomo istniejącego zagrożenia militarnego Polski", a zarazem przygotowania do „pomocy dla Polski, gdyby z Polski zwrócono się z prośbą o nią"[176]. Jest to teza bardzo prawdopodobna.

Choć latem i jesienią 1981 r. Berlin otrzymywał wiele sygnałów, że Moskwa nie kwapi się do interwencji (zob. s. 170–177), chciano być przygotowanym na każdy scenariusz. W połowie września 1981 r. do „Josefa", tajnego współpracownika MfS, zwróciła się redakcja magazynu „Neue Berliner Illustrierte". Zaproponowano „Josefowi" odkupienie kilku zdjęć, które wykonał w październiku 1980 r. w czasie spotkania z Lechem Wałęsą. Chciano mieć ten materiał, by móc go opublikować w przypadku ewentualnego wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego do Polski[177]. Zgodnie z decyzją Sekretariatu KC SED, 12 października 1981 r. wschodnioniemieckie Radio Berlin International rozpoczęło nadawanie audycji w języku polskim. Miały one za zadanie m.in. „demaskowanie wichrzycielstwa kontrrewolucji" i „imperialistycznego wtrącania się", „popularyzację polityki i rozwoju NRD" oraz informowanie „o rozwoju socjalistycznej wspólnoty państw", zwłaszcza „braterskich stosunków między NRD i Związkiem Radzieckim"[178]. Gospodarze tłumaczyli stronie polskiej, że „audycje z NRD mogą pomóc w działaniu »prawdziwym« komunistom polskim"[179]. Możliwe, że chodziło jedynie o nasilenie presji na władze PRL, by przystąpiły do zdecydowanej walki z „Solidarnością". Warto też jednak mieć świadomość, że uruchomienie w NRD latem w 1968 r. czesko- i słowackojęzycznych audycji radiowych poprzedziło inwazję wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację[180].

Honecker nadal mógł liczyć na dowództwo armii. Generał Heinz Keßler, wiceminister obrony narodowej NRD i szef Głównego Zarządu Politycznego NVA, przyznawał jednak w listopadowym raporcie: „U niewielkiej części naszych żołnierzy i podoficerów istnieją jeszcze zastrzeżenia co do gotowości militarnego wsparcia bratniego kraju przeciwko kontrrewolucji". Keßler uznawał taką postawę za niepożądaną i zapowiadał wzmożenie pracy politycznej w szeregach NVA[181].

---

rance w 1997 r. Kulikow stwierdził: „Wiedziałem […] o negatywnym stosunku do kierownictwa polskiego generała armii Katricza i dlatego usunąłem go z zajmowanej funkcji", zob. wypowiedź w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 259.

[176] P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 256.

[177] BStU, MfS, AIM, 12083/85, cz. I/2, Informacja na temat IM ps. „Josef", Berlin, 5 X 1981 r., k. 16. Więcej o „Josefie" na s. 50.

[178] BArch, DY 30/11588, Informacja dla Biura Politycznego KC SED o polskojęzycznych audycjach Radia Berlin International, Berlin, 10 XII 1981 r., k. 17–23. Pod dokumentem podpisał się Manfred Feist, kierownik Wydziału Informacji Zagranicznej KC SED. Zob. też Ch. Schmitt-Teichert, K. Hermann, *„Wunschkonzerte" für Polen. Die polnischsprachigen Sendungen von Radio Berlin International (1981/82)* [w:] *Die DDR und die Solidarność. Ausgewählte Aspekte einer Beziehung*, red. K. Hermann, Dresden 2013, s. 183–189. Radio czechosłowackie już w kwietniu 1981 r. rozpoczęło nadawanie propagandowego programu dla Polski, zob. A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 110.

[179] Notatka ambasady PRL na temat zaprzestania emisji programu w języku polskim przez radio NRD, Berlin, 2 VI 1982 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 567.

[180] H. Wentker, *Außenpolitik*…, s. 268 i 270.

[181] W. Markus, *Die NVA*…, s. 110–111. Nieco wcześniej, w styczniu 1980 r., wśród pilotów myśliwców takie zastrzeżenia miał mieć co czwarty oficer oraz co trzeci podoficer i szeregowy. M. Kubina pisze o czterech znanych przypadkach oficerów NVA, którzy zostali zdegradowani za kwestionowanie polityki SED wobec PRL i planów interwencji wojskowej w Polsce, zob. M. Kubina, *Marschbereit*…, s. 15.

Wiele wskazuje na to, że Berlin przyłączyłby się do interwencji zbrojnej, gdyby Kreml powrócił do takiej opcji, i to nawet po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego. W książce *Listy*... Jaruzelski przedrukował znamienny „[wschodnio]niemiecki schemat sztabowy"[182]. Chodzi o dokument znajdujący się dziś w części wojskowej Archiwum Federalnego we Fryburgu Bryzgowijskim[183], pokazujący planowane „ruchy wojsk 13 i 14 grudnia 1981 r." – „przesunięcie organu kierowniczego sztabów i wojsk [9. Dywizji Pancernej NVA – przyp. F.G.] na terytorium PRL"[184]. Zgadzałoby się to z informacjami Wolfganga Markusa, który podaje, że w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. „jednostki [NVA – przyp. F.G.] przygotowane do użycia przyjęły gotowość marszową"[185].

„Schemat sztabowy" wyraźnie nawiązuje do planów „wspólnych ćwiczeń" z grudnia 1980 r. Rok później wciąż trzymano je w pogotowiu. „Schemat" sugeruje, że w Berlinie nadal brano wówczas pod uwagę interwencję wojskową w Polsce – być może gdyby operacja wprowadzenia stanu wojennego zakończyła się fiaskiem. W nocy z 12 na 13 grudnia Honecker nakazywał „w każdym przypadku […] do odwołania zapewnić wszystko, co konieczne, by móc zareagować w Polsce na podstawie przewidzianych środków"[186]. Dodajmy jeszcze, że w pierwszych dniach stanu wojennego Ministerstwo Obrony Narodowej NRD uważnie obserwowało ruchy wojsk w Polsce[187], a wywiad wojskowy śledził reakcję państw i sił zbrojnych NATO[188]. Ponadto 13 grudnia ewakuowano z Warszawy wschodnioniemieckie dzieci z matkami[189], szef MfS Erich Mielke już wcześniej miał zaś wyrażać gotowość do przyjęcia w NRD rodzin polskich „czekistów"[190].

Zapewne Narodowa Armia Ludowa przekroczyłaby granicę PRL, gdyby taka była wola Kremla. To ważne zastrzeżenie, bo NVA – nie tylko ze względu na swój ograniczony potencjał – mogła podjąć działania tylko wspólnie z Armią Radziecką. „Związki bojowe NAL [NVA] podlegały wyłącznie Zjednoczonemu Dowództwu, tzn. radzieckiemu kierownictwu wojskowemu" – przypominają Wilke, Gutsche i Kubina[191]. Jest tymczasem bardzo wątpliwe, by w grudniu 1981 r. interwencja ZSRR w Polsce była kwestią dni (zob. s. 179–181).

Pierwsze dni stanu wojennego, wprowadzonego w PRL 13 grudnia 1981 r., pokazały, że władze w Warszawie panują nad sytuacją i „Tarcza-81" nie będzie potrzebna.

---

[182] W. Jaruzelski, *Listy*..., Toruń 2013, s. 157 i 357–358.

[183] BA-MA, DVW 1/40594a, Schemat graficzny „Przebieg działań po nadejściu sygnału", k. 194.

[184] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 76; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 46. W trakcie konferencji w Jachrance w 1997 r. Kulikow powiedział o tym dokumencie, że „to fikcja". Jaruzelski nazwał go zaś „schematem ideowym". Zob. wypowiedzi W. Kulikowa i W. Jaruzelskiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 156 i 184.

[185] W. Markus, *Die NVA*…, s. 109.

[186] Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, 13 XII 1981 r., godz. 4.00 [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 391–392.

[187] BA-MA, DVW 1/40594a, Mapa „Działania wojsk 13 i 14 XII 1981 r.", k. 196.

[188] Informacja wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, stan na 14 XII 1981 r., godz. 4.00, Berlin, 14 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 439; BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 291/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 14 XII 1981 r., k. 247 i nast., tu: k. 248.

[189] G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 28–29.

[190] BStU, MfS, HA I, 13986, Dokumentacja 4. Grupy Roboczej II Wydziału Głównego MfS „Narada »Reakcja«", [Berlin], 3 XII 1981 r., k. 22–39, tu: k. 28.

[191] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 76.

Za pośrednictwem ambasadorów Leonid Breżniew przekazał zresztą do „kierownictw bratnich krajów" – Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Kuby, Wietnamu i Laosu – krótkie posłanie, w którym powtórzył: „kierujemy się tym, że przyjaciele polscy będą rozwiązywać te sprawy przy pomocy sił wewnętrznych"[192]. W komunikacie wschodnioniemieckiej agencji prasowej ADN z 15 grudnia znalazło się sformułowanie: „Podjęte działania są wewnętrzną sprawą Polski Ludowej"[193]. Dzień później, w czasie rozmowy telefonicznej, Erich Honecker zapewniał co prawda Jaruzelskiego: „Możesz być pewny, że możesz polegać na Niemieckiej Republice Demokratycznej i jej Narodowej Armii Ludowej w każdym aspekcie"[194], jednak kolejne tygodnie stanu wojennego potwierdziły, że władze PRL obędą się bez pomocy wojskowej sojuszników.

W tej sytuacji traciło sens utrzymywanie gotowości do „wspólnych ćwiczeń". 5 kwietnia 1982 r. gen. Fritz Streletz poinformował ministra obrony narodowej NRD, że – zgodnie z informacją ze Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR – należy uchylić wszystkie środki przygotowane i podjęte przez Zjednoczone Siły Zbrojne w związku z sytuacją w PRL. Wobec tego Streletz zaproponował Hoffmannowi natychmiastowe uchylenie rozkazu nr 118/80 o przygotowaniu i przeprowadzeniu „wspólnego szkolenia" Zjednoczonych Sił Zbrojnych, nakazanie odpowiednim osobom uchylenia powziętych ustaleń i zwrotu lub zniszczenia przygotowanych dokumentów[195]. Dzień później minister Hoffmann przychylił się do sugestii, uchylając rozkaz, nakazując uchylenie powziętych w związku z nim ustaleń, zwrot do 20 kwietnia dokumentów wydanych przez Sztab Główny NVA i zniszczenie do 30 kwietnia pozostałych dokumentów. Meldunki w tej sprawie miały trafić do gen. Streletza do 3 maja[196] – i rzeczywiście napłynęły[197].

27 maja 1982 r. wschodnioniemieckie Radio Berlin International zaprzestało emisji programu w języku polskim, a redakcja odpowiedzialna za jego przygotowywanie została rozwiązana[198].

---

[192] Uchwała Biura Politycznego KC KPZR z 13 XII 1981 r. „Informacja dla kierownictwa bratnich krajów w sprawie polskiej" [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 95–99, tu: s. 97 i 99. Por. BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o wprowadzeniu w PRL stanu wojennego, [Moskwa], b.d., k. 108. Zob. też ekspertyza K. Kersten w: *O stanie wojennym*…, s. 105.

[193] Komunikat agencji ADN z 15 XII 1981 r. [w:] *Dokumente zur Außenpolitik… 1981*, s. 152.

[194] Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim przeprowadzonej 16 XII 1981 r. o godz. 20.49 (fragmenty), Berlin, 16 XII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 392–393, tu: s. 393; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 458–459. Całość w: BArch, DY 30/11588, k. 115–118.

[195] Notatka gen. Fritza Streletza dla gen. Heinza Hoffmanna, Berlin, 5 IV 1982 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 395; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 553.

[196] BA-MA, DVW 1/40593, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do szefów Głównego Zarządu Politycznego, Służb Tyłowych, Wojsk Inżynieryjnych, Budownictwa Wojskowego i Zakwaterowania oraz Ekonomii Finansowej, 6 IV 1982 r., k. 163; *ibidem*, Radiotelegram gen. Heinza Hoffmanna do szefów sił lądowych, sił powietrznych i obrony powietrznej, marynarki wojennej i wojsk granicznych, Berlin, 6 IV 1982 r., k. 164.

[197] BA-MA, DVW 1/40593, Pismo gen. Heinza Keßlera do gen. Fritza Streletza, 7 V 1982 r., k. 168; *ibidem*, Pismo gen. Waldemara Seiferta do gen. Fritza Streletza, 15 IV 1982 r., k. 169; *ibidem*, Pismo gen. Maxa Butzlaffa do gen. Fritza Streletza, 30 IV 1982 r., k. 170; *ibidem*, Pismo gen. Güntera Leistnera do gen. Hansa-Wernera Deima, 29 IV 1982 r., k. 171; *ibidem*, Pismo gen. Waltera Paducha do gen. Hansa-Wernera Deima, 30 IV 1982 r., k. 172; *ibidem*, Pismo gen. Günthera Neumanna do gen. Fritza Streletza, 26 IV 1982 r., k. 173. W armii czechosłowackiej gotowość do udziału we „wspólnych ćwiczeniach" była utrzymywana do lipca 1982 r.

[198] Notatka ambasady PRL na temat zaprzestania emisji programu w języku polskim przez radio NRD, Berlin, 2 VI 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 567.

Montowanie koalicji interwencyjnej

Rolą wojskowych było jedynie przygotowanie „ćwiczeń". Ostateczna decyzja o ich przeprowadzeniu lub odwołaniu należała do przywódców państw zrzeszonych w Układzie Warszawskim, w praktyce zaś do władz sowieckich. Berlin próbował odgrywać rolę inspiratora. „Jeden z pracowników ambasady radzieckiej w NRD w rozmowie z pracownikiem ambasady polskiej przyznał pośrednio, że NRD najbardziej naciska na ZSRR, by dokonać w Polsce interwencji. Oczywiście miałaby wziąć w niej udział również NVA" – czytamy w notatce oficera Departamentu I MSW PRL z 12 listopada 1980 r.[199]

Narada w Moskwie

Przypomnijmy, że 26 listopada 1980 r. Honecker listownie zwrócił się do Leonida Breżniewa z propozycją zwołania narady przywódców państw Układu Warszawskiego w sprawie sytuacji w PRL. W archiwach niemieckich nie odnaleziono odpowiedzi Breżniewa. Jeszcze 27 listopada decyzja była jedynie „rozważana" przez Kreml[200], ale ostatecznie musiała być pozytywna. Postulowane przez Honeckera spotkanie zwołano na 5 grudnia w Moskwie[201]. 2 grudnia Biuro Polityczne KC SED ustaliło skład swojej delegacji. Honeckerowi mieli towarzyszyć w stolicy ZSRR premier Willi Stoph, minister obrony narodowej Heinz Hoffmann, minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke, członek Biura Politycznego Hermann Axen i Werner Eberlein jako sekretarz delegacji. Zatwierdzono projekt przemówienia Honeckera i po raz kolejny udzielono mu pełnomocnictw, by podjął wynikające z sytuacji „niezbędne działania"[202].

Doprowadzenie do szczytu w Moskwie sekretarz generalny KC SED mógł potraktować jako dowód na to, że kierownictwo sowieckie skłania się do rozwiązań siłowych. Michael Kubina i Manfred Wilke spekulują, że w tej błędnej opinii mogli utwierdzić Honeckera wysocy oficerowie Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech. Stojący na czele tych wojsk gen. Jewgienij Iwanowski został odwołany 4 grudnia 1980 r., co z kolei może sugerować, że w sprawie interwencji wojskowej w Polsce reprezentował inny – ostrzejszy – pogląd niż Breżniew i jego otoczenie[203].

---

[199] AIPN, 0449/53, t. 9, Notatka informacyjna oficera Departamentu I MSW PRL ps. „Bern" [Jerzego Hernika], Berlin, 12 XI 1980 r., k. 94–98, tu: k. 97.

[200] Taką informację Bruno Mahlow, zastępca kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, uzyskał wówczas w Moskwie w rozmowie z Wadimem Zagładinem i innymi przedstawicielami KC KPZR, zob. BArch, DY 30/IV 2/2.035/57, Informacja o rozmowach Brunona Mahlowa w KC KPZR w dn. 27 XI 1980 r., Berlin, 3 XII 1980 r., k. 63–71, tu: k. 64. Por. M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 122.

[201] Według Kani, Breżniew zaproponował początkowo, by narada w Moskwie odbyła się 1 grudnia, ale na jego – Kani – prośbę przesunął termin na 5 grudnia, zob. S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 83–84; H. Piecuch, *Pożoga*…, s. 79–80; wypowiedź Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 163.

[202] Protokół nr 49/80 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 2 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 138–139. Por. BArch, DY 30/4876, Postanowienie Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 2 XII 1980 r., k. 1–2. Na temat składu poszczególnych delegacji zob. też: AAN, KC PZPR, XIA/1252, Projekt komunikatu „Spotkanie przywódców państw-uczestników Układu Warszawskiego", b.d., k. 13–16, tu: k. 13–14; *Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 151–154, tu: s. 151–152.

[203] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 26. Iwanowski został przeniesiony na stanowisko dowódcy Białoruskiego Okręgu Wojskowego. Nie była to jedyna roszada personalna w Armii Radzieckiej w tym czasie. Część badaczy sugeruje, że kierownictwo sowieckie, nie chcąc interwencji w Polsce, odwołało ze stanowisk w wojsku zwolenników inwazji. Zob. *ibidem*, s. 29, przyp. 45; R. Anderson, *Soviet Decision-Making and Poland*, „Problems of Communism", t. 31, March–April 1982, s. 22–36, tu: s. 24 i nast.; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…,

Po latach Jaruzelski miał się dowiedzieć, że już 4 grudnia wieczorem zebrały się w Moskwie wszystkie zaproszone delegacje, z wyjątkiem polskiej. Rzekomo „wtedy zapadła decyzja, aby jeszcze nie wkraczać". Najbardziej przeciwni interwencji mieli być Węgier Kádár i Rumun Ceauşescu. Niemiec Honecker i Słowak Biľak mieli zaś zająć „bardzo radykalne stanowisko"[204].

Część badaczy i świadków wydarzeń podkreśla raczej rolę administracji prezydenta USA Jimmy'ego Cartera, który 3 grudnia w prywatnym liście do Breżniewa dał do zrozumienia, że „rozwiązanie narzucone narodowi polskiemu siłą wpłynęłoby jak najbardziej negatywnie na [...] [ich wzajemne] stosunki"[205]. Pojawiały się także opinie, że zdecydowała „twarda postawa Kani" 5 grudnia w Moskwie, a nawet – postawa gen. Jaruzelskiego, który miał się wówczas zobowiązać „załatwić polskie sprawy polskimi rękami"[206].

Trudno byłoby dziś bronić tezy, że kluczowa okazała się narada moskiewska z 5 grudnia. Treść wygłoszonych wówczas wystąpień wyraźnie wskazuje, że po stronie ZSRR decyzja zapadła wcześniej. Honecker także musiał mieć tego świadomość, bo wyraźnie złagodził swoje przemówienie. W stosunku do projektu wystąpienia wypadły np. słowa: „Rozlew krwi nie jest dla nas pierwszym, lecz ostatnim środkiem"[207]. I tak jednak przemówienie sekretarza generalnego KC SED było najostrzejsze[208]. 5 grudnia Honecker mówił w Moskwie: „Całkowicie podzielamy pogląd, że dla egzystencji socjalizmu w Polsce Ludowej powstało realne niebezpieczeństwo". Dopytywał, „co właściwie zmieniło się na korzyść od czasu VI Plenum KC PZPR". Wypominał ekipie Kani ustępstwa „przed siłami kontrrewolucyjnymi". Honecker przewidywał, że „oprócz środków politycznych, konieczne będą również środki administracyjne". Tu jednak odwołał się do lat 1953, 1956 i 1968 – a więc do sytuacji, gdy bunt społeczny był tłumiony z udziałem Armii Radzieckiej: „Jeżeli władzy robotniczo-chłopskiej, władzy ludowej, grozi niebezpieczeństwo, jeśli musi być chroniona przed siłami kontrrewolucyjnymi, które są zdecydowane na wszystko, nie pozostaje nic innego, jak wprowadzić do akcji organy władzy państwa robotniczo-chłopskiego. Takie są nasze doświadczenia z roku 1953. To pokazują doświadczenia z roku 1956 z wydarzeń na Węgrzech […] i wydarzenia z 1968 r. w Czechosłowacji". Zastrzegł wszakże dyplomatycznie: „Jesteśmy zdania, że PZPR wystarczy zdrowych sił"[209].

---

s. 199; J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 147–148. W. Kulikow mówił po latach o „zwykłym przenoszeniu dowódców, jak to ma miejsce we wszystkich siłach zbrojnych". Wypowiedź w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 177.

[204] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*..., s. 44–45. Por. *idem*, *Mein Leben für Polen*…, s. 239. Wersję Jaruzelskiego przejął B. Olschowsky, zob. *idem*, *Einvernehmen und Konflikt*…, s. 39. Zob. też K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen*…, s. 603; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 202–203.

[205] P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 201, przyp. 170; D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad*…, s. 67. Hey uważa to tylko za jeden z powodów. Cytat w języku angielskim w: Z. Brzeziński, *White House Diary*, „Orbis. A Journal of World Affairs" 1988, t. 32, nr 1, s. 32–48, tu: s. 37. Zob. też wypowiedź Z. Brzezińskiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 173.

[206] Zob. np. H. Piecuch, *Pożoga*…, s. 79–81. Zob. też sprawozdanie Komisji w: *O stanie wojennym*…, s. 228.

[207] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 52; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 170, przyp. 200; M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 122; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 113. Zob. pierwotny projekt wystąpienia, zatwierdzony przez Biuro Polityczne KC SED 2 XII 1980 r.: M. Wilke, P. Erler, M. Goerner, M. Kubina, H. Laude, H.-P. Müller, *SED-Politbüro*…, t. 1, cz. 2, s. 484–492, tu: s. 490.

[208] Według Kani, Honecker był „najbardziej brutalny". Zob. wypowiedź Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 165. Według Jaruzelskiego, najostrzejsi byli Honecker i Husák, zob. W. Jaruzelski, *Mein Leben für Polen*…, s. 237.

[209] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 166–167 i 169–170; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 256 i 259.

Inni mówcy nie palili się do interwencji zbrojnej. Kádár i Ceaușescu wręcz ostrzegali przed jej skutkami na arenie międzynarodowej. Żiwkow stwierdził, że „być może [byłby to] najbardziej niekorzystny wariant obrony socjalizmu w Polsce – niekorzystny dla Polski, ale także niekorzystny dla [...] [nich] wszystkich”[210].

Tuż po czteroipółgodzinnej naradzie Kania został jeszcze indywidualnie przyjęty przez Breżniewa. „No bez tiebia – nie wajdiom” – miał wówczas zapewnić gospodarz. I sekretarz KC PZPR wracał do Warszawy „naprawdę szczęśliwy” i przekonany, że – przynajmniej czasowo – groźba interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce została zażegnana[211].

Władze NRD nie były zadowolone, nawet jeśli w wewnętrznej ocenie przekonywano, że narada moskiewska miała „duże znaczenie”, a „przeciwnik otrzymał ostrzeżenie”[212]. Krzysztof Kruszewski, minister oświaty i wychowania PRL, goszczący w Berlinie od 8 do 10 grudnia, spotkał się z chłodnym przyjęciem. Pełniąca funkcję gospodyni Margot Honecker dopytywała zwłaszcza pierwszego dnia, „jak można tak igrać z siłami kontrrewolucji”. „Jest rzeczą oczywistą, że »nie mieszamy się, ale tak się sytuacja rozwinęła, że nie można jej traktować jako sprawy tylko polskiej, lecz socjalizmu w ogóle«” – takie m.in. słowa wschodnioniemieckiej minister zapisał wł sprawozdaniu z rozmów Kruszewski. Podobnie jak wcześniej jej mąż, Margot Honecker powoływała się na wydarzenia 1953 r. w NRD, 1956 r. na Węgrzech i 1968 r. w Czechosłowacji[213].

Nowe stanowisko Berlina?

Po naradzie moskiewskiej przedstawiciele władz PRL nadal starali się odwodzić rozmówców wschodnioniemieckich od idei interwencji zbrojnej. Kazimierz Cypryniak, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie, tłumaczył konsulowi NRD, że w Polsce nie jest możliwe rozwiązanie, na jakie zdecydowano się w 1968 r. w Czechosłowacji, bo nie pozwala na to ani mentalność Polaków, ani sytuacja międzynarodowa[214]. Generał Florian Siwicki, goszcząc w styczniu 1981 r. w Berlinie, zapewniał, że polscy komuniści poradzą

Cztery dni później Biuro Polityczne KC SED zatwierdziło sprawozdanie ze spotkania w Moskwie, zob. BArch, DY 30/4876, Postanowienie Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 9 XII 1980 r., k. 22; M. Kubina, *Czy Honecker chciał*..., s. 123; *Dokumente zur Außenpolitik… 1980*, s. 154–155. Zob. też AAN, KC PZPR, XIA/1252, Notatka informacyjna ze spotkania pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii z krajów socjalistycznych, Moskwa, 5 XII 1980 r., k. 66–92, tu: k. 76–79; *ibidem*, Odręczne notatki S. Kani ze spotkania w Moskwie w dn. 5 XII 1980 r., k. 145–184, wypowiedzi E. Honeckera: k. 160–164.

[210] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”...,* s. 140–195; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 234–280. Streszczenia wszystkich wystąpień również w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*..., s. 37–42; S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 88. Zob. też K. Barcikowski, *U szczytów*…, s. 203–207.

[211] S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 91. Zob. też wypowiedź Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 165–166; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 795. Także Biuro Polityczne KC KPZR było zadowolone z wyników narady w Moskwie, zob. Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 11 XII 1980 r. [w:] *Soviet Deliberations during the Polish Crisis*…, s. 69–72.

[212] BArch, DY 30/IV 2/2.035/29, Uwagi ws. spotkania moskiewskiego, [grudzień 1980 r.], k. 13–20. Dokument nie jest podpisany.

[213] AMSZ, D I 33/83, w. 2, Sprawozdanie Krzysztofa Kruszewskiego z pobytu w NRD w dn. 8–10 XII 1980 r., Warszawa, 19 XII 1980 r., b.p., [s. 1–2]. Podobnie jak Margot Honecker mieli się wypowiadać m.in. Egon Krenz i wicepremier Alfred Neumann, zob. AAN, KC PZPR, XIA/1254, Opracowanie „Reakcje NRD na wydarzenia w Polsce”, [po 1 II 1981 r.], k. 69–72, tu: k. 69.

[214] MfAA, ZR 1385/82, Raport informacyjny konsulatu NRD, Szczecin, 17 XII 1980 r., b.p., [s. 5–6].

sobie z sytuacją[215]. Także w marcu, w czasie wizyty w Warszawie ministra spraw zagranicznych NRD Oskara Fischera, gospodarze podkreślali, że Polska zamierza rozwiązać problemy własnymi siłami[216].

Byli jednak tacy, którzy wyłamywali się z tej narracji. Michał Atłas, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, w styczniu streszczał radcy ambasady NRD oficjalne stanowisko Warszawy: „[…] szczególnie podkreślamy, […] że PZPR sama poradzi sobie ze skomplikowanymi problemami w kraju i że w tym celu otrzyma pełne poparcie Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych". Zaraz jednak dodawał: „Ale między nami mówię to całkiem otwarcie: nie wiem, czy podołamy temu o własnych siłach"[217].

Strona wschodnioniemiecka też poważnie w to wątpiła. „Po spotkaniu moskiewskim prawie na żadnym obszarze nie dają się wykazać wyraźne postępy w kierunku zabezpieczenia socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej" – oceniał pod koniec grudnia 1980 r. wywiad wojskowy NRD[218]. 15 stycznia, w trakcie rozmowy z nowym ambasadorem PRL Maciejem Wirowskim, Erich Honecker miał wprawdzie wyrazić przekonanie, że sytuacja w Polsce się stabilizuje[219]. Wydaje się jednak, że była to czysta kurtuazja. Zaledwie cztery dni później sekretarz generalny KC SED mówił delegacji sowieckiej: „to, co rozgrywa się w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od góry do dołu, nie ma już nic wspólnego z marksizmem-leninizmem". Wspomniał o Jugosławii, znajdującej się poza Układem Warszawskim, by stwierdzić, że PRL przyjmuje projekt rozwoju, który „w istocie w stosunku do modelu jugosłowiańskiego jest jeszcze bardziej na prawo"[220]. W instrukcji dla Fischera, który pod koniec stycznia wybierał się do ZSRR, znalazło się stwierdzenie, że sprawy w Polsce nie idą w dobrą stronę: „kontrrewolucja" umocniła pozycje, a zalecenia z grudniowego szczytu w Moskwie nie są w ogóle lub są zbyt opieszale realizowane. Minister miał się poskarżyć na publiczne ataki na ZSRR i NRD[221]. Podobnie wypowiedział się goszczący wówczas w Moskwie Günter Sieber[222]. Takie oceny Berlina utrzymywały się w kolejnych dniach. W rozmowie z ambasadorem Wirowskim premier Stoph wyraził niepokój o dalszy rozwój sytuacji w PRL. „W pełni przestrzegając zasady, że sprawy te rozwiązywać będziemy sami, uwzględniać muszą skutki, jakie to niesie dla społeczeństwa i gospodarki NRD" – raportował po spotkaniu

---

[215] BStU, MfS, AIM, 17164/81, cz. II/2, Raport IM ps. „Birnbaum" o wizycie w NRD gen. Floriana Siwickiego, Berlin, 27 I 1981 r., k. 74–78, tu: k. 77. Siwicki był zarazem świadomy, że „bratnie kraje, [takie] jak ZSRR, CSRS i NRD, gdyby to było konieczne, są gotowe udzielić niezbędnej pomocy i wsparcia".

[216] Chodzi o wypowiedzi Henryka Jabłońskiego i Józefa Czyrka, zob. PA AA, MfAA, ZR 2532/87, Szyfrogram Oskara Fischera do Ericha Honeckera, [Warszawa], 9 III 1981 r., b.p., [s. 2]; *ibidem*, Sprawozdanie Oskara Fischera z oficjalnych rozmów z Józefem Czyrkiem, [Warszawa], 9 III 1981 r., b.p., [s. 4].

[217] Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 7 I 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 210; *Drogi do niepodległości*…, s. 202–203, tu: s. 203. Całość w: BArch, DY 30/11582, k. 2–10. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem 12 I 1981 r.

[218] BA-MA, DVW 1/32667, Meldunek wywiadowczy nr 252/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 29 XII 1980 r., k. 17 i nast., tu: k. 22.

[219] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 519/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 15 I 1981 r., k. 13.

[220] BArch, DY 3023/1549, Wypowiedzi Ericha Honeckera w rozmowie z Władimirem Dołgichem w dn. 19 I 1981 r., k. 31–57, tu: k. 36 i 39.

[221] PA AA, MfAA, ZR 1661/89, Instrukcje dla Oskara Fischera przed rozmowami z Andriejem Gromyką w dn. 26––27 I 1981 r. w Moskwie, b.p., [s. 4].

[222] BArch, DY 30/IV 2/2.035/57, Informacja o rozmowach Güntera Siebera w KC KPZR w dn. 22–23 I 1981 r., Berlin, 28 I 1981 r., k. 87–104, tu: k. 92. Z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

Wirowski[223]. 6 lutego, po rozmowie z wicepremierem Wernerem Krolikowskim, ambasador PRL pisał wręcz: „[Władze NRD] Zajmują nadal takie stanowisko jak w Moskwie. […] K[rolikowski] uważa, że od sierpnia do dzisiaj przeciwnicy wyrządzili tyle szkód partii [PZPR] i ideologii, ile nie udało się innym dokonać w ciągu całego 35-lecia"[224]. „Zaniechano [w NRD] posługiwania się sformułowaniem, […] iż polscy komuniści sami opanują trudną sytuację" – czytamy w innej depeszy ambasady PRL z tego okresu[225]. Marcowe słowa ministra Fischera o tym, że „nikomu nie uda się zniszczyć więzów przyjaźni" między krajami socjalistycznymi, ambasada RFN w Warszawie zinterpretowała wręcz jako „zawoalowaną groźbę interwencji" i znak, że Berlin być może już tylko tak wyobraża sobie zagwarantowanie Polsce „socjalistycznej przyszłości"[226].

Kreml też powoli tracił cierpliwość. Pod koniec grudnia, w czasie wizyty w ZSRR ministra spraw zagranicznych PRL Józefa Czyrka, Breżniew miał jeszcze ocenić, że doszło do pewnej poprawy sytuacji w Polsce[227]. Miesiąc później Andriej Gromyko, szef dyplomacji ZSRR, zapewnił Fischera, że strona sowiecka podziela zaniepokojenie NRD sytuacją w PRL. „Nie można powiedzieć, że PZPR nie podejmuje działań, utrzymują się jednak trudności" – mówił. Gromyko miał wręcz stwierdzić, że ocena zaprezentowana przez Honeckera w grudniu w Moskwie była słuszna[228]. Warto jednak pamiętać, że Kreml często podkreślał wobec rozmówców z NRD pełną zgodność poglądów[229]. W rzeczywistości jednak przyjmował wobec wydarzeń w Polsce bardziej elastyczne stanowisko. Boris Ponomariow, sekretarz KC KPZR, tłumaczył w tym czasie Günterowi Sieberowi: „Musimy pomagać polskim towarzyszom środkami politycznymi, tak aby sami mogli rozwiązać problemy"[230].

Ostre oceny sytuacji w PRL formułowane w Berlinie mogły tymczasem pośrednio wskazywać na dalszą gotowość władz NRD do udziału w zbrojnej interwencji „w obronie socjalizmu". W trakcie styczniowej konferencji partyjnej minister Hoffmann wyraził wprawdzie nadzieję, że polscy komuniści „możliwie szybko" zapanują nad sytuacją, tak by nie trzeba było „zatrzymywać pochodu kontrrewolucji środkami wojskowymi"[231]. W tym samym czasie zapewniał jednak gen. Floriana Siwickiego, że „PRL i Wojsko Polskie w każdej chwili mogą być pewni wsparcia NRD w walce z kontrrewolucją"[232].

Mielke, jak się wydaje, dyskretnie starał się odwieść sekretarza generalnego KC SED od planów inwazji. W opracowaniu MfS, które trafiło na biurko Honeckera w połowie

---

[223] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1164/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 29 I 1981 r., k. 23–24, tu: k. 24.

[224] Szyfrogram nr 1455/I z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 6 II 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 357. Por. BArch, DY 3023/1518, Notatka Klausa Steinhofera z wizyty Macieja Wirowskiego u Wernera Krolikowskiego w dn. 6 II 1981 r. w godz. 9.30–10.50, Berlin, 9 II 1981 r., k. 289–293, tu: k. 290–291.

[225] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1454/I Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 6 II 1981 r., k. 31. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1277, k. 294.

[226] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Georga Negwera do MSZ RFN, Warszawa, 12 III 1981 r., b.p., [s. 3–4].

[227] BStU, MfS, ZAIG, 11585, Informacja dzienna MfAA nr 3 z dn. 6 I 1981 r., k. 151. Por. BStU, MfS, HA II, 29507, Informacja [MfAA] o polityce wewnętrznej i zagranicznej PRL, [Berlin], 7 I 1981 r., k. 74–76, tu: k. 74.

[228] PA AA, MfAA, ZR 1661/89, Raport z wizyty Oskara Fischera w ZSRR w dn. 26–27 I 1981 r., b.p., [s. 9]. Wersja dla Ericha Honeckera: BArch, DY 30/IV 2/2.035/57, k. 73–85, tu: k. 82.

[229] Zob. np. BArch, DY 30/11357, List Harry'ego Otta do Ericha Honeckera, Moskwa, 12 I 1981 r., k. 13–17, tu: k. 15.

[230] BArch, DY 30/IV 2/2.035/57, Informacja o rozmowach Güntera Siebera w KC KPZR w dn. 22–23 I 1981 r., Berlin, 28 I 1981 r., k. 92.

[231] W. Markus, *Die NVA*…, s. 108.

[232] BStU, MfS, AIM, 17164/81, cz. II/2, Raport IM ps. „Birnbaum" o wizycie w NRD gen. Floriana Siwickiego, Berlin, 27 I 1981 r., k. 74–78, tu: k. 74.

lutego, czytamy: „Drastyczne zaostrzenie sytuacji w Polsce ma sprowokować interwencję ZSRR. Z tego powodu [„ekstremalnie reakcyjne siły w USA i państwach zachodnioeuropejskich"] mają nadzieję na zakończenie procesu odprężenia i spodziewają się, że w innych państwach socjalistycznych wystąpią niepokoje, które wymkną się spod kontroli ZSRR, w wyniku czego rozpadnie się socjalistyczna wspólnota państw, w dużym stopniu załamie się międzynarodowy ruch komunistyczny i robotniczy, a dla Zachodu w związku z militarnym zaangażowaniem ZSRR powstaną możliwości odzyskania utraconych pozycji w Trzecim Świecie, również przy użyciu środków militarnych"[233]. Resort bezpieczeństwa nie tylko więc nie dostarczył argumentów za interwencją zbrojną, lecz wręcz przestrzegał, że liczy na nią Zachód[234].

W rozmowie z Erichem Honeckerem także Stanisław Kania nie wykluczył, że USA mogą być zainteresowane sowiecką interwencją w Polsce, bo to związałoby siły obozu socjalistycznego w Europie. Honecker zapewnił, że SED „nie zostawi polskich komunistów samych w ich ciężkiej walce"[235], co przypominało nieco styczniową wypowiedź Hoffmanna. Według polskiego protokołu, sekretarz generalny KC SED miał też wszakże stwierdzić: „my uważamy, że polscy komuniści będą sami w stanie pokonać trudności"[236].

Najwyraźniej jednak wciąż nie był o tym przekonany. Niedługo później, w trakcie spotkania z Breżniewem przy okazji XXVI Zjazdu KPZR, po raz kolejny wyraził zaniepokojenie sytuacją w Polsce[237]. W półgodzinnej rozmowie z Fidelem Castro, także zaaranżowanej w czasie moskiewskiego zjazdu, przewodniczący Rady Państwa NRD tłumaczył wprawdzie: „Próbujemy wywrzeć taki wpływ, żeby towarzysze w Polsce sami rozwiązali swoje problemy. […] To byłoby najlepsze rozwiązanie". Dodał też jednak, co znamienne: „Jeśli polskie kierownictwo nadal będzie pozwalało na taki bieg wypadków, nie możemy dopuścić, by zdarzyło się najgorsze. Jesteśmy odpowiednio przygotowani". Honecker przyznał zarazem, że przeciwna zaangażowaniu militarnemu jest Rumunia[238].

W sprawie interwencji zbrojnej Berlinowi trudno było znaleźć sojuszników. Także poza blokiem wschodnim. 2 stycznia 1981 r. spotkali się Erich Honecker i Georges Marchais, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej. Marchais stwierdził dobitnie: „Interwencja wojskowa Związku Radzieckiego lub NRD jest dla mnie niewyobrażalna, to byłaby katastrofa. Polska musi pozostać socjalistyczna, ale interwencja jak w CSRS jest nie do pomyślenia". Odpowiedź Honeckera była niejednoznaczna. Po-

---

[233] Informacja Ericha Mielkego o działalności organizacji polskich emigrantów, zachodnich organizacji rewanżystowskich i ziomkostw, partii politycznych oraz innych wrogich ośrodków skierowanej przeciwko PRL (fragmenty), Berlin, 13 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 219–221, tu: s. 219–220; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 364–366, tu: s. 364.

[234] Podobna teza pojawiła się później w wewnętrznej dokumentacji MfS, zob. BStU, MfS, HA I, 13986, Dokumentacja 4. Grupy Roboczej II Wydziału Głównego MfS „Narada »Reakcja«", [Berlin], 3 XII 1981 r., k. 22–39, tu: k. 22.

[235] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 227–251, tu: s. 241 i 251.

[236] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 6.

[237] Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 12 III 1981 r. (fragmenty) [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB…*, s. 295–296; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 653–654.

[238] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 251–253, tu: s. 253; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 1, s. 396–398, tu: s. 397. Całość w: BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, k. 40–46.

wiedział wprawdzie: „Tak jak FPK wychodzimy z założenia, że dla Polski i wspólnoty socjalistycznej najlepiej będzie, jeśli Polska sama rozwiąże problemy z punktu widzenia pozycji socjalizmu". Wyraził nadzieję, że PZPR uda się stopniowo zapanować nad sytuacją. Zaznaczył też jednak: „Polskie kierownictwo partyjne i państwowe ma nasze słowo, że będziemy wspólnie bronić Polski przed imperialistycznymi zamachami"[239].

W połowie marca w Polsce, ZSRR i na Bałtyku rozpoczęły się ćwiczenia wojskowe „Sojuz 81". 19 marca nałożył się na nie incydent bydgoski, który omal nie doprowadził do ogłoszenia przez NSZZ „Solidarność" strajku generalnego. W zachodnich placówkach dyplomatycznych najwyraźniej odżyły wówczas obawy przed interwencją w PRL wojsk Układu Warszawskiego, w tym Narodowej Armii Ludowej NRD[240]. Jeszcze 3 kwietnia władze USA poważnie liczyły się z rychłą inwazją. Skłoniło to prezydenta Ronalda Reagana do wysłania Breżniewowi listu ostrzegającego przed konsekwencjami takiej decyzji[241]. W końcu marca o zażegnanie groźby sowieckiej inwazji miał też zabiegać – za pośrednictwem ambasady ZSRR w Rzymie – papież Jan Paweł II[242].

Nie są jednak znane żadne dokumenty, które wskazywałyby na to, że w czasie ćwiczeń „Sojuz 81" Moskwa parła do interwencji na wzór tej z roku 1968. Starała się za to skłonić Warszawę do wprowadzenia stanu wojennego i była gotowa takie działania ubezpieczać (zob. rozdział 6). 21 marca, w rozmowie z ministrem obrony NRD, marsz. Wiktor Kulikow tłumaczył wyraźnie: „Wkroczenie do Polski armii Układu Warszawskiego przyniosłoby wielkie polityczne konsekwencje i bez wątpienia przyniosłoby bardzo negatywne skutki Kubie, Angoli, Mozambikowi, Kampuczy i innym postępowym krajom. Poza tym w ocenie tej problematyki należy uwzględnić, że Polska jest krajem liczącym 35 mln mieszkańców". Według relacji Kulikowa, Kania i Jaruzelski zostali pouczeni, że muszą sami „konkretnie i konsekwentnie" rozwiązywać zadania, a wówczas uzyskają wsparcie „bratnich państw"[243]. 7 kwietnia, rozmawiając w Legnicy w generałami NVA Heinzem Keßlerem i Fritzem Streletzem, Kulikow raz jeszcze podkreślił, że „wspólnym celem powinno być rozwiązanie problemów bez wkroczenia armii sojuszniczych. Wszystkie kraje socjalistyczne powinny oddziaływać w tym kierunku". Najpierw, według Kulikowa, należałoby wprowadzić do akcji „polskie organy bezpieczeństwa i Wojsko Polskie". Dopiero gdyby nie dały rady i poprosiły o pomoc, byłaby możliwa interwencja armii Układu Warszawskiego. „Jeśli chodzi o ewentualny udział NVA, czołowi polscy towarzysze nie

---

[239] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Georges'em Marchais'm w dn. 2 I 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 208–209. Wypowiedź Marchais'go trafnie, choć z pewnym opóźnieniem, streściła ambasada PRL w Berlinie, zob. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1174/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 30 I 1981 r., k. 22.

[240] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3764/I Ryszarda Karwickiego do Józefa Czyrka, Berlin, 28 III 1981 r., k. 68. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1277, k. 18.

[241] P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 228, przyp. 288; s. 235, przyp. 326; D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad*…, s. 156–161.

[242] Taką informację uzyskało MfS – z dużym jednak opóźnieniem, bo dopiero w lipcu 1981 r. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2636. Zob. też np. ekspertyza K. Kersten w: *O stanie wojennym*…, s. 72; ekspertyza M. Zgórniaka w: *ibidem*, s. 178; A. Głowacki, *Wydarzenia sierpnia 1980 – grudnia 1981*…, s. 91; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 230, przyp. 298.

[243] T. Mianowicz, *Rozmowy marszałka Kulikowa*…, s. 43. Zob. też P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 236. 2 kwietnia 1981 r., na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR, także marsz. Ustinow mówił o podjęciu niezbędnych kroków, „aby polscy przyjaciele działali samodzielnie", zob. ekspertyza A. Paczkowskiego w: *O stanie wojennym*…, s. 149.

mają więcej zastrzeżeń" – mówił Kulikow. Według tej samej relacji, Kania i Jaruzelski mieli jednak „z dużą rezerwą" wypowiadać się w sprawie „internacjonalistycznej pomocy w zdławieniu kontrrewolucji". Polscy wojskowi mieli nawet sugerować, że w przypadku wkroczenia wojsk UW niektóre jednostki WP stawiałyby opór[244].

Stanowisko Moskwy ograniczało opcje Berlina. Ekipa Honeckera nie zmieniła jednak ostrej retoryki. Jeszcze pod koniec marca, w trakcie rozmów z Hansem-Joachimem Hoffmannem, ministrem kultury NRD, i Helmutem Tautzem, kierownikiem wydziału w tym ministerstwie, strona polska usłyszała, że w razie potrzeby władze wschodnioniemieckie są gotowe udzielić Warszawie „każdej pomocy […] dla obrony socjalizmu". Towarzyszyły temu zarzuty, że PZPR „zbyt liberalnie traktuje siły antysocjalistyczne"[245].

W kontaktach z Zachodem władze wschodnioniemieckie starały się jednak demonstrować pokojowe nastawienie. Ambasador Wirowski informował centralę o tym, co usłyszał od swojego francuskiego odpowiednika: „W trakcie jego rozmowy ze Stophem oraz innymi osobistościami z kierownictwa NRD, podkreślali oni, że chcieliby ze wszech miar uniknąć zaangażowania NRD w likwidację wewnętrznego konfliktu w Polsce, ponieważ przyniosłoby to niepowetowane straty, [w] z takim wysiłkiem od ponad 35 lat budowanych przyjaznych stosunkach z Polską. Oznaczałoby to ich zdaniem zaprzepaszczenie całego dorobku"[246]. W świetle wcześniejszych i późniejszych deklaracji Berlina trudno uznać tę troskę za szczerą. Premier Stoph nie powiedział zresztą, że NRD nie weźmie udziału w ewentualnej inwazji na Polskę, lecz jedynie – że stara się tego uniknąć.

Kompromis władz PRL i kierownictwa NSZZ „Solidarność", kończący kryzys bydgoski, tylko odsuwał konfrontację. Według informacji wywiadu wojskowego NRD, *attaché* wojskowi państw zachodnich w PRL mieli zgodnie wyrażać przekonanie, że interwencja sowiecka jest nieuchronna. Raczej nie sądzili natomiast, że wezmą w niej udział inne państwa. Jako powód wymieniali ich własne problemy, a w przypadku NRD – granicę zachodnią. Spodziewali się z „dużym prawdopodobieństwem" akcji zbrojnych przeciwko Sowietom i tego, że „prawie nikt" z Polaków nie będzie walczył po ich stronie. Wieszczono, że ZSRR będzie musiał natychmiast wyżywić 35 mln Polaków, państwa zachodnie będą zaś mogły zażądać od Moskwy spłaty ich kredytów[247].

Niewykluczone, że tego rodzaju doniesienia działały na Berlin temperująco. Na majowym spotkaniu Breżniewa z Honeckerem i Husákiem nikt wyraźnie nie parł do interwencji. Sekretarz generalny KC KPZR zastrzegł jednak: „Obecna sytuacja [w PRL] jest tak poważna, że musimy opracować szereg wariantów wyjścia z niej. Celowe jest opracowanie wspólnej analizy i niewykluczanie żadnej możliwości". Wspomniał o opracowanych przez marszałka Kulikowa „planach dla kilku wariantów, które będą realizowane w sytuacji zagrożenia". Honecker stwierdził: „Ja nie opowiadam się za akcją wojskową, chociaż sojusznikom daje do tego prawo Układ Warszawski". Husák dorzucił: „My poprzemy

[244] T. Mianowicz, *Rok 1981: mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Historyczne" 1997, nr 119, s. 34–54, tu: s. 47 i 53–54. Kulikow prosił, by treść rozmowy została przekazana wyłącznie Honeckerowi i gen. Hoffmannowi. „Dużą rezerwę" Kani potwierdzają inne źródła, zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 797–798.

[245] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 13/II Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 31 III 1981 r., k. 71.

[246] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 266/II Macieja Wirowskiego do Władysława Napieraja, Berlin, 7 IV 1981 r., k. 78. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1278, k. 290.

[247] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o sytuacji w PRL (według informacji *attaché* wojskowego NVA w Warszawie), [Berlin], 30 IV 1981 r., godz. 4.00, k. 163 i nast., tu: k. 167–168.

każdy wariant". Sugerował przy tym naradę wzorowaną na grudniowej. Premier ZSRR Nikołaj Tichonow mówił jednak: „Interwencja w obecnej międzynarodowej sytuacji nie wchodzi w grę". Breżniew wspomniał o możliwości nacisku ekonomicznego, tłumacząc, że ZSRR jest „głównym dostawcą ropy naftowej i innych ważnych surowców"[248].

W tym czasie Berlin wyraźnie stawiał na wymianę kierownictwa PZPR (zob. s. 212––214), ale nie wykluczał innych scenariuszy. W analizie przeznaczonej dla Biura Politycznego KC SED czytamy, że „obecnie zasadnicze staje się pytanie o utrzymanie socjalizmu w PRL. Demontaż społeczeństwa socjalistycznego osiągnął taki stopień, że objęte są nim wszystkie decydujące dziedziny życia". Autorzy analizy powołali się na „możliwość bezpośrednich, wszechstronnych środków pomocy ze strony sojuszników". Wariant ten miałby być jedyną opcją, gdyby nie mogły zostać zrealizowane dwa inne – zmiana kierownictwa PZPR na „marksistowsko-leninowskie" lub wprowadzenie w PRL stanu wyjątkowego i czasowe przekazanie władzy wojsku[249].

Z ambasady PRL w Berlinie napływały wówczas do centrali raczej uspokajające informacje. „O ile poprzednio część aktywu [partyjnego SED] uważała, że niezbędna jest konfrontacja zbrojna z siłami kontrrewolucji [w PRL], […] o tyle obecnie gospodarze są raczej zdezorientowani i nie bardzo wierzą w skuteczność takiego rozwiązania" – raportowano w drugiej połowie maja. Zarazem ambasada meldowała: „Ostatnio w NRD […] nie używa się sformułowania »Wierzymy, że polscy komuniści sami pokonają trudności i wyprowadzą Polskę z kryzysu«"[250].

Sondowanie zagranicy

Ekipa Kani w dalszym ciągu starała się wyperswadować Berlinowi pomysł „bratniej pomocy". 27 maja Janusz Kubasiewicz, I sekretarz KW PZPR w Skierniewicach, przestrzegał rozmówcę z SED: „Nie wierzę, ażeby opanowanie sytuacji było możliwe w taki sposób, jak w 1968 r. w CSRS. Dogłębnie przestudiowaliśmy odpowiednie doświadczenia, nie ma analogii i tym podobnych"[251]. Niedługo później minister rolnictwa Jerzy Wojtecki przestrzegał wschodnioniemieckich partnerów przed „wielką masakrą" w wypadku wkroczenia sojuszniczych armii. Przekonywał, że w „Solidarności" działają głównie młodzi ludzie, z których większość ma za sobą służbę w wojsku i odpowiednie przeszkolenie[252].

---

[248] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 270–285; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39. Zob. też A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 183–184. M. Kubina ocenia: „Honecker w głębi duszy nadal stawiał na interwencję, której możliwe skutki w kontekście polityki światowej najwyraźniej miały dla niego drugorzędne znaczenie", zob. M. Kubina, *Marschbereit*…, s. 12.

[249] „Sytuacja i perspektywy" – analiza rozwoju wydarzeń w PRL, Berlin, [przed 28 V 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 285–291, tu: s. 285–286 i 288; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 45–49, tu: s. 45 i 47. M. Kubina i M. Wilke przypuszczają, że analiza powstała w MfS. Erich Honecker polecił zapoznać z dokumentem członków i kandydatów Biura Politycznego KC SED.

[250] Szyfrogram nr 1920/II z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 21 V 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 40––41, tu: s. 40.

[251] Sprawozdanie robocze z rozmów przedstawicieli ambasady NRD w Warszawie z działaczami PZPR (fragmenty), Berlin, 1 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 298–304, tu: s. 303; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 51–56, tu: s. 55.

[252] BArch, DY 30/257, Notatka Brunona Kieslera z rozmowy z Jerzym Wojteckim w dn. 3 VI 1981 r., Berlin, 5 VI 1981 r., b.p., [s. 6].

Zdania w PZPR były jednak podzielone. Najwyraźniej w partii nie brakowało też zwolenników interwencji lub co najmniej działaczy uważających ją za nieuchronną. 2 czerwca Werner Walde, I sekretarz kierownictwa okręgowego SED w Cottbus, relacjonował Honeckerowi swą rozmowę z Mieczysławem Hebdą, do stycznia I sekretarzem KW PZPR w Zielonej Górze. Hebda miał reprezentować pogląd, że zmiana sytuacji w Polsce jest już możliwa tylko z zewnątrz, przez „bratnie kraje socjalistyczne". Walde przypuszczał, że taką opinię podzielają „inni uczciwi komuniści"[253]. Minister Stanisław Ciosek, który tuż przed XI Plenum KC PZPR rozmawiał z szefem FDJ Egonem Krenzem, nie wykluczał, że list KC KPZR do KC PZPR z 5 czerwca 1981 r. (zob. s. 214) jest w istocie skierowany nie do Polaków, lecz do władz USA, by usprawiedliwić sowiecką interwencję w PRL[254]. 11 czerwca Ciosek miał powiedzieć ambasadorowi NRD: „Jeśli po XI Plenum kierownictwo partii nie podejmie twardych decyzji, widzę już tylko rozwiązanie militarne. […] Zapytałem [Andrzeja] Werblana i [Mieczysława] Rakowskiego, jak oceniają sytuację odnośnie do wkroczenia zaprzyjaźnionych wojsk. Obaj odpowiedzieli zgodnie, że interwencję z zewnątrz uważają za nieuchronną"[255]. Zupełnie innego zdania był Władysław Zastawny. Również 11 czerwca przekonywał ambasadora NRD, że z całą pewnością nie dojdzie do zbrojnej interwencji ZSRR. „Sowieccy towarzysze rozumieją wiele spraw w Polsce lepiej niż towarzysze w NRD" – miał powiedzieć[256]. 15 czerwca Zastawny, dopytywany przez Hannę Wolf z KC SED o „pomoc z zewnątrz", stwierdził, że ta nie nadejdzie. Towarzysze sowieccy – „nie ci całkiem z góry", ale ważni politycznie – mieli powiedzieć: „Nie będziemy umierać za Gdańsk", co było oczywistym nawiązaniem do biernej postawy Francji w przededniu II wojny światowej. Gdy Wolf zapytała Zastawnego wprost, jak zareagowałby na sowieckie czołgi, ten miał odrzec, że powitałby je z radością, tak jak kilkaset tysięcy, a może nawet milion innych Polaków. Twierdził jednak, że doszłoby wówczas do wojny domowej, popłynęłoby dużo krwi i ucierpiałby autorytet ZSRR w świecie. Wolf uważała interwencję za konieczną. Dzień później Zastawny wrócił do tematu, tym razem jeszcze bardziej sceptyczny wobec możliwej interwencji. Podkreślał, że – inaczej niż w 1968 r. w Czechosłowacji – pochłonęłaby wiele ofiar i na 30 lat wstrzymała rozwój socjalizmu w Polsce[257].

Indagowano nie tylko działaczy PZPR. Pisząc ogólnie o „oficerach sojuszniczych armii", Jaruzelski wspominał: „Było także badanie nastrojów w wojsku. Sondowanie, czy wobec mnie, jako ministra, możliwa będzie opozycja? Czy wojsko wykona rozkaz wydany nie przez ministra, a kogoś innego? Jakich reakcji można by się spodziewać ze

[253] Pismo Wernera Waldego do Ericha Honeckera (fragmenty), Cottbus, 1 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 307. Z adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później i polecił rozesłać go członkom i kandydatom Biura Politycznego KC SED.

[254] BArch, DY 30/11583, Notatka Egona Krenza z rozmów ze Zdzisławem Kurowskim i Stanisławem Cioskiem w dn. 8 i 9 VI 1981 r. w Warszawie, Berlin, 9 VI 1981 r., k. 35–41, tu: k. 37. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[255] BArch, DY 30/11583, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym w dn. 11 VI 1981 r. w Warszawie, k. 97–102, tu: k. 98 (inny egzemplarz: BArch, DY 30/12531, k. 31–36, tu: k. 32). Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[256] *Ibidem*, k. 102 (inny egzemplarz: k. 36).

[257] Notatka Hanny Wolf z jej rozmów z Władysławem Zastawnym w dn. 15 i 16 VI 1981 r. (fragmenty), [Berlin], 16 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 314–316; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 111–112. Całość w: BArch, DY 30/11583, k. 57–61. Zob. też *ibidem*, Informacja Hanny Wolf o dalszych rozmowach z Władysławem Zastawnym, Berlin, 18 VI 1981 r., k. 63–65, tu: k. 64.

strony kadry oficerskiej na ewentualną »pomoc« z zewnątrz?"[258]. Jaruzelski zastrzegał jednak, że korpus oficerski WP, „poza nielicznymi wyjątkami", był lojalny wobec swojego ministra[259].

I rzeczywiście, na ogół zapewniano sojuszników, że sytuacja jest pod kontrolą. 23 czerwca 1981 r. gen. Józef Baryła, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, mówił w rozmowie z gen. Horstem Brünnerem z Narodowej Armii Ludowej NRD: „Jest tylko jedna droga: polscy komuniści muszą rozwiązywać problemy własnymi siłami, wszystko inne byłoby wielkim nieszczęściem". Baryła zapewniał zarazem, że „kryzys można zażegnać"[260]. Podobne stanowisko reprezentował adm. Ludwik Janczyszyn, dowódca Marynarki Wojennej PRL, gdy miesiąc później rozmawiał w Leningradzie z adm. Wilhelmem Ehmem, wiceministrem obrony narodowej NRD i szefem Ludowej Marynarki Wojennej. Kontradmirał Ludwik Dutkowski, szef Zarządu Politycznego Marynarki Wojennej, wcześniej mający się wypowiadać „z pozycji klasowych", teraz w pełni podzielał opinie Janczyszyna. Wyrażane przez Enerdowców argumenty o działaniu „kontrrewolucji" polscy oficerowie uznawali za przesadne[261]. Wywiad wojskowy NRD zwracał również uwagę na to, że podczas konferencji wyłaniających delegatów z wojska na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR podkreślano tezę o „rozwiązaniu kryzysu własnymi środkami"[262].

Partyjni dogmatycy w mniej oficjalnych rozmowach niekiedy mówili jednak co innego. Na początku lipca Michał Atłas tłumaczył radcy ambasady NRD: „Powrót Polski do marksizmu-leninizmu i socjalizmu […] będzie moim zdaniem tylko wtedy, gdy nadejdzie pomoc wojskowa z zewnątrz. Siły wewnętrzne są za słabe, by samemu to uczynić. Wiem, jak skomplikowany jest to krok i jakie konsekwencje on może mieć, przede wszystkim międzynarodowe. Ale nie mogę wymienić Ci żadnej innej możliwości. Kontrrewolucja jest już tak mocna i podkopywanie socjalizmu zaszło już tak daleko, że istnieje już tylko

---

[258] Por. np. AIPN, 1405/21, Informacja nr 265 Szefostwa WSW, Warszawa, 7 V 1981 r., k. 417–422, tu: k. 418.

[259] W. Jaruzelski, *Stan wojenny…*, s. 154. W czerwcu 1981 r. grupa dziewięciu polskich generałów miała jednak przedłożyć KGB plan usunięcia Jaruzelskiego ze stanowiska ministra obrony narodowej i powołania junty, która „poprosiłaby pozostałe państwa bloku wschodniego o »pomoc wojskową dla obrony socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej«", zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina…*, cz. 1, s. 800–801. „Z uwagi na niechęć Kremla do udzielania »pomocy wojskowej« oraz dążenie do zachowania pozorów legalności działań w Polsce trudno przypuszczać, żeby propozycja ta wzbudziła większe zainteresowanie" – komentowali autorzy.

[260] Raport z rozmowy gen. Horsta Brünnera z gen. Józefem Baryłą w dn. 23 VI 1981 r. w Warszawie (fragment), [Berlin, 23 lub 24 VI 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 319–320; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 138. Całość w: BStU, MfS, ZAIG, 13569, k. 13–18; BArch, DY 30/11583, k. 165–170. Z adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 24 VI 1981 r. i polecił rozesłać go członkom i kandydatom Biura Politycznego KC SED.

[261] BA-MA, DVW 1/114493, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, Berlin, 31 VII 1981 r., k. 99–100; *ibidem*, „Raport o wrażeniach ze spotkań z polskimi towarzyszami przy okazji wizyty floty w Leningradzie w dn. 24–28 VII 1981 r.", [Berlin], b.d., k. 101–102. Z odręcznych adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z obydwoma dokumentami. Por. AMON 380/92, lp. 2029, t. 25, Sprawozdanie Ludwika Janczyszyna i Ludwika Dutkowskiego z wizyty przyjaźni zespołu okrętów Marynarki Wojennej PRL w Leningradzie w dn. 24–28 VII 1981 r., [Warszawa, przed 19 VIII 1981 r.], k. 84–91. Janczyszyn już 6 IX 1980 r. miał przestrzegać admirałów sowieckich przed interwencją w Polsce, mówiąc, że „popłynie rzeka krwi". Zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina…*, cz. 1, s. 792.

[262] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 153/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 VII 1981 r., k. 15 i nast., tu: k. 20. Także przy okazji wspólnych ćwiczeń z NVA polscy wojskowi mieli reprezentować taki pogląd, zob. BStU, MfS, HA I, 16006, Raport informacyjny nr 08/81 gen. Heinza Keßlera, Berlin, 24 VIII 1981 r., k. 78–90, tu: k. 90.

taka możliwość”[263]. Konsulat NRD w Gdańsku odnotowywał podobne głosy, zwłaszcza wśród „starszych towarzyszy”, kombatantów i dawnych sekretarzy komitetów wojewódzkich, którzy stracili stanowiska. Nie wykluczali oni, że do obrony socjalizmu w Polsce będą konieczne użycie siły i pomoc „bratnich państw”[264].

Do Berlina coraz częściej docierały też jednak sygnały o możliwych negatywnych konsekwencjach „bratniej pomocy”. W czerwcu 1981 r. prałat Heinz-Georg Binder przestrzegał w imieniu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD), że udział NRD w ewentualnej interwencji wojskowej w Polsce miałby fatalne skutki dla międzynarodowej reputacji państwa wschodnioniemieckiego i jego relacji z RFN[265]. W lipcu także kanclerz RFN Helmut Schmidt sygnalizował w rozmowie z przedstawicielami wschodnioniemieckiego Kościoła ewangelickiego, że jeśli w interwencję „wmiesza się NRD, gdy wmieszają się »Niemcy«, spotkałoby się to z całkowitym niezrozumieniem” Bonn[266]. Nie chodziło tylko o szkody wizerunkowe. W tym samym miesiącu służby węgierskie, powołując się na „kompetentne amerykańskie i watykańskie źródła dyplomatyczne”, informowały MfS, że interwencja zbrojna ZSRR lub Układu Warszawskiego w Polsce mogłaby oznaczać dla krajów biorących w niej udział „poważne i nieprzewidywalne skutki”. Administracja amerykańska miała planować „liczne sankcje dyplomatyczne, ekonomiczne i inne”. Co więcej, władze USA miałyby udzielić – drogą morską i przez kraje zachodnie – „odpowiedniej pomocy” tym siłom w Polsce, które stawiłyby opór najeźdźcom. Papież Jan Paweł II miał zaś być gotowy przyjechać do ojczyzny, żeby wezwać rodaków do „cywilnego (nie militarnego) oporu”. Prognoza trafiła do wiceministrów Markusa Wolfa i Rudiego Mittiga[267].

Nie było to jedyne ostrzeżenie tego typu, jakie dotarło do MfS. W lipcu resortowa Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji, powołując się na doniesienia „z kierowniczych kręgów »Solidarności«”, meldowała, że w razie interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce jest planowana wojna partyzancka wymierzona w linie zaopatrzeniowe ZSRR,

---

[263] Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 1 VII 1981 r., Warszawa, 2 VII 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 321–323, tu: 322–323; *Drogi do niepodległości*…, s. 209–210, tu: s. 210. Całość w: BArch, DY 30/11584, k. 6–13. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 3 VII 1981 r. Kilka dni później wywiad wojskowy NRD przytaczał podobne słowa niewymienionego z nazwiska członka KC PZPR. Możliwe, że w tym przypadku również chodziło o Atłasa, zob. BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 157/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 9 VII 1981 r., k. 43 i nast., tu: k. 48.

[264] PA AA, MfAA, ZR 1383/82, Informacje zbiorcze konsulatu generalnego NRD, Gdańsk, 29 VII 1981 r., b.p., [s. 1–5].

[265] PA AA, MfAA, ZR 1384/82, Notatka Karla-Heinza Klötzera z rozmowy z prałatem Heinzem-Georgiem Binderem w dn. 15 VI 1981 r. w Bonn, Bonn, 17 VI 1981 r., b.p., [s. 3].

[266] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 81–83; M. Kubina, M. Wilke, *Współodpowiedzialność*…, s. 4–6. Jednocześnie Schmidt miał sugerować, że gdyby w interwencję w Polsce zaangażował się tylko ZSRR, to on mógłby to zrozumieć. Relacja z tego spotkania trafiła do MfS, a następnie do Ericha Honeckera. Autorzy uważają, że Honecker ignorował napomnienia Schmidta.

[267] BStU, MfS, HA XX/4, 462, Informacja organów bezpieczeństwa WRL o planach i ocenach USA i Watykanu dotyczących sytuacji w Polsce (tłumaczenie z języka rosyjskiego), Berlin, 24 VI 1981 r., k. 18–19. W czasie drugiej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” MfS otrzymało od organów bezpieczeństwa PRL informacje o pogłoskach krążących wśród uczestników zjazdu na temat interwencji sowieckiej. Delegaci mieli twierdzić, że w takim przypadku Stany Zjednoczone w ciągu niewielu godzin dostarczą do Polski broń, technikę i środki medyczne, pod warunkiem że Wojsko Polskie będzie stało po stronie narodu, zob. BStU, MfS, ZAIG, 13622, Rozproszone informacje OGW o sytuacji w PRL, otrzymane od polskich organów bezpieczeństwa, Berlin, 1 X 1981 r., k. 75.

NRD i Czechosłowacji[268]. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD pozyskało też zapis rozmowy Jerzego Waszczuka, sekretarza KC PZPR, z jego bułgarskim odpowiednikiem Dymitrem Staniszewem. Waszczuk oceniał wprawdzie, że większość dorosłych Polaków jest już gotowa zaakceptować „jeszcze bardziej konkretną" pomoc bratnich krajów, bo wszyscy „są wyczerpani i mają dość obecnej anarchii i kryzysu". Zastrzegał jednak, że nie dotyczy to młodzieży, nastawionej antysowiecko i mogącej się stać „pospolitym ruszeniem" „prawicowych sił"[269].

Kluczowe w tym kontekście było pytanie o postawę armii PRL. Wywiad wojskowy NRD pisał na początku lipca: „Ocenia się, że w Wojsku Polskim istnieją rozpowszechnione nastroje przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie ma jakoby gwarancji, że w przypadku wkroczenia Armii Radzieckiej nie odpowiedziano by ogniem. W sprawie NVA podkreślano, że mimo dobrych stosunków w przypadku [jej] wkroczenia strzelaniny byłyby nieuniknione"[270]. Innym razem powoływano się na opinię oficera rezerwy, który przez rok służył w Wojsku Polskim: „W przypadku pomocy armii socjalistycznych jest uważane za najbardziej prawdopodobny wariant, że armia rozpadnie się na samodzielne wielkie związki, które przyłączą się do bratnich armii, będą się zachowywały neutralnie albo stawiały opór"[271].

Znamienne, że marsz. Wiktor Kulikow, goszczący w NRD 30 i 31 lipca, wymienił te same trzy warianty zachowania się Wojska Polskiego „w określonych sytuacjach". Z wypowiedzi Kulikowa wyraźnie wynikało, że władze sowieckie stawiają przede wszystkim na wprowadzenie w PRL stanu wojennego (por. rozdział 6). Marszałek zasygnalizował też możliwość wstrzymania dostaw surowców do Polski[272]. Nie on jeden. Nieco wcześniej szef KGB Jurij Andropow, krytykując partyjnych „rewizjonistów" w Polsce, mówił ministrowi bezpieczeństwa państwowego NRD Erichowi Mielkemu: „Nie boją się wkroczenia wojsk. Teraz wierzą, że na to nie przystaniemy. Nie chciałbym teraz zagłębiać się w tym temacie. Boją się sankcji gospodarczych. Polska żyje dzięki naszej ropie, gazowi ziemnemu, elektryczności, rudom, drewnu i in. Powiedzieliśmy im otwarcie: »Jeśli przekroczycie granice, nie otrzymacie nic więcej. Również żadnych kredytów«. Kania to rozumie. Również Jaruzelski". Andropow dodał: „Tę dźwignię będziemy wykorzystywać odpowiednio do sytuacji". Zapewniał też: „Będziemy walczyć o Polskę. Polska musi pozostać członkiem Układu Warszawskiego"[273].

Honecker był już najwyraźniej mocno zniecierpliwiony i chyba nie wierzył w skuteczność szantażu gospodarczego. 3 sierpnia, w trakcie niemal trzyipółgodzinnej rozmowy z Leonidem Breżniewem na Krymie, zaproponował zwołanie „w bliskiej przyszłości"

---

[268] BStU, MfS, ZAIG, 13270, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 6 VII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 13.

[269] Notatka z rozmowy Dymitra Staniszewa z Jerzym Waszczukiem (tłumaczenie z języka bułgarskiego), b.d. [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 66–70, tu: s. 69.

[270] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 157/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 9 VII 1981 r., k. 43 i nast., tu: k. 51.

[271] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 179/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 VIII 1981 r., k. 160 i nast., tu: k. 165.

[272] BA-MA, DVW 1/114493, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, Berlin, 31 VII 1981 r., k. 122––124. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia. *Ibidem*, Raport z rozmowy gen. Heinza Hoffmanna z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin, 30 lub 31 VII 1981 r.], k. 125 i nast., tu: zwłaszcza s. 126 i 130. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 31 VII 1981 r.

[273] BStU, MfS, ZAIG, 5382, Notatka z rozmów Ericha Mielkego z Jurijem Andropowem w dn. 11 VII 1981 r. w Moskwie, b.d., k. 1–19, tu: k. 13 i 16.

narady pierwszych sekretarzy „bratnich partii wspólnoty socjalistycznej", a więc powtórzenie spotkania z 5 grudnia 1980 r. Breżniew zasugerował jedynie, by wrócić do tematu po czekających go rozmowach z Kanią i Jaruzelskim[274].

W czasie spotkania z polskim kierownictwem sekretarz generalny KC KPZR nie wspomniał jednak o możliwości sowieckiej interwencji wojskowej. Według sprawozdania przekazanego przez Moskwę Berlinowi, Breżniew ostrzegał jedynie, że jeśli Polska zejdzie z socjalistycznej drogi rozwoju, zmieni się charakter stosunków PRL z ZSRR, „zarówno na obszarze państwowym, jak i politycznym i gospodarczym"[275]. Kreml nadal więc stawiał na szantaż gospodarczy, a nie naradę pierwszych sekretarzy.

Pytania o „bratnią pomoc" nieoczekiwanie powróciły w trakcie wrześniowej podróży Honeckera do Ameryki Łacińskiej. Fidel Castro, goszczący przywódcę NRD w Hawanie, wyraźnie obawiał się, że interwencja państw Układu Warszawskiego w Polsce mogłaby posłużyć Amerykanom za pretekst do wystąpienia przeciwko Kubie. Honecker tym razem wypowiedział się ostrzej niż w czasie lutowej rozmowy z Castro w Moskwie: „Jesteśmy gotowi do każdej pomocy. […] Polska w żadnym wypadku nie zostanie oddana, ponieważ to zmieniłoby układ sił na świecie"[276]. W wypowiedzi dla dziennikarzy meksykańskich Honecker twierdził tymczasem, „że wersja o interwencji militarnej wobec Polski obiega tylko kraje kapitalistyczne". Maciej Wirowski, ambasador PRL w Berlinie, uznał – relacjonując te słowa centrali – że ta część wypowiedzi miała na celu „uspokojenie opinii publicznej NRD"[277]. Ugodowe stanowisko zaprezentował w tym czasie także Klaus Zechmeister, I sekretarz Stałego Przedstawicielstwa NRD w Bonn. W trakcie poufnych rozmów z byłym kanclerzem RFN Willym Brandtem zapewnił, że „NRD w żadnym razie nie uważa za pożądaną interwencji wojskowej w Polsce" i nie weźmie udziału w ewentualnych działaniach tego typu[278]. Nie po raz pierwszy Berlin pokazywał nieprzejednaną twarz, gdy rozmowy odbywały się „w rodzinie komunistycznej", i łagodniejsze oblicze, gdy dyskusja wychodziła poza ten krąg.

Ani w dalekiej Ameryce Łacińskiej, ani w krajach Układu Warszawskiego Honeckerowi nie było łatwo znaleźć zwolenników „bratniej pomocy". Według wywiadu wojskowego NRD, nawet „partnerzy" strony wschodnioniemieckiej po stronie polskiej podkreślali, że PRL swoje problemy musi rozwiązać własnymi siłami, „by nie obciążać innych krajów". Prośbę o „pomoc międzynarodową" rezerwowano na wypadek, gdyby te siły nie wystarczyły[279].

---

[274] Protokół spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie (fragmenty), Moskwa, 3 VIII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 331–336, tu: s. 335–336; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 177–180, tu: s. 180. Całość w: *Risse im Bruderbund*…, s. 198–231.

[275] BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o spotkaniu Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim, [sierpień 1981 r.], k. 83–91, tu: k. 89. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 22 VIII 1981 r. O przebiegu spotkania zostało też poinformowane Biuro Polityczne KC SED, zob. BArch, DY 30/4884, Postanowienie nr 18/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 25 VIII 1981 r., k. 43.

[276] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 13 IX 1981 r. w Hawanie (fragmenty), [Berlin, wrzesień 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 340–342; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 222––223. Całość w: BArch, DY 30/J IV 2/2A/2426, k. 32 i nast.

[277] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 2246/III Macieja Wirowskiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 1 IX 1981 r., k. 171.

[278] M. Świder, *Z perspektywy Bonn. Przemiany polityczne w Polsce w latach 1980–1989*, Toruń 2011, s. 46–47.

[279] BA-MA, DVW 1/32674c, Ocena położenia i sytuacji w PRL przez *attaché* wojskowego NVA w Warszawie, [Berlin? Warszawa?], 15 IX 1981 r., k. 182 i nast., tu: k. 185–186. Na przykład Władysław Zioło, szef jeleniogór-

Jednocześnie polscy rozmówcy dyplomatów wschodnioniemieckich coraz mniej wierzyli w interwencję sowiecką. 16 września Stanisław Ciosek wyraził opinię, że w przypadku konfrontacji w Polsce nie należy się liczyć z natychmiastową pomocą ze strony ZSRR. Tłumaczył, że po pierwsze – nie ma niebezpieczeństwa, że polski wirus przeniesie się do Związku Radzieckiego, po drugie – za interwencję wojskową ZSRR musiałby zapłacić na arenie międzynarodowej wysoką cenę, po trzecie – Związek Radziecki stale ma Polskę w garści i może sobie pozwolić na to, by odczekać. KPZR – mówił Ciosek – podchodzi do kryzysu w PRL bez ideologicznych dogmatów: „Prawie każde wyjście jest dla niej dobre, jeśli jest to polskie rozwiązanie”[280]. Niespełna miesiąc później Michał Atłas, rozmawiając z przedstawicielem ambasady NRD, przytaczał słowa Mirosława Milewskiego, wpływowego sekretarza KC PZPR: „Do lipca wierzyłem, że w czasie rozwiązywania wewnętrznych problemów towarzysze radzieccy wspomogą nas militarnie. Teraz wiem, że do tego nie dojdzie”[281].

O intencjach Kremla Berlin mógł się przekonać podczas bezpośrednich rozmów. 1 i 2 października gościła w Moskwie delegacja Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, w tym kierownik wydziału Günter Sieber. Niemcy proponowali gospodarzom bliższą koordynację działań politycznych w trójkącie ZSRR, NRD i CSRS. Konstantin Rusakow, sekretarz KC KPZR, miał jednak stwierdzić, że jest na to za wcześnie, i zasugerować koordynację bilateralną[282]. Oleg Rachmanin mówił Sieberowi: „Ani KPZR, ani SED nie mogą […] walczyć z Bujakiem czy Gwiazdą. To muszą zrobić sami polscy towarzysze”. Tłumaczył wymownie: „My opowiadamy się przeciwko totalnej konfrontacji. Rok 1968 nie może się powtórzyć. […] Kto, jeśli nie sama Polska, powinien przeprowadzić decydującą konfrontację? Nie mogą przecież dojść do władzy na naszych czołgach”[283].

Podobny przekaz płynął ze słów marsz. Wiktora Kulikowa, który 13 października był gościem ministra Hoffmanna. Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego tłumaczył, że konieczne jest zmuszenie „polskich towarzyszy, by rozwiązali problemy własnymi siłami, w przeciwnym razie z powodu nieobliczalności administracji Reagana wystąpiłaby nad wyraz trudna sytuacja dla Kuby, Angoli, Etiopii

---

skiej SB, podkreślił w czasie wizyty w Görlitz, „że są oni świadomi, iż [trzeba sobie] poradzić z wyjątkowo trudną sytuacją przy użyciu własnych sił, środków i możliwości”, zob. Sprawozdanie płk. Horsta Böhma z rozmowy z płk. Władysławem Zioło w dn. 15 X 1981 r. [w:] T. Mianowicz, *Co można*…, s. 17. Całość w: BStU, MfS, SdM, 579, k. 112–115.

[280] Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem w dn. 16 IX 1981 r. (fragmenty), Warszawa, 17 IX 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 348–351, tu: s. 350–351; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 242–244, tu: s. 243–244. Całość w: BArch, DY 30/11586, k. 133–140. Brakuje informacji, kto był rozmówcą Cioska. Z adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 22 IX 1981 r.

[281] Notatka z rozmowy [Willy'ego Ullmanna] z kierownikiem wydziału KC PZPR [Michałem Atłasem] w dn. 13 X 1981 r. (fragmenty), Warszawa, 14 X 1981 r. [w:] *Drogi do niepodległości*…, s. 217–218, tu: s. 218. Całość w: BArch, DY 30/11587, k. 31–38. Zob. też wypowiedź J. Holzera w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 76.

[282] Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 291–296, tu: s. 295. Obszerne fragmenty również w: O. Tůma, *The Czechoslovak*…, s. 71–73.

[283] Sprawozdanie z konsultacji Güntera Siebera w Wydziale Informacji Międzynarodowej KC KPZR w dn. 1 i 2 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 5 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 363–369; tu: s. 365 i 367; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 302–306, tu: s. 303 i 305. Całość w: BArch, DY 30/IV 2/2.035/57, k. 155––180; BArch, DY 30/11669, k. 24–49. Por. Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 295.

i Jemenu". Sowiecki marszałek powtórzył jednak i tym razem, że powinny „zostać podtrzymane wszystkie środki, by w każdym czasie mieć gotowe przewidziane jednostki i oddziały do »operacji specjalnej«"[284].

Kulikow był uważany za jednego z tych członków kremlowskiej elity, którzy najmocniej skłaniali się ku interwencji zbrojnej w Polsce[285]. Inni przedstawiciele władz ZSRR jeszcze wyraźniej przestrzegali w tym czasie przed możliwymi konsekwencjami takiego kroku. Konstantin Rusakow mówił Erichowi Honeckerowi: „Administracja Reagana bezustannie prowokuje, aby doprowadzić do bezpośredniej interwencji Związku Radzieckiego. Wymaga to od nas dużej czujności. Nie możemy dać im jakiejkolwiek okazji do wprowadzenia blokady gospodarczej wobec wspólnoty socjalistycznej i storpedowania procesu odprężenia i rokowań"[286]. Takich głosów było więcej. Siergiej Łosiew, dyrektor generalny agencji prasowej TASS, w rozmowie ze swoim wschodnioniemieckim odpowiednikiem streszczał opinię kierownictwa sowieckiego, że „liczne możliwości, które posiada kierownictwo polskie, żeby odeprzeć kontrrewolucję, wciąż nie zostały wykorzystane. Ale dopiero kiedy konsekwentnie wyczerpią te możliwości, powiedział towarzysz Łosiew, można pomóc". Także ten głos dotarł do Ericha Honeckera[287].

Kierownictwo SED musiało brać pod uwagę stanowisko Kremla. Gdy w pierwszej połowie października – tydzień po swojej wizycie w Moskwie – Sieber zjawił się w Pradze, zarysował kilka scenariuszy rozwoju sytuacji w Polsce, ale żaden z nich nie przypominał roku 1968. Dwa warianty przedstawione przez Siebera zakładały wprowadzenie w PRL stanu wojennego i rozbicie w ten sposób niezależnego ruchu związkowego (por. rozdział 6). Kolejny wariant „polega na tym, że ZSRR, NRD i CSRS wstrzymują się od interwencji wojskowej, zamykają Polskę hermetycznie w swoich granicach i czekają, aż Polacy rozwiążą problemy we własnym gronie. To jednak byłby zanik zdrowych sił". Wariant czwarty zakładał, że stan wojenny w Polsce zostanie ogłoszony za zgodą „Solidarności" – po to tylko, by powstrzymać „wkroczenie wojsk Związku Radzieckiego i innych krajów". SED miała się skłaniać ku pierwszym dwóm wariantom[288].

---

[284] BA-MA, DVW 1/114493, Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera na temat rozmowy z Wiktorem Kulikowem w dn. 13 X 1981 r., Berlin, 14 X 1981 r., k. 238–240, tu: k. 239. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia. 20 X 1981 r. Honecker i Hoffmann wspólnie spotkali się z Kulikowem w Berlinie, zob. *Herzliches Treffen mit Marschall der Sowjetunion Viktor Kulikow*, „Neues Deutschland", 21 X 1981, s. 1–2. Przedruk w: *Dokumente zur Außenpolitik… 1981*, s. 81–82. Ani w archiwach, ani w literaturze przedmiotu nie znalazłem notatki z tych rozmów.

[285] H. Piecuch, *Pożoga*…, s. 98–99; wypowiedź S. Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 197.

[286] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 377–383, tu: s. 380; *Drogi do niepodległości*…, s. 218–220, tu: s. 220; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 327–331, tu: s. 328. Całość w: BArch, DY 30/2379, k. 52––85; BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, k. 15–48. Kilka dni później Andropow mówił na posiedzeniu Biura Politycznego KC KPZR: „powinniśmy zdecydowanie trzymać się swojej linii – nie wprowadzać naszych wojsk do Polski". Wtórował mu Ustinow: „W ogóle trzeba powiedzieć, że naszych wojsk do Polski nie można wprowadzać. Polacy nie są gotowi do przyjęcia naszych wojsk", zob. Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 29 X 1981 r. [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 361–364, tu: s. 362.

[287] BArch, DY 30/11587, Relacja Güntera Pötschkego z rozmowy z Siergiejem Łosiewem, Berlin, 1 XI 1981 r., k. 157–159, tu: k. 157. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[288] Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 291 i 293–294.

„Bratnia pomoc" dla Jaruzelskiego?

18 października 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski zastąpił Stanisława Kanię na stanowisku I sekretarza KC PZPR (zob. s. 221–222). Ta roszada zwiększała szansę na to, że władze PRL zdecydują się na wprowadzenie stanu wojennego i że taka operacja zakończy się powodzeniem. Wybór „twardogłowego" Tadeusza Grabskiego na I sekretarza oznaczałby – zdaniem ministra Cioska – konieczność wojskowej pomocy z zewnątrz[289].

Kilka dni przed listopadowym „spotkaniem trzech" Jaruzelski–Glemp–Wałęsa gen. Jaruzelski miał otrzymać ściśle tajną informację wywiadu PRL o postawie USA i innych krajów zachodnich wobec sytuacji w Polsce. Jeden ze scenariuszy rozważanych przez zachodnie tajne służby miał zakładać całkowite załamanie polskiej gospodarki i wybuch anarchii, która doprowadzi do mimowolnej interwencji wojsk sowieckich. Inny scenariusz to dłuższe utrzymywanie się konfliktu na linii władze–„Solidarność", ale bez otwartej konfrontacji. I wreszcie scenariusz trzeci: kompromis władz z „Solidarnością" i Kościołem, a w ślad za tym decyzja Zachodu o bezterminowym odłożeniu spłaty polskich długów i udzieleniu Warszawie dodatkowych 10 mld dolarów kredytów. Michał Atłas, który przekazał tę informację ambasadzie NRD, zastrzegł, że prawdopodobnie została podrzucona przez służby amerykańskie, by skłonić Jaruzelskiego do kontynuacji polityki porozumienia. Atłas ostrzegał zarazem, że jej realizacja prowadziłaby do finlandyzacji Polski. „Nie mogę sobie wyobrazić, że sojusznicy, zwłaszcza Związek Radziecki, mogą tolerować tę linię" – mówił[290].

Nie tylko Atłas wciąż miał nadzieję na pomoc sojuszników. Pod koniec listopada Mirosław Milewski sugerował ambasadorowi NRD, że przydałaby się narada przywódców „bratnich partii". Temat: „Co jest do zrobienia, by wspólnymi siłami uratować socjalizm w Polsce". „Kontrrewolucja w Polsce ma konsekwencje dla całej wspólnoty, dla Europy i całej światowej sytuacji. Sami nie możemy już temu podołać. Potrzebujemy pilnie pomocy naszych bratnich partii. Jeszcze nie jest za późno" – miał mówić Milewski. Miał też powiedzieć, że jeśli „towarzysze w Berlinie" mieliby dla niego wskazówki, to przyjąłby je z wdzięcznością[291]. Nieco inne rozwiązanie podsunął Stanisław Kociołek. I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR proponował „spotkanie czołowych reprezentantów bratnich partii ze sprawdzonymi polskimi komunistami". Miałby zostać wspólnie wypracowany i wdrożony plan rozwiązania kwestii polskiej. Kociołek przedstawił już ponoć ten pomysł Olszowskiemu i nosił się z zamiarem zreferowania go także Jaruzelskiemu[292].

---

[289] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem w dn. 13 X 1981 r., b.d., k. 24–30, tu: k. 28. Inne fragmenty tego dokumentu w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 372–374; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 310–311.

[290] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy z Michałem Atłasem w dn. 10 XI 1981 r., Warszawa, 11 XI 1981 r., k. 176–184, tu: k. 176–178 i 182 (fragmenty w: *Drogi do niepodległości*…, s. 226–229, tu: s. 227). Nie zaznaczono, kto był rozmówcą Atłasa. Już kilka miesięcy wcześniej Andrzej Żabiński mówił o groźbie finlandyzacji Polski w rozmowie z Erichem Rauem, sekretarzem kierownictwa okręgowego SED w Halle. Zob. Sprawozdanie robocze z rozmów przedstawicieli ambasady NRD w Warszawie z działaczami PZPR (fragmenty), Berlin, 1 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 298–304, tu: s. 302; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 51–56, tu: s. 54.

[291] BArch, DY 30/12537, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 30 XI 1981 r., k. 149–152, tu: k. 151–152. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 241–244, tu: k. 243–244.

[292] BArch, DY 30/12537, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 1 XII 1981 r., k. 153–155, tu: k. 155. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 246–248, tu: k. 248. Inne fragmenty tego dokumentu w: *Drogi do niepodległości*…, s. 229.

Jesienią 1981 r. wschodnioniemieccy rozmówcy raczej nie przyłączali się do takich inicjatyw – być może pod wpływem nowych instrukcji. Harry Tisch miał wprawdzie zadeklarować podczas jednego z bankietów: „NRD udzieli wszechstronnej pomocy naszemu krajowi [Polsce], łącznie z pomocą zbrojną, jeśli zajdzie taka potrzeba"[293]. Helmut Müller, II sekretarz kierownictwa okręgowego SED w Berlinie, oznajmił jednak na zebraniu partyjnym pisarzy wschodnioniemieckich: „NRD nie będzie »pomagała« Polsce militarnie. Polska ma dobrze uzbrojoną armię, która siedzi w koszarach. NRD nie będzie za Polskę robiła »brudnej roboty«"[294]. Paul Verner, sekretarz KC SED, mówił co prawda w rozmowie z Edwardem Kowalczykiem, przewodniczącym SD, że sytuacja w Polsce „nie jest tylko sprawą wewnętrzną", dodał jednak: „Chcielibyśmy, by PZPR wraz ze stronnictwami sojuszniczymi sama znalazła rozwiązanie"[295]. Erich Mückenberger, przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej SED, potwierdził w rozmowie z Jerzym Urbańskim, swoim odpowiednikiem z PZPR: „Jesteśmy zainteresowani, by polscy komuniści sami rozwiązali swoje problemy. To nie jest stanie na boku, co trzeba – pomożemy"[296]. W innej rozmowie ze Stanisławem Wrońskim, przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Mückenberger przekonywał, że to Zachód zrobi wszystko, „by doprowadzić do wybuchu w Polsce"[297].

Z tej narracji wyłamali się Honecker i Husák, którzy 30 listopada i 1 grudnia spotkali się w Pradze. „NRD i CSRS będą nadal udzielały wsparcia komunistom, wszystkim prawdziwym patriotom, zwolennikom socjalizmu w PRL w ich wysiłkach, by odeprzeć ataki kontrrewolucji, rozwiązać problemy wewnętrzne i ponownie umocnić porządek socjalistyczny" – zapisano we wspólnym komunikacie wydanym na zakończenie rozmów[298]. Można to odczytać jako wyraz zniecierpliwienia i gotowość do interwencji w Polsce, gdyby Jaruzelski ociągał się z wprowadzeniem stanu wojennego. Niewykluczone jednak, że to Warszawa poprosiła o taki komunikat, by zapewnić sobie alibi[299].

Do zbudowania „koalicji interwencyjnej" Honecker i Husák niezmiennie potrzebowali Moskwy. We wspomnieniach *Stan wojenny. Dlaczego...* Jaruzelski cytował kilku polityków i wojskowych sowieckich, którzy po latach przekonywali, że 13 grudnia 1981 r. zapobiegł interwencji zbrojnej ZSRR w Polsce[300]. Możemy zapoznać się m.in. ze słowami gen. Władimira Dudnika, utrzymującego, że także „Czechosłowacji i Niemcom przeznaczono podobne, lecz w mniejszej skali operacje w południowo-zachodniej i zachodniej Polsce"[301].

---

[293] Informacja Dobrosława Żuka o wypowiedzi Harry'ego Tischa, Berlin, 3 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 289.

[294] Szyfrogram nr 3343/III z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 25 IX 1981 r. [w:] *ibidem*, t. 2, s. 264.

[295] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 1343/IV Ryszarda Karwickiego do Ernesta Kuczy, Berlin, 4 XI 1981 r., k. 217–218, tu: k. 217.

[296] Szyfrogram nr 2480/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 1 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 382.

[297] Szyfrogram nr 2479/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 1 XII 1981 r. [w:] *ibidem*, t. 2, s. 380–381, tu: s. 381.

[298] *Abschlußkommuniqué über das freundschaftliche Treffen der Genossen Erich Honecker und Gustáv Husák*, „Neues Deutschland", 2 XII 1981, s. 1–2, tu: s. 2. Przedruk w: *Dokumente zur Außenpolitik… 1981*, s. 169–171, tu: s. 171. Biuro Polityczne KC SED zatwierdziło wyniki spotkania na posiedzeniu w dn. 8 XII 1981 r., zob. *Dokumente zur Außenpolitik… 1981*, s. 171–172.

[299] Por. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 394.

[300] Podobny zabieg zastosował ostatnio S. Ciosek, zob. *idem*, *Wspomnienia*…, s. 275–278.

[301] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 396–398, tu: zwłaszcza s. 398.

Wciąż co prawda znamy niewiele dokumentów sowieckich z tego okresu, jednak te, które zostały ujawnione, sugerują – wbrew słowom Dudnika – coś zupełnie innego[302]. W nocy z 8 na 9 grudnia Jaruzelski rozmawiał w Warszawie z Kulikowem. Według zapisków gen. Wiktora Anoszkina, który towarzyszył sowieckiemu marszałkowi w trakcie tego spotkania, I sekretarz KC PZPR chciał otrzymać zapewnienie, że może liczyć na pomoc wojskową, gdyby operacja wprowadzenia stanu wojennego się nie powiodła. Miał jedynie zastrzegać, że w takim wypadku nie wolno wprowadzać Niemców, bo to by „bardzo zaszkodziło". Kulikow podkreślał, że „najpierw należy wykorzystać własne możliwości. Dopiero potem będziemy mogli porozmawiać o »Tarczy-81«"[303].

Jeszcze bardziej stanowczo wypowiedziało się w tej sprawie Biuro Polityczne KC KPZR, obradujące 10 grudnia. Z zachowanego protokołu wynika, że sowieccy towarzysze byli zgodni: w żadnym wypadku nie należy wprowadzać wojsk do Polski. Andropow, zwracając uwagę na możliwe sankcje Zachodu, miał wręcz powiedzieć: „nawet jeśli Polska będzie pod władzą »Solidarności«, to tylko jedna sprawa. A jeśli na Związek Radziecki rzucą się kraje kapitalistyczne, a oni już mają odpowiednie uzgodnienia o różnego rodzaju sankcjach ekonomicznych i politycznych, to dla nas będzie to bardzo ciężkie"[304].

Andrzej Friszke, omawiając ten protokół, nazywa go „dziwnym dokumentem i mało przystającym do wszystkich innych", zastanawia się nawet nad jego autentycznością[305]. Wypowiedź Andropowa, choć idzie najdalej, nie jest jednak jedynym świadectwem tego typu. 8 października 1981 r. cytowany już gen. Jan Słowikowski, dyrektor Departamentu I MSW, informował najważniejsze osoby w państwie, że według ekspertów NATO, ZSRR „zrezygnował na obecnym etapie z koncepcji interwencji wojskowej w PRL i jednocześnie nie leży w jego interesie siłowa konfrontacja wewnętrzna w Polsce". Moskwa miałaby wręcz dopuszczać coś na kształt finlandyzacji Polski, „przy zachowaniu przez nią więzi z UW i RWPG"[306]. Można się zastanawiać, czy rzeczywiście Kreml pozwoliłby wówczas na tak daleko idące przeobrażenia w PRL. W grudniu 1981 r. wciąż mógł jednak zwlekać z ostateczną odpowiedzią na to pytanie. Protokół z 10 grudnia wpisuje się w ogólną niechęć do interwencji zbrojnej w Polsce, widoczną po stronie sowieckiej jesienią 1981 r.[307] Wpływ na tę niechęć miały m.in. obawy przed sankcjami gospodar-

---

[302] Już w latach dziewięćdziesiątych badacze niemieccy wyciągnęli podobne wnioski. Zob. *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 45.

[303] A. Dudek, *Bez pomocy nie damy rady*, „Biuletyn IPN" 2010, nr 12, s. 92–100. Zob. też A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 924–926. Skądinąd Jaruzelski jeszcze 23 XI 1981 r. miał zastrzegać w rozmowie z Kulikowem, jakoby „istniał silny zamiar" rozwiązania problemów w PRL „własnymi siłami", zob. BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 283/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 XII 1981 r., k. 198 i nast., tu: k. 203–204.

[304] Zapis roboczy posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR, Moskwa, 10 XII 1981 r. [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 73–93, tu: s. 79–85 i 89–91; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 694–700, tu: s. 696 i nast. Por. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 809.

[305] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 929–930. Jaruzelski stwierdził z kolei, że protokół „aż kipi od wewnętrznych sprzeczności", zob. wypowiedź w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 334. Por. ekspertyza K. Kersten w: *O stanie wojennym*…, s. 104. Wątpliwości nie miał T. Mianowicz, zob. *idem*, *Stan wyższej konieczności*…, s. 74–77. P. Hey sugeruje, że do wymiany argumentów za interwencją i przeciwko niej mogło dojść bezpośrednio przed posiedzeniem biura, a później prezentowano już zgodne stanowisko, zob. *idem*, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 322, przyp. 758.

[306] AIPN, 0449/2, t. 15, Informacja gen. Jana Słowikowskiego o zachodnich ocenach stanowiska ZSRR wobec Polski, [Warszawa], 8 X 1981 r., k. 35–37.

[307] Także J. Holzer zauważył, że w Moskwie „mniej więcej w tym czasie", tj. jesienią 1981 r., „górę wzięło stanowisko wyraźnie niechętne wobec interwencji", zob. Wypowiedź w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 76.

czymi Zachodu i uwikłanie Moskwy w wojnę w Afganistanie, ciągnące się wówczas od niemal dwóch lat[308].

Z dokumentów sowieckich skopiowanych przez Wasilija Mitrochina wynika, że w ostatnich dniach przed 13 grudnia to Jaruzelski naciskał na kierownictwo sowieckie, by w razie potrzeby udzieliło mu wsparcia wojskowego. Bezskutecznie[309]. Jest to wersja zgodna z zapiskami wspomnianego wyżej Anoszkina[310]. Pośrednio potwierdzają ją również słowa Mirosława Milewskiego, wypowiedziane w czwartym dniu stanu wojennego do ambasadora NRD Neubauera: „Było wiele obaw, że sami możemy nie dać sobie z tym rady. Z drugiej strony sytuacja międzynarodowa nie pozwalała na wsparcie. To utrudniło decyzję"[311].

Skutki

Jednostki Narodowej Armii Ludowej NRD nie wzięły udziału w pacyfikacji NSZZ „Solidarność". Warto się jednak zastanowić nad potencjalnymi skutkami uczestnictwa NVA w interwencji wojskowej w PRL. „Wkroczenie wojsk do Polski dotkliwie uderzyłoby wprawdzie w politykę odprężenia w Europie. […] Jednocześnie wojskowa interwencja Moskwy związałaby jej siły (wojskowe, polityczne i gospodarcze) i znaczenie Honeckera jako moskiewskiego namiestnika na zachodniej rubieży imperium mogłoby tylko wzrosnąć" – zauważa Michael Kubina. Jego zdaniem, sekretarz generalny KC SED mógł przy tym kalkulować, że „Bonn było gotowe do współpracy z nim niemal za każdą cenę, o ile przez to mogła zyskać spoistość narodu (niemieckiego)". Zarazem siłowe zdławienie „Solidarności" w sąsiedniej Polsce „zdusiłoby w zarodku jakiekolwiek dążenia opozycyjne" w NRD i zapewne wzmocniło przywództwo Honeckera w SED[312].

Można się tylko domyślać, że w rachunku przywódcy NRD te potencjalne zyski górowały nad nieuchronnymi kosztami. W materiałach wschodnioniemieckich nie odnaleziono do tej pory żadnej całościowej analizy skutków ewentualnego uczestnictwa NVA w interwencji w Polsce[313]. Nie znaczy to, rzecz jasna, że w Berlinie w ogóle się nad

---

[308] Zob. np. Wypowiedzi M. Kramera i G. Szachnazarowa w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 160 i 191. Według Kramera, Andropow i Gromyko żywili obawy przed „drugim Afganistanem". Pogląd taki miał też podzielać gen. W. Warennikow, szef wydziału operacji wojskowych w Sztabie Generalnym Armii Radzieckiej. Szachnazarow wymienia Afganistan obok innych czynników, takich jak trudna sytuacja gospodarcza ZSRR i podeszły wiek ówczesnych przywódców. Zob. też R. Gutsche, *Nur ein Erfüllungsgehilfe?*…, s. 173; D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 60, przyp. 219.

[309] Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 808–810. Por. M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 51–55.

[310] *„Zeszyt roboczy" generała Anoszkina: 9–16 grudnia 1981 r.*, oprac. B. Stefańczak, Warszawa 1998, s. 23–40.

[311] BArch, DY 30/11588, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 16 XII 1981 r., k. 125–127, tu: k. 125. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 273–275, tu: k. 273. Ten cytat również w: W. Sawicki, *Sowiecka interwencja w Polsce w grudniu 1981? – nieznany dokument z archiwów byłej NRD* [w:] *Studia i materiały*…, t. 2, s. 143–150, tu: s. 146.

[312] M. Kubina, *Czy Honecker chciał*…, s. 117–118.

[313] Kubina i Wilke zauważają, że sprawy wojskowe praktycznie nie były wówczas przedmiotem obrad Biura Politycznego KC SED lub nie znalazło to odzwierciedlenia w protokołach. Autorzy stawiają tezę, że w kwestiach militarnych komunikacja zazwyczaj odbywała się bezpośrednio na linii Honecker–Hoffmann, zob. *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 24.

tym nie zastanawiano. „Wiarygodne źródło" MfS – najprawdopodobniej TW „Anton" – podpowiadało: „Niezależnie od tego, że w PRL istnieją silne tendencje antysowieckie, wsparcie militarne musiałoby przyjść przede wszystkim ze Związku Radzieckiego. Udział wojsk NRD wydaje się problematyczny". Źródło wskazywało na „doświadczenia z Niemcami"[314], a więc zapewne na żywą w Polsce pamięć o II wojnie światowej. Z identycznych powodów Wojciech Jaruzelski samo branie pod uwagę udziału Narodowej Armii Ludowej NRD w interwencji wojskowej w PRL nazywał po latach „szczególną głupotą i skandalem"[315].

Nie chodziło jednak tylko o możliwe szkody dla wizerunku NRD wśród Polaków, własnych obywateli i na arenie międzynarodowej. Nie było pewności, jak szybko wojska interwencyjne będą w stanie powrócić do koszar. Im dłużej pozostawałyby na terytorium PRL, tym większym obciążeniem dla gospodarki NRD byłoby ich utrzymywanie. Co więcej, można się było spodziewać chociażby zachodnich sankcji gospodarczych. W MfS odnotowano np. wypowiedź przedstawiciela zachodnioberlińskiej firmy Possling, że w wypadku działań wojskowych NRD wobec PRL przedsiębiorstwo natychmiast wstrzyma import tarcicy z NRD i na forum zrzeszenia handlarzy drewnem wystąpi na rzecz generalnego zerwania stosunków gospodarczych z tym państwem[316]. Zwrócono też uwagę na słowa II sekretarza ambasady USA w Berlinie o chęci „ekonomicznego ukarania" NRD, gdyby ta wzięła udział w interwencji w PRL[317].

Czy to wszystko mogło powstrzymać Honeckera? Jeden z dyplomatów zachodnioniemieckich przypuszczał, że po Sierpniu '80 NRD „początkowo popierała szybkie siłowe rozwiązanie kryzysu [w PRL], chociaż w miarę możliwości zapewne chciała uniknąć własnego udziału w interwencji wojskowej"[318]. Interesująca – choć w dużej mierze intuicyjna – wydaje się też obserwacja Andrzeja Paczkowskiego: „Polityczny establishment NRD-owski należał do najostrzejszych krytyków sytuacji w Polsce. Podniecał w tym kierunku stronę radziecką. Był zdecydowanym zwolennikiem siłowych rozwiązań. Z drugiej jednak strony miał świadomość, a zwłaszcza wyczuwali to wojskowi, że udział żołnierzy niemieckich w ewentualnej interwencji byłby wręcz niewyobrażalną prowokacją. A więc: »I chciałbym, i się boję«"[319]. Wydaje się, że jesienią 1980 r. Honecker bardziej chciał, niż się bał. O strachu wysokich oficerów NVA możemy tylko spekulować. Nie ma w każdym razie śladów ich nielojalności wobec sekretarza generalnego KC SED.

Berlin mógł liczyć na to, że sprawne przygotowanie NVA do „wspólnych ćwiczeń" – a później ewentualnie także sprawne ich przeprowadzenie – wzmocni wizerunek NRD jako lojalnego, pewnego sojusznika ZSRR. Nadzieje ekipy Honeckera, że demonstrując pełną gotowość do „bratniej pomocy", uzyska dla swego kraju szczególną pozycję w Układzie Warszawskim, okazały się jednak złudne (zob. s. 61–64).

---

[314] BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 6 XII 1980 r., k. 133–136, tu: k. 136.
[315] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 36. Por. S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 94.
[316] BStU, MfS, HA XVIII, 19923, t. 6, Informacja o groźbie ekonomicznych działań bojkotowych w przypadku aktywności wojskowej NRD wobec PRL, Berlin, 10 XII 1980 r., k. 245. Wytwórcą dokumentu była Grupa Robocza ds. Organizacji i Inspekcji przy Radzie Ministrów NRD.
[317] BStU, MfS, ZAIG, 16366, Informacja o wypowiedziach dyplomaty amerykańskiego na temat aktualnych problemów politycznych, [Berlin], 30 III 1981 r., k. 4–6, tu: k. 4.
[318] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Klausa Böllinga do MSZ RFN, Berlin, 3 XII 1981 r., b.p., [s. 2].
[319] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 111.

Podsumowanie

Po Sierpniu ’80 władze NRD postrzegały rozwój niezależnego ruchu związkowego w PRL jako „pełzającą kontrrewolucję”, a rządzącą PZPR uważały za niezdolną do powstrzymania tego procesu. Dostrzegano analogię między aktualną sytuacją za wschodnią granicą a wydarzeniami Praskiej Wiosny. Ekipa Ericha Honeckera uznała, że – tak jak w roku 1968 – dla ratowania socjalizmu niezbędna jest zbrojna interwencja wojsk Układu Warszawskiego. Można stwierdzić w dużym uproszczeniu, że do inwazji mocno parli wojskowi wschodnioniemieccy, ostrożniejszą postawę przyjmował zaś resort bezpieczeństwa państwowego, kierowany przez Ericha Mielkego. Biuro Polityczne KC SED nie było, jak się wydaje, wtajemniczone w szczegóły przygotowań i dawało Honeckerowi wolną rękę do podjęcia stosownej decyzji.

Udział choćby jednej dywizji Narodowej Armii Ludowej w interwencji wojskowej w Polsce musiałby negatywnie wpłynąć na wizerunek NRD i jej relacje z drugim państwem niemieckim – RFN. Mógłby też pociągnąć za sobą sankcje gospodarcze Zachodu. Trudno jednoznacznie ocenić, czy Erich Honecker bagatelizował tego rodzaju niebezpieczeństwa, czy też – zdając sobie z nich sprawę – koszty ewentualnego zaangażowania wojskowego w Polsce wyceniał niżej niż domniemane zyski. Przedłużający się konflikt władz PRL z opozycją nie sprzyjał uzdrowieniu polskiej gospodarki, to zaś pośrednio uderzało gospodarczo w inne państwa bloku, w tym NRD. W tym sensie zbrojna interwencja w Polsce mogła się jawić jako działanie stabilizujące. Gotowość Narodowej Armii Ludowej do udziału w tym przedsięwzięciu mogła zaś być argumentem dla władz NRD, które starały się pokazać jako najbardziej lojalny sojusznik ZSRR.

Co najmniej od listopada 1980 r. NVA przygotowywała się do interwencji w Polsce. Przygotowania wyraźnie przyspieszyły na początku grudnia, gdy Moskwa zapowiedziała „wspólne ćwiczenia” Armii Radzieckiej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD (9. Dywizji Pancernej) i Wojska Polskiego na terenie PRL. Choć w zachowanych dokumentach mowa wyłącznie o „wspólnych ćwiczeniach” i „wspólnym szkoleniu”, badacze tematu są na ogół zgodni, że chodziło o interwencję wojskową. Wskazuje na to kilka przesłanek. Przygotowania poczynione przez NVA wykraczały poza rutynowe działania przed manewrami wojskowymi. Kontakty żołnierzy wschodnioniemieckich z miejscową ludnością miały być „w jak największym stopniu ograniczane”, co odbiegało od praktyki typowych ćwiczeń. Termin rozpoczęcia „wspólnego szkolenia” nie został definitywnie określony (nakazano jedynie osiągnięcie „pełnej gotowości” do 8 grudnia). Co więcej, polscy oficerowie mieli wyrażać nadzieję, że do „ćwiczeń” nie dojdzie. Taka postawa byłaby niezrozumiała, gdyby nie chodziło o inwazję.

Władze Związku Radzieckiego nie zdecydowały się jednak na przeprowadzenie „wspólnych ćwiczeń”, choć sekretarz generalny KC SED mocno naciskał na takie rozwiązanie. To z inicjatywy Honeckera 5 grudnia 1980 r. odbyła się w Moskwie narada przywódców partii komunistycznych państw Układu Warszawskiego poświęcona sytuacji w Polsce. Podobny mechanizm konsultacyjny uruchomiony w 1968 r. doprowadził do interwencji wojsk UW w Czechosłowacji. Dwanaście lat później analogiczna decyzja nie zapadła. Bez pełnego otwarcia archiwów rosyjskich trudno będzie definitywnie rozstrzygnąć, czy w grudniu 1980 r. władze na Kremlu rzeczywiście były bliskie podjęcia interwencji wojskowej w Polsce (być może mającej iść w parze z wprowadzeniem przez

władze PRL stanu wojennego), czy też – co dziś wydaje się bardziej prawdopodobne – plany „wspólnych ćwiczeń" miały jedynie zdyscyplinować Warszawę do zdecydowanej rozprawy z opozycją. Dostępne materiały sowieckie i wschodnioniemieckie sugerują jednak, że w kolejnych miesiącach – a więc w 1981 r. – Moskwa coraz sceptyczniej podchodziła do pomysłu interwencji wojskowej w Polsce. Mogła na to wpłynąć przedłużająca się wojna w Afganistanie, absorbująca pewne siły Armii Radzieckiej i generująca niemałe koszty. Nie bez znaczenia była też z pewnością ogólnie coraz trudniejsza sytuacja gospodarcza ZSRR. Kreml dążył więc do tego, by to Wojsko Polskie – wraz z siłami bezpieczeństwa – samo spacyfikowało opozycję. Wizja zewnętrznej interwencji wojskowej była pewnym straszakiem wobec władz w Warszawie i – być może – planem awaryjnym na wypadek fiaska stanu wojennego w PRL.

Po grudniu 1980 r. Erich Honecker zdał sobie sprawę z tego, że w kwestii interwencji wojskowej w PRL nie ma wśród przywódców bloku wschodniego – a zwłaszcza na Kremlu – wystarczającej determinacji. W Berlinie nie porzucono jednak myśli o „wspólnych ćwiczeniach". W połowie 1981 r. zaktualizowano ich plany. Honecker ponawiał zaś propozycję zwołania w Moskwie kolejnej narady sojuszników na temat sytuacji w Polsce. Stanowisko władz ZSRR nie uległo jednak zasadniczej zmianie, co jest dowodem na słabą skuteczność zabiegów Honeckera i jego ekipy.

Zwolenników zewnętrznej interwencji wojskowej można było spotkać w administracji PRL. Większość działaczy partyjnych i wysokich oficerów Wojska Polskiego zachowywała jednak lojalną postawę wobec własnych przełożonych, zapewniając rozmówców wschodnioniemieckich, że Warszawa sama poradzi sobie z problemami i „bratnia pomoc" nie jest potrzebna. Ostrzegano nawet, że gdyby do niej doszło, część oddziałów może stawić opór. Ostatecznie to argumenty władz PRL – i własne kalkulacje – przeważyły na Kremlu. W Moskwie postawiono na zduszenie „Solidarności" siłami Wojska Polskiego i tamtejszego aparatu bezpieczeństwa.

6

DECYZJA: DOPROWADZIĆ DO STANU WOJENNEGO

Narada w Moskwie z 5 grudnia 1980 r. uświadomiła Erichowi Honeckerowi, że ani gospodarze, ani przywódcy innych państw bloku wschodniego nie kwapią się do szybkiej interwencji zbrojnej w Polsce. W tej sytuacji sekretarz generalny KC SED zastanawiał się nad alternatywnymi sposobami zdławienia tego, co nazywał „kontrrewolucją" u wschodniego sąsiada. Z czasem władze NRD podjęły działania, które miały pomóc we wprowadzeniu w PRL stanu wojennego czy – jak pisano w większości dokumentów wschodnioniemieckich – „stanu wyjątkowego"[1].

Diagnoza

Angażując się w takie działania, Berlin – co zrozumiałe – interesował się kondycją resortów siłowych w PRL. Władze NRD chciały też wiedzieć, czy najważniejsi decydenci w PRL nie zawahają się przed użyciem wojska, milicji i aparatu bezpieczeństwa do stłumienia niezależnego ruchu związkowego.

Resorty siłowe – ostatni filar władzy PZPR

Władze NRD uważnie analizowały sytuację w resortach siłowych PRL, czyli MSW i MON. Regularnie zajmowały się tym ataszat wojskowy w Warszawie i centrala wywiadu wojskowego. Temat pojawiał się również m.in. w trakcie dwustronnych spotkań działaczy partyjnych i wojskowych różnego szczebla.

Wysocy oficerowie MO, SB i Wojska Polskiego na ogół uspokajali rozmówców z NRD, przekonując ich, że władze mogą polegać na resortach siłowych[2]. W sylwestra 1980 r.

---

[1] W niewielu enerdowskich dokumentach z lat 1980–1981 pojawia się wyrażenie „stan wojenny", czyli *Kriegsrecht* lub *Kriegszustand*. Nawet po 13 XII 1981 r. w prasie NRD, materiałach partyjnych i rządowych pisano zazwyczaj o „stanie wyjątkowym" (*Ausnahmezustand*), a niekiedy eufemistycznie o „krokach" lub „działaniach" władz PRL. Przekonujące wydaje się spostrzeżenie Mianowicza, że w „aktach wschodnioniemieckich polskie określenia prawne czy fachowe są oddawane nie przez dosłowne tłumaczenie, lecz za pomocą NRD-owskiego odpowiednika". Zob. T. Mianowicz, *Co można*…, s. 13. Por. *PRL w oczach Stasi*…, cz. 1, s. 60; D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 164.

[2] Zob. np. BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 2, Raport płk. Güntera Möllera z wizyty roboczej w Departamencie II MSW PRL w Warszawie w dn. 23–24 X 1980 r., Berlin, 27 X 1980 r., k. 478–485, tu: k. 484; BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o rozmowie z gen. Jerzym Sateją w dn. 1 XI 1980 r. o godz. 14, Berlin, 5 XI 1980 r., k. 84–87, tu: k. 85. Wypowiedzi gen. Józefa Urbanowicza: BA-MA, DVW 1/32667, Meldunek wywiadowczy nr 19/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 23 I 1981 r., k. 124 i nast., tu: k. 128–129; BArch, DY 30/12529, Notatka z rozmowy Horsta Schmitta z Teodorem Kuflem w dn. 6 IV 1981 r. w Berlinie Zachodnim, b.d., k. 31

również gen. Wojciech Jaruzelski, minister obrony PRL, zapewniał nowego ambasadora NRD Horsta Neubauera, że partia ma w armii, organach bezpieczeństwa i milicji mocne podpory, a sytuacja w wojsku jest stabilna[3]. Tę optymistyczną dla władz diagnozę Jaruzelski podtrzymywał – według informacji wywiadu wojskowego NRD – także prawie rok później[4]. Mniej jednoznaczne były opinie tych działaczy PZPR, którzy nie nosili munduru. Część kreśliła pesymistyczne oceny kondycji armii i milicji, rzadziej – także Służby Bezpieczeństwa[5]. Wiele spośród tych ocen pojawiało się później we wschodnioniemieckich raportach.

Ogólną kondycję resortów siłowych PRL Berlin oceniał wyraźnie lepiej niż sytuację w PZPR. Wojsko Polskie nazywano „ostatnią podporą państwa"[6], a organy bezpieczeństwa PRL – „niezawodną podporą władzy państwowej"[7]. Szczegółowe opinie i dane często jednak przeczyły tym słowom. W lutym 1981 r. konsulat NRD we Wrocławiu przywołał np. analizę przeprowadzoną w milicji i organach bezpieczeństwa PRL, z której miało wynikać, że tylko 42 proc. funkcjonariuszy stoi całkowicie po stronie partii i państwa[8]. W sierpniu wschodnioniemiecki wywiad wojskowy spekulował, że do wykonania „zadań wymagających użycia broni palnej" mogą zostać wykorzystane tylko niektóre jednostki Wojska Polskiego[9]. „W Wojsku Polskim rosną wpływy wroga" – alarmowano na mniej niż miesiąc przed wprowadzeniem w PRL stanu wojennego[10].

Oceny czołowych generałów wypadały zróżnicowanie. Wywiad wojskowy NRD uznawał, że wiceministrowie obrony narodowej Florian Siwicki i Tadeusz Tuczapski oraz szef Głównego Zarządu Politycznego WP Józef Baryła otwarcie reprezentują linię

---

i nast., tu: k. 32 i 34; BStU, MfS, ZAIG, 13569, Raport z rozmowy gen. Horsta Brünnera z gen. Józefem Baryłą w dn. 23 VI 1981 r. w Warszawie (fragment), [Berlin, 23 lub 24 VI 1981 r.], k. 13–18, tu: k. 15 (inny egzemplarz: BArch, DY 30/11583, k. 165–170, tu: k. 167); BStU, MfS, Abt. X, 1990, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 66–70, tu: k. 68 i 69.

[3] BA-MA, DVW 1/32667, Meldunek wywiadowczy nr 2/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 3 I 1981 r., k. 40 i nast., tu: k. 43; BStU, MfS, ZAIG, 11585, Informacja dzienna MfAA nr 3 z dn. 6 I 1981 r., k. 151. Por. BStU, MfS, HA II, 29507, Informacja [MfAA] o polityce wewnętrznej i zagranicznej PRL, [Berlin], 7 I 1981 r., k. 74–76, tu: k. 74. Podobne zapewnienie złożył w tym czasie Kania, zob. BArch, DY 30/11582, Pismo Horsta Neubauera do Ericha Honeckera, Warszawa, 16 I 1981 r., k. 19–25, tu: k. 22. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[4] BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 283/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 XII 1981 r., k. 198 i nast., tu: k. 203–204.

[5] Zob. np. Sprawozdanie robocze z rozmów przedstawicieli ambasady NRD w Warszawie z działaczami PZPR (fragmenty), Berlin, 1 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 298–304, tu: s. 302; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 51–56, tu: s. 54; Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem w dn. 16 IX 1981 r. (fragmenty), Warszawa, 17 IX 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 348–351, tu: s. 349; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 242–244, tu: s. 242; całość w: BArch, DY 30/11586, k. 133–140. Z adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 22 IX 1981 r.

[6] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 185/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 11 VIII 1981 r., k. 194 i nast., tu: k. 198–199. Por. BA-MA, DVW 1/32667b, Meldunek wywiadowczy nr 108/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 12 V 1981 r., k. 37 i nast., tu: k. 42.

[7] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 18/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 26 XI 1980 r., k. 82 i nast., tu: k. 84.

[8] PA AA, MfAA, ZR 1393/82, Raport informacyjny konsulatu generalnego NRD za luty 1981 r., Wrocław, 17 II 1981 r., b.p., [s. 10].

[9] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 185/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 11 VIII 1981 r., k. 194 i nast., tu: k. 198–199.

[10] BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 269/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 18 XI 1981 r., k. 106 i nast., tu: k. 109.

„odnowy socjalistycznej", krytykowaną przez ekipę Honeckera. O generałach Eugeniuszu Molczyku i Mieczysławie Obiedzińskim pisano, że bardziej zdecydowanie reprezentują stanowisko „marksistowsko-leninowskie"[11]. Józefa Urbanowicza ambasador Neubauer pochwalił za „bardzo pozytywne nastawienie do NRD"[12]. Rozczarowaniem dla Berlina była jednak postawa Urbanowicza w trakcie czerwcowego XI Plenum KC PZPR, kiedy to opowiedział się przeciwko zmianie kierownictwa partyjnego na bardziej zachowawcze.

Tuż przed plenum alarmowano, że „Solidarność" zyskuje coraz więcej sympatyków również w kręgach oficerskich Wojska Polskiego[13]. Na ogół twierdzono jednak, że korpus oficerski WP i aparat bezpieczeństwa PRL zajmują twarde stanowisko wobec związku i odrzucają ustępstwa wobec „kontrrewolucji". Takie oceny pojawiały się zarówno w trakcie marcowego kryzysu bydgoskiego[14], jak i później[15]. Według wywiadu wojskowego NRD, w trakcie posiedzeń Rady Wojskowej MON z 2 sierpnia[16] i 14 września[17] wysocy oficerowie Wojska Polskiego domagali się od premiera Jaruzelskiego bardziej zdecydowanych działań przeciwko „kontrrewolucji" lub wprost – wprowadzenia stanu wojennego. Podobne informacje o nastrojach w polskiej generalicji i „kierowniczych kręgach MSW" uzyskało MfS[18]. W połowie października 1981 r. Tadeusz Grabski, były już wówczas członek Biura Politycznego KC PZPR, informował wręcz ambasadora NRD o głosach pojawiających się wśród generałów, że jeśli Jaruzelski nie zdecyduje się na radykalne działania, to niektórzy czołowi oficerowie będą chcieli sami ogłosić stan wojenny[19].

---

[11] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 157/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 9 VII 1981 r., k. 43 i nast., tu: k. 49–51.

[12] BArch, DY 30/11583, Notatki z rozmów Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem i Władysławem Zastawnym w dn. 11 VI 1981 r. w Warszawie, k. 97–102, tu: k. 99. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/12531, k. 31–36, tu: k. 33.

[13] BA-MA, DVW 1/32667b, Meldunek wywiadowczy nr 125/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 1 VI 1981 r., k. 115 i nast., tu: k. 119.

[14] BA-MA, DVW 1/32667a, Meldunek wywiadowczy nr 70/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 24 III 1981 r., k. 84 i nast., tu: k. 88–90; BArch, DY 30/12529, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 28 III 1981 r., k. 104. Także Zdzisław Biernaczyk, komendant wojewódzki MO we Wrocławiu, zapewniał w tym czasie konsula NRD, że milicjanci stoją zdecydowanie po stronie socjalizmu i są gotowi go bronić, zob. PA AA, MfAA, ZR 1392/82, Notatka z rozmowy konsula generalnego NRD Franza Franzena ze Zdzisławem Biernaczykiem w dn. 20 III 1981 r., Wrocław, 23 III 1981 r., b.p., [s. 1].

[15] BA-MA, DVW 1/32667b, Meldunek wywiadowczy nr 147/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 27 VI 1981 r., k. 230 i nast., tu: k. 234.

[16] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 180/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 5 VIII 1981 r., k. 166–172, tu: k. 171–172. Por. Informacja wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, Berlin, 7 VIII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 185. Jaruzelski, wspominając po latach to posiedzenie, podawał znacznie mniej konkretów, zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, Warszawa 1992, s. 228.

[17] Informacja wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, Berlin, 16 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 230–231, tu: s. 230. Według Jaruzelskiego, Rada Wojskowa MON zebrała się 13 września wieczorem, zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 270–271. Mogło też chodzić o posiedzenie KOK z tego samego dnia, zob. Protokół nr 002/81 posiedzenia KOK w dn. 13 IX 1981 r. [w:] *From Solidarity*…, s. 350–356.

[18] BStU, MfS, ZAIG, 13275, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 10 VIII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 2; BStU, MfS, ZAIG, 13282, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 28 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 5–6.

[19] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 X 1981 r., b.d., k. 39–45, tu: k. 42–44. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później. Na temat wewnętrznych nacisków na Jaruzelskiego, a nawet rzekomego ultimatum, zob. też: Pismo gen. Theo Gregoriego do zastępcy ministra obrony narodowej NRD i szefa Sztabu Głównego NAL [gen. Fritza Streletza], [Berlin?], 25 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 263; BStU, MfS, HA XVIII, 21133, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 18 I 1982 r., k. 5; *Wojna z narodem*…, s. 47–48.

Niepokój Berlina budziła postawa młodszych oficerów Wojska Polskiego[20], podoficerów i szeregowych[21], a nawet żon oficerów[22]. Zwracano uwagę na wysoki odsetek członków „Solidarności" wśród poborowych[23]. Horst Persike, *attaché* wojskowy Narodowej Armii Ludowej NRD w Warszawie, alarmował już w listopadzie 1980 r.: „U żołnierzy i podoficerów [WP] uwidacznia się coraz większa i bardziej jawna sympatia do związku zawodowego Wałęsy. […] Szczególnie od czasu nowego poboru w październiku mnożyły się opinie: »nie ruszymy ręką przeciwko 'Solidarności'«". Persike twierdził, że dowództwo może liczyć tylko na wybrane jednostki i oddziały[24].

Problem poborowych powrócił w 1981 r. 16 października Rada Ministrów PRL zdecydowała o przedłużeniu o dwa miesiące służby wojskowej rocznika, który miał odejść do rezerwy. Chodziło o żołnierzy silnie indoktrynowanych, powołanych jeszcze w 1979 r. – zanim narodziła się „Solidarność"[25]. Günter Sieber, kierownik Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, obawiał się, że po przyjęciu do służby nowego rocznika sytuacja w wojsku mocno się skomplikuje. „Możliwe, […] iż armia polska wprawdzie będzie miała generałów, ale nie będzie mieć żołnierzy. Dużej części armii nie da się wykorzystać" – mówił w rozmowie z delegacją czechosłowacką[26]. Obawy przed nowym rocznikiem poborowych wyrażali także polscy[27] i sowieccy[28] rozmówcy.

---

[20] BA-MA, DVW 1/32667b, Meldunek wywiadowczy nr 147/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 27 VI 1981 r., k. 230 i nast., tu: k. 234; BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 195/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 22 VIII 1981 r., k. 254 i nast., tu: k. 257.

[21] BStU, MfS, HA I, 16006, Raport informacyjny nr 08/81 gen. Heinza Keßlera, Berlin, 24 VIII 1981 r., k. 78––90, tu: k. 90.

[22] *Ibidem*, Raport informacyjny nr 10/81 gen. Heinza Keßlera, Berlin, 26 X 1981 r., k. 102 i nast., tu: k. 114.

[23] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja o aktualnej sytuacji w PRL, Zarząd Wywiadu MfNV, [Berlin], 4 IV 1981 r., godz. 4.00, k. 153 i nast., tu: k. 155–157; PA AA, MfAA, ZR 1385/82, Raport informacyjny konsulatu generalnego NRD, Szczecin, 3 VI 1981 r., b.p., [s. 5]; BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 153/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 VII 1981 r., k. 15 i nast., tu: k. 19–21; BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 157/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 9 VII 1981 r., k. 43 i nast., tu: k. 49–51; BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 269/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 18 XI 1981 r., k. 106 i nast., tu: k. 109. Jaruzelski wspominał po latach o instrukcjach udzielanych przez „Solidarność" rezerwistom „przed powołaniem na ćwiczenia", zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 253.

[24] Informacja nr 17/80 wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, Berlin, 22 XI 1980 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 202–204, tu: s. 203.

[25] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*..., s. 229; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 759.

[26] Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 291–296, tu: s. 291. Sieber mówił też o rozkładzie w organach MO. Twierdził, że „jako tako" funkcjonuje jedynie aparat bezpieczeństwa.

[27] Zob. np. BArch, DY 30/11583, Notatka z rozmowy Wolfganga Junkera z Alojzym Karkoszką w dn. 8 VI 1981 r., Berlin, 9 VI 1981 r., k. 30–33, tu: k. 30–31. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia; Notatka z rozmowy Dymitra Staniszewa z Jerzym Waszczukiem, b.d. [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 66–70, tu: s. 68. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 6 VII 1981 r.; BArch, DY 30/12535, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Mirosławem Milewskim w dn. 30 X 1981 r., [Warszawa], b.d., k. 110–116, tu: k. 114–115; BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 30 X 1981 r., k. 152–155, tu: k. 154 (inne egzemplarze: BArch, DY 30/12535, k. 106–109, tu: k. 108; BStU, MfS, SdM, 1175, k. 224–227, tu: k. 226). Ten fragment również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 224–226, tu: s. 225; BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 261/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 9 XI 1981 r., k. 64 i nast., tu: k. 67; BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Mirosławem Milewskim w dn. 16 XI 1981 r., Warszawa, 17 XI 1981 r., k. 204––210, tu: k. 208.

[28] BArch, DY 30/11587, Relacja Güntera Pötschkego z rozmowy z Siergiejem Łosiewem, Berlin, 1 XI 1981 r., k. 157–159, tu: k. 157. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

Niezadowolenie strony wschodnioniemieckiej budziła praca Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. „Wielu żołnierzy nie dostrzegło jeszcze kontrrewolucyjnego i antysocjalistycznego charakteru ruchu strajkowego" – alarmował w Sierpniu '80 wywiad wojskowy NRD[29]. Także później utrzymywano, że w armii PRL wciąż na pierwszym planie są stawiane elementy narodowe, brakuje zaś „konkretnej treści klasowej"[30]. W pracy wychowawczej zbyt mało mówiono jakoby o Związku Radzieckim, socjalistycznym braterstwie broni oraz „pracy wroga"[31]. Berlin twierdził, że w wojsku nie potępia się całej „Solidarności", lecz tylko pewne „elementy ekstremistyczne", i to bez używania słowa „kontrrewolucja"[32]. *Attaché* wojskowy NVA w Warszawie oceniał wręcz, że Wojsko Polskie nie jest przygotowywane ideologicznie na konflikt wewnętrzny[33]. Dopiero w październiku 1981 r. dostrzeżono pod tym względem pewną zmianę. Pisano, że czołowi generałowie i inni oficerowie WP zajmują jasne stanowisko wobec „Solidarności" i starają się blokować jej wpływ ideologiczny na żołnierzy[34].

Jeszcze ostrzej wypadały niektóre oceny sytuacji w MSW. Ataszat wojskowy NVA w Warszawie alarmował w maju 1981 r., że coraz bardziej ograniczona staje się zdolność milicji do działania, a w formacji tej szerzą się niepewność i rozczarowanie[35]. W pierwszych dniach czerwca wschodnioniemiecki wywiad wojskowy pisał wręcz: „Stan bezpieczeństwa publicznego i porządku [w PRL] jest katastrofalny. Milicja i Służba Bezpieczeństwa są zdezorientowane i zdemoralizowane"[36]. We wrześniu ambasador Neubauer przestrzegał zaś: „Sytuacja w milicji, organach bezpieczeństwa i armii komplikuje się z każdym dniem"[37].

Znamienne, że w wypowiedziach Ericha Honeckera próżno szukać takich diagnoz. Przeciwnie, sekretarz generalny KC SED sytuację w resortach siłowych PRL oceniał – inaczej niż kondycję PZPR – wyjątkowo pozytywnie. 5 grudnia 1980 r., w trakcie narady przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie, Honecker stwierdził, że PZPR może liczyć na „zaufane siły w organach bezpieczeństwa". Wyraził przekonanie, „że również armia spełni swój patriotyczny i jednocześnie internacjonalistyczny obowiązek"[38].

---

[29] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 11/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 29 VIII 1980 r., k. 47 i nast., tu: k. 49–50.

[30] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 153/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 VII 1981 r., k. 15 i nast., tu: k. 20.

[31] BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 204/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 2 IX 1981 r., k. 17 i nast., tu: k. 20–22.

[32] BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 205/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 3 IX 1981 r., k. 23 i nast., tu: k. 28–29.

[33] BA-MA, DVW 1/32674c, Ocena położenia i sytuacji w PRL przez *attaché* wojskowego NVA w Warszawie, [Berlin? Warszawa?], 15 IX 1981 r., k. 182 i nast., tu: k. 184–185.

[34] BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 237/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 12 X 1981 r., k. 226 i nast., tu: k. 229–230. Zob. też BStU, MfS, HA II/10, 262, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa, Berlin, 28 X 1981 r., k. 349–350, tu: k. 350.

[35] BA-MA, DVW 1/32667b, Meldunek wywiadowczy nr 111/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 15 V 1981 r., k. 57 i nast., tu: k. 62.

[36] BA-MA, DVW 1/32667b, Meldunek wywiadowczy nr 125/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 1 VI 1981 r., k. 115 i nast., tu: k. 118–119.

[37] BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 14 IX 1981 r., k. 194.

[38] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 140–195, tu: s. 170–171; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 234––280, tu: s. 259–260. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1252, Notatka informacyjna ze spotkania pierwszych sekretarzy komitetów centralnych partii z krajów socjalistycznych, Moskwa, 5 XII 1980 r., s. 66–92, tu: s. 78–79.

Gdy w końcu lutego 1981 r. kubański przywódca Fidel Castro zapytał Honeckera, czy w Polsce można jeszcze polegać na wojsku, ten odpowiedział, że „na razie tak", choć może się to zmienić, jeśli kryzys potrwa dłużej[39]. W trakcie wrześniowej wizyty w Hawanie sekretarz generalny KC SED raz jeszcze powtórzył: „Wojsko [Polskie], milicja i Służba Bezpieczeństwa, wielu komunistów jest gotowych do walki"[40].

Można przypuszczać, że najbardziej alarmistyczne opinie albo nie docierały do Honeckera, albo były przez niego bagatelizowane. Niewykluczone jednak, że nawet nie ufając możliwościom resortów siłowych PRL, starał się tego nie okazywać. Z punktu widzenia Berlina nie było najistotniejsze, czy władze PRL zdołałyby wygrać konfrontację z „Solidarnością". W odwodzie była jeszcze bowiem opcja „bratniej pomocy". Można więc sądzić, że każda opcja siłowa wydawała się Honeckerowi lepsza niż dalsze ustępstwa Warszawy wobec niezależnego ruchu związkowego.

Niezdecydowane kierownictwo

Już od sierpnia 1980 r. Berlin starał się być poinformowany, czy i w jaki sposób polscy komuniści przygotowują się do siłowego zdławienia strajków, a później – do spacyfikowania wielomilionowego ruchu społecznego ucieleśnianego przez NSZZ „Solidarność"[41]. W Sierpniu '80 władze NRD otrzymywały pewne sygnały o przegrupowaniu sił milicyjnych w rejonie Gdańska[42] i Szczecina[43], a nawet przygotowaniach MSW do „stanu wyjątkowego"[44]. W kolejnych miesiącach napływały informacje o konkretnych przedsięwzięciach planowanych przez resorty siłowe PRL: aresztowaniach według sporządzonych list, przejęciu radia i telewizji przez wojsko czy branym pod uwagę rozwiązaniu wszystkich partii politycznych. Początkowo takie meldunki pojawiały się jeszcze dość nieregularnie[45], z czasem – zwłaszcza od września

[39] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w]: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 251–253; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 396–398. Całość w: BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, k. 40–46.

[40] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 13 IX 1981 r. w Hawanie (fragmenty), [Berlin, wrzesień 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 340–342, tu: s. 341; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 222–223, tu: s. 223. Całość w: BArch, DY 30/J IV 2/2A/2426, k. 32 i nast.

[41] Mówiłem o tym szerzej w referacie *Co władze NRD wiedziały o przygotowaniach do stanu wojennego w Polsce?*, wygłoszonym 12 XII 2016 r. w Gdańsku podczas konferencji naukowej „Stan wojenny w Polsce 1981–1983" (publikacja pokonferencyjna w przygotowaniu).

[42] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja nr 4/80 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 21 VIII 1980 r., k. 17 i nast., tu: k. 19.

[43] PA AA, MfAA, ZR 1385/82, Informacja konsulatu NRD o ruchu strajkowym w Szczecinie, [Szczecin, 26 VIII 1980 r.], b.p., [s. 5–6].

[44] BStU, MfS, SdM, 1174**,** Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 29 VIII 1980 r., k. 54–55, tu: k. 54. W sierpniu 1980 r. MSW i MON poczyniły pewne przygotowania do siłowej rozprawy ze strajkującymi. Czołowi działacze PZPR wątpili jednak w skuteczność takiego rozwiązania. Zob. np. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 20–62; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 40–42 i 52–53; T. Kozłowski, *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność" w 1980 r.*, Warszawa 2017 (w druku), s. 194––203.

[45] BStU, MfS, HA XVIII, 21131, Informacja o rozmowie z gen. Jerzym Sateją w dn. 1 XI 1980 r. o godz. 14, Berlin, 5 XI 1980 r., k. 84–87, tu: k. 85; BA-MA, DVW 1/32667a, Meldunek wywiadowczy nr 73/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 27 III 1981 r., k. 101 i nast., tu: k. 105–106; BStU, MfS, ZAIG, 13277, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 24 VIII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 7.

1981 r. – stały się coraz częstsze i coraz bardziej szczegółowe[46]. W kwietniu 1981 r. marsz. ZSRR Wiktor Kulikow zdradził generałom enerdowskim, że we współpracy z Moskwą została przygotowana w Warszawie kompletna dokumentacja w sprawie stanu wojennego[47].

Ostatnie słowo należało jednak do kierownictwa PZPR. W Sierpniu '80 dominował przekaz, że polscy komuniści będą się starali znaleźć pokojowe rozwiązanie[48]. Później dwukrotnie – u schyłku listopada 1980 r.[49] oraz ponownie pod koniec marca 1981 r.[50] – wschodnioniemiecki wywiad wojskowy alarmował, że w najbliższych dniach należy się liczyć z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego. W październiku 1981 r. podobny fałszywy alarm ogłosił ambasador NRD w Warszawie[51]. W odgadnięciu intencji władz PRL z pewnością nie pomagały sprzeczne wypowiedzi czołowych działaczy PZPR.

Kania: hamulcowy stanu wojennego?

Pierwsze sygnały, które dotarły do Ericha Honeckera, nie dawały pewności, że Stanisław Kania, od września 1980 r. I sekretarz KC, zdecyduje się na siłową rozprawę z niezależnym ruchem związkowym. 30 października, w czasie pierwszej w tej roli wizyty na Kremlu, deklarował: „Mamy nadzieję, że będziemy mogli przezwyciężyć nasze problemy pokojowymi środkami. Ale przygotowujemy się również na inne warianty". Zapewniał, że kierownictwo PZPR ma opracowane plany na taką ewentualność i wystarczająco dużo odwagi, by w razie potrzeby podjąć stanowcze kroki[52]. 5 grudnia, podczas narady

---

[46] BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 206/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 IX 1981 r., k. 36 i nast., tu: k. 40; BStU, MfS, HA II/10, 262, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa, Berlin, 15 IX 1981 r., k. 411–412; BA-MA, DVW 1/32674c, Ocena położenia i sytuacji w PRL przez *attaché* wojskowego NVA w Warszawie, 15 IX 1981 r., k. 182 i nast., tu: k. 184; Informacja wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, Berlin, 16 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 230–231, tu: s. 230; BStU, MfS, ZAIG, 13282, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 28 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 5–6 i 8; BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 X 1981 r., b.d., k. 39–45, tu: k. 41; Sprawozdanie płk. Horsta Böhma z rozmowy z płk. Władysławem Zioło w dn. 15 X 1981 r. [w:] T. Mianowicz, *Co można*…, s. 14–17. Całość w: BStU, MfS, SdM, 579, k. 112–115.

[47] T. Mianowicz, *Rok 1981*…, s. 50.

[48] Zob. np. BArch, DY 30/11578, Szyfrogram Güntera Siebera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 21 VIII 1980 r., k. 6–10, tu: k. 7–8; Notatka z rozmów Markusa Wolfa z Bogusławem Stachurą, Mirosławem Milewskim i Janem Słowikowskim w dn. 27 VIII 1980 r., Berlin, 28 VIII 1980 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 38–41, tu: s. 41; BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja o rozwoju sytuacji w PRL nr 11/80, Zarząd Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 29 VIII 1980 r., k. 47 i nast., tu: k. 49–50.

[49] Notatka gen. Fritza Streletza dla ministra obrony NRD gen. Heinza Hoffmanna, Berlin, 28 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 124–126; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 218–219; Pismo gen. Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera, Berlin, 30 XI 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 135––136; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 223. Data jest wpisana ręcznie, na pieczątce widnieje zaś późniejsza o sześć dni: 6 XII 1980 r., zob. BA-MA, DVW 1/40593, k. 4–5, tu: k. 4.

[50] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA o aktualnej sytuacji w PRL, [Berlin], 30 III 1980 r., godz. 10.00, k. 104 i nast., tu: k. 108–109. Por. BStU, MfS, AIM, 12083/85, cz. II/1, Raport przed podróżą kandydata na IM ps. „Josef" do Polski, Berlin, 3 IV 1981 r., k. 129–135, tu: k. 132; BStU, MfS, ZAIG, 13579, Informacja o sytuacji w PRL, Berlin, 6 IV 1981 r., k. 64–67. Więcej o „Josefie" na s. 50.

[51] BStU, MfS, SdM, 579, Notatka Horsta Neubauera o przygotowaniach do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, Warszawa, 27 X 1981 r., k. 106–108.

[52] BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa KPZR dla Ericha Honeckera o wizycie Stanisława Kani i Józefa Pińkowskiego w Moskwie w dn. 30 X 1980 r. (nieoficjalne tłumaczenie na język niemiecki), b.d., k. 9–15. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 99–100; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 149–150. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 5 XI 1980 r. W gronie kierownictwa KPZR Breżniew nieco mocniej akcentował wstrzemięźliwość Kani w kwestii „stanu nadzwyczajnego", zob. Pro-

przywódców państw Układu Warszawskiego, Kania pospieszył z informacją, że powstał sztab pod kierownictwem premiera, przygotowujący – wśród innych przedsięwzięć – wprowadzenie stanu wojennego. I sekretarz KC PZPR wspomniał m.in. o szykowanej operacji aresztowania „szczególnie aktywnych działaczy kontrrewolucji". Nie zarysował jednak żadnej perspektywy czasowej[53]. Także w połowie lutego 1981 r., w czasie spotkania z Erichem Honeckerem w Hubertusstock, Kania w gruncie rzeczy nie powiedział niczego konkretnego. Choć ponownie wspomniał o przygotowaniach do użycia „środków niepokojowych", dawał do zrozumienia, że w pierwszej kolejności Warszawa będzie się starała wzmocnić partię, odzyskać kontrolę nad mediami i „opanować »Solidarność«"[54]. Marcowe relacje z rozmów kierownictwa PZPR z Leonidem Breżniewem[55] i szefem dyplomacji wschodnioniemieckiej Oskarem Fischerem[56] utwierdzały Ericha Honeckera w przekonaniu, że Kania będzie dążył do rozwiązania problemów wewnętrznych przy użyciu środków politycznych. Potwierdził to także sekretarz KC Kazimierz Barcikowski, przemawiając w kwietniu na X Zjeździe SED[57].

Przede wszystkim jednak brakowało działań, na które liczył Berlin. Gdy w drugiej połowie marca „Solidarność" groziła strajkiem generalnym w czasie tzw. kryzysu bydgoskiego, władze PRL zdecydowały się na zawarcie porozumienia ze związkiem. IX Plenum KC PZPR, obradujące 29 i 30 marca, opowiedziało się za kompromisem. Wydział Kontaktów Międzynarodowych KC SED ocenił tę decyzję jako „dalszy krok do erozji socjalistycznej władzy państwowej w Polsce", dowodzący, że kierownictwo partii „nie jest gotowe […] przeprowadzić zasadniczego uderzenia w kontrrewolucję"[58].

---

tokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 31 X 1980 r. [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 279–281, tu: s. 279–280.

[53] Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, Moskwa, 5 XII 1980 r., [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 140–195, tu: s. 147–148; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 234––280, tu: s. 240. Te fragmenty również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 202.

[54] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 227–251, tu: s. 239–241. Por. AAN, KC PZPR, XI A/1254, Tezy do rozmów Stanisława Kani w NRD, [Warszawa, luty 1981 r.], k. 24–51, tu: k. 28–31. W polskim dokumencie jest mowa o „nadzwyczajnych sytuacjach" i „nadzwyczajnych okolicznościach", a nie o stanie wyjątkowym bądź wojennym.

[55] BArch, DY 30/13973, Informacja KC KPZR o rozmowie Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim w dn. 4 III 1981 r. w Moskwie, [Moskwa, marzec 1981 r.], k. 35–38. Obszerne fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 254–255; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 408–409. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 9 III 1981 r. Zachowała się też relacja strony polskiej z rozmów na Kremlu. Z dokumentu wynika, że Breżniew sugerował wprowadzić „stan wyjątkowy", jeśli opozycja wywoła zamieszki uliczne; dodał jednak, że wcześniej „należy zrobić pełny rachunek strat i zysków", zob. AAN, KC PZPR, XIA/1339, Opracowanie „Główne myśli i wnioski z wystąpienia tow. Leonida Breżniewa w czasie spotkania na Kremlu w dn. 4 III b.r.", [marzec 1981 r.], k. 95–97, tu: k. 96. Polscy przywódcy o spotkaniu w Moskwie wspomnieli po latach dość zdawkowo, zob. S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 116–117; W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 52–54. Zob. też Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 797; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 222–224.

[56] Zob. np. PA AA, MfAA, ZR 2532/87, Szyfrogram Oskara Fischera do Ericha Honeckera, [Warszawa], 9 III 1981 r.; Notatka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w PRL w dn. 9–10 III 1981 r., Berlin, [12 III 1981 r.] (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 255–259; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 410–412. Por. PA AA, MfAA, ZR 2532/87, Notatka z rozmowy Oskara Fischera ze Stanisławem Kanią w dn. 10 III 1981 r., Berlin, 10 III 1981 r., b.p.

[57] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Klausa Böllinga do MSZ RFN, Berlin, 12 IV 1981 r., b.p., [s. 2]. Według tej relacji, delegacja PZPR otrzymała od uczestników zjazdu jedynie skąpe brawa.

[58] BArch, DY 30/12529, Raport dla Biura Politycznego KC SED o IX Plenum KC PZPR, Berlin, 30 III 1981 r., k. 18–21, tu: k. 20–21. Pod dokumentem widnieje maszynowy podpis Güntera Siebera. Zob. też BArch, DY 30/11582, Ocena IX Plenum KC PZPR i porozumienia między rządem a „Solidarnością", Berlin, 31 III 1981 r., k. 44–57.

Kolejne miesiące nie przyniosły pod tym względem przełomu. Marszałek ZSRR Wiktor Kulikow, głównodowodzący wojskami Układu Warszawskiego, oceniał 7 kwietnia w trakcie pobytu w NRD, że „towarzysz Kania i towarzysz Jaruzelski nie chcą zastosować przemocy, aby wyjść na »czystych Polaków«"[59]. Niezdecydowania kierownictwa PZPR dowodziły także m.in. relacje przekazane Honeckerowi przez Kreml po kwietniowej rozmowie telefonicznej Kani z Breżniewem[60], niewiele późniejszej wizycie Michaiła Susłowa w PRL[61] oraz sierpniowym spotkaniu na Krymie z udziałem kierownictw KPZR i PZPR. Podczas ostatniej z tych rozmów Kania mówił: „Stale planujemy podjąć zdecydowane kroki przeciwko kontrrewolucji. Będzie to jednak możliwe tylko w warunkach, które gwarantują poparcie ze strony ludności"[62]. Było to powtórzenie wcześniejszych ogólnikowych zapewnień.

Nawet jeśli Kani zdarzały się ostrzejsze wypowiedzi, sugerujące gotowość ogłoszenia stanu wojennego[63], to władze NRD coraz mniej wierzyły w te słowa. „Jego postawa wciąż jest wyznaczana przez niezdecydowanie, ustępliwość i rezygnację z użycia państwowych instrumentów władzy przeciwko wrogom" – czytamy w raporcie ZAIG z połowy września 1981 r. W dokumencie mowa o „kapitulanckiej postawie partii i państwa"[64]. Niedługo później *attaché* wojskowy NVA w Warszawie uzyskał informację o ostrej wymianie zdań, do której miało dojść między Kanią a ambasadorem węgierskim. „Jeśli koniecznie ma się polać krew – powiedział jakoby Kania – to możecie to mieć, to jest najłatwiejsza droga, ponieważ musicie w tym także wziąć udział i tym samym ponosić także współodpowiedzialność. My wolimy jednak trudniejszą drogę i szukamy politycznych i stabilnych rozwiązań"[65]. Potwierdziła to wrześniowa wizyta w Warszawie Konrada Naumanna, I sekretarza kierownictwa okręgowego SED w Berlinie. Kania obiecywał

---

[59] T. Mianowicz, *Rok 1981*…, s. 49.

[60] BArch, DY 30/13973, Informacja KC KPZR o rozmowie telefonicznej Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią, [Moskwa, kwiecień 1981 r.], k. 42–44. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 18 IV 1981 r.

[61] BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego na temat rozmów delegacji KPZR z kierownictwem PZPR w Warszawie, [Moskwa], 6 V 1981 r., k. 48–54. Prawie cały dokument wraz z omówieniem w: T. Mianowicz, *Oceny i zalecenia: wizyta Michaiła Susłowa w Warszawie w kwietniu 1981 r.*, „Zeszyty Historyczne" 1997, nr 121, s. 165–171, tu: zwłaszcza s. 169–170. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 7 V 1981 r. O wizycie Susłowa w PRL Honecker już wcześniej został poinformowany przez ambasadę NRD w Warszawie, zob. BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Willy'ego Ullmanna do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 24 IV 1981 r., k. 122–124. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/12530, k. 9–11; BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 6 V 1981 r., k. 142–148. Także według tych relacji Kania miał podkreślić, że możliwe jest wyłącznie polityczne rozwiązanie sytuacji powstałej w Polsce.

[62] BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o spotkaniu Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim, [sierpień 1981 r.], k. 83–91, tu: k. 84. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 22 VIII 1981 r. Rozmowy na Krymie wspominali też po latach ich polscy uczestnicy, zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 231–241; S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 186–195.

[63] Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 8 IX 1981 r., Warszawa, 9 IX 1981 r. [w:] *Drogi do niepodległości*…, s. 211–215, tu: s. 212. W dokumencie mowa o „stanie wyjątkowym", ale wątpliwe, by Kania posługiwał się tym terminem. Por. J. Holzer, *„Solidarność"*…, s. 178–179.

[64] BStU, MfS, ZAIG, 13280, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 14 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 7. Zob. też BArch, DY 30/11586, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 18 IX 1981 r., k. 141–144, tu: k. 141; BStU, MfS, ZAIG, 13281, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 21 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 3.

[65] Pismo gen. Alexandra Karina do zastępcy ministra obrony narodowej NRD i szefa Sztabu Głównego NVA [Fritza Streletza] dotyczące rozmowy Stanisława Kani z ambasadorem WRL, [Berlin?], 23 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 258.

jedynie „walkę polityczną, wspieraną pewnymi środkami administracyjnymi”[66]. Według ZAIG, w bliżej nieokreślonej poufnej rozmowie Kania miał wręcz powiedzieć, że – dopóki sprawuje funkcję I sekretarza KC – zrobi wszystko, by uniknąć konfrontacji, chce również udaremnić możliwą „pomoc” państw Układu Warszawskiego[67]. 5 października 1981 r. ZAIG, powołując się na informacje nieoficjalne, nadal oceniała, że „polskie kierownictwo wciąż obawia się konsekwentnego użycia instrumentów władzy państwowej przeciwko siłom kontrrewolucyjnym”. Przewidywano, że Warszawa będzie kontynuowała kurs „politycznego rozwiązania kryzysu”, czasem tylko wspierany użyciem „środków administracyjnych”[68].

Postawa Kani radykalnie rozmijała się z oczekiwaniami Berlina. Prowadziło to władze NRD do wniosku, że należy dążyć do ustanowienia nowego kierownictwa PZPR, zdolnego do podjęcia zdecydowanych działań przeciwko „Solidarności”.

Jaruzelski: wielka niewiadoma

Drugim, po Kani, kluczowym decydentem w sprawie stanu wojennego był w PZPR gen. Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej, a od 11 lutego 1981 r. dodatkowo premier PRL.

Erich Honecker z zadowoleniem przyjął objęcie przez Jaruzelskiego ostatniego z wymienionych stanowisk[69]. Niedługo później, w rozmowie z Kanią, chwalił nowego prezesa Rady Ministrów jako „wiernego pryncypiom, prostolinijnego towarzysza”. W SED – tłumaczył Honecker – nominacja generała na premiera jest rozumiana jako zamiar zdecydowanej obrony „zdobyczy socjalizmu w Polsce Ludowej”[70].

Kolejne tygodnie nie dały jednak Berlinowi podstaw, by przypuszczać, że Jaruzelski i Kania zasadniczo różnią się w podejściu do użycia siły przeciwko „Solidarności”. W trakcie marcowej wizyty w Warszawie ministra Oskara Fischera Jaruzelski stwierdził ogólnikowo, że „nie wyklucza żadnego wariantu obrony socjalizmu w Polsce, ma jednak nadzieję na wariant, który będzie najmniej drogo kosztował”[71]. W czerwcu Egon Krenz, I sekretarz Rady Centralnej FDJ, mówił już do Jerzego Jaskierni, przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP: „U nas panowały duże nadzieje – Jaruzelski – a teraz panuje wielkie rozczarowanie, ponieważ nic się nie dzieje”[72]. Wprawdzie kierownictwo wywiadu

---

[66] BArch, DY 30/IV 2/2.035/45, Notatka Konrada Naumanna z rozmowy ze Stanisławem Kanią w dn. 28 IX 1981 r., [Berlin], 30 IX 1981 r., k. 300 i nast., tu: k. 303. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 360–361. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 30 IX 1981 r.

[67] BStU, MfS, ZAIG, 13282, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 28 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1.

[68] BStU, MfS, ZAIG, 13283, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 5 X 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1.

[69] Zob. np. *Glückwunsch für den neuen polnischen Regierungschef*, „Neues Deutschland”, 12 II 1981, s. 1; Szyfrogram nr 1731/I z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 13 II 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 367; Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 251–252; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 396.

[70] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. podczas podróży do Hubertusstock i z powrotem, [Berlin], 18 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 221–227, tu: s. 222; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 386–389, tu: s. 386. Zob. też BArch, DY 30/J IV 2/2R/86, Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Giancarlo Pajettą i Paolo Bufalinim, Moskwa, 27 II 1981 r., k. 47 i nast., tu: k. 50.

[71] PA AA, MfAA, ZR 2532/87, Notatka z rozmowy Oskara Fischera z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 10 III 1981 r., [marzec 1981 r.], b.p. Por. Notatka z oficjalnej wizyty Oskara Fischera w PRL w dn. 9–10 III 1981 r., Berlin, [12 III 1981 r.] (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 255; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 410.

[72] Notatka Zbigniewa Borawskiego z przemówienia Egona Krenza wygłoszonego w trakcie rozmów z Jerzym Jaskiernią oraz delegacją polską na 11. posiedzeniu Parlamentu FDJ, Berlin, [po 3 VI 1981 r.] [w:] *Przed i po*

czechosłowackiego spekulowało w trakcie rozmów z delegacją MfS, że generał „będzie gotowy, pod odpowiednią presją, przeprowadzić środkami wojskowymi akcje przeciwko siłom kontrrewolucyjnym”[73]. W lipcowej rozmowie z wicepremierem NRD Gerhardem Weissem Jaruzelski nadal jednak mówił jedynie o umocnieniu partii i „zawróceniu »Solidarności« do zadań związkowych”. „Innego wyjścia nie ma” – oznajmił[74].

O postawie premiera PRL więcej powiedział marsz. Wiktor Kulikow, który pod koniec lipca gościł w NRD. Według Kulikowa, Jaruzelski unikał jasnej odpowiedzi na pytanie, czy armia będzie walczyć „przeciwko kontrrewolucji”. Miał też powtarzać, że chce zrezygnować ze stanowiska premiera i pełnić wyłącznie funkcję ministra obrony. „Kilkakrotnie było mu proponowane, żeby wprowadzić stan wyjątkowy, bo ma do tego wszelkie pełnomocnictwa. Niestety nie przystał na te propozycje. Wielokrotnie dyskutowano z towarzyszem Jaruzelskim o tym, że przy użyciu polskiej armii nie ma się strzelać do polskich robotników, do polskich kobiet czy do polskich dzieci, lecz broń ma zostać użyta tylko przeciwko kontrrewolucjonistom, bandytom i wrogom narodu polskiego” – referował Kulikow w trakcie spotkania z ministrem obrony narodowej NRD[75]. Honecker, który zapoznał się z tą relacją, otrzymał wyraźny sygnał, że dotychczasowe działania perswazyjne nie przynoszą zamierzonych skutków.

Przełomu nie przyniosły także wiadomości o posiedzeniu Rady Wojskowej MON PRL z 2 sierpnia. Według wywiadu wojskowego NRD, Jaruzelski miał stwierdzić, że na natychmiastowe przeprowadzenie zdecydowanych działań jest za wcześnie. Miał jednak zlecić ich sztabowe przygotowanie[76]. W rzeczywistości prace planistyczne ruszyły dużo wcześniej, o czym przecież już jesienią 1980 r. – także w obecności Honeckera – mówił w Moskwie Kania. Po kilku miesiącach w Berlinie najwyraźniej wciąż nie znano szczegółów. Oceniano, że w PRL jest przygotowywany „stan wyjątkowy” lub pewne jego elementy. „Z dużym prawdopodobieństwem należy jednak liczyć się z tym, że przy obecnym stosunku sił w polskim kierownictwie nawet takie działanie pozostanie w swej istocie defensywne i nie zostanie wykorzystane do rozbicia centrów kontrrewolucji i likwidacji jej masowego wpływu” – zastrzegano[77]. Podobnie oceniano posiedzenie Rady Wojskowej MON z 14 września. Wschodnioniemiecki wywiad wojskowy powoływał się na głosy, że obecnie nie można wprawdzie zrezygnować z Jaruzelskiego („kwestia

---

13 grudnia…, t. 2, s. 59–63, tu: s. 63. Por. BStU, MfS, HA II/10, 280, Charakterystyka gen. Wojciecha Jaruzelskiego, [ok. maja lub czerwca 1981 r.], k. 28–29.

[73] MfS, zob. BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Raport ze spotkania roboczego kierownika HA II MfS Günthera Kratscha z kierownikiem I Zarządu SNB Karelem Sochorem w dn. 29 VI 1981 r., Berlin, 1 VII 1981 r., k. 125–131, tu: k. 129.

[74] Notatka Horsta Neubauera z rozmowy Gerharda Weissa z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 8 VII 1981 r., godz. 11.30–12.30, Warszawa, 8 VII 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*..., t. 2, s. 75–78, tu: s. 78.

[75] BA-MA, DVW 1/114493, Raport z rozmowy gen. Heinza Hoffmanna z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin, 30 lub 31 VII 1981 r.], k. 125 i nast., tu: k. 127–128. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 31 VII 1981 r. Na początku sierpnia strona polska miała uzgodnić z Kulikowem szczegółowe plany wprowadzenia stanu wojennego, zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 802.

[76] BStU, MfS, ZAIG, 13275, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 10 VIII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 2. Por. Informacja wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, Berlin, 7 VIII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 185. Jaruzelski, wspominając po latach to posiedzenie, podawał znacznie mniej konkretów, zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 228.

[77] BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 181/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 6 VIII 1981 r., k. 173 i nast., tu: k. 177–178.

autorytetu"), ale „zdecydowane działania mogą nastąpić tylko bez jego bezpośredniego rozkazu. Za sukces uważać się już będzie to, że nie opowie się on przeciwko temu"[78]. W kolejnych dniach donoszono tymczasem, że także na posiedzeniach rządu Jaruzelski wypowiadał się przeciwko ogłoszeniu „stanu wyjątkowego"[79].

Akurat w tym czasie minister Stanisław Ciosek – chyba jako pierwszy tak wysoko postawiony działacz PZPR – dość szczegółowo zarysował wschodnioniemieckim sojusznikom konkretny scenariusz rozprawy z „Solidarnością": przejęcie władzy przez armię z jednoczesnym rozwiązaniem związków zawodowych i wszystkich partii politycznych. Po pewnym czasie miałaby zostać powołana nowa partia, ale już bez zgranych twarzy w kierownictwie. Za zdolnego do przeprowadzenia takiej operacji Ciosek uznał gen. Jaruzelskiego jako cieszącego się wciąż dużym autorytetem w społeczeństwie i opinią uczciwego patrioty. Ciosek przyznał co prawda, że Jaruzelski to „wielka niewiadoma", wyraził jednak nadzieję, że generał mógłby się zdobyć na „pozytywną decyzję", „gdyby strona sowiecka wywarła na niego zmasowaną presję". Zdaniem Cioska operację należałoby przeprowadzić jeszcze przed planowanym na październik nowym poborem[80]. Podobny scenariusz – choć bez rozwiązania PZPR i stronnictw satelickich – zostanie zrealizowany 13 grudnia. Honecker najwyraźniej uznał głos Cioska za ważny, bo przytoczoną wyżej notatkę polecił rozesłać do członków i kandydatów Biura Politycznego KC SED.

Swoją koncepcję Ciosek powtórzył 13 października, w trakcie rozmowy z ambasadorem NRD Horstem Neubauerem. Minister miał wówczas powiedzieć, że Jaruzelski jest „ostatnim asem", który może oszczędzić pomoc wojskową ze strony sąsiednich krajów. Generał miał być coraz bardziej świadomy, że nie da się obronić socjalizmu bez siłowej konfrontacji z opozycją. Zanim jednak sięgnie po ten środek, chciał jakoby wypróbować wszystkich innych, łącznie z rządem koalicyjnym. „On się boi, że przejdzie do historii Polski jako kat z rękami splamionymi krwią – miał tłumaczyć ambasadorowi NRD Ciosek. – Ma nadzieję, że w przyszłych podręcznikach historii będzie napisane: »Po całkowitym wyczerpaniu przez gen. Jaruzelskiego wszelkich możliwości rozwiązania konfliktu metodami pokojowymi, nie pozostał mu inny wybór, jak w interesie narodu i ojczyzny oddać władzę w ręce Wojska Polskiego«"[81]. Niedługo później w rozmowie z ambasadorem NRD bardzo podobnie wypowiedział się Stanisław Kociołek, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR. Jego zdaniem w tym właśnie kontekście należało postrzegać rządową ideę Rady Porozumienia Narodowego z udziałem władz, „Solidarności" i Kościoła[82].

---

[78] Informacja wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, Berlin, 16 IX 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 230–231, tu: s. 230. Być może w rzeczywistości chodziło o posiedzenie Rady Wojskowej MON lub KOK z 13 września. Por. przyp. 17 w niniejszym rozdziale.

[79] BStU, MfS, ZAIG, 13282, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 28 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 6. Zob. też BA-MA, DVW 1/32668a, Meldunek wywiadowczy nr 222/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 23 IX 1981 r., k. 140 i nast., tu: k. 145.

[80] Notatka z rozmowy przedstawiciela SED ze Stanisławem Cioskiem w dn. 16 IX 1981 r. (fragmenty), Warszawa, 17 IX 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 350; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 243.

[81] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem w dn. 13 X 1981 r., b.d., k. 24–25 i 30. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 372–374; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 310–311. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 15 X 1981 r. Zob. też A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 732.

[82] BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 27 X 1981 r., k. 138–140, tu: k. 140. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 216–218, tu: k. 218.

Postawa Jaruzelskiego nadal jednak była dla Berlina niejasna. Wątpliwości nie rozwiała kolejna wizyta w NRD marsz. Kulikowa. Dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw Układu Warszawskiego powiedział ministrowi Heinzowi Hoffmannowi, że towarzysze sowieccy stale utrzymują kontakt z kierownictwem armii PRL i zaobserwowali u Jaruzelskiego zmianę myślenia: „Niestety jednak brakuje mu odwagi do wprowadzenia stanu wyjątkowego”[83].

18 października to właśnie Jaruzelski zastąpił Kanię na stanowisku I sekretarza KC PZPR. Pozostał zarazem premierem i ministrem obrony narodowej. Skupienie w rękach generała wszystkich najważniejszych stanowisk podnosiło sprawność decyzyjną na najwyższych szczeblach aparatu władzy i ułatwiało wprowadzenie stanu wojennego[84]. Dostrzegli to również Stanisław Kociołek[85] i Michał Atłas, którzy w ostatniej dekadzie października rozmawiali z przedstawicielami ambasady NRD. Atłas nie był jednak pewien, czy Jaruzelski zdecyduje się na radykalny kurs[86].

Wydaje się natomiast, że wierzyła w to Moskwa. W rozmowie z Honeckerem sekretarz KC KPZR Konstantin Rusakow wspomniał o sowieckich naciskach na odwołanie Kani i ich powodzie: „Jaruzelski w znacznej mierze był gotów do twardego przeciwstawienia się kontrrewolucji. […] Kierowaliśmy się przy tym okolicznością, że Jaruzelski ma ogromny autorytet w wojsku i jest szanowany również przez ministrów”. W późniejszej części rozmowy raz jeszcze podkreślił: „Ocalenie PRL wymaga twardych środków przeciwko kontrrewolucji. Jaruzelski zgodził się na zastosowanie takich środków”[87]. „Nawet jeśli Jaruzelski się wahał, to jego najbliżsi, zwłaszcza Kiszczak i Siwicki, byli już zdecydowani” – dopowiada Andrzej Friszke[88].

Już po odsunięciu Kani dyplomaci wschodnioniemieccy wielokrotnie sondowali działaczy PZPR, czy Jaruzelski byłby skłonny do wprowadzenia stanu wojennego. Jeszcze w październiku temat był poruszany m.in. w rozmowach z Michałem Atłasem[89], Henrykiem Szablakiem[90] i Mirosławem Milewskim[91]. Jednoznacznej odpowiedzi nie uzyskano.

---

[83] BA-MA, DVW 1/114493, Pismo Heinza Hoffmanna do Ericha Honeckera na temat rozmowy z Wiktorem Kulikowem w dn. 13 X 1981 r., Berlin, 14 X 1981 r., k. 238–240, tu: k. 239. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[84] Por. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła”*…, s. 228.

[85] BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 27 X 1981 r., k. 138. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 216. Ten fragment również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 221.

[86] PA AA, MfAA, ZR 2460/85, Notatka z rozmowy Willy’ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 21 X 1981 r., Warszawa, 21 X 1981 r., b.p. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/11587, k. 77–82. W egzemplarzu zachowanym w Bundesarchiv nazwiska rozmówców wymazano korektorem. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 26 X 1981 r.

[87] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen”*…, s. 377–383, tu: s. 378–379; *Drogi do niepodległości*…, s. 218 i 220; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 327–331, tu: s. 327–328. Całość w: BArch, DY 30/2379, k. 52––85; BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, k. 15–48.

[88] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 741.

[89] Zob. np. PA AA, MfAA, ZR 2460/85, Notatka z rozmowy Willy’ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 21 X 1981 r., Warszawa, 21 X 1981 r., b.p. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/11587, k. 77–82; BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Willy’ego Ullmanna z kierownikiem wydziału KC PZPR [Michałem Atłasem] w dn. 29 X 1981 r., Warszawa, 29 X 1981 r., k. 145–151, tu: k. 150. Fragmenty w: *Drogi do niepodległości*…, s. 222–223.

[90] PA AA, MfAA, ZR 2460/85, Notatka z rozmowy Willy’ego UIlmanna z Henrykiem Szablakiem w dn. 22 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p.

[91] BArch, DY 30/12535, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Mirosławem Milewskim w dn. 30 X 1981 r., [Warszawa], b.d., k. 110–116; BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych,

Według ZAIG, po wyborze Jaruzelskiego nie należało oczekiwać, że w krótkim czasie zasadniczo zmieni się „skomplikowana sytuacja" w PRL[92]. Analitycy MfS najwyraźniej lekceważyli sygnały o rosnącej gotowości generała do konfrontacji z opozycją. Dawali zaś wiarę tym głosom w PZPR, które wyrażały zwątpienie w zdolność Jaruzelskiego do podjęcia radykalnych działań[93]. Być może ZAIG nie miała dostępu do wielu informacji, które spływały na biurko Ericha Honeckera. Albo – mając do nich dostęp – nie potrafiła wyciągnąć właściwych wniosków.

Wątpliwości Berlina utrzymywały się w kolejnych tygodniach[94]. Jeszcze 7 grudnia analitycy MfS nie byli przekonani, że Jaruzelski jest zdecydowany wprowadzić stan wojenny w ciągu najbliższych dni. Zwracano uwagę na to, że władze PRL starają się wykorzystać autorytet Kościoła i wciąż dzielą „Solidarność" na „jastrzębie" i grupę gotową do porozumienia[95].

Problemy z oceną sytuacji po części mogły wynikać z braku dostępu do najbliższego otoczenia I sekretarza KC PZPR. Wywiad wojskowy NRD informował, że w działania na wypadek sytuacji nadzwyczajnych są wtajemniczone cztery osoby: Jaruzelski, „prawdopodobnie" Siwicki i Kiszczak oraz „przypuszczalnie" Milewski[96]. Z tego grona kontakt z ambasadą NRD, i to nieregularny, utrzymywał jedynie Milewski. Andrzej Paczkowski zauważa w dodatku, że „ten informator był już odstawiony na boczny tor przez Jaruzelskiego"[97]. Jeszcze dalej od rzeczywistego centrum decyzyjnego znajdował się wówczas Grabski i w rozmowie z ambasadorem wschodnioniemieckim mógł jedynie spekulować na temat dalszego rozwoju wydarzeń[98].

10 grudnia Honecker otrzymał jednak z dwóch źródeł sygnały, że do wprowadzenia w PRL stanu wojennego może dojść już wkrótce. Ambasador Neubauer przewidywał, że uderzenie wojska i aparatu bezpieczeństwa w opozycję może nastąpić jeszcze przed planowaną na 17 grudnia wielką demonstracją mazowieckiej „Solidarności"[99]. Tego samego dnia minister obrony narodowej Heinz Hoffmann informował Honeckera, że z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, „nawet z pominięciem sejmu", należy się liczyć do 15 grudnia[100].

Warszawa, 30 X 1981 r., k. 152–155 (inne egzemplarze: BArch, DY 30/12535, k. 106–109; BStU, MfS, SdM, 1175, k. 224–227). Fragmenty również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 224–226. Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

92 BStU, MfS, ZAIG, 13286, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 26 X 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1.

93 Zob. np. BArch, DY 30/12537, Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 25 XI 1981 r., Warszawa, 26 XI 1981 r., k. 116–124.

94 Zob. np. BStU, MfS, ZAIG, 13289, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 16 XI 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 1 i 7–8; BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 268/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 17 XI 1981 r., k. 97 i nast., tu: k. 101; BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 269/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 18 XI 1981 r., k. 106 i nast., tu: k. 115; Informacja wywiadu wojskowego NRD o sytuacji w PRL, Berlin, 21 XI 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 352–354, tu: s. 354; BStU, MfS, ZAIG, 13290, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 23 XI 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 2.

95 BStU, MfS, ZAIG, 13292, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 7 XII 1981 r., k. 1 i nast.

96 BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 280/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 1 XII 1981 r., k. 180 i nast., tu: k. 183.

97 A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 266.

98 BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 XII 1981 r., k. 263–265.

99 BArch, DY 30/11588, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 10 XII 1981 r., k. 15–16. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 260–261. Fragmenty w: *Drogi do niepodległości*…, s. 236.

100 T. Mianowicz, *Stan wyższej konieczności*…, s. 73–74. Zob. też M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 75; *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 45–46; M. Wilke, *Polityka interwencji SED. Pra-*

Nie pomylił się. I Hoffmann, i Neubauer odnotowali też pobyt w Warszawie marsz. Kulikowa i jego trzygodzinną rozmowę z Jaruzelskim w nocy z 8 na 9 grudnia. W rezultacie miało wzrosnąć zdecydowanie Jaruzelskiego do rozprawy z opozycją[101]. Ambasador i minister obrony narodowej NRD powiadomili Honeckera także o wizycie w PRL Nikołaja Bajbakowa. Rozmowy, które szef Państwowego Komitetu Planowania ZSRR (Gospłanu) prowadził z wicepremierem Januszem Obodowskim, miały dotyczyć sowieckiej pomocy gospodarczej po uderzeniu władz PRL w „Solidarność"[102]. Takie rozmowy faktycznie odbyły się 8 i 9 grudnia, a z Bajbakowem spotkał się również Jaruzelski[103].

Wydaje się, że Berlin niemal do ostatniej chwili nie był pewien dokładnego terminu wprowadzenia stanu wojennego. „Moment, zakres i zasięg akcji przeciwko kontrrewolucji nie są jeszcze znane" – takie zdanie wieńczy raport wywiadu wojskowego NRD, przygotowany o godz. 4 rano w sobotę 12 grudnia. Trafnie jednak wskazywano na „generalną gotowość" Jaruzelskiego do przeprowadzenia takiej akcji, i to z pominięciem sejmu[104]. Tego samego dnia warszawska rezydentura MfS powoływała się jednak na informacje z gabinetu prokuratora generalnego PRL, że miejscowe władze nie rozpoczną uderzenia w „siły kontrrewolucyjne", a gen. Jaruzelski planuje w najbliższych dniach kolejne spotkanie z prymasem Józefem Glempem[105]. Nie zaznaczono, o której godzinie nadano ten meldunek. Być może rano, gdyż o godz. 13 Karl-Heinz Herbrich, kierownik Grupy Operacyjnej Warszawa, spotkał się ze Zdzisławem Sarewiczem, zastępcą dyrektora Departamentu II MSW. Sarewicz miał stwierdzić, że „być może jeszcze dzisiaj" należy się spodziewać uderzenia w „kontrrewolucję" oraz zatrzymania czołowych działaczy „Solidarności" i innych opozycjonistów. „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych jest na to przygotowane. Wszystko zależy jednak od decyzji kierownictwa politycznego. Z akcją nie należy się liczyć przed północą" – miał powiedzieć Sarewicz. Niedługo później Herbrich rozmawiał z Henrykiem Walczyńskim, dyrektorem Departamentu III MSW. Ten zastrzegł, że akcja może się przesunąć, gdyby wydłużyło się trwające w Gdańsku posiedzenie kierownictwa NSZZ „Solidarność". Inny rozmówca Herbricha, niewymieniony z nazwiska były wiceminister spraw wewnętrznych PRL w randze generała, zapewniał jednak, że „na 99 proc." akcja przeciwko opozycji rozpocznie się najbliższej nocy. Miał otrzymać tę informację od wicepremiera Janusza Obodowskiego[106].

„NRD nie została uprzednio poinformowana o stanie wyjątkowym, ani przez Związek Radziecki, ani przez Polskę. […] Dziwne przeczucie mieliśmy już od pewnego czasu,

---

scy reformatorzy komunistyczni z 1968 roku i polski ruch demokratyczny z lat 1980–1981, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 1 (9), s. 63–91, tu: s. 87; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 320–321, przyp. 752.

[101] Dziś znamy już dokładniej przebieg tej rozmowy. Zob. Zapis roboczy posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR „W sprawie sytuacji w Polsce", Moskwa, 10 XII 1981 r. [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 73–93; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 694–700; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 808–809; A. Dudek, *Bez pomocy*…, s. 92–100. Por. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 390–391; A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 265; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 924–926.

[102] T. Mianowicz, *Stan wyższej konieczności*…, s. 74; *Drogi do niepodległości*…, s. 236.

[103] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 390–391; Zapis roboczy posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR 10 XII 1981 r. [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 73–77; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 694–696; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 926.

[104] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o aktualnej sytuacji w PRL, [Berlin], 12 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 196 i nast., tu: k. 199.

[105] BStU, MfS, HA II/10, 795, cz. 2, Informacje Grupy Operacyjnej Warszawa, Berlin, 12 XII 1981 r., k. 257.

[106] BStU, MfS, HA II/10, 262, Informacja Grupy Operacyjnej Warszawa, Berlin, 12 XII 1981 r., k. 289–290.

ale nic więcej" – twierdził po latach Günter Sieber. Według jego relacji, Hermann Axen polecił jednak Wydziałowi Kontaktów Międzynarodowych KC SED, by pracował w sobotę 12 grudnia. Około północy Neubauer zadzwonił z Warszawy z informacją, że przed ambasadą stoją polskie czołgi i nie ma połączenia telefonicznego z Gdańskiem. Neubauer miał stwierdzić, że pracownicy OGW próbowali poinformować Berlin, ale „zostali tak ostro skrytykowani, że nie możesz sobie tego wyobrazić". Mielke, powiadomiony telefonicznie przez Siebera, miał odfuknąć: „Zamknij gębę i rób swoje". Siebera miał też zbyć Hoffmann. Günter Wolf z MfS, odpowiedzialny za ochronę Honeckera, nie dał się zaś przekonać, by obudzić sekretarza generalnego[107].

Do rewelacji Siebera należy podchodzić ostrożnie. Gdyby ta wersja odpowiadała prawdzie, znaczyłoby to co najwyżej, że sprawy związane ze stanem wojennym w PRL wzięły na siebie w NRD resorty siłowe, nie wtajemniczając nawet wysoko postawionych osób z aparatu KC – zapewne z wyjątkiem Honeckera. Z dostępnych materiałów jednoznacznie wynika bowiem, że MfS i MfNV nie zlekceważyły sygnałów płynących z Warszawy.

W nocy z 12 na 13 grudnia część wschodnioniemieckich sił zbrojnych i jednostek ochrony pogranicza została postawiona w stan podwyższonej gotowości bojowej. Zameldowano: „zakończone zostało wprowadzanie wszelkich niezbędnych środków na wypadek przejścia do stanu wzmocnionej ochrony granicy z Polską od 13 grudnia 1981 r."[108] Z kolei na polecenie Mielkego płk Gerhard Grünberg, kierownik Centralnego Sztabu Operacyjnego (ZOS) MfS, powiadomił poszczególne zarządy okręgowe resortu bezpieczeństwa państwowego. Nakazano „najwyższą czujność, zwłaszcza na granicach państwowych NRD"[109]. To wszystko sugerowałoby, że dosłownie w ostatniej chwili władze NRD zostały uprzedzone o planowanej operacji przez ekipę Jaruzelskiego[110].

13 grudnia o godz. 4 rano Honecker rozesłał depeszę do szefów okręgowych kierownictw SED, informując, że polskie kierownictwo podjęło „rozległe działania" przeciwko „siłom kontrrewolucyjnym". Wspomniał o krokach poczynionych na terenie całej PRL, by aresztować „inspiratorów kontrrewolucyjnego puczu"[111].

---

[107] G. Sieber, *Zum deutsch-polnischen Verhältnis*…, s. 19 i 27–28. Według Siebera, przed telefonem od Neubauera jedynym pośrednim sygnałem o zbliżającym się stanie wojennym była informacja od sekretarza powiatowego SED o odwołaniu wspólnej uroczystości świątecznej z udziałem dzieci pracowników sowieckiej bazy wojskowej w Świnoujściu (s. 27).

[108] M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 76; M. Kubina, M. Wilke, *Współodpowiedzialność*…, s. 7; M. Wilke, *Polityka interwencji*…, s. 87. Klaus-Dieter Baumgarten, ówczesny szef wojsk granicznych NRD, utrzymywał po latach, że to strona polska na początku grudnia 1981 r. poprosiła Berlin o wzmocnienie granicy, zob. *idem*, *Erinnerungen. Autobiographie des Chefs der Grenztruppen der DDR*, Berlin 2008, s. 184.

[109] BStU, MfS, ZOS, 2625, cz. 1, Dyspozycja Ericha Mielkego, [Berlin, 13 XII 1981 r.], k. 33; *ibidem*, Pismo Gerharda Grünberga do Ericha Mielkego, Berlin, 13 XII 1981 r., k. 34. Zob. też BStU, BV Pdm, AKG, 1487, t. 3, Pismo do kierowników wszystkich zarządów okręgowych MfS i kierownika Wyższej Szkoły Prawniczej MfS, 13 XII 1981 r., godz. 11.30, k. 174.

[110] Także Moskwa o ogłoszeniu stanu wojennego miała zostać powiadomiona „bezpośrednio przed wykonaniem powziętego planu", zob. BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o wprowadzeniu w PRL stanu wojennego, [Moskwa], b.d., k. 108. Por. Uchwała Biura Politycznego KC KPZR z 13 XII 1981 r. „Informacja dla kierownictwa bratnich krajów w sprawie polskiej" [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 95–99, tu: s. 97. Według notatek gen. Anoszkina, dopiero wieczorem 11 grudnia gen. Siwicki powiadomił marsz. Kulikowa, że operacja rozpocznie się w nocy z 12 na 13 grudnia, zob. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 266–267. Na konferencji w Jachrance w 1997 r. Kulikow początkowo też podał, że było to 11 grudnia, ale Siwicki wtrącił się z informacją, że „to było na pewno przed północą 12-ego, w sobotę". Zob. Wypowiedzi Kulikowa i Siwickiego w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 203–204.

[111] Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, 13 XII 1981 r., godz. 4.00 [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 391–392, tu: s. 391.

W tym czasie przywódca NRD podejmował akurat kanclerza RFN Helmuta Schmidta. „Pan Honecker był tak samo zaskoczony jak ja" – tak wprowadzenie stanu wojennego w Polsce komentował na gorąco – w trakcie konferencji prasowej – Schmidt[112]. W reakcji sekretarza generalnego KC SED sporo było jednak aktorstwa.

Proces decyzyjny

W protokołach posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC SED próżno szukać sformułowanego wprost postanowienia o podjęciu działań na rzecz wprowadzenia w PRL stanu wojennego. Dostępne archiwalia pozwalają jednak prześledzić, w jaki sposób ekipa Ericha Honeckera dojrzewała do decyzji, że należy podjąć starania idące w tym kierunku.

Wydaje się, że kluczowa była moskiewska narada przywódców państw Układu Warszawskiego z 5 grudnia 1980 r., uświadamiająca Honeckerowi, że trudno będzie stworzyć koalicję na rzecz interwencji zbrojnej w Polsce (zob. rozdział 5). W materiałach XIII Plenum KC SED z połowy grudnia widać już akceptację dla „wewnętrznego rozwiązania siłowego" w PRL. Stwierdzano mianowicie, że „partia musi być gotowa wykorzystać zarówno pokojowe, jak i niepokojowe środki walki". Sugerowano PZPR przygotowanie planu działania na wypadek, gdyby „siły antysocjalistyczne" rzuciły bezpośrednie wyzwanie „władzy ludowej". Za konieczne uznano zapobieganie przenikaniu „wrogich sił" do armii. Wskazywano na możliwość utworzenia terenowych „oddziałów robotniczych", złożonych z „najpewniejszych i oddanych partii sił"[113]. „[W NRD] Uważa się, że […] tylko w czynnej konfrontacji można odizolować wrogów socjalizmu" – czytamy w notatce ambasady PRL w Berlinie, sporządzonej w tym czasie po rozmowach z kierownictwem wschodnioniemieckiej centrali związkowej FDGB. Gospodarze sugerowali „scementowanie" członków PZPR i sił aparatu bezpieczeństwa „do czynnej walki zbrojnej"[114].

W trakcie lutowej rozmowy z Kanią Honecker podkreślał, że socjalistyczne państwo „na dłuższą metę" nie może istnieć bez „jednolitego ruchu związkowego", uznającego przywództwo partii komunistycznej. Zgodził się, że należy „mieć dokładny plan i trzeba wiedzieć, w którym momencie uderzyć we wrogie siły". Zaoferował udostępnienie wschodnioniemieckich planów działania „na wypadek stanu wyjątkowego" i „rozruchów wewnętrznych". „W naszych planach przewidzieliśmy także i to, w którym momencie zagrożenia będziemy prosić o pomoc towarzyszy radzieckich" – tłumaczył[115]. Najwyraźniej zatem w koncepcji Honeckera opcje stanu wyjątkowego i interwencji Armii Radzieckiej nie musiały się wykluczać. Sekretarz generalny KC SED miał w pamięci wschodnio-

---

[112] H. Schmidt, *Die Deutschen und ihre Nachbarn. Menschen und Mächte II*, Berlin 1990, s. 74 i nast. Por. BStU, MfS, ZOS, 2960, k. 332 i nast.; M. Kubina, M. Wilke, *Współodpowiedzialność*…, s. 6–7.

[113] BStU, MfS, SED-KL, 23, Wyciąg z protokołu XIII Plenum KC SED, [grudzień 1980 r.], k. 77–104, tu: k. 102––103. Por. Sprawozdanie Biura Politycznego na XIII Plenum KC SED (fragmenty) [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 210–216, tu: s. 215.

[114] AMSZ, D I 51/84, w. 3, Notatka Dobrosława Żuka o wizycie Mieczysława Grada w Berlinie w dn. 15–16 XII 1980 r., Berlin, 19 XII 1980 r., b.p., [s. 1].

[115] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie Zbigniewa Reguckiego ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 8 i 13. Por. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 156; Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 244 i 248–249.

niemieckie powstanie robotnicze z czerwca 1953 r. Na większości terytorium NRD został wówczas wprowadzony stan wyjątkowy, ale Policja Ludowa i Skoszarowana Policja Ludowa – same niezdolne do opanowania sytuacji – tłumiły bunt wspólnie z czołgami sowieckimi. Być może Honecker podobnie wyobrażał sobie rozprawę z opozycją w Polsce.

W lutym 1981 r. przywódca NRD miał już, jak się wydaje, pewien plan działań na rzecz skłonienia Warszawy do siłowej rozprawy z „Solidarnością". 4 lutego Honecker wystosował dwustronicowe pismo do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych kierownictw SED, streszczając aktualną ocenę sytuacji w Polsce. Sekretarz generalny pisał, że – wbrew obietnicom poczynionym na grudniowej naradzie w Moskwie – PZPR nie jest poważnie mobilizowana „do rozbicia sił kontrrewolucyjnych". Jednocześnie Honecker zalecał utrzymywanie istniejących kontaktów z „polskimi partnerami". W tym celu nakazywał wysyłanie do Polski delegacji „ze sprawdzonymi funkcjonariuszami partyjnymi i państwowymi"[116]. Z pisma, zatwierdzonego tego samego dnia przez Sekretariat KC SED[117] i uzupełnionego wytycznymi ministra bezpieczeństwa państwowego[118], dość jasno wynika, że kontakty „z polskimi partnerami" miały służyć mobilizowaniu ich do wspomnianego „rozbicia sił kontrrewolucyjnych".

Berlin starał się przy tym koordynować swoje działania z sojusznikami. Pod koniec lutego, rozmawiając o Polsce z kubańskim przywódcą Fidelem Castro, sekretarz generalny KC SED wspomniał, że jest w stałym kontakcie z Breżniewem i prezydentem Czechosłowacji Gustávem Husákiem. „Próbujemy wywrzeć taki wpływ, żeby towarzysze w Polsce sami rozwiązali swoje problemy" – tłumaczył. Honecker wspomniał w tym kontekście o „stanie oblężenia" i „stanie wyjątkowym"[119].

Nieskuteczność działań perswazyjnych – nawet skoordynowanych z Moskwą i Pragą – przekonała przywódcę NRD, że wprowadzenie w PRL stanu wojennego będzie trudne, jeśli nie niemożliwe, bez zmiany na szczycie PZPR. „Byłoby właściwym utworzyć [w Polsce] kierownictwo, które byłoby gotowe wprowadzić stan wyjątkowy i podjąć zdecydowane działania przeciwko kontrrewolucji" – mówił w maju 1981 r., w trakcie spotkania na Kremlu z Breżniewem i Husákiem, sekretarz generalny KC SED[120]. Egon Winkelmann, ówczesny ambasador NRD w ZSRR, wrócił do tematu po zjednoczeniu Niemiec. Powołując się na te moskiewskie rozmowy, twierdził, że wyznaczyły one „drogę do polskiego puczu wojskowego"[121]. Przypisywanie majowemu spotkaniu na Kremlu przełomowego znaczenia to przesada. Niemniej to właśnie wtedy Honecker przedstawił najważniejszym sojusznikom koncepcję doprowadzenia do stanu wojennego w PRL.

---

[116] Depesza Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy okręgowych i powiatowych SED o sytuacji w PRL, Berlin, 4 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 216–217; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 355.

[117] BArch, DY 30/J IV 2/3/3174, Protokół nr 14 posiedzenia Sekretariatu KC SED w dn. 4 II 1981 r., k. 1–5, tu: k. 2.

[118] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD dotyczące działań w związku z sytuacją w PRL, Berlin, 5 II 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2732–2733; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 356.

[119] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w]: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 251–253; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 396–398.

[120] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 270–285, tu: s. 280 i 284; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39, tu: s. 35 i 38. Zob. też: A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 183; M. Wilke, *Polityka interwencji*…, s. 84–85.

[121] E. Winkelmann, *Geheimtreffen im Moskauer Kreml*, „Junge Welt", 13 XII 1991 r., s. 22. Por. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 155.

Wiosną 1981 r. władze NRD rozważały już konkretne scenariusze „działań mających na celu ochronę socjalizmu w PRL". Wariant pierwszy zakładał zastąpienie ekipy Kani przez nowe, „marksistowsko-leninowskie" kierownictwo PZPR. „Drugim krótkoterminowym wariantem mogłoby być to, żeby przewodniczący Komitetu Obrony Kraju (obecnie gen. Jaruzelski) na wezwanie sojuszników wprowadził stan wyjątkowy, czasowo przekazał władzę wojsku i zastosował środki siłowe przeciwko członkom »Solidarności« i innym siłom kontrrewolucyjnym" – czytamy w analizie, przygotowanej prawdopodobnie przez MfS i 5 czerwca opatrzonej przez Honeckera adnotacją „Do czł[onków] i kand[ydatów] BP". Również jednak w wariancie pierwszym przewidziano zastosowanie „środków siłowych przeciwko kontrrewolucji"[122]. Znamienne, że żaden ze scenariuszy nie zakładał wprowadzenia stanu wojennego przez Kanię. W Berlinie prawdopodobnie nie wierzono już w taką możliwość (zob. s. 191–194).

Kierownictwo SED najwyraźniej nie brało też pod uwagę powodzenia tego, co Antoni Dudek nazwał doktryną Kani: taktyki władz polegającej na unikaniu otwartego starcia z „Solidarnością" i podsycaniu podziałów w niezależnym ruchu związkowym. Doktryna ta opierała się na założeniu, że istnieje w NSZZ „Solidarność" „tzw. zdrowy robotniczy nurt, który można by stopniowo wmontować w ramy systemu politycznego PRL"[123]. Berlin tymczasem nie wiązał dużych nadziei z podziałami wśród związkowców. „W sprawach postępowania taktycznego w kwestiach politycznych istniał [wśród delegatów] gwałtowny spór. Zawsze jednak, kiedy były do przyjęcia uchwały, istniała »zgoda większości« na dokumenty antysocjalistyczne" – czytamy w opracowaniu Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED na temat zjazdu „Solidarności". I dalej w tym samym dokumencie: „Postawa polityczna nowych członków [Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność«] różni się tylko w sprawach taktycznych. W walce z PZPR i władzą państwową, w walce o obalenie socjalizmu i kierowaną przez »Solidarność« burżuazyjną Rzeczpospolitą Polską istnieje najdalej idąca zgoda"[124]. Podobnego zdania była ambasada NRD w Warszawie[125]. Taki ogląd sytuacji prowadził Berlin do wniosku, że konieczna jest siłowa rozprawa z „Solidarnością".

Implementacja

Berlin nie mógł, rzecz jasna, wyprowadzić polskich czołgów na ulice. Mógł jednak – bezpośrednio i za pośrednictwem Moskwy – przekonywać władze PRL, by to zrobiły. Dodatkowo mógł wesprzeć konkretne przygotowania Warszawy do wprowadzenia stanu

---

[122] „Sytuacja i perspektywy" – analiza rozwoju wydarzeń w PRL, Berlin, [przed 28 V 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 285–291, tu: s. 287–288; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 45–49, tu: s. 46–47. Wariant trzeci, przewidujący możliwość „bezpośrednich, wszechstronnych środków pomocy ze strony sojuszników", został omówiony w poprzednim rozdziale.

[123] A. Dudek, *Doktryny Kani i Jaruzelskiego. Uwagi na marginesie dyskusji o nieuchronności stanu wojennego w Polsce* [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2011, s. 103–117, tu: s. 104.

[124] BStU, MfS, ZAIG, 13622, Informacja dla Biura Politycznego KC SED o II etapie zjazdu „Solidarności" w Gdańsku (26 IX – 7 X 1981 r.), Berlin, 13 X 1981 r., k. 124 i nast., tu: k. 129–130. Pod dokumentem podpisał się Günter Sieber.

[125] BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Hermanna Axena i innych, Warszawa, 9 X 1981 r., k. 201–203, tu: k. 203; PA AA, MfAA, ZR 1440/84, Raport informacyjny nr 16/81 ambasady NRD, Warszawa, 15 X 1981 r., b.p., [s. 7–8].

wojennego. Mógł również starać się doprowadzić do zmiany kierownictwa PZPR, tak by do władzy doszli działacze bardziej skłonni do siłowej rozprawy z „Solidarnością".

W 1981 r. ekipa Honeckera sięgnęła po wszystkie spośród tych opcji.

Perswazja

Nie są znane żadne dokumenty ani relacje, z których wynikałoby, że już w sierpniu 1980 r. władze NRD zachęcały kierownictwo PZPR do siłowej rozprawy ze strajkującymi. Być może Berlin nie nadążał wówczas za szybkim rozwojem wydarzeń za wschodnią granicą. Nie było też zresztą okazji do rozmów na najwyższym szczeblu. We wrześniu, w czasie wizyty w NRD Andrzeja Żabińskiego, sekretarz KC SED Hermann Axen trafnie zauważył, że dążenie Warszawy do rozwiązania konfliktu środkami politycznymi było wynikiem doświadczeń z grudnia 1970 r. Gospodarz zalecał jednak większą stanowczość. „Axen zapytał, czy aby uchylanie się od konfrontacji w długoletniej polityce nie doprowadziło do postaw swego rodzaju tolerancji w stosunku do wroga. […] Być może wcześniej byliście zbyt tolerancyjni" – czytamy w notatce z tego spotkania[126].

O potrzebie „zduszenia kontrrewolucji" Honecker mówił wprost w trakcie listopadowego spotkania ze Stefanem Olszowskim z kierownictwa PZPR. Powoływał się jednak wówczas na przykłady „bratniej pomocy" wojskowej z lat 1953, 1956 i 1968 (zob. s. 142). Pochwałę resortów siłowych PRL, wygłoszoną przez Honeckera w trakcie moskiewskiej narady przywódców państw UW z 5 grudnia 1980 r. (zob. s. 189), można już rozumieć jako zachętę pod adresem władz w Warszawie do siłowej rozprawy z opozycją, tak samo jak lutową ofertę pod adresem Kani przekazania planów działania „na wypadek stanu wyjątkowego" (zob. s. 201–202).

Dostępna dokumentacja spotkania nie wskazuje na to, by Honecker starał się ponaglać stronę polską do sięgnięcia po „środki niepokojowe". Czynili to jednak w trakcie rozmów dwustronnych inni przedstawiciele władz NRD. W trakcie lutowego spotkania z Fidelem Castro Honecker pochwalił kontakty między kierownictwami okręgowymi SED i komitetami wojewódzkimi PZPR. „W ten sposób możemy wywierać wpływ" – przekonywał[127]. Wpływ starali się wywierać także mundurowi. W czasie styczniowej wizyty gen. Floriana Siwickiego w Berlinie gen. Heinz Hoffmann już na wstępie oświadczył, że komuniści wschodnioniemieccy „energiczniej prowadziliby walkę z siłami kontrrewolucyjnymi"[128].

Do nacisków na Warszawę zachęcał ministra obrony narodowej NRD marsz. Kulikow, gdy 21 marca obaj spotkali się przy okazji ćwiczeń wojskowych „Sojuz 81"[129].

---

[126] Notatka z rozmów Andrzeja Żabińskiego z Hermannem Axenem na temat sytuacji w PRL, Berlin, 12 IX 1980 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 56–64, tu: s. 63; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 45–51, tu: s. 50.

[127] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 252; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 396.

[128] BStU, MfS, AIM, 17164/81, cz. II/2, Raport IM ps. „Birnbaum" o wizycie w NRD gen. Floriana Siwickiego, Berlin, 27 I 1981 r., k. 74–78. Zob. też *Erfahrungsaustausch über die militärische Arbeit*, „Neues Deutschland", 21 I 1981, s. 1. W rozmowach ze strony NVA wzięli udział generałowie Heinz Hoffmann, Heinz Keßler i Fritz Streletz. Więcej o „Birnbaumie" na s. 50.

[129] Paczkowski sugeruje, że celem ćwiczeń mogło być „wyposażenie kierownictwa PZPR w pewnego rodzaju tarczę, zza której mogłoby dokonać uderzenia na Solidarność. A przynajmniej na »ekstremę« i »siły antysocja-

„Sowieckie kierownictwo partyjne uważa, że polscy towarzysze muszą własnymi siłami rozwiązać piętrzące się trudności, a nie stale zawierać kompromisy. […] Dlatego też wspólne zadanie polega na tym, aby kierownictwo Związku Sowieckiego, NRD i CSSR aktywnie oddziaływało na polskie kierownictwo partyjne i państwowe, aby skłonić je do właściwego działania" – mówił Kulikow[130].

Hoffmann błyskawicznie spełnił prośbę. Już dzień później, 22 marca, przekonywał podczas spotkania z udziałem Kulikowa i Jaruzelskiego, że byłoby najlepiej, „gdyby [w PRL] ogłoszono stan wyjątkowy, aresztowano 5000–6000 przywódców kontrrewolucji i podjęto twarde, bezkompromisowe działania"[131]. Nie tylko minister obrony narodowej NRD zachęcał w tym czasie Warszawę do nieustępliwości. Erich Mückenberger, członek Biura Politycznego KC SED i przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej, stwierdził 25 marca w rozmowie z przedstawicielem ambasady PRL, że sytuację w Polsce ocenia jako dramatyczną i obecnie kierownictwo nie może się cofnąć ani o krok, gdyż oznaczałoby to oddanie władzy[132].

W kolejnych tygodniach zdarzały się jeszcze mniej kurtuazyjne ponaglenia. Józef Wiejacz, wiceminister spraw zagranicznych PRL, odnotował po kwietniowej wizycie za Odrą, że w rozmowach nieoficjalnych „oceny tow. tow. NRD-owskich były ostrzejsze i zdradzały brak wiary w możliwość politycznego rozwiązania kryzysu". Wiceminister Herbert Krolikowski miał wręcz doradzać metody zastosowane przez władze Jugosławii w Kosowie lub generałów tureckich w walce z terroryzmem[133]. Nie była to jedyna wypowiedź tego typu. Szef FDJ Egon Krenz, rozmawiając 3 czerwca 1981 r. w Berlinie ze swym odpowiednikiem Jerzym Jaskiernią, powołał się na rok 1953. „Mieliśmy również bohaterów, którzy mówili: trzeba rozmawiać z klasą robotniczą. Ale kontrrewolucja nie pozwoliła im tego zrobić, zostali zabici na ulicy"[134]. Skuteczność tego typu perswazji była mocno ograniczona. „Stosując argumentację polityczną, można zmienić lub zmodyfikować jedynie stan świadomości odbiorców, ale nie ich obiektywnie istniejące interesy" – pisał Zimowit Jacek Pietraś[135]. Berlin i z tym pierwszym miał kłopoty.

Niewiele też dawały konsultacje władz wschodnioniemieckich z innymi sąsiadami Polski. W połowie maja – z inicjatywy Honeckera – przywódcy ZSRR, NRD i Czechosłowacji spotkali się w Moskwie, by debatować o sytuacji w PRL. Pozostali uczestnicy

listyczne«", zob. A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 141. Por. D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad*…, s. 162; M. Kramer, *Związek Radziecki*…, s. 39.

130 T. Mianowicz, *Rozmowy marszałka Kulikowa*…, s. 43.

131 Cyt. za: M. Wilke, R. Gutsche, M. Kubina, *Kierownictwo SED*…, s. 65.

132 AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3571/I Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 26 III 1981 r., k. 62.

133 AMSZ, D I 51/84, w. 2, Notatka informacyjna Józefa Wiejacza z rozmów z Oskarem Fischerem i Herbertem Krolikowskim w dn. 28–29 IV 1981 r. w Berlinie, Warszawa, 6 V 1981 r., b.p., [s. 2]. Później jednak, w prywatnej części spotkania, Krolikowski miał złagodzić ton i tłumaczyć wcześniejsze ostre słowa otrzymaną instrukcją (Relacja Józefa Wiejacza z 27 I 2016 r., w zbiorach autora). Zob. też PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka Klausa Steinhofera z rozmowy Oskara Fischera z Józefem Wiejaczem w dn. 28 IV 1981 r. w godz. 15.45–16.15 w MfAA, Berlin, 29 IV 1981 r., b.p.

134 Notatka Zbigniewa Borawskiego z przemówienia Egona Krenza wygłoszonego w trakcie rozmów z Jerzym Jaskiernią oraz delegacją polską na 11. Posiedzeniu Parlamentu FDJ, Berlin, [po 3 VI 1981 r.] [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 59–63, tu: s. 62.

135 Z.J. Pietraś, *Decydowanie*…, s. 171 i 173.

rozmów nie byli aż tak stanowczy, choć np. marsz. Ustinow zgodził się: „Być może trzeba byłoby skorzystać ze środka, jakim jest stan wyjątkowy, choćby tylko częściowo wprowadzony". Konkretów na razie zabrakło[136].

Czerwcowe XI Plenum KC PZPR zakończyło się porażką „twardogłowych" działaczy (zob. s. 213–216). Ci, którzy liczyli na zmiany personalne i zaostrzenie kursu, musieli być rozczarowani. Niewymieniony z nazwiska wicedyrektor jednego z departamentów MSW PRL miał jednak zachęcać przedstawiciela ambasady NRD: „Presja sojuszników na kierownictwo [PZPR] jest dobra i [nadal] potrzebna, bo kierownictwo jest [w ten sposób] skłaniane do energiczniejszej postawy"[137]. Podobne apele ze strony niektórych działaczy PZPR pojawiały się też w drugiej połowie roku[138].

Berlin wciąż mógł liczyć na to, że decydujące okażą się naciski Moskwy na Warszawę. 14 sierpnia na Krymie, jak co roku o tej porze, odbyły się rozmowy sowiecko-polskie. Ze strony PZPR uczestniczyli w nich Kania i Jaruzelski. Ze strony KPZR: Breżniew, Gromyko, Czernienko i Rusakow. Także tym razem Kreml poinformował Berlin o przebiegu spotkania. Według tej relacji, zniecierpliwiony Breżniew dał do zrozumienia, że mniej chodzi mu o środki, a bardziej o cel, czyli „pełne przywrócenie kierowniczej roli PZPR". „Nigdy się jeszcze nie zdarzyło, żeby rewolucja pokonała kontrrewolucję bez walki, bez użycia siły. […] Prędzej czy później komuniści będą musieli przejść do bezpośredniej walki z wrogiem" – przekonywał. Sekretarz generalny KC KPZR wyraził obawę, że przesuwanie konfrontacji da przeciwnikowi czas na przeniknięcie do armii i organów bezpieczeństwa. W innej części rozmowy wrócił do tematu: „Co konkretnie należy przedsięwziąć w najbliższym czasie, musi oczywiście zdecydować polskie kierownictwo. Jesteśmy jednak przekonani: nadszedł czas, żeby odważnie przejść do walki". Jako „minimum" Breżniew wymienił kampanię propagandową przeciw „Solidarności", „ostre działania przeciwko inicjatorom ulicznych demonstracji i niepokojów", skazanie lidera KPN Leszka Moczulskiego, a także niedopuszczenie do wcześniejszych wyborów do sejmu, utworzenia nowych partii politycznych czy przekazania zakładów „pojedynczym kolektywom". Dodał, że aktualność zachowują „konieczne kroki w szerszym sensie"[139]. Nawet jednak perswazja Moskwy nie przynosiła szybkich efektów.

Zarazem Berlin nadal korzystał z rozmaitych kontaktów dwustronnych, by nakłaniać stronę polską do uderzenia w opozycję. „Nasze wyjaśnienia, że wydarzeń 1953 roku w NRD czy nawet 1956 r. na Węgrzech i 1968 r. w Czechosłowacji nie można przy-

---

[136] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 270–285, tu: s. 280 i 284; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39, tu: s. 35 i 38. Zob. też: A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 183; M. Wilke, *Polityka interwencji*…, s. 84–85.

[137] BArch, DY 30/12531, Szyfrogram Horsta Neubauera do Güntera Siebera, Warszawa, 18 VI 1981 r., k. 135–136, tu: k. 136.

[138] PA AA, MfAA, ZR 2460/85, Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Henrykiem Szablakiem w dn. 22 X 1981 r., Warszawa, 22 X 1981 r., b.p.; BArch, DY 30/12535, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Mirosławem Milewskim w dn. 30 X 1981 r., [Warszawa], b.d., k. 113; BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 30 X 1981 r., k. 154 (inne egzemplarze: BArch, DY 30/12535, k. 108; BStU, MfS, SdM, 1175, k. 226). Ten fragment również w: *Drogi do niepodległości*…, s. 224–226, tu: s. 224.

[139] BArch, DY 30/13973, Informacja kierownictwa sowieckiego o spotkaniu Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim, [sierpień 1981 r.], k. 83–91, tu: k. 84, 87 i 89. Odręczna adnotacja wskazuje, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 22 VIII 1981 r. Rozmowy na Krymie wspominali też po latach ich polscy uczestnicy, zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 231–241; S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 186–195.

równywać do aktualnej sytuacji w Polsce, przyjmowano ze zrozumieniem, niemniej akcentowano konieczność podjęcia w Polsce zdecydowanych i szybkich działań dla rozprawienia się z ekstremą »Solidarności« i innymi antysocjalistycznymi ugrupowaniami" – raportował wczesną jesienią 1981 r., po wizycie w NRD, gen. Henryk Rapacewicz, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego[140].

Gdy pod koniec września w Warszawie zjawił się Konrad Naumann, I sekretarz komitetu okręgowego SED w Berlinie, dopytywał podejmujących go Kazimierza Barcikowskiego i Mirosława Milewskiego z Biura Politycznego KC PZPR, „czy kierownictwo partii pracuje nad alternatywą dla »polityki porozumienia i dialogu«", a nawet wprost – „jakie środki podejmowane są w celu przygotowania stanu wyjątkowego". Dał do zrozumienia, że „rosną nadzieje i oczekiwania, że ze strony polskich towarzyszy w końcu zostaną poczynione kroki zmierzające do zrobienia porządku, ażeby zażegnać niebezpieczeństwa zagrażające socjalizmowi". Chciał też wiedzieć, jaka jest sytuacja w organach bezpieczeństwa i armii. Naumann nie przyjmował argumentacji gospodarzy, że stan wojenny może zostać wprowadzony wówczas, kiedy większość społeczeństwa będzie akceptowała takie działania. „Nie dojdzie do sytuacji, aby 50% społeczeństwa opowiadało się za środkami stanu wyjątkowego – przekonywał. – Tę sprawę należy przeprowadzić bez strachu przed strajkiem generalnym, w sposób zasadniczy i nie za późno"[141].

Kierownictwo SED chętnie podchwyciło plan działania podsunięty Naumannowi przez Stanisława Kociołka, I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR: wprowadzenie stanu wyjątkowego na dwa–trzy lata – po uprzednim zwołaniu Doradczego Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego[142]. Do pomysłu nie zdołano jednak przekonać Moskwy. Oleg Rachmanin, członek tzw. komisji Susłowa, tłumaczył Günterowi Sieberowi, wówczas kierownikowi Wydziału IV KC SED: „Obrady Doradczego Komitetu Politycznego nie mogą przyjąć »kapitulacji« Polaków. Niektórzy Polacy chcą, żebyśmy zmusili ich do zrobienia czegoś. Gdyby jednak mieli coś zrobić sami, to my ich wesprzemy". Rachmanin mówił też: „Od roku prowadzimy z polskim kierownictwem nieprzyjemne rozmowy, naciskamy na nich, żeby użyli środków przymusu państwowego". Zniecierpliwiony Sieber odpowiadał: „Nie ma żadnych poważnych oznak, że kierownictwo PZPR podjęło aktywne działania polityczne, organizacyjne i wojskowe"[143].

Trudno nie odnieść wrażenia, że w sprawie wprowadzenia w PRL stanu wojennego stanowisko władz NRD było bardziej pryncypialne niż postawa Kremla. „W Berlinie – tłumaczy Paczkowski – łatwo było liczyć na Grabskiego czy Siwaka i na sowieckie czołgi. W Moskwie [zaś] […] wiedziano, że operacja [wprowadzenia stanu wojennego]

[140] AMON 380/92, lp. 2029, t. 25, Meldunek Henryka Rapacewicza o wizycie w Lipskim Okręgu Wojskowym, Wrocław, 1 X 1981 r., k. 120–122, tu: k. 121.

[141] Notatka z rozmowy Konrada Naumanna z Kazimierzem Barcikowskim i Mirosławem Milewskim w dn. 28 IX 1981 r. (fragmenty), Berlin, 30 IX 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 353–359, tu: s. 354––355 i 359; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 281–286, tu: s. 281–282 i 285. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 30 IX 1981 r.

[142] Notatka z rozmowy Konrada Naumanna ze Stanisławem Kociołkiem w dn. 28 IX 1981 r., Berlin, 30 IX 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 361–363; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 279–280 (zob. też A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 830). Na konferencji w Jachrance w 1997 r. Jaruzelski przytoczył fragmenty tego dokumentu, zob. *Wejdą, nie wejdą*…, s. 247.

[143] Sprawozdanie z konsultacji Güntera Siebera w Wydziale Informacji Międzynarodowej KC KPZR w dn. 1 i 2 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 5 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 363–369, tu: s. 366–367; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 302–306, tu: s. 304–305.

musi zostać przygotowana precyzyjnie i odbyć się możliwie najmniejszym kosztem dla globalnych interesów Związku Sowieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej"[144]. Można wątpić, czy Honecker miał tego pełną świadomość.

„Nie wolno ulegać polskim sugestiom co do możliwości strajku generalnego, wojny domowej itp. Kierownictwo polskie straszy tym ZSRR i chce go szantażować" – mówił tymczasem Sieber, gdy 8 października gościł przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Były ambasador NRD w Warszawie przekonywał – wskazując na „opinię SED" – że sytuację w Polsce mogłoby uzdrowić wprowadzenie „stanu wyjątkowego". Nakreślił przy tym dwa warianty, o których „warto dyskutować". Pierwszy był w gruncie rzeczy powtórzeniem scenariusza Kociołka: zwołanie posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego i zmuszenie Kani do podjęcia radykalnych działań. Drugi – forsowany przez Tadeusza Grabskiego – to doprowadzenie do nowego zjazdu PZPR, który wybrałby nowe kierownictwo, gotowe rozprawić się z opozycją[145].

Znamienne, że w jednym ze scenariuszy rozpatrywanych przez Berlin znów pojawił się Kania. Być może był to plan B, potrzebny na wypadek, gdyby nie udało się doprowadzić do zmiany polskiego kierownictwa. Sieber tym razem nie wymienił natomiast wariantu, który zakładał przejęcie władzy w PRL przez wojsko. Do tej pory takie rozwiązanie nie było praktykowane w państwach Układu Warszawskiego. Władzą była partia i tak – zdaniem Honeckera i jego współpracowników – powinno najwyraźniej pozostać także w Polsce.

Po tym, jak w połowie października Jaruzelski zastąpił Kanię na najważniejszym stanowisku partyjnym, naciski Berlina na Warszawę w sprawie wprowadzenia w PRL stanu wojennego jeszcze się nasiliły. 24 października 1981 r. minister bezpieczeństwa państwowego NRD Erich Mielke rozesłał do podległych mu jednostek pismo „Działania polityczno-operacyjne w związku z aktualną sytuacją w PRL". Mielke nakazywał wytypowanie „odpowiednich sił", zdolnych „nawiązać bądź aktywować kontakty" z takimi działaczami PZPR, polskimi urzędnikami, a zwłaszcza funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa, którzy są gotowi wystąpić „na rzecz zdecydowanych działań przeciwko kontrrewolucji". Chodziło o zmobilizowanie tych osób do tego, by ze swej strony podejmowały „na wszystkich szczeblach takie inicjatywy i aktywności", które doprowadzą do „konsekwentnych działań przeciwko wrogom i na rzecz ochrony socjalizmu". Mielke polecił także zdobywanie informacji:

– „jakie siły w kierowniczych organach [PRL] na wszystkich szczeblach są gotowe podjąć walkę przeciwko orędownikom kapitulanckich stanowisk w partii i rządzie, przeciwko niekonsekwencji i niezdecydowaniu oraz przeciwko kontrrewolucji";

– „jakie aktywności w tym celu zostały przez nie podjęte lub są podejmowane";

– „jakich specyficznych działań wspierających oczekują one od bratnich partii i bratnich organów, jakie prośby o pomoc mogłyby od nich wyjść, bez sugerowania takowych".

---

[144] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 218.

[145] Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 291–296, tu: s. 292–295. Zob. też A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 732–733.

Z drugiej strony minister nakazywał zbierać informacje o takich siłach w aparacie PZPR i państwa, które stawiają opór „przeciwko energicznym działaniom przeciwko wrogom", współpracują z „Solidarnością" i „innymi siłami kontrrewolucyjnymi" bądź uzgadniają z nimi swoje działanie.

MfS miało się niezwłocznie przyjrzeć postawie funkcjonariuszy organów „ochrony i bezpieczeństwa" PRL – w tym zajmujących kierownicze stanowiska – „szczególnie wobec wymogów walki z wrogami":

– „jakie plany, zamiary, wyobrażenia i konkretne przygotowania istnieją w organach bezpieczeństwa w odniesieniu do zdecydowanej walki przeciwko kontrrewolucji";

– „jakie konkretne działania [i skutki] są przewidziane w przypadku stanu wyjątkowego bądź konfrontacji z siłami kontrrewolucyjnymi".

Mielke nakazywał sondować, jak pracownicy organów bezpieczeństwa PRL zapatrują się na „konieczne bądź wskazane działania wspierające ze strony bratnich organów w przygotowaniu i przeprowadzeniu zdecydowanych akcji przeciwko wrogom"[146].

Wytyczne Mielkego sugerują, że stan wiedzy MfS o przygotowaniach do wprowadzenia w PRL stanu wojennego wciąż był skromny. Jednocześnie minister przeceniał, jak się wydaje, możliwości wywierania przez własny resort wpływu na działaczy PZPR i funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa wschodniego sąsiada. W każdym razie w Ministerstwie Bezpieczeństwa Państwowego NRD intensyfikowano wysiłki na rzecz skłonienia władz PRL do uruchomienia „zdecydowanych działań przeciwko kontrrewolucji".

Zapewne także (lub przede wszystkim) w tym celu MfS zabiegało o zorganizowanie w Berlinie spotkania Ericha Mielkego z Czesławem Kiszczakiem. Szef MSW przekonywał jednak, że „rozwój sytuacji wewnętrznej w Polsce" nie pozwala mu na opuszczenie kraju. Zapraszał zarazem Mielkego do Warszawy[147], ale przed 13 grudnia do takiej wizyty nie doszło.

Na początku listopada w NRD gościł za to gen. Stanisław Zaczkowski, nowy wiceminister spraw wewnętrznych PRL, dotychczas komendant główny Milicji Obywatelskiej[148]. MfS starannie przygotowało się do tej wizyty. Chciano wiedzieć m.in.: co powstrzymuje kierownictwo polityczne w Polsce przed konsekwentnym sięgnięciem po instrumenty władzy państwowej i zdecydowanym rozprawieniem się z „kontrrewolucją"; jakie są wyobrażenia polskiego kierownictwa i organów bezpieczeństwa w sprawie ogłoszenia stanu wojennego; czy podjęto konkretne przygotowania w tym celu; jakie środki i warianty są przewidziane; czy istnieją wyobrażenia, w jaki sposób może zostać udzielone wsparcie ze strony bratnich krajów i organów („podkreślić pełną gotowość naszej strony do tego!")[149]. Inny dokument MfS z tego samego okresu i zbioru zawiera częściowo identyczną listę pytań, które najprawdopodobniej zamierzano postawić polskiej delegacji z Zaczkowskim na czele. Chciano m.in. zapytać o przygotowania MSW do konfrontacji z opozycją, o to, czy można polegać na milicji, jaką rolę odgrywają grupy operacyjne wojska itp.[150] W trakcie

---

[146] Pismo Ericha Mielkego do kierowników jednostek organizacyjnych MBP NRD „Działania polityczno-operacyjne w związku z sytuacją w PRL", 24 X 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2744–2746; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 337–338.

[147] AIPN, 1585/2007, Pismo Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 23 XI 1981 r., k. 421.

[148] Kiszczak prosił Mielkego, by ten osobiście przyjął Zaczkowskiego, zob. BStU, MfS, Abt. X, 1990, Telegram Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 2 XI 1981 r., k. 27.

[149] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Wskazówki przed rozmową ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r., [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 61–65, tu: k. 61–63.

[150] *Ibidem*, Lista pytań do delegacji MSW PRL, Berlin, 4 XI 1981 r., k. 54–57, tu: k. 56.

rozmowy z Zaczkowskim Erich Mielke straszył: „Na Węgrzech [w 1956 r.] pracownicy bezpieczeństwa państwowego byli wieszani przez kontrrewolucję na drzewach nogami do góry i bestialsko mordowani. […] Nie chcę widzieć, że dobry polski komunista jest wieszany na drzewie". Wnioski szefa MfS były proste: „Trzeba działać i nie działać zbyt późno!". Pod koniec rozmowy gospodarz raz jeszcze dał do zrozumienia, że Kiszczak nie powinien „kazać swojemu dobremu przyjacielowi Mielkemu tak długo czekać ze skutecznymi działaniami"[151].

Berlin miał też inne sposoby, by okazać Warszawie zniecierpliwienie. Na początku listopada dziennik „Neues Deutschland" zamieścił list dogmatycznego Katowickiego Seminarium Marksistowsko-Leninowskiego do KC SED. Autorzy dziękowali NRD za polityczne wspieranie ich walki o „obronę socjalizmu w Polsce", krytykowali za to „siły prawicowo-oportunistyczne" we własnej partii[152]. Publikacja listu była formą nacisku na Jaruzelskiego.

Także przy innych okazjach władze wschodnioniemieckie nalegały, by polskie kierownictwo rozprawiło się z „Solidarnością". 3 listopada, przemawiając w czasie narady sekretarzy ds. międzynarodowych i ideologicznych komitetów centralnych partii komunistycznych w Moskwie, Hermann Axen z Biura Politycznego KC SED dał do zrozumienia, czego w Berlinie oczekuje się od nowej ekipy w Warszawie – że przejdzie do „kontrataku wobec kontrrewolucji" i nie będzie się już cofała przed „koniecznymi, zdecydowanymi środkami"[153]. Pod koniec miesiąca Erich Mückenberger przestrzegał Stanisława Wrońskiego z PZPR: „Niezdecydowanie jest zachętą dla oportunistów do ucieczki do przeciwnika". Gospodarz powoływał się na doświadczenia lat 1932–1933, gdy niemieccy komuniści nie zapobiegli dojściu do władzy NSDAP[154].

Najwyraźniej także Moskwa nie miała pewności, jak zachowa się nowy I sekretarz KC PZPR. 22 listopada Borys Aristow, ambasador ZSRR w Warszawie, wręczył Jaruzelskiemu posłanie Breżniewa. „W istocie sprawa nie polega na tym, czy konfrontacja będzie czy nie, lecz na tym, kto ją rozpocznie, jakimi środkami będzie prowadzona i po której stronie pozostanie inicjatywa" – pisał sekretarz generalny KC KPZR[155]. Ambasada NRD o posłaniu dowiedziała się po trzech dniach od Michała Atłasa[156]. Z większym opóźnieniem wschodnioniemiecki wywiad wojskowy odnotował wizytę w Warszawie

---

[151] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 66–70.

[152] *Brief des marxistisch-leninistischen Seminars Katowice an Erich Honecker*, „Neues Deutschland", 6 XI 1981, s. 2. Tłumaczenie na język polski w: W. Jachewicz, „Obraz Polski w propagandzie…", s. 204–206, mps. M.F. Rakowski nazwał ten list „wezwaniem do interwencji", zob. *idem*, *Dzienniki… 1981–1983*, s. 101–102.

[153] BArch, DY 30/J IV 2/2R/90, Referat Hermanna Axena podczas narady sekretarzy ds. ideologicznych i międzynarodowych komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych w dn. 3 i 4 XI 1981 r. w Moskwie, 3 XI 1981 r., k. 200 i nast., tu: k. 221.

[154] Szyfrogram nr 2479/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 1 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 380–381, tu: s. 380.

[155] Uchwała Biura Politycznego KC KPZR z 21 XI 1981 r. „Przyjęcie w ZSRR delegacji partyjno-państwowej PRL i ustne posłanie L. Breżniewa do W. Jaruzelskiego" [w:] *Teczka Susłowa*…, s. 61–71, tu: s. 69. W ujawnionej dokumentacji brakuje piątej strony posłania, na której – jak można się domyślać – myśl o konfrontacji została rozwinięta. Zob. też Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 807–808. Friszke uważa, że list Breżniewa osłabiał swobodę politycznego manewru władz PRL, zob. A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 832–833. Nie był to jednak pierwszy tego rodzaju sygnał z Kremla.

[156] BArch, DY 30/12537, Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 25 XI 1981 r., Warszawa, 26 XI 1981 r., k. 116–124. Według Atłasa, Jaruzelski otrzymał posłanie Breżniewa 23 listopada.

marsz. Kulikowa. Jaruzelski znów miał oznajmić, że polskie kierownictwo chce przeprowadzić decydujące uderzenie, ale stosunek sił nie jest jeszcze korzystny[157].

Nawet w tej sytuacji władze NRD były gotowe udzielić Jaruzelskiemu politycznego wsparcia, by zwiększyć jego gotowość do wprowadzenia stanu wojennego. Dowiodło tego spotkanie Komitetu Ministrów Obrony państw Układu Warszawskiego, odbywające się od 1 do 4 grudnia w Moskwie. Strona polska zabiegała wówczas o uzupełnienie planowanego komunikatu z posiedzenia o stwierdzenie, że „rozwój sytuacji w Polsce […] wywołuje konieczność podjęcia stosownych kroków w celu zapewnienia bezpieczeństwa wspólnoty socjalistycznej"[158]. Andrzej Paczkowski twierdzi, że poprawka była przeznaczona „*pro foro interno*, a nie dla świata"[159]. Trafniejsza wydaje się opinia, którą sformułował Andrzej Friszke: „Oświadczenie to miało być wsparciem ekipy rządzącej w Warszawie przed wprowadzeniem stanu wojennego oraz przestraszyć społeczeństwo"[160]. Minister Hoffmann był gotów przychylić się do prośby polskich towarzyszy. Wobec braku poparcia ze strony ministrów obrony Rumunii i Węgier sprawa oświadczenia upadła[161].

Próby zmiany kierownictwa PZPR

Gdy w połowie lutego 1981 r. Honecker gościł Kanię w rezydencji myśliwskiej Hubertusstock, zapewniał, że odnosi się do I sekretarza KC PZPR „z pełnym zaufaniem" i widzi go na czele „zdrowego trzonu partii"[162]. Były to, jak się wydaje, stwierdzenia czysto kurtuazyjne[163]. Niespełna dwa tygodnie później przywódca NRD skarżył się w rozmowie z Fidelem Castro, że postępowanie kierownictwa PZPR po naradzie w Moskwie z grudnia 1980 r. „nie odpowiada [...] [enerdowskim] oczekiwaniom". Zarzucił „polskim towarzyszom" niezdecydowaną postawę[164].

---

[157] BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 283/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 4 XII 1981 r., k. 198 i nast., tu: k. 203–204. Źródło datuje spotkanie Jaruzelskiego z Kulikowem na 23 listopada, Holzer – na 24 listopada, zob. J. Holzer, *„Solidarność"*…, s. 223.

[158] Paczkowski podaje, że prosił o to gen. Siwicki. W sprawozdaniu wschodnioniemieckim z tego spotkania znajduje się informacja, że uczynił to marsz. Ustinow, powołując się na gen. Jaruzelskiego.

[159] A. Paczkowski, *Droga do „mniejszego zła"*…, s. 251.

[160] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 924. Zob. też M. Wilke, *Polityka interwencji*…, s. 86. Po latach Siwicki przekonywał, że komunikat sojuszników, o który poprosił „po skonsultowaniu się z gen. Jaruzelskim", miał „utemperować, ograniczyć działalność narastającego niebezpiecznie nurtu ekstremalnego" oraz skłonić „do umiaru te koła Zachodu, które dodawały »wigoru« polskiej opozycji". Maszynopis Siwickiego cyt. za: ekspertyza K. Kersten w: *O stanie wojennym*…, s. 99–100. Zob. też A. Kobus, *Czechosłowacja*…, s. 140–145.

[161] BA-MA, DVW 1/114493, Sprawozdanie przedstawiające wyniki 14. posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony państw stron Układu Warszawskiego, b.d., k. 309 i nast., tu: k. 313–314 i 316. Fragmenty w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 387–389; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 387–388. 7 XII 1981 r. gen. Heinz Hoffmann przesłał to sprawozdanie Erichowi Honeckerowi (k. 308). Z odręcznej adnotacji wynika, że Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia. Zob. też Informacja o przebiegu i wynikach 14. posiedzenia Komitetu Ministrów Obrony państw stron Układu Warszawskiego w dn. 1–4 XII 1981 r. w Moskwie opracowana w MON CSRS, Praga, [między 5 a 7 XII 1981 r.] [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 389–392; Wypowiedź Floriana Siwickiego w: W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 378–379. Ostateczna wersja komunikatu w: *Dokumente zur Außenpolitik… 1981*, s. 88.

[162] AAN, KC PZPR, XI A/1254, Sprawozdanie ze spotkania Stanisława Kani z Erichem Honeckerem w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, b.d., k. 4–15, tu: k. 5–6 i 8; Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 227––251, tu: s. 244.

[163] Por. K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen*…, s. 604.

[164] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 28 II 1981 r. w Moskwie (fragmenty), Moskwa, 28 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 251–252; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 1, s. 396.

Niezadowolenie Berlina z postawy kierownictwa PZPR szybko się pogłębiło. Przyczyniły się do tego zwłaszcza dwa wydarzenia – tzw. porozumienie warszawskie z 30 marca 1981 r., czyli kompromis rządu PRL ze związkowcami, i majowa rejestracja NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. 16 maja, podczas zwołanego ze swojej inicjatywy spotkania w Moskwie z Leonidem Breżniewem i Gustavem Husákiem, przywódca NRD sugerował przesunięcie zjazdu PZPR i domagał się nie tylko „oczyszczenia partii", ale wręcz odwołania premiera PRL. Sugerował też zastąpienie Kani kimś z dogmatycznych działaczy: Stefanem Olszowskim, Tadeuszem Grabskim, Stanisławem Kociołkiem lub Andrzejem Żabińskim. „Byłoby właściwym utworzyć kierownictwo, które byłoby gotowe wprowadzić stan wyjątkowy i podjąć zdecydowane działania przeciwko kontrrewolucji" – przekonywał. Breżniew rozłożył ręce: nie można polegać na polskim kierownictwie, ale nie ma realnej możliwości jego zastąpienia; istnieje wręcz obawa, że zmiany mogłyby doprowadzić do przejęcia władzy przez Rakowskiego. „Nie ma dla nas teraz innej drogi niż wzmocnienie obecnego kierownictwa i wywieranie nacisku na zdrowe siły" – oznajmił sekretarz generalny KC KPZR. Obecny w trakcie tej dyskusji premier ZSRR Nikołaj Tichonow trafnie zauważył, że „zdrowe siły [w PZPR] nie mają wybitnego przywódcy". Tego samego zdania był prezydent Czechosłowacji Husák: „Olszowski i Grabski zajmują pozytywne stanowisko, ale czy są to osobistości, które wyprowadzą Polskę z obecnej sytuacji?". Nie znaczyło to oczywiście, że Kreml rezygnował z prób wpłynięcia na polskich komunistów. Andropow wskazywał, że „zdrowe siły" w PZPR muszą wykorzystać XI Plenum do uderzenia[165].

W trakcie spotkania na Kremlu Honecker przekazał stronie sowieckiej listę członków KC PZPR. Jej wyjątkowy charakter polegał na tym, że działaczy podzielono na trzy kategorie. Władze NRD wyliczyły mianowicie, że 51,4 proc. członków KC PZPR „może zająć pozytywne stanowisko" w kwestii rozwiązań siłowych, 41,4 proc. – stanowisko negatywne, 7,2 proc. zaś „zajęłoby chwiejne stanowisko"[166]. W spuściźnie po KC SED, przechowywanej dziś w Archiwum Federalnym, zachowała się lista, która prawdopodobnie jest kopią tej przekazanej przez Honeckera Breżniewowi[167]. Dokument ten nie jest datowany, ale dzięki stanowiskom partyjnym lub państwowym przypisanym do poszczególnych nazwisk możemy przyjąć, że powstał krótko przed IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR – około maja 1981 r. Przy 73 osobach postawiono literę „p", przy 54 nazwiskach – „n", a przy piętnastu – znak zapytania, oznaczający zapewne „chwiejne stanowisko" (zob. aneks). Daje to identyczne proporcje z tymi, o których Honecker mówił na Kremlu. Jeśli jednak spojrzymy tylko na członków Biura Politycznego, to układ sił przedstawia się inaczej. Przeważa litera „n". Litera „p" znalazła się jedynie przy nazwiskach Olszowskiego i Żabińskiego. Przy Jaruzelskim, tak jak przy Kani, widnieje „n"[168]. Analiza dokumentu uprawnia do wniosku, że to

[165] Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 270–285; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 27–39. Zob. też: *Teczka Susłowa*…, s. 31–42; M. Wilke, *Polityka interwencji*…, s. 84–85; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 428–430.

[166] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 280; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 35.

[167] BArch, DY 30/12447, Lista członków KC PZPR, b.d., k. 125–134.

[168] Oceny wystawiono też zastępcom członków KC PZPR. W tym przypadku litera „p" znalazła się przy 43 nazwiskach, litera „n" – przy 31 nazwiskach, przy 22 nazwiskach pozostawiono zaś puste miejsce, zob. BArch, DY 30/12447, Lista zastępców członków KC PZPR, b.d., k. 136–140.

w KC PZPR, a nie w Biurze Politycznym, władze wschodnioniemieckie dostrzegały większość zdolną obalić Kanię.

Widać też, że bardzo starano się wspierać tę większość. Na wspomnianej liście członków KC przy niektórych nazwiskach polskich działaczy pojawia się nazwisko działacza partyjno-państwowego z NRD, a czasem instytucji, np. „konsulat generalny we Wrocławiu" lub „MfS". Można się domyślać, że z tak oznaczonymi członkami KC PZPR były prowadzone ze strony wschodnioniemieckiej rozmowy lub przynajmniej widziano w nich potencjalnych rozmówców. W sumie wyróżniono w ten sposób 67 osób, co pokazuje skalę zjawiska. Warto dodać, że są w tym gronie członkowie Biura Politycznego: Gerard Gabryś, Stefan Olszowski i Andrzej Żabiński. Do tego należałoby doliczyć Tadeusza Grabskiego, z jakiegoś powodu pominiętego na liście, ale również spotykającego się sporadycznie z przedstawicielem ambasady NRD[169]. W tej samej jednostce archiwalnej jest przechowywana lista dziewięciu pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, z którymi – jak zanotowano – „należałoby rozmawiać"[170].

W analizie przygotowanej pod koniec maja 1981 r. dla członków i kandydatów Biura Politycznego KC SED przedstawiono korzystne – z punktu widzenia interesów NRD – warianty rozwiązania sytuacji w Polsce. Wariant optymalny zakładał, że jeszcze przed lipcowym zjazdem PZPR uda się przeprowadzić „zmianę kierownictwa partii i państwa". Na czele PZPR miałaby stanąć ekipa „marksistowsko-leninowska". Oceniano, że grupa ta może liczyć na poparcie ok. 40–50 członków KC, „części aktywu partyjnego na szczeblu wojewódzkim", części aparatu partyjnego, ok. 200 tys. „komunistów w podstawowych organizacjach partyjnych", a także części milicji, Służby Bezpieczeństwa i wojska. Twierdzono, że sformowanie i sukces grupy marksistowsko-leninowskiej nie będą możliwe bez „bezpośredniego wsparcia towarzyszy przez bratnie partie". Postulowano wykorzystanie istniejących kontaktów, ale również opracowanie metod „dalszego wsparcia i koordynowania go pomiędzy bratnimi partiami"[171].

Kluczowe dla dalszych losów Kani i Jaruzelskiego miało się okazać czerwcowe XI Plenum KC PZPR. Władze NRD do końca starały się wspierać dogmatycznych działaczy PZPR. 27 maja Biuro Polityczne KC SED przyjęło raport Konrada Naumanna i Hermanna Axena o sytuacji w Polsce. Axenowi i Horstowi Dohlusowi, także członkowi biura, zlecono – jak zapisano w protokole – „przeprowadzenie ustalonych działań"[172]. Niemieccy badacze, którzy opublikowali fragmenty tego dokumentu, uważają, że chodziło o próbę wpłynięcia na PZPR przez rozmowy z jej wybranymi działaczami. W jednym z załączników do protokołu czytamy bowiem: „Rozmowy z członkami i kandydatami KC PZPR, jak również rozmowy w ramach stosunków partnerskich kierownictw okręgowych SED, organizacji masowych i organów państwowych należy kontynuować zgodnie

[169] Husák wspomniał, że również władze Czechosłowacji utrzymują poufne kontakty z Grabskim, zob. Notatka ze spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem w dn. 16 V 1981 r. na Kremlu, Berlin, 18 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 281; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 35.

[170] BArch, DY 30/12447, Lista pierwszych sekretarzy KW PZPR wytypowanych przez kierownictwo SED do rozmów, b.d., k. 135.

[171] „Sytuacja i perspektywy" – analiza rozwoju wydarzeń w PRL, Berlin, [przed 28 V 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 287–288; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 46. Kubina i Wilke przypuszczają, że analiza powstała w MfS.

[172] Protokół nr 6/81 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 26 V 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 297.

z planem. Przy tym należy nadal przywiązywać wagę do odpowiedniego zachowania sił marksistowsko-leninowskich na XI Plenum i wspierać wysuwane przez polskich rozmówców żądanie jego szybkiego przeprowadzenia". Honecker miał informować w tej sprawie Breżniewa i Husáka[173].

Kreml nie ograniczył się do zakulisowych rozmów. 30 maja Borys Aristow, ambasador ZSRR w Warszawie, i Witalij Pawłow, szef rezydentury KGB w PRL, we wspólnym telegramie do kierownictwa KPZR sugerowali konieczność odwołania Kani ze stanowiska I sekretarza KC i „wymienienia go na towarzysza zdolnego do zachowania marksistowsko-leninowskiego charakteru państwa polskiego", np. Grabskiego[174]. 5 czerwca Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierował niecodzienny list do KC PZPR. Wyrażano w nim „wielkie zaniepokojenie o losy socjalizmu w Polsce". Kierownictwu PZPR wytknięto „niekończące się ustępstwa wobec sił antysocjalistycznych"[175]. Ponieważ w dokumencie wymieniono wprost Kanię i Jaruzelskiego, można to było odczytać jako zachętę do ich odwołania[176].

Władze wschodnioniemieckie wyraźnie do tego dążyły. Jürgen Herrmann z MfAA podkreślił w rozmowie z przedstawicielem ambasady ZSRR w Berlinie, że ze strony NRD są podejmowane „wszelkie wysiłki", by wesprzeć polskich komunistów w walce o obronę socjalizmu[177]. Jaruzelski twierdził po latach, że zwłaszcza kierownictwa okręgowe SED w Dreźnie, Frankfurcie nad Odrą i Rostoku „odgrywały ważną rolę dla swych central – informacyjną, zaś dla swych polskich partnerów [z PZPR] – bojowo-inspirującą". Analogiczną funkcję miały pełnić komitety KPZR we Lwowie i Brześciu oraz komitet KPCz w Ostrawie[178].

Trudno wymienić tutaj wszystkie rozmowy, które późną wiosną 1981 r. działacze SED przeprowadzili z przedstawicielami PZPR[179]. Ograniczmy się zatem do kilku przykładów. Jeszcze w drugiej połowie maja w Warszawie zjawił się Konrad Naumann. 20 maja spotkał się z Kociołkiem, a dzień później z Olszowskim. Dzięki pośrednictwu Kociołka

---

[173] Załącznik nr 9 do protokołu nr 6/81 posiedzenia Biura Politycznego KC SED w dn. 26 V 1981 r., [Berlin], 5 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 297–298.

[174] Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 799–800. Również ambasada ZSRR w Berlinie była w tym czasie rozczarowana Kanią i Jaruzelskim, zob. PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka z rozmowy pracowników MfAA Jürgena Herrmanna i Siegharda Kuchinke-Hofera z Giennadijem Pawłowem, I sekretarzem ambasady ZSRR w Berlinie, w dn. 5 VI 1981 r., Berlin, 9 VI 1981 r., b.p.

[175] Cyt. za: S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 265–268.

[176] Niektórzy autorzy sugerowali, że w ten sposób jednoznacznie nawoływano do odwołania Kani i Jaruzelskiego, zob. ekspertyza J. Maciszewskiego w: *O stanie wojennym*…, s. 120–133, tu: s. 128; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik*…, s. 250–252. Kania po latach przekonywał, że autorom listu chodziło raczej o wprowadzenie polskiego kierownictwa „w stan popłochu i przerażenia" i skłonienie do zmiany linii politycznej, w tym do przesunięcia terminu IX Zjazdu PZPR i „uruchomienia radykalnych, siłowych działań" (zob. S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 155; por. wypowiedzi S. Kani w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 33 i 199). Zob. też J. Holzer, *„Solidarność"*…, s. 157.

[177] PA AA, MfAA, ZR 1399/84, Notatka z rozmowy pracowników MfAA Jürgena Herrmanna i Siegharda Kuchinke-Hofera z Giennadijem Pawłowem, I sekretarzem ambasady NRD w Berlinie, w dn. 5 VI 1981 r., Berlin, 9 VI 1981 r., b.p.

[178] W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 124. Hans Modrow, wówczas I sekretarz kierownictwa okręgowego SED w Dreźnie, przyznaje, że tego rodzaju kontakty miały pomóc w zmianie kierownictwa PZPR. Relacja Hansa Modrowa z 13 X 2015 r., w zbiorach autora.

[179] Zachował się jednak – skądinąd niepełny – wykaz już przeprowadzonych i dopiero planowanych rozmów, zob. BStU, MfS, ZAIG, 13569, Załączniki do opracowania Wydziału Organów Partyjnych i Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED „Podsumowanie najistotniejszych wyników rozmów z towarzyszami z PZPR", Berlin, 1 VI 1981 r., k. 47–49.

rozmawiał też krótko z Jerzym Majewskim, członkiem KC i prezydentem Warszawy[180]. 3 i 4 czerwca przebywał w Polsce Markus Wolf. Szef Głównego Zarządu Wywiadu MfS rozmawiał m.in. z Mirosławem Milewskim i Janem Słowikowskim z kierownictwa MSW[181] oraz z Wiktorem Demidowem, zastępcą kierownika przedstawicielstwa KGB w PRL[182]. Tuż przed XI Plenum w stolicy PRL gościli m.in. Egon Krenz, szef komunistycznej młodzieżówki FDJ, oraz Wolfgang Junker, minister budownictwa NRD. Krenz spotkał się ze Zdzisławem Kurowskim i Stanisławem Cioskiem[183], Junker zaś późnym wieczorem 8 czerwca odwiedził w prywatnym mieszkaniu Alojzego Karkoszkę. Już po spotkaniu z Junkerem, w nocy z 8 na 9 czerwca, Karkoszka miał jeszcze rozmawiać z gen. Włodzimierzem Oliwą. Rankiem 9 czerwca przekazał pracownikowi ambasady NRD zapewnienie Oliwy, że ten wystąpi na plenum za zmianami[184].

Erich Honecker wiązał z XI Plenum ogromne nadzieje. 6 czerwca rozesłał krótkie pismo do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED. Przywódca NRD wskazywał, że nowe polskie kierownictwo nie przedsięwzięło „nic, by zatrzymać kontrrewolucyjny bieg wydarzeń", i wyraził nadzieję, że XI Plenum KC PZPR przyniesie przełom w sytuacji PRL. Mowa była wprost o „zabezpieczeniu koniecznej polityki marksistowsko-leninowskiej przez odpowiednie kadry". „Zachowanie towarzysza Grabskiego pokazuje kierunek" – czytamy w dokumencie[185].

Nie jest jasne, czy działacze SED wprost namawiali rozmówców z PZPR do poparcia Grabskiego. Junker we wspomnianej rozmowie z Karkoszką nazwał jednak Grabskiego „najbardziej energicznym towarzyszem". Niewątpliwie wysłannicy Honeckera zachęcali do zdecydowanego poparcia zmian kadrowych podczas XI Plenum. Przed południem 9 czerwca Biuro Polityczne KC SED z aprobatą przyjęło list KC KPZR do KC PZPR. Podkreślono, że sytuacja musi zostać zmieniona z udziałem „zdrowych sił w KC PZPR"[186].

XI Plenum KC PZPR, obradujące 9 i 10 czerwca 1981 r., nie przyniosło jednak rozstrzygnięcia, na które liczył Berlin. Choć część działaczy, z Grabskim na czele, wystąpiła z ostrą krytyką Kani i Jaruzelskiego, ostatecznie nie głosowano nawet nad wotum zaufania dla kierownictwa. Za takim głosowaniem opowiedziały się 24 osoby, przeciwko było 89 osób, a pięć wstrzymało się od głosu[187].

---

[180] Informacja Konrada Naumanna o pobycie w Warszawie w dn. 20–21 V 1981 r., Berlin, 22 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 293–297. Dokument był przeznaczony dla Ericha Honeckera i Hermanna Axena.

[181] BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 2, Raport z rozmów z Mirosławem Milewskim i Janem Słowikowskim w dn. 3 i 4 VI 1981 r. w Warszawie, k. 370–374.

[182] BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Notatka z rozmowy Markusa Wolfa z Wiktorem Demidowem w dn. 4 VI 1981 r. w ambasadzie ZSRR w Warszawie, Berlin, 4 VI 1981 r., k. 46–48. Wolf spotkał się także z prof. Konradem Bajanem (k. 1–9).

[183] BArch, DY 30/11583, Notatka Egona Krenza z rozmów ze Zdzisławem Kurowskim i Stanisławem Cioskiem w dn. 8 i 9 VI 1981 r. w Warszawie, Berlin, 9 VI 1981 r., k. 35–41.

[184] BArch, DY 30/11583, Notatka Wolfganga Junkera z rozmowy z Alojzym Karkoszką w dn. 8 VI 1981 r., Berlin, 9 VI 1981 r., k. 30–33.

[185] Teleks Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, [Berlin], 6 VI 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 308.

[186] BArch, DY 30/4882, Postanowienie nr 7/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 9 VI 1981 r., k. 1; Protokół nr 7/81 posiedzenia Biura Politycznego KC SED (fragment) [w]: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 309–310; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 71–72.

[187] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 441–445. Zob. też S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 161–163; W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 157–159; K. Barcikowski, *U szczytów*…, s. 238–241.

Nie miejsce tu na rozważania, jakie czynniki zadecydowały o takim wyniku[188]. Dla władz NRD szczególnym rozczarowaniem musiała być bierna postawa wielu „marksistów-leninistów", a więc dogmatycznych członków KC. „Część sił, od których należało oczekiwać aktywnej walki, nie ujawniła się na plenum" – raportował z Warszawy Horst Neubauer. Ambasador wymienił w tym kontekście Stefana Olszowskiego, Stanisława Kociołka, Jerzego Kuberskiego, Stanisława Cioska, Władysława Zastawnego, Alojzego Karkoszkę, Kazimierza Kąkola, Gerarda Gabrysia, Józefa Masnego i Zdzisława Kurowskiego[189].

Władzom NRD nie pozostało nic innego, jak w dalszym ciągu próbować wpływać na działaczy PZPR. W informacji dla Biura Politycznego KC SED z 16 czerwca czytamy, że należy nadal utrzymywać kontakty z „siłami marksistowsko-leninowskimi w PZPR", a także udzielać „zdrowym siłom" „koniecznej pomocy materialnej i politycznej"[190]. Nawet współpraca w dziedzinie kulturalnej i naukowej miała być wykorzystywana do wspierania „PZPR i wszystkich polskich patriotów" w staraniach na rzecz „umocnienia socjalizmu w Polsce"[191]. Bruno Mahlow, zastępca kierownika Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED, radził zaś Erichowi Honeckerowi, by kontynuować „dotychczasową pracę polityczną", zwłaszcza na szczeblu województw, ale w miarę możliwości z rozszerzeniem na zakłady pracy i delegatów na IX Zjazd PZPR[192].

Oczywiście znacznie trudniej było wpłynąć na prawie 2 tys. delegatów niż na sekretarzy komitetów wojewódzkich. Egon Krenz mówił więc Jerzemu Jaskierni, że lepiej nie przeprowadzić IX Zjazdu PZPR, „niż go źle przeprowadzić"[193]. Nadzieje władz NRD, że zjazd uda się odwołać, po XI Plenum nie miały już jednak szans na spełnienie, zwłaszcza wobec postawy Moskwy. Sowiecki minister Andriej Gromyko, goszcząc w Warszawie na początku lipca, krytykował wprawdzie kierownictwo PZPR za brak zdecydowanych działań. W gruncie rzeczy Kreml dał jednak zjazdowi zielone światło – i wschodnioniemiecki ambasador miał tego świadomość[194].

IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR (14–20 lipca) z pozoru utrzymał *status quo*. Kania pozostał I sekretarzem KC, obyło się bez rozłamu w partii. Ale już w składzie KC i Biura

---

[188] Starałem się je szczegółowo zrekonstruować we wcześniejszej publikacji: F. Gańczak, *Walka o przywództwo w PZPR*…, tu: zwłaszcza s. 328–330.

[189] BArch, DY 30/11583, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 VI 1981 r., k. 92–95, tu: k. 92. Inne egzemplarze: BArch, DY 30/12531, k. 93–96, tu: k. 93; BStU, MfS, SdM, 1175, k. 152––155, tu: k. 152. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia.

[190] Informacja o XI Plenum KC PZPR w dn. 9–10 VI 1981 r., Berlin, 16 VI 1981 r. [w]: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 312–314, tu: s. 314. Dokument został przekazany członkom KC i kierownikom wydziałów KC oraz pierwszym sekretarzom kierownictw okręgowych i powiatowych SED.

[191] PA AA, MfAA, ZR 2531/87, Opracowanie „Stosunki NRD–PRL", 30 VI 1981 r., b.p.

[192] BArch, DY 30/12531, Pismo Brunona Mahlowa do Ericha Honeckera, [Berlin], 16 VI 1981 r., k. 37–39, tu: k. 39. Por. AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3266/II Macieja Wirowskiego do Józefa Czyrka, Berlin, 25 VI 1981 r., k. 123. Inny egzemplarz: AAN, KC PZPR, XIA/1274, k. 117. Na delegatów próbował również oddziaływać Kreml. KGB miał nawet przygotować „listę towarzyszy nadających się na członków Politbiura" oraz „czarną listę umiarkowanych towarzyszy, których należało usunąć ze stanowisk partyjnych i państwowych". Jaruzelskiego widziano ponoć na mniej wpływowym stanowisku przewodniczącego Rady Państwa, zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 801–802.

[193] Notatka Zbigniewa Borawskiego z przemówienia Egona Krenza wygłoszonego w trakcie rozmów z Jerzym Jaskiernią oraz delegacją polską na 11. Posiedzeniu Parlamentu FDJ, Berlin, [po 3 VI 1981 r.] [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 59–63, tu: s. 60–61.

[194] BArch, DY 30/257, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 7 VII 1981 r., b.p. O rozmowach Gromyki w Warszawie zostało też poinformowane Biuro Polityczne KC SED, zob. BArch, DY 30/4883, Postanowienie nr 12/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 14 VII 1981 r., k. 21.

Politycznego doszło do rewolucji kadrowej. Podcięto wszakże oba partyjne skrzydła: przepadli zarówno prominentni przedstawiciele jastrzębi (jak Tadeusz Grabski czy Andrzej Żabiński), jak i partyjni liberałowie (Tadeusz Fiszbach czy Krystyn Dąbrowa). Z KC – często kosztem mało doświadczonych działaczy – pożegnało się wielu pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich. W Biurze Politycznym uchowało się ledwie czterech dotychczasowych członków: Kania, Barcikowski, Jaruzelski i Olszowski[195].

W imieniu KC SED Honecker przesłał Kani telegram, gratulując ponownego wyboru na stanowisko I sekretarza i zapewniając o „braterskiej solidarności w walce o obronę i wzmocnienie socjalizmu w Polsce Ludowej"[196]. Można to odczytać jako dyskretny sygnał, że przywódca NRD oczekuje od władz PRL bardziej zdecydowanych działań wobec „kontrrewolucji".

Telegram nie oddaje oczywiście tego, jak wyniki IX Zjazdu zostały przyjęte w Berlinie. „Nasza delegacja wróciła [z Warszawy] z wrażeniem, że PZPR jest niezdolną do walki i rozbitą partią, która coraz bardziej zatraca swój marksistowsko-leninowski charakter" – podsumował w sierpniowej rozmowie z Leonidem Breżniewem sekretarz generalny KC SED. O Stanisławie Kani Honecker mówił wprost: „Nie mam do niego zaufania. On nas rozczarował i nigdy nie dotrzymał danego słowa"[197].

O ile na Kremlu rezultaty zjazdu przyjęto ze spokojem[198], o tyle władze NRD były poważnie zaniepokojone[199].

Środki oddziaływania Berlina na PZPR wciąż jednak pozostawały ograniczone. Ważne kontakty na poziomie międzypaństwowym miały być centralnie kontrolowane i poddawane merytorycznej ocenie. Nadal starano się przede wszystkim wspierać dogmatycznych polskich działaczy, unikać zaś kontaktów z „rewizjonistami". Młodzieżówka FDJ miała utrzymywać, ale nie rozwijać, dotychczasowe kontakty z ZSMP i innymi polskimi organizacjami. Relacje VDJ ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich – uważanym w NRD za gniazdo „rewizjonistów" – miały zostać ograniczone do pojedynczych koniecznych kontaktów. Partie satelickie SED miały za to „silniej niż dotychczas" utrzy-

---

[195] A. Friszke zauważył, że wyłonione na zjeździe Biuro Polityczne okazało się twardsze „od ekipy, która dotychczas partią kierowała", zob. Wypowiedź A. Friszke w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 17. Zob. też J. Holzer, *„Solidarność"*…, s. 167. Por. BStU, MfS, ZAIG, 13272, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 20 VII 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 5 (ten fragment również w: *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 115–119, tu: s. 117); BA-MA, DVW 1/32668, Meldunek wywiadowczy nr 166/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 20 VII 1981 r., k. 104 i nast., tu: k. 108–110.

[196] BArch, DY 30/9473, Telegram Ericha Honeckera do Stanisława Kani, [Berlin], [lipiec 1981 r.], k. 43. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/12448, k. 3.

[197] Protokół spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie (fragmenty), Moskwa, 3 VIII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 331–336, tu: s. 333–335; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 177––180, tu: s. 178–179.

[198] BArch, DY 30/12448, Notatka z rozmowy Iwana Kapitonowa z Paulem Vernerem na temat sytuacji w Polsce, Berlin, 29 VII 1981 r., k. 52–53; BA-MA, DVW 1/114493, Raport z rozmowy gen. Heinza Hoffmanna z marsz. Wiktorem Kulikowem w dn. 30 VII 1981 r., [Berlin, 30 lub 31 VII 1981 r.], k. 125 i nast., tu: k. 128–129. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 31 VII 1981 r.; Protokół spotkania Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie (fragmenty), Moskwa, 3 VIII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 332; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 177.

[199] PA AA, MfAA, ZR 2494/85, Analiza Wydziału Kontaktów Międzynarodowych [KC SED] na temat rozwoju stosunków SED–PZPR i NRD–PRL po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, Berlin, 6 VIII 1981 r., b.p., [s. 1]. Zob. też np. BArch, DY 30/12448, Raport delegacji KC SED o IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR w dn. 14––20 VII 1981 r., Berlin, 20 VII 1981 r., k. 19–38. Fragmenty nieco zmienionej wersji w: *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 324–328.

mywać kontakty z wybranymi partnerami z ZSL i SD. Przede wszystkim zaś zalecano rozwijanie intensywnych kontaktów ze „zdrowymi siłami" w Biurze Politycznym, KC i jego sekretariacie oraz wśród delegatów na IX Zjazd PZPR. Komunistom nadal miała być udzielana „pomoc ideologiczna, polityczna i materialna"[200].

Jeszcze w lipcu działacze dogmatycznego Katowickiego Forum Partyjnego pytali stronę wschodnioniemiecką, czy – „szczególnie w okręgach przygranicznych" NRD – nie byłyby możliwe „powielanie i druk określonych dokumentów"[201]. O konkretną pomoc zabiegał w trakcie wrześniowej wizyty w Berlinie Tadeusz Grabski, który po zjeździe znalazł się poza KC, ale wciąż działał na rzecz zmiany układu sił w partii. Towarzyszy wschodnioniemieckich prosił o magnetofony, kopiarki i powielacze, pomocne w pracy propagandowej. Sugerował też zatrudnienie w NRD lub w jej przedstawicielstwach na terenie Polski „byłych pracowników aparatu partyjnego" PZPR, którzy utracili posady. Wyjaśniał, że chodzi o kilkaset osób. Grabski przekonywał, że należy zwołać nowy zjazd PZPR. „Do podjęcia takiej decyzji potrzebujemy 1000–1200 delegatów. Dotąd mamy po swojej stronie ok. 900" – wyliczał. „Byłoby dla nas bardzo pomocne, gdyby towarzysze z SED poprzez swoją partnerską współpracę z PZPR i przez swoje kontakty mogli wesprzeć ten proces" – podpowiadał. Hermann Axen, gospodarz spotkania, dwukrotnie przyrzekł „zdrowym siłom" wsparcie. Notatka, którą sporządził z rozmowy, nie wyjaśnia, na ile konkretne były te obietnice[202].

Prośba Grabskiego o kopiarki i powielacze nie była jedynym apelem tego rodzaju. Tadeusz Porębski, bądź co bądź członek Biura Politycznego KC PZPR, zwrócił się do Hansa Modrowa o umożliwienie drukowania materiałów. Twierdził bowiem, że „Solidarność" wchodzi w posiadanie materiałów przeznaczonych dla organizacji partyjnych[203]. Działacze znajdujący się w opozycji do Kani mieli nawet prosić SED o umożliwienie „wybranemu kręgowi wypróbowanych kadr marksistowsko-leninowskich PZPR" spotkania na terytorium NRD. Miałyby wówczas zostać omówione „strategia i taktyka dalszego postępowania sił postępowych"[204]. Nic nie wskazuje na to, że do takiego spotkania doszło.

Wygląda jednak na to, że prośby Grabskiego i Porębskiego zostały przynajmniej częściowo spełnione. Günter Sieber zapowiadał w trakcie październikowego spotkania z przedstawicielami Komunistycznej Partii Czechosłowacji, że NRD szykuje się do przyjęcia „tych towarzyszy z aparatu partyjnego PZPR, którzy są bezrobotni"[205], i stara

---

[200] PA AA, MfAA, ZR 2494/85, Analiza Wydziału Kontaktów Międzynarodowych [KC SED] na temat rozwoju stosunków SED–PZPR i NRD–PRL po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, Berlin, 6 VIII 1981 r., b.p., [s. 7–8 i 11].

[201] BArch, DY 30/11584, Notatka Jochena Hertwiga z rozmowy z przedstawicielami Forum Katowickiego w dn. 17 VII 1981 r., k. 120–124, tu: k. 122. Z odręcznej adnotacji wynika, że z dokumentem zapoznał się Erich Honecker.

[202] Notatka z rozmowy Hermanna Axena z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 IX 1981 r. w Berlinie, Berlin, 14 IX 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*..., t. 2, s. 99–105.

[203] BArch, DY 30/11586, Informacja Hansa Modrowa o rozmowach z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR w Jeleniej Górze [Jerzym Golisem] i Wrocławiu [Tadeuszem Porębskim] w dn. 26 IX 1981 r., [Drezno], [29 IX 1981 r.], k. 162–169, tu: k. 169. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 1 X 1981 r.

[204] BStU, MfS, ZAIG, 13282, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 28 IX 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 3–4. W dokumencie nie podano nazwisk autorów tej inicjatywy.

[205] Tadeusz Pyka, były wicepremier PRL, listownie zwrócił się do władz NRD o umożliwienie mu stażu naukowo-badawczego. „Mam 51 lat i nie mogę dostać pracy" – tłumaczył. Zob. BStU, MfS, SdM, 579, Pismo Tadeu-

się „wzmocnić poczucie pewności zdrowych sił, ale wsparciem materialnym może służyć tylko tam, gdzie z góry wiadomo, że zostanie ono właściwie wykorzystane. Zdrowe siły domagają się powielaczy, środków łączności, materiałów propagandowych i agitacyjnych. NRD przesyła je różnymi kanałami i w różnych ilościach"[206].

Wszystko to miało pomóc w odwołaniu Kani. W czasie wrześniowej rozmowy z Fidelem Castro Erich Honecker nie zostawił na I sekretarzu KC PZPR suchej nitki: „Kania to chwiejny element, któremu nie można ufać. […] Obecna sytuacja w Polsce nie obciąża konta Gierka, lecz Kani, który współpracuje z »Solidarnością« i klerem katolickim" – przekonywał. Dodał, że potrzebne jest w Polsce nowe kierownictwo[207]. 1 i 2 października mówił o tym goszczący w Moskwie Günter Sieber. Gospodarze nie mieli jednak pomysłu, jak skutecznie wpłynąć na władze PRL. Konstantin Rusakow deklarował wprawdzie, że KPZR „pracuje ze zdrowymi siłami w Polsce i wspiera je", zastrzegał jednak: „Kierownictwo PZPR jest źle obsadzone, ale musimy pracować z tymi, którzy są. Nie możemy wymienić kierownictwa". Oleg Rachmanin tłumaczył: „Przeprowadziliśmy manewry »Zapad« i wywarliśmy nacisk polityczny, wysłaliśmy do Polski liczne delegacje. Nasza partia w obecnej sytuacji zrobiła maksimum tego, co możliwe, a wyniki są minimalne. […] Nie możemy tak po prostu wstawić nowego I sekretarza. Chętnie byśmy to zrobili, ale jak mielibyśmy tego dokonać? Polacy muszą to zrobić sami"[208].

Od września Berlin otrzymywał liczne sygnały, że w PZPR narasta rozczarowanie ugodową linią władz PRL i od Kani odwraca się część dotychczasowych sojuszników, w tym nawet Jaruzelski[209]. Ekipa Honeckera najwyraźniej zwietrzyła szansę na zmianę polskiego kierownictwa. 6 października 1981 r. Biuro Polityczne KC SED poleciło wzmocnić kontakty z działaczami PZPR i przedstawicielami władz PRL. Premier Stoph i minister obrony narodowej Hoffmann mieli np. zintensyfikować kontakty z Jaruzelskim. Analogiczne wytyczne otrzymali inni ministrowie, członkowie i kandydaci Biura Politycznego, sekretarze i kierownicy wydziałów KC, a także kierownictwa okręgowe SED[210]. Przedstawicielom Komunistycznej Partii Czechosłowacji Sieber tak tłumaczył

---

sza Pyki do Horsta Sindermanna, Katowice, 5 X 1981 r., k. 2; *ibidem*, Pismo Tadeusza Pyki do Wernera Felfego, Katowice, 5 X 1981 r., k. 48; *ibidem*, Informacja Grupy Operacyjnej Warszawa o spotkaniu z Tadeuszem Pyką w dn. 2 X 1981 r., Berlin, 15 X 1981 r., k. 49. Z kolei Hans Modrow wspominał po latach, że zaoferował „quasi-asyl" Ludwikowi Drożdżowi, byłemu I sekretarzowi KW PZPR we Wrocławiu, i jego rodzinie. Syn Drożdża miał otrzymać pracę w zakładzie produkującym maszyny rolnicze w Budziszynie, zob. H. Modrow, *In historischer Mission*…, s. 163.

[206] Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 291–296, tu: s. 294. O pomocy w formie „urządzeń poligraficznych i powielających oraz papieru" mówił też Oleg Rachmanin. Zastrzegał: „Nie pomagamy jednak lewicowym radykałom", zob. Sprawozdanie z konsultacji Güntera Siebera w Wydziale Informacji Międzynarodowej KC KPZR w dn. 1 i 2 X 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 368; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 305–306.

[207] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera z Fidelem Castro w dn. 13 IX 1981 r. w Hawanie (fragmenty), [Berlin, wrzesień 1981 r.] [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 341; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 222.

[208] Sprawozdanie z konsultacji Güntera Siebera w Wydziale Informacji Międzynarodowej KC KPZR w dn. 1 i 2 X 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 363–369; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 302–306. Por. Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 291–296, tu: s. 295.

[209] F. Gańczak, *Walka o przywództwo w PZPR*…, s. 333–335. Zob. też np. BStU, MfS, SdM, 579, Informacja o rozmowie z Henrykiem Sokolakiem, 6 X 1981 r., k. 73–74.

[210] BArch, DY 30/4886, Postanowienie nr 24/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 6 X 1981 r., k. 2–3.

politykę władz NRD wobec PZPR: „SED pracuje w 15 województwach, z którymi ma przyjacielskie kontakty. Wysyła maksymalną liczbę swoich delegacji, a także przyjmuje jak najwięcej delegacji partyjnych z Polski. […] SED pracuje też z polskim aparatem państwowym, przede wszystkim w centrali, poprzez stare i nowe kontakty". Analogicznie – mówił Sieber – postępują organy bezpieczeństwa, Policja Ludowa i dowództwo armii. „Sam Jaruzelski unika jednak kontaktów z NRD" – zastrzegał[211].

Wydaje się, że we wrześniu 1981 r. Berlin stawiał nie na Jaruzelskiego, lecz na Olszowskiego[212]. W stenogramie z posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR z 17 września czytamy: „Tow. Honecker w rozmowie z [ambasadorem ZSRR w NRD Piotrem] Abrasimowem […] wysunął taką propozycję: odbyć w Moskwie spotkanie przywódców bratnich partii, zaprosić tow. Kanię i powiedzieć mu, aby podał się do dymisji, a zamiast niego na pierwszego sekretarza KC PZPR rekomendować tow. Olszowskiego"[213]. Sam Olszowski wspominał po latach: „Kiedyś przyjechał sekretarz SED z Berlina, Konrad Naumann, i w luźnej rozmowie powiedział: »Stefan, my byśmy na ciebie stawiali«. Uznałem to stwierdzenie za kokieterię. Obawiałem się też prowokacji"[214]. Wydaje się jednak, że było to szczere poparcie. Naumann odwiedził Olszowskiego 21 maja 1981 r.[215] Być może spotkał się z nim również pod koniec września, gdy ponownie gościł w Warszawie[216]. Obie wizyty Naumanna miały miejsce krótko po tym, jak Honecker zachęcał towarzyszy sowieckich do odwołania Kani i wskazywał na Olszowskiego jako możliwego nowego I sekretarza.

Olszowski z pewnością nie był jednak wówczas faworytem Kremla[217]. W rozmowach z przedstawicielami władz NRD dość jednoznacznie mówili o tym m.in. Jurij Andropow[218] i Oleg Rachmanin[219]. To Jaruzelski cieszył się większym poparciem w Moskwie[220]. „Aktualnie towarzysze sowieccy bardzo intensywnie z nim pracują i próbują pozyskać

---

[211] Protokół spotkania przedstawicieli Wydziału Polityki Międzynarodowej KC KPCz i Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED, [Berlin?], 8 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 294.

[212] Hans Modrow, nie podając jednak dokładnej daty, wspomina, że władze SED wezwały pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych do podjęcia rozmów z członkami KC PZPR, tak by zapewnić wybór Olszowskiego, zob. H. Modrow, *In historischer Mission*…, s. 166.

[213] Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC KPZR w dn. 17 IX 1981 r. (fragment) [w:] W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 353; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 683.

[214] *How are you doing Mr Olszowski? Ze Stefanem Olszowskim rozmawiają Andrzej Mroziński i Bogdan Rupiński*, Warszawa 2008, s. 64.

[215] Informacja Konrada Naumanna o pobycie w Warszawie w dn. 20–21 V 1981 r., Berlin, 22 V 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 293–297.

[216] Wydział Zagraniczny KC PZPR proponował wyrażenie zgody na takie spotkanie, zob. AAN, KC PZPR, LXXVI/599, dok. 16, Notatka Wydziału Zagranicznego KC PZPR o planowanej wizycie Konrada Naumanna w Warszawie w dn. 28–30 IX 1981 r., Warszawa, 25 IX 1981 r., b.p. Nie jest jasne, czy do spotkania faktycznie doszło.

[217] Inaczej H. Modrow, *In historischer Mission*…, s. 166.

[218] BStU, MfS, ZAIG, 5382, Notatka z rozmów Ericha Mielkego z Jurijem Andropowem w dn. 11 VII 1981 r. w Moskwie, b.d., k. 1–19, tu: k. 14. Por. W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 56. W innym miejscu Pawłow przyznał, że Olszowski mógł jednak liczyć na przychylność „niektórych członków radzieckiego kierownictwa", zwłaszcza ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki; *ibidem*, s. 139–140. Sam Pawłow miał o Olszowskim bardzo złe zdanie, zob. np. *ibidem*, s. 146.

[219] Sprawozdanie z konsultacji Güntera Siebera w Wydziale Informacji Międzynarodowej KC KPZR w dn. 1 i 2 X 1981 r. (fragmenty) [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 368; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 304––305. Rachmanin chwalił Kociołka. Pozytywnie wypowiedział się też o Milewskim, Porębskim i Grabskim, negatywnie – o Fiszbachu i Dąbrowie.

[220] Olszowski, zdaniem Pawłowa, miał realne szanse na zastąpienie Kani tylko w przypadku, gdyby Jaruzelski odmówił, zob. W. Pawłow, *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB*…, s. 57 i 145.

go do tego, żeby przynajmniej przejściowo, do zwołania nowego zjazdu partii, przejął funkcję I sekretarza PZPR" – informował ambasadora NRD Tadeusz Grabski[221].

O losach Kani miało rozstrzygnąć IV Plenum KC, odbywające się od 16 do 18 października. W dniu, w którym się zaczynało, Kurt Hager, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, gościł akurat u Jánosa Kádára, przywódcy Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Hager nie krył, że konieczna jest zmiana kierownictwa PZPR[222].

Tuż przed plenum, 13 i 14 października, sekretarze kierownictw okręgowych SED, zgodnie z instrukcją od Ericha Honeckera, przeprowadzili rozmowy z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR we Wrocławiu, Zielonej Górze, Jeleniej Górze, Opolu, Wałbrzychu i Legnicy. Uzyskali zapewnienie, że te osoby poprą zmianę kierownictwa partii[223]. Dodajmy, że w tym samym czasie ambasador Neubauer spotkał się z Cioskiem[224] i Grabskim[225], radca Ullmann zaś – z Atłasem[226]. Świadczy to o dużej aktywności dyplomatów wschodnioniemieckich i działaczy SED w tym okresie.

Kreml z kolei – jak wyznał potem Honeckerowi Konstantin Rusakow – miał inspirować do ataku na Kanię m.in. Grabskiego i Kociołka. Sekretarz KC KPZR mówił też: „Połowę województw w PRL regularnie odwiedzały nasze komitety obwodowe". „Okazało się, że Kania stał się głównym hamulcem rozwinięcia walki. Zmiana I sekretarza stała się pilnie konieczna" – tłumaczył Rusakow. Pochwalił materiały dostarczone władzom sowieckim przez NRD[227].

IV Plenum przyniosło oczekiwaną zmianę. W trakcie dyskusji ostro krytykowano kierownictwo, w tym bezpośrednio Kanię, za bezczynność i ustępliwość[228]. Po drugim dniu obrad, w nocy z 17 na 18 października, Stanisław Kania poinformował władze sowieckie o możliwej zmianie I sekretarza KC. Miał dodać, że w grę jako jego następca wchodziliby „Jaruzelski, Olszowski i inni". „Odpowiedzieliśmy mu, że jeśli już zmiana, to tylko na Jaruzelskiego" – relacjonował potem Honeckerowi Konstantin Rusakow[229].

---

[221] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 X 1981 r., b.d., k. 43.

[222] BArch, DY 30/J IV 2/2A/2431, Notatka z rozmowy Jánosa Kádára z Kurtem Hagerem w dn. 16 X 1981 r., Budapeszt, 16 X 1981 r., k. 119–122, tu: k. 122.

[223] Notatka Güntera Siebera o wynikach rozmów z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich PZPR, [Berlin], 15 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 375. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem tego samego dnia, zob. BArch, DY 30/11587, k. 49.

[224] BArch, DY 30/11587, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera ze Stanisławem Cioskiem w dn. 13 X 1981 r., b.d., k. 24–30. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[225] *Ibidem*, Notatka z rozmowy Horsta Neubauera z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 X 1981 r., b.d., k. 39–45. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem dzień później.

[226] *Ibidem*, Notatka z rozmowy [Willy'ego Ullmanna] z kierownikiem wydziału KC PZPR [Michałem Atłasem] w dn. 13 X 1981 r., Warszawa, 14 X 1981 r., k. 31–38 (fragmenty w: *Drogi do niepodległości…*, s. 217–218). Nazwiska rozmówców wymazano korektorem, ale można je odczytać. Z odręcznej adnotacji wynika, że Erich Honecker zapoznał się z dokumentem 15 X 1981 r.

[227] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 378; *Drogi do niepodległości…*, s. 218–220; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 327. Zob. też Zapis rozmowy telefonicznej Leonida Breżniewa z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 19 X 1981 r., Moskwa, 19 X 1981 r. [w:] *Teczka Susłowa…*, s. 53–59, tu: s. 55; Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina…*, cz. 1, s. 806; P. Hey, *Die sowjetische Polenpolitik…*, s. 290–293.

[228] BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 18 X 1981 r. [dostarczono 18 X 1981 r. o godz. 9], k. 67–68. Inny egzemplarz: BStU, MfS, SdM, 1175, k. 204–205.

[229] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"…*, s. 379; *Drogi do niepodległości…*, s. 219; *Przed i po 13 grudnia…*, t. 2, s. 328. Zob. też Wypowiedź A. Gribkowa w: *Wejdą, nie wejdą…*, s. 260–261.

Kania nie mógł już mieć wątpliwości, jaka jest wola Kremla. 18 października, w tajnym głosowaniu na forum plenum, 104 osoby opowiedziały się za odwołaniem I sekretarza. Głosów przeciwnych było 79. Biuro Polityczne wysunęło w tej sytuacji kandydaturę Wojciecha Jaruzelskiego[230]. KC przyjął ją przy zaledwie czterech głosach sprzeciwu[231].

Z perspektywy Berlina była to korzystna zmiana. Erich Honecker szybko – ponoć jako pierwsza osoba z zagranicy[232] – przesłał nowemu I sekretarzowi telegram gratulacyjny[233]. Dodatkowo 19 października, trakcie spotkania z absolwentami akademii wojskowych, przewodniczący Rady Państwa NRD podszedł do przedstawiciela ambasady PRL i poprosił o niezwłoczne przekazanie Jaruzelskiemu „z serca płynących pozdrowień i gratulacji". Honecker miał cieszyć się z tego, że wybór padł na Jaruzelskiego[234]. Dwa dni później, w rozmowie z Rusakowem, sekretarz generalny KC SED mówił: „Oceniamy, że w osobie Jaruzelskiego na czele PZPR znalazł się człowiek, który jest w stanie krok po kroku doprowadzić do zmiany". Honecker twierdził wręcz: „Gdy stało się nam wiadome, że przedmiotem dyskusji są Jaruzelski lub Olszowski, bez zastanowienia zdecydowaliśmy się na Jaruzelskiego". Trudno powiedzieć, czy te słowa to kokieteria wobec gospodarzy Kremla, czy też od września rzeczywiście tak mocno zmieniła się opinia władz NRD o Olszowskim. Honecker dodał jednak, co znamienne: „Za najważniejszy wynik tego plenum uznajemy odwołanie Kani ze stanowiska I sekretarza"[235]. Takie rozstrzygnięcie zwiększało szansę na to, że władze PRL zdecydują się na wprowadzenie stanu wojennego.

Pomoc materiałowa dla MSW PRL

Także różnego rodzaju pomoc materiałową Berlina dla resortów siłowych PRL można postrzegać jako działanie, które miało zwiększyć prawdopodobieństwo skutecznego wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

---

[230] Protokół nr 11 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR 16 X 1981 r. (wieczorem) [oraz 17 i 18 X] [w:] *PZPR a „Solidarność"*…, s. 729–738, tu: s. 737–738. Por. PA AA, MfAA, ZR 2460/85, Notatka z rozmowy Willy'ego Ullmanna z Michałem Atłasem w dn. 21 X 1981 r., Warszawa, 21 X 1981 r., b.p., [s. 1–2]. Inny egzemplarz: BArch, DY 30/11587, k. 77–82, tu: k. 77–78. W egzemplarzu zachowanym w Bundesarchiv nazwiska rozmówców wymazano korektorem.

[231] BStU, MfS, ZAIG, 13285, Tygodniowa ocena zdarzeń w PRL, Berlin, 19 X 1981 r., k. 1 i nast., tu: k. 4. Por. J. Holzer, *„Solidarność"*…, s. 208; A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 735–740. O IV Plenum pisali też po latach jego najważniejsi uczestnicy, zob. S. Kania, *Zatrzymać konfrontację*…, s. 233–235; W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 291–294.

[232] BArch, DY 30/11587, Informacja Gerharda Weissa o spotkaniu roboczym przewodniczących Wspólnej Komisji Gospodarczej NRD–PRL w dn. 19–20 X 1981 r. w Warszawie, [Berlin], 21 X 1981 r., k. 93–98, tu: k. 93. Zob. też PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Klausa Böllinga do MSZ RFN, Berlin, 20 X 1981 r., b.p.

[233] Depesza gratulacyjna Ericha Honeckera do Wojciecha Jaruzelskiego, Berlin, 19 X 1981 r. [w:] *PRL–NRD 1970–1981*…, s. 400–401. Por. BArch, DY 30/11587, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 18 X 1981 r. [dostarczono 19 X 1981 r. o godz. 8], k. 69–70, tu: k. 70. Inne egzemplarze: BArch, DY 30/12535, k. 104–105, tu: k. 105; BStU, MfS, SdM, 1175, k. 208–209, tu: k. 209. Jaruzelski otrzymał też telegram gratulacyjny i telefon od Breżniewa, zob. W. Jaruzelski, *Stan wojenny*…, s. 243.

[234] Szyfrogram nr 729/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 19 X 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 316.

[235] Protokół rozmowy Ericha Honeckera z Konstantinem Rusakowem w dn. 21 X 1981 r. (fragmenty), Berlin, 21 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 379; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 330.Por. Pismo Ericha Honeckera do pierwszych sekretarzy kierownictw okręgowych SED, Berlin, 20 X 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 376–377, tu: s. 376. Całość w: BArch, DY 30/11587, k. 112–118. Dobrym podsumowaniem negatywnego stosunku Berlina wobec Kani jest późniejszy raport MfS, zob. BStU, MfS, HA II/10, 280, cz. 1, Opracowanie „Streszczenie posiadanych informacji nt. Stanisława Kani, byłego I sekretarza KC PZPR", [Berlin, po 30 I 1982 r.], k. 193–208.

Nie jest jasne, czy ostatecznie władze NRD użyczyły Warszawie swoich planów działania „na wypadek stanu wyjątkowego", o których mówił Honecker w trakcie spotkania z Kanią w lutym 1981 r. (zob. s. 201–202). Z zapisu rozmowy w Hubertusstock wynika za to, że strona wschodnioniemiecka już wcześniej przekazała władzom PRL maszynę drukarską. Dziękując za nią, Kania zapowiadał, że sprzęt zostanie zainstalowany na terenie wojskowym. Miało to zagwarantować, że w każdych okolicznościach będzie się ukazywać gazeta partyjna[236]. W kwietniu Stefan Olszowski prosił z kolei stronę wschodnioniemiecką o umożliwienie RSW „Prasa-Książka-Ruch" zakupu w NRD kilku maszyn[237]. Z dalszej korespondencji wynika, że Sekretariat KC SED przychylił się do prośby[238]. W trakcie sierpniowego strajku polskich drukarzy działania Berlina, który w krótkim czasie sprowadził maszyny drukarskie z Zachodu, miały umożliwić wydrukowanie 2 mln gazet[239].

Lepiej udokumentowana jest pomoc wschodnioniemieckich resortów bezpieczeństwa państwowego i spraw wewnętrznych dla MSW PRL.

Już w kwietniu 1981 r. ministerstwo otrzymało z MfS ponad 150 tys. sztuk granatów łzawiących. Rachunek, opiewający na 744 058 marek, wystawiono miesiąc później[240]. Należność została uregulowana w gotówce w lipcu tego samego roku[241]. Najwyraźniej była to jednak kropla w morzu potrzeb. 4 października, w czasie resortowej odprawy roboczej, Kiszczak polecił przegląd sprzętu i środków „niezbędnych w okresie konfrontacji (armatki wodne, środki łzawiące itp.)" oraz rozważenie, co mogłyby pożyczyć „bratnie resorty ZSRR, NRD i CSRS"[242].

Listopadową podróż Zaczkowskiego do NRD można więc potraktować jako konsekwencję tego przeglądu. „Każda pomoc jest dla nas niezmiernie ważna, tym bardziej że nasze własne możliwości są ograniczone" – tłumaczył w czasie wizyty w MdI polski wiceminister. Nie ukrywał przy tym, że podobne rozmowy są prowadzone z ZSRR i Czechosłowacją. Zaczkowski wspomniał o trudnościach z realizacją zamówień krajowych. Mówił

---

[236] Notatka z rozmowy Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w dn. 17 II 1981 r. w Hubertusstock, Berlin, 17 II 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 241. Por. AAN, KC PZPR, XIA/1254, Projekt listu Stanisława Kani do Ericha Honeckera, [Warszawa], [po 12 I 1981 r.], k. 110–113, tu: k. 111–112. Za maszynę drukarską dziękował też w tym czasie Stefan Olszowski. Zob. BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 6 II 1981 r., k. 36–37, tu: k. 36. Później podobne podziękowania złożyli Grabski i Główczyk. Zob. Notatka z rozmowy Hermanna Axena z Tadeuszem Grabskim w dn. 14 IX 1981 r. w Berlinie, Berlin, 14 IX 1981 r. [w:] *PRL w oczach Stasi*…, t. 2, s. 99–105, tu: s. 101; BArch, DY 30/IV 2/2.037/92, Pismo Jana Główczyka do Joachima Herrmanna, Warszawa, 15 X 1982 r., k. 84. Nie jest jasne, czy chodziło o ten sam sprzęt, o którym wspomniał Kania. Ambasador Neubauer informował we wrześniu 1981 r. o offsetowej maszynie drukarskiej z NRD, zainstalowanej w PRL na terenie obiektu wojskowego. Miała być ona gotowa do pracy w połowie miesiąca. Zob. BStU, MfS, SdM, 1175, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 14 IX 1981 r., k. 194.

[237] BArch, DY 30/IV 2/2.037/92, Pismo Stefana Olszowskiego do Joachima Herrmanna, Warszawa, 21 IV 1981 r., k. 37–38 (tłumaczenie na język niemiecki w: BArch, DY 3023/1519, k. 139–140).

[238] *Ibidem*, Pismo Joachima Herrmanna do Stefana Olszowskiego, Berlin, 6 V 1981 r., k. 43; *ibidem*, Szyfrogram Horsta Neubauera do Ericha Honeckera i innych, Warszawa, 11 V 1981 r., k. 51–53, tu: k. 51. Sprawę pilotował Günter Mittag, zob. BArch, DY 3023/1519, k. 125–133.

[239] BStU, MfS, HA II, 38641, Odpis raportu oficera na etacie niejawnym ps. „Robert", Rostok, 31 VIII 1981 r., k. 42–45, tu: k. 43.

[240] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Pismo Williego Damma do Józefa Chomętowskiego, [Berlin], 12 V 1981 r., k. 6; *ibidem*, Rachunek MfS dla MSW PRL, Berlin, 12 V 1981 r., k. 7.

[241] *Ibidem*, Pismo Józefa Chomętowskiego do Williego Damma, Warszawa, 13 VII 1981 r., k. 8. Inny egzemplarz: AIPN, 1585/2007, k. 246.

[242] A. Friszke, *Rewolucja Solidarności*…, s. 725.

też, że ogłoszenie stanu wojennego może pociągnąć za sobą strajk generalny i odcięcie dróg zaopatrzenia. Wyliczał, że posiadane środki wystarczą tylko na kilka dni. Tłumaczył, że w 1976 r. – zapewne w trakcie czerwcowych protestów społecznych – w ciągu jednego tylko dnia zużyto 50 tys. granatów z gazem łzawiącym. Wskazywał, że stronie polskiej chodzi szczególnie o granaty z gazem łzawiącym, okulary i tarcze ochronne, pałki gumowe, transportery opancerzone oraz materiał fotograficzny. Prosił także m.in. o sprawdzenie, czy w razie potrzeby strona wschodnioniemiecka mogłaby przejąć produkcję określonego wyposażenia, np. wyrzutni granatów z gazem łzawiącym, gdyby polskie zakłady ogłosiły bojkot. Zapewnił, że w takim przypadku zostanie dostarczona niezbędna dokumentacja. Jeśli chodzi o transport, Zaczkowski podkreślał, że w grę wchodzą tylko te przejścia graniczne, które są obsadzone wyłącznie przez pograniczników z NRD. Twierdził bowiem, że służby celne PRL są zinfiltrowane przez „Solidarność"[243].

Temat dostaw – ale już tylko 150 tys. granatów z gazem łzawiącym – był też omawiany dwa dni później w czasie spotkania Zaczkowskiego z Mielkem. „Jesteśmy gotowi pomóc, gdzie możemy pomóc" – zapewnił szef MfS. Polski wiceminister podkreślił, że ważne jest zachowanie dostawy w tajemnicy. Mielke zadeklarował, że w razie potrzeby strona wschodnioniemiecka jest gotowa zapewnić transport określonego sprzętu własnymi samolotami. Jeśli będzie to konieczne – zarzekał się – MfS będzie pracowało w soboty i niedziele. Zasugerował, że obok wsparcia materiałowo-technicznego byłoby możliwe wsparcie w pracy polityczno-operacyjnej. Wspomniał, że potrzebna jest wymiana doświadczeń w sprawie „użycia środków technicznych przez wroga"[244].

Zachowała się szczegółowa lista życzeń MSW, przekazana przez płk. Stefana Przybylskiego, który towarzyszył Zaczkowskiemu. Znalazły się na niej:

– chemiczne środki bojowe (granaty z gazem łzawiącym) typu RWK-10: 200–300 tys. sztuk;

– transportery opancerzone z częściami zamiennymi: 10–20 sztuk (w razie potrzeby także stosowne przeszkolenie dla pięciu oficerów milicji);

– pałki gumowe: 50 tys. sztuk;

– tarcze ochronne: 1 tys. sztuk.

Środki te miałyby zostać zgromadzone w pobliżu przejść granicznych Tantow/Gryfino, Neuglietzen/Osinów Dolny oraz Kostrzyn i odebrane przez stronę polską ciężarówkami, a gdyby nie było to możliwe – helikopterami transportowymi. MSW prosiło ponadto o natychmiastowe przygotowanie aparatów fotograficznych, filmów do aparatu, statywów itp.[245] Zaczkowski pytał też o kserokopiarki oraz miniaturowy sprzęt do nagrywania i odtwarzania dźwięku[246].

---

[243] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Protokół wypowiedzi Stanisława Zaczkowskiego podczas narady z delegacją MdI, Berlin, 3 XI 1981 r., k. 36–38.

[244] *Ibidem*, Notatka z rozmowy Ericha Mielkego ze Stanisławem Zaczkowskim w dn. 5 XI 1981 r. w Berlinie, [Berlin, 5 XI 1981 r.], k. 69–70. Por. J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności"*…, s. 442–443.

[245] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Streszczenie życzeń dostawczych MSW PRL w dziedzinie wyposażenia specjalnego, [listopad 1981 r.], k. 50–52.

[246] Wewnętrzna korespondencja MfS w tej sprawie: *ibidem*, Pismo Williego Damma do kierownika Zarządu Służby Administracyjnej, Berlin, 5 XI 1981 r., k. 58; *ibidem*, Pismo Williego Damma do kierownika Sektora Operacyjno-Technicznego, Berlin, 5 XI 1981 r., k. 60; *ibidem*, Pismo Manfreda Weihmanna do Williego Damma, Berlin, 6 XI 1981 r., k. 71; *ibidem*, Pismo z Sektora Operacyjno-Technicznego do Williego Damma, Berlin, 10 XI 1981 r., k. 78–79.

Strona wschodnioniemiecka w dużej mierze przychyliła się do prośby MSW. 9 listopada gen. Willi Damm, kierownik Wydziału X MfS, przedstawił Mielkemu propozycję natychmiastowego oddania do dyspozycji stronie polskiej takiego sprzętu, jak:

– granaty z gazem łzawiącym: 250 tys. sztuk;
– transportery opancerzone: 10 sztuk;
– pałki gumowe: 10 tys. sztuk;
– pałki policyjne: 10 tys. sztuk;
– tarcze ochronne: 1 tys. sztuk.

Ponadto na liście znalazły się sprzęt fotograficzny, sprzęt do nagrywania i odtwarzania dźwięku oraz kserokopiarki. Całkowitą wartość zamówienia określono na ok. 3,25 mln marek NRD i ok. 1 mln marek walutowych. Mielke propozycję zatwierdził[247] i jeszcze tego samego dnia – w imieniu swoim i ministra spraw wewnętrznych Friedricha Dickela – poinformował Kiszczaka, że prośby przedstawione przez Zaczkowskiego zostały pozytywnie rozpatrzone[248]. Minister Kiszczak odpowiedział 12 listopada, wyznaczając płk. Franciszka Jóźwiaka i płk. Stefana Przybylskiego do ustalenia w Berlinie szczegółów[249].

Jóźwiak i Przybylski gościli w NRD 16 i 17 listopada, spotykając się z przedstawicielami MfS i MdI. Ustalono, gdzie będzie składowany sprzęt dla strony polskiej i z jakich przejść granicznych skorzystają odbierające go ciężarówki. Odbiór miał być zapowiadany z co najmniej trzydniowym wyprzedzeniem. Uzgodniono, że na terytorium NRD polskie ciężarówki odbierające sprzęt będą oznakowane wschodnioniemieckimi rejestracjami. Potwierdzono m.in. dostarczenie dziesięciu transporterów opancerzonych. Kilku specjalistów z MSW PRL miało przejść w Berlinie krótkie przeszkolenie z ich obsługi. Zgodzono się, że należność zostanie uregulowana w gotówce w markach NRD[250].

Z innej zachowanej listy wynikałoby, że sprzęt został dostarczony stronie polskiej już po 13 grudnia 1981 r. Łączną wartość zamówienia – do którego dopisano także artykuły spożywcze za prawie 400 tys. marek – wyceniono na ponad 3 mln marek[251]. Wydaje się, że właśnie o tym sprzęcie mówił Honecker, gdy w czwartym dniu stanu wojennego rozmawiał telefonicznie z Jaruzelskim. „W ostatnich dniach przesłaliśmy wam środki do walki w bliskiej odległości i do walk ulicznych, takie jak świece dymne" – wspomniał wówczas. Dodał też jednak: „Proszę, powiadom nas, jeśli potrzebujecie dalszej pomocy". Sekretarz generalny KC SED zasugerował przy tym, że mogłoby chodzić o technikę przydatną w walkach ulicznych i przy budowie barykad[252].

16 grudnia 1981 r. – w dniu krwawej pacyfikacji kopalni „Wujek" i rozmowy telefonicznej Honeckera z Jaruzelskim – Kiszczak dodatkowo zamówił u Mielkego 200 tys. sztuk granatów z gazem łzawiącym. Zapowiedział również, że w ciągu dwóch dni MSW PRL

---

[247] *Ibidem*, Propozycja dostaw dla MSW PRL, Berlin, 9 XI 1981 r., k. 74–77.

[248] *Ibidem*, Telegram Ericha Mielkego do Czesława Kiszczaka, Berlin, 9 XI 1981 r., k. 72.

[249] *Ibidem*, Pismo Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 12 XI 1981 r., k. 80.

[250] *Ibidem*, Notatka z narady w dn. 16–17 XI 1981 r. przedstawicieli MSW PRL, MdI i MfS w sprawie dostarczenia do Polski materiałów specjalnych, Berlin, 18 XI 1981 r., k. 82–85.

[251] *Ibidem*, Zarys dostaw MfS i MdI dla organów bezpieczeństwa PRL, b.d., k. 89. Zob. też J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności"*…, s. 442.

[252] Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 16 XII 1981 r. o godz. 20.49 (fragmenty), Berlin, 16 XII 1981 r. [w:] *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 392–393, tu: s. 393; *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 458–459, tu: s. 458. Całość: BArch, DY 30/11588, k. 115–118, tu: k. 117. Zapis rozmowy trafił też do sekretariatu Ericha Mielkego, zob. M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht..."*, s. 2646.

odbierze „200 tys. sztuk, które już dla nas Państwo przygotowali”[253]. Nie jest jasne, czy chodzi o część zamówienia listopadowego – przewidującego dostarczenie stronie polskiej 250 tys. sztuk granatów z gazem łzawiącym – czy też o jeszcze inne zamówienie. 19 grudnia – odpowiadając w imieniu własnym i ministra spraw wewnętrznych Friedricha Dickela – Mielke poinformował Kiszczaka, że prośba o dodatkowych 200 tys. granatów z gazem łzawiącym została rozpatrzona pozytywnie[254]. Dwa dni później płk Józef Chomętowski w imieniu Kiszczaka przekazał kierownikowi Grupy Operacyjnej Warszawa kolejną listę życzeń MSW. Tłumaczył, że potrzebne są materiały higieniczne i medyczne oraz odzież zimowa[255]. Zachowane dokumenty pokazują, że chodziło m.in. o leki, opatrunki, strzykawki, igły, rękawiczki gumowe, a nawet aparaty do przetaczania krwi[256].

Różnego rodzaju pomoc materiałowa była udzielana MSW PRL także później. W marcu 1982 r. resort prosił m.in. o kalesony, skarpetki, podkoszulki, koce, poduszki, bieliznę pościelową, wojskowe półbuty i białe koszule do mundurów[257]. Ostatnia partia enerdowskich granatów z gazem łzawiącym miała zostać dostarczona 30 sierpnia 1982 r., a łączna wartość „dostaw solidarnościowych” zamknęła się sumą ponad 6,6 mln marek[258].

Niemiecka Republika Demokratyczna nie była, rzecz jasna, jedynym krajem socjalistycznym, który przed i po 13 grudnia udzielił resortom siłowym PRL tego rodzaju wsparcia. Tylko pod koniec grudnia 1981 r. – na prośbę „polskich przyjaciół” – strona sowiecka przekazała 25 transporterów opancerzonych, 2 tys. ton benzyny i 10 tys. granatów z gazem łzawiącym[259]. Tytus Jaskułowski twierdzi jednak, że „*gros* tej pomocy logistycznej – *stricte* wojskowo-milicyjnej – pochodziło właśnie z NRD”, i ocenia, że dzięki takim dostawom „przeprowadzenie stanu wojennego było dużo łatwiejsze”[260]. Potwierdza to zestawienie zamieszczone w aneksie (s. 262).

„Kierownictwo partyjno-państwowe PRL […] potrzebowało […] tej pomocy i musiało dbać o dobre relacje z NRD” – zauważa Jaskułowski[261]. W oficjalnej korespondencji na linii Warszawa–Berlin mnóstwo więc było w tym czasie komplementów i zapewnień, że stronie polskiej nie brakuje determinacji do obrony socjalizmu[262]. Kiszczak, przesyłając

---

[253] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Telegram Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 16 XII 1981 r., k. 91. Zachował się też telegram o identycznej treści, zarejestrowany pod identycznym numerem, ale opatrzony datą późniejszą o dwa dni: *ibidem*, k. 95. W odpowiedzi z 19 grudnia Mielke powoływał się jednak na telegram Kiszczaka z 16 grudnia: *ibidem*, k. 98.

[254] *Ibidem*, Pismo Ericha Mielkego do Czesława Kiszczaka (nr 1256/81), Berlin, 19 XII 1981 r., k. 98.

[255] BStU, MfS, HA II/10, 262, Informacja o rozmowach Karla-Heinza Herbricha z Józefem Chomętowskim w dn. 19 i 21 XII 1981 r., Berlin, 22 XII 1981 r., k. 221–222. Chomętowski miał powiedzieć, że także węgierskie organy bezpieczeństwa zaoferowały MSW pomoc.

[256] *Ibidem*, Zestawienie zapotrzebowania MSW PRL, przygotowane dla MfS, [22 XII 1981 r.], k. 223–224; BStU, MfS, Abt. X, 1990, Pismo Williego Damma do kierownika Centralnej Służby Medycznej, Berlin, 23 XII 1981 r., k. 105.

[257] A. Zechenter, *Kalesony czyli braterska pomoc* [w:] *W służbie komuny*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2008, s. 65–70, tu: s. 70; *idem*, *Towarzysz Atłas donosi*..., cz. 2: *Dokumenty*, „Arcana” 2010, nr 2–3 (92–93), s. 224–255, tu: s. 254–255.

[258] BStU, MfS, Abt. X, 107, Zestawienie „Dostawy MfS i MdI NRD dla organów bezpieczeństwa PRL”, b.d., k. 156–158. Por. M. Tantzscher, *„Zaczynamy tworzyć nowe, dobre tradycje we współpracy”. O kontaktach tajnych służb PRL i NRD na podstawie akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD* [w:] *Przyjaźń nakazana?*..., s. 93–127, tu: s. 118–119. Zob. też J. Bańbor, *Zwalczanie „Solidarności”*…, s. 442–443.

[259] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Pismo KGB do MfS nr 39/81, [Moskwa, grudzień 1981 r.], k. 97.

[260] *Przyjaciele i wrogowie*…, s. 15.

[261] *Ibidem*, s. 16.

[262] BArch, DO 1/11560, Szyfrogram Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 29 XII 1981 r., k. 341.

Mielkemu życzenia z okazji 32. rocznicy powołania organów bezpieczeństwa państwowego NRD, również dziękował za okazaną pomoc i zapewniał, że aparat bezpieczeństwa PRL będzie nadal zdecydowanie przeciwstawiał się „wszelkim próbom skierowanym przeciwko budowie socjalizmu w naszym kraju"[263]. W innym piśmie, dziękując za kolejną dostawę sprzętu i materiałów, minister spraw wewnętrznych PRL zapewniał: „Okazywane nam dotychczas Wasze polityczne, moralne i materialne wsparcie bardzo pomaga nam w walce o obronę i utrwalenie ustroju socjalistycznego w naszym kraju"[264]. Pisano dokładnie to, co wschodnioniemieccy komuniści chcieli przeczytać.

Skutki

Choć władze NRD włożyły wiele wysiłku, by doprowadzić do ogłoszenia w PRL stanu wojennego, wydaje się, że działania Berlina nie były decydujące dla realizacji takiego scenariusza[265]. Jesienią 1981 r. gra ekipy Ericha Honeckera zbiegła się z presją sowiecką, a także nastrojami zniecierpliwienia wśród działaczy PZPR i oficerów Wojska Polskiego. Najpierw – w październiku – pozwoliło to doprowadzić do odwołania Stanisława Kani ze stanowiska I sekretarza KC PZPR, a następnie – niespełna dwa miesiące później – przyczyniło się do podjęcia przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego decyzji o siłowym rozprawieniu się z „Solidarnością".

Niezależnie od czynników, które się na to złożyły, taki obrót spraw był dla władz NRD korzystny, dawał bowiem nadzieję na zabezpieczenie podstawowych interesów państwa wschodnioniemieckiego, naruszonych po Sierpniu '80. 15 grudnia 1981 r. Biuro Polityczne KC SED wyraziło zadowolenie z „rozwoju sytuacji" w Polsce i działań podjętych przez ekipę Jaruzelskiego[266]. Ambasada PRL w Berlinie potwierdzała tego samego dnia, że w „kierownictwie partyjnym i rządowym" NRD decyzje związane z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego przyjęto „z wielkim zadowoleniem i satysfakcją"[267]. Günter Sieber, z którym 16 grudnia spotkał się Ryszard Karwicki z ambasady PRL, mówił o pozytywnych reakcjach kierownictwa SED na wprowadzenie stanu wojennego i „wysokiej sprawności" działania WRON[268]. Z kolei premier Willi Stoph zapewniał o „pełnym poparciu" SED dla działań polskiego kierownictwa[269]. „Rozwój sytuacji w Polsce obserwowany jest w NRD z dużym zainteresowaniem i wzrastającą sympatią" – meldowała 20 grudnia ambasada PRL[270].

---

[263] BStU, MfS, Abt. X, 1990, Pismo Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 1 II 1982 r., k. 175.

[264] *Ibidem*, Pismo Czesława Kiszczaka do Ericha Mielkego, Warszawa, 4 VI 1982 r., k. 214.

[265] Podobnie K. Ziemer, *Die Volksrepublik Polen*…, s. 607.

[266] BArch, DY 30/4888, Postanowienie nr 34/81 Biura Politycznego KC SED, [Berlin], 15 XII 1981 r., k. 28. Por. *„Hart und kompromißlos durchgreifen"*…, s. 46. Zob. też Komunikat agencji ADN z 15 XII 1981 r. [w:] *Dokumente zur Außenpolitik… 1981*, s. 152.

[267] Szyfrogram nr 3116/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 15 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 454. Por. Szyfrogram nr 3969/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 30 XII 1981 r. [w:] *ibidem*, t. 2, s. 485–486, tu: s. 485.

[268] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3153/IV Ryszarda Karwickiego do Józefa Czyrka, Berlin, 16 XII 1981 r., k. 253.

[269] AMSZ, ZD 23/84, w. 2, t. 18, Szyfrogram nr 3152/IV Ryszarda Karwickiego do Józefa Czyrka, Berlin, 16 XII 1981 r., k. 252.

[270] Szyfrogram nr 3411/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 20 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 479.

Zadowolone były również wschodnioniemieckie resorty siłowe. 13 grudnia gen. Werner Irmler, szef ZAIG, z polecenia Mielkego poinformował kierowników jednostek MfS o „pierwszych zdecydowanych działaniach" podjętych w PRL przeciwko „instytucjom i siłom kontrrewolucji". Irmler pisał, że akcja była zaskoczeniem dla „sił kontrrewolucyjnych" i „do chwili obecnej wszystko przebiega planowo"[271]. W nocy z 13 na 14 grudnia także wywiad wojskowy NRD oceniał, że operacja wprowadzenia w PRL stanu wojennego przebiega „dotychczas planowo, spokojnie, bez większych incydentów i pomyślnie". Liczono się jednak z tym, że w poniedziałek 14 grudnia dojdzie do kontrataku „kontrrewolucji" i zaostrzenia sytuacji, „w szczególności w skali regionalnej"[272]. Nad ranem 15 grudnia oceniano, że działania zarządzone przez „radę wojskową" zostały do tej pory zrealizowane „w zasadzie planowo" i spotkały się z poparciem dużej części społeczeństwa, a większość robotników podjęła w poniedziałek pracę[273]. Dobę później pisano, że powołana przez Jaruzelskiego Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego ma sytuację pod kontrolą i zdecydowanie narzuca postanowienia „stanu wyjątkowego"[274].

Wydarzenia 16 grudnia, w tym masakra górników w kopalni „Wujek"[275], tylko na krótko wpłynęły na wschodnioniemieckie oceny sytuacji w Polsce. W raporcie z 18 grudnia wywiad wojskowy NRD stwierdzał, że nie można jeszcze mówić o normalizacji w PRL[276]. Dwa dni później tłumaczono, że w Gdańsku i na obszarach przemysłowych południowej Polski sytuacja nadal jest napięta. Dodawano jednak, że „otwierają się możliwości przejścia do stopniowej normalizacji"[277]. 22 grudnia raportowano już, że kurs WRON jest popierany przez coraz szersze warstwy społeczeństwa, w tym również coraz bardziej przez wieś[278]. W Wigilię oceniano zaś, że dotychczasowe działania ekipy Jaruzelskiego „zapewniły spokój w kraju" i stworzyły „pierwsze warunki normalizacji życia społecznego, zwłaszcza gospodarki". Zastrzegano jednak, że w najbliższym czasie są konieczne „dalej idące i bardziej zdecydowane posunięcia", w tym „bardziej konsekwentne kroki na rzecz rozbicia sił kontrrewolucyjnych"[279].

---

[271] Pismo Wernera Irmlera do kierowników jednostek MfS, Berlin, 13 XII 1981 r. [w:] M. Tantzscher, *„Was in Polen geschieht…"*, s. 2747–2748.

[272] Informacja wywiadu wojskowego NRD o rozwoju sytuacji w PRL, stan na 14 XII 1981 r., godz. 4.00, Berlin, 14 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 438–439. Por. BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 291/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 14 XII 1981 r., k. 247 i nast., tu: k. 248.

[273] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 15 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 212 i nast., tu: k. 213.

[274] *Ibidem*, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 16 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 217 i nast., tu: k. 218.

[275] Wywiad wojskowy NRD przejął wersję Jaruzelskiego o użyciu tam broni w obronie życia milicjantów: *ibidem*, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 18 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 235 i nast., tu: k. 238. Por. BArch, DY 30/11588, Protokół rozmowy telefonicznej Ericha Honeckera z Wojciechem Jaruzelskim w dn. 16 XII 1981 r. o godz. 20.49, Berlin, 16 XII 1981 r., k. 116.

[276] BA-MA, DVW 1/32674c, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 18 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 235 i nast., tu: k. 236.

[277] *Ibidem*, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 20 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 246 i nast., tu: k. 247.

[278] *Ibidem*, Informacja Zarządu Wywiadu MfNV o rozwoju sytuacji w PRL, [Berlin], 22 XII 1981 r., godz. 4.00, k. 255 i nast., tu: k. 256.

[279] BA-MA, DVW 1/32668b, Meldunek wywiadowczy nr 301/81 Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA, [Berlin], 24 XII 1981 r., k. 288 i nast., tu: k. 291.

Celne wydaje się spostrzeżenie Dariusza Wojtaszyna, że wprowadzenie w PRL stanu wojennego „nie oznaczało dla polityków SED rozwiązania kryzysu w Polsce, a jedynie stwarzało ku temu odpowiednie przesłanki”[280]. ZAIG postrzegała operację zapoczątkowaną w nocy z 12 na 13 grudnia jako „konieczną reakcję na otwarte i wzmożone dążenie do władzy sił kontrrewolucyjnych”. Postulowano jednak dalej idące działania „przeciwko wrogowi”, domagano się „rewolucyjnej konsekwencji”[281]. Podkreślano, że nie udało się zaktywizować podstawowych organizacji partyjnych PZPR, zwłaszcza w dużych zakładach pracy[282]. Daleka od zadowolenia była również ambasada NRD w Warszawie. Stan wojenny określono w jej raporcie jako zaledwie „pierwszy cios w kontrrewolucję”. Przyznawano, że władzom PRL udało się osiągnąć w kraju „pewną normalizację”. Wytykano jednak ekipie gen. Jaruzelskiego, że nie doszło do przywrócenia „kierowniczej roli partii”. Nie dostrzegano gwarancji, że w PRL będzie realizowany „jednoznaczny kurs marksistowsko-leninowski”. Twierdzono, że za strajki i inne formy oporu po 13 grudnia zapadają niskie kary. Ostrzegano, że „kontrrewolucja” może na nowo sformować swoje siły i kontynuować – dopasowaną do nowej sytuacji – walkę przeciwko socjalizmowi[283]. Słowa Jerzego Holzera o widocznych w źródłach wschodnioniemieckich (i sowieckich) „wyrazach niezadowolenia z powodu zbyt powolnego rozwoju wydarzeń”[284] można odnieść także do okresu po 13 grudnia.

Władze NRD były pod wrażeniem sprawności, z jaką wprowadzono w PRL stan wojenny. Zarazem obawiały się, czy – wobec nacisków wewnętrznych i międzynarodowych – ekipa Jaruzelskiego nie zechce nazbyt prędko zrezygnować z możliwości, jakie dają przepisy obowiązujące po 13 grudnia[285]. Goszcząc w Warszawie w połowie marca 1982 r., Erich Mielke przestrzegał więc przed zbyt szybkim zniesieniem stanu wojennego, zwolnieniem internowanych i reaktywowaniem „Solidarności”[286]. Ten pesymizm władz NRD w ocenie sytuacji w PRL będzie się utrzymywał także w kolejnych miesiącach stanu wojennego i później – przez całe lata osiemdziesiąte.

Co jednak istotne, wspomniany pesymizm trudno znaleźć po 13 grudnia w prasie NRD. Z badań Wojtaszyna wynika, że wprowadzenie w PRL stanu wojennego spowodowało „diametralną zmianę w tonie relacji i komentarzy” gazet wschodnioniemieckich na temat sytuacji u wschodniego sąsiada. „Pod swoją dyktaturą wojskową Polska jest brana w ramiona jak marnotrawny i wreszcie powracający do socjalizmu syn” – celnie podsumował ten zwrot jeden z zachodnioniemieckich dyplomatów[287]. Po 13 grudnia w zasadzie nie pisano nad Sprewą o problemach PZPR, a nawet stan

[280] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 70. Podobnie J. Lorenzen, *Erich Honecker*…, s. 149–150.
[281] BStU, MfS, ZAIG, 13294, Ocena aktualnych zdarzeń w PRL, Berlin, 4 I 1982 r., k. 1 i nast., tu: k. 1–2.
[282] BStU, MfS, ZAIG, 13575, Informacja o rozwoju sytuacji w PZPR, Berlin, 18 XII 1981 r., k. 26–31, tu: k. 26.
[283] PA AA, MfAA, ZR 1704/90, Raport informacyjny ambasady NRD w Warszawie o rozwoju sytuacji w PRL od ogłoszenia stanu wojennego w dn. 13 XII 1981 r., Warszawa, 7 I 1982 r., b.p., [wstęp, s. 15 i 16]. Inny egzemplarz: BStU, MfS, HA XX/AKG, 5435, k. 51 i nast.
[284] Wypowiedź J. Holzera w: *Wejdą, nie wejdą*…, s. 78. Władze sowieckie także uważały, że w stanie wojennym zapada zbyt mało wyroków, zob. Ch. Andrew, W. Mitrochin, *Archiwum Mitrochina*…, cz. 1, s. 818.
[285] Szyfrogram nr 3969/IV z ambasady PRL do MSZ, Berlin, 30 XII 1981 r. [w:] *Przed i po 13 grudnia*…, t. 2, s. 485–486, tu: s. 485.
[286] A. Zechenter, *Kalesony czyli braterska pomoc*..., s. 66–67; *idem, Towarzysz Atłas donosi*..., cz. 1, s. 185–186; cz. 2, s. 250–251.
[287] PA AA, AV NA, 24.046, Szyfrogram Hannspetera Hellbecka do MSZ RFN, Berlin, 21 XII 1981 r., b.p., [s. 1].

polskiej gospodarki zaczęto znów przedstawiać w pozytywnym świetle[288]. Przekaz dla społeczeństwa NRD najwyraźniej miał być mniej zniuansowany niż analizy na użytek wewnętrzny i sprowadzać się do tezy, że socjalistyczny porządek jest lepszy niż „kontrrewolucyjny" chaos.

Podsumowanie

Po Sierpniu '80 władze NRD należały do najgorętszych zwolenników użycia siły przeciwko niezależnemu ruchowi związkowemu w PRL. Wydaje się, że Erich Honecker dopuszczał dwa scenariusze – inwazję państw Układu Warszawskiego na wzór roku 1968 w Czechosłowacji lub coś, co w rozmowie ze Stanisławem Kanią nazwał „stanem oblężenia" i „stanem wyjątkowym". To drugie nie musiało zresztą wykluczać interwencji obcych wojsk, gdyby sytuacja przerosła resorty siłowe PRL.

Grudniowa narada w Moskwie z udziałem przywódców państw Układu Warszawskiego pokazała, że szybka realizacja wariantu pierwszego – a więc „bratniej interwencji" na wzór roku 1968 – jest mało prawdopodobna. Związek Radziecki nie palił się do kolejnej – po Afganistanie – operacji militarnej i w tej sytuacji Honeckerowi pozostawało liczyć na wariant drugi. Zaczęły się naciski Berlina na „towarzyszy w Polsce", by „sami rozwiązali swoje problemy".

Nie ma dowodów na to, by już w trakcie strajków sierpniowych 1980 r. politycy SED animowali kierownictwo PZPR do rozprawy z robotnikami. Można zakładać, że byli zaskoczeni tempem wydarzeń i czekali na reakcję Moskwy. W kolejnych miesiącach Berlin niejednokrotnie dawał jednak do zrozumienia, że liczy na zdecydowane działania władz PRL przeciwko – jak to nazywano – „kontrrewolucji".

Sygnały, jakie docierały do polityków i dyplomatów wschodnioniemieckich – także za pośrednictwem Kremla – długo wskazywały na obawy władz PRL przed konfrontacją z opozycją. Kierownictwo PZPR zapewniało wprawdzie Moskwę i Berlin, że jest gotowe podjąć zdecydowane kroki, zarazem jednak odsuwało ten moment w bliżej nieokreśloną przyszłość, tłumacząc, że najpierw władza musi pozyskać przychylność większości społeczeństwa.

Ekipa Honeckera nie przyjmowała takich wyjaśnień. Deklaracje, że rząd w Warszawie w odpowiednim czasie użyje odpowiednich środków, uznawano za niewiele warte. Zakładano, że czas działa na niekorzyść polskich komunistów. Obawiano się wręcz całkowitej erozji aparatu władzy w PRL. Inny czarny scenariusz zakładał, że Polska – pogrążona w trwałym kryzysie gospodarczym – będzie wymagała ciągłej pomocy finansowej ze strony krajów socjalistycznych, w tym NRD. Zamiast ustępstw wobec „Solidarności" oczekiwano więc od władz w Warszawie stanowczości. Nawet gdyby konsekwencją były strajk generalny i/lub płonące komitety partii komunistycznej, to przecież w odwodzie wciąż pozostawała opcja „bratniej interwencji". Kondycja i stan przygotowań resortów siłowych PRL – choć analizowane w Berlinie – były więc dla Honeckera drugorzędne.

[288] D. Wojtaszyn, *Obraz Polski i Polaków*…, s. 141–156 i dalej do s. 164; także s. 219.

Stan wojenny – czy, jak pisano, „stan wyjątkowy" – postrzegano jako szansę na uzdrowienie sytuacji w Polsce, nie zaś jako zagrożenie. Liczba ofiar śmiertelnych takiej operacji nie była z punktu widzenia władz NRD kluczowym problemem. Ewentualne sankcje Zachodu dotknęłyby przecież Warszawę, a nie Berlin. Gdyby reżim w PRL pokazał krwawe oblicze, dyktatura wschodnioniemiecka na tym tle mogłaby wręcz jawić się światu jako znośna.

Trudno dziś dowieść, czy kalkulacje Honeckera i jego współpracowników szły aż tak daleko. Nie jest znany żaden wschodnioniemiecki raport sprzed 13 grudnia 1981 r., w którym znaleźlibyśmy bilans możliwych strat i zysków stanu wojennego w Polsce – zarówno dla władz PRL, jak również dla NRD i całego obozu socjalistycznego. Inna sprawa, że materiał do analizy długo był skąpy i pojawiały się w nim sprzeczne informacje. Strona polska niechętnie mówiła o szczegółach przygotowań do stanu wojennego, zapewne obawiając się przecieku, a być może – znając skłonność towarzyszy wschodnioniemieckich do pouczania – również prób ingerencji w swoje plany.

Z czasem jednak – zwłaszcza od września 1981 r. – wschodnioniemiecki wywiad wojskowy i MfS zdobywały coraz więcej konkretów, takich jak wieści o planowanych internowaniach, mającym nastąpić przejęciu przez wojsko kontroli nad radiem i telewizją itp. Wciąż wszakże nie brano tego za dobrą monetę. Najwyraźniej zakładano, że ostatecznie i tak konieczna jest decyzja polityczna. Stanisława Kanię uznawano zaś za niezdolnego do jej podjęcia.

Już w maju 1981 r. Honecker mówił na Kremlu, że dobrze byłoby stworzyć w Polsce kierownictwo gotowe do wprowadzenia stanu wojennego. Długo się to nie udawało. Rozważano więc w Berlinie m.in. zwołanie posiedzenia Doradczego Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego i zmuszenie Kani tą drogą do podjęcia radykalnych działań. Innym branym pod uwagę wariantem było doprowadzenie do nowego zjazdu PZPR, który wybrałby kierownictwo gotowe rozprawić się z opozycją. Faworytami Honeckera do zastąpienia Kani byli dogmatyczni działacze, tacy jak Tadeusz Grabski czy Stefan Olszowski.

W październiku to jednak wojskowy – gen. Wojciech Jaruzelski – zastąpił na czele PZPR Kanię. Berlin długo wątpił, czy nowy I sekretarz będzie skłonny rozprawić się z „Solidarnością". Lekceważono sygnały, które wskazywały na rosnącą gotowość Jaruzelskiego do wprowadzenia stanu wojennego. Dawano zaś wiarę tym głosom w PZPR, które wyrażały zwątpienie w zdolność generała do podjęcia radykalnych działań.

Berlin nie odmawiał jednak aparatowi bezpieczeństwa PRL konkretnej pomocy. W listopadzie w 1981 r. ministerstwa spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa państwowego NRD uzgodniły z MSW dostawy dużej ilości sprzętu niezbędnego w przypadku konfrontacji władz w Warszawie z „Solidarnością". Dla strony wschodnioniemieckiej była to nie tylko okazja do zarobku („bratnia pomoc" nie była bezpłatna). Wspomagając resorty siłowe PRL, Berlin dawał ekipie Jaruzelskiego większą pewność, że władzy nie zabraknie sprzętu do tłumienia strajków i demonstracji. Pośrednio zwiększało to prawdopodobieństwo wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

Nie udało się ustalić, czy przed 13 grudnia Honecker poznał dokładną datę rozpoczęcia tej operacji. W gronie najbliższych współpracowników Jaruzelskiego władze NRD nie miały informatora. 10 grudnia sekretarz generalny KC SED otrzymał jednak z dwóch źródeł – z ambasady w Warszawie i od ministra obrony narodowej Heinza Hoffmanna –

informację, że z ogłoszeniem w PRL stanu wojennego należy się liczyć w najbliższych dniach. Wczesnym popołudniem 12 grudnia Grupa Operacyjna Warszawa MfS była już niemal pewna, że akcja rozpocznie się nadchodzącej nocy.

Gdy na ulicach polskich miast pojawiły się czołgi, władze NRD przyjęły to z satysfakcją. Berlin daleki był jednak od pełnego zadowolenia. Działania gen. Jaruzelskiego uznawano za nie dość konsekwentne.

ZAKOŃCZENIE

Sprawowanie władzy to podejmowanie decyzji. Kryzysowa sytuacja polityczna wymaga szybkiego podejmowania decyzji, nierzadko szczególnie trudnych. Dla Ericha Honeckera, przywódcy NRD od 1971 r., pierwszym w tej roli sprawdzianem działania w sytuacji kryzysowej były w gruncie rzeczy dopiero wydarzenia polskiego Sierpnia '80 i rewolucja „Solidarności".

Porozumienia władz PRL ze strajkującymi robotnikami, podpisane na przełomie sierpnia i września 1980 r., oraz późniejsza rejestracja NSZZ „Solidarność", związku zawodowego niezależnego od partii komunistycznej, wytworzyły – z punktu widzenia kierownictwa wschodnioniemieckiego – kryzysową sytuację polityczną. Berlin znał wprawdzie problemy ekipy Edwarda Gierka narastające od połowy lat siedemdziesiątych – trudności gospodarcze, rozwój opozycji demokratycznej i wzrost znaczenia Kościoła katolickiego. Mimo to wybuch społecznego niezadowolenia latem 1980 r., a zwłaszcza rozmiary protestu za wschodnią granicą, zaskoczyły władze NRD. Kierownictwo Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec szybko zdało sobie sprawę z tego, że rozwój sytuacji w sąsiednim kraju zagraża podstawowym interesom Berlina. Już późnym latem 1980 r. doszło do załamania dostaw polskiego węgla kamiennego do NRD, co zwiastowało poważne kłopoty dla gospodarki wschodnioniemieckiej. Co więcej, wydarzenia w PRL mogły zagrażać polityce odprężenia w Europie, w tym także między dwoma państwami niemieckimi, gdy tymczasem NRD stawała się coraz bardziej zależna gospodarczo od RFN. Berlin obawiał się również znacznie poważniejszych konsekwencji, gdyby Polska wyszła z obozu państw socjalistycznych. Oznaczałoby to dla NRD, członka Układu Warszawskiego graniczącego bezpośrednio z NATO, utratę bezpiecznego zaplecza na wschodzie. W skrajnym przypadku byłyby zagrożone linie komunikacyjne i rurociągi łączące NRD ze Związkiem Radzieckim – najważniejszym sojusznikiem i gwarantem jej istnienia. Wszystko to skłoniło Berlin do podjęcia działań, które miały przywrócić stan sprzed Sierpnia '80. Władze NRD były przekonane, że trzeba działać niezwłocznie, gdyż z czasem coraz trudniej będzie odwrócić bieg wypadków.

Zastosowanie w niniejszej pracy elementów politologicznej analizy decyzyjnej, opartej na zmodyfikowanym modelu Ziemowita Jacka Pietrasia, a także krytyczna analiza materiałów archiwalnych – w dużej części do tej pory niepublikowanych – pozwoliły zrekonstruować najważniejsze procesy decyzyjne zachodzące wówczas w Berlinie w związku z sytuacją w PRL. Można je zamknąć w czterech punktach:

1. Kierownictwo wschodnioniemieckie definiowało wydarzenia za wschodnią granicą – rozwój niezależnego ruchu związkowego i stopniowe kruszenie monopolu władzy

partii komunistycznej – jako „polską chorobę" i obawiało się jej zawleczenia do własnego kraju. W przekonaniu o tym, że taki scenariusz jest realny, mógł utwierdzić ekipę Ericha Honeckera strajk berlińskich kolejarzy z września 1980 r. Rok później niepokój Berlina wywołało *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*, przyjęte na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność" i zachęcające społeczeństwa innych krajów bloku wschodniego do tworzenia wolnych związków zawodowych. By zapobiec uruchomieniu w NRD podobnych jak w PRL przemian społeczno-politycznych, już 20 sierpnia 1980 r. Sekretariat KC SED zdecydował, że konieczne jest utrzymanie stabilności cen i zagwarantowanie należytego zaopatrzenia własnych obywateli. Równolegle starano się ograniczyć kontakty mieszkańców NRD z Polakami i dopływ niezależnej informacji o wydarzeniach w Polsce. Ta „polityka kwarantanny" była realizowana na różne sposoby. 30 października 1980 r. zawieszono dwustronne porozumienie o bezpaszportowym i bezwizowym ruchu granicznym. Równolegle m.in. ograniczono wymianę kulturalną z PRL. Jesienią 1980 r., z inicjatywy Biura Politycznego KC SED, wzmożono nadzór nad polskimi studentami w NRD, a minister bezpieczeństwa państwowego Erich Mielke polecił podległym jednostkom nasilenie kontroli nad robotnikami z PRL zatrudnionymi w przedsiębiorstwach wschodnioniemieckich. W 1981 r. Sekretariat KC SED zdecydował o ściągnięciu z Polski do kraju najpierw części, a potem wszystkich studentów enerdowskich. „Polityka kwarantanny" doprowadziła do polsko-enerdowskich napięć na szczeblu dyplomatycznym. Zahamowała też zbliżenie obu społeczeństw. Brak poważniejszych protestów w NRD upewniał jednak ekipę Ericha Honeckera, że izolacja spełniła swój cel. Nawet po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego Berlin utrzymał większość restrykcji wprowadzonych po sierpniu 1980 r.

2. Gospodarka Polski posierpniowej była – w opinii Berlina – studnią bez dna. Taki obraz kreśliła też centralnie sterowana prasa enerdowska. W kierownictwie Związku Radzieckiego dominowała jednak opinia, że poprawa zaopatrzenia w PRL to warunek niezbędny, by zahamować wzrost poparcia społeczeństwa polskiego dla niezależnego ruchu związkowego. Moskwa, choć sama borykała się z trudnościami gospodarczymi, zdecydowała się udzielić Warszawie wsparcia ekonomicznego. Chcąc zdjąć z siebie część ciężaru, starała się włączyć do tej akcji inne państwa bloku wschodniego. Berlinowi, zależnemu od parasola wojskowego ZSRR i dostaw sowieckich surowców, trudno było odmówić. 3 września 1980 r. Sekretariat KC SED zgodził się, by NRD udzieliła PRL natychmiastowej pomocy żywnościowej o wartości 230–250 mln marek. 11 listopada tego samego roku Biuro Polityczne zatwierdziło propozycję Ericha Honeckera, by przyznać Polsce nieoprocentowany (ostatecznie: bezzwrotny) kredyt w wysokości 250 mln marek zachodnioniemieckich. Kluczowe decyzje o wsparciu gospodarki PRL przez NRD zapadały po telefonicznych lub listownych interwencjach Leonida Breżniewa u Honeckera, a Sekretariat lub Biuro Polityczne KC SED jedynie zatwierdzały ustalenia. Na zamkniętych spotkaniach z działaczami innych partii komunistycznych przedstawiciele SED wielokrotnie podkreślali, jak dużym obciążeniem jest dla NRD pomoc gospodarcza dla Polski. Najprawdopodobniej miało to zapobiec kolejnym prośbom o wsparcie. Równocześnie Berlin krytykował – skądinąd zachowawcze – plany reformy gospodarczej przedstawione przez władze PRL. Nie wierzono w skuteczność rozwiązań proponowanych przez Warszawę. Można też przypuszczać, że obawiano się uruchomienia przez

reformę przemian, które wymkną się spod kontroli. Receptę na uzdrowienie gospodarki PRL Honecker widział w ukróceniu strajków. Pchało to władze wschodnioniemieckie do działań na rzecz siłowego rozwiązania „kryzysu polskiego".

3. W dokumentach władz NRD już w sierpniu 1980 r. pisano o „kontrrewolucyjnym" charakterze strajków w Polsce. Tworzącemu się po Sierpniu niezależnemu ruchowi związkowemu w PRL przypisywano dążenie do przejęcia rządów i obalenia ustroju socjalistycznego. Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą uważano za niezdolną do zahamowania tego rozwoju wydarzeń. Dopatrywano się podobieństw między aktualną sytuacją w PRL a Praską Wiosną 1968 r. Rejestracja NSZZ „Solidarność", dokonana 10 listopada 1980 r. przez Sąd Najwyższy w Warszawie, ostatecznie przekonała Berlin, że polscy komuniści doszli do granicy możliwych do zaakceptowania ustępstw. 28 listopada, na nadzwyczajnym posiedzeniu w Strausbergu, Biuro Polityczne KC SED upoważniło Honeckera, by w porozumieniu z kierownictwem sowieckim podjął „niezbędne działania". Była to w istocie zgoda na udział Narodowej Armii Ludowej NRD w interwencji zbrojnej Układu Warszawskiego w PRL. Równolegle ruszyły przygotowania wojskowe. Od początku grudnia 1980 r. toczyły się one pod pozorem – zarządzonych w Moskwie – „wspólnych ćwiczeń" armii sowieckiej, wschodnioniemieckiej, czechosłowackiej i PRL na terenie Polski. Gotowość do udziału w „ćwiczeniach" jednostki enerdowskie osiągnęły już 7 grudnia 1980 r. Utrzymywano ją aż do kwietnia 1982 r., przy czym w czerwcu 1981 r. zaktualizowano plany, a Biuro Polityczne KC SED raz jeszcze upoważniło Honeckera do podjęcia „koniecznych decyzji". Warunkiem interwencji było jednak przekonanie kierownictwa sowieckiego do takiego rozwiązania. Honeckerowi udało się doprowadzić do zwołania narady przywódców państw Układu Warszawskiego w sprawie sytuacji w PRL. Odbyła się ona 5 grudnia 1980 r. w Moskwie. Sekretarz generalny KC SED nie zdołał jednak stworzyć „koalicji interwencyjnej". W ciągu kolejnego roku władze sowieckie – mimo wysiłków Berlina – jeszcze bardziej usztywniły stanowisko niechętne inwazji.

4. Brak decyzji Moskwy w sprawie interwencji wojskowej w PRL skłonił Honeckera do zainteresowania się alternatywną opcją zakończenia „polskiego kryzysu", czyli zdławienia „kontrrewolucji" u wschodniego sąsiada. Od początku 1981 r. w wypowiedziach sekretarza generalnego i innych wysokich rangą działaczy SED pojawiały się sugestie, że „towarzysze w Polsce" powinni sami rozwiązać „swoje problemy", czyli wprowadzić stan wojenny. Nadzieje, że tak się stanie, wzrosły w Berlinie po mianowaniu w lutym 1981 r. gen. Wojciecha Jaruzelskiego, ministra obrony narodowej PRL, dodatkowo premierem. Kolejne rozmowy dwustronne pokazały jednak, że polskie kierownictwo odsuwa decyzję o ogłoszeniu stanu wojennego w bliżej nieokreśloną przyszłość. Dowiódł tego także marcowy kryzys bydgoski i wybrana wówczas przez władze PRL pokojowa metoda rozwiązania konfliktu z „Solidarnością". W maju 1981 r., w czasie wizyty na Kremlu, Honecker chciał już odwołania Jaruzelskiego oraz I sekretarza KC PZPR, Stanisława Kani, i zastąpienia tego ostatniego kimś z dogmatycznych działaczy, takich jak Stefan Olszowski, Tadeusz Grabski, Stanisław Kociołek czy Andrzej Żabiński. Przewodniczący Rady Państwa NRD wierzył, że te osoby nie zawahają się przed wprowadzeniem stanu wojennego. Czerwcowe XI Plenum KC PZPR nie przyniosło jednak oczekiwanych przez Berlin zmian personalnych. Władze NRD nie były też zadowolone z wyników lipcowego

IX Nadzwyczajnego Zjazdu tej partii. We wrześniu Honecker raz jeszcze opowiedział się za zmianą polskiego kierownictwa. Dyplomaci wschodnioniemieccy i działacze SED podjęli wysiłki, by aktywnie wesprzeć tę zmianę. Owa aktywność nie była decydująca ani w czerwcu, ani w październiku, gdy ponownie ważyły się losy Stanisława Kani. Jesienią 1981 r. zakulisowa gra władz NRD zbiegła się jednak z presją sowiecką, a także nastrojami zniecierpliwienia wśród działaczy PZPR i oficerów Wojska Polskiego. Dzięki temu podstawowy cel Honeckera – odwołanie Kani – został zrealizowany. Na czele PZPR nie stanął jednak – wbrew staraniom Berlina – nikt spośród partyjnych dogmatyków, lecz uważany za centrystę Jaruzelski. Władze wschodnioniemieckie długo nie miały pewności, czy zdecyduje się on na wprowadzenie stanu wojennego. W listopadzie 1981 r. ministerstwa bezpieczeństwa państwowego i spraw wewnętrznych NRD zobowiązały się jednak dostarczyć MSW PRL sprzęt niezbędny do tłumienia demonstracji. Wahający się Jaruzelski mógł także liczyć na polityczne wsparcie Berlina. Gdy na ulicach polskich miast pojawiły się czołgi, władze NRD przyjęły to z ulgą. Z łamów wschodnioniemieckich gazet zniknęła krytyka pod adresem Warszawy. Berlin także po 13 grudnia 1981 r. daleki był jednak od pełnego zadowolenia. Od ekipy Jaruzelskiego oczekiwano „rewolucyjnej konsekwencji", surowych wyroków wobec opozycjonistów, usunięcia z partii „liberałów" itd. Działania, które podejmował generał, uznawano za niewystarczające. Tak było zresztą także w kolejnych latach.

Badania potwierdziły hipotezę postawioną we wstępie niniejszej monografii, że w enerdowskim centrum władzy początku lat osiemdziesiątych dominującą pozycję zajmował Erich Honecker, sekretarz generalny KC SED, przewodniczący Rady Państwa i Narodowej Rady Obrony. Był on bezpośrednio zaangażowany także w najważniejsze decyzje w zakresie polityki zagranicznej, w tym te związane z sytuacją w Polsce. Zgodnie ze zwyczajem panującym w partiach komunistycznych, z reguły nabierały one mocy po zatwierdzeniu przez najwyższe gremia SED: Biuro Polityczne (kredyt dla PRL, zamknięcie granicy z Polską dla ruchu bezwizowego i bezpaszportowego, zgoda na udział Narodowej Armii Ludowej NRD w ewentualnej interwencji wojskowej w PRL) lub Sekretariat KC (pomoc żywnościowa dla Polski, ściągnięcie studentów wschodnioniemieckich z polskich uczelni). Zarówno Biuro Polityczne, jak i Sekretariat KC miały jednak niewielki wpływ na treść decyzji. W protokołach posiedzeń tych gremiów jest mowa o „zatwierdzeniu decyzji", „przyjęciu wniosku" czy wręcz udzieleniu pełnomocnictwa do podjęcia „niezbędnych działań". Treść kluczowych listów Honeckera do Breżniewa – z 5 i 7 listopada (w sprawie pomocy gospodarczej dla Polski i związanych z tym dostaw sowieckiej ropy do NRD) oraz z 26 listopada 1980 r. (w sprawie zwołania narady przywódców partii komunistycznych odnośnie do sytuacji w Polsce) – Biuro Polityczne zaakceptowało *post factum*. O ile w drugim przypadku Honecker jeszcze we wrześniu 1980 r. uzyskał ogólnikową aprobatę biura dla propozycji zwrócenia się do Breżniewa, o tyle w sprawie dostaw ropy sam zdecydował się na targi z sowieckim przywódcą, co wywołało nawet niezadowolenie niektórych przedstawicieli władz wschodnioniemieckich. Różnice zdań ujawniały się jednak co najwyżej w zakulisowych rozmowach. Czołowi działacze SED, którzy nie w pełni zgadzali się z Honeckerem (jak Erich Mielke w sprawie interwencji wojskowej w Polsce), najwyraźniej czuli się zbyt słabi, by wyrazić wątpliwości na oficjalnych spotkaniach gremiów decyzyjnych. W rezultacie nie zdarzyło się, by którekolwiek

z kluczowych postanowień Honeckera w sprawach polskich zostało zakwestionowane przez Biuro Polityczne bądź Sekretariat KC SED.

Ministerstwa i wydziały KC, choć nie uczestniczyły bezpośrednio w podejmowaniu najważniejszych decyzji, miały wpływ na opinie decydentów i brały udział w implementacji ich postanowień. Niebagatelną rolę odgrywał choćby resort bezpieczeństwa państwowego, którego szef, wspomniany Mielke, miał regularny dostęp do sekretarza generalnego. Na biurko Ericha Honeckera docierały m.in. liczne notatki z rozmów prowadzonych z działaczami PZPR przez dyplomatów i polityków wschodnioniemieckich, telegramy ambasady NRD w Warszawie, opracowania Wydziału Kontaktów Międzynarodowych KC SED poświęcone sytuacji w Polsce, raporty wywiadu wojskowego i pisma ministra obrony narodowej Heinza Hoffmanna. Honecker był tym samym dość szczegółowo poinformowany o tym, co działo się w sąsiednim kraju. Słabością enerdowskich raportów analitycznych było jednak ich mocne zideologizowanie. Można przypuszczać, że poszczególne instytucje obawiały się formułowania wniosków, które byłyby niezgodne z kanonami ustrojowymi i linią postępowania przyjętą przez kierownictwo. W najmniejszym stopniu dotyczyło to informacji najmniej przetworzonych, czyli wspomnianych notatek z rozmów. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że sytuację w PRL kierownictwo SED poznawało w dużej mierze za pośrednictwem przedstawicieli dogmatycznego skrzydła PZPR, w tym w wielu przypadkach – działaczy rozgoryczonych utratą wpływów. Był to siłą rzeczy obraz skrzywiony. Mógł prowadzić Honeckera i Biuro Polityczne do przekonania, że polscy komuniści są w trudniejszej sytuacji, niż byli w rzeczywistości. To zaś mogło zwiększać prawdopodobieństwo podjęcia przez Berlin radykalnych decyzji i działań.

Charakterystyczne, że kierownictwo sowieckie było w tym czasie mniej radykalne w ocenach i ostrożniejsze w działaniach. Nie kwapiło się do interwencji wojskowej w PRL. Dawało ponadto przywódcom PZPR więcej czasu na ustabilizowanie sytuacji w partii i rozprawienie się z niezależnym ruchem związkowym. Tym samym w większym stopniu niż Honecker było skłonne wspomagać polską gospodarkę.

Takie stanowisko ZSRR ograniczało pole manewru Berlina. Ówczesne kluczowe decyzje władz NRD w sprawach polskich zawsze zapadały co najmniej za wiedzą Moskwy. Nawet zamknięcie granicy z Polską dla ruchu bezwizowego i bezpaszportowego, choć nie dotykało interesów Związku Radzieckiego, zostało skonsultowane przez działaczy SED z kierownictwem sowieckim. Decyzja o wsparciu gospodarki PRL została wręcz podjęta pod wyraźnym naciskiem Kremla – wbrew obawom ekipy Honeckera, że takie działanie nie będzie wystarczające. Bywało, że to Berlin wychodził z inicjatywą. Tak było w sprawie zwołania narady przywódców państw Układu Warszawskiego dotyczącej sytuacji w Polsce. Wspólnej decyzji o interwencji wojskowej w PRL Honecker jednak nie uzyskał. Późniejsze działania Berlina na rzecz odwołania Stanisława Kani ze stanowiska I sekretarza KC PZPR zyskały w pewnym momencie poparcie Moskwy. Miała ona jednak innego niż Berlin kandydata na następcę Kani. Kreml generalnie starał się stwarzać wrażenie, że szanuje głos władz wschodnioniemieckich. Decydował jednak według własnego rozeznania, kierując się swoimi interesami.

Cztery wymienione wyżej kluczowe decyzje władz NRD – o odgrodzeniu się od PRL „kordonem sanitarnym", o wsparciu polskiej gospodarki, o podjęciu gry na interwencję wojskową u wschodniego sąsiada i o działaniach na rzecz wprowadzenia w PRL stanu

wojennego – były implementowane z różnym skutkiem. Ani pomoc żywnościowa, ani kredyt dla PRL nie okazały się wystarczające i już wkrótce polska gospodarka potrzebowała dalszego wsparcia. Zamknięcie granicy z Polską dla ruchu bezwizowego i bezpaszportowego, choć doprowadziło do radykalnego ograniczenia kontaktów obywateli obu państw, także nie było w stanie trwale zabezpieczyć interesów Berlina. Nie zmieniły tego stanu rzeczy kolejne działania izolacyjne, jak ściągnięcie enerdowskich studentów z PRL. Skłaniało to ekipę Honeckera do stawiania na warianty siłowe. Tych jednak Biuro Polityczne nie mogło po prostu zadekretować. Berlin mógł przygotować dywizję pancerną, musiał jednak przekonać Kreml, by ten posłał do Polski co najmniej kilkanaście swoich dywizji. Honecker mógł uznać, że Stefan Olszowski bądź Tadeusz Grabski na czele PZPR będą gwarantem wprowadzenia stanu wojennego. Wsparcie władz NRD dla tych działaczy było jednak niewystarczające, by któryś z nich objął najważniejsze stanowisko w partii. Stan wojenny w Polsce nie byłby możliwy, gdyby wysiłki władz wschodnioniemieckich nie splotły się z innymi czynnikami. Jego wprowadzenie zaś, jak się okazało, jedynie opóźniło agonię systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej, a tym samym (w) NRD.

Wydarzenia lat 1980–1981 w PRL utwierdziły Honeckera w przekonaniu, że liberalizacja systemu komunistycznego prowadzi do jego zakwestionowania. Pokazały też, że demonstrowanie pełnej lojalności wobec Związku Radzieckiego nie gwarantuje szczególnej pozycji w bloku wschodnim. Miało to fundamentalne znaczenie dla postawy Berlina w drugiej połowie lat osiemdziesiątych – niechętnej przemianom zainicjowanym w ZSRR przez Michaiła Gorbaczowa. Dodajmy, że taka zachowawcza postawa nie uchroniła Honeckera przed utratą władzy jesienią 1989 r.

Analiza decyzyjna polityki władz NRD, realizowanej w latach 1980–1981 w związku z sytuacją w Polsce, inspiruje do dyskusji o możliwościach i limitach działania państwa o niepełnej suwerenności i ograniczonym potencjale. Droga obrana przez Berlin po Sierpniu ’80 – próby powstrzymywania erozji systemu komunistycznego przez hamowanie reform – długoterminowo okazała się nieskuteczna. Alternatywą było jednak tylko bierne przyglądanie się wydarzeniom za wschodnią granicą lub zapoczątkowanie kontrolowanych przemian we własnym kraju. To ostatnie – w warunkach NRD – nieuchronnie musiało prowadzić do pytań o zjednoczenie Niemiec, być może jednak na warunkach korzystniejszych dla wschodnioniemieckich elit politycznych od tych z roku 1990.

KALENDARIUM WYDARZEŃ 1980–1982

1980

2–4 marca	– robocza wizyta Ericha Honeckera w PRL
1 lipca	– początek protestów robotniczych w PRL w reakcji na podwyżkę cen niektórych gatunków mięs i wędlin
11 sierpnia	– spotkanie Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie
od 12 sierpnia	– regularne telegramy z ambasady NRD w Warszawie do najważniejszych osób w państwie
14 sierpnia	– początek strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina
od 18 sierpnia	– codzienne raporty o sytuacji w Polsce Zarządu Wywiadu Sztabu Głównego NVA i regularne raporty MfS o nastrojach wśród ludności NRD
20 sierpnia	– decyzja Sekretariatu KC SED o utrzymaniu stabilności cen
24 sierpnia	– IV Plenum KC PZPR: zmiany w kierownictwie partii i w rządzie
30 sierpnia	– V Plenum KC PZPR: zgoda na powstanie wolnych związków zawodowych
31 sierpnia	– porozumienie między komisją rządową a Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku
3 września	– zgoda Sekretariatu KC SED na udzielenie przez NRD natychmiastowej pomocy żywnościowej dla PRL
5 września	– VI Plenum KC PZPR: Stanisław Kania I sekretarzem KC
8 września	– powstanie Grupy Operacyjnej Warszawa MfS
24 września	– wniosek o rejestrację NSZZ „Solidarność”
30 września	– list Ericha Honeckera do Stanisława Kani w sprawie zaległości w dostawach węgla kamiennego z PRL do NRD
4–6 października	– druga część VI Plenum KC PZPR: dalsze zmiany kadrowe
13 października	– przemówienie Ericha Honeckera w Gerze ze słowami: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest i pozostanie krajem socjalistycznym”
30 października	– nowe regulacje w ruchu granicznym NRD–PRL
30 października	– wizyta w Moskwie Stanisława Kani i Józefa Pińkowskiego
10 listopada	– ostateczna rejestracja NSZZ „Solidarność” przez Sąd Najwyższy w Warszawie

11 listopada	– decyzja Biura Politycznego KC SED o przyznaniu Polsce kredytu
20 listopada	– spotkanie Ericha Honeckera ze Stefanem Olszowskim w Berlinie
26 listopada	– list Ericha Honeckera do Leonida Breżniewa z propozycją zwołania spotkania przywódców państw Układu Warszawskiego w sprawie sytuacji w Polsce
28 listopada	– nadzwyczajne posiedzenie Biura Politycznego KC SED w Strausbergu: Erich Honecker upoważniony do podjęcia „niezbędnych działań" w związku z sytuacją w Polsce
1 grudnia	– moskiewskie spotkanie przedstawicieli Armii Radzieckiej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Czechosłowackiej Armii Ludowej i Wojska Polskiego w sprawie „wspólnych ćwiczeń" na terytorium PRL
1–2 grudnia	– VII Plenum KC PZPR
5 grudnia	– narada przywódców państw Układu Warszawskiego w Moskwie

1981

12 stycznia	– kolejny list Ericha Honeckera do Stanisława Kani w sprawie zaległości w dostawach węgla kamiennego z PRL do NRD
11 lutego	– Wojciech Jaruzelski premierem PRL
17 lutego	– spotkanie Ericha Honeckera ze Stanisławem Kanią w Hubertusstock
23 lutego – 3 marca	– XXVI Zjazd KPZR
4 marca	– spotkanie delegacji PZPR (m.in. Kania i Jaruzelski) z kierownictwem KPZR (Breżniew, Andropow, Gromyko, Susłow i in.) w Moskwie
17 marca – 7 kwietnia	– Manewry „Sojuz 81"
19 marca	– tzw. prowokacja bydgoska: działacze „Solidarności" pobici po interwencji milicji
27 marca	– czterogodzinny strajk ostrzegawczy „Solidarności"
30 marca	– tzw. porozumienie warszawskie rządu i „Solidarności", kończące kryzys bydgoski
3/4 kwietnia	– spotkanie Kani i Jaruzelskiego z Andropowem i Ustinowem w Brześciu
11–16 kwietnia	– X Zjazd SED
23 kwietnia	– wizyta w Warszawie delegacji KPZR z Michaiłem Susłowem
12 maja	– rejestracja NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych
13 maja	– zamach na Jana Pawła II
16 maja	– spotkanie Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem i Gustávem Husákiem na Kremlu
28 maja	– śmierć prymasa Stefana Wyszyńskiego

5 czerwca	– list KC KPZR do KC PZPR
9 czerwca	– Erich Honecker upoważniony przez Biuro Polityczne KC SED do podjęcia „koniecznych decyzji”
10 czerwca	– rozkaz nr 50/81 ministra obrony narodowej NRD o zabezpieczeniu granicy państwowej z PRL
9–10 czerwca	– XI Plenum KC PZPR: nieudana próba zmiany kierownictwa
3–5 lipca	– wizyta Andrieja Gromyki w Polsce
14–20 lipca	– IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR
3 sierpnia	– spotkanie Leonida Breżniewa z Erichem Honeckerem na Krymie
12 sierpnia	– decyzja Sekretariatu KC SED o wycofaniu z polskich uczelni wszystkich studentów z NRD i niewysyłaniu nowych
14 sierpnia	– spotkanie Leonida Breżniewa ze Stanisławem Kanią i Wojciechem Jaruzelskim na Krymie
4–12 września	– manewry wojskowe „Zapad 81” na terytorium ZSRR i na Morzu Bałtyckim
5–10 września	– pierwsza tura I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”: *Posłanie do ludzi pracy Europy Wschodniej*
26 września – 7 października	– druga tura zjazdu „Solidarności”
12 października	– początek audycji polskojęzycznych w Radio Berlin International
16–18 października	– IV Plenum KC PZPR: Wojciech Jaruzelski I sekretarzem KC
4 listopada	– „spotkanie trzech”: Jaruzelski–Wałęsa–Glemp
30 listopada – 1 grudnia	– wizyta Ericha Honeckera i premiera Williego Stopha w Pradze
11–12 grudnia	– posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku
11–13 grudnia	– wizyta kanclerza RFN Helmuta Schmidta w NRD
13 grudnia	– ogłoszenie w PRL stanu wojennego
14 grudnia	– rozkaz nr 18/81 Ericha Mielkego w sprawie codziennego raportowania o reakcjach ludności wschodnioniemieckiej i Polaków przebywających w NRD na wydarzenia w PRL

1982

7 lutego	– odwołanie rozkazu nr 18/81 Ericha Mielkego
29 marca	– wizyta Wojciecha Jaruzelskiego w NRD
6 kwietnia	– uchylenie przygotowań Narodowej Armii Ludowej NRD do udziału we „wspólnych ćwiczeniach” na terytorium PRL
27 maja	– zaprzestanie przez Radio Berlin International emisji programu w języku polskim

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN – Archiwum Akt Nowych
ADN – Allgemeiner Deutscher Nachrichtendienst (Niemiecka Ogólna Agencja Informacyjna)
AIM – archivierter IM-Vorgang lub archivierter IM-Vorlauf, oznaczenie zarchiwizowanych akt sprawy tajnego współpracownika (MfS)
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AKG – Auswertungs- und Kontrollgruppe (Grupa ds. Analiz i Kontroli [MfS])
AMON – Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej
AMSZ – Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
AP – Allgemeine Personenablage, archivierte Personendossiers (oznaczenie zarchiwizowanych akt osobowych [MfS])
ASMW – Amt für Standardisierung, Meßwesen und Warenprüfung (Urząd Standaryzacji, Miar i Kontroli Towarów)
AV – Auslandsvertretung (misja dyplomatyczna / przedstawicielstwo zagraniczne)
BArch – Bundesarchiv (Archiwum Federalne)
BA-MA – Bundesarchiv-Militärarchiv (Archiwum Federalne-Archiwum Wojskowe)
BL – Bezirksleitung (Kierownictwo Okręgowe)
BP – Biuro Polityczne
BStU – Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik (Federalny Pełnomocnik ds. Akt Służby Bezpieczeństwa Państwowego byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej)
BV – Bezirksverwaltug (Zarząd Okręgowy [MfS])
CFG – Chemiefaserwerk Guben (Zakład Włókien Syntetycznych w Guben)
CIA – Central Intelligence Agency (Centralna Agencja Wywiadowcza)
CK – Centralny Komitet (SD)
ČSLA – Československá lidová armáda (Czechosłowacka Armia Ludowa)
CSRS – Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
CSSR – właśc. ČSSR, Československá socialistická republika, zob. CSRS
CzAL – Czechosłowacka Armia Ludowa, zob. ČSLA
DDR – Deutsche Demokratische Republik, zob. NRD
DFD – Demokratischer Frauenbund Deutschlands (Demokratyczny Związek Kobiet Niemiec)
EKD – Evangelische Kirche in Deutschland (Kościół Ewangelicki w Niemczech)
EWG – Europejska Wspólnota Gospodarcza
FDGB – Freier Deutscher Gewerkschaftsbund (Wolne Niemieckie Związki Zawodowe, dosł. Wolna Niemiecka Federacja Związków Zawodowych)
FDJ – Freie Deutsche Jugend (Wolna Młodzież Niemiecka)
FPK – Francuska Partia Komunistyczna
GK – Generalkonsulat (Konsulat Generalny)
GUC – Główny Urząd Ceł
GUS – Główny Urząd Statystyczny
HA – Hauptabteilung (Wydział Główny [MfS])

HVA – Hauptverwaltung Aufklärung (Główny Zarząd Wywiadu [MfS])
IM – Inoffizieller Mitarbeiter (Tajny [dosł. Nieoficjalny] Współpracownik [MfS])
IMB – Inoffizieller Mitarbeiter zur Bearbeitung im Verdacht der Feindtätigkeit stehender Personen, podkategoria: IM
IMS – Inoffizieller Mitarbeiter Sicherheit (zur Sicherung eines Objekts oder Bereichs) – podkategoria: IM
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
KBWE – Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
KC – Komitet Centralny
KGB – Komitiet gosudarstwiennoj biezopasnosti (Komitet Bezpieczeństwa Państwowego [przy Radzie Ministrów ZSRR])
KIZ – Kultur- und Informationszentrum (Ośrodek Kultury i Informacji [NRD])
kk – kraje kapitalistyczne
KL – Kreisleitung (kierownictwo powiatowe [SED])
KOK – Komitet Obrony Kraju
KOR – Komitet Obrony Robotników
KP – Kontaktperson (osoba kontaktowa [MfS])
KPCz – Komunistyczna Partia Czechosłowacji
KPN – Konfederacja Polski Niepodległej
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
ks, KS – kraje socjalistyczne
KS – Kadersache (oznaczenie zarchiwizowanych akt osobowych funkcjonariusza)
KSS „KOR" – Komitet Samoobrony Społecznej „KOR"
KW – Komenda Wojewódzka (MO) lub Komitet Wojewódzki (PZPR)
LPG – Landwirtschaftliche Produktionsgenossenschaft (Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna)
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa/Państwowego, zob. MfS
MdI – Ministerium des Innern (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [NRD])
MfA – Ministerium für Außenhandel (Ministerstwo Stosunków Gospodarczych z Zagranicą)
MfAA – Ministerium für Auswärtige Angelegenheiten (Ministerstwo Spraw Zagranicznych [NRD])
MfNV – Ministerium für Nationale Verteidigung (Ministerstwo Obrony Narodowej [NRD])
MfS – Ministerium für Staatssicherheit (Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego [NRD])
MKS – Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ – Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO – Milicja Obywatelska
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NA – Neues Amt (dosł. Nowy Urząd – oznaczenie zespołu archiwalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN)
NAL – Narodowa Armia Ludowa, zob. NVA
NATO – North Atlantic Treaty Organization (Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego)
NIK – Najwyższa Izba Kontroli
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF – Niemiecka Republika Federalna, zob. RFN
NSDAP – Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
NSPJ – Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, zob. SED
NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy

NVA – Nationale Volksarmee (Narodowa Armia Ludowa)
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
OGW – Operativgruppe Warschau (Grupa Operacyjna Warszawa [MfS])
PA AA – Politisches Archiv des Auswärtigen Amts (Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych)
PKP – Polskie Koleje Państwowe
PLL – Polskie Linie Lotnicze
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN – Republika Federalna Niemiec
ROMO – Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej
ROPCiO – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RSW – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
RWPG – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
SAPMO – Stiftung Archiv der Parteien und Massenorganisationen der DDR (Fundacja Archiwum Partii i Organizacji Masowych w NRD)
SB – Służba Bezpieczeństwa
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SDP – Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
SdM – Sekretariat des Ministers (Sekretariat Ministra [MfS])
SED – Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec)
SNB – Sbor národní bezpečnosti (Korpus Bezpieczeństwa Narodowego [CSRS])
SZSP – Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
TASS – Tielegrafnoje Agientstwo Sowietskogo Sojuza (Telegraficzna Agencja Związku Radzieckiego)
TGO – Terenowe Grupy Operacyjne
TW – tajny współpracownik
USA – United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
UW – Układ Warszawski lub Uniwersytet Warszawski
VDJ – Verband der Journalisten der DDR (Związek Dziennikarzy NRD)
WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WP – Wojsko Polskie
WRL – Węgierska Republika Ludowa
WRON – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WSK – Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
WSW – Wojskowa Służba Wewnętrzna
ZAIG – Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe (Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji [MfS])
ZD – Zespół Depesz (AMSZ)
ZDKD – Zentraler Diplomatischer Kurierdienst (Centralna Dyplomatyczna Służba Kurierska)
ZG – Zarząd Główny
ZOMO – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
ZOS – Zentraler Operativstab (Centralny Sztab Operacyjny [MfS])
ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSMP – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

Archiwum Urzędu Federalnego Pełnomocnika ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Archiv des Bundesbeauftragten für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, BStU) – Berlin

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (MfS) NRD
- akta tajnych współpracowników (AIM)
- akta funkcjonariuszy (AP, KS)
- Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji (ZAIG)
- Centralny Sztab Operacyjny (ZOS)
- materiały organizacji partyjnej SED (KL-SED)
- Sekretariat Ministra (SdM)
- Wydział Finansów (Abteilung Finanzen)
- Wydział X (Abt. X)
- wydziały główne (HA)
- zarządy okręgowe (BV)

Archiwum Federalne (Bundesarchiv) – Berlin

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MdI) NRD
- Biuro Ministra

Rada Ministrów NRD

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED)
- Komitet Centralny
  - Biuro Hermanna Axena
  - Biuro Wernera Felfego
  - Biuro Joachima Herrmanna
  - Biuro Ericha Honeckera
  - Biuro Güntera Mittaga
  - Biuro Polityczne
  - Sekretariat KC
  - Wydział Kontaktów Międzynarodowych
  - Wydział Organów Partyjnych

Archiwum Federalne – Archiwum Wojskowe (Bundesarchiv – Abteilung Militärarchiv) – Fryburg Bryzgowijski (Freiburg)

Ministerstwo Obrony Narodowej (MfNV) NRD
- Sekretariat Ministra

Narodowa Armia Ludowa NRD
Sztab Główny / Zarząd Wywiadu
Narodowa Rada Obrony NRD

Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes, PA AA) – Berlin
Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MfAA) NRD
Wydział Krajów Ościennych
Ambasada NRD w Warszawie
Konsulat Generalny NRD w Gdańsku
Konsulat Generalny NRD w Szczecinie
Konsulat Generalny NRD we Wrocławiu
Sektor Polski (Berlin)
Ministerstwo Spraw Zagranicznych RFN
Ambasada RFN w Warszawie (AV Warschau)

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Centralny
Sekretariat KC
Sekretariat Stanisława Kani
Wydział Zagraniczny

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Archiwum osobiste Czesława Kiszczaka
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych PRL
Departament I
Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych
Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej
Zarząd II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego

Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim
Wojsko Polskie
Główny Zarząd Polityczny

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie
Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL
Ambasada PRL w Berlinie – depesze przychodzące i wychodzące
Departament I

PRASA NRD

„Neues Deutschland" (do 31 XII 1981)

PRASA PRL

Orzechowski M., *30 DM opłaty za „przesadny" przewóz towarów*, „Sztandar Młodych", 17 VIII 1981

RELACJE W ZBIORACH AUTORA

Egon Krenz – 3 II 2016 i 6 II 2016
Bruno Mahlow – 16 III 2017
Hans Modrow – 13 X 2015
Józef Wiejacz – 27 I 2016
Jürgen van Zwoll – 8 III 2016

ŹRÓDŁA PUBLIKOWANE

Andrew Ch., Mitrochin W., *Archiwum Mitrochina*, cz. 1: *KGB w Europie i na Zachodzie*, Poznań 2009.

Borodziej W., Kochanowski J., *PRL w oczach Stasi*, cz. 1: *Dokumenty z lat 1971, 1980–1982*, Warszawa 1995.

Borodziej W., Kochanowski J., *PRL w oczach Stasi*, t. 2: *Dokumenty z lat 1980–1983*, Warszawa 1996.

Die DDR im Blick der Stasi 1981. Die geheimen Berichte an die SED-Führung, oprac. M. Braun, B. Florath, Göttingen 2015.

Dokumente zum IMB „Hermann Schneider" [w:] *Seid untertan der Obrigkeit: Originaldokumente der Stasi-Kirchenabteilung XX/4*, red. T. Krone, R. Schult, Berlin 1992.

Dokumente zur Außenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik 1980, t. 28, cz. 1, wybór i oprac. W. Hänisch, H. Willumeit, Berlin 1984.

Dokumente zur Außenpolitik der Deutschen Demokratischen Republik 1981, t. 29, wybór i oprac. W. Hänisch, H. Willumeit, Berlin 1985.

Dokumenty. Teczka Susłowa, red. A. Krawczyk, J. Snopkiewicz, A. Zakrzewski, wstęp W. Władyka, Warszawa 1993.

Drogi do niepodległości 1944–1956/1980–1989. Nieznane źródła do dziejów najnowszych Polski, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2001.

Dudek A., *Bez pomocy nie damy rady*, „Biuletyn IPN" 2009, nr 12 (107).

From Solidarity to Martial Law. The Polish Crisis of 1980–1981. A Documentary History, red. A. Paczkowski, M. Byrne, Budapest–New York 2007.

„Hart und kompromißlos durchgreifen". Die SED contra Polen 1980/81. Geheimakten der SED-Führung über die Unterdrückung der polnischen Demokratiebewegung, red. M. Kubina, M. Wilke, współpraca R. Gutsche, Berlin 1995.

Honecker E., *Reden und Aufsätze*, t. 7, Berlin 1982.

Kierunki reformy gospodarczej. Projekt. Projekty ustaw o przedsiębiorstwach państwowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, Warszawa 1981.

Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6 kwietnia 1968 r., tłum. i przyg. R. Radwański, [Opole 1976].

Liste du Corps Diplomatique à Varsovie, [Warszawa], 1981.

Mianowicz T., *Co można znaleźć w archiwach STASI?*, „Zeszyty Historyczne" 1995, nr 112 [tu: Sprawozdanie płk. Horsta Böhma z rozmowy z płk. Władysławem Zioło w dn. 15 X 1981 r.].

Mianowicz T., *Rozmowy marszałka Kulikowa z kierownictwem PRL w marcu 1981 r. Dokument z archiwów Ministerstwa Obrony NRD*, „Zeszyty Historyczne" 1996, nr 118.

Podstawowe założenia reformy gospodarczej. Projekt. Tezy projektów ustaw o związkach zawodowych, o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego, o przedsiębiorstwach państwowych, Warszawa 1981.

Poland 1980–82: Internal Crisis, International Dimensions. A Compendium of Declassified Documents and Chronology of Events, red. M. Byrne, P. Machcewicz, Ch. Ostermann, Washington 1997.

Polska–NRD [1949–1969]. Materiały i dokumenty, oprac. J. Sułek, M. Tomala, Warszawa 1970.
Prieß L., Kural V., Wilke M., *Die SED und der „Prager Frühling" 1968. Politik gegen einen „Sozialismus mit menschlichem Antlitz"*, Berlin 1996.
PRL–NRD 1970–1981. Dokumenty i materiały, wybór i wstęp R. Markiewicz, G. Sas, Warszawa 1983.
Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2006 (t. 1) / 2007 (t. 2).
PZPR a „Solidarność" 1980–1981. Tajne dokumenty Biura Politycznego, wyd. 2, red. T. Kozłowski, Warszawa 2013.
Raina P., *Teczka Stasi księdza prałata Henryka Jankowskiego*, Pelplin 2002.
Risse im Bruderbund. Die Krim-Gespräche Honecker – Breshnew 1974 bis 1982, red. H.-H. Hertle, K.H. Jarausch, Berlin 2006.
Sawicki W., *Sowiecka interwencja w Polsce w grudniu 1981? – nieznany dokument z archiwów byłej NRD* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1999.
Soviet Deliberations during the Polish Crisis. 1980–1981, red. M. Kramer, Washington 1999.
Tajne dokumenty Państwo–Kościół 1980–1989, Londyn–Warszawa 1993.
Wilke M., Erler P., Goerner M., Kubina M., Laude H., Müller H.-P., *SED-Politbüro und polnische Krise 1980–82. Aus den Protokollen des Politbüros des ZK der SED zu Polen, den innerdeutschen Beziehungen und der Wirtschaftskrise der DDR* (t. 1: *1980*, cz. 1 i 2), Berlin 1993.
Zaciskanie pętli. Tajne dokumenty dotyczące Czechosłowacji 1968 r., wstęp i oprac. A. Garlicki, A. Paczkowski, Warszawa 1995.
„Zeszyt roboczy" generała Anoszkina: 9–16 grudnia 1981 r., oprac. B. Stefańczak, Warszawa 1998.

WSPOMNIENIA, DZIENNIKI, RELACJE PUBLIKOWANE

Baka W., *Zmagania o reformę. Z dziennika politycznego 1980–1990*, Warszawa 2007.
Barcikowski K., *U szczytów władzy*, Warszawa 1998.
Baumgarten K.-D., *Erinnerungen. Autobiographie des Chefs der Grenztruppen der DDR*, Berlin 2008.
Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.
Bosak H., *Konspiracyjny łącznik. Z tajemnic polskiego wywiadu 1983–1985*, Warszawa 2013.
Brzeziński Z., *White House Diary*, „Orbis. A Journal of World Affairs" 1988, t. 32, nr 1.
Ciosek S., współpraca J. Osiecki, E. Charitonow, *Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne. Opowiastki z Polski i Rosji*, Warszawa 2014.
How are you doing Mr Olszowski? Ze Stefanem Olszowskim rozmawiają Andrzej Mroziński i Bogdan Rupiński, Warszawa 2008.
Jaruzelski W., *Listy...*, Toruń 2013.
Jaruzelski W., *Mein Leben für Polen. Erinnerungen*, München–Zürich 1993.
Jaruzelski W., współpraca M. Jaworski, W. Łoziński, *Stan wojenny. Dlaczego...*, Warszawa 1992.
Kania S. [w rozmowie z A. Urbańczykiem], *Zatrzymać konfrontację*, [Warszawa 1991].
Modrow H., *In historischer Mission. Als deutscher Politiker unterwegs*, Berlin 2007.
Pawłow W., *Generał Pawłow. Byłem rezydentem KGB w Polsce*, Warszawa 1994.
Piecuch H., *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.
Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004.
Rolicki J., *Edward Gierek – przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990.
Schmidt H., *Die Deutschen und ihre Nachbarn. Menschen und Mächte II*, Berlin 1990.
Sieber G., *Ustinow tobte, Gorbatschow schwieg* [w:] *ohnMacht. DDR-Funktionäre sagen aus*, red. B. Zimmermann, H.-D. Schütt, Berlin 1992.

Sieber G., *Zum deutsch-polnischen Verhältnis* [w:] *Alternative deutsche Außenpolitik?*, t. 2: *DDR--Außenpolitik im Rückspiegel*, red. S. Bock, I. Muth, H. Schwiesau, Berlin 2006.
Wejdą, nie wejdą. Polska 1980–1982: wewnętrzny kryzys, międzynarodowe uwarunkowania. Konferencja w Jachrance, listopad 1997, red. i oprac. N. Smolar, Londyn 1999.
Winkelmann E., *Geheimtreffen im Moskauer Kreml*, „Junge Welt", 13 XII 1991.
Winkelmann E., *Moskau, das war's. Erinnerungen des DDR-Botschafters in der Sowjetunion 1981 bis 1987*, Berlin 1997.
Wojna z narodem widziana od środka, rozmowa z R.J. Kuklińskim, „Kultura" 1987, nr 4 (475).
Żurek R., *Zarażeni polską wolnością. Zbiór wywiadów z działaczami enerdowskiej opozycji przeprowadzonych w latach 2011–2013*, Warszawa 2015.

BIOGRAFIE, MONOGRAFIE I DZIEŁA ZBIOROWE

Allison G., Zelikow P., *Essence of Decision. Explaining the Cuban Missile Crisis*, wyd. 2, New York 1999.
Bodnar A., *Decyzje polityczne. Elementy teorii*, Warszawa 1985.
Borodziej W., Kochanowski J., Schäfer B., *Grenzen der Freundschaft. Zur Kooperation der Sicherheitsorgane der DDR und der Volksrepublik Polen zwischen 1956 und 1989*, Dresden 2000.
Czajowski A., *Decydowanie w polityce*, Wrocław 2013.
Die DDR und die Solidarność. Ausgewählte Aspekte einer Beziehung, red. K. Hermann, Dresden 2013.
Die Haltung der SED zur Lage in Polen 1980–1981 im Spiegel der DDR-Presse, oprac. J. Kuppe, T. Ammer, Bonn 1982.
Domnitz Ch., współpraca M. Tantzscher, *Kooperation und Kontrolle. Die Arbeit der Stasi--Operativgruppen im sozialistischen Ausland*, Göttingen 2016.
Drei Jahrzehnte Außenpolitik der DDR. Bestimmungsfaktoren, Instrumente, Aktionsfelder, red. H.-A. Jacobsen, G. Leptin, U. Scheuner, E. Schulz, wyd. 2, München–Wien 1980.
Fiszer J., *Geneza i rozwój NRD w latach 1949–1961*, Warszawa 1990.
Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
Gasztold-Seń P., „Polityka grup dogmatycznych w PZPR w ostatniej dekadzie PRL", Warszawa 2016, mps.
Gräßler F., *War die DDR totalitär? Eine vergleichende Untersuchung des Herrschaftssystems der DDR anhand der Totalitarismuskonzepte von Friedrich, Linz, Bracher und Kielmannsegg*, Baden-Baden 2014.
Handlungs- und Entscheidungstheorie in der Politikwissenschaft. Eine Einführung in Konzepte und Forschungsstand, red. V. Kunz, U. Druwe, Opladen 1996.
Hey P., *Die sowjetische Polenpolitik Anfang der 1980er Jahre und die Verhängung des Kriegsrechts in der Volksrepublik Polen. Tatsächliche sowjetische Bedrohung oder erfolgreicher Bluff?*, Berlin 2010.
Holzer J., *„Solidarność" 1980–1981: geneza i historia*, Warszawa 1983.
Ihme-Tuchel B., *Das „nördliche Dreieck". Die Beziehungen zwischen der DDR, der Tschechoslowakei und Polen in den Jahren 1954 bis 1962*, Köln 1994.
International Politics and Foreign Policy. A Reader in Research and Theory, red. J.N. Rosenau, wyd. popr., New York 1969.
Jachewicz W., „Obraz Polski w propagandzie NRD w świetle »Neues Deutschland« (1980–1981)", Poznań 2015, mps.
Jaskułowski T., *Przyjaźń, której nie było. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD wobec MSW 1974–1990*, Warszawa 2014.

Jaskułowski T., *Szpiedzy tacy jak wy. Wywiadowcza (nie)codzienność kontaktów między PRL a NRD 1970–1990*, Warszawa 2015.
Jaskułowski T., *Władza i opozycja w NRD 1949–1988. Próba zarysu*, wyd. 2 popr., Wrocław 2007.
Kobus A., *Czechosłowacja wobec narodzin, rozwoju i delegalizacji „Solidarności" (1980–1982)*, Toruń 2006.
Kozłowski T., *Anatomia rewolucji. Narodziny ruchu społecznego „Solidarność" w 1980 r.*, Warszawa 2017 – w druku.
Lorenzen J.N., *Erich Honecker. Biografia polityczna*, Wrocław 2014.
MacEachin D.J., *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, Poznań 2011.
Malycha A., Winters P.J., *Die SED. Geschichte einer deutschen Partei*, München 2009.
Malycha A., *Die SED in der Ära Honecker. Machtstrukturen, Entscheidungsmechanismen und Konfliktfelder in der Staatspartei 1971 bis 1989*, München 2014.
Olschowsky B., *Einvernehmen und Konflikt. Das Verhältnis zwischen der DDR und der Volksrepublik Polen 1980–1989*, Osnabrück 2005.
O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie Komisji i wniosek mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków, red. K. Górski, Warszawa 1997.
Paczkowski A., *Droga do „mniejszego zła". Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980 – styczeń 1982*, Kraków 2002.
Pietraś Z.J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa–Kraków 1998.
Polenhilfe. Als Schmuggler für Polen unterwegs / Pomoc dla Polski. Zostali przemytnikami dla Polaków, red. B. Cöllen, B. Dudek, K. Ruchniewicz, Wrocław 2011.
Przybylski P., *Tatort Politbüro. Die Akte Honecker*, Berlin 1991.
Puchała F., *Kulisy stanu wojennego 1981–1983*, Warszawa 2016.
Röhr R., *Hoffnung – Hilfe – Heuchelei. Geschichte des Einsatzes polnischer Arbeitskräfte in Betrieben des DDR-Grenzbezirks Frankfurt/Oder 1966–1991*, Berlin 2001.
Ruchniewicz K., *Warszawa–Berlin–Bonn. Stosunki polityczne 1949–1958*, Wrocław 2003.
Sabrow M., *Erich Honecker. Das Leben davor 1912–1945*, München 2016.
Schwan H., *Erich Mielke – żywot w służbie STASI*, Warszawa 2001.
Stokłosa K., *Polen und die deutsche Ostpolitik 1945–1990*, Göttingen 2011.
Stone D., *Policy Paradox. The Art of Political Decision Making*, wyd. 3, New York 2012.
Świder M., *Z perspektywy Bonn. Przemiany polityczne w Polsce w latach 1980–1989*, Toruń 2011.
Urbanek M., *Kisielewscy. Jan August. Zygmunt. Stefan. Wacek*, Warszawa [2015].
Wentker H., *Außenpolitik in engen Grenzen. Die DDR im internationalen System 1949–1989*, München 2007.
Wojtaszyn D., *Obraz Polski i Polaków w prasie i literaturze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie powstania Solidarności i stanu wojennego*, Wrocław 2007.
Wolle S., *Wspaniały świat dyktatury. Codzienność i władza w NRD 1971–1989*, Warszawa 2003.

ARTYKUŁY NAUKOWE

Anderson R.D., *Soviet Decision-Making and Poland*, „Problems of Communism" 1982, t. 31.
Bańbor J., *Zwalczanie Solidarności i opozycji demokratycznej w latach osiemdziesiątych XX wieku przez komunistyczne służby specjalne na przykładzie współpracy SB i wschodnioniemieckiej Stasi* [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004.
Borodziej W., *Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa NRD wobec PRL. Wstępny zarys problematyki* [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin profesora Jerzego Holzera*, red. K. Karaskiewicz, Warszawa 2000.
Czerwiński M., *Prasa ZSRR, Czechosłowacji i NRD wobec wydarzeń w Polsce w latach 1980–1981* [w:] *Świat wobec „Solidarności" 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.

Dudek A., *Doktryny Kani i Jaruzelskiego. Uwagi na marginesie dyskusji o nieuchronności stanu wojennego w Polsce* [w:] *Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2011.
Fiszer J., *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1970–1989 – uwarunkowania i bilans* [w:] *Stosunki polsko-niemieckie w latach 1970–1995. Próba bilansu i perspektywy rozwoju*, red. J. Holzer, J. Fiszer, Warszawa 1998.
Gańczak F., *Agentura Stasi w PRL w czasach pierwszej „Solidarności". Wstęp do dyskusji*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2017, nr 2 (30).
Gańczak F., *Walka o przywództwo w PZPR w roku 1981 w dokumentach aparatu władzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2014, nr 2 (24).
Głowacki A., *Wydarzenia sierpnia 1980 – grudnia 1981 w świetle akt STASI*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego »Acta Politica«" 1997, nr 9.
Gutsche R., *Nur ein Erfüllungsgehilfe? Die SED-Führung und die militärische Option zur Niederschlagung der Opposition in Polen in den Jahren 1980/81* [w:] *Geschichte und Transformation des SED-Staates. Beiträge und Analysen*, red. K. Schroeder, Berlin 1994.
Heider P., *Heinz Hoffmann – Parteifunktionär, Armeegeneral und Verteidigungsminister* [w:] *Genosse General! Die Militärelite der DDR in biografischen Skizzen*, red. H. Ehlert, A. Wagner, Berlin 2003.
Holsti O., *Foreign Policy Formation Viewed Cognitively* [w:] *Structure of Decision. The Cognitive Maps of Political Elites*, red. R. Axelrod, Princeton 1976.
Jarząbek W., *Doktryna Ulbrichta czy doktryna Gomułki? Polska a koordynacja polityki bloku wschodniego wobec Ostpolitik w latach 1966–1967*, „Dzieje Najnowsze" 2005, nr 3.
Jaskułowski T., *Das Ministerium für Staatssicherheit und das Innenministerium der Volksrepublik Polen 1974–1990 – Grundriss einer konfliktreichen Beziehung* [w:] „Totalitarismus und Demokratie" 2014, nr 2.
Jesse E., *Das „Parteiensystem" der DDR* [w:] *Handbuch Parteienforschung*, red. O. Niedermayer, Wiesbaden 2013.
Kamiński Ł., *Wokół 13 grudnia*, „Biuletyn IPN" 2006, nr 11–12 (70–71).
Kobus A., *Niemiecka Republika Demokratyczna wobec polskiego kryzysu lat 1980–1981. Reakcja ośrodków decyzyjnych, kościołów i struktur dysydenckich*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne" 2012, t. 13.
Kochanowski J., *Die Beziehungen zwischen ostdeutscher STASI und polnischen Geheimdiensten* [w:] *Osteuropa vom Weltkrieg zur Wende*, red. W. Mueller, M. Portmann, Wien 2007.
Kramer M., *Das Verhalten der UdSSR und des Warschauer Paktes in der polnischen Krise 1980/81* [w:] *Militär und Staatssicherheit im Sicherheitskonzept der Warschauer-Pakt-Staaten*, red. T. Diedrich, W. Süß, Berlin 2010.
Kramer M., *Polen 1980–1981. Die sowjetische Politik in der polnischen Krise* [w:] *Militärische Interventionen in Europa im 20. Jahrhundert*, red. H. Timmermann, Berlin 2008.
Kramer M., *Związek Radziecki, Układ Warszawski i polski kryzys w latach 1980–1981* [w:] *Świat wobec Solidarności 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
Kubina M., *Czy Honecker chciał zbrojnej interwencji w Polsce jesienią 1980 roku? Człowiek Moskwy w Biurze Politycznym KC NSPJ a polski kryzys na jesieni 1980 roku* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 1, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1998.
Kubina M., *Honecker wäre einmarschiert. Die Rolle der SED-Führung während der Krise in Polen 1980/81*, „Zeitschrift zur politischen Bildung" 1996, nr 2 (33).
Kubina M., *Marschbereit in Richtung Osten. Die NVA und Polen 1980/81*, „Horch und Guck" 2010, nr 70.
Kubina M., *SED i jej stanowisko wobec Praskiej Wiosny 1968 i kryzysu w Polsce 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2007, nr 1 (11).

Kubina M., Wilke M., *Współodpowiedzialność w Niemczech lub „kamyczki mozaikowe". Polska 1980/81*, „Wiadomości Historyczne" 1996, nr 1.
Logemann D., *Wyspa polskości w Lipsku? Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej w Lipsku (1969––1989)* [w:] *Bocznymi drogami. Nieoficjalne kontakty społeczeństw socjalistycznych 1956––1989*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 2010.
Markus W., *Die NVA und die Ereignisse in Polen 1980/81* [w:] *Die Nationale Volksarmee im Kalten Krieg. Militärisches Denken und Handeln an Schnittpunkten des Kalten Krieges. Zur Rolle der NVA in internationalen Krisen und Konfliktsituationen*, red. A. Prüfert, Bonn 1995.
Matkowska E., Polechoński K., *Jerzy Putrament i Związek Literatów Polskich w dokumentach Stasi 1980–1986*, „Arcana" 2002, nr 46–47.
Matkowska E., *Polscy pisarze w aktach Stasi* [w:] *Artyści a Służba Bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Wrocław 2008.
Mechtenberg T., *Der erste Besuch Johannes Pauls II. in Polen und die Staatssicherheit*, „Deutschland Archiv" 2007, nr 6.
Mianowicz T., *Oceny i zalecenia: wizyta Michaiła Susłowa w Warszawie w kwietniu 1981 r.*, „Zeszyty Historyczne" 1997, nr 121.
Mianowicz T., *Rok 1981: mity i rzeczywistość*, „Zeszyty Historyczne" 1997, nr 119.
Mianowicz T., *Stan wyższej konieczności*, „Zeszyty Historyczne" 1996, nr 116.
Olschowsky B., *Die Haltung der Berliner Arbeitnehmer zu den Ereignissen in Polen 1980/81*, „Zeitschrift des Forschungsverbundes SED-Staat" 1998, nr 6.
Olschowsky B., *Die Haltung der Sozialistischen Einheitspartei Deutschlands gegenüber den Ereignissen in Polen in den Jahren 1980–1983*, „Rocznik Polsko-Niemiecki" 1997, nr 6 [rok wydania 1998].
Olschowsky B., *NRD a PRL w latach 1949–1989*, „Dziś" 2002, nr 1.
Olschowsky B., *Polen und die DDR in den achtziger Jahren* [w:] *Die DDR in Europa – zwischen Isolation und Öffnung*, red. H. Timmermann, Münster 2005.
Pawlikowicz L., *Militarne aspekty „kryzysu polskiego" 1980–1981. Pierwsze cztery miesiące – radziecka interwencja czy stan wojenny?* [w:] *Stan wojenny. Fakty, hipotezy, interpretacje. Zbiór studiów*, red. A. Czwołek, W. Polak, Toruń 2008.
Piotrowski P., *Interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, t. 2, red. Ł. Kamiński, Wrocław 1999.
Sawicki W., *Stasi a opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1989* [w:] *idem*, *Raport Kiszczaka dla Moskwy, czyli czego nie powiedział minister Widacki*, Kraków 2002.
Skobelski R., *„Granica pokoju" PRL–NRD w latach 1949–1971*, „Przegląd Zachodni" 2008, nr 3 (328).
Tantzscher M., *„Die Feinde des Sozialismus haben alle auf einem Sofa Platz." Die geheimdienstlichen Beziehungen der DDR zur Volksrepublik Polen*, „Deutschland Archiv" 2001, r. 34, nr 2.
Tantzscher M., *Die Stasi und ihre geheimen Brüder. Die internationale geheimdienstliche Kooperation des MfS* [w:] *Diktaturen in Europa im 20. Jahrhundert – der Fall DDR* (Dokumente und Schriften der Europäischen Akademie Otzenhausen), red. H. Timmermann, Berlin 1996; także [w:] „Horch und Guck" 2001, nr 33.
Tantzscher M., *Grupy operacyjne Stasi w krajach bloku wschodniego*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 1 (9).
Tantzscher M., *„Was in Polen geschieht, ist für die DDR eine Lebensfrage!" – Das MfS und die polnische Krise 1980/81* [w:] *Materialien der Enquete-Kommission „Aufarbeitung von Geschichte und Folgen der SED-Diktatur in Deutschland"*, „Deutschlandpolitik" 1995, nr 3.
Tantzscher M., *„Zaczynamy tworzyć nowe, dobre tradycje we współpracy". O kontaktach tajnych służb PRL i NRD na podstawie akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa NRD* [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Ruchniewicz, K. Wóycicki, Wrocław 2009.

Tomala M., Ku kolejnej „przyjaźni" z NRD w latach siedemdziesiątych, „Zeszyty Niemcoznawcze" 1996, nr 1.
Tomala M., *Przyjaźń z NRD, ale za jaką cenę?*, „Zeszyty Niemcoznawcze" 1994, nr 1.
Tůma O., *The Czechoslovak Communist Regime and The Polish Crisis 1980–1981*, „Cold World International History Project Bulletin" 1998, nr 11.
Wilke M., Gutsche R., Kubina M., *Kierownictwo SED wobec polskiego ruchu opozycyjnego w latach 1980–1981* [w:] *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec* (seria „Studia i Materiały", t. 75), red. T. Pawlak-Lis, Warszawa 1994.
Wilke M., *Polityka interwencji SED. Prascy reformatorzy komunistyczni z 1968 roku i polski ruch demokratyczny z lat 1980–1981*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 1 (9).
Wojtaszyn D., *Erich Honecker und die Solidarność*, „Berliner Debatte Initial" 2012, nr 2 (23).
Wolffsohn M., *Papa ante portas* [w:] *Wandel durch Beständigkeit. Studien zur deutschen und internationalen Politik. Jens Hacker zum 65. Geburtstag*, red. K.G. Kick, S. Weingarz, U. Bartosch, Berlin 1998.
Zechenter A., *Kalesony czyli braterska pomoc* [w:] *W służbie komuny*, red. F. Musiał, J. Szarek, Kraków 2008.
Zechenter A., *Towarzysz Atłas donosi… Działania Stasi w PRL przeciwko „Solidarności" w 1981 r. Rola ambasady NRD w Warszawie*, cz. 1, „Arcana" 2009, nr 2–3 (86–87), cz. 2: *Dokumenty*, „Arcana" 2010, nr 2–3 (92–93).
Ziemer K., *Die Volksrepublik Polen in den Augen der SED-Führung in den achtziger Jahren* [w:] *Polska – Niemcy – Europa. Księga jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin profesora Jerzego Holzera*, red. K. Karaskiewicz, Warszawa 2000.

PUBLIKACJE PRASOWE (po 1989 r.)

Cywiński P., Krasnowska V., *Polskie uszy Honeckera*, „Wprost" 2003, nr 34 (1082).
Cywiński P., *Uszy Honeckera. Polacy w STASI*, „Wprost" 1998, nr 6 (793).
Gańczak F., *Niemiecka solidarność*, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN" 2012, nr 2.
Jaskułowski T., *Przyjaźń na podsłuchu*, „Polska Zbrojna" 2010, nr 38.
PJW, *Co Ciosek dał Stasi*, „Życie Warszawy", 17 V 1994.
Przyjaciele i wrogowie, rozmowa z T. Jaskułowskim, „Pamięć.pl. Biuletyn IPN" 2013, nr 11 (20).
Urbanek M., *Marek i Wacek*, „Duży Format" nr 36, dodatek do „Gazety Wyborczej", 11 IX 2006.
Wieliński B.T., *Solidarność w tygrysiej klatce*, „Duży Format" nr 29 (1087), dodatek do „Gazety Wyborczej", 17 VII 2014.
Wieliński B.T., *Zdławić „Solidarność"*, „Ale Historia" nr 49 (99), dodatek do „Gazety Wyborczej", 9 XII 2013.
Wspierali beton partyjny, rozmowa z A. Dudkiem, „Tygodnik Solidarność" 2007, nr 7 (960).

FILMY DOKUMENTALNE

Paczki solidarności, reż. L. Hohmann, Um Welt Film 2011.
Panzer gegen Polen. Honeckers Geheimplan gegen Solidarnosc, reż. H. Köhler, MDR 2010.
Uczcie się Polski. Opozycja w NRD i Solidarność, reż. M. Gwóźdź, R. Romaniec, Telewizja Polska, Deutsche Welle 2014.

SUMMARY

We will not give Poland up. The authorities of the German Democratic Republic and the events in the Polish People's Republic in 1980–1981

The exercise of power involves decision-making. A political crisis requires decisions to be taken swiftly, often under pressure. For Erich Honecker, the leader of the German Democratic Republic (GDR) from 1971, the first major crisis management test would come during the events of what is known as the Polish August, in 1980. At the turn of August and September 1980, agreements were signed between the leadership of the Polish People's Republic and striking workers. Solidarity (NSZZ "Solidarność"), the first independent trade union in the Eastern Bloc, was registered in November that year. These events put in doubt the monopoly of power held by the Polish United Workers' Party (PUWP). They also caused a ripple effect and meant that other Communist parties, such as East Germany's Socialist Unity Party of Germany (SED), feared for their hold on power. Poland leaving the Eastern Bloc would mean that East Germany, a member of the Warsaw Pact directly neighbouring NATO, would be left without safe hinterland. As a worst case scenario, it could disrupt the lines of communication and pipelines linking the German Democratic Republic to the Soviet Union – its most important ally and the guarantor of its existence. It was also felt that the increased tensions in Poland threatened the policy of détente in Europe, from which the GDR – increasingly dependent economically on the Federal Republic of Germany – benefited heavily. These were among the reasons why Berlin decided to take action aimed at restoring the status quo that had been pre-August 1980. The leadership of the GDR was convinced that it needed to act quickly. As time went by, they felt, it would only become more difficult to reverse any future course of events.

The objective of this book is to reconstruct the GDR leadership's decision-making processes and attitudes to the events that took place in the Polish People's Republic from 1980–1981. I endeavoured to not only scrutinise, systematise and summarise existing studies, but also extend current research on the issue with fresh information and propose new distinct perspectives on the problem. With this aim in mind, I have utilised tools used by political scientists and historians.

I adopted a thematic structure in which the chapters are referring to the basic frameworks within political science decision making analysis. The monograph is also source based – it was written in large part based on a critical analysis of archive material. The most significant sources used in writing this book were produced by the GDR party and

state leadership: the SED Central Committee, as well as the Ministry of National Defence, Ministry for State Security (Stasi) and the Ministry of Foreign Affairs (along with its diplomatic missions in the Polish People's Republic). The book also relies on material from Polish archives and witness accounts.

The main section of the book focuses on the period between August 1980 and the end of December 1981 – from the start of mass strikes in Communist Poland to the imposition of martial law. This paper supports the theory that the developments in Poland created – from Berlin's perspective – a political crisis. It is ascertained that the GDR's key decisions regarding its "Polish policy" were made during this time by Erich Honecker, the General Secretary of the Central Committee of the Socialist Unity Party of Germany, the Chairman of the State Council and National Defence Council. This book points to his dominant position within the Politburo – but also shows the limitations of an Eastern Bloc satellite state. This monograph details four key decisions made by the GDR leadership after the events of August 1980 relating to the situation taking place in Poland.

The first decision, to establish a "sanitary cordon" along the Polish border, resulted from what had been framed as a "Polish sickness" that could possibly spread across the border. In order to prevent the socio-political changes of that sort taking place in the GDR, on 20 August 1980 the SED's Central Committee Secretariat decided that preserving price stability and ensuring sufficient provisions for its citizens was essential. At the same time, attempts were made to limit contact between people in the GDR and Poland while curtailing the flow of independent information about the events taking place in the Polish People's Republic. This "quarantine policy" was carried out using various methods. On 30 October 1980, a bilateral agreement enabling passport and visa-free travel across the border between the two countries was suspended. Simultaneously, cultural exchanges with the Polish People's Republic were restricted; the supervision of Polish students in the GDR was intensified, as was the control over Polish workers employed in East Germany. In 1981, the SED's Central Committee Secretariat decided to call back first some, then all, GDR students studying in Poland. The "quarantine policy" led to diplomatic tensions between the GDR and Communist Poland. The rapprochement between the two societies was also put on hold. Erich Honecker saw the lack of serious social protests in the German Democratic Republic as proof that his strategy of isolation was working. However, this "sanitary cordon" could only alleviate – and not eliminate – the consequences of the events of August 1980 for the GDR.

The second decision, to provide Communist Poland with economic assistance, came about as a result of pressure from the Soviet Union. On 3 September 1980, the SED's Central Committee Secretariat agreed for the GDR to provide the Polish People's Republic with immediate food aid. Two months later, on 11 November, the Politburo confirmed Erich Honecker's offer to provide Poland with a loan. Key decisions leading to GDR's assistance for the Polish economy were made during telephone conversations and written correspondence between Leonid Brezhnev and Honecker – Brezhnev set the terms and the SED's Central Committee Secretariat or the Politburo merely followed orders. The Kremlin believed that the improvement of provisions in Poland was an essential factor in preventing the rise of support within Polish society for independent trade unions. Berlin, dependent on the Soviet Union's military umbrella and the supply of Soviet raw

materials, was not in a position to refuse. Despite this, however, the GDR leadership saw the Polish economy as a bottomless pit and did not believe that these efforts would be effective in the long run. For Honecker, an economic cure lay in suppressing the strikes. As a result, the GDR leadership was heavily in favour of resolving the "Polish crisis" through the use of force.

Solving the situation militarily could have taken place through the intervention of Warsaw Pact forces in Poland, along the lines of the invasion of Czechoslovakia in 1968. Berlin saw similarities between the situation in Poland and events of the Prague Spring. The independent trade union movement, which had taken root after events in August 1980, was seen as threat to the Socialist regime. The Polish United Workers' Party, in turn, was deemed incapable of stopping these events from escalating. On 28 November 1980, the SED's Politburo authorised Honecker to take "essential action" together with the Soviet leadership. This in essence gave the green light for the GDR's National People's Army to invade Poland. At the same time, military preparations got underway. East German units were ordered to be on standby to take part in so called "joint exercises" with the armies of the Soviet Union, Czechoslovakia and the Polish People's Republic as early as 8 December 1980. This readiness was maintained until April 1982. However, the condition for any kind of intervention depended on convincing the Soviet leadership. Honecker was able to call a meeting of Warsaw Pact leaders to discuss the situation in the Polish People's Republic. It took place in Moscow on 5 December 1980. Despite this, Honecker did not manage to create an "interventionist coalition" and over the course of the next year, the Soviets became less inclined to invade.

Moscow's passive stance regarding military intervention in Poland led Honecker to develop interest in an alternative method to suppress its Eastern neighbour's "counter--revolution". In early 1981, the General Secretary and other high-ranking SED officials suggested during talks with their Communist allies that "our comrades in Poland" should solve "their problems" on their own, that is, through the introduction of martial law. But the Polish leadership preferred to postpone a decision on the matter indefinitely. This prompted Honecker to attempt to oust Stanisław Kania, the First Secretary of the Polish United Workers' Party, and replace him with a representative from the dogmatic faction of Polish communists. Efforts made by the GDR behind the scenes proved to be ineffective – until the autumn of 1981, when Soviet pressure combined with impatience on the side of PUWP officials and officers of the Polish Army. As a result, Honecker's main aim – to oust Kania – was achieved. Yet Kania's successor was not a Communist party dogmatic as Berlin had hoped, but rather General Wojciech Jaruzelski, who was considered a centrist. Initially, the GDR leadership was unsure if Jaruzelski would actually act and impose martial law. In November 1981, the GDR's Ministry for State Security and the Ministry of the Interior agreed, however, to provide Poland's Ministry of Internal Affairs with equipment needed to quash demonstrations. The still undecided Jaruzelski could also count on political support from Berlin. When tanks appeared on the streets of Poland, the GDR leadership breathed a sigh of relief. But even after 13 December 1981, Berlin was still not completely satisfied. It had hoped that Jaruzelski's team would show "revolutionary consequence", implementing harsh sentences against oppositionists, removing "liberals" from the party's ranks, and other hard-line measures. The steps that he eventually did take were deemed insufficient.

Neither “a quarantine policy” nor economic aid for the Polish People’s Republic were able to adequately secure Berlin’s interests. Honecker’s efforts to push for military intervention in Poland were met with reluctance by the Kremlin. Additionally, martial law in Poland would not have been possible if the efforts of the GDR leadership had not overlapped with other factors. An analysis of the decision-making processes made by Honecker’s camp in 1980–1981 leads to questions about the ability and the inherent limits of a state with partial sovereignty and restricted potential.

ZUSAMMENFASSUNG

Polen geben wir nicht preis. Die DDR-Führung und die Ereignisse in der Volksrepublik Polen 1980/81

Regieren bedeutet, Entscheidungen zu treffen. Politische Krisensituationen verlangen, dass besonders schwierige Entscheidungen schnell getroffen werden. Für Erich Honecker – seit 1971 der mächtigste Mann der Deutschen Demokratischen Republik – stellten im Prinzip erst die August-Streiks 1980 in Polen eine ernsthafte Probe seiner Fähigkeiten dar, mit Krisensituationen umzugehen. Die Vereinbarungen zwischen der Staatsführung der Volksrepublik Polen und den Streikkomitees, die Ende August bzw. Anfang September 1980 unterzeichnet wurden, sowie die Registrierung der freien Gewerkschaft „Solidarność" im November desselben Jahres stellten das Machtmonopol der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PVAP) in Frage. Aber auch andere kommunistische Parteien, darunter die in der DDR regierende Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (SED), sahen ihre Interessen bedroht. Wäre Polen aus dem Ostblock herausgebrochen, wäre der DDR als direkt an die NATO angrenzendem Mitglied des Warschauer Vertrags ein sicheres Hinterland im Osten verloren gegangen. Im Extremfall wären sogar die Kommunikationswege und Pipelines in Gefahr gewesen, welche die Deutsche Demokratische Republik mit der Sowjetunion, ihrer wichtigsten Verbündeten und Garantin ihres Bestehens, verbanden. Die angespannte Lage um Polen stellte auch für die Entspannungspolitik in Europa eine Bedrohung dar. Dabei war die DDR mit ihrer wachsenden wirtschaftlichen Abhängigkeit von der Bundesrepublik Deutschland die größte Nutznießerin dieser Entspannung. Diese und andere Ursachen veranlassten Ost-Berlin, Aktivitäten zu unternehmen, die den Status quo aus der Zeit vor August 1980 wiederherstellen sollten. Die DDR-Führung war dabei von der Dringlichkeit ihres Handelns überzeugt, um eine Wende noch herbeiführen zu können.

Ziel dieser Arbeit ist es, politische Entscheidungsprozesse und die Haltung der DDR-Führung mit Bezug auf die Ereignisse in der Volksrepublik Polen in den Jahren 1980/81 zu rekonstruieren. Dabei werden nicht nur bisherige Forschungsbefunde näher beleuchtet, geordnet und zusammengefasst, sondern auch neue Erkenntnisse sowie ein neuer Blick auf diese Problematik präsentiert. Methodologisch werden ein geschichtswissenschaftlicher und politikwissenschaftlicher Zugang miteinander verknüpft. Die Kapitel wurden thematisch entsprechend der Hauptkategorien der politologischen Entscheidungsanalyse geordnet. Zugleich basiert die vorliegende Monographie weitgehend auf der kritischen Auswertung historischer Quellen. Zu den wichtigsten gehören die Unterlagen der Staats- und Parteiführung der DDR: Dokumente des Zentralkomitees

(ZK) der SED sowie der Ministerien für Nationale Verteidigung, für Staatssicherheit und für Auswärtige Angelegenheiten (inklusive der diplomatischen Vertretungen in der Volksrepublik Polen). Ergänzt werden diese Quellen unter anderem durch Dokumente aus polnischen Archiven sowie durch Zeitzeugenberichte.

Der Hauptteil dieser Arbeit beschränkt sich auf den Zeitraum zwischen August 1980 und Ende Dezember 1981, d.h. vom Ausbruch von Massenstreiks in der Volksrepublik Polen bis zur Ausrufung des Kriegsrechts durch General Wojciech Jaruzelski. Ich belege, dass aus Ost-Berliner Sicht die Entwicklungen im östlichen Nachbarland eine politische Krisensituation geschaffen haben, und zeige auf, dass Schlüsselentscheidungen der DDR-Polenpolitik zu dieser Zeit von Erich Honecker, dem Generalsekretär des ZK der SED, zugleich Vorsitzender des Staatsrates und des Nationalen Verteidigungsrates, getroffen wurden. Ich verweise auf seine dominante Stellung im Politbüro, aber auch auf die Einschränkungen, die aus der Zugehörigkeit der Deutschen Demokratischen Republik zum Ostblock resultierten. Detailliert werden dabei vier Schlüsselentscheidungen der DDR-Führung analysiert, die nach dem August 1980 in Zusammenhang mit der Lage in Polen getroffen wurden.

Die erste von ihnen war, an der Grenze zur VR Polen einen „Cordon sanitaire" zu errichten. Ost-Berlin definierte die Ereignisse im östlichen Nachbarland als „polnische Krankheit" und sah eine „Ansteckungsgefahr" für das eigene Land. Um einen politischen und gesellschaftlichen Wandel nach polnischem Muster in der DDR zu verhindern, entschied das Sekretariat des ZK der SED bereits am 20. August 1980, dass Preisstabilität und eine stabile Versorgung der eigenen Staatsbürger zu gewährleisten seien. Gleichzeitig versuchte man, Kontakte der ostdeutschen Bevölkerung zu polnischen Staatsbürgern sowie den Zugang zu freien Informationen über die Ereignisse in Polen zu beschränken. Diese „Quarantäne-Politik" wurde auf verschiedene Weise realisiert. Am 30. Oktober 1980 wurde das bilaterale Abkommen über den pass- und visafreien Reiseverkehr zwischen der DDR und der VR Polen ausgesetzt. Parallel dazu wurden unter anderem der Kulturaustausch mit Polen eingeschränkt und die Überwachung der polnischen Studierenden und Arbeitskräfte in der DDR verstärkt. 1981 entschied das Sekretariat des ZK der SED, zunächst einen Teil, später alle in Polen studierenden DDR-Staatsbürger in die DDR zurückzuholen. Diese „Quarantäne-Politik" führte zu ostdeutsch-polnischen Spannungen auf diplomatischer Ebene. Darüber hinaus bremste sie die Annäherung zwischen den beiden Gesellschaften. Das Fehlen einer breiteren Protestwelle in der Deutschen Demokratischen Republik bestätigte zwar die Kreise um Honecker in ihrer Überzeugung, dass die Isolierungspolitik ihren Zweck erfüllt habe, die Folgen des August 1980 für die DDR konnten durch den „Cordon sanitaire" jedoch nur gedämpft, nicht aber beseitigt werden.

Die zweite Entscheidung, der VR Polen wirtschaftliche Hilfe zu gewähren, erfolgte auf sowjetischen Druck hin. Am 3. September 1980 billigte das Sekretariat des ZK der SED eine sofortige Lebensmittellieferung an die VR Polen. Am 11. November desselben Jahres bestätigte das Politbüro den Vorschlag Erich Honeckers, Polen einen günstigen Kredit zu gewähren. Die Schlüsselentscheidungen bezüglich der Unterstützung der polnischen Wirtschaft durch die DDR fielen nach telefonischen bzw. brieflichen Interventionen Leonid Breschnews bei Honecker, während das Sekretariat bzw. das Politbüro des ZK der SED die getroffenen Entscheidungen lediglich bestätigten. Auf dem Kreml herrschte die Meinung, dass eine Verbesserung der Versorgung in Polen die wachsende

Unterstützung der polnischen Gesellschaft für die freie Gewerkschaftsbewegung hemmen würde. Ost-Berlin, dessen Macht auf der militärischen Präsenz sowjetischer Truppen beruhte, war kaum in der Lage, Moskau eine Absage zu erteilen. Die DDR-Führung, die die damalige polnische Wirtschaft als ein „Fass ohne Boden" wahrnahm, glaubte aber nicht an die Wirksamkeit der unternommenen Maßnahmen. Die Lösung für die polnische Wirtschaftskrise sah Honecker darin, den Streiks ein Ende zu setzen. Die ostdeutsche Führung drängte folglich auf eine gewaltsame Lösung der „polnischen Krise".

Eine gewaltsame Lösung war etwa in einer ähnlichen Form denkbar wie es der Einmarsch der Truppen des Warschauer Paktes in die Tschechoslowakei im Jahre 1968 gewesen war. In Berlin sah man Parallelen zwischen der aktuellen Lage in Polen und den Ereignissen des Prager Frühlings. Der sich in der VR Polen nach dem August 1980 entwickelnden freien Gewerkschaftsbewegung wurde die Bestrebung zugeschrieben, an die Macht kommen und die bestehende sozialistische Staatsordnung stürzen zu wollen. Die PVAP wiederum betrachtete man als unfähig, diese Entwicklung kontrollieren zu können. Am 28. November 1980 wurde Honecker vom Politbüro des ZK der SED bevollmächtigt, in Abstimmung mit der sowjetischen Führung „notwendige Maßnahmen zu treffen". Dies war im Prinzip eine Zustimmung zu einer Teilnahme der Nationalen Volksarmee der DDR an einem Einmarsch in Polen. Gleichzeitig wurden militärische Vorbereitungen in Gang gesetzt. Seit Anfang Dezember 1980 liefen sie unter dem Deckmantel einer in Moskau angeordneten „gemeinsamen Übung" sowjetischer, ostdeutscher, tschechoslowakischer und polnischer Truppen auf dem Territorium der VR Polen. Bereits am 7. Dezember 1980 meldeten die DDR-Einheiten die Bereitschaft, an der „Übung" teilzunehmen. Diese Bereitschaft wurde bis April 1982 aufrechterhalten. Ein Einmarsch setzte jedoch voraus, dass die sowjetische Führung für so eine Lösung gewonnen werden würde. Honecker gelang es, dass es zu einer Beratung führender Repräsentanten der Warschauer-Pakt-Staaten zur Situation in Polen kam, die für den 5. Dezember nach Moskau einberufen wurde. Honecker verfehlte aber, eine „Interventionskoalition" zu bilden. Im Laufe der nächsten zwölf Monate verfestigte die sowjetische Führung – trotz der Bemühungen Ost-Berlins – noch ihre ablehnende Haltung gegenüber einer militärischen Intervention.

Die fehlende Entscheidung Moskaus für einen Einmarsch in Polen veranlasste Honecker nach Alternativen zu suchen, wie die „Konterrevolution" im östlichen Nachbarland zu unterdrücken sei. Seit Anfang 1981 ließen sich in den Äußerungen des Generalsekretärs und anderer hochrangiger SED-Funktionäre Andeutungen verzeichnen, wonach die „polnischen Genossen" „ihre Probleme" selbst lösen sollten, was eine implizite Forderung nach einer Ausrufung des Kriegsrechts bedeutete. Die polnische Führung verschob diese Entscheidung jedoch auf eine nicht näher definierte Zukunft. Honecker wirkte daher darauf hin, Stanisław Kania, den 1. Sekretär des ZK der PVAP, von seinem Posten zu entfernen und durch einen Vertreter des dogmatischen Flügels innerhalb der kommunistischen Partei zu ersetzen. Die geheimen Intrigen der DDR-Führung blieben lange Zeit erfolglos. Allerdings liefen sie im Herbst 1981 mit sowjetischem Druck und einer wachsenden Ungeduld im PVAP-Apparat und unter Offizieren der Polnischen Armee zusammen. Honeckers Ziel war erreicht: die Abberufung Kanias. An die Spitze der PVAP gelangte jedoch – trotz der Anstrengungen Ost-Berlins – keiner der Parteidogmatiker, sondern General Wojciech Jaruzelski, der als Zentrist galt. Die DDR-Führung blieb lange Zeit im Ungewissen, ob er sich für die Verkündung des Kriegsrechts

entscheiden würde. Im November 1981 verpflichteten sich aber die DDR-Ministerien für Staatssicherheit und des Innern, das polnische Innenministerium mit Ausrüstung für die Niederschlagung von Demonstrationen zu beliefern. Der zögernde Jaruzelski konnte auch mit einer politischen Unterstützung Ost-Berlins fest rechnen. Als durch die Straßen Polens Panzer rollten, reagierte die DDR-Führung mit Erleichterung. Ost-Berlin blieb jedoch auch nach dem 13. Dezember 1981 unzufrieden. Von Jaruzelski erwartete man „revolutionäre Konsequenz", harte Urteile gegen Oppositionelle, eine Bereinigung der Partei von „Liberalen" usw. Die Schritte, die die Machthaber in Polen unternahmen, nahm man als ungenügend wahr.

Weder die „Quarantäne-Politik" noch die wirtschaftliche Hilfe für die VR Polen konnten Berlins Interessen absichern. Honeckers Wunsch nach einer militärischen Intervention in Polen scheiterte am Widerwillen des Kremls. Auch der Kriegszustand wäre in der VR Polen nicht ausgerufen worden, wenn zu den ostdeutschen Bemühungen nicht noch weitere Faktoren hinzugekommen wären. Eine Analyse der politischen Entscheidungsprozesse in der DDR in den Jahren 1980/81 wirft die Frage nach dem Handlungsspielraum eines teilsouveränen Staates mit beschränktem Potenzial auf.

ANEKS

1. Zestawienie sprzętu i materiałów otrzymanych przez MSW PRL z krajów socjalistycznych i Ministerstwa Obrony Narodowej, prawdopodobnie czerwiec 1982 r.

Lp.	Nazwa sprzętu	ZSRR	CSRS	NRD	MON PRL
1.	Transporter opancerzony BTR-60PB	25	–	–	–
2.	Transporter opancerzony BTR-152	–	–	10	–
3.	Transporter opancerzony SKOT	–	–	–	18
4.	Granaty łzawiące (RWK, RGŁ)	–	32 500	360 440	–
5.	Ćwiczebne granaty łzawiące (CGŁ)	22 525	–	–	–
6.	Świece dymne	–	–	40 700	–
7.	Pałki zwykłe	–	7 500	10 000	–
8.	Pałki składane	–	–	10 975	–
9.	Pałki szturmowe	–	6 600	–	–
10.	Tarcze ochronne	–	1 200	1 000	–
11.	Ręczne miotacze gazowe	–	4 700	–	–
12.	Pojemniki do r.m.g.	–	4 500	–	–

Źródło: AIPN, 0398/29/2, k. 402–403.

2. Lista członków KC PZPR wraz z ocenami wystawionymi im w KC SED, [maj 1981 r.]

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	1.	Adamek Józef	górnik, Wałbrzych	p*	BL Halle
✔	2.	Apolinarski Edmund	dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej, woj. zielonogórskie	p	BL Cottbus
	3.	Arasimowicz Stanisław	mistrz, zespół elektrowni w Koninie	?	
	4.	Bajerski Roman	prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, woj. bydgoskie	n	
	5.	Bałdys Adam	górnik, Sosnowiec	p	BL Halle
	6.	Barcikowski Kazimierz	członek Biura Politycznego, sekretarz KC	n	
	7.	Barecki Józef	były redaktor naczelny „Trybuny Ludu”	p	tow. [Günter] Schabowski
	8.	Baryła Józef	generał	p	Główny Zarząd Polityczny NVA
	9.	Bejm Tadeusz	wiceprezes NIK	p	tow. [Günter] Sieber
	10.	Białecki Zbigniew	I sekretarz KW PZPR w Olsztynie	p	
	11.	Błajet Józef	mistrz, kombinat „Zremb” w Bydgoszczy	n	
✔	12.	Brych Janusz	kierownik wydziału w KC PZPR	p	tow. [Ernst] Timm / tow. [Harry] Tisch
	13.	Bosowski Andrzej	mistrz, Fabryka Kotłów w Raciborzu	?	
	14.	Chyliński Jan	ambasador w RFN	n	
	15.	Cieślik Stanisław	[były] I sekretarz KW PZPR w Legnicy	n	
✔	16.	Ciosek Stanisław	minister ds. związków zawodowych	p	tow. [Hans] Modrow

* n – negativ; p – positiv; ✔ – nie wyjaśniono znaczenia (być może były to osoby, z którymi utrzymywano intensywne kontakty; możliwe też, że w ten sposób zaznaczono stanowisko „szczególnie pozytywne”). Więcej: s. 212–213.

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	17.	Cypryniak Kazimierz	sekretarz KC	?	tow. [Ernst] Timm
✔	18.	Czubiński Lucjan	prokurator generalny	p	tow. [Karl--Heinz] Borchert, zastępca prokuratora generalnego
	19.	Czyrek Józef	minister spraw zagranicznych	n	
	20.	Dąbrowa Krystyn	I sekretarz KW PZPR w Krakowie	n	
	21.	Drabik Ignacy	mistrz, zakłady metalowe, woj. kieleckie	p	BL Magdeburg
✔	22.	Drapich Wit	wiceprzewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu	p	tow. [Hans--Joachim] Böhm[e], minister szkolnictwa wyższego i zawodowego
	23.	Drozdowicz Czesław	bosman, Polskie Linie Oceaniczne	n	
	24.	Drożdż Bolesław	brygadzista, Huta Stalowa Wola	n	
✔	25.	Drożdż Ludwik	emeryt	p	tow. [Hans] Modrow
	26.	Fiszbach Tadeusz	I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, zastępca członka BP	n	
	27.	Fiuk Stefan	elektromonter, PKP Siedlce	?	
	28.	Frelek Ryszard	ambasador przy ONZ	?	tow. [Hermann] Axen / tow. [Jürgen] van Zwoll
	29.	Gabrielski Stanisław	członek sekretariatu KC, kierownik wydziału w KC PZPR	p	
✔	30.	Gabryś Gerard	górnik, Chorzów, członek Biura Politycznego	?	BL Halle
	31.	Gadzinowski Leonard	dyrektor Kombinatu Rolnego w Bartoszycach	n	
	32.	Gajewski Zygmunt	brygadzista, Huta „Warszawa”	n	

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	33.	Gierczyk Stanisław	mistrz, „Mera-Lumel” Zielona Góra	n	BL Cottbus
	34.	Góralik Stefan	brakarz, Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej	n	
	35.	Grygiel Józef	były I sekretarz KW PZPR w Częstochowie	n	GK Wrocław
	36.	Grudzień Mieczysław	minister ds. kombatantów	p	ambasada w Warszawie
	37.	Grzyb Zofia	robotnica, „Radoskór” Radom	n	BL Magdeburg
	38.	Hebda Mieczysław	emeryt	p	tow. [Werner] Walde
	39.	Horbaczewska Wanda	pielęgniarka, Lublin	n	
	40.	Jabłoński Henryk	przewodniczący Rady Państwa, członek Biura Politycznego	n	
	41.	Jagielski Mieczysław	członek Biura Politycznego, wicepremier	n	
	42.	Jamróz Bogusław	mistrz, „Budostal-5” Kraków	n	BL Lipsk
	43.	Jarecki Wojciech	mistrz, WSK Kalisz	n	
	44.	Jaruzelski Wojciech	premier, członek Biura Politycznego	n	
	45.	Jarząbek Kazimierz	brygadzista, Huta im. B. Bieruta w Częstochowie	n	
	46.	Jendrzej Ryszard	operator dźwigu, Strzelce Opolskie	n	
	47.	Juszkiewicz Władysław	były I sekretarz KW PZPR w Białymstoku	p	BL Suhl / tow. [Günter] Sieber
	48.	Kamiński Jan	były [właśc. obecny] przewodniczący Samopomocy Chłopskiej	p	Zrzeszenie Konsumentów [NRD]
	49.	Kania Stanisław	I sekretarz KC	n	
✔	50.	Karkoszka Alojzy	emeryt	p	tow. [Wolfgang] Junker

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	51.	Karpiak Antoni	szyper, Kołobrzeg	n	BL Brandenburg
	52.	Kempara Eugenia	przewodnicząca Ligi Kobiet, członek Rady Państwa	p	tow. [Ilse] Thiele, przewodnicząca związku kobiet DFD
	53.	Kępa Józef	minister ochrony środowiska	p	
	54.	Kisiel Henryk	przewodniczący Komisji Planowania	n	
	55.	Kłonica Leon	były minister rolnictwa	p	tow. [Günter] Sieber
✔	56.	Kociołek Stanisław	I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR	p	BL Berlin
	57.	Kopeć Aleksander	były minister przemysłu maszynowego i wicepremier	p	
	58.	Koperski Bolesław	były I sekretarz KW PZPR w Łodzi	p	tow. [Horst] Brasch / BL Karl-Marx--Stadt
	59.	Kostecki Henryk	I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu	p	ambasada w Warszawie
	60.	Kotarba Leon	były I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie	p	
	61.	Kostrzewska Janina	brygadzistka, „Mera-Elwro” Wrocław	n	BL Drezno
	62.	Kościowski Tadeusz	rolnik, Bielany	n	
	63.	Kowalczyk Bolesław	rozlewacz, Huta „Zawiercie”	p	BL Halle
	64.	Kowalczyk Stanisław	były minister spraw wewnętrznych	n	
	65.	Kowalik Adam	minister handlu wewnętrznego i usług	p	tow. [Gerhard] Briksa, minister handlu i zaopatrzenia
✔	66.	Kozdra Władysław	były I sekretarz KW PZPR w Koszalinie	p	tow. [Johannes] Chemnitzer / BL Neubrandenburg
	67.	Królik Stanisław	rolnik, Dobrzyca	n	

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	68.	Kruczek Władysław	przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej	p	tow. [Horst] Sindermann
	69.	Kruk Stanisława	tkaczka, Żyrardów	?	
	70.	Kruk Władysław	I sekretarz KW PZPR w Lublinie, zast. członka BP	n	
	71.	Kubacka Barbara	towaroznawca, „Społem” Poznań	n	
	72.	Kuberski Jerzy	kierownik Urzędu ds. Wyznań	p	tow. M[argot] Honecker
✔	73.	Kurowski Zdzisław	sekretarz KC	p	tow. [Egon] Krenz / tow. [Günter] Sieber
✔	74.	Leś Jan	[były przewodniczący ZG Związku Zawodowego Górników]	p	
	75.	Łabęcki Jan	spawacz w Stoczni Gdańskiej im. Lenina	n	
	76.	Łabuzińska Władysława	malarz na szkle, Huta Szkła Gospodarczego w Piotrkowie Trybunalskim	n	
	77.	Łomnicki Tadeusz	aktor	n	
	78.	Maciejewska Genowefa	mistrz, „ELPO” Legnica	n	
✔	79.	Majewski Jerzy	prezydent Warszawy	p	tow. [Erhard] Krack
✔	80.	Masny Józef	I sekretarz KW PZPR w Opolu, zast. członka BP	p	BL Poczdam
	81.	Maźnicki Ludwik	I sekretarz KW PZPR w Zamościu	n	
	82.	Milewski Mirosław	minister spraw wewnętrznych	p	
	83.	Misiaszek Stefan	emeryt	p	
	84.	Miśkiewicz Stanisław	I sekretarz KW PZPR w Szczecinie	n	BL Rostok
	85.	Moczar Mieczysław	prezes NIK, członek Biura Politycznego	?	

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	86.	Najdowski Zygmunt	I sekretarz KW PZPR w Toruniu	p	tow. [Hans--Joachim] Hoffmann, minister kultury
	87.	Ney Roman	sekretarz KC, zastępca członka BP	p	
	88.	Nowacki Witold	[były] prezes Polskiej Akademii Nauk	?	
	89.	Nowakowska Jadwiga	mistrz, „Femina" Łódź	n	BL Karl-Marx--Stadt
	90.	Olszewski Kazimierz	ambasador w ZSRR	p	tow. G[erhard] Weiss, wicepremier
✔	91.	Olszowski Stefan	członek Biura Politycznego, sekretarz KC	p	BL Berlin
	92.	Opałko Stanisław	I sekretarz KW PZPR w Tarnowie	p	
	93.	Pajestka Józef	prezes ZG Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego	n	
	94.	Paruzel Stefania	robotnica w Fabryce Rękawiczek i Odzieży Skórzanej w Miastku, woj. słupskie	n	
	95.	Pierz Antoni	brygadzista, „Stilon" Gorzów	n	BL Frankfurt nad Odrą
	96.	Pińkowski Józef	[były premier]	n	
	97.	Połowniak Antoni	[były] I sekretarz KW PZPR w Elblągu	n	
	98.	Prokopiak Janusz	[były I sekretarz KW PZPR w Radomiu]	p	BL Magdeburg
	99.	Pustelnik Edward	ślusarz w Stoczni Remontowej w Szczecinie	p	
	100.	Putrament Jerzy	pisarz	p	tow. [Gerhard] Henniger, I sekretarz Niemieckiego Związku Pisarzy
	101.	Rakowski Mieczysław	wicepremier	n	

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	102.	Rawęcka Krystyna	specjalistka w Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa	?	
✔	103.	Rokoszewski Kazimierz	kierownik wydziału w KC PZPR	p	
	104.	Róg-Świostek Mieczysław	redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi”	p	
	105.	Rudolf Tadeusz	wiceprzewodniczący Komisji Planowania	p	BL Magdeburg
✔	106.	Rybicki Zygmunt	były rektor UW	p	tow. [Günter] Sieber
	107.	Sawczuk Włodzimierz	[były] wiceminister obrony narodowej	p	tow. [Heinz] Keßler / tow. W[aldemar] Verner
	108.	Siwicki Florian	szef Sztabu Generalnego	p	NVA
	109.	Skalski Jerzy	maszynista, PKP Karsznice	n	
	110.	Skoczylas Zbigniew	malarz, Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży	n	
	111.	Skublicka Janina	robotnica w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Krosnolen” w Krośnie	n	
	112.	Solecki [Mieczysław]	[I sekretarz KW PZPR w Lesznie]	p	
	113.	Sołtysiński Stanisław	[rolnik]	?	
✔	114.	Stachoń Roman	[były] przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Katowicach	p	przedstawicielstwo handlowe NRD w Katowicach
	115.	Stachura Bogusław	wiceminister spraw wewnętrznych	p	MfS
	116.	Stępień Zygmunt	były kierownik wydziału w KC PZPR	p	
✔	117.	Szablak Henryk	I sekretarz KW PZPR w Ostrołęce	p	tow. [Willy] Ullmann, radca ambasady
	118.	Szafrański Henryk	członek Rady Państwa	p	

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	119.	Szymański Edward	I sekretarz KW PZPR we Włocławku	p	tow. [Jürgen] van Zwoll, kierownik sektora w KC
✔	120.	Szyr Eugeniusz	minister gospodarki materiałowej	p	tow. [Hermann] Axen / tow. [Wolfgang] Rauchfuß
	121.	Śliwiński Marian	były minister zdrowia	p	tow. [Ludwig] Mecklinger, minister zdrowia
	122.	Tejchma Józef	minister kultury i sztuki	n	
	123.	Tekliński Franciszek	prezes zarządu Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych	p	tow. [Günter] Sieber
	124.	Trębaczkiewicz Krzysztof	były przewodniczący ZSMP	p	
	125.	Trzebiatowski Włodzimierz	naukowiec	?	
	126.	Urbanowicz Józef	wiceminister obrony narodowej	p	NVA
	127.	Wasilewski Andrzej	dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego	?	tow. [Gerhard] Henniger, I sekretarz Niemieckiego Związku Pisarzy
	128.	Waszczuk Jerzy	sekretarz KC	?	
	129.	Werblan Andrzej	wicemarszałek sejmu	n	
	130.	Wojna Ryszard	dziennikarz „Trybuny Ludu”	n	
	131.	Wojtaszek Emil	były zastępca członka BP i sekretarz KC	p	tow. O[skar] Fischer
✔	132.	Wojtecki Jerzy	minister rolnictwa	p	tow. [Bruno] Kiesler, kierownik wydziału w KC SED

		Nazwisko i imię	Funkcja		
	133.	Wroński Stanisław	redaktor naczelny „Nowych Dróg”, przewodniczący ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej	p	tow. [Otto] Funke, przewodniczący Komitetu Antyfaszystowskich Bojowników Ruchu Oporu
	134.	Wroński Zygmunt	robotnik w zakładach „Ursus”, członek BP	n	
	135.	Wróbel Antoni	elektromechanik w rafinerii płockiej	p	
	136.	Zalewska Janina	[nastawiaczka maszyn w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Łodzi]	?	
	137.	Zastawny Władysław	(były) rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR	p	tow. [Hanna] Wolf, dyrektor Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC SED
	138.	Zielińska Halina	prządka w przędzalni „Vigoprim” w Łodzi	n	BL Karl-Marx-Stadt
	139.	Zieliński Stanisław	mistrz w zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu	p	
	140.	Zieliński Zbigniew	były członek Sekretariatu KC	p	
✔	141.	Ziętek Jerzy	zastępca przewodniczącego Rady Państwa	p	tow. [Horst] Sindermann / / BL Halle
✔	142.	Żabiński Andrzej	I sekretarz KW PZPR w Katowicach, członek BP	p	tow. [Günther] Jahn

Źródło: BArch, DY 30/12447, Lista członków KC PZPR, b.d., k. 125–134.

INDEKS

Abrasimow Piotr 99, 220
Albers Maria 19
Allison Graham 13, 79
Ambach Fritz 53
Ammer Thomas 9
Anderson Richard 162
„Andreas"/„Josef" TW (IM) 50, 159, 191
Andrew Christopher 135, 164, 169, 172, 180, 181, 192, 195, 199, 210, 214, 216, 221, 229
Andropow Jurij 40, 44, 106, 118, 126, 174, 177, 180, 181, 212, 220, 240
Anoszkin Wiktor 180, 181, 200
„Anton" TW (IM) 50, 141, 182
Archipow Iwan 40
Aristow Borys 210, 214
Arndt Otto 70
Atłas Michał 38, 42, 43, 125, 138, 156, 165, 172, 173, 176, 178, 193, 197, 198, 210, 221, 222
Axelrod Robert 18
Axen Hermann 32–34, 37, 42, 45, 57, 60, 61, 82–84, 125, 126, 129, 136, 155, 162, 200, 203, 204, 210, 213, 215, 218, 223

Bagieński Witold 19
Bajan Konrad 215
Bajbakow Nikołaj 129, 199
Baka Władysław 127
Bańbor Jan 47, 48, 51, 224–226
Barcikowski Kazimierz 33, 63, 72, 73, 111, 164, 192, 207, 215, 217
Bartosch Ulrich 77
Bartosz Julian 90
Baryła Józef 172, 186
Baumgarten Klaus-Dieter 200
Bayreuther Wolfgang 97
Bek Wiesław 55
Bereś Witold 131
„Bern" zob. Hernik Jerzy
Beutel 122
Biernaczyk Zdzisław 51, 187
Bierut Bolesław 23
Biľak Vasil 163
Binder Heinz-Georg 173
„Birnbaum" TW (IM) 50, 157, 165, 166, 204
Bitterling Jutta 16, 40
Blahník Miroslav 147–149
Bock Siegfried 15
Bodnar Artur 12, 31, 34, 36
Böhm Horst 176, 191
Bölling Klaus 59, 60, 107, 132, 182, 192, 222
Borawski Zbigniew 60, 194, 205, 216
Borodziej Włodzimierz 9, 45, 63, 104
Bosak Henryk („Kostrzewa") 140, 145
Brandt Willy 25, 26, 175
Braun Matthias 7
Breżniew Leonid 19, 36, 56, 58, 61–64, 73, 78, 80, 115–118, 125, 130, 132, 139, 141, 143–145, 160, 162–164, 166–170, 174, 175, 191–193, 202, 206, 210, 212–214, 217, 221, 222, 234, 236, 239–241
Broż Roman 83, 86, 87, 90, 106, 108
Brünner Horst 172, 186
Brych Janusz 75
Brzeziński Zbigniew 31, 141, 163
Bufalini Paolo 60, 65, 73, 123, 194
Bujak Zbigniew 176
Butzlaff Max 161
Byrne Malcolm 79

Carter Jimmy 163
Castro Fidel 36, 124, 125, 129, 167, 175, 190, 194, 202, 204, 211, 219
Ceauşescu Nicolae 125, 163, 164
Charitonow Ewa 52
Chemnitzer Johannes 106, 107, 154
Chomętowski Józef 75, 77, 122, 223, 226
„Christian" TW (IM) 50, 91
„Christiane" TW (IM) 50, 91
Ciesielski Andreas 50
Ciosek Stanisław 16, 42, 43, 52, 120, 137, 141, 142, 171, 176, 178, 179, 186, 187, 196, 215, 216, 221
Cöllen Barbara 120
Cypryniak Kazimierz 164

Cyrankiewicz Józef 26
Cywiński Piotr 47, 51, 52, 142
Czajowski Andrzej 12, 31
Czernienko Konstantin 40, 206
Czerwiński Marek 9
Czwołek Arkadiusz 21
Czyrek Józef 58, 60, 62, 63, 70, 72, 82, 85, 87, 88, 94, 101, 102, 105, 116, 120, 122, 126, 165, 166, 168, 205, 216, 227

Dackiewicz Mirosław 38
Dahl Harry 94
Damm Willi 75, 77, 122, 223–226
Dąbrowa Krystyn 217, 220
Deim Hans-Werner 161
Demidow Wiktor 215
Dickel Friedrich 26, 86, 154, 225, 226
Diedrich Torsten 79
Długosz Stanisław 70, 119
Dmochowski Marian 29, 73, 74, 80, 84, 85, 88–92, 103, 105, 106
Dohlus Horst 84, 98, 213
Dołgich Władimir 59, 64, 106, 124, 165
Domnitz Christian 46–51
Drożdż Ludwik 219
Druwe Ulrich 12
Dubček Alexander 140
Dudek Antoni 19, 35, 132, 180, 199, 203
Dudek Bartosz 120
Dudnik Władimir 179, 180
Dusik Tadeusz 124
Dutkowski Ludwik 172
Dzúr Martin 147–149

Eberlein Werner 162
Ehlert Hans 43
Ehm Wilhelm 172
Ehrensperger Günter 85, 98, 118, 124, 128
Eisler Jerzy 19
Erler Peter 8, 65, 68, 78, 79, 83, 101, 117, 134, 143, 163
Ernst Jutta 50
Ernst Volkmar 50

Feist Manfred 159
Felfe Werner 219
Fiedler Heinz 83
Fikus Dariusz 90
Fischer Oskar 33, 41, 42, 44, 45, 55, 58, 60, 62, 71, 72, 84, 88, 94, 165, 166, 192, 194, 205
Fiszbach Tadeusz 137, 217, 220
Fiszer Józef 20–23, 26, 27
Florath Bernd 7

Franzen Franz 41, 52, 137, 141, 142, 187
Friszke Andrzej 81, 142, 180, 188, 190, 196, 197, 199, 207, 208, 210–212, 215, 217, 222, 223

Gabryś Gerard 213, 216
Gańczak Filip 49, 53, 120, 216, 219
Garczarek Andrzej 105
Garlicki Andrzej 25
Gasztold-Seń Przemysław 37
Gaworski Janusz 42
Gawrysiak Jerzy 30, 69
Gehmert Manfred 150–153
Gerlach Horst 102
Gerlach Manfred 114
Giedroyc Jerzy 75
Gierek Edward 26, 28, 29, 67, 68, 77, 219, 233
Glemp Józef 178, 199, 241
Głowacki Andrzej 124, 168
Główczyk Jan 223
Goerner Martin 8, 65, 68, 78, 79, 83, 101, 117, 134, 143, 163
Goldbach Joachim 153, 157
Golis Jerzy 74, 218
Gomułka Władysław 23–27
Gorbaczow Michaił 238
Gottschling Hans 53, 158
Gottwald Jaroslav 152
Górski Janusz 90
Górski Klemens 21
Grabski Tadeusz 19, 23, 38, 42, 72, 127, 178, 187, 191, 198, 207, 208, 212–215, 217, 218, 220, 221, 223, 231, 235, 238
Grad Mieczysław 201
Gräßler Florian 13
Gregori Theo 44, 187
Gribkow Anatolij 147, 221
Gromyko Andriej 25, 40, 71, 165, 166, 181, 206, 216, 220, 240, 241
Groschoff Kurt 40
Grotewohl Otto 24
Grünberg Gerhard 200
Gugała Stanisław 90
Günther Curt 38
Gutsche Reinhardt 8, 21, 31, 32, 39, 43, 44, 57, 58, 62, 64–67, 132, 139, 143, 145, 148, 151, 153, 155, 156, 158, 160, 163, 173, 181, 198, 200, 205
Gwiazda Andrzej 176
Gwóźdź Magdalena 108

Hager Kurt 59, 102, 221
Halber Ewa 90, 91
Hänisch Werner 29, 124

Hasterok Günter 48, 53
Hebda Mieczysław 171
Hebenstreit Wolfgang 16, 41
Heider Frank 40
Heider Paul 43
Hellbeck Hannspeter 60, 62, 63, 229
Henniger Gerhard 104
„Henryk" TW (IM) 50, 142
Herbrich Karl-Heinz 46, 53, 199, 226
Hermann Charles F. 17, 55, 79
Hermann Konstantin 10, 47, 67, 68, 70–72, 75, 108, 116, 118, 126, 159
„Hermann Schneider" TW (IM) 50
Hernik Jerzy („Bern") 94, 162
Herold Heinz 99
Herrmann Joachim 32, 85, 116, 140, 141, 223
Herrmann Jürgen 73, 104, 214
Hertle Hans-Hermann 65
Hertwig Hans-Joachim (Jochen) 38, 154, 218
Hey Patrizia 93, 108, 119, 147, 149, 159, 162, 163, 168, 180, 192, 199, 214, 221
Hoffmann Hans-Joachim 169
Hoffmann Heinz 35, 37, 43–45, 63, 82, 118, 144, 145, 150, 152–158, 161, 162, 166, 167, 169, 172, 174, 176, 177, 181, 191, 195, 197–200, 204, 205, 211, 217, 219, 231, 237
Hohmann Lew 120
Holsti Ole 18
Holzer Jerzy 8, 20, 81, 141, 142, 176, 180, 193, 211, 214, 217, 222, 229
Honecker Erich 7, 8, 11–19, 25, 26, 29–39, 41–45, 53–75, 78–82, 84–88, 94, 95, 97, 98, 102, 105–107, 109, 110, 112–136, 138––145, 150, 153–156, 158–179, 181–208, 211–223, 225, 227, 228, 230, 231, 233–241
Honecker Margot 87, 164
Höschel Hans 66
Hübener Eckart 91
Huntington Samuel 31
Husák Gustáv 56, 58, 62, 73, 116, 125, 144, 149, 163, 169, 170, 179, 202, 206, 212–214, 240

Ihme-Tuchel Beate 24
Irmler Werner 45, 96, 228
Iwanowski Jewgienij 147, 162

Jabłoński Henryk 165
Jachewicz Wiesław 9, 113, 210
Jacobsen Hans-Adolf 20
Jagielski Mieczysław 71, 72
Jagiełło Krzysztof 47
Jan Paweł II (właśc. Wojtyła Karol) 7, 76, 77, 168, 173, 240
Janas Kazimierz 90
Janczyszyn Ludwik 172
Jankowski Henryk 50
Jarausch Konrad 65
Jaroszewicz Piotr 29
Jaruzelski Wojciech 12, 16, 19, 37, 42, 43, 51–56, 63, 64, 66, 72, 74, 82, 108, 114, 116, 119, 121–123, 125–128, 131, 146, 148, 149, 157, 158, 160, 161, 163, 164, 168, 169, 171, 172, 174, 175, 178–182, 186–188, 192–203, 205–208, 210–217, 219–222, 225, 227–229, 231, 232, 235, 236, 240, 241
Jarząbek Wanda 19, 25
Jaskiernia Jerzy 60, 194, 205, 216
Jaskułowski Tytus 10, 14, 19, 20, 23, 27, 31–33, 38, 43, 46–52, 57, 59, 90, 108, 123, 226
Jaworski Paweł 9
Jedynak Andrzej 75
Jentzsch Hans-Joachim 147
Jeske Reinhold 40
Jesse Eckhard 14
„Josef" TW (IM) zob. „Andreas"
Jóźwiak Franciszek 225
Junker Wolfgang 188, 215

Kádár János 62, 116, 125, 163, 164, 221
Kajdy Bogdan 104
Kałużny Czesław 103
Kamiński Łukasz 9, 34, 146
Kania Stanisław 12, 16, 19, 25, 29, 33, 36–38, 51, 53, 54, 62, 68–73, 84, 86, 97, 107, 114–119, 127, 131, 136, 138, 141, 144, 146, 147, 157, 158, 162–164, 167–170, 174, 175, 177, 178, 182, 186, 191–195, 197, 201, 203, 204, 206, 208, 211–223, 227, 230, 231, 235–237, 239–241
Kapitonow Iwan 119, 217
Karaskiewicz Katarzyna 8
Karin Alexander 193
Karkoszka Alojzy 188, 215, 216
Karski Ryszard 68, 69, 71, 72, 112
Karwicki Ryszard 57–59, 65, 66, 73, 80, 83, 88, 89, 92, 97–101, 103, 105–107, 115, 120–122, 126, 134, 143, 168, 179, 227
Katricz Aleksiej 158, 159
Kąkol Kazimierz 216
Kellerhoff Sven Felix 19
Kelm Elli 39
Kerinnis Teresa 19
Kern Paul 41
Kerski Basil 20
Kersten Krystyna 140, 149, 161, 168, 180, 211
Keßler Heinz 159, 161, 168, 172, 188, 204

Kick Karl G. 77
Kienberg Paul 100, 102
Kiesler Bruno 170
Kirzyński Jerzy 122
Kisiel Henryk 72, 112
Kisielewski Wacław 105
Kiszczak Czesław 43, 122, 131, 158, 159, 197, 198, 209, 210, 223, 225–227
Klasa Józef 138
Kleine Alfred 96, 100
Klementowski Robert 53
Klęk Kazimierz 63
Klimczak Wiesław 141
Kloczkowski Jacek 203
Klopfer Heinz 99
Klötzer Karl-Heinz 173
Kobus Andrzej 10, 63, 108, 115, 125, 147, 152, 159, 211
Kochanowski Jerzy 9, 63, 104, 143
Kociołek Stanisław 19, 178, 196, 197, 207, 208, 212, 214, 216, 220, 221, 235
Köhler Henry 67
Kołodziejski Jerzy 137
Körner Siegfried 104
Korth Werner 98
„Kostrzewa" zob. Bosak Henryk
Kotula Andrzej 20
Kowalczyk Edward 59, 179
Kowalczyk Stanisław 26, 27
Kozłowski Tomasz 16, 190
Kramer Mark 40, 64, 79, 93, 99, 108, 147, 149, 181, 205
Krasnowska Violetta 51, 52, 142
Kratsch Günther 47, 50, 103, 195
Krawczyk Andrzej 40
Krenz Egon 40, 60, 69, 74, 75, 123, 131, 145, 164, 171, 194, 205, 215, 216
Krolikowski Herbert 29, 41, 73, 74, 82, 85, 87–92, 102, 103, 105, 106, 205
Krolikowski Werner 34, 36, 43, 71, 81, 83, 117, 145, 166
Krone Tina 50
Krupski Janusz 42
Kruszewski Krzysztof 87, 164
Kubasiewicz Janusz 170
Kubaś Zenon 101
Kuberski Jerzy 216
Kubina Michael 8, 21, 31, 34, 36, 39, 43, 44, 57, 58, 62, 64–68, 78, 79, 81, 83, 101, 111, 117, 132, 134, 139, 142–145, 148, 151, 153, 155, 156, 158–160, 162–164, 170, 173, 181, 198, 200, 201, 205, 213
Kuchinke-Hofer Sieghard 73, 105, 214
Kucza Ernest 59, 66, 92, 97, 99, 106, 120, 121, 125, 126, 175, 179
Kufel Teodor 185
Kukliński Ryszard 148, 149
Kulikow Wiktor 63, 71, 82, 118, 156–160, 163, 168, 169, 174, 176, 177, 180, 191, 193, 195, 197, 199, 200, 204, 205, 211, 217
Kunz Volker 12
Kupitz Ulrich 53
Kuppe Johannes 9
Kural Vaclav 146
Kuroń Jacek 125
Kurowski Zdzisław 114, 171, 215, 216

Laude Horst 8, 65, 68, 78, 79, 83, 101, 117, 134, 143, 163
Leibholz Siegfried 95, 96
Leistner Günter 161
Leptin Gert 20
Ligarski Sebastian 53
Link Gerhard 153
Löbert Manfred 50
Löffler Kurt 59
Logemann Daniel 104
Lorenzen Jan 32, 33, 35, 64, 66, 123, 163, 229
López Portillo José 129

Łosiew Siergiej 7, 177, 188
Łukaszewicz Tadeusz 28, 66, 83, 89, 91, 106

MacEachin Douglas J. 148, 149, 163, 168, 205
Macharski Franciszek 77, 78
Machcewicz Paweł 79
Maciszewski Jarema 214
Mahlow Bruno 40, 57, 114, 131, 134, 136, 162, 216
Majewski Jerzy 215
Malara Jerzy 69
Mallinckrodt Anita M. 31, 32, 44
Malycha Andreas 13, 14, 31, 36, 39, 41, 44
Marchais Georges 87, 106, 124, 129, 167, 168
Markiewicz Ryszard 26
Markus Wolfgang 131, 151, 159, 160, 166
Masny Józef 216
Matkowska Ewa 53
Maxwell Robert 124
Maziej Zbigniew 151, 152
Mąkosa Jerzy 66
Mechtenberg Theo 77
Medyński Roman („Modar") 93
Meier Torsten 150
Mianowicz Tomasz 52, 71, 132, 156, 168, 169, 176, 180, 185, 191, 193, 198, 199, 205
Mickiewicz Janusz 97

Mielke Erich 7, 27, 32, 34–36, 39, 42–46, 49–51, 57, 59–61, 69, 76, 81, 82, 86, 89, 90, 92–96, 98, 99, 106, 114, 117, 118, 121, 122, 133, 145, 154, 160, 162, 166, 167, 174, 183, 186, 200, 202, 208–210, 220, 224–229, 234, 236, 237, 241
Milewski Mirosław 38, 42, 51, 146, 176, 178, 181, 188, 191, 197, 198, 206, 207, 215, 220
Mitręga Jan 155
Mitrochin Wasilij 135, 164, 169, 172, 180, 181, 192, 195, 199, 210, 214, 216, 221, 229
Mittag Günter 32–34, 62–66, 69, 70, 80, 83–85, 88, 97, 98, 100, 115, 118, 124, 127, 128, 151, 223
Mittig Rudi 45, 57, 104, 173
Moczar Mieczysław 29
Moczulski Leszek 206
„Modar" zob. Medyński Roman
Modrow Hans 15, 37, 74, 131, 214, 218–220
Molczyk Eugeniusz 187
Möller Günter 185
Mückenberger Erich 61, 179, 205, 210
Mueller Wolfgang 9
Mulicki Tadeusz 100, 101, 103
Müller Hans-Peter 8, 65, 68, 78, 79, 83, 101, 117, 134, 143, 163
Müller Helmut 179
Müller Konrad 73, 104
Musatow Walerij 56, 118
Musiał Filip 226
Muth Ingrid 15

Nabiałek Marian („Rojewski") 146
Napieraj Władysław 30, 57–59, 65, 66, 72, 80, 88, 89, 93, 97–101, 103, 107, 115, 116, 128, 134, 143, 155, 166, 169
Naumann Konrad 193, 194, 207, 213–215, 220
Negwer Georg 89, 166
Neiber Gerhard 45
Nendel Karl 80
Neubauer Horst 16, 23, 36, 39, 42, 62, 63, 67, 69, 70, 74, 75, 82, 88, 89, 102, 105, 116, 120, 122–128, 171, 178, 181, 186–189, 191, 193, 195–200, 203, 206, 216, 221–223
Neumann Alfred 143, 164
Neumann Günther 161
Nickel Artur 100
Niedermayer Oskar 14
Niemand Werner 44

Obiedziński Mieczysław 187
Obodowski Janusz 199
Ochab Edward 29
Ochocki Marek 158
Ogarkow Nikołaj 147, 150, 153
Oliwa Włodzimierz 215
Olschowsky Burkhard 9, 10, 20, 23, 24, 26–28, 67, 70, 72, 75, 99, 127, 163
Olszowski Stefan 16, 19, 29, 37, 115, 117, 118, 127, 141, 142, 178, 204, 212–214, 216, 217, 220–223, 231, 235, 238, 240
Orzechowski Marek 92
Osiecki Jan 52
Ostermann Christian 79
Ott Harry 166

Paczkowski Andrzej 25, 57, 79, 132, 139, 141, 143, 147, 149–152, 163, 168, 170, 182, 188, 190, 197–200, 202, 204–208, 211
Paduch Walter 161
Paige Glenn 79
Pajetta Giancarlo 60, 65, 73, 123, 194
Pastusiak Longin 29
Pawlak-Lis Teresa 8
Pawlikowicz Leszek 21
Pawłow Giennadij 73, 214
Pawłow Witalij 64, 85, 119, 141, 167, 177, 192, 214, 220
Persike Horst 44, 144, 155, 188
Philipp Karlheinz 38
Piątkowski Lucjan 83, 98, 134
Piątkowski Stefan 76
Pieck Wilhelm 21, 22
Piecuch Henryk 131, 146, 162, 163, 177
Pietraś Ziemowit Jacek 12, 13, 16–18, 31, 34, 55, 57, 79, 132, 205, 233
Pińkowski Józef 36, 69, 115, 116, 118, 126, 191, 239
Piotrowski Paweł 146
Pleskot Patryk 19
Podsiadlik Ryszard („Wiślicz") 140
Polak Wojciech 21
Polechoński Krzysztof 53
Ponomariow Boris 166
Porębski Tadeusz 41, 218, 220
Portmann Michael 9
Pötschke Günter 7, 177, 188
Pożoga Władysław 131
Prieß Lutz 146
Prüfert Andreas 131
Przybylski Peter 36, 43, 81, 117, 145
Przybylski Stefan 224, 225
Przygoński Antoni 58, 59, 66, 80
Puchała Franciszek 158
Putrament Jerzy 53, 104
Pyka Tadeusz 218, 219
Rachmanin Oleg 40, 176, 207, 219, 220

Radłowski Zygmunt 71, 94, 97, 100, 101, 103, 104, 107
Radwański Roman 14
Raina Peter 50
Rajkiewicz Antoni 99
Rakowski Mieczysław 35, 36, 43, 125, 126, 138, 171, 210, 212
Rapacewicz Henryk 207
Rapacki Adam 24
Rau Erich 178
Reagan Ronald 168, 176, 177
Regucki Zbigniew 33, 70, 72, 97, 107, 167, 201
Reimann Horst 53
„Robert" 223
Röhr Rita 27
„Rojewski" zob. Nabiałek Marian
Rolicki Janusz 29
Romaniec Rozalia 108
Rosenau James N. 17
Royen Christoph 20, 21, 23, 24
Ruchniewicz Krzysztof 8, 20–24, 120
Rusakow Konstantin 64, 74, 85, 119, 120, 124, 176, 177, 197, 206, 219, 221, 222
Rüscher Hans-Joachim 98, 100
Ruser Detlef 50
Rybicki Marian 143

Sabrow Martin 34, 44
Samsonowicz Henryk 90, 91
Sarewicz Zdzisław 199
Sas Grażyna 26
Sateja Jerzy 53, 185, 190
Sawicki Wojciech 47, 75, 181
Schäfer Bernd 9
Schalck[-Golodkowski] Alexander 97, 115
Scheuner Ulrich 20
Schlage Herbert 41
Schmidt Heinz 62
Schmidt Helmut 32, 65, 66, 78, 140, 173, 201, 241
Schmitt Horst 185
Schmitt-Teichert Christiane 159
Schroeder Klaus 32
Schult Reinhard 50
Schulz Eberhard 20, 21, 111
Schürer Gerhard 55, 71, 72, 75, 112
Schüßler Gerhard 143
Schütt Hans-Dieter 15
Schwan Heribert 45
Schwiesau Hermann 15
Seifert Waldemar 161
Sieber Günter 15, 23, 24, 29, 33, 35, 38–40, 42, 45, 55, 62, 64, 68, 82, 88, 89, 102, 113, 115, 118, 120–122, 125, 131, 133, 134, 137, 142, 160, 165, 166, 176, 177, 188, 190–192, 200, 203, 206–208, 218–221, 227
Sindermann Horst 219
Singer Heinz 140
Siwak Albin 207
Siwicki Florian 56, 158, 164–166, 186, 197, 198, 200, 204, 211
Skobelski Robert 22, 23, 27
Skoczylas Jerzy 131
Słowikowski Jan 52, 53, 64, 65, 87, 95, 100, 104, 144, 146, 155, 156, 180, 191, 215
Smolar Nina 35
Snopkiewicz Jacek 40
Sochor Karel 195
Sokolak Henryk 23, 28, 35, 51, 52, 111, 219
Sölle Horst 72, 112
Stachura Bogusław 191
Stalin Józef 22
Staniszew Dymitr 174, 188
Staniszewski Stefan 103
Stechbarth Horst 147, 150, 155
Stefańczak Barbara 181
Steger Otfried 98
Steiger Georg 157
Steinhofer Klaus 55, 71, 105, 166, 205
Stokłosa Katarzyna 22, 24, 26, 28
Stolpe Manfred 57
Stolt Frank 50
Stone Deborah 12
Stoph Willi 14, 30, 34–36, 42, 43, 66, 70, 74, 81, 97, 98, 115–117, 120, 121, 123, 145, 154, 162, 165, 169, 219, 227, 241
Streletz Fritz 16, 44, 50, 144, 147, 152–154, 158, 161, 168, 187, 191, 193, 204
Štrougal Lubomír 115
Sułek Jerzy 22
Susłow Michaił 40, 116, 141, 193, 207, 240
Süß Walter 79
Szablak Henryk 197, 206
Szachnazarow Georgij 181
Szarek Jarosław 226
Szlachcic Franciszek 53

Świder Małgorzata 175

Tantzscher Monika 7, 9, 42, 45–49, 51, 57, 60, 76, 79, 81, 82, 86, 90, 92–94, 96, 98, 121, 124, 133, 137, 140, 142, 168, 202, 209, 225, 226, 228
Tautenhahn Gerhard 80, 98
Tautz Helmut 169
Tichonow Nikołaj 170, 212
Timm Ernst 58, 66

Timmermann Heiner 9, 10, 79
Tisch Harry 145, 179
Tomala Mieczysław 21–28, 30, 67, 86, 100, 125
Tomaszewski Marek 105
Trojnar Małgorzata 101
Truman Harry 79
Tuczapski Tadeusz 186
Tůma Oldřich 147, 176

Ulbricht Walter 22, 23, 25, 26, 35
Ullmann Willy 37, 42, 66, 88, 89, 91, 92, 121, 125, 137, 138, 156, 165, 173, 176, 193, 197, 198, 206, 210, 221, 222
Urbanek Mariusz 105
Urbanowicz Józef 185, 187
Urbański Jerzy 61, 179
Ustinow Dmitrij 57, 59, 115, 140, 168, 177, 206, 211, 240

Verner Paul 32, 59, 119, 179, 217
Viebig Gerhard 92
Volland Manfred 151

Wagner Armin 43
Walczyński Henryk 199
Walde Werner 171
Waluszkiewicz Tadeusz 77
Wałęsa Lech 49, 125, 134, 137, 152, 159, 178, 188, 241
Warennikow Walentin 181
Waszczuk Jerzy 29, 114, 174, 188
Weber Helmut 40
Weichelt Wolfgang 143
Weihmann Manfred 224
Weingarz Stephan 77
Weinreich Paul 113, 135
Weiss Gerhard 71, 74, 75, 116, 128, 195, 222
Weiss Renate 40
Wentker Hermann 22–25, 27, 28, 32, 33, 39, 41, 44, 59, 67, 159
Wenzel Dieter 53
Werblan Andrzej 138, 171
Wiedemann 122
Wiejacz Józef 55, 124, 205
Wieliński Bartosz T. 21, 108, 145, 147
Wilke Manfred 8, 9, 19, 21, 31, 39, 43, 44, 57, 58, 62, 64–68, 78, 79, 83, 101, 111, 117, 134, 139, 143, 144, 146, 148, 151, 153, 155, 156, 158, 160, 162, 163, 170, 173, 181, 198, 200–202, 205, 206, 211–213
Willumeit Heinz 29, 124
Winkelmann Egon 15, 39, 40, 42, 64, 80, 137, 155, 202
Winkler Renate 40
Winters Peter Jochen 14, 64
Wirowski Maciej 59, 60, 62, 70–73, 87, 88, 91, 92, 97–99, 101–103, 105, 116, 125, 128, 165, 166, 168, 169, 175, 205, 216
Wiszniewski Wiesław 87
„Wiślicz" zob. Podsiadlik Ryszard
Władyka Wiesław 40
Wojna Ryszard 29, 138
Wojtaszek Emil 29
Wojtaszyn Dariusz 9, 10, 22, 80, 85, 104, 107, 108, 113, 123–125, 133, 148, 156, 157, 181, 185, 229, 230
Wojtecki Jerzy 170
Wojtyła Karol zob. Jan Paweł II
Wolf Günter 200
Wolf Hanna 37, 129, 171
Wolf Markus 42, 51, 173, 191, 215
Wolffsohn Michael 77
Wolle Stefan 13, 31, 33, 35, 41, 66, 67, 107
Wollstadt Hanns-Joachim 57
Wóycicki Kazimierz 20
Wroński Stanisław 61, 179, 210
Wrzesiński Wojciech 9
Wyschofsky Günther 63
Wysocki Wiesław Jan 47
Wyszyński Stefan 76, 77, 240

Zaczkowski Stanisław 59, 76, 82, 99, 186, 209, 210, 223–225
Zagładin Wadim 162
Zakrzewski Andrzej 40
Zamiatin Leonid 40
Zarzycki Jerzy 90
Zastawny Władysław 129, 171, 187, 216
Zechenter Anna 42, 226, 229
Zechmeister Klaus 175
Zelikow Philip 13, 79
Zgórniak Marian 21, 63, 168
Zickmann Werner 158
Ziegner Heinz 66
Ziemer Klaus 8, 19, 25, 37, 100, 163, 211, 227
Zimianin Michaił 40, 85, 116, 140, 141
Zimmermann Brigitte 15
Zimmermann Jochen 140
Zioło Władysław 175, 176, 191
Zwoll Jürgen van 33, 34, 37–41, 44, 131

Żabiński Andrzej 37, 57, 97, 125, 136, 178, 204, 212, 213, 217, 235
Żiwkow Todor 116, 125, 144, 164
Żuk Dobrosław 179, 201
Żurek Robert 91